ZEBRANIA
PRAC KAZNODZIEYSKICH

Jegomości Xiedzá świetey pamięci

M. IGNACEGO KANTEGO HERKI,

w Przesłáwney Akádemij Krákowſkiey Filozofij Doktora, y ieyże Krolewſkiego Profeſsora Kollegi, Wiekſzego Kaznodziei Kátedralnego Krakowſkiego Kollegiaty S. ANNY Krak: Kanonika Plebana Gajowſkiego.



CZĘSC II.



APPROBATIO
LOCI ORDINARII.

COnciones Publicas, Illuſtris, Clariſſimi, & Admodùm Reverendi M. CLEMENTIS STANISLAI KOSTA HERKA, V. I. Profeſſoris, Collegæ Majoris Iuridici, Eccl: Collegiat: SS. OO. Crac: Canonici, Bobovien: Cuſtodis, Paroch: Droginenſis Præpoſiti, Iudiciorum Conſiſtorii Noſtri Generalis Poſnanienſis Aſſeſſoris, Ordinandorum, & Approbandorum Synodalis Examinatoris, & per Diœceſim Librorum Cenſoris, uti protunc Inclytæ Academiæ Poſnanienſis Rectoris, ſub Titulo: *ZABAWY &c.* per Menſes totius Anni coordinatas, & ſingulari ſtudio elaboratas, cùm nihil in ſe, præter inſignem eruditionem Orthodoxam, & ſpiritum pietatis, contineant, ſummæq; utilitati, & commodo omnibus & ſingulis eſſe poſſint luce publica dignas cenſuim9, utq; typis mandentur, Authoritate Ordinaria facultatem dedimus, & conceſſimus Datum in ſolita Noſtra Reſidẽtia Poſnaniæ, Annô Domini 1749 Die 27 Menſis Maji.

JOSEPHUS PAWLOWSKI, Sacræ Theologiæ Doctor, EPISCOPUS Niochenſis, in Eccleſia Cathedrali Archi-Diaconus Pſcevenſis, Vicarius in Spiritualibus. & Officialis Generalis Poſnanienſis. *mpp.*



KAZANIE.

Ná Náwiedzenie Nayświęt: MARYI Pánny.

Exurgens MARIA, abiit in Montana. Lucæ 1.

I potrzebaż to było w Ewangelii pisáć, że MARYA w gory, czyli w gorę poszłá, *abiit in montana.* P. A. Czyliż to nowiná, álbo osobliwsza rarytecá MARYI, iść w gorę, ktora w pierwszym, Niepokalánego Poczęćia swoiego punkćie, nád sámych, predeterminowaną przed wieki Maćierzyństwá Boskiego godnośćią, wygorowawszy Aniołow, w káždym żyćia swoiego momenćie, iák w extraordynáryinych, y żadnemu niepozwolonych stworzeniu prerogatywách, w przyrodzonych, y nádprzyrodzonych, od nátury cudem wyperfekcyowaney, y od łáski nád podźiwienie pomnożoney, sobie dánych tálentách; ták w cnotách heroicznych, w ásceтycznych kontemplacyach, w niezmiarkowanych żadnym arytmetyki supputem, Boskiey y bliźniego miłośći stopniách, co raz szłá wyżey á wyżey, y záwsze áż w dotykaiącą się, punktem doskonáłośći naywyższego Boskiey supereminencyi Tronu, nienádwątlonym nigdy progressem postępowałá gorę, *Maria meritorum verticem supra omnes Angelorum Choros, usq; ad solium Deitatis evexit.* Ták záwsze S. Greg: lib: 1. in C. 1. Reg

wsze

wſze znáczne były w Niebotyczną cnot, záſług, y doſkonáłośći wyſokość MARYI progreſſá, że y ſáma przez łáſkę áttemperowánaMARYI náturá, do coraz większego, w wyższym w záſługách postąpieniu, ſpoſobiłá ſię inkrementu, ták dálece, że náturalny náwet ſen MARYI, niebył iák bydź powinien, do cnoty opoźnieniem, bo choćiaż zwyczaynym ludźiom trybem, ták po ręcznych pracách, iák po duchownych zábawách, ſnem ordynáryinym ſpoczywała MARYA, iednák iáko prawdźiwa Oblubienicá Pańſka, czuynego nigdy ſerdeczney wi-
Cantic: 5. gilancyi niezáwarłá oká, *ego dormio, ſed cor meum vigilat*, átym ſámym, náturalnego záśnienia tchnieniem, żywą myślą, y nieuſtaiącym w miłośći BOGA áffektem, wyżey ſię, á wyżey gorowałá: *Somnus, qui ſepelit in nobis rationis, & liberi arbitrii actum, & per conſequens actum merendi, non credo; quod talia in Virgine operatus fuerit, ſed Anima illius liberè, & meritorio actu tunc tendebat in Deum, unde illo tempore perfectior fuit contemplatrix, quàm unquam fuerit, quiſpiam alius dum vigilavit*, S. Epifan: ſentyment. Tá to byłá Nayświętſza MARYA, Prorockim dáwno pod podobieńſtwem iutrzenki, ſymbolizowána hieroglifikiem,
Cantic: 6. *quaſi aurora*, iż iáko iutrzenká bez wſzelkiego iáſnośći ſwoiey umnieyſzenia, od pierwſzego ſwoiego wſchodu, záwſze wyżey á wyżey idźie, ták Nayświętſza MARYA Pánná, od pierwſzego żyćia ſwoiego punktu, nie zdefektowanym nigdy, y niepraktykowanym w kreaturách, záwſze w gorę doſkonáłośći wznośiła ſię biegiem: *Sicut auroræ claritas nunquam minuitur, ſed ſemper creſcit, ita B. Virgo, ſicut Sancta, & ſine peccato nata eſt, ita ſemper Sancta, & ſine peccato permanſit, & ſemper in ſanctitate profecit*, nápiſał *Helinandus Ciſtercien: ſer: 1. de Aſſumpt: Mariæ*, á co ieſt iedno, nie dopiero przy náwiedzeniu Elżbiety, ále zá wſze powſtaiąca, *exurgens*, záwſze w gorę idąca, *aurora ſemper conſurgens*, ſens Hugona *de S. Victore, lib: 4. de propriet, & epithetis rerum C. 2.* Tá to byłá palmá, cudownym w łaſkách Boſkich

ſkich záwſze goruiąca ſię rośnieniem, *ſicut palma exaltata ſum*, nietylko ztąd, że ná niewidźiány wiekom z pompy świátá przez dobrowolne uboſtwo, z lubośći ćiałá, przez nieżmazáne Panieńſtwo, z dumy, y ambicyi czartá, przez nieporownáną ſwoię uniżoność, od Bogá náznaczona tryumf, *palma arbor victorioſa, ita B. Virgo victorioſiſſima fuit, quia mundum paupertate, carnem Virginitate, diabolum vicit humilitate*, mowi uczony Idiotá, ále też ztąd, że przy zwyczaynych iák ludźiom żyćia doczeſnego ćiężkośćiách, iák pálma, ktora *ſub pondere creſcit*, paragonuiącá záwſze z Niebem kontemplacyą, záwſze ſię miałá do Niebá, záwſze ſzłá w gorę, *MARIA palma, quæ ſemper in altum crevit, per altiſſimam contemplationem*, komplet ſentymentu wſpomnionego Doktorá, *p.* 14. *contempl:* 64. MARYA byłá owo żywe záwſze w gorę wyraſtaiące zrzodło, *fons aſcendebat de terra*, nieuſtáiącym, áni żadną przerywką nieprzeſzkodzonym oddalenia ſię od ziemi, á zbliżenia ſię ku Niebu w gorę, záwſze biiące impetem: *Maria fons de terra aſcendens, quia tota vita ejus fuit quidam aſcenſus, & elongatio à terrenis*, mowi *Richardus à S. Laur: L. 9. de laud: Mariæ.* Nayświętſza MARYA, byłá to prawdźiwa opiſána latorośl, *virgula fumi ex aromatibus*, ktora nietylko dźiwniewdźięczną BOGU cnot naywyborniey ſzych wonnośćią, ále też nigdy do źiemi nienáchyloną, co moment wyżey á wyżey wznośiłá ſię intencyą: *Virgula fumi, quæ ſemper alta petit, per rectitudinem intentionis*, przyznáie *Althelmus Schiveburgenſis.* A zátym nie ieſt to nowiná, álbo iáka oſobliwość, że MARYA w gory, czyli w gorę idźie, przećięż nie gorno chodźi. Wyſokość niezmierzoney práwie Maćierzyńſtwá Boſkiego w MARYI godnośći, przy poſpieſznym uniżoney w Domu Zácharyaſzá wizyty oddániu, nie wźięłá gory nád pokorą MARYI, y owſzem to prawdá będźie, co z dalſzego wyniknie dyſkurſu, że wielka MARYI pokorá, naylepiey ſię przy Náwiedzeniu Elżbiety, ná Solimeyſkich wydałá gorách, y o tym *Ad M. D. G.*

Geneſ: 2.

Cantic: 3.

IEſt to niezáwiedźiona prawdá, że w tym iednym náwiedzenia Elżbiety akćie, wiele ſię rożnych heroicznych MARYI cnot pokazało. Nayprzod pokazáłá ſie żywa wiará MARYI, że uczynioney ſobie od Aniołá, o cudownym Elżbiety potomku, bez wſzelkiego powątpiewánia uwierzywſzy powieśći, tenże ákt wiáry, ſámym rádoſnego powinſzowánia potwierdźiłá ſkutkiem, iáko ią ſáma wyſłáwia Elżbietá, *beata, quæ*
Luca 1. *credidiſti.* Pokazáła ſię niewątpliwa w Bogu MARYI nádźieiá, że iák tylko w Domu Elżbiety ſtánie, przez przytomność zámknięcego w żywoćie ſwoim Wćielonego Bogá, nietylko Dom Elżbiety oſobliwſzemi nápełni łaſkámi, ále też y ſześćiomieśięcznego potomká Janá, nádprzyrodzonym pierworodney niewinnośći udáruie przywileiem, *cauſa hujus profectionis feſtinæ, fuit ſanctificatio Joannis, ut peccato originali expiaretur,* mowi *Jaco: Marchan: in vit: floriger: Lec:* 18. Pokazáłá ſię w MARYI oſobliwſza, Bogá, y bliźniego miłość. Miłość Bogá, kiedy przez to náwiedzenie Elżbiety, pierwſzy Syná ſwoiego Bogá y człowieká, nád Xiążęćiem ćiemnośći, wſzechmocney władzy y tryumfu, pokazáłá experyment; miłość bliźniego, kiedy ſzczegulnie dla zbawiennego Janowey funkcyi intereſſu, co godźinne kontemplacye, y zwyczayną opuśćiwſzy oſobność, odległe od Názaretu ná mil 20, według Barradyuſzá z nieodwłoczną wizytą ſwoią, ná Solimeyſkie ſpieſzy podroże. Pokazáło ſię w ten czás niewymowne MARYI, Boſkim inſtynktem poſłuſzeńſtwo, że iáko záwſze wſzyſtko, ták y to ſpieſzne náwiedzenie Elżbiety, ziednoczonym ſwoim z wolą Boſką, wykonáła konſenſem: *Nil unquam elegit, niſi quid ei Divi-*
ſerm: 51. de *na Sapientia demonſtrabat,* nápiſał *Bernard: Senen.* Pokazáło ſię
Cicept: C. 3. w ten czás, ták wiele inſzych niezliczonych cnot MARYI, ktore w tym iednym náwiedzenia Elżbiety ákćie, cudownie zebráne, y zkoncentrowane były, ále ſię oſobliwiey nád inſze wielka MARYI wydałá, y pokazáłá pokorá. Zwyczayna to

iest w inszych wada Matronách, że płodnośćią uszczęśliwione, nietylko insze okiem przenoszą, ále też pogardzaią. Ták Agar, że płodną zostáłá, záraz choć własną Pánią swoię zdespektowałá: *Concepisse se videns despexit Dominam suam.* Ták Niobe, *Genes: 16.* o przyszłym uwiadomiona potomku, szczęśliwszą nád inszych, y z nikim paragonowáć się niechcącą, głośi felicyanną: *Felix sum, quis enim neget hoc? felixq; manebo, sum major, quam cui possit fortuna favere,* ták opisał *Ovidius.* Nie ták Nayświętsza MARYA, stáie się nie iákiegokolwiek Potomká Mátką, ále się stáie Mátką prawdźiwego w Ciele ludzkim Bogá, Niebá, y źiemie Pánią, wielowładną, nietylko ludźi, ále y AniołowMonarchinią, á przećię tym ták wielkim szczęśćiem, ták nieporownáną nigdy, *nec primam similem visa est, nec habere sequentē,* prerogatywą bynaymniey nieuniesiona, wielką służebniczym wyrażoną tytułem, iáwniey pokazuie, kiedy z náwiedzeniem do Elżbiety, ná trzymieśięczne domowe spieszy usługi, iáko świadczy Purpurat Rzymski Hugo: *Maria abiit in montana cum festinatione, ut serviret Elisabeth.* Toć to osobliwiey do uwagi rekomenduie rokomowny Ambroży, że Páni cáłego świátá do iedney sługi, to iest MARYA do Elżbiety spieszy ná usługi, *Magna humilitas est, quia superior venit ad inferiorem, MARIA ad Elisabeth.* Tey niesłycháney nigdy pokory MARYI praktyce, wydźiwić się niemoże S. Antonius, *& quis unquam audivit talia, ut Regina gravida pergat ad servam suam ad ministrandum ei,* słowá iego. Zgadzam ia się ná to, że záwsze byłá wielka MARYI pokorá, ále to u mnie zá osobliwość, że się tá wielka MARYI pokorá, nigdy, y nigdźie lepiey, iáko dźiś przy náwiedzeniu Elżbiety, ná Solimeyskich wydałá gorách. Wielka byłá MARYI pokorá, że Swiętym Rodźicom swoim, w naymnieyszym záwsze rozkazánia ich, byłá ochotna, y posłuszna punkćie, ále to tylko domowym, iák widomo, ták wiádomo było, ále do tego Boskim byłá obowiązaná práwem: *Honora Patrem, &*

Lib: 6. Metamorph.

p. 4. tit. 15. Cap: 24.

Matrem. Wielka byłá MARYI pokorá, przy swoiey w Jerozo limskim Kośćiele prezentácyi, kiedy ták wielkiemi łaskámi, y darámi Niebieskiemi utalentowánaMARYA, stározakonnemu Kápłanowi, do nog z głęboką upadłá rewerencyą, áletá pokorá, iednym tylko byłá osłáwiona cudem, żeMARYA trzeletnia Pánna, 15. wysokich do Ołtarzá Jerozolimskiego gradusow, spiesznym bez cudzey pomocy przebiegła krokiem: *Jam Dominus in Virginis suæ infantia magnum quid operabatur, & quãta futura essent hujus miraculi indicio commonstrabat,* mowi Swięty Hieronim. Wielka byłá MARYI pokorá w ten czás, kiedy od Aniołá Boską ogłoszona Mátką, uniżoną bydź wyznáła się sługą, ále to w sekretnym gabinećie, przy prezencyi sámego Aniołá było. Wielka byłá MARYI pokorá w ten czás, kiedy zgubionego w Jerozolimie szukaiącChrystusá; w czynionym o tey kwerendźie reporćie, pierwey o Jozefie, niż o sobie wspomniałá, *Pater tuus, & ego, dolentes quærebamus te,* ále to nieznácznie było, ále to ták mánierá, Małżeńskiey kazałá obserwy. Dźiś iednák, kiedy MARYA zpowinowaconą sobie náwiedza Elżbietę, z woli y instynktuBoskiego, naylepiey, nayiawniey, nayoczywiśćiey, swoię pokazuie pokorę. Było w ten czás to, że MARYA z pokornym do nog Jozefá upadnieniem, o Małżeńskie ná odpráwienie tey wizyty, prośiłá pozwolenie. Było to, że konsens otrzymawszy, klęczący, o szczęśliwą ná drogę JEZUSA prośiłá benedykcyą. Było to, że ták wielka zKrolow, Xiążąt, y Patryarchow familiantká, z nikim w godnośći Maćierzyństwá Boskiego nieporownána Páni, nie w karocy, lub w wygodney lektyce, bez wszelkiey apparencyi, pompy, y ássystencyi, pieszo, y to bolemi nogámi, dosyć w daleką, bo ná mil 20, puszcza się drogę, iáko świadczy rewelacya *Mariæ de Agredo.* Było to, że káżdemu, ile ná ták publiczney drodze podrożnemu, z nayniższą MARYA skłániałá się rewerencyą. Wten czás stáło się y to, że sámaMárya z wielkiey pokory, życzli-

Lib: de ortu Virg.

Luca 2.

czli-

czliwym Elżbietę poprzedźiłá powitaniem, y oney przez trzy Mieśiące, z wielką ochotą, przychylnośćią, w wszelkich potrzebách, y poufałych służyłá rozkazách. A kto wyliczy, iák wielkiemi, y wielorakiemi, w ten czás MARYI pokorá byłá wsłáwiona, y wydána cudámi. Oto záraz zá pierwszym MARYI przyiśćiem, sześćiomieśięczny w żywoćie Elżbiety Jan, od rádośći skacze, práwo piekłá, przez łáskę pierworodną ginie, Elżbietá Duchem Swiętym nápełnioná, w momenćie Prorokinią się stáie, oczekiwanego dáwno Messyaszá Mátkę wita, nád wszystkę płeć białą, naybłogosłáwieńszą názywa: *Benedicta tu in mulieribus, id est, plus benedicta, quàm omnes mulieres*, tłumaczy *Sophronius.* Potym przez dźiewięć Mieśięcy niemy Zácharyasz, cudownie rozwiązánym Bogá chwali ięzykiem, *apertũ est os ejus, & Prophetavit.* *ser: de Assũp.* I mogłas się lepiey ták wiele rázy sekretną skromnośćią, zákryta MARYI wydáć pokorá, iáko przy odpráwioney ná gorách Solimeyskich Elżbiety wizyćie, ktora ná to osobliwie, Boską byłá ordynowána dyspozycyą, áżeby się wielkość pokory MARYI, tym lepiey wydałá, iż ktora Aniołom przedtym, teraz przez náwiedzenie Elżbiety, wszystkim ludźiom, y cáłemu z podźiwieniem iest wiadoma świátu: *Voluit Deus excellentiam humilitatis Virginis manifestare, ut quæ solis Angelis erat cognita, jam etiam hominibus foret manifesta*, probuie *Jacobus Marchan: in vit: floriger.* Słucháć proszę głosu MARYI, w ktorym nie inszego altu wydáie się rezonancya, tylko wielkość, y wysokość pokory MARYI. Mowi Elżbietá do MARYI: coz to zá osobliwość, szczęśćie, y rarytecá moiá, że Matká Paná, y Bogá mego, uniżoną oddáie mi wizytę, *unde mihi hoc, ut veniat Mater Domini mei ad me.* A MARYA świętopobożnym wyśpiewuie tonem. Wielbi duszá moiá Paná, *Magnificat &c.* Tu iest ćiekáwość. A wszakże MARYA, byłá prawdźiwą Oycá Przedwiecznego Corką, *Filia Patris*, byłá prawdźiwą Syná Boskiego Mátką, *Mater Filii*, byłá prawdźiwą

Du-

Duchá Páńskiego Oblubienicą, *Sponsa Spiritus Sancti.* Czemuż nie mowi: Wielbi duszá moiá Oycá, Syná, Oblubieńcá mego? ále tylko, wielbi Paná mego, *Magnificat &c.* ma ná to reflexyą Swięty *Antoninus.* To słowo Pan, záwsze znáczy relacyą do sługi. Otoż MARYA na Solimeyskich Elżbietę wizytuiąca gorách, nie wspomina Oycá, Syná, y Oblubieńcá, boby się tym sámym Corką Bogá Oycá, Mátką Syná Bożego, Oblubienicą Duchá Przenayśw: z niemáłym, y owszem naywiększym honorem swoim ogłośiłá, ále gdy głośi, wielbi duszá moiá Paná, służebnicą się głośi, áby wielka iey pokorá, náylepiey ná Solimeyskich wydáłá się gorách: *Non dicit Patrem, non Filium, non Sponsum, quamvis, quodlibet eorum dicere potuisset: sed tantum dicit Dominum, ut omni viâ proprias laudes fugeret, si dixisset Sponsum, multum se laudasset, si dixisset Patrem, vel Filium, æquæ laudis*
p.4. tit: 15. Cap: 28. *esset, sed dicit Dominum, quod est relativum ad Ancillam,* słowá iego. Máło ná tym, głośniey ieszcze, y wyższym o pokorze swoiey altem, intonuie MARYA, *quia respexit humilitatem ancillæ suæ.* Nie wspomina o tym, że miał BOG oko ná niezmazáną MARYI czystość, na nienáruszone Panieństwo, ná niepokaláną niewinność: nie wspomina o tym, że miał BOG respekt, ná ták liczne, y rożliczne MARYI cnoty, to tylko publikuie, że Bog weyzrzał ná wielką iey pokorę, chcąc pokazáć, że między inszemi, ták wielu cnotámi, naylepiey przy wizyćie Elżbiety, wielka MARYI wydałá się pokorá: *Non ait Virginitatem, non innocentiam, non cæteras virtutes, sed humilitatē tantum, ut manifestaret, quantum præeminet reliquis humilitas,* dowodźi poważnym sentymentem *Laur: Justin.* Do ktorego zdánia, y to ná ostátni dokument konfrontowáć się może, że z tey nayosobliwiey przyczyny, z tey nayprincypalnieyszey okazyi, Boska MARYA do náwiedzenia Elżbiety ordynowałá dyspozycya, ażeby się wielka iey, tym lepiey, y iawniey pokazałá pokorá: *Prima visitationis causa, fuit summa gloriosissimæ*
Vir-

Virginis humilitas, konkluduie zemną *Elias à S. Theressia, in indice cunctorum pro festis.* Záwstydź się teraz dumna światowych ambicyantow pychá, wielką MARYI uniżona pokorą, ktora to w ludzkich wyrabiasz imaginátywach, że iákiemiszkolwiek nátury, lub fortuny ozdobieni prerogatywami, nie mowię sobie rownych, co źle iest, ále częstokroć, álbo godnieyszych, álbo lepiey ukwalifikowanych, co gorzey iest postponuią. Uczyć ći się náleży od MARYI uniżonośći, y pokory, ktora w káżdym, w nádgrodę estymacyi bliźniego, stánie zá honor, stá nie zá powagę, *honor in honorante.* Konfunduy się ludzka nieludzkośći, czyli nieludzka ludzkośći, ktora dla partykularney prywaty, ná bliźniego rátunek, ná bliźniego nieszczęśćie, ná bliźniego pomoc, oká łaskáwego niemász, á náucz się od MARYI, że tá iest káżdego Chrześćiańskiego człowieká obligacya, (ktorą między sobą, y bestye iednostaynie záchowuią) bliźniego w upadku rátować, w nieszczęśćiu wspomagać, y ile możnośći czyiey iest, czyli radą, czyli fortuną, czyli poważną protekcyą, bez wszelkiey ćieszyć, y wspieráć odwłoki. Wydátna w pokorze swoiey, ná gorách Solimeyskich MARYA, bądź nam *Magistra virtutum*, náucz nas zámykáiącego w sobie, wszelką doskonáłość przykładnych cnot twoich summaryuszu. Przetrzyi nam záćmione ambicyi łuszczką oczy násze, zápal sercá násze tą, ktorąś miałá do rátunku Janowego miłośćią, ażebyśmy do powinnego od nas, bliźniemu spiesznemi byli wspomożenia. My, gdy támtych ná gorze Syońskiey, twoiey peregrynácyi niemożemy, ná tym tu mieyscu, prędkiego twego, w káżdych potrzebách sukkursu, cáłuiemy ślády, tym do Ciebie wołaiąc aforyzmem, ażebyś nam záwsze, w káżdych potrzebách nászych, á osobliwie w śmiertelny żyćia nászego moment, prędko ná rátunek przybywáłá MARYA,

MARIA succurre. A M E N.

KAZANIE.

Ná Nayświętſzą Pannę Szkaplerzną.

Beatus, qui te portavit. Lucæ 11.

MAło tákich świát liczy Felicyanow, ktorymby ſię fortuná, z prawdźiwym nieodmienney ſtátecznośći ſwoiey, piaſtowáć pozwoliłá kompromiſſem. Nie małeć to prawdę mowiąc ſzczęśćie, mieć w rękách, czyli ná rękách fortunę, ále rzadki bárdzo fortunat, ktoremuby pierzchliwą ſwoię, finalnie dotrzymáć pozwoliłá porywczość, ták dálece: iż ktoby tey ſztuki dokazał, godźienby bydź zá żyćia beatem, *beatus, qui te portavit.* Ciężkoć to ćiężko, lekkie utrzymać, trudno bárdzo ſzalone powodowáć ſzczęśćie. Słabe to bárdzo, by w nayoſtrożnieyſzych rękách pieśćidło, z ktorym iák ze ſzkłē, przy wielkiey poſtępowáć ſobie náleży rewerencyi, *fortunam reverenter habe,* ktore gdy lubym blaſkiem, ſerdeczne kontentuie oko, raz z rąk wypadłſzy, żałoſnym ſtłuczenia ſwego ucho rozdrażni koncentem, *dum ſplendeo frangor.* Slepa fortuná, gdy ſię raz z rąk ztoczy, więcey ná nię nie tráfi, ktorey y ſtoręczny Bryaryuſz niepodźwignie, y ſtooczny nieupatrzy Argus, chybá z ták płonną, y dáremną náleźienia nádźieią, iákby chćiał ſzukáć wiatru po świećie. Nieſtáteczna fortuná, rożne ná śiebie przybiera ſymetrye, áby ſię utrzymać niedałá, *formas ſe vertit in omnes.* Sćiſkay ią iák naybárdźiey w rękách, ſtánie ći ſię węgorzem, y wyśliźnie ſię, *& compreſſa dilabitur.* Dźwigay ią iák Atlas, będźieſz rozumiał, iákbyś miał świát cáły ná głowie, y ták coraz to bárdźiey, pod tym ugináiąc ſię ćiężarem, ná śiłách uſtánieſz. Nieumiał ſzczęśćia ſwego pia-
4.Reg. 12. ſtowáć Amaſias Krol Judzki, więc wpadł w nieſzczęśćie, y ná śliſkim fortunney wygrany podtchnąwſzy ſię lodźie, wiecznie upadł, *miſerum victoria fecit.* Nieumiał nieunoſzonego nośić

ſzczę-

szczęścia Jozyasz, więc zbyt się szczęściem unosząc, zginął, *elevatum est cor ejus in interitum.* Często to bywa, że fortuná 2. *Paral:26.*
ziástrzębieie, y nieugłaskáną rozbuiawszy się płochością, choćiażbyś iey y rozkrwawione żałością pokazował serce, y ná Krolewskim nieuśiędźie berle. Więc nie pewna, y owszem od nikogo nie praktykowána szczęśliwość, nieunoszoney bydź piastunem fortuny. Bodayże Swiętego Szkáplerzá MARYI, nośić ná sobie sukienkę, ktorą ná sobie nośić, iest doświadczony do wszelkiey szczęśliwośći sekret, *beatus, qui te portavit.* Te to święte, ná rozbuiałą fortunę pętá, ktoremi uwikłána, bespiecznie bydź unoszoná może. Ten to zmoczony, naydroższą Krwią Jezusową szarłat, pewna szczęśćia ziastrzębiałego ponętá. A ieżeli w rękách Boskich szczęśćie násze zostáie, *in manibus Dei sortes nostræ*, gdy nam ten nász uniwersalny Oy- *Psalm. 30.*
ćiec, przez ręce nayukochańszey Mátki nászey MARYI, niegodnym, y marnotrawnym synom, Szkáplerzową podáie sukienkę, wspołdźiedźicámi Niebá, á zátym prawdźiwemi fortunátami nas czyni, *cohæredes Christi.* W tę Swiętą, kto się godnie przybiera inwestyturę, Boskim się stáie Placentynem, á zátym doskonáłego szczęśćia portytorem, *beatus, qui te portavit.* Tá Swięta Sukienká, z nas, w barwę cnot świętych odartułow, czyni przyiemnych Bogu Adonidow. Ten to iest znák zgotowaney nam w Niebie fortuny, ten szczęśliwośći nászey zádatek, ten affektu Krolá Niebieskiego regał. A ieżeli według Arcybiskupá Walentyńskiego Tomaszá *de Villanova*, niemoże bydź większa kreatury szczęśliwość, iáko bydź w ákceptacyi Stworcy swoiego, *nulla est major felicitas creaturæ, quàm suo placere Creatori*, toć z Ewangelicznych słow, *beatus, qui te portavit*, káżdemu Szkaplerzá Swiętego portytorowi, wszelka szczęśliwość, gdy mnie tá dalszey mowy wynika máterya, że Szkaplerz Swięty, iest to Zbáwienny, ná znák osobliwszy u Niebá ákceptacyi Order. O tym *Ad M. D. G.*

ZE Xiążęce, y Káwalerſkie Ordery, ſą pewnemi Páńſkiey akceptacyi, y Krolewſkiego reſpektu znákámi, experyencya uczy. Teć to oſobliwſze Pánow, y Monarchow regały, komu ſię ſzczodrą doſtáią donatywą, temu wyſoką w záſługách, oſobliwſzą w reſpektách wyświadczáią godność. Te godne ſerc geſtymentá, komu przez łaſkáwą ſą udźielone munificencyą, tego iák oſobliwſzego reſpektu, ták prawdźiwey do ſerc Krolewſkich, bydź godnego pokazuią admiſſyi, wynáleźione ná dyſtynkcyą oſobliwſzych fáworytow Krolewſkich *insignia*. Te znáki czynią u Dworow, prędſzy do Tronu akceſſ, snadnieyſzą łáſki Páńſkiey káptuią benewolencyą, y łatwieyſze godnieyſzych wakanſow, czynią doſtąpienie. Dáleko iednák więkſzey Szkáplerz Swięty godźien eſtymacyi, ile nierownie więkſza, bo *à minori ad majus*, wźięta z Szkaplerzem Orderu ieſt komparacya. Order, to ludzki podarunek, y świátowy regał, Szkáplerz, to Boſki prezent, y Niebá ſámego donátywa. Order ludzkiey, Szkaplerz Boſkiey, ieſt znákiē przyiáźni. Ten to znák Swięty, przez ręce Naywyżſzey Niebá, y źiemie Krolowey, imieniem, y powagą, uniwerſalnego nas wſzyſtkich Paná, ktorym ſię tylko bez dyſtynkcyi płći, y kondycyi, do Dworu Chryſtuſowego náleżącym, żá dyſpozycyą liliowych ná Karmelu MARYI, doſtáie Podſkarbich, z tą go odbieráią rezolucyą, że ſię ſtáią godnemi, Dworu Niebieſkiego fáworytami, *vos amici mei eſtis*. A ieżeli rożne ſą, rożnych Orderow dyſtynkcye, zá te wſzyſtkie, dwoiſta Szkaplerzá Swiętego ſtánie inweſtyturá. Przypatrz ſię tylko pobożną kuryozyą, Krzyżową uformowany ſztuką, Krzyżowym, bo krwawey Męki Jezuſowey ſtęplem wyznáczony, ſtáie ſię Order. Idźie y w gwiazdę, gdy Imię Jezuſowe, ktory ieſt *ſtella ex Jacob*, gdy Imię MARYI, ktora ieſt *Stella Matutina*, remonſtruie. Idźie *in ſignum Aquilæ*, kiedy z iedney ſtrony Tego, ktory ieſt *Aquila alarum magnarum*, z drugiey ſtrony Tę, ktora nas pi-

pisklętá swoie, do Niebá wzlatowáć uczy, *sicut Aquila provocăs ad volandum pullos suos*, reprezentuie Orlicę. Toć iest *vellus aureum*, owo inwencyą sámego Niebá uformowane, á w Gedeonowym figurowane runo, w ktore nieták rośiste, iák rzęśiste łask, y faworow Niebieskich płyną influencye, to runo, ná ktore Báránek Boży, ktorego Jan palcem wytykał, *ecce Agnus Dei*, y niewinna bez zmázy owieczká, *Maria ovis*, mowi Swięty Metodyusz, drogiey záslug swoich subministrowałá wełny. To święte prawdźiwych Boskich przyiaćioł *insigne*, á zátym zbáwienny &c. &c. *Exodi* 39. Czyni Bog Aaroná ulubionym sobie Ministrem, áż mu záraz dáie ná znák honoru, powagi, y ákceptacyi, zrobiony z dwoch drogich kámieni, złotym łáńcuchem ziednoczonych order, *portavitq; Aaron, & duos lapides adstrictos*, Figura to byłá Szkaplerzowego orderu. Káżdyby z nas chćiał bydź ná dworze Królá Niebieskiego Ministrem, ále tu trzebá bydź Aaronem, to iest w bogomyślnośći, w pobożney kontemplacyi, w gorącey Bogá miłośći, wysokim, czyli gorzystym, *Aaron, id est montanus*. Stáie się káżdy tákim, kto ná służbę MARYI, ná gorze Kármelu stáwa, *Aron, id est montanus*. Tu w regestr sług MARYI imię swoie podawszy, przez osobliwsze *privilegia*, indulty, y nábożeństwá, iák w świątobliwośći, ták y w respekćie u Niebá bydź może Aaronem, nád inszych gorować może: *Aaron &c.* Więc ná znák tego, odbiera dwá drogie kámienie, nieoszacowane cáłym Niebem Kleynoty, Nayświętsze JEZUSA, y MARYI Imiona, w Szkaplerzowym spoione orderze *portabitq; duos &c. Christus est lapis inæstimabilis*, mowi *Lyranus*, *Maria est clenodium*, mowi *Rychardus à Sancto Lauren:* ktorym przyozdobiony, w osobliwszey u Niebá zostáie ákceptacyi. *Josue* 2. Rozgniewany Hetman ludu Bożego Jozue, ná Miásto Jerychońskie, mieczem y ogniem, cáłe gubić rozkazał, nikogo od tego dekretu nie excypuiąc, tylko iednę nierządnicę Raab, y z cáłą iey fámilią. Jákisz prozę sposob,

Deutor: 32.
Judic: 6.

do tego respektu miała, powiada Pismo Boże, że posłowie Jozuego, záwieśili w oknie iey wstęgę ponsową, czyli znák Káwalerski, álbo po nászemu order: *Faciemus tecum misericordiã, si signum fuerit funiculus, iste coccineus.* Uczony *Antonius Ginter, Consider: 68. num: 3,* przez te wstęgę, rozumie Szkaplerz Swięty. O iák wiele rázy spráwiedliwość Boska, nie iednę Prowincyą, y Miásto, nieodmiennym kárać zámyślałá dekretem, znayduie się tám nieiedná Ráab, publicznym niewstydem, y gorszącym niewinne dusze, báwiąca się nierządem. Coż proszę surowość Boską mityguie, że y tę, y owę grzeszną duszę Ráabę, od miecza gniewu swoiego libertuie. Oto dány od Posłow Niebieskich Karmelitow, przed lat 485. zbáwienny Szkaplerzá Swiętego Order, ktory ledwie co zágniewanemu BOGU, poprawę życia obiecuiąca pokaże Ráabá, záraz wszelką u Nieba znayduią ákceptacyą, *faciemus tecum &c.* Ták ná ten text Autor wspomniony mowi, *quemadmodum funiculus ille in excidio Jerichuntino universæ domui Raab salutis signum extitit, ita Beatum Scapulare, si quis devote gerit, pie, & Christiane vivit,* popraw życia Kátoliku, w Swiętą Szkaplerzá przystroy się barwę, á uznasz, że Skaplerz Swięty, iest zbáwienny &c. &c. 1. *Regũ* 18. Powiada Pismo Boże, że Dawid był w wielkiey, u cáłego ludu ákceptacyi, dla tego, że mu Jonatas order swoy Krolewiczowski dárował, *expoliavit se Jonatas usq; ad balteum, & dedit David, & erat acceptus David, in oculis universi populi.* Káżdy z nas Dawidem, niby to przewinionym Dworowi Niebieskiemu bannitem. Wyniszczył się dla nas ná drzewie krzyżowym, świętszy Jonatas Chrystus, do ostátniey ręką MARYI robioney Szkaplerzowey sukienki, dáie ią z nas káżdemu, *expoliavit &c,* á przez to spráwuie nam wszelki u Dworu Niebieskiego respekt, *& erat acceptus David &c. Apocal: 7.* Zesłano czterech Aniołow, áżeby szkodźili świátu, áż oto widźi Jan Swięty Aniołá, maiącego znák iákiś Bogá żyiącego, ktory owym Anio
łom

łom rozkázał, ázeby świátu nieszkodźili: *Vidi Angelum, habentem signum Dei vivi, & clamavit 4. Angelis dicens, nolite nocere.* Kto żył Roku 1251, choćiażby był niebył Apokaliptycznym Janē, podobną mogłby był widźieć scenę, iáko Bog *administraterios spiritus*, posłał ná kárę zepsutego świata, á w tym widźiałby był wćielonego Aniołá, Swiętego Szymoná Stokcyuszá, ná ten czás tego Prześw: Zakonu Generałá. Stánął ten Anioł ná gwiazdolitey Kármelu Gorze, dány sobie od Krolowey Anielskiey, Bogá żywego Order, to iest Szkaplerz Swięty trzymaiący: *Vidi &c.* Záwołał pozwoloną sobie iurysdykcyą, ná destynowanych do karánia świata Aniołow, ázeby świátu nieszkodźili, *clamavit &c.* Stoyćie wylatuiące ná skinienia Boskie Swięte Duchy, zászedł mię z wielkiemi od cáłego Niebá przywileiámi, zbáwienny Szkaplerzá S. Order, ktorym świát przez MARYĄ, y przez moie ręce udárowany, osobliwszą u Niebá ználeść powinie ákceptacyą. Ten tytuł Szkaplerzowi, sámaMA RYA dáła, że iest zbáwienny, ná znák osobliwszy, u Niebá ákceptacyi Order: *Ecce signum salutis, salus in periculis, fœdus pacis, & pacti sempiterni.* Dźiękuymyż tedy Páństwo moie, Nayiaśnieyszey Niebá, y źiemie Krolowey, zá ták drogi z skarbu Niebieskiego regał, dźiękuymy y wielkim, wielkiego Eliaszá Synom, że nam przez ták dáwną, bo piątego wieku, tego Orderu prowiduią konserwacyą. Ale przestrzegam Páństwo moie, żeby ten, w tym zbáwiennym niedufał Orderze, kto się Boskim bydź zna rebellizantem. Niema ten u Bogá respektu, kto w błoćie grzechowym skálany, w Szkaplerzową stroić odważa się barwę: *Non libenter Deus videt peccatorem, festivis indumentis indutum,* mowi Oleaster, bo temu tylko Szkaplerz Swięty iest zbáwiennym, ná znák osobliwszey u Niebá ákceptacyi Orderem, kto go ná sobie nosząc, pilną mandatow Boskich, y ustaw Brackich obserwą, prawdźiwą żyćia Chrześćiáńskiego doskonáłośćią, ná wieczną sobie zásługuie beatifikacyą: *Beatus, qui te portavit.* Amen.

KAZANIE I.

Ná Swiętą MAŁGORZATĘ,

Simile eſt Regnum Cœlorum homini. Matth: 10.

ZE człowiek do Niebá podobny, nie ieſt to *paradoxum.* P. A. Przyznáie dźiś Przedwieczna Prawdá Chryſtus, że Niebo podobne człowiekowi, *ſimile eſt &c,* toć y człowiek ieſt Niebu podobny. Náuczáią Filozofowie, że *relativa ſunt ſimul natura,* á że, zá podobieńſtwem relacya idźie, *ſimilitudo fundat relationem,* toć ieżeli Niebo człowiekowi, y człowiek Niebu ieſt podobny. Rozkazuie Chryſtus mowić zá ſobą paćierz Apoſtołō, *ſic orabitis Pater veſter,* gdźie też y to wyznánie kłádźie, iák
Matthæi 6. w Niebie, ták y ná źiemi, *ſicut in Cœlo, & in terra.* A iákże to bydź może: ná źiemi woyná, w Niebie pokoy, ná źiemi głod, y śćiſk, w Niebie roſkoſz, ná źiemi co moment, to nowe niebeſpieczeńſtwo, w Niebie wymierzona wiecznośćią ſwobodá. Człowiek źiemią ſię názywa, *homo ab humo,* człowiek źiemia, ná ktorey, czyli w ktorey, ták iák ná Niebie, czyli w Niebie, *ſicut &c.* Niebo nieſkáżytelne, żadney korrupcyi nieznáiące, *propter formam,* według Filozofow, człowiek nieśmiertelny dla duſzy, według wiáry. Niebo ieſt okrągłe, *Cœlum ſphæricum,* y człowieká ſymetryą *Laurentius Magnus* ocyrklował, *ſi inter pedes, & manus menſum accipias, utrinq; perfectum habebis circulum,* ſłowá iego, *in Anatomia.* Ma Niebo dwá Luminarze, *fecit Deus duo luminaria,* ma człowiek dwie oczy. Ma káżde Niebo Intelligencyą śiebie dyryguiącą, ma káżdy człowiek aſſyſtuiącego Anioła Stróżá. Co Pan, to Niebo, ktorego pogodźie, niezáwſze wierzyć potrzebá, iák przeſtrzega Poetá: *Ridenti Domino, nec Cœlo crede ſereno.* Co człowiek w cnotách nieuſtáwaiący, to Niebo w uſtawicznych niesfatygowane obrotách, *homo ſpiritualis, dicitur Cœlum, quia ſemper volvitur, & nunquam retrocedit,* mo-

mowi Hugo Kardynał. Co człowiek sprawiedliwy, to Niebo, *in Psalm: 1.* ulubiona Bogu rezydencya, *quod est Cœlum Dei, est homo justus,* mowi Swięty Augustyn. Co człowiek mądry, to Niebo, *talis in Psalm: 21* *est sapientis animus, qualis mundi status super lunam,* mowi Seneká. A rzekłszy prawdę, zá tym, że Niebo człowiekowi podo- *Epist: 59.* bne, *simile &c,* to idźie, że y człowiek podobny Niebu, y owszem Niebem náżwać śię może, *homo est Horizon,* mowi *Sinesius.* To pewnie, y wielka dźiśieysza Solennizantká, Panná, y Męczenniczká Chrystusowa, Małgorzatá Swięta, byłá podobna Niebu? ták, á nie ináczey. Podobna byłá Małgorzatá Niebu, bo Panná, *simile est &c.* podobna byłá Niebu Małgorzatá, bo Mądra, *una de numero prudentum.* Jużże, czy te tylko okoliczności probuią, że Małgorzatá Swięta podobna Niebu? bynaymniey. Seneká *Lib: 3. de ira Cap: 6.* opisuie Niebo, *pars superior mundi omni tumultu caret, eodem modo sublimis animus omnia, quibus ira contrahitur, intra se premit.* Ten człowiek iest podobny Niebu, ktory wszelkie impety łamie, żadney nátarczywośći zwyćiężyć śię nieda, bo iáko Niebo ná żadne insulty, y tumulty niedba, ták człowiek heroicznego umysłu, wszelkie impety, y nieszczęśliwośći, łamie, kruszy, y postponuie. A czy kiedy zwyćiężyły Małgorzatę Swiętą, wywarte záwźiętego Olibryuszá tyrannie? Nie aprehendowałá fukow, y pukow, Małgorzatá nieustrászona iák Niebo, ktore áni drzy, choć obłoczyste, pioronowemi kollizyami pukaią śię szwadrony. Więc iák to prawdá według Seneki, że ná wszelkie impety, Niebo nieustrászony Káwaler, *pars superior &c.* ták y to przyznáć potrzebá, że podobna Niebu Małgorzatá, byłá niezwyćiężoną Káwalerskim Męstwem Heroiną. O tym, *Ad M. D.G.*

BYdź wzuchwałośći do wszystkiego złego porywczemi, płći białogłowskiey własność, bydź niezwyćiężonemi Káwalerskim Męstwem Heroinámi, szczegulnie sámym Swiętym Dámom pozwolony attribut. A czego uporczywy gniew białogło-

głowſki niedokaże? nád ktory y zážartość lidyiſkich tygryſow, y záiadłość Nemeyſkich Niedźwiedźi, y Lwow Hirkańſkich okrutność mnieyſza, *non eſt ira ſupra iram mulieris.* Ták to opiſał Poetá: *Aſpide quid pejus? tygris, quid tygride? dæmon, dæmone quid? mulier, quid muliere? nihil.*

Eccleſ: 25.

Gorſzy tygrys nád żmiię, czárt nád tygra złego,
A nád czartá niewiaſtá, nád nię nic gorſzego.

A ieſzcze gorſze ná dokazánie wſzyſtkiego złego, lube układnośći białogłowſkiey pieſzczoty, ktoremi Adam w Ráiu, Sámſon ná łonie, Dawid ná ſali, Sálomon w Pałacu zwiedźiony, wieczny drugim wſzelkiey od tego wabiku oſtrożnośći, zoſtáwili memoryał, ktorym uwiedzeni w śieć piekielną wpadli. Ba choćbyś był Alexandrem, zwyćięży ćię Omphales, choćbyś był przezornym Ulyſſeſſem, zwali ćię Syrená, *& ſapiens non raro animus conſtanſq; laborū, victor, fœmineis vincitur illecebris.* Lub mądre, lub też do prac ſercá przyuczone, bywaią od niewieśćich powab zwyćiężone, przyznáie *Natan Chytreus fol:* 508. Káżdemu dálekim trzebá bydź od tego chlebá białego ſtruśiem, żeby ſię nieotruł; nielubiącym tych rożyczek chrabąſzczem, żeby niezginął, uchodzącym od tego lepu ptaſzęćięm, żeby nieuwiązł, trzebá ſłuch ſtráćić, ná pieſzczone tych Syren wabiki, żeby w morzu niecnot nieutonął. Ale zginćie odważne ná cudzą zgubę, w poczet piekielnego werbunku, godne bydź w piſane Dalile, mnie dźiś náleży, święte, y niezwyćiężone w boiu życia doczeſnego milituiące chwalić Heroiny, z ktorych milionámi w regeſtr Niebieſki zápiſánych, ſtáwa dźiś wielka Solennizantká, Panná, y MęczenniczkáChryſtuſowa, Małgorzatá Swięta, álbo co ieſt iedno, niezwyćiężona Męſtwem Káwalerſkim Heroiná. Woła ná ochotniká Proverbialiſtá Páńſki, kto mężną wynaydźie Dámę, *mulierem fortem quis inveniet.* Znáyduię ia dniá dźiśieyſzego, przez Kázno dźieyſką inwencyą, niezwyćiężoną Heroinę Małgorzatę Swię

Proverb: 31.

tą,

tą, ktora Corą będąc Odecyuſzá znácznego, ná ten czás Bożkow pogáńſkich popa, wewnętrzną Duchá Przenayśw: obiáśniona illuminacyą, widząc ſię iuż bydź w pewney przy błędách pogáńſkich Niebá przegraney, temi, álbo podobnemi,ják Orygenes nápiſał, przeſtrogę, odbiera słowami: *Habes arma Dei, ſcutum fidei, galeam gratiæ, loricam charitatis, gladium ſpiritus, & certo eſto, quia arcus contra te potentium infirmabuntur præmunimentis talibus.* Nie lekay ſię Małgorzato, maſz armaturę Chryſtuſową, w ktorą przybrána, iuż nád tobą gorę biorącego, zwyćiężyſz adwerſantá. Czyni ták Małgorzatá Swięta, bierze nieprzebitą WiáryChryſtuſowey tarczą, kładźie ná głowę utwierdzaiący święte zámysły, łáſki Boſkiey ſzyſzak, przybiera ſię w zbroię ſerdeczney Bogá miłośći, bierze mieczKáwalerſkiego zá Wiarę Duchá, y ták uzbroiona, ſtáwa ná placu niezwyćiężona Heroiná Małgorzatá Swięta, Bogá ſámego, zá Káwalerſkie ſercá Panieńſkiego obieraiąc Męſtwo, *tu es Deus fortitudo mea.* A ieżeli według Auguſt: żaden bydź zwyćiężony niemoże, tylko ten, ktorego męſtwo zwyćiężone bywa, kto záś zá męſtwo ma ſámego Bogá, bydź zwyćiężony niemoże: *Nullus in certamine cadit, niſi cujus fortitudo cadit, quapropter cujus fortitudo Deus eſt, tam non cadit, quàm non cadit Deus,* słowa Auguſt. Toć ponieważ Bog ſam był Męſtwem Małgorzaty, Małgorzatá byłá niezwyćiężoną w Męſtwie Heroiną. *Judith* 15. Opiſuie Piſmo Boże zwyćięſtwo Judyty, y Káwalerſkie iey przypiſuie Męſtwo, *viriliter egiſti, & confortatum eſt cor tuum.* Czemu proſzę Męſtwo Káwalerſkie przyznáno Judyćie? dáie rácyą Literá Páńſka, iż dla tego, że Judyta czyſtość ukochałá, *eò, quod caſtitatem amaveris.* Toż ſámo Swiętſzey Judyćie przyznáć náleży Małgorzaćie, *viriliter egiſti &c,* znáć że Małgorzatá niezwyćiężona w Męſtwie Heroiná, kiedy poprzyśiężoney Jezuſowi, odſtąpić niechćiałá czyſtośći. Uwiedźiony dźiwną, Anielſkiey prawie urody Małgorzaty pięknośćią, Anty-

Pſalmo 42.

in Pſal: 117.

tyocheńſki Stároſtá Olibryuſz, Małżeńſki z zápiſem wſzelkich wygod offertuie pierśćień. Ale wzgardźiłá tą piekielną ponętą Małgorzatá, y nieták do záślubin, iáko do Káwalerſkiego ná przyſzłe zwyćięſtwo, rękę podałá parolu. Więc rozkazuie przed ſobą Olibryuſz ſtáwić ſię Małgorzaćie. Stánęłá doſyć ſtroyno, y zbroyno Małgorzatá, iáko ią opiſuie Pelbartus Temelwareńſki Biſkup, *iuſtitiâ plena, religione compta, compunctione perfuſa,* ſłowá iego *ſer: 2. de S. Marga:* y z tą záraz odzywa ſię rezolucyą, nie trzymay o mnie ſtároſto, że mnie twoiá uſtraſzy tyrannia, ia náwet, wet zá wet Chryſtuſowi, właſne gotowam ażardowáć żyćie: *Chriſtus ſeipſum expoſuit pro me in mortem, & ideo, & ego pro ipſo mori deſidero.* Niewierzy ták wielkiey Małgorzaty Swiętey odwadze Olibryuſz, więc bić niewinną Pannę okrutnie, ćiáło delikatne oſękami ſzarpać, y w kotle wody wrzącey warzyć roſkazuie. Niezwyćiężoną temi mękámi widząc Małgorzatę Swiętą niewſtydliwy tyran, gdy rozpalonemi pierśi Panieńſkie rozkazał przypalić blachámi, z Małgorzaty uczynił Amazonkę, y tym ſámym niezwyćiężoną Heroinę. A ieżeli męſkie Káwalerſtwo ieſt ná wſzelkie tyrannie nic niedbać, y ſámey nie lękać ſię śmierći, według Anielſkiego Doktorá, *fortitudo eſt, quâ omnia incommoda contemnuntur, nec ipſa mors formidatur.* Toć ponieważ Małgorzatá wſzelkich mąk y ſámey nielękałá ſię śmierći, byłá prawdźiwą &c. &c. Ciężko było Jobowi, przećiwko czartowſkiey walczyć potencyi,
Job 3. ták, że dźień národzenia ſwoiego przeklinał, *pereat dies &c.* á przećię ták ſię paſſował, że po Káwalerſku wſzyſtko zwyćiężył. Stáwa ná to mieyſce Piſmá Bożego Swięty Chryzoſtom, y ták *hom: 2. ad pop:* o Jobie mowi, w ten czás zoſtał Job niezwyćiężony, kiedy wſzyſtko ſtrácił, *poſtquam omnia amiſit, factus eſt, tunc fortior, & claram contra diabolum victoriã reportavit.* Toż ſię y z Małgorzatą Swiętą ſtáło, ſtráćiłá u Oycá áffekt, u Stároſty przyiaźń, u kátow niemiłośiernych reſpekt, ſtráćiłá dobr

Oy-

Oycowſkich ſukceſſyą, ſłowem, wſzyſtko ſtráćiłá Małgorzatá zmęczona, zkátowána, do ćiemnego wtrącona więźienia, iuż práwie y ſáma nie ſwoiá, głodem zmorzona, iuż ledwie ma duchá w ćiele. Ale przy tey wſzyſtkiego utraćie, Káwalerſkiego Swięta Heroiná nieutraćiłá zwyćięſtwá, y owſzem gdy nic nie ma, mężnieyſzą ſię ſtáie, czartá w poſtáći medyká, zránione członki leczyć chcącego, o ziemię uderża, Panieńſkiemi depce nogámi, heroiczną mowiąc odwagą, *ſternere ſuperbe dæmon ſub pedibus fœminæ*, świadczy iey życia hiſtorya. I po ſo bowemu wſzyſtko ſtraćiwſzy, niezwyćiężoną pokazałá ſię Heroiną, *poſtquam &c.* Oſtátni męſtwá Małgorzaty, czyni experyment Olibryuſz, kiedy ią pod miecz dekretuie. Nieuſtraſzył obośieczny multan, choć w oczy błyſnął Małgorzaty, pod dałá pod miecz liliową ſzyię Małgorzatá, á rázem pod tryumfalną koronę, ktora nád nią z wdźięcznym tych ſłow pokazáłá ſię koncentem, *veni Sponſa Chriſti, accipe immaculatum ſertum in domo Cæleſti.* A ieżeli nikt korony nie weźmie, kto ſię po Káwalerſku nie ſtáwi, według áſſekuracyi Pawłá, *nemo coronabitur &c,* ieżeli przy kim ieſt łáſka Páná Bogá, ten nigdy nie ieſt zwyćięzonym, *Dei gratia nos omnino efficit invictos,* mowi Swięty Chryzoſtom. Toć poniewaz Męczeńſką odebrałá Małgorzatá koronę, poniewaz w Boſkiey záwſze zoſtáwałá łaſce, idźie zá tym, że byłá &c. Przyznáie to Swiętey Małgorzaćie *Surius,* to o niey piſząc, że iák z wielkim weſelem, ták z niemniey ſzym tryumfem, heroiczney dokonáłá utarczki, gdy wieczyſty heroicznego boiu ſwoiego przywiley, właſnym zá wiarę, y czyſtość, zápieczętowałá życiem, *cum ea, quæ explicari non poteſt, exultatione Trinitatem laudans, curſum ſuæ decertationis peregit,* ſłowá Suryuſzá. Nábywaymyż ſercá, z Káwalerſkich S. Heroiny Małgorzaty czynow. Ták z nas czyń káżdy, iák Małgorzatá czyniłá, á iáko perſwaduie uczony *Iſidorus Peluſiotta L. 3. Epiſt: 244. forti, & ſtrenuo animo, conſiſte adverſus peccatum* *Hom:4. in Gen.*

ad extremum, usq; spiritum dimicando. Wielki to nász nieprzyiaćiel grzech, przećiwko temu wielkiemi śiłami, do ostatniego tchu wálczyć nam potrzebá. Będźie z nas káżdy Hektorem, gdy będźie śiebie sámego zwyćiężcą, gdy się żadnym marnośći powabem, zwieść, y zwyćiężyć nieda, *re vera ea fortitudo vocatur, quando unusquisq; seipsum vincit, emollitur, atq; inflectitur,* náuká Swiętego Ambrożego, *Lib:* 1. *Offic: Cap:* 36, ktorą w świeżey proszę chowáć pamięći. AMEN.

KAZANIE II.

Ná Swiętą MAŁGORZATĘ.

Inventa una pretiosa Margarita. Matth: 13.

JEst w tym sekret, że Ewangelistá iednę tylko drogą wynayduie perłę, *inventa una pretiosa Margarita.* P. A. A czyliż máło drogich pereł, ktoremi Papieskie *triregia,* Arcybiskupie, y Biskupie Infuły, Pasterskie Pastorały, Krolewskie Korony, y Berłá, Xiążęce Mitry, drogie gestamina, konsztowna, ále y kosztowna wyborycznych Jubilerow, zdobiłá, y zdobi inwencya? á zácoż Ewangelistá Páński, iednę tylko drogą wynaydu ie perłę, *inventa &c.* Czyliż niedrogie perły uryáńskie, czyliż niedrogie perły, ktore z przedwschodniey rosy, w attemperowanych cudowną nátury dyspozycyą zámkniętey kõchách, Erytreyskie morze, pod zágniewanemi piorunuiącym grzmotem rodźi obłokámi? á zácoż u Ewangelisty iedná ná oku, *inventa &c.* Czyliż niedrogie u Apokaliptysty Páńskiego owe perły, z ktorych káżdá ná wspániałą Niebieskiey Jerozolimy wystarczy bramę, *singulæ portæ, singulæ Margaritæ.* A zácoż u Ewangelisty iedná tylko w cenie, *inventa &c.* Czyliż nienápatrzemy się dosyć drogich pereł, w ktorych nieták ná słuszną, y dyskretną rekwizycyą, iáko ná uporczywą nieiedney wy-

Apocal: 21.

kwin-

kwintney ſtroyniśi wytargowanych importunią, fortuny domowe, liczne, y śliczne poſagi, wypracowane dobytki, zoſtáwione od Antecesſorow ſukcesſye, folwarki, wioſki, y obſzerne dobra, á częſto, gdy tych nieſtarczy, wydarte wykrętną extorſyą, cudze mieſzczą ſię prace,? ták, że ſię o nich niezmyślonym dźiśieyſzey Ewangelii mowić może aforyzmem, że ná ich ſprawunek, nie iednemu Jegomośći cáła trzeſzczeć muśi fortuná, *dedit omnia ſua, & comparavit.* A zá coż Ewangelią, iednę tylko eſtymuie perłę, *inventa &c.* Mnie ſię zda, że tá Ewangeliczna eſtymatywa, nie do światowych náleży pereł. Bo coż to ieſt ſumnieunie, mowiąc, zápłacona z nieſłuſzney intraty perłá? tylko łza ludzka, co ieſt Uryańſka, álbo Erytreyſka perłá, tylko z kámieniałá morſkiey pijany kropla, iák ią názywa Poetá, *bullæ gelata maris.* Muśi to bydź u Ewangeliſty w cenie, dźiśieyſza wſzelkiego godna ſzacunku perłá Małgorzatá, *una pretioſa Margarita,* iákoż ták ieſt, bo y ia tego ieſtem ſenſu, że wielka Solennizantká, dźiśieyſza Małgorzatá, ieſt perłá iedná, á perłá nád walor. O tym *Ad M. D. G.*

ZE Swięta dźiśieyſza Solennizantká Małgorzatá, ieſt perłą, ſámo tego probuie Imię, ktore tey Swiętey Pánnie, nie bez oczywiſtego wſzelkiey ceny, y eſtymacyi dokumentu, nie bez prawdźiwego perły nayſzácowniey ſzey *ſignificatum,* z Boſkiey ieſt dáne dyſpozycyi, *Deus Nomina aptè imponit,* mowi Swięty Chryzoſtom, że záś ieſt perłą nad walor, ták dowodzę. *Prover:* 31. Eſtymuie Prowerbialiſtá Páńſki dámę mocną nád wſzelki walor, ktorego chybá zá kráiem świátá ſzukaćby potrzebá, *mulierem fortem quis inveniet, procul, & de ultimis finibus pretium ejus.* Nietrudnoć prawdá o odważne Heroiny, o mężne Amazonki, o mocne Dámy. Mocna byłá *Cimburgis* Erneſtá Xiążęćia Auſtryackiego Zoná, Fryderyká trzećiego Ceſarzá Mátká, ktora dłonią ſwoią, naywiękſzy hak wbić w śćiánę mogłá, iáko świadczy *Cuſpinus.* Mocna byłá Elżbietá, Ká- *Ho: 18. in Jo:*

ro-

rolá czwartego Cesarzá Zoná, ktora naygrubszą złamáć mogłá podkowę. Mocna byłá Domká w Czechách Damá, ktora w iedney ręce, ták dáleko nieść mogłá wołu, iák dáleko wypuszczona z nátężoney cięciwy donieść może strzałá, iáko świadczy Autor *Theatri Pragici.* Nie w tym iednák sensie moc Dámy upatruie Augustyn S. *in Psalm:* 92. piszący, ále w pokorze, *omnis fortitudo in humilitate, quia fragilis omnis superbia,* słowa iego, iáko było iedno, byłá Damá pokorna, co kleynot, co perłá nád walor. Ták explikuie wspomnione Prowerbialisty Pańskiego słowá, uczony *Quirinus Salazar, procul &c. id est pretium ingens,* z ktorym się zgadza *Cornelius Iansenius,* gdy tákiey Damie cenę nád walor, estymacyą nád szacunek, drogość nád drogość przyżnáie, *procul &c. id est pretium magnum, pretium carum, pretium rarum,* słowá iego. Wtym sensie, mocną byłá dámą Małgorzatá, á zátym kleynotem, czyli perłą nád walor, *procul &c. id est pretium ingens.* Mocna Dama Małgorzatá, ktora w ciężkiey o siebie sámę, z Olibryuszem Stárostą Antyocheńskim potyczce, nieustrászonym ná śmierć Męczeńską odważyłá się sercem, z tą oświadczaiąc się rezolucyą, że po ciętą zá siebie śmierć Chrystusá, własną retaliowáć gotowa śmiercią, *Christus seipsum exposuit pro me in mortem, ideo & ego pro ipso mori desidero.* Dosyć męstwá Małgorzaty, kiedy wymyślne męki, niezwyczayne tortury, większe nád siły ludzkie tyrannie, nieustrászonym sercem, y niezwyciężoną mocą, niewzruszoną wytrzymawszy státeczności, pięć tysięcy ludźi, ná zgodną, y go dną cnoty swoiey estymacyą, bo *ad unionem fidei* przyprowadźiwszy, ná Niebieską sobie zásłużyłá koronę, ktorą iey gołębicá, nád iey głową pokazáná, przez głos z Niebá słyszány oddawałá: *Columba super caput ejus apparuit cum corona aurea, & vox audita est, Sponsa Christi Margarita, accipies immaculatum sertũ, cum electis in domo Cælesti,* świadczy autentyczna iey żyćia historya. Dáleko iednák większa moc, y odwaga Małgorzaty w

po-

pokorze, *omnis fortitudo in humilitate*, ktorą pyśznego czartá, pod Panieńskie rzućiłá nogi, mowiąc: *sternere superbe dæmō, sub pedibus fæminæ.* Mocna tedy, y odważna DámaMałgorzatá, *mulierem fortem quis inveniet*, według korrespondencyi imienia per łá *Margarita*, według szacunku cnoty nád walor, *procul &c*, ták właśnie, że iey służyć powinna, y służy tá, ktorą *Justin: Miech: Tom: 2. discur: 346. n. 17.* opisał: większa nád cęnę wszelaką táxa, ktorą naydroższe minerały, y naywybornieysze, iedná perłá Małgorzatá celuie perły: *De ultimis finibus, non terræ, nihil enim in terra est, quod pretiū ejus adæquet; nam pretium auri, & argenti superat, ac cum pretio gemmarum certat, imò illud ipsum pretium vincit, & transcendit*, sentyment pomienionego Autorá. A co dáwno z instynktu Duchá Przenayświęt: Prorocką Ekklezyastyk Páński opisał spekulacyą, że nienáruszone Panieństwo, káżdą w czystośći Bogu záślubioną duszę, droższym nád wszelką cenę czyni kleynotem, *omnis ponderatio, non est digna continentis animæ.* To cudowną łaskáwośći Boskiey ordyná- *Eccles: 26.* cyą, w dźiśieyszey Solennizantce, w Swiętey spraktykowało się Małgorzaćie, kiedy ią prawdźiwą z Imienia perłą, á z Panieństwá droższą nád walor, Niebu y świátu pokazáłá, *inventa una pretiosa &c.* Szácował ći tę perłę Olibryusz, ále iák nierozumny, bo z kráiow piekielnych kupiec, od nierozumnieyszego Jubilerá Odecyuszá, Małgorzaty Oycá, tánio iey nábyć prágnął, więc mu też w brew zProwerbialistą Páńskim powiedźieć náleży, że táxuie tę perłę, nie ták iák powinien, bo się ná niey niezna, *æstimat, quod ignorat.* Dosyć tey perle dodałá waloru, *Proverb: 13.* niesfałszowána dotrzymáney Bogu wiáry proba, *probatio fidei, multo pretiosior auro.* Nierownie iednák większey dodáło ceny, *1. Petri 1.* niezmazáne przy státecznym męstwie Panieństwo, *si omne aurum in bilance, cum una continente anima ponderaretur, plus æstimabitur continens anima*, ták decyduie *Josephus Mansi*, ktore ią droż- *Tō: 3. f 107* szą, nád wszelki walor uczyniło perłą, *nescit homo pretium ejus.* *Job 28.*

D A że

A że według Pliniuszá prawdźiwe perły, większą máią z Niebem, niż z morzem sympatyą, *Cœli eis major est societas, quam maris.* Ták y perłá nád walor Małgorzatá Swięta, z morzá świata tego w Niebo przenieśiona, *in corona Sanctorū* osadzona, kiedy Niebo zdobi, kiedy ten gorny bogaći skarbiec, u nas w iák naywiększym proszę żeby byłá walorze, *invēta una pretiosa Margarita.* AMEN.

KAZANIE III.

Ná Swiętą MAŁGORZATĘ,

Cui assimiliabo te Filia Jerusalem. Thren: 2.
Sagenæ missæ in mare. Matth: 13.

IAkimbym ćię dźiś wielka Solennizántko, Pánno, y Męczenniczko Chrystusowa, Małgorzato Swięta, Káznodźieyskiey pochwały, mogł, y powinien uszánować tytułem? z wszelką tobie náleżącą przepraszam rewerencyą, że się w tym punkćie, Jeremiaszowemi ćiebie sámey poradźić muszę słowami, *cui te &c.* Jesteś nietylko ordynaryinym Boskiey łaskáwośći prawē, ále też extraordynáryinym osobliwszey prerogatywy przywileiem przysposobiona, y w żyćiu doczesnym legitymowána, Bogá sámego, á zátym, iák Niebieskiey Jerozolimy dźiedźiczką, ták y Corą, coż ći zá tytuł, co zá osobliwsze honoru twego náleży *prædicatum,* oto proszę, *cui te &c.* kiedy uważā Swięta Pánno, żeś przedtym z Oycá Odecyuszá, zábobonnego pogáństwá Patryarchy zrodzona, w Mieśćie Antyochii, między prożnemi, y rożnemi idololatryi błędámi, iák między ośćistym chwastem, á potym przy kwitnącey młodośći wiośnie, prawdźiwey Chrystusowey wyuczoná wiary, między nieznośnemi wymyślnych tortur punkturami zostáwałá, przyrownać ćię muszę, do niezwiędłey między ćierniem lilii, *sicut lilium*

lium inter ſpinas, ále lilią táką, ktora dla niezblakowanego Pa- Cantic: 2.
nieńſkiey czyſtośći kandoru, Niebieſkiey bydź godną ſtáłá ſię korony, y to ći przypiſuiąc, co lilii przypiſał *Raulinius, meruit candore coronam.* Kiedy uważam, żeś przy wylanych od zgromadzonego przy śmierći twoiey ludu, łez ſtrumieniách, krew niewinną zá wiárę Chryſtuſową wylałá, przyznáć muſzę, żeś więcey, niż Jerychońſka, Męczeńſtwá purpurą zárumieniona roża, *roſa plătata ſuper rivos aquarū.* Kiedy ſię dźiwuię, żeś pod Ecclеſ: 29.
ták wielkiemi tyrannii Olibryuſzá aggrawacyami, w ſtátecznym byłá nieprzełąmana Męſtwie, zdámi ſię, żeś podobna do palmy, *ſtatura tua aſſimiliata eſt palmæ.* Ale mi Ewangeliczny Cantic: 8.
kontext przyrownać ćię do zápuſzczonego w morze rozkazu ie niewodu, *ſagenæ miſſæ in mare,* bo iáko támten w morzu, rożne zágarnia ryby, ták ty Swięta Pánno, w morzu łaſk Boſkich, rożne wielu ſłużebnic Chryſtuſowych, w ſobie zámykaſz dáry, y perfekcye. Niechże y ták będźie, żeś do milliono ocznego z morza łaſk Boſkich, więcey niż złoty rożnych doſkonáłośći połow zágarniaiącego podobna niewodu, y ia z tąd wnoſzę, co mam powiedźieć: że w Swiętey dźiśieyſzey Małgorzaćie, rożne inſzych Swiętych Małgorzat prerogatywy, dáry, y perfekcye, ſą zámknięte. &c. &c.

NIepoſpolita to prerogatywa, podźielone między inſzych, w ſobie zámykáć perfekcye. Oſobliwſza to perłá kleopatry, ktora zkoncentrowany bogatych cáłego Egiptu ſkárbow, w ſobie zámyka walor, drogie to *numizma,* w ktorym ſię znáczna drobnieyſzey monety inkluduie cena, cudowne to rozumu Boſkiego *univerſale,* w ktorym ſię wſzyſtkie doſkonałego wyboru znayduią *ſingularia.* Tá ieſt pochwała Małgorzaty S. Było potym ták wiele inſzych ſłużebnic Boſkich, ktore ſię tym Małgorzaty intytułowały imieniem, ále Swięta dźiśieyſza Solennizantká, tych wſzyſtkich nietylko imię, ále y podźielone w ſzczegulnośći, w ſobie zámyka cnoty, y perfekcye. Tá to

ieſt Chryſtuſowa Oblubienicá, zámknietym názwana ogrodĕ, Cantic: 4. *hortus concluſus*, á to ztąd. Były inſze Małgorzaty, álbo czyſtośćią lilie, álbo purpurowym wſtydem centyfolie, álbo záwſze zá Słońcem Spráwiedliwośći idące słoneczniki, álbo uniżone pokorą fiołki, álbo odorem przykłádnośći peonie, álbo wznoſzące ſię ku Niebu bogomyślnośćią tulipany, álbo źieleniejące ſię wyznániem Bogá prawdźiwego nárcyſſy, álbo iák inne, partykularną cnot y włáſnośći pięknośćią, Bogu y ludźiom miłe kwiáty, ále dźiśieyſza Małgorzatá ogrodem, w ktorym te wſzyſtkie Niebu ná ozdobę, rozkwitłe zámykáią ſię kwiáty, *vere hortus deliciarum concluſus, in quo conſita ſunt univerſa florum genera, & odoramenta virtutum*, właśnie iákby o niey ná piſał *Sophronius*. Ten przyznáć náleży Małgorzaćie, ktory Pro werbialiſtá Páńſki, Swiętym lakonizmem nápiſał panegiryk, Proverb: 31. *multæ filiæ congregaverunt divitias, tu ſupergreſſa es univerſas.* Inſze Małgorzaty, wielkie prawdá, y rożne, od dobroczynnośći Boſkiey odebrały donatywy, *multæ &c.* ále tobie Swięta dźiśieyſza Męczenniczko Małgorzato, tá oſobliwość ſłuży, żeś ty te wſzyſtkie dáry, y donatywy łáſk Boſkich, w ſobie, iáko w uniwerſalnym zkoncentrowałá depozyćie, *tu ſupergreſſa &c.* Wielki miałá dar od Bogá Błogosłáwiona Małgorzatá, Beli Krolá Węgierſkiego Corká, że ią przy śmierći, ſámá Nayświętſza wizytowałá MARYA, więkſzy dar dźiśieyſza miałá Małgorzatá, bo do prawdźiwey, práwie w żyćiu ieſzcze, z MARYĄ przyſzłá konfidencyi. Wielki dar miałá Swięta Małgorzatá Pęnitentká, że iey w boku Chryſtuſowym, Serce Nayś: widźieć, y cáłowáć godźiło ſię, więkſzy dar dźiśieyſza miałá Małgorzatá, kiedy iey nieraz málińkiego Jezuſá, ná rękách piaſtowáć, obłapiáć, y ſerdecznie cáłowáć pozwolono. Wielka pochwałá Swiętey Małgorzaty, Molcholina Krolá Małżonki, że Páłác ſwoy ná Kośćioł, po tytułem Troyce Nayśw: obroćiłá, więkſza nierownie dźiśieyſzey Małgorzaty pochwałá, że ſámá

byłá

byłá żywą Troycy Nayświętszey Swiątnicą, iáko świadczy *Gisbertus Schesichovius*. Wielka byłá Heroiná, owa Swięta Małgorzatá Panná, że smoká ognistego, uczynioną do Bogá odegnałá modlitwą, większa dźiśieyisza Heroiná Małgorzatá, ktora nietylko w postáći smoká, iednym Krzyżá Swiętego znákiem, ále w postáći męskiey do śiebie przychodzącego czartá, wiekopomną pod nogi Panieńskie rzućiłá odwagą, temi z niego izydząc słowy, *sternere superbe dæmon, sub pedibus fæminæ*. Wielkie szczęśćie Swiętey Małgorzaty Wdowy, że Chrystusowi w postáći ubogiego, ieden, ktory miałá chleb, ná iałmużnę dáłá, większa nierownie Małgorzaty szczodrotá, że dostátki, delikatną urodę, ćiáło, krew, y własne Chrystusowi ażardowała żyćie. I ktoż nieprzyzna? że tych wszystkich Swiętych Małgorzat prerogatywy, o ktorych *Joannes Nadasi* pisze, iedná celuie Małgorzatá, *multæ filiæ &c.* Niech się szczyći Błogosławiona Małgorzatá *Sprensis*, że ią bol sercá ćierpiącą, widomie náwiedzaiąca uleczyłá MARYA, iáko pisze *Belgius*, większy zászczyt dźiśieyszey Małgorzaty, że ćiáło iey kátowskiemi podrapane osękámi, ognistemi spalone blachámi, sam Chrystus w więźieniu, do pierwszey w momenćie przyprowadźił pory. Niech się szczyći Błogosławiona Małgorzatá *á Castello*, że lubo z urodzenia niewidoma, zá instrukcyą iednák Nayświętszey MARYI ták wyuczona zostałá, że y naysubtelnieyszych, cudowną Mądrośćią przechodźiłá Teologow, Kápłańskie Paćierze, y cáły Psałterz ná pamięć odmáwiałá, iáko świadczy *Joannes Gavastonius*. Czymśiś więcey zászczycać się może dźiśieysza Solennizantká, że w ćiemnośćiach zábobonnych, nádprzyrodzoną oświecona illuminácyą, że sámą Duchá Przenayświętszego informowana instrukcyą, Apostolskie *ministeriū* cudownie odprawowałá, kiedy nie słowem, ále sámą Męczeństwá státecznie znieśionego przykładnośćią, pięć tyśięcy ludźi do prawdźiwey náwroćiłá wiary. Wielka prerogatywa Małgorzaty,

L. 7. de Trinit: Cap: 7.

Diaz, że z głębokiey ſtudni, oſobliwſzym MARYI byłá wyrá-
3.p. l.1. c.85 towana ſukkurſem, iáko świadczy *Lopez*, niemnieyſza dźiśiey-
ſzey Swiętey Małgorzaty, że w głębokie wodą nápełnione zá-
topiona náczynie, bez wſzelkiego ſzwanku, uznánym, od kil-
kotyśiączney ludu zgromadzonego frekwencyi, wybawiona
zoſtałá cudem. Wielka cnotá Błogoſłáwioney Małgorzaty Hun-
gary, że káżdą feſtu MARYI wigilią, o chlebie tylko, y wo-
dźie pośćiłá, iáko świadczy *Gecarinus*, ále więkſza cnotá dźi-
śieyſzey Małgorzaty, że káżdy iey żyćia dźień, dla mortyfiká-
cyi y poſtow, był wielki Piątek. Wielka chwałá Małgorzaty
Auſtryackiey, Hiſzpáńſkiey Krolowy, Filipa trzećiego Zony,
że iák extátyczney práwie dewocyi, ták przepaśćiſtey byłá
pokory, według relacyi Antonii *de Balingen*, niemnieyſza chwa-
łá dźiśieyſzey Solennizantki, że przy świátowym dobrym mie-
niu, cáła w Niebie, przy wyſokim urodzeniu, żywą byłá po-
korą. Ktoż tu zádumiany nie przyzna Małgorzaćie, *multæ filiæ &c*, ktora cokolwiek w inſzych Swiętych Małgorzatách, boia-
źni Boſkiey, wiáry, ſprawiedliwośći, ſkruchy, ćierpliwośći, y
inſzych cnot było, te wſzyſtkie w ſobie doſkonalſzą Małgorza-
tá zkompendyowałá prerogatywą: *Beata Margareta fuit, timoris Dei plena, juſtitiâ prædita, religione compta, compunctione perfuſa, patientiâ ſingularis*, nápiſał o niey *Jacobus de Voragine*. *&c. &c. &c.* AMEN.

KAZANIE IV.

Ná Swiętą MAŁGORZATĘ.

Abſcondit. Matthæi 13.

CZęſtokroć z ukryćia, máią ſwoię rzeczy dobrą pochwałę. P. A. Ják chełpliwa ná publiczny widok oſtentacya kry-
tyczney nágany, ták ſekretna táiemność często, y owſzem czę-

śćiey

śćiey estymacyi, y dobrego imienia, iest okazyą. Milsze oku pogodnym wyglansowane splendorem słońce, kiedy się pod obłoczystą prezentuie umbellą, niż kiedy w południowym stoiące merydyanie, wyiskrzonemi wzrok raźi promieniami, *gratior in nubilo.* Má swoię złoto, większą między minerałámi cenę, że się bárdźiey niż insze metalle, w źiemskich ukrywa wnętrznośćiách. Godźien swego dyament waloru, że się nie ták, iák proste głazy, lada komu ná oko náwiia, ále się w skálistych głęboko kryie rozpadlinách, *gaudent pretiosa latere.* Już to prosta dętka, ktora po wierzchu wody pływa, to mi to prawdźiwa perłá, ktora z otworzoney wypadłszy konchy, ná dno erytreyskiego idźie morza, *tendunt pretiosa deorsum.* Niemasz co chwalić, co ná pospolitą idźie tandetę, iest co szácować, y estymować, co w bogatych zá zamkami kryie się skarbách, *pretiosius est, quod latet,* mowi Swięty *Paschasius.* W większey iest rewerencyi Obraz, ktory bywa zá zásłoną. Wietrzeią Akwilie, Kambalie, Ambry, y wonne pizma, kiedy są bez przykryćia. Slicznieysza pędzlá Apellesowego sztuká, pod umbrą wydána, udatnieysza zá rąbkiem pokazána scená, y świátło pięknieysze zá ćieniem. Ukryć się iednák te rzeczy niemogą, ktore, álbo náturá wrodzonymi kwalitatywami, álbo łáski przywiley, swoiemi rekommenduie cnotámi. Wydobywa z źiemi drogie złoto, pracowita inwencya, wynośi y z Erytreyskiego morzá perły, sztuczna nurkow praca, y co iest chwały, y estymacyi godne, tym się bárdźiey wydáie, im się bárdźiey tái, *& latens erumpit,* mowi *Carolus Bossus.* Tá iest pochwałá, y dźiśieyszey Solennizantki Pánny, y Męczenniczki Chrystusowey, Małgorzaty Swiętey. Tá Swięta Panná, y wysokiey rodowitośći splendor, pod ćieniem Ewangelicznego ubostwá, y osobliwsze cnot nádprzyrodzonych rarytece, w głębokiey ukrywałá pokorze, *abscondit,* iednák, iáko krotko probować zámyślá, Małgorzatá z świątobliwośćią swoią choć się ukryć chćiałá, ukryć się niemogłá. Ná honor tego, *qui est Deus absconditus. Isaiæ 45.*

TO prawdá, że ukryta cnotá, iák pochwały, ták swoiey niema estymacyi. P. A. Skarb to wielki cnotá, ktory, ieżeli skryty, y zákopany zostáie, ták żadney niema ceny, iák żadnego nie czyni pożytku, *thesaurus invisus, quæ utilitas*. Cnotá, pieniądz to Boski, y Krolá Niebieskiego tálent, *dedit talenta*, ktory kto zákryie, schowa, y zátai, náganny sługá, *serve nequam*. Doskonáłość, dla exemplarnego wyiawiona, náśladowánia, iest to goreiąca pochodnia, ktorą w rękách nászych, dla illuminacyi inszych trzymáć powinniśmy, *lucernas ardentes in manibus tenemus, cum per bona opera proximis nostris lucis exempla monstramus*, słowá W. Grzegorzá. Nierozumem trąći, á zátym y chwały niegodna ukryta cnotá, *parum sepultæ distat inertiæ celata virtus*, mowi Wenuzyński Poetá. Niewiadoma, czyli nie widoma cnotá, tę u Klaudyaná *de 4to Consulatu Honorii*, ma kom paracyą: *Vile latens virtus, quid enim submersa tenebris proderit? obscuro veluti sine remige puppis, vel lyra, quæ reticet, vel qui non tenditur arcus*. Ale też y to prawdá, że cnotá, kiedy prawdźiwa, sáma się wydáie, ukryć się niemoże, *abscondita innotescit*, mowi *Alcibiades Lucarinus*. Táka byłá essencya cnot, y zkompendyowana wszelkich doskonáłości summa, Swiętey Małgorzaty, z ktorą dla wielkiey modestyi, pokory, y dobrowolney śiebie wilipensyi, choćiaż ukryć się chćiałá Małgorzatá, iednák ukryć się niemogła. Jest to Ewangelia *Lucæ* 4, że niemász nic ták skrytego, coby się wyiawić niemiało, *non est aliquid absconditum, quod non manifestetur*. Kryićie się iák chcećie pamtoczne puchacze, nocne nietoperze, z swoiemi, ná ktore nie lubią błogosławione patrzyć oczy, szpetnośćiami, postáremu was czásu swego, ieżeli nie ziemscy, to Niebiescy wydadzą świadkowie, *sed luna videt, sunt sidera testes*. Toż rozumieć potrzebá, y o ukrytey pod sekretną modestyą cnoćie, ktora záwsze się wyda, iák oliwa ná wierzch. To z rewerencyalną rozumieć potrzebá pochwałą, y o Małgorzaćie. Tá Swięta Panná, zábobo-

Eccles: 20. *Matthæi 25.* *hō: 13. in Evā* *Lib: 4. Oda 4.*

ney

ney idololatryi Kápłaná Corá, w ćiemnośćiách niedowiarstwá zrodzona, niby to w nocnych pamrokách wschodząca iutrzēká, cudownie sobie od Bogá dánym, wiáry prawdźiwey illuminowána świátłem, tym się pięknicy wydawałá, im ią szpetnieysze, Oycowskiey superstycyi záslaniały ćiemnośći, *pulchrior in tenebris.* W domowych progach, im się bárdźiey z domową świątobliwośćią, przez poślubione Chrystusowi Panieństwo tái, tym się bárdźiey wydáie, kiedy Olibryuszowi o dożywotnią swoię konkuruiącemu przyiaźń, rezolutnie z deklaracyą wiáry Chrystusowey, y poprzyśięzoney czystośći, odpowiada, á tym sámym, iáka przez wiárę, czyia przez liliowy kandor iest odpowiada, y z tym, z czym się dotąd táiłá, zátáić się niemoże, *non est aliquid &c.* Powiáda Ekklezyastyk Páński, że Swięta Matroná, iest to wielka nád łaskę łaská, *gratia super gratiam Mulier Sancta.* Wątpić się niegodźi, y niepowinno, że Małgorzatá Swięta, byłá prawdźiwie Swięta, *Mulier Sancta*, bo Oblubienicá Chrystusowa, bo mocna wiáry prawdźiwey defensorka, bo nietylko ćiáłem, ále y myślą, nienáruszona Panná, krwią własną, ná dotrzymáną raz przy Chrzćie wźiętey niewinnośći, y prawdy Ewangeliczney, fideiussyą cáłemu Niebu zápisuiąca się Męczenniczká, więc o niey to mowić náleży, co Hipponeński *ser:* 14. nápisał Augustyn, że choć chćiałá, ukryć się niemogłá, *occulta est gratia, & in abdito latet, non videtur, sed inde eminet, quod videtur. Gratia Mulier Sancta.* A co o słońcu świadczy experyencya, że choćiaż pod obłoczystemi zostaie kopertymentámi, przez sáme iednák swoie wydáie się skutki, *latet, & adest.* To y o wysokiey świątobliwośći Małgorzaty S. rozumieć się powinno. Byłá okryta Męczeńskiemi Małgorzatá torturámi, ukryć się w nich niezwyćiężona niemogłá ćierpliwość, byłá ná sekretnych u Olibryuszá persw azyach, nieprzełamane iey utaić się niemogło męstwo, byłá w ćiemne wrzucona więźienie, y tám wydał się otrzymány iey nád czártem *Eccles: 26.*

tryumf, wydałá śię przez dźiwne ran iey uleczenie moc Boſka, pokazáłá śię nieuſtráſzona w świętey perſewerancyi ſtáte czność, y czyli śię ſámá Małgorzatá, z świątobliwośćią ſwoią ukryć chćiałá, czyli świątobliwość Małgorzaty ukryć chćiano, ukryć śię niemogłá; ták, iák pod obłokiem ſłońce: *Accidit equidem æſtivum ſolem, nonnunquam nubibus inumbrari, illius tamen vires ad nos penetrant, talis certè eſt ſanctitas, ſemper clariſſimè diſcernenda*, konkluduie *Philippus Picinellus, Lib: 1. num: 192.* A ztąd świętą prawdźiwey cnoty, y świątobliwośći mieć proſzę experyencyą, że śię tym bárdźiey wydáie, im śię bárdźiey kryie, y do Chrześćiańſkiey ztąd mieć *motivum* perfekcyi, iż kto chce bydź prawdźiwie dobry, trzebá żeby o nim mowiono *abſcondit.* A M E N.

KAZANIE V.

Ná Swiętą MAŁGORZATĘ.

Regnum Cœlorum profert nova, & vetera. Matth: 13.

NIe záwſze dobrze z nowemi, y ſtáremi popiſowáć śię rzeczámi, P. A. Niezáwſze ná dobre wychodźi, wydána z ſkrytośći ſtárych, lub nowych rzeczy oſtentecá, częſtokroć zły odbiera ſkutek. Pokazał Krol Sálomon, oddaiącey ſobie wizytę Krolowy Sabeyſkiey, zoſtáwione do poſſeſſyi ſwoiey, od dáwnych predeceſſorow depozytá, pokazał, y nowo nábyte, z licznéy intraty ſkárby, y było to z oſobliwſzym iego honorem, bo dla wielkiego ták znácznych bogactw, ták wſpaniałey apparencyi podźiwienia, w zádumieniu iák wryta ſtánąwſzy Sabba, *non habebat ultra ſpiritum*, wklar wyznáłá, że Sálomon wſzelką o ſobie dobrey ſłáwy przechodźi publikatę, *ma-*
3. Reg: 10. *jor eſt ſapientia tua, & opera tua, quam rumor, quem audivi.* Pokazał wielkiemu Kroleſtwá náſzego Poſłowi, poſtronny Monar-

chá, liczne dosyć po ták, wielu Pánstwá swoiego Koronatách, zostáwione skárby, y lamusy, y było to zkontemptem, y konfuzyą iego: kiedy Páńska wspaniałego, w Polskim Ablegácie ánimuszu rezolucya, ták wielkich nieaprehenduiąc bogactw, drogi z własnego palcá wrzućiwszy pierśćień, uczynionym zło tá do złotá augumentem, źle rozumieiącą o fortunie Polskiey zkonfundowałá ostentacyą, *addo aurum auro.* Chwali się kto z tym, co dáwno, ále zle zrobił, wspomina, że tákim, álbo tákim sposobem, *tranquillitatem publicam* zámąćił, że łaskáwym, á podobno przez instancye, y korrupcye wyrobionym dekretem, sprawę niesłuszną wygrawszy, do fortuny przyszedł, że nie iednemu przewrotną rádą, podanemi prawnych wybiegow sposobami, złalsyfikowanemi dokumentámi, z dobrym swoim przysłużył się profitem, to pokazuie stáre rzeczy, *profert vetera.* Powiada, że przez subtelność swoię tego, ktorego iesżcze práwo niemiało, *pro & contra* służącego, iest inwentorem sposobu, że nową pseudopolicyą, ludzkie umie sobie káptować sercá, to pokazuie nowe rzeczy, *profert nova,* ále táka tych stárych, y nowych rzeczy ostentecá, iák zła, ták nágannа, *quid gloriaris in malitia.* I tákieć częstokroć, stárych, y nowych rzeczy ostentece u ludźi bywaią, ná ktore y pátrzyć, o ktorych y słuchać niemiło. Ale Ewangeliczną Niebá, z prezentowanemi od śiebie nowemi, y stáremi rzeczámi, ktoż zgani. Skarb Niebo, *simile est Regnum Cœlorum thesauro.* Co Swięty, lub Swięta, to nieoszácowany ná chwalebną ostentecę kleynot. Prezentuie Niebo Swiętych Patryarchow, Prorokow, y inszych Stározakonnych Elektow Boskich, y w ten czás *profert vetera,* prezentuie ták wielu prawá nowozákonnego Swiętych, y w ten czás *profert nova,* między temi coś nowego, coś osobliwsze go dźiś prezentuie, gdy Swiętą Małgorzatę, iáko drogą u śiebie wynáleźioną perłę, *inventa una &c.* ná publiczną Kośćiołowi Swiętemu, wystawia ostentecę, *profert nova,* iákoby to chcąc

Psalmo 51.

powiedźieć, czego ia dowodźić będę, że Małgorzatá Swięta byłá dźiwnie przyiemną Bogu rarytecą, y nowalią.

NIech śię świát z swoiemi rarytecámi schowa. Wszystko ná świećie stárzyzná, niemasz nic nowego, coby doskonáłą uczynić mogło kontentecę. Zlustrował świát cáły Mędrzeć Páński, y osądźiwszy, że wszystko znikomą będąc prożnośćią, Eccles: 1. *vanitas vanitatum, & omnia vanitas*, ztąd wnośi konsekwencyą, że nic niemász ná świećie nowego, *nil sub sole novum*. Upstrzone wywyśloną galantomią pulcherye, stroyne nową modą Pandory, ktore coś nowego bydź śię zdadzą, á wszakże według Ewangelii, są to stáre tylko coś pobielone grobowce, Matthæi 13 *similes sepulchris dealbatis*. A ieżeli co nowego, co pięknego, y ułudzone kontentuiącego zmysły świát pokazuie, wnet to z 1.Corint:7. momentalną ginie, y niknie alteracyą, *præterit figura hujus mūdi*. To tylko, co sobie Bog zá kontentecę obiera, osobliwszą od świátowey znikomośći excypowane szczegulnośćią, iáko nigdy niepowszednieie, ták záwsze iest w ákceptacyi, y estymacyi coś nowego. Jáko wielka Męczenniczká Chrystusowa Małgorzatá Swięta, ktora przez ták wiele wiekow, á przećię w komunał nieposzłá, przećię dotąd iest iák byłá, dźiwnie przyiemną Bogu rarytecą, y nowalią. Co zá osobliwszą Prowerbi- Proverb: 25. alistá Páński ma sobie rarytecę, *margarita fulgens*, to táką bydź Małgorzatę, sámo Imię *Margarita* probuie, *Margarita*, názywa śię perłá osobliwsza, y droga, ktora według náturalistow, iest czysta, máła, y cnotliwa: ták Małgorzatá Swięta, byłá czysta przez nienárúszoną Panieństwá konserwacyą, byłá máła, przez głęboką przy wzgardźie śiebie sámey pokorę, byłá cnotliwa, przez nádprzyrodzoną wielkich cudow operacyą: *Beata Margarita fuit candida per Virginitatem, parva per humilitatem, virtuosá per miraculorum operationem*, mowi *Hist: Lomb.* A iáko támtá perłá ma moc przećiwko krwi płynieniu, przećiwko sercá boleniu, y przećiwko osłabieniu. Ták Małgorzatá

mia-

miałá moc, przećiwko niewinnemu krwi właſney wylaniu, przez niewzruſzoną w Męczeńſtwie ſtáteczność, miałá moc przećiwko boleniu ſercá, to ieſt, przećiwko zdrádliwym czartá náiazdom, przez otrzymane nád nim zwyćięſtwo, miałá moc ná zemdlałą ſtábość, przez zbáwienną náukę, ktorą ták wiele tyśięcy duſz, Bogu obumarłych ożywiłá: *Beata Margarita habuit virtutem contra effuſionem ſui ſangvinis, per conſtantiã, contra cordis paſſionem, id eſt diaboli tentationes per victoriam, contra ſpiritus confortationem per doctrinam*, mowi Arcybiſkup Geneweńſki, *Jacobus de Voragine*, á zátym, co wſpomniona u náturaliſtow perłá, to Swięta Małgorzatá, u Bogá, y Niebá rary tecą, *una &c. Apocal: 21.* Coś nowego Apokaliptyk Páńſki widźiał, kiedy widźiał nowe Miáſto, iák Oblubienicę, czyli Oblubienicę iák Miáſto: *Vidi Civitatem novam ornatam, ſicut Spõſam.* Zápewne wielka raryteca, nowość nieposledniaOblubienicá iák Miaſto. Táka ieſt raryteca, wielka Solennizantká dźiśieyſza, Małgorzatá Swięta, oná to byłá nowym, á z Niebá rodem, czyli z Niebá zſtępuiącym Miáſtem, bo lubo zOdecyuſzá zábobonnego, u poganow Arcykápłaná, w Antyochii zrodzona Corá, w czternaſtym iednák Roku BaptyzmalnąChrztu Swiętego, Niebu odrodzona regeneracyą, świętą ſtawſzy ſię duſzą, ſtałá ſię z Niebá ná źiemię zſtępuiącą Jerozolimą, *anima ſancta Jeruſalem eſt,* mowi Purpurat Rzymſki *Seripandus*, á zátym ſtáła ſię przybraną w inweſtyturę niewinnośći, w purpurę Krwi Męczeńſkiey, y w drogi cnot Swiętych złotogłow, ſámego Chryſtuſá Oblubienicą, *vidi Civitatem Sanctam, ſicut Sponſam,* o ktorey, gdy przez lataiącą, te słowá były ſłyſzane gołębicę, *Sponſa Christi Margarita,* właśnie, iákby Apokaliptyczna byłá ogłoſzona deklarácya, że ieſt żywym ná ulubioną Bogu obranym rezydencyą Miáſtem: *Vidi Civitatem ſicut Sponſam, & audivi vocem, ecce tabernaculũ Dei.* Mocne to Miáſto było, wſzelką Męſtwá, ſtátecznośći, y finalney perſeweráncyi obwarowane *Apocal: 4.*

ne municyą, przećiwko ktoremu záwźięty Olibryusz, Antyocheńſki Stároſtá, wymyślnemi okrutney tyrannii ſzturmuiąc impetámi, iák pierwſzego wiáry prawdźiwey, ták drugiego Panieńſkiey czyſtośći, niemogł, y niepotrafił dobydź belluardu. Prędzey to SwięteMiáſtoMałgorzatá, przy áktualnymMęczeńſtwá ſwego attaku, iednym Imienia Jezuſowego haſłem, do prawdźiwego Wiáry Swiętey autoramentu, cudowną do Chryſtuſowey milicyi, pięć tyśięcy ludźi námowiłá perſwazyą, iáko świadczy *Surius*. I lubo pierwſzy Miaſtá tego okop, to ieſt Małgorzaty Ciáło, przez tyrańſkie żelaznemi chakámi ſzarpanie, przez odćięćie Panieńſkiey od karku liliowego głowy, rozkopany, y zdemoliowany zoſtał, ſámo iednák toSwięte Miáſto, *anima Sancta Jerusalem eſt*, przy wſzelkiey ſwoiey cáłośći, pięknośći, y ozdobie, iák z Niebá ná źiemię przyſzło, ták z źiemi do Niebá poſzło. Więc, kto to Swięte Miáſto, tę Oblubienicę Chryſtuſową widźiał Małgorzatę, iákby oſobliwſzą widźiał nowalią, *vidi Civitatem novam, ſicut Sponſam.* Prorokował dáwno Jeremiaſz, że Bog miał nową iákąś, ná świećie pokazáć rarytecę, to ieſt niewiaſtę chwytaiącą, czyli trzymáiącą Męża, *novum creavit Dominus ſuper terram fœmina, circũ-*
Jerem: 31. *dabit Virum.* Nie rozwodzę ſię, bo do Káznodźieyſkiey z tego punktu, áni czás, áni mieyſce moralizacyi. Ten text inſza wer ſya czyta, *fœmina triumphabit Virum.* To Jeremiaſzá Proroctwo, ná Małgorzaćie Swiętey, ſwoię odebrało weryfikacyą. Tá to Swięta Matrona, y Heroiná, tą nową ieſt od Bogá ná źiemi, pokazáną rarytecą, *novum creavit &c,* ktora nietylko konkuruiącego ośiebie, niegodźiwemi perſwazyami Káwalerá Olibryuſzá, cudowną, y owſzem nád podźiwienie większą w paſſyach, y niewſtydnych záwodách, utrzymałá mocą, *fœmina circumdabit Virum,* ále też náwet Mężá owego, ktory ſię názywa
Pſalmo 139. *vir iniquus* według Pſalmiſty, to ieſt czartá przeklętego, iáko o nim te ſłowá tłomaczy *Dionisius Carthuſianus*, więcey niż męſką

ſką odwagą, zwyćiężyłá, bo procz tego, że gdy iey ſię czárt w poſtáći gotowego ná pożarćie iey pokazał ſmoká, Krzyżem go Swiętym od śiebie odżegnáłá, ále też y wten czás, kiedy ią w więźieniu zoſtáiącą, w poſtáći Medyká, rány zádane kurowáć chcącego, wizytował, Boſkim, że był czárt poznawſzy inſtynktem, mocną zá łeb porwawſzy go ręką, o źiemię uderzywſzy, zwyćięſką kárk dumny przyſtąpiłá nogą, temi mowiąc ſłowami: ściel ſię mężny piekłá mocarzu, pod niewieśćie nogi, *ſternere ſuperbe dæmon, ſub pedibus fæminæ.* Ktoż nieprzyzna, że wyprorokowaną od Jeremiaſzá, á Bogá dźiwnie kontentuiącą, byłá rarytecą, *novum ſuper terram &c.* I nas Páńſtwo moie, ná to Doktor Národow námáwia, áżebyśmy z nas ſámych, nową, y Bogu miłą, uczynili rarytecę, *ut ſitis nova creatura.* Więc precz złe ſtáre nałogi, á niech nowe náſtępuią cnoty, *procul ſint vetera, nova ſint omnia.* Bierz káżdy ná śiebie, nową nowego człeká, to ieſt, nowego po ludzku żyćiá ſymetryą, *induite hominē novū.* Mow káżdy iák ktoś u Apokaliptyſty mowi, że wſzyſtko nowe, ále dobre záczynam, *ecce nova facio omnia.* *2.Corint: 5.* *ad Epheſ: 4.* *Apocal: 21.*

A M E N.

KAZANIE
Na Swięty SZYMON z Lipnicy.

Beati ſervi illi, quos invenerit vigilantes, ut cum venerit, & pulſaverit, confeſtim aperiant ei. Luc: 12.

OSobliwſza káżdego ſługi dobrego pochwałá, doświadczona w Páńſkich uſługách pilność, *beati ſervi, quos invenerit vigilantes.* P. A. Luboć álbowiem wiele do tego potrzebá, áżeby ſobie ſługá niepłonnym tytułem, tę mogł przyznáć prerogatywę, że ieſt dobry, czuła iednák w Páńſkich intereſſách pilność, między wſzyſtkiemi, co do dobrego ſługi náleżącemi,

prym

prym trzyma kondycyami, *servorum hæc ima bonorum virtus, est vigilare*, nápisał *Anonymus Rythmicus*. Sługa żeby był dobry, niesfałszowaney nigdy potrzebá do tego wierności, ktorą Pan Ewangeliczny, w dobrym chwali, y rekomenduie słudze, *euge*
Matthæi 25 *serve bone, & fidelis*, przeciwnym sposobem, iáko złego, z niewierności gani, y od boku swego alienuie sługę, *quid hoc audio*
Luca 16. *de te, jam non poteris amplius villicare*. Ale fundament wierności pilność, *vigilantibus jura subveniunt*, aforyzm jurydyczny. Do dobrego sługi należy, w Pańskich nie przebierać rozkazách, bo to sługá ladáco, co z regestru służy, *si cuncta servitor, & ex præscripto agere servus didicerit, nequam est*, mowi *Menander*, ále y to się funduie ná pilności, ktora iák wszelkiego czásu, ták do wszystkiego káżdego sposobi. Znák sługi dobrego iest, kiedy się z szczęśliwych Páná cieszy sukcessow, *servi boni est gaudere de prosperis Domini*, mowi *Copestein*, ále y tego dowodem iest pilność, ktorey sługá dobry, ná wszelką Pańską przykłádá pomyślność. Jeszcze cnotá sługi dobrego iest, ochotne ná wszelkie Pańskie roskazy posłuszeństwo, ktorą Doktor Náro-
ad Hebr: 13 dow Paweł záleca, *obedite Præpositis vestris, & subjacete eis*, ále y tá się z pilności wydáie, kiedy sługá dobry, poniewolney nie czekáiąc przymowki, káżdego czásu ochotnie, ná Pańskie spieszy zkinienie, iák owi Jozuego słudzy, *dixerunt: omnia, quæ præ*
Josua 1. *cepisti nobis faciemus, & quocunq; miseris ibimus*. Tey cnoty, pilności osobliwiey, od sługi swego Biskupá Sardyńskiego, sam Chrystus przez Apokaliptycznego pretendował manualistę,
Apocal: 3. *Angelo Sardiæ, scribe esto vigilans*. Dobrego sługi kondycya iest, z Pańskiego czołá, myśl Pańską z oká skinienie poznáć, *servus vultum suum, ad vultũ Domini comparat*, náucza *Plautus*, ále tey sztuki nie co inszego, tylko ustáwiczna náuczy pilność, *mentis secretũ docet vigilantia nosse*. O to Paweł Swięty, *serio* sług wszystkich nápominać kázał, ażeby byli ná dobre Pańskie rozkazy,
ad Titum 3. záwsze gotowemi, *admone illos, ad omne opus bonum paratos esse*.

Z tey

Z tey osobliwie cnoty, Nehemiasz swoię wychwalał infanteryą, *omnes pueri mei, congregati ad opus erant.* Z tey cnoty, pewnego Pańskiego faworyta *Silius,* że dla czuynośći, y pilnośći, mało co czásu, do swego pozwalał wywczásu, *vigil ille, nec ullam facilis ad requiem, credensq; abscedere vitæ, quod sopor eripuit tempus,* słowá iego *Lib:* 2. Dosyć dobry był sługá Labaná, Jákub, á przećię nayprzyncypalniey, doskonáłośći służby swoiey z pilnośći dowodźi, *tu nosti, quomodo servierim tibi fugiebat somnus ab oculis meis.* Oto y w dźiśieyszey Ewangelii, cáła beatyfikacya, cáła szczęśliwość, cáła sług pochwałá z pilnośći, *beati &c.* W tym sług Boskich regestrze, znaydował się wielki Solennizant dźiśieyszy, Błogosławiony Szymon Lipnicyusz. W cáłym żyćiu swoim, ná wszelkie Boskie roskazy gotowy, w káżdey służby Boskiey cirkumstancyi, był záwsze pilny. A iáko pilność czekáiącego ná Paná sługi, w tym się pokazuie, żeby nie komu inszemu, tylko Panu przychodzącemu, śpieszno otwierał, *ut cum pulsaverit &c,* ták, że był pilny, y doskonáły sługá Boski Błogosławiony Szymon, ztąd znáć było, że u Błogosławionego Szymoná z Lipnicy, dla Bogá záwsze otwarto, dla świátá záwsze było zámknięto. O tym *Ad M. D: Gloriam.* Esdræ 5. Genes: 31.

NA tym przezorna káždego dobrego sługi záwisła pilność, ážeby powierzoney sobie, pod stráż, Pańskiey rezydencyi, nikomu, tylko Pánu, álbo do Paná nálężącemu, nie otwierał. Ná coż się álbowiem zda pilność sługi, ieżeli w tym rozeznány niebędźie, kogo, kiedy, y poco zá prog Pański puśćić. Ják by straży niebyło, y pilnośći, kiedy do gabinetu Pańskiego, káždemu wniśc będźie wolno, kiedy Pański pokoy, przechodnią stánie się kámienicą, do ktorey wniść, y z ktorey wyniść, kto tylko chce, może. Wszyscy iesteśmy iednego Paná nád Pany, to iest, Bogá nászego sługami, więc káždy z nas ták pilnie rozsądny, iák rozsądnie powinien bydź pilny. Pokoik

tego Paná, iest to ná rezydencyą iego, náleżące káżdego z nas serce, w ktorym sam tylko, bez sąsiadá, y komorniká, mieszkáć pragnie, ktoremu sámemu tylko w szczegulnośći, iáko Pánu zá rezydencyą, iáko Krolowi zá nierozdźielną Monarchią, iáko nayosobliwszemu przyiaćielowi, zá sekretny, y nikomu niepozwolony gabinet, káżdego z nas serce, wiecznym bydź powinno oddáne práwem, *unum tantum Regnum numero; unum*
Cassiodorus. *tantum Dominum habeat, unum Monarcham.* Ten Pałac, czyli gabinet swoy, to iest serce násze, oddał káżdemu z nas, pod pilną zdrowego rozumu strażą, ktoremu do dyspozycyi zostáwił klucz, *liberum arbitrium*, to iest, wolną, y dobrowolną wolą, w tym iednák pilnie, y surowo nápominaiąc, ażebyśmy tego domu sercá nászego, nikomu inszemu nieotwierali, tylko iemu sámemu, ażebyśmy tego domu sercá nászego, świátu, ćiáłu, lub czártu, y ná momentalną arendę, zá szkodliwym nam sá-
Psalmo 133. mym, nieprzypuszczali kontraktem, *elegit in habitationem sibi.* Ale ách! iák często naymem serce násze chodźi, iák często do otworem stoiącego sercá nászego, mniey potrzebni gośćie, á częstokroć y niezbyći wchodzą importuni, y w nim się zámknąwszy, wolney w nim dźiedźicznemu Pánu, to iest Bogu nászemu, niepozwalaią lokandy. I lubo im Sákramentalnym pokuty słowem, z tego domu sercá nászego, wypowiadamy mieszkánie, lubo im przez przyobiecáne Kápłanom przedsięwźięćie, konieczną rozkazuiemy rumacyą: coż potym, kiedy znowu iubemi, złudzeni ponętámi, ten klucz woli nászey, z pod straży rozumu odebrány, znowu do woli ich oddáiemy, ktorymby sobie, iák, y kiedy chćieli, otwierali, á gdy ták u tego kluczá, przez częste grzechom otwieránie, to iest przeszły zwyczay, y nałog, regestr regularnego żyćia popsuie się, przychodźi ná to, że kołáczącemu się przez instynktá, y perswazye Kápłańskie, Bogu otworzyć niemożemy. Nieták tego Boskiego Pałacu, to iest sercá swoiego, pilnował wielki sługa Boski,
So-

Solennizant dźiśieyszy, Błogosławiony Szymon Lipnicyusz, Ják ten dom sercá iego, przy zwyczayney Chrztu Swiętego ceremonii, mocną Krzyżá Chrystusowego ręką, Kápłáńską zámknęłá klauzurą, ták go Szymon pilnował, że go nigdy świátu, y adherentom iego nieotworzył, Bogu tylko sámemu, iáko iedynemu, y całowładnemu, tego domu dźiedźicowi, záwsze otwarto było. Wiedźiał ten sługá Boski, dány sobie raz ná záwsze od Bogá przykaz, ážeby sercá swoiego, z wszelką pilnował ostrożnośćią, *omni custodia serva cor tuum.* Więc, czyli świátu znikomemi ponętámi, czyli ćiału momentalnemi lubośćiámi, czyli czartu importunnemi tentácyami, do tego pukaiącemu się nigdy nieotworzył pałácu, tym ich záwsze zbywaiąc, że to sztu uprzywileiowaná raz ná záwsze chárákterem Chrztu Swiętego zápisána, Bogá sámego rezydencya, *Deus cordis mei*, y ták u Szymoná Lipnicyuszá, dla świátá záwsze zámknięto, dla Bogá záwsze otwarto było. Ták sobie postąpił Błogosławiony Szymon Lipnicyusz, iák ow Ewangeliczny Oblubieniec, ktory dom, czyli pałac swoy, dla mądrych Pánien otworzył, *quinq; prudentes intraverunt*, dla głupich zámknął, y znáć się do nich niechćiał, *clausa est janua, nescio vos.* Serce Błogosławionego Lipnicyuszá, prawdźiwie to destynowanym ná szczegulną, y osobliwszą Bogá rezydencyą, było Niebem, w ktorym dla ustáwiczney Bogá, przez łáskę poświęcáiącą przytomnośći, dla bogomyślney tego, co się w Niebie dźieie kontemplacyi, iáko *propter lumen glor æ*, dla nieustanney káżdym práwie tchnieniem, y pulsem chwały Boskiey, ták właśnie było iák w Niebie, *anima justi Cælum est*, mowi Swięty Bernard. To Niebo mądrym Pánnom, to iest w moralnym sensie piąćiom, osobliwszym cnotom: pokorze, czystośći, ubostwu, posłuszeństwu, y miłośći bliźniego, á zátym sámemu Bogu otwarte było; gdźie bowiem są cnoty, iáko nieoddźielne Bogá sámego assystentki, tám y Bog. Widźieć było pokorę Szymoná, żywy

Proverb: 4 *Psalmo 72* *Matth: 25*

był w wzgardźie śiebie sámego, Fráncifzkowey uniżoności rytrakt, w niezmazáney czystośći, y duchowney do ostátniego życia terminu wźiętey ná Chrzćie Swiętym niewinności, prawdźiwy w ciele Anioł, w dobrowolnym ták się zákochał ubostwie, że nietylko Professorskie funkcyi Akádemickich tytuły, á zátym y iákieżkolwiek do nich przyłączone, ktore go czekáły prowentá, y przyszłe honory, ále też y wszystko co miał, álbo mieć mogł, zostáwiwszy, ubogi zá ubogim poszedł Fráncifzkiem. Cnotę posłuszeństwá ták sobie poważał, y tey bydź pokazał dźielności, że przećiwko náturze chodzącym po rozżarzonych węglách, nowicyuszom iego, ogniá gorącość ochłodą byłá, wsadzone extraordynáryinie do gory korzonkámi drzewá, y iarzyny przyimowały się, y fruktyfikowały. Coż mowić o serdeczney bliźniego miłośći, ktora to w Błogosłáwionym sprawowałá Lipnicyuszu, że z opowiádániem duchowney dla popráwy bliźniego náuki, ná Ambony, z prácámi Spowiedniczemi dla usprawiedliwienia grzesznikow, do konfessyonałow z wielką rád chodźił ochotą, á co większa, pod czás morowego powietrzá, (ktore on Jubileuszem wybranych Boskich bydź názywał) ná usługę zápowietrzonych, po rynkách, ulicách, y kámienicách chodząc, zdrowie, y własne ażardował życie, zkąd znák był, że u Szymoná káżdey cnoćie, á zátym y Bogu, záwsze otwarto było, *intraverũt*. Zaś według Augustyná Swiętego, z ktorym się zgadzá *Ambolicus Genuensis*, głupie Pánny, są to nierządzące się rozumem zmysły, *virgines fatuæ, id est, sensus externi*, ktore do Błogosłáwionego Lipnicyuszá puszczone niebyły, *clausa janua*, kiedy wszelkim były umartwione sposobem, *per occlusionem januæ, custodia sensuũ intelligitur*, mowi Speranzá *pun.* 113. Wielkiegoby ná to potrzebá czásu, iáko Błogosłáwiony Lipnicyusz, wszystkie swoie, nic im niepozwaláiąc mortyfikował zmysły, co iednák niech krotko wyświadczą, prawie codźienne posty, krwawe dyscypliny, że-

lazne w ćiáło wpoione paski, bezsenne ná modlitwách ſtráwio-ne nocy, ſłyszáne z náśmiewiskiem swoim, á ćierpliwie znie-śione szepty, częste w smrodliwym lochu, rożnemi nápełnio-nym robakami śiedzenia, ktorych to fetorem śiebie, á záś zgłodniałe robaki, iáko to oſſy, komory, bąki, śierszenie, włá-snym ná kąsanie, y gryźienie, podánym kontentował ćiałem. I niebyłaszże prawdá, że Błogosławiony Lipnicyusz, ták w u-ſtáwicznych umartwieniách żyiąc, iákby właśnie był nie swoy, do swoich wcále nieznał śię zmysłow, *nescio vos*, á zátym, że u Błogosławionego Lipnicyuszá, dla łudzącego te zmysły, zá-wsze było zámknięto świátá, *clausa est janua, per occlusionem ja-nuæ, custodia sensuum intelligitur*. Ten to był Mąż Błogosłáwio-ny Lipnicyusz, owym u Apokaliptysty Páńskiego opisany sen-sem, *habet clavem David, aperit, & nemo claudit, claudit, & nemo aperit*. Miał ten Swięty Mąż klucz Dawidow, to iest rozumie-nie, y mądre Pisma Swiętego tłumaczenie, *clavis David, est re-seratio, & intelligentia sacrorum*, ták explikuie *Rupertus, Ambro-sius, Anselmus*, y inśi, ktorym to dla Bogá záwsze otwierał, dla świátá záwsze swoie zámykał serce, *aperit, & claudit*. *Apocal. 3.* Przy Szkolnych, á godnie podiętych pracách, przy Kaznodźiey-skich, á żarliwie odpráwionych funkcyach, powstáiące pod czás, wielkiego o sobie rozumienia, prożney chwały wiátry, chćiały koniecznie, otwarte Bogu Lipnicyuszowe zámknąć serce, ále dármo, *aperit, & nemo claudit*. Publiczne ludźi, prac Lipnicyuszowych estymacye, domowe od Przełożonych, y in-szych Zakonnikow Lipnicyuszá pochwały, chćiały śię niby ſákie kluczyki, do Lipnicyuszowego nádáć sercá, ażeby go świátu, przez iáką chełpliwość otworzyły, ále dármo, *claudit, & nemo aperit*. Ani prześládowánia, áni náśmiewiska, áni po-táiemne cenzury, áni uszczypliwe słowká, otwartego Bogu zámknąć, áni czynione sobie rewerencye, áni konferowane nieraz z honorem Zakonne urzędy, zámkniętego raz ná zá-

wſze świátu, Lipnicyuſzowego otworzyć niemogły ſercá, *aperit, & nemo claudit, claudit, & nemo aperit.* I ták przy kluczu, záwſze obſerwowáney Piſmá Swiętego náuki, u Błogoſłáwionego Lipnicyuſzá, dla Bogá záwſze otwarto, dla świátá záwſze zámknięto było, *habet clavem David, &c. &c.* O gabinećie Sálomoná wſpomina Literá Pańſka, że w nim ſam tylko ſpoczywał Sálomon, y áżeby do niego nikogo niepuſzczano, ſześćdźieśiąt wybornych záwſze ná wárćie ſtáło Káwalerow, *lectulum*
Cant: 3. *Salomonis, 60. fortes ambiunt.* Táki był gabinet ſercá Błogoſłáwionego Lipnicyuſzá, ulubiony ſámego nieſtworzonego Sálomoná ſpoczynek, *lectulum Salomonis,* do ktorego, áżeby nigdy świát z ſwoiemi ádherentámi, wolnego niemiał ákceſſu, mocną ſtraż y wartę, Błogoſłáwiony poſtánowił Lipnicyuſz. Poſtáwił 10. Bożych, 5. Kośćielnych Przykázań, poſtáwił 12. Artykułow Wiáry, 8. obiecánych błogoſłáwieńſtw, śiedm dárow Duchá Przenayświętſzego, śiedm Sákramentow poſtáwił, trzy Teologiczne, cztery Kardynalne cnoty, poſtáwił ná oſtátek cztery oſtateczne rzeczy, z ktorych to wſzyſtkich, mocna ná ſtraż tego Sálomonowego pokoiku ſercá Lipnicyuſzowego, w ſześćdźieśiąt tey moralney Káwalerii, záwſze ſtáła liczbá, *cor justi, eſt lectulum Dei, ubi deliciatur, quod debet 60. fortes armati ambire,* nápiſał uczyny Kopeſtein. Przy ták liczney tedy, y mocney ſtráży, bez wątpienia u Błogoſłáwionego Lipnicyuſzá, dla Bogá záwſze otwarto, dla świátá záwſze zámknięto było. Ztąd wſtyd náſz! że my przećiwnym ſpoſobem, dla Bogá zámykamy, dla świátá, y adherentow iego, náſze otwieramy ſercá. Stoi przy drzwiách ſercá náſzego Bog, y kołace, *ego ſto*
Apocal: 3. *ad oſtium, & pulſo,* náſzá winá, y wielka winá, ieżeli mu prędko nieotwieramy, ieżeli go z wſzelką nie przyimuiemy ochotą, *culpa noſtra eſt, ſi non admittatur, ipſe ad cordium noſtrorũ oſtia pulſat, nec ei aperire volumus, aut nonniſi, dum nobis placuerit fores cordis reſerare decernimus,* wbrew nam wymáwia *Joſephus Man-*

Mansi. Weźmyż sobie ná przykład, pilney sercá nászego strá-
ży, wielkiego sługę Boskiego, Błogosławionego Szymoná Li-
pnicyuszá, á prośmy go, ażeby nas náuczył, iák Bogu otwie-
ráć, iák świátu násze mámy zámykáć sercá. Wbiymy sobie w
pámięć, zbáwienną Hiponeńskiego Infułatá *ser: 252. de tempo-
re* náukę, *habitaculum cordis nostri claudatur diabolo, & aperiatur
Christos & ita laboremus, ut nobis bonorum operum clavibus januam
Regni Cœlestis aperire possimus.* A M E N.

KAZANIE
Ná Swięty ELIASZ.
Eliæ unum. Lucæ 9.

Niech będzie, iákie chce, dyskursu Piotrowego *suppositum*, iá o powinnych wielkiemu Karmelowey Familii Patryarsze myślący pochwáłách, wątpliwym nád tym, stáwam zámysłem, czyliż dosyć ná iedno dla Eliaszá zdobyć się *Elogium*, *Eliæ unum*; ciebie odecyzyą proszę P. A. I niegodzienże tego Eliasz, áżeby ukwalifikowáney wielkiemi cnotámi, żyćia iego świątobliwośći, uprzywileiowáney iemu szczegulnie pozwoloną trwaiącego w nowym, y stárym testámenćie Patryarchy, tytułu prerogatywą, godnośći, tyśiączne pochwały, millionowe korrespondowáły enkomizacye, zácoż o iednym mowa *Eliæ unum.* Eliasz prawdźiwy Karmelowey Familii, Roku od stworzenia świátá 3133. przed národzeniem Chrystusowym 930. według Jákuba Sabaná záczętey, dotąd, według arytmetycznego komputu, iuż przez 2668. lat trwaiącey, y według dáney od MARYI obietnicy, do sądnego dniá trwać máiącey, tey mowię Karmelowey Familii, Oyćiec, prawdźiwy Oyćiec, y Patryarchá, iest to święte ognistey o honor Boskiey zelozyi, liliowey czystośći, dobrowolnego ubostwá, y innych wiela

cnot

cnot wyborycznych *ſubjectum*, á iákże mu iedno tylko korręſpondować może, *prædicatum*, *Eliæ unum*. Z wſzelkiey okoliczności, z wſzelkiey miáry, y punktu, co raz to nowe ſłużą Eliaſzowi pochwały, rożne rożnym prerogatywom iego, korreſponduią enkomizacye, á ieſzcze ma bydź dosyć iedná? *Eliæ unum*. Uważyć Eliaſzá, oſobliwſzą według nátury godność, y wychwalić iey niepodobna, ktorą poChryſtuśie y MARYI, nikomu prymu nieuſtępuie Eliaſz, *Elias excepto Chriſtô, & Deipará, in naturæ dignitate nulli cedit*, mowi Swięty Auguſtyn, *Sermonibus vet: & nov: teſt: ſe:* 26. Ciáło Eliaſzá, to nowey, á cudowney pochwały materya, ktore extraordynáryiną Wſzechmocności Boſkiey dyſpozycyą, w iednym wykonterfektowane, y wykonfigurowane momenćie, lubo było, y ieſt śmiertelne, od pierwſzego iednák koncepcyi punktu, niećierpiętliwości prerogatywą ozdobione, *Corpus Eliæ, in inſtanti productum fuit impatibile, ſed tamen mortale*, mowi Swięty Hieronim, *ad Pammachium Epiſt:* 61. Duſzá Eliaſzá, to żywa chwałá, ktora rzadko komu pozwolonym przywileiem, w Maćierzyńſkim ieſzcze byłá poświęcona żywoćie, *Elias in utero fuit ſanctificatus*, mowi *Tertulianus Lib: de Car: reſur: Cap:* 8. Cáłe Eliaſzá *compoſitum*, czyliż máło, a coraz nowych, ma dla śiebie pochwał? Wielka Eliaſzá chwałá, że z Kápłáńſkiey linii reſpektem Oycá, według Epifaniuſzá *de vita Prophetarũ*, z Krolewſkiego rodu, reſpektem Mátki urodzony, według Pinedy, *in Monarchia* 1. *par: Lib:* 3. *Cap:* 26. §. 3, áni choroby według Tertulianá, *de reſur: Car:* áni ſtárośći według Auguſtyná, *de gratia Chriſti Cap:* 13, ná znák przywroconego ſobie pierworodney niewinności ſtánu, według Klemenſá Alexandr: iák przedtym, ták dotąd nieznał! Wielka Eliaſzá pochwałá, że nigdy nie zgrzeſzył, według wſpomnionego Tertulianá, że był Naywyżſzym, w ſtárym Zakonie Kápłanem, według Izydorá, *de Patribus vet: teſt:* że publicznie powinne Bogu oddawał ofiáry, według Balbiná

Epiſt:

Epiſt: ad Anton: Imper: ze ieſzcze ztąd nie przenieśiony ná górę Horeb, w klar Boſką widźiał iſtotę, iák twierdźi *Juſtinus Martyr: &c.* 89, że w żyćiu doczeſnym, Swięty rázem, w podroży żyćia błogoſłáwiony komprehenſor, iák go *Nicolaus Sararius in 3. Reg:* piſzący tytułuie. Wielka Eliaſzá pochwałá, że ieſt obránym ná przyſzłe Chryſtuſowe przyiśćie Marſzałkiem, według Malwendy *de Antichriſto Lib: 9. Cap: 3*, że ieſt Apoſtołem, y Ewangeliſtą, według Swiętego Hieronima *Lib: 2. ſer: de Elia*, że ieſt rázem Doktorem, y Męczennikiem, według Bedy *hom: ſuper Cap: 9. Luc.* Te, y inſze ſą nieźliczone Eliaſzá pochwały, á iákże iedno dla Eliaſzá doſyć *Elogiũ? Eliæ unum.* Ale z wielkiey pokory, do tych, y inſzych pochwał, znáć śię niechce Eliaſz, to u Eliaſzá ſzczegulną pochwałą, co ieſt z iedyną Bogá ſámego chwałą, *non nobis Domine non nobis, ſed Nomini Tuo da gloriam.* Czyni abrenuncyacyą, wſzelkim ſwoim pochwałom Eliaſz, tym śię ſzczegulnie ſzczyći, z czego Bogu honor. Bogu honor z Eliaſzá Synow, toć prawdá, że ſzczegulna, y iedná Eliaſzá z Synow iego pochwałá doſtáteczna: *Eliæ unum.* O tym *ad M. D. Gloriam.*

NIe záwſze Rodźicom, iák ná konſolacyą, ták ná pochwałę, ukochane wychodźi potomſtwo. Bywa to częſto, że y dobrych Rodźicow potomkowie, iákby nie tey nátury byli, ódrodnemi do złego inklinácyami, Rodźićielſkiey nie korreſponduiąc nádźiei, ták śię przez złe odmieniaią nálogi, iákby nie tych byli potomkowie Rodźicow; *ſæpe fit ut pariat pravos bona Mater alumnos,* nápiſał *Gvilberinus Lib:* 11. Tráfia śię, że y z ślicznego malogranatu, frukt robaczywy będźie, z drogiego kruſzczu, częſto ołow bywa, z ſłoneczney náwet Xiążęćia Planetow Tytána operácyi, brzydki urodźi śię bufon, y z winney latorośli, miáſto groná, głog kolczyſty wykwitnie, *naſcitur & ex vite rubus,* mowi Grzegorz Názyan. Záwſze prawdá, to ieſt nátury *intentum*, á żeby śię z dobrych Rodźicow, dobre ro-

dźiło potomstwo, coż! kiedy tego zámysłu, nie záwsze do pówinney, może przyprowadźić effektuacyi, *natura quidem vult ex bonis bonum generari, sed plerumq; non potest*, mowi Arystoteles 1. *Pólit: Cap:6.* Płonna częstokroć Rôdźicow expektatywa, powźiętą z potomstwá konsolacyi, y honoru swego, omyla nádźieię, *in sobole frequenter fallitur*, mowi *Olaus Lib:4.* Godny Monarchá Nerwa, á przećię ták złych miał Synow, że się nieraz Oycowskiey odprzyśięgał relacyi, *in eam fortunam veni, ut orbitas mihi, quam alii detestantur Parentes optabilis esse deberet*, świadczy *Livius Lib: 40.* Miarkuyćie się Rodźice, czym to idźie, álbo złączone nie z Boskiey wokacyi, nie z Boskiey boiaźni Małżeństwá wásze, álbo złą, y swywolną, przy zbytnich pieszczotách, y licencyi edukacyą, álbo podáne z was sámych dźiátkom własnym zgorszenia, Bog częstokroć złym karze potomstwem. Nie záwiodł się ná Synách swoich, wielki Oyćiec, y Patryarchá, Karmelitańskiego Zakonu Eliasz S. Ten to Duchowny ták wielkiey Karmelowey familii Oyćiec, tym, ktorych przez rowną Ewangelicznemu práwu, żyćia Zakonnego zrodźił regułę, swoim przypatruiąc się Synom, w niczym sobie nie odrodnych bydź widząc, z wszelką Oycowskiego tytułu rekognicyą, przyznáie się ták do włásnych, ták iák Páweł przyznáwał się do Koryńczykow, *per Evangelium ego vos*
1. Cor: 4. *genui*. Ma prawdá dosyć honoru, y chwały z śiebie sámego Eliasz, wszelkiego iednák Eliaszá zászczytu elekcya, w świętey y świątobliwey Synow iego iest zkoncentrowána familii, ktorych częśćią iuż w niebie wieczystą komprobowana remuneracyą, częśćią w Kośćiele Swiętym, wszelkiemi wsławiona honorámi, mądrośći, świątobliwośći, y żyćia przykładnego godność, ná iedynie szczegulną, ále dostáteczną, Eliaszowi wychodźi pochwałę, *dignitas Flii gloria Patris*, mowi uczony *Errath.* Jeżeli według nátury mowiąc, cáły ludzkiego honoru, ná dobrych Synách gruntuie się fundament, *gloriosum est bonis homi-*

nibus, confimiles habere filios, mowi Swięty Cypryan *ser:* 2. Dáleko bárdźiey ták liczna, y śliczna nieodrodnych w żyćiu przykładnym, y Zakonney doskonáłośći, SynowEliaszowych mul typlikácya, zkompendyowaną honoru, y chwałyEliaszá Swiętego názwać się powinna summą, *gloriosum est Eliæ, consimiles habere Filios.* Ktoby chćiał wiedźieć, czym, y iákim iest, y był Eliasz, káżdy Syn Eliaszá, káżdy Karmelitá, iest to żywa cnoty, świątobliwośći, y essencyalney pochwały, Eliaszá definicya, *omnis Filius Patris sui, tacita ratio, & definitio est,* mowi *Nicetas, super Orat:* 43. z Grzegorzem Názyań. A iáko do pokazánia, y explikácyi rzeczy iákiey, ułożona, wproporcyonalne predykatá dosyć iest definicya, ták iedyna, y szczegulna Eliaszá, ziego Synow pochwałá dostateczna, w ktorych żywy cnoty Eliaszowey wydáie się memoryał, *in Filiis virtute præstantibus vivit Patris memoria,* mowi *Anto: de Gvevar: L.*1. *Cap.* 15. *num.* 96. *Ecclesi:* 11. Decyduie mądrySálomon, że Mąż godny, z synow poznány bywa, *in filiis suis agnoscitur Vir.* Eliasz, wszákże Mąż Boski, *Elias Vir Dei,* Mąż zelozyą o honor Boski zápalony, Mąż ná wszelkie persekucye, ná wszelkie impety rezolutny. Ow to Mąż Eliasz, ktory Monarchow strofował, Krolow detronizował, ow Mąż Eliasz, ktory Niebieskiemi ná spuszczenie, lub zátrzymanie deszczu, władnął katarákta[mi], ktory Baalowych Pseudoprofetow, trupem ná placu położył, zabobonne rozrzućił ofiary, bałwochwalne demoliował ołtarze, ow Mąż Eliasz, ktory dźiwnym sekretem, mąkę, y oley rozmnożył, Jezabellę Krolową, psom ná pożarćie dekretował, pułki żołnierskie, sprowadzonym ná iedno swoie słowo, popalił ogniem. Zkądże poznać, iák ten Mąż godny, iák tenMąż chwalebny, oto dostáteczna chwały Eliaszá ziego Synow indagacya, *in Filiis suis agnoscitur Vir,* ktorzy że są prawdźiwi, y nie odrodni, w cnoćie, w doskonáłośći Eliaszá Synowie, dáwnoto Naywyższe Kosćioła Chrystusowego decydowały Głowy, to

máiąc do nieząwiedźioney *motivum* decyzyi, że w nich zupełna żyćia Zakonnego obserwa, dźiedźiczną práwie od Eliaszá powźiętą, trwa, y trwać będźie sukcessyą, *observatio Monasticæ disciplinæ hæreditaria successione in Carmelitis perseverat*, mowi *Sixtus 4. in bulla cum attenta, & Greg: in bulla ut laudibus. Ecclef: 48.* Piśże Mędrzec Páński, dosyć piękny Eliaszowi Panegiryk, chwali go, że ná rozkaz Boski, ná káránie excessow, ná prędkie káżdemu prawdy powiedzenie, Eliasz był iák ogień, *surrexit Elias quasi ignis*, że słowo iego ták káżdemu do żywego dołeno, iák rozpalona pochodnia, *verbum ejus &c.* że ná gorze Synai y Horeb, swoy trybunał záłożył, *qui fecit in Sinai judicium, & in Horeb*, y insze chwały godne, Eliaszowe kompetuie prerogatywy, summaryusz iednák wszelkich pochwał w tych koncentruie słowách, *qui facis Prophetas successores post te*, iákoby chćiał wyrazić, á ná co długą, elogiarne Eliasza pochwały rozćiągać amplifikacyą, dosyć powiedźieć, że Eliasz iest ten, ktory Synow Prorockich, Synow swoich, to iest Kármelitow prawdźiwych, iák cnoty, ták honoru swoiego zostáwił sukcessorow, *hoc quod dicit, qui facis Prophetas successores post te, ad literam de Carmelitarum Ordine intelligitur*, mowi *Diegus de Coria, y Kartagena.* Chwali tám kogoś Sápient Páński, że w domu Boskim, iák słońce záiaśniał, że świeći iák śliczna między obłokámi tęcza, że się ták wydáie, iák drogie náczynie, wszelkim drogim ozdobione kámieniem, *quasi sol refulsit in Templo Dei, quasi arcus refulgens inter nubes gloriæ, quasi vas auri ornatum omni lapide pretioso.* Te tytuły, y allegoryczne predykatá, nie hiperboliczną Eliaszowi S. przyznáć náleży assekurácyą. Słońce Eliasz, wszákże ták własne iego interpretuie imię, *Elias interpretatur sol*, mowi Swięty Chryzostom. Słońce Eliasz, á słońce żywe, głosem ognistych słow swoich, osobliwszą ćiemnych rozumow spráwuiące illuminácyą, *de ore illius ad illustrationem audientium, ignitum coruscavit eloquium*, mowi

Eccli: 50.

hom: 2. de Elia Tom: 1.

Gve-

Gvericus Abbas. Słońce Eliaſz, ktorego operacyą ná pokazánie prawdźiwego Bogá, choćiaſz choynie zlana wodą, cudownie záięłá ſię ofiará, ktorego operacyą, pułtrzećioroczna ná ukazánie złego Achabá trwałá ſuſza. Słońce Eliaſz, więcey niż Cymeryiſkie w kráiách Judzkich wypędzaiąc umbry, dźień pożądány prawdźiwey zápalaiące náuki, *Elias diem faciebat illis, qui in eius operibus lucem videbant ſpiritualis gratiæ,* mowi Swięty Ambroży. Słońcá tego promienie, ktoremi ten Choryzontu Kármelitáńſkiego iáśnieie Hyperyon, nie zbłądzę, gdy oſądzę że ſą Kármelići, káżdy Syn Eliaſzá, álbo w Niebie *lumine gloriæ,* álbo tu ieſzcze *virtutum & ſapientiæ ſplendore* iáśnieiący Swięty, to y świetny tego ſłońcá promień. Ale też ieſt y tęczą Eliaſz, *quaſi arcus.* Tęcza Eliaſz, przez cudowną ubogich, y ſtrápionych konſolacyą, częſte ſmutnych łez oſuſzaiąca humory, tęcza Eliaſz, ślicznofarbownemi cnot rożlicznych delineowana kolorámi, przez ſwoię interpozycyą pożądány Bogu, z grzeſznikámi figuruiąca akkord. Obłoki chwały, między ktoremi tá ślicznie wydáie ſię tęcza, ſą Karmelowi Eliaſzá Synowie, o ktorych to moie zdánie, że ná owę kweſtyą, *qui ſunt iſti, qui ut nubes volant,* doſyćby odpowiedźieć, że Karmelici. A wſzak że y to prawdá, że ieſt złotym Eliaſz náczyniem, *quaſi vas auri,* złote to náczynie, z wybornego Boſkiey, y bliźniego miłośći wykonterfektowane złotá, *aurum eſt charitas,* mowi S. Auguſtyn, náczynie to wyborne, *vas electionis,* ktore przed Potentatami, y Monarchámi, po rożnych národách, Boſkie nośiło imię, *ut portet nomen meum coram gentibus, & Principibus,* á drogie kámienie, ktore to złote zdobią náczynie, ſą godni Eliaſzá Synowie. Droga to gora Karmel, w ktorey te drogie znayduią ſię kámienie. Tu trwałe w nieodmienney Zákonnośći dyamenty, tu Niebieſkiey náuki glans máiące karbunkuły, kándor czyſtośći konſerwuiące dykſztyny, purpuryſę męczeńſtwá iáśnieiące rubiny, żelazne ſercá, do Bogá ćiągnące

magnesy, z Niebem się konformuiące hyacynty, y insze Niebieskiey godne korony kleynoty. Oto: iáko słońcá cáła iásność
Eccles: 43. z promieni, według Ekklezyastyká, *sol refulgens radiis suis*, iáko tęczy cáła śliczność, z śliczno farbowaney obłokow trans parencyi, iáko złotego náczynia, cáła z drogich kámieni ozdobá, ták tego słońcá Karmelowego Eliaszá, naywiększy honoru splendor z tych promieni, tey allegoryczney tęczy dekorament z tych obłokow, tego złotego náczynia apprecyacya, z tych drogich kleynotow, to iest, dostáteczna Eliaszá z iego Synow pochwałá. *Matth:* 12. Jest wyraźna Przedwieczney Mądrośći informacya, że naybárdźiey drzewo poznáć z owocu iego, *ex fructu arbor cognoscitur*. Chwalemy urodzayne drzewo, albo z tąd, że z wysokośći ma swoię wspaniałość, álbo z tąd, że z rozłożytośći ma swoię piękność, álbo z tąd, że z gęstego liśćia ma swoię ozdobę, ále cáłą drzewu naywiększą dáiemy pochwałę, z dobrych iego owocow, *ex fructibus &c.* Jesteśmy ludźie iák drzewá, *homines velut arbores*, káżdy z nas według Filozofow drzewo, *homo arbor inversa*, miarkuymysz się, iákie też fruktá wydáiemy? Wołaią ná nas Káznodźieie, Spowiednicy, ażebyśmy pokuty owoce rodźili, *facite fructus pœnitentiæ*. Uważmyż, ieżeli te pokut nászych fruktá doyzrzałe bywaią, czyli też długo trwaią? czyli się w nie prędko zgniliżna oźiębłośći, álbo robak grzechowy nie wkrada. Nie ieden z nas podobno iest iak owa figa, *Lucæ* 13, ktora, y po długiey gospodarza Niebieskiego expektatywie, żadnego zbawiennego nie przynośi fruktu. Strách ná tákie nieurodzayne drze-
Isaiæ 15. wá, ktorym wyćięćie, y ná ogień wrzucenie obiecáno, *omnis &c.* Są y niektore pozorną pięknośćą, hipokrytyczną świątobliwośćią, okazáłe drzewá, ktorych, lubo teraz trudno rozeznáć, ále w ten czás, kiedy fruktá ich ná uniwersalną poydą probę, będźie świát cały wiedźiał, co zac były. Drzewem ná gorze Karmelu zásadzonym, prawdźiwie

ty-

tytułowáć śię powinien, wielki Patryarchá Eliasz. Drzewo to Niebieską bogomyślnośćią wspániałe, obserwą Zakonną, od stárego, áż do nowego testamentu, dosyć rozłożyste. Drzewo Eliasz, z Karmelu, do Ráiu transplantowane, to drzewo iákiey iest cnoty, iákiey pochwały godne, z fruktow iego, to iest z Synow Eliaszá poznáć. Teć to tego Drzewá frukta, Bogu do kontentecy, Maryi do rozkosznego przypadły gustu, ták dálece, że ten Zakon Márya, swoim názywaiąc Zakonem, káżdego Karmelitę, do wysokiey Synostwá swego przy puszczaiąc prerogatywy, Synow Eliaszá, iák naydelikatnieysze sobie smakuie frukta, *fructus ejus dulcis gutturi meo.* Więc to drzewo Eliasz. cáły swoy honor, y dostáteczną chwałę, z tych odbiera fruktow, szczegulny, ále dostáteczny tego Drzewá, z tych fruktow honor, *fructus honoris.* Jeżeli według Psalmisty Páńskiego, dostáteczną pochwałą iedno imię, *secundum nomen, sic & laus,* podźmy do Eliaszá imienia. 4. *Esdra* 6. Dźiękuie Bogu Prorok, że dwie dusze stworzył, iedney dał imię Enoch, á drugiey Lewiatan, *duas creasti animas, nome unius vocasti Enoch, nomen secundæ vocasti Leviathan,* że w tym mieyscu Prorok, Enochá, y Eliaszá opisuie, ná dowod tey prawdy, wolna káżdemu dálszego kontextu legendá. Dla czegosz proszę Bog Eliaszá, drugim názywa imieniem Lewiatan? Stáwa tu uczony Pinedá, y powiáda, że to imię Lewiatan, znáczy zgromadzenie wielu, *Leviathan, significat copulationem plurium.* Otoż Bog chcąc tákie Eliaszowi wynáleść imię, w ktorymby iedny m dostateczna zkocentrowana byłá pochwałá, od zgromadzenia wielu, to iest Synow Eliaszá, dáie mu denominácyą, *Elias est Leviathan, qui fecit copulationem plurium, idest Ordinem suum instituit,* słowá Pinedy, ná dowod, że iedyna, y szczegulna Eliaszá, z Synow iego pochwałá dostáteczna, *dedisti nomẽ &c. Leviathã significat &c.* I tęć to, iáko naywiększą Eliaszowego honoru importancyą, wźięli byli ná zęby zázdrośni Zoilowie, Synowskiey

Cantic: 2.

Canti: 4.

Psalm: 47.

Kár-

Karmelitow do Eliaszá, y Oycowskiey Eliasza doKarmelitow, przecząc relacyi, ále tę, ták zuchwałą, przytłumił imprezę, Naywyższy Kośćiołá BożegoRządcá Benedykt XIII, kiedyRoku Pańskiego 1727, w Watykańskim Kośćiele, kámienną státuę, z przyznánym Oycá, y Patryarchy Karmelitow tytułem, Papieskim, ná honor Eliaszá wystáwić kázał edyktem, iákoby do cáłey honoru Eliaszowego fabryki, *ultimum adiciendo lapidē*, y tym sámym znáć dáiąc, że iákoby cáłey Eliaszá negował pochwały, ktoby mu tego, że iest *Leviathan copulatio pluriū*, nie przyznáwał tytułu, y *è converso*, że maiuż dosyćEliasz pochwały, kiedy Papieskim zá Oycá, y Patryarchę Synow swoich, iest przyznány dekretem, á zátym, co przedtym niebyłá, iuż teraz iest, y będźie, z Imiennego Patryarchy, y Oycá, *Leviathan* tytułu!, dostateczna Eliaszá z Jego Synow pochwałá, ná ktorey y sam przestáwał, kiedy iuż ná ow czás Zakon swoy fundowawszy, iák twierdzą poważni Autorowie, dla tego do Bo-
3 Reg: 19. gá mowił, *sufficit mihi Domine, tolle animam meam*. A iáko Demosthenes, cáłą FilippáKrolá Macedońskiego pochwałę, w tym iednym zámknął, że miał Syná Alexandrá, *sufficit tibi habere Filium Alexandrum*, ták ia Synow Eliasza, iedyną prawdá, ále dostateczną bydź sądzę pochwałą, *sufficit Tibi Te Filios habere Carmelitas. Eliæ unum*. A tu my Páństwo moie, krotkie mieymy adintend[?]. Mamy wszyscy Oycá nászego w Niebie, ktorego wszyscy wyznáiąc Oycem, iego bydź wyznáiemy się Synámi, *Pater &c.* Uważmysz, á tylko prawdźiwie uważmy, ieżeli też ten Oyćiec Niebieski, ma z nas Synow Ewy, honor, y chwałę. Ten Oyćiec Niebieski, iest rázem Oycem, y Pánem nászym, my powinnismy bydź kochaiącemi iego Synámi, wiernemi iego sługami, słuchaymysz, á trwożmy sobą, iák się ná nas przez Proroká żali: ieżeli iestem Oycē wászym, mowi Bog, á gdźież honor moy, ieżeli iestem Pánem wászym, á gdźież reweren-
Malach: 1. cya moiá, *si Pater ego sum, ubi est honor meus, si Dominus ego sum,*
est

ubi eſt timor meus. Ey Páńſtwo moie, uſłuchaymy SwiętegoCy pryaná, *tractatu de bono patientiæ,* ták do nas mowiącego, ieżeli Bogá zá Oycá, y Paná mamy, więc Jego ſłuchać, Jego náśladować we wſzyſtkim powinniśmy, bo iáko ſługom, niepoſłuſznemi, ták dźiećiom, niegodźi ſię bydź odrodnemi. *Si Dominus nobis & Pater, Deus eſt, ſectemur Patrem, & Dominum, quia & ſervos, opportet eſſe obſequentes, & filios non decet eſſe degeneres.* A M E N.

KAZANIE I.
Na Swiętą MARIĄ MAGDALENĘ.
Habeo tibi aliquid dicere: Lucæ 7.

JAko widzę, że ſobie y Chryſtus po ludzku, przy Faryzeuſzowym poſtępuie ſtole, kiedy przy choyny m tráktámenćie, iáko gość naypryncypalnieyſzy, nowy záczyna dyſkurs: *Habeo tibi aliquid dicere.* Poſpolity álbowiem ieſt zwyczay, grzeczna ludzkość, y nienáganna polityká, przy ſtołách, rożne, ále nie o ludzkiey ſławie prowadźić dyſkurſá. Tráktament bez dyſkurſu, ieſt to, iák naylepſza potráwa bez ſoli: *Inſvavis eſt menſa, quam ſales non condiunt,* nápiſał *Anonymus.* Delikatny to przy ſtole przyſmák, mądra, roſtropna, y dobrze záżyta rozmowa, *bellarium eſt ſermo moderator in epulis,* mowi *Athæneo.* Tym Horacyuſz, ſwoy traktáment okraśić obiecał, kiedy ná niego *Torkwata* zápraſzał, *Impune licebit æſtivam ſermone benigno fallere noctê.* Podobna ná traktámentách, iák ná łowach konſolacya, tám źwierzyná, tu dobrym przyprawna dyſkurſem kontentuie nowiná, *In ſylvis lepores ad menſam quære lepores,* mowi Poetá. Tym ſpoſobem z ludźmi, po ludzku żyiąc, poſtępuie ſobie y Chryſtus; kiedy gośćiem w domu Faryzeuſzá będący, nowy, z okazyi nowo goſzczącey Magdáleny, záczyna dyſkurs:

Habeo tibi aliquid dicere. Nie rozmáwia Chrystus, o ukrytey, pod przyiaćielską ochotą Faryzeuszá hippokryzyi, nie dyszkuruie, o układney stołu symetryi, nie chwali wybornego w potrawách gustu, ále osobliwszą, y nie pospolitą z pokutuiącey przy Nogách swoich Magdáleny, bierze sobie, do dyskursu materyą: *Habeo tibi aliquid dicere.* Poufáłą z ochotnym gospodarzem, zábiera konfidencyą, y ná ktorey się dumny Faryzeusz nieznał polityce, ktorey gosczącemu JEZUSOWI, nieświadczył uczynności, tey się od Magdáleny uczyć każe: *Vides hanc mulierem.* Cudowną Magdáleny, z grzesznice w penitentkę odmienność, iáko zá osobliwszą bierze do dyskursu rarytecę, *habeo tibi aliquid dicere.* Jákoż: niepospolity to moim zdániem, Chrystusá dyskurs, bo kiedy uważam, mowić, o pokutuiącey Magdálenie, iest o czym mowić. O tym *Ad M. D. G.*

NIebyło o czym mowić, mowić o grzesznicy Magdálenie. Byłoć to prawdá, y przedtym o Magdalenie co mowić, że Magdálená *Mulier in Civitate peccatrix*, było co, y przedtym o Magdálenie mowić, że Magdálenę, nie ták w literalnym sensie, śiedm czártow, iáko w moralnym rozumieniu, śiedm grzechow głownych opętáło, *de qua ejecerunt septem dæmonia. Per septem dæmonia, vitia designantur*, explikuie Swięty Grzegorz.
Luca 7.
Nie czyniłá nic przedtym Magdálená, coby zálecenia y chwały, coby dobrey godne było mowy. Przedtym mowá o Magdálenię, álbo niewinne gorszyłá uszy, álbo skłonne do zákazánych lubośći, iesżcze bárdźiey nákłaniałá sercá. Dopiero, kiedy Magdálená złe náłogi, publiczne nierządy, gorszące nie wstydy porzućiłá, kiedy się do prawdźiwey udałá pokuty, nową, y osobliwszą, życia poprawionego, stáła się historyą; o ktorey mowić, iest co mowić. Tą żywą pokuty, ták świętocudney historyą, uważyć proszę, iák w Ewangelicznym Historyograf Páński, opisuie kontexćie, opisuie z energią, opisuie, z osobliwszą, iáko nowey, y nigdy práwie niesłycháney, raryte-

tecy expressyą: *Ecce mulier in Civitate peccatrix, stans retro secus pedes ejus, lacrymis cœpit rigare pedes ejus, & capillis capitis sui tergebat, & osculabatur, & ungvento ungebat.* To słowo *ecce*, iáko *terminus demonstrativus*, znáczy rzecz wielką, rzecz nową, rzecz osobliwszą, o ktorey z podźiwieniem, y zádumieniem się, iáko o czym nowym, y dźiwnym, mowić náleży, *ecce mulier*, oto niewiastá, ktora przedtym byłá publiczną w Mieśćie grzesznicą, teraz iest publiczną, w domu Faryzeuszá penitentką, *ecce mulier!* oto niewiastá, ktora byłá uniwersalnym cáłey Jerozolimy zgorszeniem, teraz stáłá się generalnym świátu cáłemu pokuty przykłádem, *ecce mulier*, oto niewiastá, ktora, dla attemperowánia fetoru lubieżnośći, drogiemi ćiáło swoie nápuszczałá perfumami, teraz ie ná JEZUSOWE wylewa Nogi, y sámá, *Christi bonus odor*, według Apostołá, wyborną Chrystusá stáie się wonią, *ecce mulier*, oto niewiastá, ktora wytrefnionemi wymyślnie dla większego, ná powabny pozor ksztáłtu włosámi, ludzkie śidłiłá dusze, teraz niemi JEZUSOWE oćiera Nogi, *capillis capitis sui tergebat. Ecce mulier*, oto niewiastá, ktora przedtym śmieiące się, y sámym, żywo przymilaiących się obrotow, wabiące do śiebie spoyzrzeniem oczy, ná bezwstydne rzucałá obiektá, teraz ie, w wyćiśnionych z sercá skruszonego, łzach gorzkich nurza *lacrymis cœpit rigare:* ták, tę, Ewangelicznego kontextu energią uważa, uczony *Didacus Stella, ecce ait Evangelista, advertite, considerate, attendite, memorabile, & inauditū narrabo facinus*, słowá iego. Jákoby chćiał wyraźniey powiedźieć, uwagi pilney, y wielkiey godna attencyi, cudowna náder, y nigdy dotąd niesłychána, o pokutuiącey Magdálenie relacya, bo o niey mowić, iest pewnie o czym pomowić, *inauditum narrabo facinus, & memorabile.* Miał o czym Bog z Izáiaszem mowić, kiedy o Babilonie mowił, *Babilon dilectá mea, posita est, mihi in miraculum*, miał o czym mowić y Chrystus z Faryzeuszem, kiedy o Magdálenie mowił. Ten ći to *Babilon* *Isaia 21.*

Magdálená, publiczną, dla rozwiozło swawolnego życia, znácząca konfuzyą: *Babilon confusio interpretatur, & signat Magdalenam, quæ peccatorū confusionibus plena erat,* mowi S.Bernardyn. Ten Babilon, do tego, po cudowney swoiey z stánu grzechu, do stánu łáski, transmigracyi przyszedł, *post trasmigratione Babilonis,* że się stał Boskim ukochaniem, podźiwieniem miłości, pokuty cudem: *Babilon dilecta mea, posita est mihi in miraculum.* Czyliż to nie cud, że Magdálená przedtym, cále o duszy zápomniawszy, áż nád to ćiáłu pozwalałá? á teraz w ćiele ludzkim Anioł? czyliż to nie cud, że przedtym Magdálená, cáła w drogich złotogłowach, delikátnemi przysmakámi, y sámemi tylko tuczyłá się specyałami, á teraz w ostrey tylko włośiennicy, surowo pośći? czyliż to nie cud, że przedtym Magdálená, cáła w źiemskich zátopiona marnośćiách, teraz po śiedm rázy ná dźień, nie sercem tylko y duszą, ále y cáłym ćiáłem, pod sámo unośi się, y wzbiia Niebo? *in humanis artubus, Angelicam personam agebat, sine cibo, sine potu, sine veste, solis Cælestibus inhians,* nápisał o niey Swięty Tomasz *à Villa Nova.* Záprawdę, cud poprawionego żyćia, cud ták nagłey, á ták doskonáłey pokuty Magdálena, ná ktorey pochwały, że wszelka, naywymownieyszego ięzyká, nie wystarczy obfitość, tym sámym o Magdálenie mowić iest o czym mowić: *Quidquid potest lingvâ enarrari, minus est laude tuâ, & gloria tuê ò Magdalena,* słowá Bernardyná Swiętego. Mowili iuż przez tyle wiekow, y mowić corocznie będą, z kośćielnych Ambon Káznodźieie, pisáli iuż wiele Doktorowie Swięći, y poźnieyśi ieszcze pisáć o niey będą Ascetowie, przećięż, iák było przedtym co pisáć, ták będźie y potym, iák było przedtym co powiedźieć, ták będźie záwsze, y potym, o Magdalenie co mowić.

Habeo tibi aliquod dicere. AMEN.

S. Bernar: s. 46. in Fer: 5 Dom: Passio: art: 1. c. 18.

S. Ber: s. 49. in F. 5 Dom: Passa. 3. c. 7.

KAZANIE II.
Ná Swiętą MARYĄ MAGDALENĘ.

Conversus ad mulierē, dixit, Simon vides hanc mulierem. Lucæ 7.

INá coż proszę JEZUS, leżącą u Nog swoich, *Szymonowi* pokazuie Magdálenę, dla czego iey się proszę, ták pilnym przypatrowáć rozkazuie mu okiem, *Conversus &c.* Znał dobrze *Szymon* Magdalenę, wiedźiał dobrze, kto, zkąd, y co zac byłá Magdálena, y ná coż mu ią Chrystus wytyka, y pokazuie: *Vides hanc mulierem.* Znáł mowię dobrze *Szymon* Magdálenę, że byłá wysokiey, y wspaniałey státury, iáko świadczy *Cornelius à Lapide, Magdalena fuit alta, & procera,* czego dowod iest, y proporcya bráć się może, z Swiętych tey Penitentki Chrystusowey Relikwiy, iáko to, z Głowy ogromney, y wielkiey, ktora w *Massylii*, z Nogi niemniey szerokiey, iák długiey, ktora w Rzymie w Kośćiele *S. Celsi,* iák w podźiwieniu, ták w osobliwszey zostáie rewerencyi. Znał ią, że byłá dorodna czásu swoiego pulcheryą, y miłym, lubo niebespiecznym oczow ludzkich powabem. Znał ią, że byłá wymyślna stroynisia, więcey nád wszystkie Jerozolimskie dámy, złotemi, y dyamentowemi trzęśidłami, náturalney swoiey, ná ponętę serc ludzkich, przyczyniaiąca wspaniałości. Wiedźiał dobrze *Szymon,* że byłá szlachetnych, bo z pokolenia Krolewskiego pochodzących Rodźicow familiantká, iáko świadczy *Historia Lombardica*, z Oycá, ktory się názywał *Sirus,* z Mátki, ktorey było imię Eucherya zrodzona; iáko świadczy *Vilelmus Molitor.* Wiedźiał, że byłá wielkiey fortuny dźiedźiczką, Miastá *Magdalu*, od ktorego, Magdáleną názwana byłá, possesorką; rodzoną Marty, domatorki, y sławney przez Ewangelią gospodyni, y Łazarzá, ná ten czás w woysku służącego Siostrą; iáko pisze *Ja-*

Corn: à Lap: in Luc: 7.

cobus de Voragine. Wiedźiał y to, że dla zbytnich, á ſzpetnych konfidencyi, ktore zwyczaynie z urody, y z fortuny bywaią, zá publiczną miána byłá, w cáłym Mieśćie grzeſznicę, *mulier in Civitate peccatrix*; y nácoż Chyſtus rozkazuie Szymonowi, żeby ſię przypatrzył Magdalenie, ná co? obroćiwſzy ſię do niey, palcem ią niby wytyka, y iák nieznáiomą pokazuie? *Converſus ad mulierem, dixit Simoni, vidês hanc mulierem.* Ale nie tá byłá, tey demonſtracyi Chryſtuſowey intencya. Nie dla tego pokazuie Magdálenę Szymonowi Chryſtus, iákoby mu przed tym nieznáiomą, ále dla tego, żeby iey ſię lepiey teraz przypatrzył, ktorą przedtym krytycznym cenzurował okiem: *vides hanc mulierem.* Explikuie, tę intencyą Chryſtoſową Purpurat Rzymſki, Hugo Kardynał: *non de corporali viſione quærit, ſed acſi dicat, debes videre, ideſt conſiderare opera mulieris.* Nie ten był ſens ſłow Chryſtuſowych, ażeby Szymon, materyalnym, tey, ktorą znał dobrze, przypatrował ſię okiem, ále iákoby mowił; przypatrz ieno ſię Szymonie, uczynnośći tey matrony, uważ, co ma zá miłość, co zá ſkruchę, co zá żal przeſzłego życia ſwoiego pokazuie; konfrontuy dáwne iey, ktoreś cenzurował uczynki, z temi ktore widźiſz, mnie od niey świadczone przyſługami, á uważ pilno, czy teraz znáſz dobrze Magdálenę, *debes videre &c.* I ſłuſznie bárdzo Chryſtus, przypatrować ſię Szymonowi każe, płaczącey przy Nogách ſwoich Magdálenie, bo u Nog JEZUSOWYCH Magdálená, iuż nie tá, co byłá przedtym, ále cále inſza. O tym &c. *Ad M. D. G.*

Wielkaż to raryteca! rzadkiż to widok! człowiek ze złego, cále odmieniony w dobrego, człowiek, zwierutnego niecnoty, cále potym iák inſzy. Odmieniamyć ſię prawdá, rázem z czaſámi ludźie! *Tempora mutantur, tam nos mutamur in illis*, ále rzadko w lepſzych. O iákże częſto! prawdźiwą przy konfeſſyonałach, obiecuiemy poprawę, á przećię! (miarkuymy ſię) iák częſto, że po proſtu rzekę, poprawiamy ſię z piecá ná łeb!

łeb! Ták właśnie nieiednemu, wierząc słowom iego, obiecuie Spowiednik, iák niegdyś *Saulowi Samuel;* kiedy pokutuiesz, wstąpi w ćiebie Duch Boski, y będźiesz iák inszy; *insiliet in te Spiritus Domini, & mutaberis in virum alium,* á długoż proszę tego? oto w krotce, do żałosney przychodźi wymowki, *stultè, egisti, & non custodisti mandata Dei.* Osobliwsze to Ręki Boskiey dźieło, zupełna grzesznika, w inszego całe odmiána! *hæc mutatio dexteræ Excelsi.* Wielki iest cud, wszechmocne świátá cáłego stworzenie, ále większy nierownie, usprawiedliwienie grzesznika, y złego w dobrego odmienienie! *Justificare impiū, majus est, quàm creare Cœlum, & terram,* náuká Anielskiego Doktorá. To záś, że się nie cále w inszych odmieniamy, z tąd pochodźi, że ieszcze coś pozostáłego grzechu, to iest, álbo inklinácyą, albo pamięć lubośći, álbo okkazyą do złego, w nászych záchowuiemy sercách! Oddaiesz, zá grzechy twoie Kátoliku, spalone ogniem miłośći Boskiey, złe sercá twoiego chęći, tákże i- pal, iák práwo Boskie *Levit:* 6. przykazuie, żeby cále w perzynę obrocone, y naymnieyszey po sobie niezostáwiły iskierki, z ktoreyby prędka bydź mogła do złego podnietá! *cremabitur usq; ad favillam!* Chcesz, żebyś był grzesznika cále inszy! nie zostawuyże, przy twoiey pokućie, nic tákowego w sobie, czymbyś mogł bydź do tego, coś był przedtym podobny! *Nil prorsus præteritæ occasionis, in vero pœnitente remaneat!* kondycya od Ambrożego Swiętego *lib* 2. *de pœniten:* założona. I tákać to byłá odmiána, w dźisieyszey Penitentce Chrystusowey, Magdálenie Swiętey! iák śnieg od upału słońcá, w szczerą, y nic podobnego, do śniegu niemaiącą zámienia się wodę, ták Magdálena, przez operacyą Słońcá spráwiedliwośći Chrystusá, z oźiębłego śniegu, cála się w łzy, y pokutną zámienia wodę, iák to sáma o sobie, pięknym gładkiego Poety znáć dáie sensem: *Nix ego Sol Christus radiorum ardore liquesco, nil mirum, ex oculis, quod fluat unda meis.* Jam śnieg, á Chrystus

1. Reg: 10.

1. Reg: 13.

Psalmo 76.

1. 2. q. 113. a. 9.

ſtus Słońce, od niego topnieię, nie dźiw, że z oczow zdroie, łez obfitych leię. Nic á nic w Magdalenie nie zoſtáło, z czegoby kto zmiarkował, że ieſt do tey, co przedtym byłá, podobna Magdálena! bo ſię ták, przy JEZUSOWYCH płacząca odmieniłá Nogách, że nie tá iuż będąc co byłá, ále inſzą ſtáła ſię. Pokazuie Chryſtus Faryzeuſzowi, pokutuiącą Magdálenę, *vides hanc mulierem*, á ná co. Wiedźiał Chryſtus, co myślał Faryzeuſz. Myślał, y mowił ſam w ſobie Faryzeuſz, znám ći ia dobrze to źiołko, że pokrzywká, znam ia dobrze tę rożyczkę, że nie iednego świátowego, otruła chrabąſzcza, znam dobrze, to piękne ná pozor ſzkiełko, iáko nieraz, przez ćiężki w grzech upadek ſtłuczone, nie iednego ſumnienie zrániło; *pulchrum, ſed fragile!* znam dobrze tę wdźięczną *Syrenę*, iák wiele nieoſtrożnych, ná morzu świátá tego *Uliſſeſſow*, w piekielne wprowadźiłá *charybdy*, ſłowem: znam dobrze Magdálenę, że grzeſznicá, otoż mu ſię Chryſtus lepiey przypátrzyć każe Magdálenie, *vides hanc mulierem*, iákoby wyraźniey chćiał mowić; mylıſz ſię Szymonie, iuż to nie owa, pełna zewſząd ćiernia grzechowego rożyczká, upałem *Wenery*, nietylko z wonnieiących dobrey ſławy liſtkow, ále y z purpury wſtydu opadłá, ále prawdźiwa, przywroconą ſobie, przez zupełne ſię uſprawiedliwienie niewinnośćią lilia! iuż to nie ſzkiełko ſtłuczone, ále nowe ſzczerey pokuty zwierćiádło! iuż to nie tá, co ludźi łudźi *Syrená*, ále zbiorem dárow Niebieſkich ozdobna *Pandorá*, ſłowem: iuż to nie owa grzeſznicá Magdálená, ále Swięta, á ták iuż nie tá co przedtym byłá, ále cále inſza: *Vides hanc mulierem falleris, ſi eandem peccatricem inſolentem, immūdam &c, quæ priùs erat eſſe credis*, explikuie piſzący ná to miey-
pun: 107 187. col. 1 l. d. ſce uczony Speranzá. Ledwie co záproſzonego Szymon, tráktować záczyna Chryſtusá, wbiega do pokoiu obſes Magdálená, potrefnione rozpuſzcza, y pſuie fryzury, drogie zrzuca pierśćienie, układne włosow mieſza promienie, rozplata war-
ko-

kocze, targa bindy, &c. &c. á ná co proſzę? oto ná znák, że ſię cáła odmienia; związáne, układne, y potrefione przedtym pokazywały włoſy, że Magdáleną przedtym, prawdźiwą piekłá niewolnicą byłá, z rozwiązánych, y roztarchánych teraz znáć dáie, że iuż ná wolność Synow Boſkich, *in libertatem Filiorum Dei*, ſzczęśliwie wyſzłá! wykſztałcona przedtym głowa wydáwałá, że byłá effronteryą Magdálená, rozczochrane teraz przy Nogách JEZUSOWYCH włoſy, pokazuią, że żywym ieſt, wſtydu doſkonáłego wizerunkiem, zlane przedtym, pachnącemi wodkámi włoſy, znákiem były, że ſię w morzu grzechowym, y z głową nurzałá Magdálená, teraz pokutnemi zmoczone łzami, y z ćiężkiego powikłane żalu, znáć dáią, że Niebieſkiemi Duchá Przenayświętſzego, obwiana Zefirami, ná ſzczęśliwy ſtáteczney ląd cnoty wypłynęłá! *Paulo ante meretrix, ſubito pudica proceſſit, & profundis obruta peccatis, portum ſerenitatis agnovit,* mowi o niey Chryzoſtom Swięty. Dopiero byłá wźięta ná ludzkie ięzyki, nierządnicá Magdálená, iużći ſáme, pomierzwione ná głowie pokazuią włoſy, że ieſt czyſtſzą nád inſze, iákoby w wieku niemowlęcym, kiedy po dźiećinnemu, o żadną włoſow niedbaiącą układność Panienką! *Non amplius peccatrix permanſit, ſed illico, quâvis Virgine cáſtior, verecundiorq; evaſit,* nápiſał Chryzolog Swięty: á zátym, y z ſámych znáć włoſow, że nie tá, co byłá Magdálená, ále iuż cale inſza: *Coma vincta fuit indicium ſervitutis, ſoluta, eſt indicium libertatis,* konceptuie piſzący *in Lucam* Wielki Grzegorz. Przeymuie tu Chryſtuſowi, záczęty dyſkurs *Jeremiaſz*, ieżeli też ryś, może odmienić cętki ſwoie? *Si pardus poteſt mutare varietates ſuas.* *Jerem: 13.* Prawdę mowiąc: co komu nátrá dáłá, odiąć mu tego niepodobna. Myi iák chceſz kruká, przećię kruk záwſze czarny, blechuy, iák tylko możeſz murzyná, przećię nie zbieleie, przy ćiągay, álbo poſtaw, y ná Olimpie karłá, przećię go nic nie przyrośnie. Zły záś nałog, dáleko do wykorzenienia ieſt ćięż-

hō: de Prodit. Judæ tom: 5.

ſzy, niż ſámo przyrodzenie: *Deſiit eſſe remedio locus, ubi, quæ fu ere vitia mores ſunt*, nápiſał *Seneká*. Przyucz ſię do czego złego, álbo ſię nigdy, álbo tylko, z wielką bárdzo ćiężkośćią, nieoduczyſz. I toć to ieſt Jeremiaſzowe, w ſenśie moralnym pytánie, *ſi pardus poteſt mutare varietates ſuas?* ná ktore odpowiedźiałbym prawdźiwie, że mi ſię to rzecz niepodobna bydź zdáie, gdybym tákowey w Magdálenie nie widźiał odmiany. Przedtym Magdálená ryś bezrozumny, *comparata jumentis inſipientibus*, ná cudzą niewinność ryś drapieżny, tylą cętkámi, iłą grzechowemi znáczna mákułámi, ktożby ſię był ſpodźiał, że ſię te cętki, y mákuły grzechowe, ták nágle, ták prędko, y tak cudownie odmienić ná Magdálenie miały! obiawiono to
L. Inſin: p. 4. c. 47. Swiętey Gertrudźie, iáko ſámá świadczy, ktora w dźień dźiśieyſzy widźiałá Magdálenę Swiętą, tylą złotemi kwiátámi, y dźiwnie świetnemi kámieńmi ozdobioną, iłą przedtym grzechámi zmazáná byłá. I iákże ſię nie zádźiwić! *Si pardus poteſt mutare varietates ſuas?* iák nie przyznáć że ták cále odmieniona Magdálená, iż nie tá, co przedtym byłá, ále cále inſza. Dwie ákcye Magdáleny, opiſuią Ewangeliſtowie SS, pierwſzą opiſuie Mateuſz *Matt:* 26, że przyſzłá w dom Szymoná trędowatego, y drogi ná Głowę JEZUSOWĄ wylałá oleiek; *acceſſit mulier habens alabaſtrum ungventi pretioſi, & effudit ſuper Caput ejus;* y názywa ią tu tylko niewiaſtą, *acceſſit mulier.* Drugą iey ákcyą opiſuie Jan Swięty, iż przyſzłá w dom Szymoná, y drogim Nogi JEZUSOWE námazałá oleykiem, *Maria accepit li-*
Joan: 12. *bram ungventi, & unxit Pedes JESU*, y iuż ią tu włáſnym názywa Imieniem *Márya*. Czemu proſzę przy pierwſzey ákcyi Magdáleną, tylko niewiaſtą, od iednego Ewangeliſty Swiętego, á przy drugiey, iuż włáſnym Máryi imieniem, ieſt od drugiego názwáná? y piękną tego náznacza racyą Auguſtyn S. Pierwſza Magdáleny ákcya, byłá to ludzka przez ſię, y cále nic do pokuty nie náleżąca uczynność, dla tego też przy niey Magdále-

dálená tá, co y dáwno niewiasta, *mulier*; ále druga ákcya, że byłá oczywistym serdeczney pokuty wyświadczeniem, więc przy niey już Magdálená, Márya, to iest, iáko przedtym maszcząca Głowę, *mulier peccatrix*, ták potym maszcząca Nogi, *Maria, idest gratia*, á ták, iuż y tym sámym, kiedy u Nog JEZUSOWYCH płacząca, iuż nie ta, co przedtym byłá, ále cále insza: *Matthaus nomen tacet, sed tantùm mulierem dicit, quia Caput unxit, Joannes nominat Mariam, quia Pedes unxit*, słowá Augustyná Swiętego. Widźiał to, ále nie nieuważał ná to, dumny u śiebie Faryzeusz, dla tego szeptał sobie, *quia peccatrix*. Więc rozgniewany Chrystus, mowi do niego; *vides hanc mulierem!* umyślnie dodáie, to słowo *hanc*, tę niewiastę, iákoby chćiał wyraźniey powiedźieć, iuż to iest tá cale insza, á nie támtá, co byłá Magdálená; *verè hæc non illa nam ampliùs, quæ fuerat non erat*, mowi Swięty Chryzolog. Do czego przypisuie się, też sáme słow Chrystusowych uważaiąc energią, y *Cornelius à Lapide, quia peccatrix est, iratus est Dominus ab hæc verba, non erat enim eadem, ut olim, sed alia Magdalena.* Stáraymyż się y my, o prawdźiwą ná lepsze, w żyćiu nászym &c. &c. odmianę, áżeby się nie zpełniłá y ná nas, owa straszna Ewangeliczna pogrożká: *Nisi pœnitentiam egeritis, omnes simul peribitis.* A M E N.

KAZANIE III.

Ná Swiętą MARYĄ MAGDALENĘ, w Kátedrze Krákowskiey.

Vides hanc mulierem. Lucæ 7.

NIe trzebá prawdę mowiąc, do spoyrzrzenia ná białogłowę, ludzkiego námáwiać oká: *Vides &c.* Nie ták bowiem słonecznik do słońcá, żelázo do magnesu, dźbło do bursztynu, iák oko ludzkie, do białogłowskiey urody, sympatyczną mieć

zwykło inklinácyą, bo támte, iáko *in distans agere* niemogące, zá cudzą tylko, dla proporcyonalney approxymacyi applikacyą, lgną do śiebie, oko záś ludzkie, prędzey niż potrzebá, y niż śię godźi, do tego kieruie śię obiektum: *Magna est inter utrumq; sexum adhibenda custodia, quoniam operante hoste antiquo, in illa chrara societate, naturali vinculo colligata, periculum dulce*
L. 9. c. 32. *ingestum est*, nápisał *Simon Cassianus*. A kto námawiał Dáwidá, áżeby z Krolewskiey sali, ná kąpiącą śię u śiebie, zpoyzrzał *Bet sabeę?* á przećię, ledwie nie sámo z pod powieki, ná to, głupie ćiekawe *videre*, dárło mu śię oko: *Vidit mulierem lavantem*
2. Reg: 11. *se*. Kto námawiał? owych bezwstydnych stárcow, áżeby choć przez okulary, pożądliwemi, zá niewinną Zuzanną strzelali oczami? á przećię woleli ie od Niebá, choć ták ślicznego oderwać, á ná iey obroćić urodę, *& videbant eam senes, & declinave-*
Daniel: 13. *runt oculos suos, ut non viderent Cœlum*. Choć zwyćiężka *Dyoxyppowi*, ná tryumfalnym z woyny powracáiącemu woźie, wstręt czyniłá publiká, przećięż skrytą uwiedźione chętką, zá miaiącą woz, oko y z głową, kierował pulcheryą, mocno zá to od *Dyogenesá* wyśmiany: *Videte Athletam, cui puella cervicem in-*
Plutarchus. *torquet*. Choć pobożną niby, Jowiszowi czynił Nero ofiarę, przećięż, porywczego, ná Westalską Panienkę, nie wstrzymał oká, á przytym y sercá, rázem y ięzyká: *Tibi cor, & oculos, Deo fumum*. Rzadkiż to *Cyrus*, ktory ná záchwaloną *Panthei* urodę, tym bárdźiey ćiekáwe chámował oko, im bárdźiey godną widzenia powiadáno iey piękność, *tantò magìs abstinendũ est, quã-*
Idem Plut: *tò magìs digna videri!* rzadki bárdzo Job, ktoryby śię záprzyśiągł z oczemá, że o spoyzrzeniu ná dámę, áni pomyśli náwet! *Pepigi fœdus cum oculis meis, ut ne cogitarem quidem de Virgi-*
Job 31. v. 1. *ne*. I zácoż tedy Chrystus, patrzyć ná Magdálenę rozkazuie? *Vides hanc mulierem*. Ale dobra bárdzo, y w niczym nie nágániona, bo zbáwienna Chrystusá perswazya. Rozkazuie Chrystus widźieć pokutuiącą Magdálenę, bo widzenie Jey, iest do zbu-
do-

dowánia. Przedtym, kiedy publiczną byłá effronteryą, widzenie iey było do grzechu, ále teraz, kiedy iuż w szczerą práwie, iest odmieniona wstydliwość, *paulò ante meretrix, subito pudica processit,* mowi *Speranza,* iest do cnoty. Gdy tedy Chrystus, *f* obá Magdálenę każe, *vides &c,* iuż nie tę co byłá pokazuie, *si eandem, quæ prius fuerat esse credis, falleris,* mowi Swięty Chryzolog, bo przedtym, zgorszeniem byłá Magdálena, teraz záś pokutuiąca, iest osobliwszym, y miłym Niebu widokiem. *f mihi 335.*
Ná Twoię to chwáłę &c.

WIele prawdá potrzebá do tego, żeby co, nád wszystkie, ktore świát dáć, lub mieć może, osobliwszym, y miłym zwáć się mogło widokiem, to iednák wszystko, przy ták cudowney Magdáleny, znayduie się pokućie. Jeżeli bowiem świát, to dowćipne inwencye, to melodyine głosy, to świętne, y piękne stroie, to rozliczne w widokách swoich, pokazuie ozdoby, y osoby; to wszystko, y ieszcze więcey nád to, w pokutuiącey u Nog JEZUSA, znayduie się Magdálenie. Oto, miásto melodyinych głosow, przedźiwnie miłe, usżom Boskim, płaczu rzewliwego flety, oto, miásto wyboryczno osobliwego stroiu, śliczna, Boską ná duszy Magdáleny, wyrobiona ręką niewinnośći sukienká, oto, miásto subtelney inwencyi, wszystkie przechedzący dowćipy, Boskiey w Magdálenie dobroći, y Wszechmocnośći, że z ták wielkiey grzesznicy, ták wielką w momenćie pokuty stáła się Swiętą, koncept, *majus est opus justificatio impii, quàm creatio universi,* náuká Anielskiego Doktorá, oto rozliczne, y práwie iakie tylko ma Niebo, wiedney Magdálenie ozdoby, y Osoby! Przypatrz się żywey Magdáleny w Chrystusá wierze, á w niey obaczysz Wyznawcow, przypatrz się mocney, ná wszelkie zá grzechy, dla miłośći JEZUSA kátownie, rezolucyi, obaczysz Męczennikow, przypatrz pierwszemu w Niey, ták iáwney, y ták serdeczney pokuty przykładowi, obaczysz Patryarchow, uważ w Niey, przeyzrzá

ną, w potężney, w miłośierdźiu JEZUSA ufności, uſprawiedli wienia ſwoiego pewność, iákbyś widźiał Prorokow, uważ náoſtátek, publiczne Jey potym wſzędźie Imienia JEZUSOWEGO, y náuki opowiadánie, iákobyś w niey widźiał Apoſtołow! Ach! z iákimże podźiwieniem patrzyli, ná ten ołobliwſzy w Magdálenie widok, zgromadzeni do ſtołu Szymonowego goście, z iákim cała Jerolima zádumieniem, z iákim piekło zgrzytániem, y żalem, á Swięći Aniołowie, y Niebo cáłe weſelem: *Gaudium erit ſuper peccatore pænitentiam agente.* Ten ták cudowny, y ołobliwſzy widok, opiſał Prorockim piorem Izáiaſz: *Ponet deſertum, quaſi delicias, & ſolitudinem, quaſi hortum Domini, gaudium, & lætitia invenientur in ea, gratiarum actio, & vox laudis.* Czyliż Magdálená przedtym, prawdźiwą nie byłá puſtynią, w ktorey tylko ſmoki, bazyliſzki, iaſzczurki, weże, y żmiie grzechowe, ſwoie miały leżyſka, otoż Chryſtus, przez cudowną łáſki ſwoiey inwencyą, tę ták okropno ſtráſzną puſtynią, w Ray roſkoſzny, w śliczne áktow pokutnych obfituiący fruktá, y w ołobliwſzy, wdźięcznowonnemi, cnot nádprzyrodzonych záſadzony kwiatámi, ogrod, w iednym punkćie, y mgnieniu oká, zámienia, y transformuie: *Ponet deſertum in delicias, & ſolitudinem, quaſi hortũ Domini;* w tym Miſtycznym Ráiu, y Niebieſkim prawdźiwie Ogrodźie, ſłycháć śliczną, woli Magdáleny, z wolą Chryſtuſá zgadzáiącey ſię harmonią, ſłycháć wdźięczny, głoſu pokornego depres, ſłycháć wyſokiey Bogomyślnośći alt, ſłycháć weſoło, z poćiechy, ſercá ſkaczącego ákty, czyli tákty, ſłycháć melodyiną, kochánia JEZUSOWEGO ámorkę, ſłycháć, nieſłychánie piękne, łez ćichych głoſy, ſłycháć przecudowne, paſſyi uſpokoionych mutety, ſłycháć náoſtátek, ołobliwſzą, miło záwdźięczaiącego Chryſtuſowi, świadczone łáſki, dźiękczynienia ſonatę, *gaudium, & lætitia invenientur in ea, gratiarum actio, & vox laudis.* Nad czym wſzyſtkim, nietylko świát cáły wydźiwić ſię dotąd niemoże, ále

Lucæ 15.

Iſaiæ 41.

ále y sámo Niebo: *In admiratione posuerat, non solum homines, sed etiam ipsum Cœlū,* nápisał Swięty Bernardyn Seneński. 2. *Mach: s.* 1. Osobliwszy cudownie stał się widok, iż ledwie co ná ofiarę wodą polaną, iásnemi Słońce uderzyło promieńmi, nátychmiast z podźiwieniem wszystkich, wielki wźiął się ogień, *ut tempus affuit, quo sol refulsit, accensus est, ignis magnus, ita ut omnes mirarentur.* Tákowyż właśnie, w Faryzeyskim Szymoná domu, stał się z Magdáleną pokutuiącą widok. Magdálená, byłá to żywa Bogu Wćielonemu konsekrowana ofiará, ktora wodą łez pokutnych obfićie zlána, w tym punkćie, iák tylko łaskáwa ná N ę. Słońcá Spráwiedliwośći uderzyłá reperkussya, cudowną odmiáną, z wielkim Niebá, y źiemi podźiwieniem, w niewygasłe Boskiey miłośći rozpłomieniłá się ognie: *Audeo dicere, lacrymas pœnitentis, in ignem fuisse mutatas, erat enim tota charitate ignita, ab illo tempore, ex quo illi gratiarum, Sol mitissimus Jesus affulsit,* nápisał uczony *Ginther,* á ták osobliwszym, y miłym stała się dla wszystkich widokiem: *Prodigium omni populo, carens exemplo,* ták Jey to przyznáie uczony *Josephus Mási.* Właśnie prorokowany od Zácharyaszá widok, *erunt lebetes in domo Domini, quasi phiala coram altari,* ná pokutuiącey iáwnie się pokazał Magdálenie! Grzesznicá przedtym Magdálená, to cuprosty, sadzámi piekielnemi zákopcony kośćieł, otoż teraz cudownym łáski Chrystusowey sposobem, w śliczny, y ná ozdobę Boskiego zdádzący się Ołtarzá, w ktorym, nie iuż szpetney wody, ále Winá Anielskiego, to iest, łez pokutnych: *Vinū Angelorum, sunt lacrymæ pœnitentium,* mowi Swięty Bernard, pełno, przemieniona iest puar, *erunt lebetes in domo Domini, quasi phiala coram Altari;* co pięknie o niey, y rytmiczny wyráźił Poetá, *post fluxæ carnis scandala, fit ex lebete phiala, ex vase contumeliæ, in vas translata gloriæ.* Wydźiwić się temu widokowi niemoże, uczony Speranza, *o Divinam pœnitentiæ metamorphosim, quâ vilia in pretiosa, quâ fœda in pulchra transmutantur,* exklamacya pomie nio-

Fer: 5. Dom: Passion. 1. c. 18.

1. *Mach: 1.*

Cōsid: 51. n. 6

disc: 1. de S. Mag: n. 2

Zachar: 14.

nionego Autorá. Czyliżby to nie był? cudowny, y osobliwszy widok, gdyby nie z Niebá ná źiemię, ále z źiemi ná Niebo padały deszcze? otoż táki widok, z pokutuiącey stał się Magdáleny. Ziemią prawdźiwą Magdálená, Niebem był Chrystus! otoż tá źiemia, cudowną odmiáną, dżdżem łez pokutnych, Niebo ubostwione skrápia! *Mirum est mutatur ordo rerum, pluviam terræ Cœlum dat semper, nunc rigat terra Cœlum,* woła zádu-
serm: 93. miony Chryzolog Swięty. I teć to te, ták cudowne, y miłe oraz, niedośćigłym łáski JEZUSOWEY wynalazkiem, na Magdalenie uczynione, ták dźiwnie odmiany, osobliwszym, y miłym, ná podźiwienie Niebu, y świátu, Magdálenę uczyniły widokiem, *hæ sunt Christi mutationes, ac conversiones,* konkluduie
s. 3. de Muli- Ambroży Swięty. A nam ná konkluzyą, to niech dosyć będźie
ere Samar. adintende, umiemy náśladowáć grzesznicę Magdálenę, náśladuymyż koniecznie penitentkę! *habemus Magdalenam, quam sicut secuti sumus pedibus errorum, sic sequamur pede pœnitentiæ,* perswaduie *Speranza:* bo nam y dla tego Chrystus pokutuiącą Magdálenę, mieć záwsze każe ná oku: *Vides hanc mulierem.* Amē.

KAZANIE IV.
Ná Swiętą MARYĄ MAGDALENĘ.
Vides hanc mulierem. Lucæ 7.

MUśi to bydź w tym iákaś osobliwość, że Chrystus pogladáć ná Magdálenę każe: *Vides &c.* Ile rázy bowiem, iák Bog, ták Chrystus, ná iákie obiektum, oczy obroćić rozkazuie, záwsze w tákim spoyzrzeniu, iáka táiemnicá, osobliwość, y sekret bydź muśi. Rozkazał Bog Abrahámowi, ażeby spoy-
Geneseos 15. zrzał w Niebo, *suspice Cœlum,* áż to Abrahámowe w Niebo spoyzrzenie, nie było bez osobliwośći, kiedy go Bog swoim affidował głosem: *Sic erit semen tuum.* Jákoś widźiał Abrahámie, iá-
sno-

ſnopromienne ná Firmamenćie Niebieſkim gwiazdy, y iákoś ich zráchowáć niemogł; ták ia, iaſnoświętne uczynię, y ták rozmnożę plemię twoie: *Sic erit ſemen tuũ.* Rozkázał Bog Moyżeſzowi ná publiczny widok, ulanego z miedźi wyſtáwić wężá, y wniego ſię wpatrywáć, áż y to, choć ták, nic niby oſobliwego nie máiące w ſobie widzenie, á bez ſekretu wielkiego, y wielkiey táiemnicy niebyło; bo ktokolwiek od ogniſtych, ktorych był zeſłał Bog wężow, ſkáliczony, ná owego miedźia nego ſpoyzrzał, zdrow zoſtáwał, *fac ſerpentem æneum, & pone eum pro ſigno, qui percuſſus aſpexerit eum vivet.* Záchodźi rozkaz *Numer: 21.* Boſki, wſpomnionego iuż odemnie Moyżeſzá, áżeby wſzedłſzy, ná wyſoki, gory *Faſga* rzeczoney wierzchołek, ná cáłą świátá, od wſchodu do záchodu, od południá do pułnocy, cyrcumferencyą obroćił oczy; *dixit Deus ad Moyſen, aſcende cacumen Phaſgæ, & oculos tuos circumfer ad occidentem, & aquilonẽ, auſtrum, & orientem, & aſpice*, áż y to Moyżeſzowe z rozkazu Bo- *Deuteron: 3.* ſkiego pątrzenie, bez oſobliwośći niebyło; bo mu w ten czás Bog, poprzyśiężonym obiecáną słowem, pokazał źiemię: *Hæc eſt terra, pro qua juravi Abraham, Iſaac, & Jacob, dicens: ſemini tuo dabo eam, vidiſti eam oculis tuis.* Rozkazuie nam Chryſtus, *Deuter: 33.* latáiącym po wolnym powietrzu, przypatrowáć ſię ptaſzętõ, *Reſpicite volatilia Cœli,* iáko nie orzą, nie śieią, nie przędą, nie *Matt: 6.* zbieráią, á przećię ich doſtatecznie Boſka żywi Opatrzność, y ślicznofarbownemi okrywa piorkámi; y záraz nam z widzenia tego, ná zbawienną, oczy otwiera náukę, áżebyśmy zábiegow náſzych, cále, y zupełnie, w doczęſnych nie zátapiali ſtárániach; ále nayprzyncypalniey, y naybárdźiey, o duſzy ſtáráiąc ſię zbáwienie, cáłą náſzę w Prowidencyi Boſkiey pokłádáli nádźieię: *Quærite ergo primùm Regnum Dei, & juſtitiam ejus, & hæc omnia adiicientur vobis.* I dźiśieyſzy tedy, przypatrywáć ſię Magdálenie Chryſtuſá rozkaz, muśi iáką mieć w ſobie oſobliwość, y táiemnicę: *Vides hanc mulierem,* Ták ieſt, á nieináczey,

 czey,

czey; bo życie Magdáleny, ieſt to iednodwoyne, rożnie Magdálenę reprezentuiące źwierćiadło. O tym *Ad M. D.G.*

GDyby mi przyſzło ludzkie ſymbolizowáć życie, tedybym go adumbrował źwierćiadłem. Jáko álbowiem w źwierćiedle, rozliczne ná przemianę, przychodzą, y odchodzą reprezentacye, ták w życiu ludzkim, rożne doczeſnych ponęt obiektá, uſtáwiczną práwie, odmieniaią ſię waryacyą; *nihil eſt toto quod perſtet in Orbe, cuncta fluunt, omniſq; vagans, formatur imago,* nápiſał *Owidyuſz.* Jáko źwierćiadło, ták życie ludzkie, iákim kto ieſt, tákim go pokazuie, *ſpectantis præfero vultum;* to iednák życia ludzkiego zwierćiadło, nie káżdemu wiadome, y widome, bo ieſzcze pod śmiertelnośći oponą! niechże śmierć, tę zdeymie záſłonę, prędko ſię, kto czym był, y iákim, pokaże; *quô quis ſtudio, & affectu vivens fuit eum moriens oſtendit,* nápiſał *Cnapius.* Zwierćiadłem było Magdáleny życie, ále iednodwoynym, ktore Magdálenę Swiętą, rozliczną, y dźiwnie odmienną reprezentowało figurą, Seneká *L. 1. Natur: Quæſt:* y *Plinius L.3.c.9.* wſpomináią o tákim źwierćiedle, ktore iednemu człowiekowi w śiebie patrzącemu, wiele pokazywało ludźi. Otoż podobnym było, życie Magdáleny zwierćiadłem, nie iednę, ále wieloraką, y cudownie ſię odmieniaiącą, reprezentuiące Magdalenę. Zyćie Magdáleny, Fizycznie, czyli rzetelnie, iedno było; moralnie, przed pokutą, y po pokućie dwoiákie, w ktorym, niby to w iednodwoynym zwierćiedle, tu inſzą, tám inſzą, wydáwałá ſię Magdálená. Wtámtym pokazywałá ſię Magdáleńá, publiczną grzeſznicą, *mulier in Civitate peccatrix,* w tym, pokazuie ſię publiczną penitentką. Wtámtym, pokazywałá ſię Magdáleńá, udźielną po Páńſku, w wſpaniałym *Magdalu* rezydentką, w tym pokazuie ſię, odludną, y ubogą, w Marſylijſkiey ſkále puſtelnicą. Támto pokazywało, iáko Magdálenie świátowi inamoranći, lube oddáwali wizyty, to pokazuie, iáko Magdálenę, śiedmkroć ná dźień, Swięći náwiedzáli

L. 15. metamor: (margin)

in theſauro Polon. (margin)

Anio-

Aniołowie. Támto pokazywało, iáko Magdáleną, przy wymyślnie záſtawionych záśiadała ſtołách, to pokazuie, iákoMagdáleną w puſtyni, korzonkámi, ziołkámi, y wodą żyie. Támto, pokazywało Magdálenę, ſtroyną, y przy niey, bogatą, y rożnych rarytec, y galanteryi, pełną gotowalnią, to pokazuie Magdálenę, oſtre *cilicium* ná ſobie, á przy ſobie, dyſcypliny, łańcuſzki, y trupią máiącą głowkę. Wtámtym widáć było, iáko Magdáleną, iuż práwie w zębách, paſzczy piekielney zoſtáwałá, w tym widáć było, iák z wieczney wyrwána zguby, w Niebie ſzczęśliwie ſtáwa, *quæ tot commiſit crimina, ab ipſa fauce tartari, redit ad vitæ limina.* Wtámtym widáć było, iáko Magdáleną, niewſtydu, ochydy, y nieſłáwy pełna byłá, w tym widáć, iáko ieſt wybrane chwały, y świątobliwośći náczynie: *Poſt fluxæ carnis ſcandala, fit ex lebete phiala, ex vaſe contumeliæ, in vas translata gloriæ,* intonuie Kośćioł Swięty. Wtámtym wydáwałá ſię Magdáleną, iák obrzydliwa fetoru niezmiernego mixturá, w tym pokazuie ſię Magdáleną, iák nayśliczniey ſza, operácyą Słońcá Spráwiedliwośći Chryſtuſá, do Niebieſkiey zgodna korony perłá: *Sicut ſol ſuis radiis oſtream, in pretioſam magritam convertit, ita Chriſtus, illuſtratione gratiæ Magdalenã peccatricem, convertendo ad pœnitentiam, effecit Margaritam*, mowi *Cornelius à Lapide.* Támto pokazywało Magdálenę, áni zewnętrznego, áni wewnętrznego niemaiącą wſtydu, to pokazuie Magdálenę, poznániem grzechow ſwoich, zkonfundowaną wewnętrznie, ále dla więkſzey pokuty, publicznie w oczách ludzkich, wſtydźić ſię zá śiebie niechcącą: *Quia ſemetipſum graviter erubeſcebat intus, nihil eſſe credidit, quod erubeſceret foris,* nápiſał S. Grzegorz. Támto pokazywało, iáko Magdálena, ſwawolnych amazow ſwoich, wybornemi tráktowałá truńkámi, to pokazuie, iákoMagdáleną, y Bogá ſámego, według S. Chryzoſt: *ſ.93. Deus ſitit lacrymas peccatorũ,* y Swiętych Aniołow, wyśmienitym pokutnych łez ſwoich częſtuie winem: według Miodopłyn ne-

in c.7. Lucæ. *homil: 32.*

nego Bernardá: *Lacrymæ pœnitentiū, vinum sunt Angelorum.* Támto pokazywało Magdálenę dáleko, od drogi zbáwienia błądzącą, to pokazuie, ná prostym do Niebá trakćie, bo przy Nogách JEZUSOWYCH będącą, *quæ diu malê ambulaverat, vestigia recta quærebat;* koncept Augustyná Swiętego. Wtámtym widáć było, jákoby ná Magdálenę co żywo zkázywano, y wołano, ážeby zážyłá świátá, poki służą latá, *nullum sit pratum, quod non pertranseat luxuria nostra,* wtym widáć, iákoMagdálená, ná głos Swiętego Janá, *Ecce Agnus Dei,* prędkim idźie do Chrystusá pędem: *Videtur Magdalena, audivisse hanc vocem de Christo, ecce Agnus Dei,* zdánie Korneliuszá *à Lapide.* Támto, przeszłego żyćia Magdáleny źwierćiádło, pokazywało Magdalenę, większą nád inne grzesznicą, to drugie pokazuie, przywroconą sobie żyćia niewinnośćią, wszystkie celuiącą Pánny, *ista in Evangelio meretrix Virgines quoq; ipsas honestate superavit,* nápisał Chryzostom S. Wtámtym widźieć było Magdálenę, tylą brzydkiemi makułami, ilą grzechámi zeszpeconą, wtym widźieć rozlicznemi cnotámi, y łaskámi Boskiemi ozdobną, wtámtym widźieć było Magdálenę, piekłá niewolnicę, z ufryzowanemi włosow kędźiorami, tu z rozpuszczonemi, y zroczochranemi włosámi, wolnośći Niebieskiey corkę, *coma vincta indicium servitutis, soluta libertatis,* koncept Grzegorzá S. To tedy iedno dwoyne żyćia Magdáleny, dźiś nam Kośćioł Swięty stáwia przed oczy zwierćiádło, *duo in Magdalena proponuntur specula, primū fugiendū, alterum imitandum,* mowi *Joannes Baptista Romanus,* ážebyśmy się tákiemi, iáką się bydź pokazuie Magdálená, w pierwszym wystrzegáli, *primum fugiendum* á tákiemi, iáką w drugim widźieć dáie się, koniecznie bydź stáráli się, *alterum imitandum.*

hom: 6. in Matth.

in Luca c. 2.

A M E N.

KA

KAZANIE V.
Ná Swiętą MARYĄ MAGDALENĘ.

Mulier cæpit lacrymis rigare Pedes Ejus. Lucæ 7.

ZDáłaby mi się, z pierwszey przynaymniey apprehensyi, mniey náleżąca do dźiśieyszey Ewangeliczney historyi, narratywa; że niewiastá płacze: *Mulier cæpit lacrmiys &c.* Ják nie wielka rárytecá, ták y máło godna, á ieszcze Ewangeliczney kroniki máterya, płacz niewieśći; ktoremu, iák wiárę dáwać, ták w Chronologiczne wpisowáć go autentyki, cále niepotrzebna; *Fletus mulieri, vix non ita est proprius, ut risus homini*, nápisał *Anonymus.* Płacz, iest to pospolity płći niewieśćiey zwyczay, tę tylko, ále náganną, często w sobie máiący ołobliwość, iż częstokroć ná eluzyą, ná kształt, y ná pozor bywa; *didicere flere fæminæ in mendacium,* mowi *Syrus.* Białogłowskie oko, ledwie nie záwsze, ná cudze złe zmierza! á náwet y w ten czás, kiedy rozrzewnione łzy leie, pewną gotuie zdrádę! *nam lacrymîs struit insidias dum fæmina plorat*, nápisał *Cato*, ták, iák krokodyl, ktory w ten czás człowieká zábiia, kiedy nád nim płacze, iák świadczy *Photius.* Płakáła nád *Samsonem Dalila*, y tym go sámym, co nád nim wypłakałá, zdrádźiłá. *Judic:* 14. Znał się, ná zmyślonych oká białogłowskiego łzách *Owidyusz*, więc uczonym káždego przestrzega poetyzmem, żeby im áni wiáry, áni żadney nie dáwał estymacyi: *Ne ve puellarũ lacrymîs moveare caveto, ut flerent oculos erudiere suos.* Więc y ten punkt, że Mágdálená niewiastá, á ieszcze grzesznicá, rzewliwie płacze, zdáłoby mi się, że mniey do Ewangeliczney był potrzebny notandy: *Mulier cæpit lacrymis rigare Pedes Ejus.* Wspomnieć było Ewangelisto Páński, że Magdálená drogie stroie, kosztowne trzęśidłá, złote łańcuchy, y manele zrzuca, y depce, że drogiego ná Nogi JEZUSOWE, nie żáłuię oleyku,

to ieſzcze ieſt rzecz do wſpomnienia godna, ále płacz iey wyrażáć, łzy opiſywáć, podła to niby, do hiſtoryi Ewangeliczney máterya: *lacrymis cœpit rigare Pedes Ejus;* ile że łza, rzecz bárdzo tánia, ktorey, ile u białogłowy nie kupić, bo tylko ieſt proſty, oká rozdrażnionego humor, według Kálepiná: *Lachryma eſt humor ex flentium oculis manans;* y nic prędzey nád łzy nie niknie, y nie wyſycha, według Cyceroná: *Lacryma nil citiùs* L. 1. de Invē. *areſcit.* Ale niegodźi ſię ták trzymáć o łzách Magdáleny! Nie ták trzebá ſzánowáć, y ſzácowáć, cáłą od Magdáleny wzgárdzoną fortunę, álbo koſztowne, dla Chryſtuſá odżałowane oleyki, iáko łzy! ktore ſobie y ſam naybardźiey ſzácował, y poważał Chryſtus, bo łzy pokutuiącey Magdáleny, były to nie oſzácowane w eſtymacyi Chryſtuſowey perły. O tym *Ad M. D. G*

NIe wſzyſtko u Bogá podłe, co u ludźi; y owſzem częśćiey Bog, wzgardzone od ludźi eſtymuie rzeczy, często ſobie ſzácuie bárdzo, y poważa, co u ludźi, nic, álbo zbyt máło waży. W ſzacunku u ludźi byłá, owa w Kośćiele Jerozolimſkim, od Panow, y bogaczow złożona offertá, á przećię ſobie Chryſtus, dwá pieniążki ubogiey wdowki, więcey dáleko, nád cáłą od wſzyſtkich zrzuconą eſtymował ſummę: *Vidua hæc pauper* Marci 12. *plus omnibûs miſit.* Máła rzecz u nas náprzykład ſzeląg, á przećię y ten wielką miec może u Bogá, z ſzczerey dány ubogiemu miłośći cenę, według Swiętego Chryzoſtoma: *Da nummũ, ut accipias Regnum.* Wiele ſobie eſtymował Judaſz, drogi oleiek Magdáleny, *ut quid hæc perditio,* á łez zá nic niemiał, przećiwnym ſpoſobem Chryſtus, pokutne łzy Magdáleny, iák nay droższe, y owſzem nieoſzácowane, w ſwóiey miał eſtymacyi perły. Náuká ieſt náturaliſtow, że roſy ránney krople, w otwartą ſpadáiące konchę, przez operacyą ſłońcá, w drogie przemieniaią ſię perły. To Ewangeliczna w ſenśie moralnym prawdá; Magdáleną przedtym iák konchá, w świeckich iák w bezdennym morzu pływaiąca roſkoſzách! w ktorey proſty łez

nátu-

náturalnych zámykał się humor, ále iák prędko cudowna, Słońcá Spráwiedliwośći Chrystusá, przystąpiłá operacya, ták Magdálená w drogie *Conchilium*, á káżda łzy iey kropla, w drogą przemieniłá się perłę: *Sicut sol radiis suis ostream, quæ est aquêus, & fætidus humor latens in concha, in pretiosam margaritam convertit, sic Christus Illustratione gratiæ, Magdalenam peccatricē convertendo ad pœnitentiam, effecit margaritam*, mowi *Corn: à Lapide.* inLucæ c.7. *Apocal:* 7. Asſekurowano, Asceté Patmeyskiego z Niebá, że Bog, káżdą łzę, z oczu wybranych swoich oćieráć bedźie, *abstergeí Deus omnem lacrymam ab oculis eorum.* Ták sobie łzy pokutne, á ták miánowićie, pierwszey, w Nowozakonnym práwie penitentki, Magdáleny Swiętey Bog estymuie, y poważa, że káżdą iey łzę, własnemi práwie nieiáko zbierał rękámi. Aniołom, y inszym kreaturom, insze powierzył rzeczy; łzy Magdáleny, iáko drogie kleynoty, y perły, áżeby ktora nie zginęłá, własnemi z zápłakánych oczu, śćiera rękámi; *non creatura aliqua, non legatus, non Angelus, sed Deus ipse, officium lacrymas abstergēdi sibi reservat, alia aliis credidit, id propriū est manus Divinæ*, nápisał uczony *Baeza.* Tym łzom z oczu Magdáleny, tomo 2. in Evangel: l. 8. ná Boskie spadaiącym Ręce, przypatruiąc się Klarewalleński Opat Bernard Swięty, táką czyni exklamácyą! *o felices, ac pretiosæ lacrymæ, quas Manus Conditoris abstergit!* á Hieronim Swięty *in Apocalipsim* piszący, czystemi, y szácownemi, názywa ie perłámi: *Lacrymæ sunt calculi candidissimi, videlicet uniones.* To, o łzach swoich co Dawid, pokutuiąca mogłá mowić Magdálená: *Domine Deus meus, vitam meam annuntiavi Tibi, posuisti lacrymas meas in conspectu tuo.* Uczony Speranzá czyta; *posuisti lacrymas meas in thesauris tuis.* Psalmo 55. Pánie, y Boże moy, w ludzkim utáiony ćiele, mowić mogłá Magdálená, otom Ci iuż, nie ták słowami, iák łkaniem, cáłe moie przeszłe opowiedźiałá żyćie, *Deus meus, vitam meam annuntiavi tibi*, á tyś Pánie łzy moie, przed obliczem twoim, niby drogie w skarbie twoim zácho-

wáł

wał perły, *posuisti lacrymas meas, in conspectu tuo, in thesauris tuis,* wszák ták y Chryzostom Swięty o Dawidowych, co y iá mowię o Magdáleny łzach, nápisał, *quidnam oro illis oculis Magdalenæ formosiùs perpetuo lacrymarum imbre, quasi margaritarum decore exornatis.* Zywe to konchy, oczy Magdáleny! w ktorych się drogie łez pokutnych rodźiły perły, *lacrymæ pœnitentis, sunt pretiosi uniones,* mowi Swięty Makaryusz. Ktore, iáko wiele u śiebie ważące, sáma Bogá sámego Ręká, w swoich zámyka skárbach: *Lacrymæ conduntur in thesauris Dei,* nápisał *Andr: Kopestein.* Co to iest? że w Ewangelii Swiętey, o oleyku, ktory przyniosła Magdálená, to nápisáno wyráżnie, że był drogi; *attulit alabastrum ungventi pretiosi.* A kiedy przyszło łzy Magdáleny opisowáć, nie przydáno tego, że były drogie, ále to tylko wyrażono, że łzami poczęłá skrápiać Nogi JEZUSOWE, *lacrymis cœpit rigare Pedes Ejus,* solwuie tę kwestyą uczony *Paolettus.* Zwyczaynie, co mieć swoy szácunek może, tego ceny wyráźną kłádźiemy determinácyą, co záś iest nád walor, y nád táxę, o tym mowiemy, że iest bez ceny, y że szácunku nie ma. I tákie były prawdźiwie, w estymacyi JEZUSOWEY, łzy Magdáleny! ktore, iáko naydroższe, y nieoszácowane perły u niego będąc, dla tego żadnego wyrażonego, o sobie nie miały szacunku: *Communiter dicitur, aliquid inæstimabile, pretiū non habere, hujus generis, & qualitatis erant lacrymæ Magdalenæ, quæ non sicut ungventum, esse pretiosæ dicuntur, eò quòd tantum apud Deum valeant, & æstimentur, ut nullum earum pretium inveniri possit,* słowá pomienionego Autorá. Bierzmyż przynaymniey ná uwagę, kiedy dla niezmiarkowanego szácunku, bráć niemożemy ná wagę, łzy Magdáleny, á prośmy tey Swiętey Pátronki, ażeby temi, perłopłynnych łez swoich kleynotámi, násze przed Bogiem wspomagałá potrzeby, y záćiągnione, w spráwiedliwośći Boskiey, wypłacałá długi, ia dodáię AMEN.

Hom: 30. in Genes.

Joannis 12

KAZA-

KAZANIE I.
Ná Swiętą ANNĘ.

Simile est Regnum Cœlorum homini. Matth: 13.

POwiedźiałem tu niedáwno, że człowiek dô Niebá podobny, y owszem Niebem názwać się może, *homo est horizon*, według Synezyuszá, ále iákim iest człowiek Niebem, dźiś powiem. Ják rożne są Niebieskie sfery, ktore według rożnych Plánet, álbo konnáturalnych przymiotow iáko denominacyą, ták y swoię máią dystynkcyą, ták rożne są ludźi kōdycye, ktore swoiemi do cnot, álbo rożnych występkow inklinácyami, wielkie do rożnych sfer Niebieskich, máią podobieństwo. Co człowiek szczery, y prawdźiwy, *vir simplex*, to Niebo krzyształowe, *Cœlum crystallinum*, w ktorym wszystko, iák w krzysztale obaczyć możesz. Co człowiek obłudny, w obietnicách niestáteczny, to Niebo Księżycowe, *Cœlum Lunæ*, státeczny m w sprá wach swoich niestátkiem, rożne máiący lunacye, *mutatur imagine Lunæ*. Co człowiek machiawel, przewrotny wykrętarz, to Niebo Merkuryuszowe, *Cœlum Mercurii*, niechwalebnemi káżdemu wiádome wybiegami. A człowiek zázdrośny, gniewliwy, to Niebo Sáturnowe, *Cœlum Saturni*, co to ná cudzą fortunę, ná dobre powodzenie, ná nieprzyiaćielá, álbo też czásem y ná niewinnego, patrzy iák *Saturnus*. Co pyszny ambicyant, to Niebo Jowiszowe, *Cœlum Jovis*, co się to nád inszych wynośi, náwet y z iáśnieyszym od śiebie, gorniey, álbo przynaymniey obok, chodźić prágnie Febem, chce się pokázáć, choćby y zginął, *dum luceam, pereum*. Co lubieżny Karnalistá, niewstydliwy inamorat, co gorsząca cudzą niewinność effronterya, to sfera Wenery, *Cœlum Veneris*, wszystkie swoie obroty, do niegodźiwych lubośći, do wyuzdaney kieruiąca swawoli. Ale to tákie Niebá piekłá godne, ná ktorych się błą

dzące wieſzáią planety, *ſidera erratica*, tákie ſfery, zá punkt ſwoy centrum piekłá máiące, ſfery świetne, ále nie święte, *ſphæræ profanæ.* Swiętſze Niebo, wielka JEZUSOWA Babká, Mátki Boſkiey Mátká, Anná Swiętá, *ſacrum Cœlum*, iuż to Niebo nie Wenery, nie Sáturná, ále ulubioną BOGA Wćielonego Stolicą, *Sedes Dei.* Jáko ſię w dalſzym pokaże dyſkurśie, ktorym ia tego dowiodę, że Anná Swięta, byłá Empireyſkim ná ziemi Niebiem. O tym *Ad M. D. G.*

NIebo ná źiemi zákładáć, nie ludzkiey to inwencyi ſztuká. Szalonym potomne wieki názwały Kozdroaſzá, że ſobie ſzkláne, głupią imprezą, budowáć rozkazał Niebo. Smieie ſię *Plutarchus*, z Demetryuſzá Macedońſkiego Regnantá, że ſię ná pompę, w táki paludament ubrał, ná ktorym ſfery, y Plánety Niebieſkie, pracowitym były delineowane chaftem. Dla żartu *Majolus Tomo* 3. nápiſał, że Cyrus Krol Perſki, Pałác ſobie wyſtáwił, w ktorym wſzyſtkie ſuffity, ná kſztałt ſfer Niebieſkich wyrobione były. Ale y temi czáſy, ieſt wiele Kozdroaſzow, Demetryuſzow, y Cyruſow, ktorzy ſobie głupią imaginatywą, Niebo ná źiemi zákładáią. Káżdy, kto ſię w marnośćiách świátowych kocha, myśl, y ſerce w doczeſnośćiách zátápiá, káżdy mowię táki, ma źiemię zá Niebo. Táki był ow ſzaleniec, pewny w Polſzcze náſzey fortunat, ktory bluźnierſkim to wymowił ięzykiem: gdyby mi Bog w tákich delicyách, y wygodách, ſto lat żyć pozwolił, iużbym Bogá z Niebá kwitował! Zywe ná źiemi *Empireum*, Ręką ſámego erygowane Bogá, Anná Swięta, w ktorey doſkonáłym żyćiu, przez świątobliwość, przez łaſk Boſkich, y dárow nádprzyrodzonych depozycyą, ták było, iák w Niebie. Niebo Empireyſkie, według náuki Teologow, y Doktorow Swiętych, ieſt kwadrátowey figury, *ſolum Cœlum Empireum, eſt quadratum.* Swięty Ambroży *in Apoc:* piſzący, przez kwadratową figurę, doſkonáłość świątobliwośći rozumie, *per quadraturam, perfectio deſignatur.*

Anná

Anná Swiętá, Niebo to kwadratowe, bo żywa doſkonáłośći świątobliwość, álbo świątobliwośći doſkonáłość, *per quadraturam &c.* Niewzruſzona w cnotách ſtáteczność, ſtáteczná w dolegliwośćiách, y rożnych przypadkách ćierpliwość, AnnęS. iák w kwadrat ułożonym uczyniłá Niebem, *Cœlum quadratū.* Coż, był czterdźieſtoletni czás, przez ktory niepłodnośćią umortifikowana Anná Swięta, áni uſzczypliwemi przymowkámi, áni publicznemi náśmiewiſkámi, niewzruſzona w ćierpliwośći trwałá, był to kwadrat doſkonáłośći, *per quadrataram, perfectio deſignatur. Geneſ:* 28. Obaczył Jákub Patryarchá Niebo ná źiemi, y názwał go Domem Boſkim, *verè hic non eſt aliud, niſi Domus Dei.* Coż ieſt inſzego *Empireū,* tylko Dom Boſki, á tym byłá ná źiemi Anná S, w ktorym ſobie Troycá Przenayś: ulubioną záłożyłá rezydencyą, w niey przez łáſkę, y oſobliwſze przemieſzkiwaiąc fawory, *Domus Domini fuit S. Anna, in qua Sāctiſſima Trinitas, per gratiam habitavit,* mowi *Richardus à S. Laur.* Kiedy ſię Swięty Atanázy, bogomyślną kontemplacyą, Národzonemu w Betleem przypatrował Chryſtuſowi, zdáło mu ſię, że owa Betleemſka ſzopká, Niebem ſię ná źiemi ſtáłá, dla tego, że w ſobie Národzonego miałá JEZUSA, *ſtabulum viſum eſt eſſe Cœlum,* ſłowá iego. Jeżelić iedno ná czás krotki JEZUSA złożenie, Niebem ſtáienkę uczyniło: *ſtabulum viſum eſt eſſe Cœlum in terra.* Dáleko bárdźiey Anná Swięta, Wćielonego uſtawicznie piaſtuiąc Bogá, powinna bydź názwána Empireyſkim ná źiemi Niebem: *Anna viſa eſt eſſe Cœlum in terra. Apoc:* 4. Widźiał Jan Swięty, áż oto otwarte Niebo, y w nim Tron, czyli Máieſtat położono: *Apertū eſt oſtiū in Cœlo, & ecce ſedes poſita erat.* Co Apokaliptyſtá Páńſki widźiał, to przedtym w Annie S. duchownym káżdy widźieć mogł okiē. Niebē byłá Anná S, ále Niebē zámkniętym, ná zámek niepłodnośći. Otworzył potym Bog to Niebo, *apertum eſt oſtium in Cœlo,* kiedy ten zamek niepłodnośći odemknął, áż ſię w tym Niebie Tron, czyli Maieſtat Bogá

sámego pokazał, *& ecce sedes posita erat in Cœlo.* Tronem Boskim iest, Nayświętsza Cora Anny MARYA: *Maria est Thronus Dei,* mowi Swięty Ildefons. Ten Tron Boski, był zbudowany w S. Annie, toć Anná Niebem ná ziemi byłá: *Apertum est ostiũ Cœli, & ecce sedes posita erat.* Niebo Empireyskie, często Pismo Boże názywa Ráiem, iáko 2. *ad Cor:* 4. *scio hominem, qui raptus est in Paradisum,* ktore słowá, iáko y podobne *Apoc:* 2. Doktor Anielski Tomasz S, 2. 2. *Q.* 183. *a.* 3. o Empireyskim Niebie bydź rozumie. Anná Swięta, Ráiem to Boskim byłá, *Paradisus Dei,* drzewo żywotá máiącym MARYĄ, *Maria lignum vitæ,* mowi *Andr: Cret:* Ráiem wmiłe Bogu sámemu, łask, y prerogatyw nadprzyrodzonych obfituiącym delicye: *Anna in terris conversationis sanctitate, vitæ morum honestate, se exhibuit Paradisum Dei,* ták ią Swięty tytułuie Damascen. Ráiem Boskim Anná byłá, *Paradisus Dei,* toć Empireyskim ná ziemi Niebem. 1. *Cor:* 2. Przypatrzył się Páweł Swięty kontentecom Niebieskim, o ktorych powiada, że są niewypowiedziane, *non licet homini loqui.* w Annie S. widzieć było Niebieskie konsolacye, duchowne, łask, y fáworow Boskich kontentece, iedno to było, iák widzieć w Niebie niewypowiedziane roskoszy. W ten sam partykularny moment, kiedy się w żywocie Anny, Nayświętsza poczynałá MARYA, táką rádość, y ukontentowanie Anná Swiętá miałá, że ludzki wyrazić niemoże ięzyk, iáko sáma Nayświętsza
L. 1. *cap:* 9 MARYA, Swiętey rewelowałá Brygicie, *cum anima mea sanctificaretur, & corpori uniretur, tanta Matri meæ advenit lætitia, ut impossibile esset dictu.* Dokumentuiąc, że táka Niebieskiey wesołość wielkość, Empireyskim ná ziemi Annę uczyniłá Niebem, *non licet homini loqui.* Widział Ascetá Patmeyski Swięte Miásto, z Niebá zstępuiące, *vidi Sanctam Civitatem Jerusalē, de-*
Apoc: 21. *scendentem de Cœlo.* Ktoby był widział rodzącą się z Anny MARYĄ, widziałby był Miásto Swięte z Niebá zstępuiące, *vidi Civitatem &c.* Miásto Swięte MARYA iest, *Maria est Civitas S,*
mo-

mowi *Genebrardus*, toć Anná ieſt tym Niebem, z ktorego to S. zſtąpiło Miáſto, *vidi Civitatem Sanctam, deſcendentem de Cœlo*. Táką wnośi konſekwencyą, S. Hieronim, *ſer: de S. Anna* przyznáwaiąc, że Anná Swięta, naywyżſzym, bo Empireyſkim byłá ná źiemi Niebem, *hæc eſt Cœlum excelſum*, ſłowá iego. Podnośmyż Páńſtwo moie, ſercá, y affektá náſze do Anny, iák do Niebá. Jákbyśmy Niebo mieli, gdy łáſkáwą ná nas mieć będźiemy Annę, ktorey protekcya Niebá nam przychyli, gdy Bogá zkáptuie. A M E N.

KAZANIE II.

Ná Swiętą ANNĘ.

Inventa una pretioſa Margarita. Matt: 13.

COby to zá perłá byłá, o ktorey dźiśieyſza wſpomina Ewangelia, ktora iedná tylko ználeźioná, á droga, *inventa una pretioſa margarita*, rożne ſą o tym Swiętych Doktorow zdánia. Dáwno to ći Swięći Jubilerowie, ná ſwoię, tę perłę wźieli uwagę, y według rożnego Piſmu Bożemu kwadruiącego ſenſu, rożne o niey dáwali ſentymentá. Słowo Boże, zbáwienná náuká, Káznodźieyſka exhortá, że ieſt drogą perłą, *margarita, pretioſa eſt Verbum Dei*, deciduie *Petrus Poſnan:* w ten czás tylko iednák, kiedy nie ieſt wykſztałtowana, dla prożney oſtentacyi dętká. Drogą ieſt perłą łáſká Boſka, *margarita pretioſa eſt gratia Dei*, mowi *Oſorius*, á ták drogą, że ná iey nábyćie, wſzyſtko co ma człowiek, łożyć ochotnie powinien, *dedit omnia, quæ habuit, & emit eam*, ták droga, że wſzyſtko co człowiek mieć może, bez tey iedney zánic. *Quid prodeſt &c.* Dáie tu znowu ſwoy ſentyment *Pelbartus Themeſvarienſis*, y decyduie, że to tá iedyná, á droga perłá, ieſt Anielſka, nieſkáżytelney czyſtośći cnotá, *hæc pretioſa margarita, eſt Virginitas*, ſłowá iego.

go. I niebez fundámentu przyznam śię. Táć to Panieńſka cnotá, droższa, niż *Kleopatry* perłá, ktora, nie Egiptu, ále cáłego Niebá, w ſobie zámyka walor! Stáwa tu, y wielki Kośćiołá Bożego Doktor, Grzegorz Swięty, y wźiąwſzy ná uwagę, czekaiącą nas nádźieiá w Bogu, y ktorey my utęſkliwie czekáć wzáiemnie powinniśmy, wieczną chwałę, y Niebieſką ſzczęśliwość, tą iedną, á drogą bydź ią decyduie perłą: *Hæc una pretioſa margarita, eſt Cœleſtis gloria*, zdánie iego. Jedná to perłá, między millionowemi wſzelkich, ktore tylko rozum ludzki wymyślić może kontentec perłámi, naydroższa perłá, ná doſtateczną cnot, y záſług náſzych remuneracyą, cudowną, á oraz dobroczynną Bogá ſámego wynáleźiona inwencyą, *inventa una pretioſa margarita*, ná ktorey nábyćie, nietylko honor náſz, y fortunę, ále y ſámo náwet, ſpendowáć powinniśmy życie, *dedit omnia, quæ quæ habuit, & emit eam.* Inni iednák Doktorowie Swięći, ná zgodną ten text Piſmá Swiętego, w allegorycznym ſenśie wźiąwſzy uwagę, przez tego Ewangelicznego kupcá, iednorodzonego Syná Boſkiego, przez tę záś iedyną ſzczęgulnie, od niego ználeźioną perłę, Nayświętſzą bydź rozumieią MARYĄ, ktorą gdy ten Niebieſki Kupiec, między nieźliczonemi Swiętych duſz perłámi, naydroższą, y naykoſztownieyſzą wynálazł, cáłą nieſkończonych záſług ſwoich, y naydroższey Męki, pryncypalniey, y oſobliwiey łożył ſubſtancyą, áżeby ią w ſwoiey miał záwſze poſſeſſyi: *Magis fuit intenta à Chriſto Redemptio Matris ſuæ, quàm omnium ſervorum ſuo-*
ſ. 15. de Feſt. *rum*, nápiſał Bernard Swięty. Tá to perłá koſztowna! *Maria*
Virg: cap: 3. *eſt margarita pretioſa*, mowi *Richardus à S. Laur:* tá perłá naydroższa, *Maria margarita pretioſiſſima*, mowi Swięty Metodyuſz; tá perłá prawdźiwa, ſercá klientow ſwoich, w wierze, nádźiei, miłośći, y wſzyſtkich utwierdzaiąca cnotách: *Maria eſt margarita, quæ habet vim confortandi cor*, mowi *Leonardus de Utino.* Co ieżeli ták ieſt, że MARYA prawdźiwą ieſt perłą, i-

dźie

dźie koniecznie zá tym, że Anná Swięta, iáko MARYI Mátká, prawdźiwą tey perły ieſt konchą. O tym *Ad M. D. G.*

WIelką prawdźiwie, y tytuły Anny Swiętey, y chwały, od tytułow, y pochwał MARYI, máią depēdencyą. Prawdá to ieſt, że Anná Swiętá, z oſobliwſzych cnot ſwoich, iáko to z wiáry, ktorą zwiaſtuiącemu ſobie Nayświętſzą tę Corę, dáłá Aniołowi, z nádźiei, ktorą y o przyſzłym náwet, w Bogu záwſze pokłádáła potomſtwie, z miłośći Bogá, y bliźniego, ktorey znákomitemi, codźienne dowody, záwſze dáwałá áktámi, z pokory; y gorącego nábożeńſtwá, w ktorym przez dwádźieśćia, według S. Wincentego Ferreryuſzá, á według inſzych, przez pięćdźieśiąt niepłodnośći ſwoiey lat, nigdy nieuſtáwałá, z łez, ktore ná modlitwie wylewałá, z poſtow, ktore przez cáłe żyćie ſwoie, á oſobliwie przez dni czterdźieśći, przed cudownym Corki ſwoiey poczęćiem, obſerwowałá, z uczynnośći ku bliźniemu, ktorym w káżdey okázyi, z wielką ſłużyłá ochotą, z peregrynácyi, ktore częſto z Názáretu, áż do Jerozolimy, ubogo, y boſemi z Joachimem Małżonkiem ſwoim, odprawowałá nogámi, z ćierpliwośći, ktorą ow kontempt, Małżonkowi ſwoiemu, od Iſachará Arcykápłaná uczyniony, żego iáko niepłodnego, do ofiáry przypuśćić niechćiał, bez wſzelkiego znioſłá *cordolium*, y z inſzych ták wielu Heroicznych áktow, z wyſokiey Genealogii, z godnych predeceſſorow, doſyć ſwoiey mieć może pochwały, naywiękſza iednák Anny S. pochwałá, naywiękſzy honor, záſzczyt, y tytuł, że byłá bydź godną Mátki Boſkiey MARYI Mátką, *etſi clara Proavorum titulis, meritorumq; magnitudine, ſed incomparabiliter clarior generoſitate prolis*, mowi Swięty Dámaſcen. A ieżeli MARYA názywa ſię fruktem, Anná byłaby drzewem, gdyby ſię godźiło MARYĄ názwać Słońcem, Anná byłaby tego Słońcá Niebem, gdyby ſię godźiło názwać MARYĄ nieoſzácowanym Kleynotem, Anná byłaby tego Kleynotu ſkarbnicą. To y ten depen-

ſ. z. de Nativitate Virg.

du-

duiący od MARYI AnnySwiętey tytuł, że ponieważMARYA prawdźiwie ieſt perłą, *o Maria tu es pretioſa margarita orbis ter-* *hom: contrarum*, woła Swięty *Cyrillus.* Anná Swięta, ieſt drogą tey per-
Neſtorium. ły konchą. Bo iáko koncha perłę rodźi, ták Anná zrodźiłá MARYĄ, iáko koncha, lubo z siebie doſyć ma waloru, naywiękſzą iednák z perły, ktorą rodźi, odbiera cenę, zkąd iey przypiſano, *me proles nobilitat*, ták Anná Swięta, lubo doſyć záſzczytu, z właſney ma świątobliwośći, nayprzyncypalnieyſzą iednák z naygodnieyſzey między corkámi ludzkiemi, Corki ſwoiey MARYI, odbiera prerogatywę: *Sancta Anna, Mariæ Virginis feliciſſima Parens, ſupremum, ac ineſtimabilem ſplendorem, ab hac*
Lib:6.n 84. *glorioſiſſima Filia ſua recepit*, mowi *Philippus Picinellus*, iáko to pięknym uczony *Tarduvius* opiſał poetyzmem: *ut grata decus, dat lactea gemmula conchæ, ſic decorat Matrem candida Virgo ſuam*, Tyle ozdoby Annie MARYA dodałá, ile dodáie ceny konſze perłá biała. Koncha z roſy Niebieſkiey, perłowym nápełnia ſię płodem: *Cœlo fœcunda marito*, przypiſał iey *Carolus Rancetus*, Anná Swięta, nieordynaryinym nátury konkurſem, bo y w látách podeſzłá, y niepłodna, ále z cudowney łáſki Niebieſkiey influencyi, iáko koncha prawdźiwa, tę nieoſzácowaną perłę, poczęłá MARYĄ, *natura voluit cedere gratiæ in conſpectu Virginis, ut non ex carnis concupiſcentia, ſed ex Divina gratia mirabiliter orire-*
ſ. 2. de Na- *tur*, ſens Swiętego Damaſcená. Toć y z tey proporcyi, pra-
tiv: Virg. wdźiwa tey perły konchá, Anná Swiętá, *hujus margaritæ cô-*
Tom:3.f:73 *chylium S. Anna fuit*, mowi *Joſephus Manſi.* Znák był u Gedeoná zbáwienia Izraelá, *Jud: 6.* nápełniona ſpuſzczoną od Bogá roſą konchá, *concham rore implevit.* Jawnieyſzy był znák, w krotce przyſzłego świátá cáłego zbáwienia, kiedy tá miſtyczna konchá Anná Swięta, roſą nádprzyrodzoney, przez łáſkę Boſką płodnośći nápełniona, Mátkę prawdźiwego Meſſyaſzá, á co ieſt iedno, nieoſzácowaną *ad hipoſtaticam unionem*; náleżącą perłę, poczęłá MARYĄ: *Anna flens in horto ſuo, cum petitionem*

ſu-

ſuam obtuliſſet pro impetranda prole, promeruit accipere S. Mariam Matrem Dei, quæ omnium hominum, & etiam Angelorum, eſt præſtã-tiſſima, ten zoſtáwił w ſkryptách ſwoich memoryał *Anaſtaſius in bibliotheca veterum Patrum.* A iáko wſzelkiego waloru, ceny, y eſtymacyi, prym między drogiemi kleynotámi perłá trzyma, *principium, & culmen omnium rerum pretii margaritæ tenent,* świadczy *Plinius.* Ták Nayświętſza MARYA, między wſzyſt- *L. 9. C. 35.* kiemi kreaturámi, włáſkách, y prerogatywach Boſkich, iák iedná, cudowną ſámego Bogá, wynáleźiona inwencyą, gorę bierze perłá, *inventa una pretioſa margarita,* á że ieſt Corką Anny, ſáma ſobą probuie, że wielkiey, y wſzelkiey eſtymacyi, godną Anna Swięta konchą; ktora tę iednę, ktora rowney ſobie niemiáłá, y mieć nie będźie, *nec ſimilem viſa eſt, nec habere ſequentem, una pretioſa margarita,* z śiebie świátu perłę wydałá MARYĄ, *felix concha, quæ talem edidit margaritam Beatiſſima Anna,* komprobuie *Joannes Ferdinandus C. 96.* Tá nayczyſtſza, bez oryginalney ſkázy perłá MARYA, z tey Swiętey konchy, z wſzelkim Anielſką náwet czyſtość przewyżſzáiącym wydána kándorem, do ktorey produkcyi Małżeńſka Joachyma, y Anny kooperacya, oſobliwſzą łáſki Boſkiey prezerwatywą, od wſzelkiey podniety ćiáłá depurowaná, y odłączona zoſtałá: *Filius meus conjugium Patris mei, & Matris, tanta caſtitate conjũxit, ut tunc non inveniretur caſtius conjugium, & vôluptas in eis mortua erat,* ſáma S. Brygićie *Lib: 6. revelationum C. 9.* Nayświętſza rewelowałá MARYA. Uważa to Swięte Małżeńſtwo Swięty Hieronim, *Epiſt: 22. ad Euſtachium,* y MARYĄ, iák perłę, Annę, iák drogą eſtymuie konchę, *laudo has Nuptias, quæ mihi Virginem generant, lego de concha margaritam.* Więc, co Filipowi Macedońſkiemu Krolowi, zá poważnym Demoſteneſá zdániẽ, ieden Syn Alexander, zá cáły ſtánął panegiryk, *ſufficit te Filium habuiſſe Alexandrum.* To zá iednoſtaynym Swiętych Doktorow ſenſem, zá ſkompendyowaną Annie Swiętey, iedná Cor-

ká MARYA, ſtánie pochwałę, *ſufficit te Filiam habuiſſe Mariam*, nie ináczey, iák zá cáły morſkiey konſze walor, iedná perłá, *ſufficit una.* Wtym tedy ſkoncentrowane Anny Swiętey prerogatywy, że godna byłá bydź MARYI Mátką, ktore y Kośćioł Swięty, w tych zámknął ſłowách, *Deus, qui Beatæ Annæ gratiã conferre dignatus es, ut Genitricis Filii Tui Mater effici mereretur*, á co ieſt iedno, że byłá bydź godną tey perły nieoſzácowaney konchą, *concha puriſſima Divinæ margaritæ.* Konkluduie *Buteori in hymno Græco fol:* 130. Założże przed Bogiem Anno Swięta, náſzę powinnym u Niebá walorem indygencyą. Założy tá droga konchá, to, w czym przed Bogiem niedoważamy, ále proſzę, żeby záwſze w nábożney byłá eſtymacyi. AMEN.

KAZANIE III.

Ná Swiętą ANNE.

Similis homini Patrifamilias, qui profert de theſauro ſuo, nova, & vetera. Matthæi 13.

PAraboliczna w dźiśieyſzey Ewangelii, Bogá do Goſpodarzá komparacya, nayoczywiſtſzą práwie, ná dźiśieyſzey Solennizantce Annie Swiętey, ma weryfikacyą: *Similis &c.* I ná naymnieyſzym ći prawdá ſtworzeniu, to uniwerſalne Bogá náſzego, prawdźi ſię goſpodarſtwo, kiedy iednák porządek nie tylko nátury, *lineâ naturæ*, ále też y porządek łáſki, *lineâ gratiæ*, uważyć przyidźie, z większą to, ná Annie Swiętey pokazuie ſię expreſſyą, *ſimilis homini Patrisfamilias &c.* O wſzyſtkim, co tylko ſtworzył, pilne ma záwſze, ten Goſpodarz Niebieſki ſtá- Sapien: 12. tánie, *Deus cui cura eſt de omnibus*, bo zá umknięta iego, y ná moment, by też naymnieyſzą konſerwacyą, wſzyſtkoby ták w nic poſzło, iák z niczego wyprowadzone było: *Vergeret in nihilum, quod fuit ante nihil.* Naywiękſza iednák, tego Goſpo-

da-

darzá Niebieſkiego piecza, ktorą ſzczegulniey, o ſwoich, ile do łaſk oſobliwſzych, wybranych zwykł miewać, ná Annie S. oſobliwiey ſię wydáie, ktorą do nayprzyncypalnieyſzego dźiełá, to ieſt, do naywiękſzey, według poięťnośći ſtworzoney nátury, *per unionem hippoſtaticam*, Boſtwá ſwego kommunikácyi, zá inſtrument do tego ſpoſobny, przed wieki przeyzrzał, obrał, y wieczyſtym determinował dekretem: *Erat Anna in mente Diviña, ante mundi conſtitutionem per gratiam præordinata*, nápiſał *Joãnes Tritbemius.* A zátym, chcąc z wſzechmiar godną, do przedwiecznych zámyſłow ſwoich wykonánia, uczynić Annę Swiętą, zwyczáiem dobrych goſpodarzow, otwiera nieprzebrane łaſk ſwoich depozytá, otwiera dárow nádprzyrodzonych ſkárby, áżeby niemi, záczęte w przeyzrzaney Annie; á potym wiele, bo ſummę okupu cáłego świátá importować máiące, złączenia ſię z ludzką náturą, zápomogł goſpodarſtwo: *Similis homini Patrifamilias &c.* Z tych ſwoich depozytow, wybrał dla Anny Swiętey ſtáre rzeczy, to ieſt wſzelkie ſtározakońnych Matron prerogatywy, wybrał y nowe, to ieſt, wſzelkie, y oſobliwſze Swiętym ſwoim ſłużebnicom, w nowym teſtámenćie wyznáczone łáſki, áżeby obfituiącą we wſzyſtko uczynił Annę: *Similis &c, qui profert &c.* Ale niechcę ia tu, bo y niepodobna ieſt, wſzyſtkich Goſpodarzá Niebieſkiego, wyſypanych ná Annę Swiętą, z ſkárbow, y depozytow, łaſk, prerogatyw, y dárow, wyliczác w ſzczegulnośći ſumptow, bo tym ſámym, y w tym ſámym, *nova, & vetera* ſkárbow ſwoich, ſkoncentrował Bog w Annie Swiętey, że ią Mátką obrał MARYI. A co ieſt iedno, nayoſobliwſza z tąd Anny Swiętey pochwałá, że godną byłá, bydź Mátki Boſkiey MARYI Mátką. O tym *Ad M. D. G.*

MA wielkich, y ſáma z śiebie Anná Swięta, wiele bárdzo po chwał. Nie máła to ieſt dla Anny Swiętey pochwałá, że byłá ták wielką, z Krolámi, Xiążętámi, y Patryarcámi zkolli-

gowaną Familiantką, w ktorey Genealogii, 14. Krolow, 14. Patryarchow ráchuie Mateusz, iáko to nánotował Swięty Ber-
S. Bern: Sen. nardyn Seneński. Wielka ieſt Anny Swiętey pochwałá, z ká-
t. 1. s. 61. ždey iey cnoty, ktorych iż ták wiele było w Annie Swiętey,
a. 1. cap: 1. że niemi wſzyſtkie inne celowałá, y przechodźiłá Mátrony, tym ſámym ták wiele, y pochwał: *Annam propriarum virtutum venuſtas ſummè decorat, ut in hoc ipſo cunctis fœminis præſtet,* nápiſał świątobliwy *Lanſpergius.* Ale! iák morze nád wſzyſtkie rzeki, iák niebotycznyOlimp nád wſzyſtkie gory, ták nád wſzyſtkie Anny Swiętey pochwały, tá naywiękſza chwałá, że godną byłá bydź, Mátki Boſkiey MARYI Mátką. *Cantic:6.* Mowi Duch Swięty o Oblubienicy ſwoiey, że ieſt iedná Mátki ſwoiey, wybraná Rodźićielki ſwoiey, *una eſt Matris ſuæ, electa genitricis ſuæ.* Ten Duchá Przenayświętſzego dyſkurs, że ieſt o MARYI, poſpolitſze Doktorow, y expozytorow Piſmá Swiętego ieſt zdánie, ná tym ugruntowane fundamenćie, że MARYA, ieſt Duchá Przenayświętſzego Oblubienicą, *Sponſa Spiritus Sancti.* Chćiał tu Duch Przenayświętſzy, przy pochwałách MARYI, pomieśćić rázem, náleżytą, y AnnySwiętey pochwałę, ná ktorey zupełnieyſze wyrażenie, nie przywodźi,wyſokiey, y godney rodowitośći, y Parentelii, nie záchwala, áni wylicza cnot żadnych, ále tylko Maćierzyńſką do MARYI wyraża relacyą, zá naywiękſzą Anny Swiętey to determinuiąc tym ſámym pochwałę, że ieſt Oycá Przedwiecznego Corki, Syná Mátki, á ſwoiey Oblubienicy Mátką: *Spiritus Sanctus in hoc loco S. Annæ mentionem facere videtur, ſiquidem de Sponſa, per quam MARIA intelligitur loquens, eam Matris ſuæ ſolam, & unicâ eam fuiſſe docet, & quidem excellentior hujus Venerabilis, & magnæ Sanctæ, deduci non poteſt gloria, quàm ex hoc verbo Matris ſuæ,* zdá-
Conſider: de nie piſzącego ná to mieyſce uczonego Ginthera. A iáko kon-
S. Anna. chá z tąd naywiękſzy ma walor, że z śiebie drogą wydáie perłę, według owego, co ieySymboliſtá przypiſał, *me proles nobilitat:*

ták

ták Anná Swiętá ztąd naywiększą chwałę, że nam wydáłaMA RYĄ: *Felix concha, quæ talem edidit margaritam*, nápisał *Joannes Fernandinus c. 96*, co pięknie y *Rudolphus Agricola*, gładkim wyráźił Poetyzmem: *Conspicuos præstant alios benefacta Parētûm, Tu contra, natæ Nobilitate nites. Magna quidem, meritisq; tuis, pietate, fideq;, quis neget? at Nata hæc splendidiora facit.* Innych ozdabiać zwykły Rodźicow ich czyny, Annę záś Corká zdobi z przećiwney przyczyny. Chwalebnaś Anno cnotą, wiárą, pobożnośćią, lecz chwalebnieysza bárdźiey, Twey Corki godnośćią. A iáko tá iedná MARYI pochwałá, że iest MátkąBoską, wszystkie inne przechodźi pochwały, ták y tá AnnySwiętey, że Mátki Boskiey iest Mátką, nád wszystkie inne, y większą, y osobliwszą bydź muśi: *De MARIA asserere, quod Mater Dei est, superat omne, quod dici potest, ergo etiam de Anna dicere, quod Mater Matris Dei est, superat omnem laudem.* Argument S. Damascená *de laud: Virg:* bo iáko, po ludzku mowiąc, nieiáka Bostwá sámego partycypacya, z Syná MARYI, ná MARYĄ, ták z bliskiey Anny Swiętey, z Wćielonym Bogiem kolligacyi, przez MARYĄ, y ná Annę Swiętą śćiąga śię: *Verè Sancta Anna quodammodo Deificata videtur, quia confinia Deitatis attigit, eò quod habeat Divinalem ratione Filiæ cognationem*, mowi poważny *Pelbartus.* Wszelką Jozefá Swiętego pochwałę, w tym naywiększą pokłada Dámascen Swięty, że był godnym MARYI Oblubieńcem, *hoc est prorsus admirabile, & nihil præterea dici potest*, słowá iego. A wszákże więcey iest bydź Mátką, niżOblubieńcem MARYI, toć ieżeli Jozefowi Swiętemu záślubinyMARYI, dáleko bárdźiey Annie Swiętey MáćierzyństwoMARYI, zá naywiększą stánąć powinno pochwałę: *hoc est prorsus admirabile, & nihil præterea dici potest.* I ztądći wspomniony Doktor Swięty, niezbitą tego, że iákonaywiększey Anná Swięta godna iest chwały, wnośi sobie konkluzyą: *Maximè dignum est eam laudare, quæ talem nobis fructum edidit, ex quo dulcis JESUS*

prodiit, słowá iego. *Exod: 5.* Mieysce to, ná ktorym Stározákonna Arká złożona byłá, z tąd szczegulnie nayosobliwszey czći, y weneracyi godne było, że w sobie owę zámykáło Arkę! Arká dáleko świętsza! Nowego testámentu MARYA! mieysce záś ná dźiewięć mieśięczne, tey świętszey Arki przemieszkánie, od sámego Bogá obrane Anná Swięta! toć ieżeli w stárym testámenćie, mieysce gdźie Arká byłá, z sámego w nim Arki złożenia, naywiększą miało uczćiwość. Anná Swięta dáleko bárdźiey, z tąd, że w wnętrznośćiách iey, przez dźiewięć Mieśięcy nie przemieszkałá tylko, ále y z nich, Bogu, y Niebu, wydána byłá MARYA, naywiększey godną muśi bydź chwały, wszák zá to sámo naybardźiey, y Kośćioł Swięty dźiśiay, w swoiey Bogu dźiękuie Modlitwie: *Deus, qui B. Annæ gratiam conferre dignatus es, ut Genitricis Unigeniti Filii Tui Mater*
Matth. 13. *effici mereretur.* Cáły walor, cáła táxá, y estymacya owey roli, byłá z zákrytego w niey skárbu, *vendidit omnia, quæ habuit, & emit agrum illum.* Rolą byłá Mistyczną, źiemią osobliwiey poświęconą, y błogosłáwioną Anná Swiętá, według Swiętego Wincentego Ferreryuszá. Szácowną byłá ztąd tá rolá, że nigdy z roly łask Boskich nie oschłá, chwalebna ztąd bárdzo, że w wszelákie cnot Swiętych buyna záwsze byłá rodzáie, ztąd iednák naychwalebnieysza, że MARYĄ w sobie zámykałá, ktora skarbem iest Boskim, *MARIA est thesaurus Dei*, nápisał u-
Prol: de Con- czony *Idiota.* I toć to iest, dla czego áni Ewángelistowie SS,
templ: Virg. áni pierwśi, y dáwnieyśi Oycowie, nic, álbo bárdzo máło, ná chwałę Anny Swiętey pisali, że uznáwali, iż nietylko dostáteczną, lecz y naywiększą, to sámo Anny Swiętey było pochwałą, to sámo, by też naywiększe, y zámyka w sobie, y przechodźi chwały, że Anná Swięta, godną byłá, Mátki Boskiey MARYI Mátką: *Hoc unum omnia encomia, omnia alia merita, quantumvis insignia sint, in immensum excedit, quod ipsam Matrem Matris Dei fuisse omnibus constet,* zgodne zemną zdánie wspomnione-

nego *Ginthera l. c.* Winszuiemyć ták wielkiey, wielka nászáPatronko, Anno S. godnośći, nie zápominayże o nas, ktorzy się Twoiey, cáłym sercem, y affektem oddáiemy protekcyi, ále z powierzonegoTobie z Maćieczyństwem MARYI, dárow Bo-skich skarbu, y dáwno utraconą przywroć, y nową, do cnot nowych uproś u Bogá łáskę: *Confer nova, & vetera.* AMEN.

KAZANIE IV.

Ná Swiętą ANNĘ.

Simile est Regnum Cœlorum thesauro abscondito, simile homini quærenti bonas margaritas, simile sagenæ missæ in mare. Matth: 13.

Nie iest to bez táiemnice, że Kośćioł Swięty, ná Solenną Anny Swiętey, Babki JEZUSOWEY Uroczystość, nie inszą, tylko tę náznáczył Ewangelią, *simile est &c.* Jáko álbowiem Kośćioł Swięty, we wszystkich sprawách, obrządách, y zwyczáiách swoich, instynktem Duchá Przenayświętszego rządzony bywa, ták, cokolwiek determinuie, náznácza, y dyspónuie, nie iest to bez osobliwszego, Mądrośći Boskiey sekretu, nie iest bez przyczyny, y táiemnice: *Hoc dictante Magistro, res non caret mysterio.* Tá Duchá Przenayświętszego, w Kośćiele Chrystusowym assystencya, partykularnie, y w determinácyi rożnych, ná rożne Swiętá Ewangelii, wydáie się; ktore, iáko z rożnych okolicznośći, rożnym Swiętom, y rożnym ákkommoduie Swiętym, ták y ná Fest Anny Swiętey, że tę, á nie inszą náznácza Ewangelią, *simile est &c.* nie iest to bez rácyi, nie iest bez táiemnice, y przyczyny. A wszakże ná Uroczystość dźiśieyszą, mogł owę Kośćioł Swięty náznáczyć Ewangelią, *nolite timere pusillus grex, quia complacuit Patri vestro, dare vobis Regnum,* ile że w dobrowolnym ubostwie, *Joachim, y Anná, z Lucæ 12.*

má-

máłą niedoſtatniego domu ſwego, lubo wielką przezKrewGe-
nealogią, y urodzenie, żyiący Familią, byli to iák *puſillus grex*,
ktorym iednák w wielkiey Corce MARYI, podobało ſię Bogu,
dáć ſwoie Kroleſtwo: *Maria eſt Regnum Imperatoris Cæleſtis*, we-
dług Bernardá Swiętego. A wſzakże mogł ná dźień dźiśieyſzy,
álbo owę Kośćioł Swięty náznáczyć Ewangelią, *miſit eos binos,
ante faciem ſuam*, á to z tey okoliczności, że pożądány Meſſy-
áſz Chryſtus, przed przyiśćiem ſwoim, *ante faciem ſuã*, tę świę-
tą, Joachima y Annę, w drodze ſtározákonnego obſerwy prá-
wa, iáko naybliżſzych poprzednikow ſwoich, przeſłał parę,
miſit eos binos, Toć tedy bydź bez ſekretu, y táiemnicy niemo-
że, że przećię nie inſzą, tylko tę, náznáczył Ewangelią, *ſimile
eſt &c.* Jeſt prawdźiwie w tym ſekret, ieſt táiemnicá, y wiel-
ka. Chćiał Kośćioł Swięty, ażeby przez tę Ewangelicznego
kontextu applikacyą, wyſoka godność Anny Swiętey, y z ſá-
mym wekwał idąca Niebem, przez te iáwniey pokazáłá ſię
podobieńſtwá, chcąc przez to pokazáć, co y ia dálſzym obiá-
śnię dyſkurſem, iż to troiákie do Niebá podobieńſtwo, oſobli
wſzym ná Annie Swiętey ſpoſobem wydáło ſię. O tym *Ad M.
D. Gloriam.*

PRawdá ieſt, że ſam ſens literalny świadczy, iż te w dźiśiey
ſzey Ewangelii wyrażone podobieńſtwá, rozumieć ſię po-
winny o Niebie, bo o nim Chryſtus mowę maiąc, á chcąc go
ſnadnieyſzym, ſłuchaczowi ſwoiemu, wyſtáwić przed oczy
wyrażeniem, to troiſte ná tym S. Ewangelii opiſáne mieyſcu,
przyprowadźił dla tego podobieńſtwo; w miſtycznym iednák
ſenśie, tę Chryſtuſową, biorąc do uwagi náukę, prawdźiwie z
niey, ſłużące Annie Swiętey, iáwne wynikáią pochwały. An-
ná Swięta, to Miſtyczne ná źiemi Niebo. Niebo, ieſt przez o-
ſobliwſzą Bogá ſámego poświęcone prezencyą, Anná Swiętá,
nieiákim ſpoſobem, po ludzku mowiąc, y iák to bydź może,
ieſt uboſtwiona; kiedy będąc Mátki Bogá Wćielonego Mátką,
á tym

á tym sámym Jego Babką, Bostwá nieiáko sámego, ták bliską tym sámym, tyka się Kolligacyą, wszakże to nie moie w tym tylko, ále y uczonego Pelbartá zdánie: *Verè Sancta Anna, quodammodo deificata videtur, quæ confinia Deitatis attigit, eò, quòd habeat Divinalem cognationem,* słowá iego. Niebo, iest ulubionym Bogá mieszkániem, *Cælum Cæli Domino,* Anná Swiętá, byłá miłą Bogu rezydencyą; w ktorey cáła Troycá Przenayświętsza, przez nádprzyrodzoną przemieszkiwałá łáskę: *Domus Domini fuit Sancta Anna, in qua Sanctissima Trinitas, per gratiam habitavit,* mowi *Richardus à S. Laurentio.* Niebo, żadney skáżytelnośći nie podlega, *Cælum est incorruptibile,* według Filozofow, Anná Swięta, w cáłym żyćiu swoim, iáko uczynkowey grzechu nieznáłá korrupcyi, ták bez wszelkiego, przed Bogiem, y ludźmi, nieskáżytelną byłá nárusżenia: *Vita Annæ, pia & recta, apud Deum, & apud homines irreprehensibilis erat,* świadectwo Hieronimá Swiętego. To to iest żywe Niebo Anná, z ktorego záranná Jutrzenká, weszłá, czyli wyszłá MARYA! *Hoc est Cælũ excelsum, de quo Stella matutina MARIA, ad ortum processit,* słowá pomienionego Doktorá. A ponieważ Niebem iest Anná S, toć co podobnego Niebu, to y Annie Swiętey, do czego podobne Niebo, do tego y Anná Swięta, á ták troiste w dźiśieyszey Ewangelii Niebá podobieństwo, osobliwszym ná Annie Swiętey sposobem, wydáć muśiało się. A nayprzod według Ewangelii, podobne iest Niebo do skárbu zákrytego w roli, *simile est Regnum Cælorum &c,* y Anná też Swięta, podobna cále do roli, skárb zákryty w sobie máiącey, *similis agro absconditum habenti thesaurum.* Uważáć Annę Swiętą, że byłá Mátką MARYI, iedno to iest, co powiedźieć, że byłá rolą, skárb wielki w sobie máiącą: *Quis non videt Annam, hunc campum fuisse, in quo pretiosus ille, & Divinus absconderetur thesaurus,* mowi *Josephus Mansi.* Ziemia to Kápłańska Anná Swięta, bo z Kápłańskiego idąca pokolenia, *terrá Sacerdotalis,* ziemia błogosłáwiona, *ter-*

ra benedicta, mowi Swięty Wincenty Ferreryuſz, ktora ſkárb nieoſzácowany MARYA, ná publiczne nátuty ludzkiey wydáłá dobro, *Anna felix terra, tam pretioſum protulit theſaurum, unde & Eccleſia militans, & triumphans eſt ditata,* nápiſał *Joanes Ferнandius.* Nayświętſza MARYA, byłá to drogim zbáwienia ſkárbem, *theſaurus magnus ſalutis,* mowi *Andreas Cretēſis,* S. Anná, w Maćierzyńſkim ſwoim Annę Swiętą noſząca żywoćie, byłá to świętą, ſkarb ten zákrywaiącą rolą, *S. Anna illum theſaurum, ſeu MARIAM, in agro corporis ſui complexa fuit,* ſłowá wſpomnionego iuż odemnie *Joſepha Manſi.* Jeſt znowu Niebo podobne, człowiekowi ſzukaiącemu dobrych pereł, *ſimile eſt &c,* otoz y to Niebá podobieńſtwo, do powinnych Annie S. kwadruie ſię pochwał. Przez perły w ſenśie moralnym, dobre rozumieć powinno ſię potomſtwo; ták *Kornelia* Senatorka Rzymſka, z ſwoiemi prezentuiącey ſię kleynotámi drugiey dámie, ná ſwoie pokazawſzy dźieći, odpowiedźiałá dowćipnie, te to ſą perły, te naydrożſze kleynoty moie, *hi ſunt gemmæ meæ, hæc clenodia mea,* iáko piſze *Valerius Maximus.* Káżda Mátká, ieſt to iák Erytreyſka konchá, ktora wten czás perłę, gdy godnego rodźi potomká, *hac prole ſuperbit.* Anná! w Swiętym żyiąca Małżeńſtwie, á przez lat 20. bezpotomną będąca, gdy uſtáwicznie gorąco Bogá o potomſtwo prośiłá, coż proſzę byłá? ieżeli nie człowiek, dobrych ſzukaiący pereł? *ſimilis homini &c.* Ználazłá potym Anná Swięta, drogą, y owſzem nieoſzacowaną perłę, kiedy Nayświętſzą Corę porodźiłá MARYA! *o MARIA! tu es pretioſa margarita orbis terrarum,* wſzákże Ją ták tytułuie *Cyryllus* Swięty, ktorą, áżeby byłá Anná Swięta, choć iednę!, ále wſzyſtkich, á wſzyſtkich cenę przewyżſzaiącą, ználazłá, *inventa una pretioſâ,* wſzyſtko co miałá, fortunkę, ná iałmużny, y ofiary, ćiało ná umartwienia, łzy, y poſty, duſzę ná bogomyślność, y nieuſtanne pobożnośći ákty, łożyłá, y wydałá, *dedit omnia, quæ habuit, & comparavit eam.* Náoſtátek, przy-

in theſauro S. ſcientiæ.

Lib. 4. cap. 4.

Hom: contra Neſtor.

przyrownywa Chrystus Niebo, do niewodu zápuszczonego w morze, wszelkiego rodzaiu ryby zgromadzaiącego, *simile est &c.* Otoż y to podobieństwo, służy Anny Swiętey honorowi. Szczodrobliwość Boska, niezbrodzone to iest morze, rozliczne dáry, łáski, y prerogatywy, niby to rożnego rodzaiu rybki, w sobie zámykaiącym! Anná Swięta! była to złotym niewodem! z tego niezbrodzonego Boskiey szczodroty morzá, rożliczne cnot, dárow, y prerogatyw, zágarniącym rybki! *Similis sagena &c.* Byłá w Annie Swiętey, wiará Patryarchow, nádźieiá Prorokow, náuká Apostołow, bo się stáłá Mistrzynią, Mistrzyni Apostolskiey MARYI! *Magistra Deiparæ,* mowi *Petrus Canisius,* ćierpliwość Męczennikow, státeczność Wyznawcow, czystość Panieńska, bo iedynaczkę swoię MARYĄ, bez zwyczayney nád bieg nátury, poczęłá, y porodźiłá kommixtyi: *Sine semine Parentum meorum, ex Divina charitate caro mea compaginata est,* słowá MARYI do Swiętey Brygity, to iest wszelki, tych rybek Niebieskich, (dáry Boskie, y cnoty święte rozumiem) rodzay, od tego Mistycznego Anny Swiętey, iest zágarniony niewodu, *Sancta Anna, omni virtutum genere florebat.* Konkluduie Swięty Damascen, á ták, iákom powiedźiał, troiste Niebá podobieństwo, osobliwszym ná Annie Swiętey wydáło się sposobem: *Simile est &c. &c.* Stáraymyż się y my, w tym wszystkim, com krotko powiedźiał, bydź podobnemi Annie Swiętey á ták nádźieiá w Bogu, stániemy się podobnieyszemi, álbo przynaymniey sposobnieyszemi do Niebá. AMEN.

L. 1. Revel: cap: 9.

KAZANIE

Ná Porcyunkulę, czyli Swięto N. M. P. Anielskiey

Hodie. Lucæ 19.

TRudno bárdzo o táki dźień, w pozwolonych nam, życia

náſzegô latách, ktoremuby ſię długo trwaiącego, życzyć godźiło *hodie.* Wſzyſtkie dni żyćia náſzego, ſzczerą wyznáiąc prawdę, nieſzczęśliwe! do tey nas przyprowadzáią paſſyi, że im trwać długo nie życzemy. Káżdy dźień, nie ták z momentow, y godźin, iák z nieſpodźianych złożony kazuſow, iáko nowa záwſze, ſmutku, y alteracyi náſzey okkazya, ták ná to záwſze, z náturalnego, dobrze życzącey ſobie inklinácyi, wychodźi inſtynktu, iż tego życzemy, áby iego, niedługie było *hodie,* y żeby iáko nayprędzey minął, *nulla dies mærore caret, ſed nova fletus cauſa miniſtrat,* nápiſał Seneká *in Traged.* Ják dźień ſzczęśliwy gdybyśmy go mieli, radźibyśmy, żeby był wiekię, ták dźień nieſzczęśliwy, rádźibyśmy, żeby y iednym nie trwał momentem, żeby iáko nayprędzey, zá nigdy niedoczekáne zámienił ſię iutro, álbo niepowetowanym, chwili wczorayſzey, zginąwſzy zniknieniem, żadnego niemiał *hodie.* Ułożył u śiebie Dawid, że dni ſwoie, iák paięczynę imaginowáć będźie, *dies noſtri, ſicut aranea meditabuntur,* áżeby ſię tá dni paięczyná, ná ktorey ſię doſyć wiele prochu nieſzczęśliwośći wieſza, iáko nayprędzey oberwałá! Radby káżdy, żeby dźień zły
Pſalmo 102. każdy, był iák kwiat, *dies ſicut flos,* ktoryby w iednym mogł bydź zerwany momenćie, kiedy ſzczęśćiem nie pachnie! Ják dym oczom, ták dźień nieſzczęśliwy nie miły ſercu! *ſicut fumꝰ*
Pſalmo 101. *dies,* radby káżdy, żeby prędko minął. Dni nieſzczęśliwe, ktoż by temu przyczył, żeby ták, iák źli náiemnicy byli! *ſicut dies*
Job 7. *mercenarii,* żeby ich można, káżdey pozbyć ſię, y odprawić minuty! Wſpomniał ſobie ná dźień, pierwſzego nieſzczęśliwośći ſwoiey początku Job, y tego mu życzył, żeby był pierwey zginął, niż mu determinowane czáſu ſłużyło *hodie. Pereat dies, in qua natus ſum,* żeby to dźiś! w ktore ná świát wyſzedł, między kilkoletnym roku cáłego *hodie* nie miáło mieyſcá, *non*
Job 3. *computetur in diebus anni.* Komputuią dni ſwoie młodźi, y życzą ſobie, áby iáko nayprędzey poważney doczekali ſię ſtárośći!
li-

liczą dni swoie stárzy, y przykrząc sobie pragną, ázeby im się młodsze wróćiły latá! Ták káżdy dźień żyćia nászego, nową nieukontentowania, y nieszczęśliwośći iákiey prowadzący zá sobą transakcyą, radźibyśmy, żeby iák naykrotsze miał *hodie*, ázeby momentem się stawszy, w dźień wczorayszy, ktorego iuż niemasz zámienił się, *tanquam dies hesterna, quæ præteriit.* Od te- *Psalmo 89.*
go wszystkiego com powiedźiał, ma swoię excepcyą dźień dźi śieyszy! Dźień dźiśieyszy, dźień porcyunkuli, dźień osobliwego złáski Chrystusowey Jubileuszu, tego, u wszystkich iest go dźien, żeby mu iáko naydłuższego życzyć *hodie.* Ten ći to iest dźień, w ktory się nowa násza záczyna szczęśliwość, kiedy się w niego, wszelkie, nieszczęśliwośći nászych, konkluduią przy czyny, *dies finitionis.* Ktożby to dał, ázeby ták szczęśliwe, dniá *Eccli: 10.*
dźiśieyszego momentá, wiekami wymierzone bydź mogły! z ktoremiby, uproszonego przez Fránćiszká, zá wielowładną MARYI interpozycyą, łáski, y miłośierdźia Boskiego szczęśćia, záżywać, iáko naydłużey godźiło się! Dźiśieysze *hodie*, Fránćiszkowi, dla cáłego pozwolone świátá, osobliwsze to iest, łáskawośći Chrystusowey dźieło: *Hæc est dies, quam fecit Dominus.* Dźień szczęśćia, bo zbáwienia nászego, *dies salutis.* Więc *Psalmo 117.*
imaginuy sobie, kto chcesz, iákiekolwiek długo trwaiącey szczęśliwośći *hodie*, ia, z indultu sámego Chrystusá, przez ktory, ná záwsze dźień ten, wiecznym uprzywileiował szczęśćiē, bydź dniem nayfortunnieyszym sądzę, y to w klar powiem, że Fránćiszkowe *hodie* nayszczęśliwsze. Ná honor dźiś osobliwiey dla Fránćiszká, ná nas łaskáwego Bogá, á zá twoią benedykcyą, ktoraś dźień ten ziednáła, Nayświętsza MARYA &c.

JAk náturalná dni szczęśliwość, od ukrytey obrotow Niebieskich, ták moralna, od cudowney łask Boskich influencyi, swoię ma dependencyą. Podobne łáská Boska, *in linea morali*, nád dniámi nászemi, z tym, ktore Niebios konstellacya, *in linea physica*, trzyma *prædominium.* Niebá spráwuią, że nam dni

náfze, dó zdrowia, y honoru, y do pomyślnych ſą ſzczęśliwe ſukceſſow, łáſka záś Boſka czyni, że nam dni náſze, do cnoty, y miłośći Boſkiey, do pokuty, y żyćia poprawy, y zárobienia ſobie, ná wieczność ſzczęśliwą ſłużą. Niechayże tedy, uczona Aſtronomow obſerwacya, náturalną dnia káżdego ſzczęśliwość, z Niebieſkich prognoſtykuie aſpektow, ia dáleko w ękſzą, bo duchowną, *hodie* codźiennego fortunę, z ſámey tylko łáſki Boſkiey bydź uznáię reſpektow, ktorych, że więkſzych nád dźień dźiśieyſzy, żadne nigdy niemiáło *hodie*, mowić beſpiecznie mogę, y mowię, że Franćiſzkowe *hodie* nayſzczęśliwſze. Szczęśliwy był ow dźień, w ktory Eliaſz *Galaatydom*, po nieſzczęśliwym, trzechletniey, y ſześćiomieśięczney ſuchośći przećiągu, deſzcz pożądány uprośił: *Oravit, & Cœlum*
Jac: 5. v. 18. *dedit pluviam.* Dáleko nierownie ſzczęśliwſzy dźień dźiśieyſzy z rożnych cudownie ſobie ſłużących okoliczności, bydź przyznány powinien. Tám ſtározakonny Eliaſz, pod hieroglifikiē tylko, w obłoczku ſymbolizowaną widźiawſzy MARYĄ: *Ecce*
3. Reg: 18. *nubecula parva, quaſi veſtigium hominis,* deſzcz náturalny wyiednał, dźiś nowozakonny *Eliaſz* Franćiſzek, oſobliwſzym, á od wielu z Synow ſwoich widźianym, ná ogniſtym po Eliaſzowemu powoźie, uprzywileiowany cudem, nie pod hieroglifikię, ále ſámą Boſką, goſzczącą w ubogim domku ſwoim widzący MARYĄ, nie deſzcz iákikolwiek, ále więcey niż perłopłynną, łaſk Boſkich, ná oſchłe grzeſznikow ſercá, uprośił affluencyą: *Pluvia terræ infuſa, accommodam qualitatem ſuppeditat, gratia, in corda fidelium influens, convenientes virtutibus actiones largi*
de lege ſpirit *tur,* táką czyni łáſki z deſzczem komparacyą, *Marcus Eremita.* Szczęśliwy był ow dźień, ktory ná Dom *Obededoma,* zá konſyſtencyą Arki Pańſkiey, błogoſławieńſtwo zprowadźił, *benedi-*
2. Regum 6. *xit Dominus Obededom, & domum ejus propter Arcā.* Dáleko ſzczęśliwſzy dźień dźiśieyſzy, ktory, dla ſtáwaiącey w domu Franćiſzkowym ſkárbow Niebieſkich Arki, *MARIA eſt Arca Divi-*
no-

norum thesaurorum, quâ non legis tabulæ, sed ipse legislator continebatur, mowi *Didacus de la Vega*, iuż nie ná sam tylko Fráncißká Dom, ále ná świát cáły, wieczystym pozwolone przywileiem, winę rázem gładzące, y kárę, sprowadźiłá błogosłáwieństwo. Dosyć Chrystus ow dźień uszczęśliwił, *Joan: 5*, że przy prezencyi Máryi Magdáleny, czterechdniowego trupa ożywił Łázarzá, ále dáleko bárdźiey, uszczęśliwił dźisieyszy dźień, kiedy przy Mátce swoiey Nayświętszey MARYI, nie raz tylko, ále przez ták wiele wiekow, nie iednego, ále milionowych, z záśmiergłego grzechow śmiertelnych grobowcá, ożywia, y Synom Fráncißkowym, ożywiać pozwala Łazárzow: *Lazari nomine quemvis peccatorem intelligere licet, qui diuturna vitiorum consvetudine sepultus, tandem gratiæ Divinæ voce, in vitam spiritualem revocatur*, mowi *Philippus Picinellus.* Cud był szczęśćia ow dźień Jozuego, kiedy według woli iego, słońce, y mieśiąc w swoim stánęło biegu, poki swoich woysko iego, nie zwyćężyło nieprzyiaćioł: *Steterunt sol, & luna in ordine suo, donec ulcisceretur se gens de inimicis suis, non fuit antea, nec postea, tam longa dies.* Więkßego iednák nierownie cud szczęśćia, dźień Porcyunkule! oto Słońce spráwiedliwośći Christus, *Sol justitiæ Christus*, mowi Swięty Izydor, oto mistyczny Xiężyc MARYA, *Luna plena semper MARIA*, mowi Swięty Piotr *Damianus*, świętszy *Jozue* Fráncißek, cudownie zátrzymuie! *Steterunt sol, & luna &c*, ażeby nietylko pod záćiągiem Reguły iego, duchowne zwodzącym utarczki, ále y cáłemu Kośćiołá woiuiącego, komputowi, ná szczęśliwe z piekielnych *Gabaonitow* zwyćięstwo, dźień táki był pozwolony, nád ktory długoletnieyszego w szczęśliwośći, niebyło, y niebędźie: *Non fuit antea, nec postea, tam longa dies.* Zdumiewa się ná ten cud szczęśćia, Fráncißkowi dźiś pozwolonego, Bernard Swięty: *O prodigium! o stupor! o dignatio nunquam audita, quod Creator creaturæ, Deus homini obediat*, słowá iego. Niech sobie kto chce imá-

L. 3. n. 456.

Josue 10.

L. de mundo cap: 15.

S. de Assumpt.

gi-

ginuie, iák ow dźień był szczęśliwy, ktorego się leżący przez lat 38. przy sadzawce Jerozolimskiey, doczekał paralityk *Joan:* 5. wszelką! wszelákiey szczęśliwośći przechodźi imaginácyą, dźień dźiśieyszy! Oto pokazuie się w domu Francißzkowym, doświadczona, ná uleczenie, y uzdrowienie, gdyby też nayćięższych defektow, y chorob, sadzawká MARYA, wszák-
L. 9. de laud. Virg. że ią ták zowie *Richardus à S. Laurentio, MARIA est piscina probatica.* Porusza tę sádzawkę Mistyczną, pokorną swoią instancyą, wyższy w swoiey Zakonney Hierarchii, nád Cherubinow Anioł Francißzek: *Ascendit Franciscus super Cherubin, &*
in Psalm: 17. *volavit,* nápisał Swięty Antonin, á ták, nie iednego iuż tylko, ále niepoliczonych corocznie w ten dźień uzdrawia Paralitykow. A tu, niech żaden, przećiwnym tey prawdźie argumẽtem, w kontr nie idżie,! że dni náprzykład, Wćielenia, Národzenia, Zmartwychwstánia Chrystusowego, y inne tym podobne, iáko zbáwieniu nászemu naypożytecznieysze, ták zátym szczęśliwsze dáleko były, od dźiśieyszego Francißzkowego *hodie;* bo gotową mam záraz ná to, z Pismá Swiętego, y náuki, Doktorá Anielskiego odpowiedź. Dosyć były solenne, y szczęśliwe w stárym testámenćie dni, dźień wyprowadzenia z Egiptu, *Exod:* 13, dźień oddánia przykazániaBoskiego przezMoyżeszá, dni názwáne *tubarum, tabernaculorum,* á przećię Bog, *diem expiationis,* dźień, w ktory się Izraelitowie, z swoich usprawiedliwiali excessow, zá naysolennieyszy, y zá nayszczęśliwszy
Levit. 23. mieć kázał: *Dies expiationis erit celeberrimus, & vocabitur sanctus.*
1. 2. q. 102. a. 2. ad 4. Dáie tego rácyą, Anielski Doktor Tomasz Swięty, *quia hac die deflebant peccata sua, placabantq; Deum offensum.* Dźień ten usprawiedliwienia w stárym testámenćie, dźień był naysolennieyszy, dźień nayświętszy, dźień nayszczęśliwszy, bo w niego Izráelitowie opłakiwali grzechy swoie, y zágniewanego błagali Bogá, *deflebant &c.* Dni táiemnic zbáwienia nászego, figurowane były w stárym testámenćie, przez owe insze dni, wy-
żey

żey wyrażone, dźień záś dźiśieyszy, figurowany był, *per diem expiationis*, przez dźień oczyszczenia. Jáko tedy, w stárożakónym práwie, dźień *expiationis*, był dźień, nád insze dni nayszczęśliwszy, ták Fránćiszkowe *hodie*, dźień Porcyunkuli, nád te dni, nierownie większą ma szczęśliwość. Bo ná cożby się zdáły prace, y Męki JEZUSOWEY zásługi, gdyby nie były áktualnie, ná usprawiedliwienie, przewinionego Bogu applikowane grzesznika! że záś nie przy dniu inszym, ále przy Fránćiszkowym *hodie*, nayosobliwszą, są applikowane prerogatywą, bo są applikowane, ná wieczne, y zupełne, nie winy tylko sámey, ále y káry odpuszczenie, dla tego dźień dźiśieyszy, dźień iest naydoskonálszy, człowieká z Bogiem rekoncylíacyi, dźień nayświętszy, Swięto naywiększe, á zátym Fránćiszkowe *hodie* nayszczęśliwsze: *Ubi amputatio peccatorum, ibi reconciliatio Domini, ubi recôciliatio Domini, ibi festum maximum, diesq; felicissimus*, zdánie Złotoustego Chryzostoma. Szczęśliwie się udáło owo *hodie* Luc: 19, w ktorym Zácheuszowi, y cáłemu iego domowi, pożądáne stáło się zbáwienie, *hodie huic domui salus*; szczęśliwie się udáło owo *hodie*, w ktorym Łotrowi, zbáwienny do Ráiu deklarowano ingres, *hodie mecum eris in Paradiso*. Szczęśliwie się nádáło owo *hodie* Abiatarowi, *hodie te non interficiã, quia portasti Arcam Domini*, szczęśliwiey iednák nád te wszystkie, Fránćiszkowe *hodie* udáło się. Fránćiszkowe *hodie*, szczęśliwsze nád *hodie* Zácheuszá, w ktore nie sámemu tylko Fránćiszkowi, w ubogim domku swoim, Niebieskich JEZUSA, y MARYA, witáiącemu gośći, nie sámemu tylko Zakonney Familii Jego domowi, ále cáłemu świátu stáło się zbáwienie, *hodie salus toti mundo*. Fránćiszkowe *hodie* szczęśliwsze, nád *hodie* pokutuiącego łotrá, bo w nim nie iednemu, ále wszystkim prawdźiwym penitentom, iuż nie Ray, ále Niebo iest obiecáne, ták, żę káżdemu po dostąpionym odpuśćie dźiśieyszym zchodzącemu, Chrystusowym tá deklarácya służy słowem, *hodie mecum eris*

Chrysost: hõ: de Cruce.

Lucæ 23.

3. Regũ 2.

in Cælo. Françiſzkowe *hodie*, ſzczęśliwſze nád *hodie* Abiatorá; bo támtemu tám ná dźiś tylko, y doczeſne tylko dárowane ieſt życie, tu záś nie ná dźiś tylko, y nie doczeſny, ále ná záwſze, y wieczny deklárowany ieſt żywot! toć nád wſzyſtkie inne, ktore tylko ſzczęśliwe mogły bydź kiedy Françiſzkowe *hodie* nayſzczęśliwſze. To to dźiś *hodie*, w ktore pożądańſza dáleko dla wſzyſtkich grzeſznikow, niż dla Jeremiaſza niegdyś

Jerem: 40. ſtánęłá deklarácya, *apparuit Dominus dicens, ecce ſolvi te hodie de catenis.* Ten dźień ſzczęśliwy, w ktory Niebieſki Ptolomeuſz, nie iednemu zbyt odważnemu, ná rebellią przećiwko Bogu, winſzuie Alexandrowi, że ſię do obiecáney ſobie, Niebieſkiey Oyczyzny, powroćił źiemi; *felix dies iſta, in qua reverſus es ad*

1. Mach: 10. *terram Patrum tuorum.* Ten dźień niepraktykowanego nigdy ſzczęśćia, w ktory, iuż nie ná Szymoná Arcykápłaná, ále ná pierwſzego źiemſkich Serafinow, Patryarchy Françiſzká inſtácyą, Niebieſki Demetryuſz, nie iednemu iuż Izraelowi, ále świátu cáłemu, tę dáie rezolucyą, że wſzyſtkie krzywdy, obrażonego Majeſtátu wyſtępki, nágánne niewiádomośći, y zátrzymane, ſumnienney powinnośći długi, w wieczną á wieczną puſzczá amneſtyą: *Remittimus ignorantias, & peccata, uſq; ad ho-*

1. Mach: 13 *diernum diem, & ſi quid erat tributarium, jam non ſit tributarium.* A co tám dáwno przedtym, dekretowanym iuż ná śmierć winowaycom, owo *hodie* było nayſzczęśliwſze, w ktore, in ſię ſalwowáć od śmierći, w mieśćie ućieczki zdárzyło, to bez kõparacyi, ſzczęśliwſze Françiſzkowe *hodie*, ktore wſzyſtkim, wiecznego potępienia godnym grzeſznikom, tyle miaſt ućieczki, ile Françiſzkowych domow, ná beſpieczne od śmierći wieczney ſalwowanie ſię otwiera, *multi in infernum nunc eſſent miſſi, niſi in hunc ſacrum locum ſe reciperent, qui eis eſt immunitatis*

ſerm: de B. Virgine *cauſa, ut olim Civitas refugii*, nápiſał Miodopłynny Bernard. Więc przyznáć potrzebá, że w ubogich, domu Françiſzkowego przyśionkách, nád tyśiączne, inſzych dni milliony, to *hodie*

nay-

nayszczęśliwsze: *Melior est dies una, in atriis tuis super millia. Psalmo 83.* Niechże iuż, ciekáwey więcey niebędźie kwestyi, ktory też dźień, do duchowney kuracyi, ktory do pokutnych zászczepienia fruktow, ktory do obfitego łask Boskich zbioru, ktory do duchownego, nádruynowaney niewinnośći zbudowánia nay lepszy, naysposobnieyszy, nayszczęśliwszy, bom ia iuż nietylko powiedźiał, ále y pokazał, że do tego wszystkiego, nád wszystkie dni nayszczęśliwsze Francißzkowe iest *hodie.* Amen.

KAZANIE I.

Ná Swięty WAWRZYNIEC.

Si quis mihi ministraverit, honorificabit eum Pater meus. Joannis 13.

NIc pewnieyszego iest nád to, że kto Chrystusowi służy, zápewne się honoru dosłuży: *Si quis mihi ministraverit &c.* Tylko to w świátowych służbach, nie záwsze, y nie káżdy dosłużyć się czego dobrego może! tylko to świátowe służby, y assystencye, uwiedźione chęći, y płonnemi ułudzone obietnicámi, omylaią nádźieie, kiedy zá poprzyśiężoną práwie obiecáney exaltacyi, y większego w proźney pompie urośnienia expressyą, w tym ćięższą, im bárdźiey nielpodźianą, niesławy, y poniżenia, zámieniáią depressyą, w ktorych, ieżeli kto trasunkiem w gorę idźie, to się dla tego dźieie, áżeby w krotkim czáśie, tym ćiężey, im niżey upadł, *surgit in altum, ut casu graviore ruat.* A czyż się raz tráfia, że nieieden świátowy *fidelis* służący ná respekt, zásłuży ná despekt, ktory wszelką swoią nádskákuiąc applikacyą, spodźiewa się, że ná większy w ministeryach Páńskich postąpi ascens, *serve bone supra multa te constituam,* częstokroć powinie mu się nogá, y ieszcze, choćiaż zá pilne fortuny Páńskiey dochowánie, powiedzą z kontemptem

serve nequam. A wyszłaż ná honor *Amanowi*, owa u *Asferusá* służbá, kiedy mu zá wszystkie iego usługi, prace, zábiegi, y wybiegi, sromotną rekompensą, bo sámą zápłacono szubienicą: *Esther 7.* *Suspensus est Aman in patibulo.* Przećiwnym sposobem służba Chrystusowa, iáko záwsze z pewną, á nie iákążkolwiek, ále stokrotną nádgrodą, *centuplum accipiet*, ták z niezáwiedźionym iest záwsze honorem, *si quis mihi ministraverit &c.* SłużyćChrystusowi, iest to iedno, co udźielnym bydź Pánem, á wyraźniey mowiąc, iest iedno co krolować, *servire Deo regnare est*, mowi *Thomas Kempensis.* Ledwo co Chrystus, y tego, y owego, do boku swego przyiął Apostołá, *sequere me*, áż oni záraz cáłey źiemi Xiążętá, *Principes super omnem terram*, áż ich sławą świát cáły nápełniony został, *in omnem terram, exivit sonus eorũ.* Doznał tego, wierny sługa Chrystusow Wawrzyniec Swięty, ktory służąc Chrystusowi, nietylko tu doczesnego, że w Kośćiele Swiętym, był Watykáńskim Purpuratem, iáko świadczy *Marchancyusz*, ále też y wiecznego dosłużył się honoru, kiedy go Bog ná zászczyt Niebá, ná podźiwienie wszystkich wiekow, uczynił osobliwszym niezwyciężoney ćierpliwośći cudem. O tym *Ad M. D. G.*

IEst o tym pospolite Oycow Swiętych, y Kośćiołá Bożego zdánie, że Męczeństwo, iest naywiększą ná Niebo zásługą. Dáią tego fundamentalną między inszemi dowodámi rácyą, że Męczeństwo, iest to naydoskonalszym prawdźiwey Bogá miłośći dokumentem, bo iest tákim miłośći áktem, nád ktorą, według zwyczayney prowidencyi, y porządku, bydź doskonalsza nie może, bo iest ochotnym dla teyże, y z teyże Bogá miłośći, żyćia włásnego, zá niego położeniem: *Majorem charitatem nemo* *Joannis 15.* *habet, quàm ut animam suam ponat quis.* W tym iednák iest ánimadwersya, iż Męczeństwo, im ćięższym, y okrutnieyszym bywa zádáne sposobem, tym większą bywa zásługą. Między wszystkiemi zás, wymyslnych tortur sposobami, nayokrutniey

szy

szy iest sposob Męczeństwá przez ogień: *Ignis inter cætera supplicia, est supplicium gravissimum,* mowi *Petrus Camusius*, ktory tym większey dodáie męki, im iest wolnieyszy, y nie nágle pálący. Tákie było męczeństwo przez ogień Wawrzyńcá S. Cáłą noc zápalczywy Tyran, ná ogniowym Wawrzyńcá stráwił męczeństwie, kiedy nie kontentuiąc się ćiężkim bićiem, gęstemi ćiáłá ránámi, zádánym głodem, okropnym więźieniē niewinnego Wawrzyńcá, nie w gwałtowny ná prędkie spalenie rzuca ogień, ále ná rozpaloney wolnym ogniem, y podkłádánym przez cáłą noc zárzewiem, piecze kraćie. Widźieć było w ten czás, wyćiągnionego, ná tym ogniſtym instrumenćie Wawrzyńcá, iáko go z iedney, ná drugą stronę przewracano, iáko ogniá do ogniá, dla tęższey przeymuiącey męki dodáwano, á uważáć, iáko Wawrzyniec, w ták okrutnych zostáiący torturách, noc, miał sobie zá dźień iásny, *mea nox obscurum nō habet*, rozrzażone wągle, zá wonne roże, kratę ognistą, zá miętkie łoże, ogień zá ochłodę, iáko dostáteczným męstwem, zá wiárę Chrystusową, dla dostąpienia Niebá, ták ćiężką ogniową znośił ćierpliwie mękę, przyznáć náleżało, że był osobliwszym, niezwyćiężoney ćierpliwośći cudem. 1. *Corinth:* 4. Imieniem Apostołow, ktorzy rożne dla Chrystusá wytrzymáli męczeństwá, mowi Paweł, że się stáli cudem, czyli dźiwnym widokiem, Bogu, Aniołom, y ludźiom: *Spectaculum facti sumus, Deo, Angelis, & hominibus.* Toż sámo, wielkiemu Męczennikowi Chrystusowemu, Wawrzyńcowi Swiętemu przyznáć náleży, był w Męczeństwie swoim Wawrzyniec cudem Bogu, ktory się wielkiey Wawrzyńcá przypatrywał ćierpliwośći, y iego był w ognistym zárzewiu Protektorem, śił do znieśienia męki, y mężnego do státeczności dodáiąc mu umysłu. Był Wawrzyniec cudem Aniołom, ták dobrym, ktorzy go w ták ćiężkiey pilnowáli, y rátowali torturze, iák y złym, ktorzy ták wielkiey wydźiwić się niemogąc ćierpliwośći, bárdźiey á bárdźiey Tyránná, do większego pobudzali okrućieństwá. Był

Wawrzyniec Swięty cudem y ludźiom! był cudem *Hippolitowi*, ktorego z cáłym domem, przez to nád ćierpliwośćią swoią zdumienie się, do Chrystusá náwroćił, był *Lucyllowi*, ktoremu Chrzest Swięty dáwszy, wzrok przywroćił, był *Romanowi*, ktory widząc że Anioł, występuiący ná piekące się Wawrzyńcá ćiáło pot, delikatną oćierał tuwalnią, wiárę Swiętą przyiął. Był cudem, ták wiele tyśięcom ludźi, ktorzy ná ták niewidźiáne nigdy Wawrzyńcá pátrząc męczeństwo, zgodnym, y Chrystusá, y świętą, á prawdźiwą wiárę wyznáwali głosem: *S. Laurentius, factus est spectaculum Deo, qui fuit Protector ejus in medio ignis, vires illi, & animum invictum suggerens, Angelis, tam bonis, qui ipsum confortabant, & vulnera tergebant, quàm malis, qui furorem in persecutoribus magis suscitabant, hominibus, qui ejus patientiam, & magnanimitatem mirabantur*, mowi uczony *Marchácyusz*. Wielki był cud *Daniel:* 3, że owe w piec Babiloński wrzucone Pacholętá, w ogniu, iák w chłodniku, wesołe Bogu wyśpiewywały pieśnie, ále dáleko większy cud Wawrzyniec, ná ognistey pieczony kráćie, bo támte Pacholętá, żadney od owego ogniá nie ćierpiáły męki, iáko wyráżnie kontext Pismá Swiętego świadczy, *non tetigit eos omnino ignis, nec contristavit, nec quidquàm molesti intulit.* A Wawrzyniec Swięty, ná kráćie rozpaloney leżącey co ćierpiał? pryszczyłá się od ogniá skorá, padało się ćiáło, rwały się przepalone żyły, piekły się ná żywym zárzewiu, żywe członki, á Wawrzyniec Swięty, w Wierze státeczny, w ćierpliwośći niezwyćiężony, Bogá chwali, y dźięki mu wyspiewuie wesoło: *Gratias tibi ago, quia januas tuas ingredi merui.* Przewracać się nietylko pozwala, ále y rozkazuie, *assatum est jam versa*, w ták wielkiey męce, wesołego bynaymniey nieodmienia umysłu: *In hoc illis Laurentius videtur præcellere, quòd gaudens ipse tanta pateretur, cum illi nil penitus patiendo Dei laudes canerent*, uważa *Petrus Camusius*. Dźiwował się Moyżesz *Exodi* 3, że krzak ogniem gorzał, á przećię nie zgorzáł,

rzał, *vadam, & videbo visionem hanc magnam, quare rubus ardeat, & non comburatur,* większy dáleko widok, y dźiwnieyszy cud, Wawrzyniec Swięty ná ognistey kraćie. Wawrzyniec krzak Laurowy, według prawdźiwego zmienia Anágrammatyzmu, *Laurentius Laurus in te*, płomieniem obtoczony, zárzewiem obsypany, tle powoli, á zgorzeć niemoże, *videbo visionem hanc*, y lubo ćiáło w popioł, y w perzynę idźie, iednák wiára Wawrzyńcá w cáłośći, státeczność nieporuszona, umysł niezwątlony, ćierpliwość niezwyćiężona zostáie: *An non rubus tibi videretur in medio ignis Laurentius, sine diminutione vigoris, & viroris, accede, & vide visionem hanc magnam, admirare iuvictum patiētiam, agnosce mentis vigorem illæsum, & incorruptū,* táka iest wspomnionego odemnie *Marchancyuszá* exklámacya. Nam ztąd Moralne ná instrukcyą niech będźie *adintende*, ieżeli w tym, ktore Wawrzyniec Swięty pokazał, náśládowáć go niemożemy męstwie, przynaymniey ognie, chući áppetytow, y passyi nászych ták temperuymy, ážebyśmy w tych ogniách będąc niezgorzeli, áżebyśmy, od tych zápałow, y podniet, żádney sumnienia, y cnoty nie ználi korrupcyi. AMEN.

KAZANIE II.

Ná Swięty WAWRZYNIEC.

Nisi mortuum fuerit. Joan: 12.

OSobliwsza raryteca, w śmierći życie ználeść. Ktoż álbowiem w ogniu wody, álbo w wodźie ogniá ználeść spodźiewa się, kto gubiąc znáyduie, kto pożytkuie gubiąc. Dźiwnaby to rzecz byłá, żeby się kto trucizną leczył, żeby kto przez chorobę, czerstwego nábywał zdrowia, żeby kto umieráiąc ożył. Osobliwsza, y nád mądrość Sálomoná większa sztuká, z prożnego się nápić, w piołunie cukrowego doiesć się smaku,

ku, ogniem się chłodźić. Właśnieć miał się z czego Zeno Filozof cieszyć, (iáko pisze Swidas) że w ten czás dobrze żeglował, kiedy okręt rozbił, *nunc bene navigavi, postquam naufragium feci:* Dźiwny to trefunek, że Zona złego, á chorego Mężá, z mieszáną z żywym śrebrem chcąc otruć trućizną, do pierwszego przyprowadźiłá zdrowia, iák się dźiwuie Ausonius, *quam pia vota Deum! prodest crudelior uxor, & cum fata volunt bina venena juvant.* Chcąc wźiąć żyćie, kuruie Zoná o moy Boże, gdy ty chcesz, y dwoiáka trućizna pomoże. Nie ordynáryina to pra ktyká, ále cudowny przypadek, że Achilles, pchnąwszy raz dźidą Telepha, gdy drugi raz wroż mieysce tráfia, pierwszą ránę goi, *vulneris auxilium Pelias hasta tulit,* nápisał *Ovid.* Zginąć było potrzebá Prometeuszowi, śmiertelnym Lacydeśá, Argiwow Krolá ćięćiem, á on ieszcze zdrowszy, niż przedtym został, gdy mu Lacides wrzod skáncerowany, dźiwnym przećiął trafarem, iáko pisze Plutarchus, *auxilium Domino, vomica pressa tulit.* Tylkoć się to ná źiarku, w źiemię wrzuconym prawdźi, ktore ieżeli nie obumrze, w plonny kłos nie ożyie, *nisi mortuum fuerit, nullum fructum adfert.* Ale y wielki Męczennik Solennizánt dźiśieyszy Wawrzyniec Swięty, tey dokázał sztuki, ktory w utraćie bogactw, między ubogie rozdánych, dobr nieskończonych obfitość, w mękách delicye, w ogniu płomienistym, zbáwienną ochłodę, w śmierći doczesney, żyćie ználasł wieczne. Więc iemu Ewangeliczne, dźiśieysze służy *epigraphe, nisi mortuum fuerit.* Umarł Męczeńską Wawrzyniec S. śmierćią, dla tego wiecznie żyie, národźił się Niebu, że w ogniu zgorzał, *nisi mortuum fuerit.* Toć prawdźiwy będźie dálszy assumpt, w ktorym Wawrzyńcá Swiętego, Niebieskim pokáżę Fenixem. O tym *Ad M. D. G.*

CZłowiek ná źiemi, iák ptak ná powietrzu. Iák rożne są ptastwá rodzaie, ták rożne ludźi kondycye, káżdy człowiek do pracy národzony, iák ptak do latánia, *homo nascitur ad laborem,*

rem, & avis ad volatum. Ludźie ubodzy, ſą to wroblikowie, co to ſobie záwſze śpiewaią ćierp, á ná cudzą przeniczkę pátrzą. Człowiek zdźiercá, opreſſor cudzą pracą, y cudzą fortnną żyiący, ieſt to iák owá u Libaniuſzá, apologiem opiſána, w cudze piorká uſtroiona wroná, ktora, gdyby z niey káżdy pracy ſwoiey wyſkubnął piorko, zoſtałaby gołą, *ne dum forte ſuas re petitum venerit olim, grex avium plumas, moveat cornicula riſum fu ratis nudata coloribus*, nápiſał *Horacyuſz.* Stroyne świátowe pulcherye, co wſpaniálſze pawice, ktore po wierzchu coś, á wewnątrz ná ſumnieniu pſe, ozdobá wykwintna, á poſtępki ſzpetne, z kądby im potrzebá, owym dáwnym dáć *adintende* przyſłowiem: ſpoyzrzyi pawiu ná ſwe nogi, gdy rozłożyſz ogon drogi. Jákże máło kocháiących czyſtość Łabędźiow, iákże máło wyśpiewuiących chwałę Boſką ſkowronkow, *alauda, à laude*, iák máło przyiemnych, w proſtoćie Chrześćiáńſkiey, bez żołći gołębiow, ktoremibyśmy wſzyſcy bydź powinni, *eſtote ſimplices, ſicut columbæ.* Nie ſkąpo śćierw lubiących krukow, dybiących ná cudze iáſtrzębiow, kraczących ná honor bliźniego wron. Ale iák máło w ogniu, miłośći Bogá, y bliźniego, Niebu rodzących ſię Fenixow! Oſobliwſza Niebá rarytecá, wielki Męczennik Chryſtuſow, dźiśieyſzy Solennizánt, Fenix Niebieſki Wawrzyniec Swięty. *Prover:* 17. Powiáda Duch Przenayświetſzy, że ozdoba ſynow, ſą godni Rodźice, *gloria filiorũ Patres eorũm.* Tegoć ſię mocno trzymáią, świátowi familianći, z wyſokiego urodzenia, z godney prozápii, nie ták powagę, iák dumną czyniąc ſobie ambicyą, á nie wiedzą co Sátyrá nápiſał *Juvenalis*, że to mizerny honor, cudzym pyſznić ſię honorem, *miſerum eſt alienæ incumbere famæ.* Uczyćby ſię tákim trzebá od Fenixá, ktory rarytecá u świátá, że nie familiant, ptáſzek oſobliwſzy, że nie parentelat, pochwały godny, że godnośći urodzenia ſwego, niema z Rodźicow, *Phœnix nobilitatẽ ſui generis, non à Parentibus accipit*, mowi Swięty Zeno. Swięt-

Job 5.

ſerm: de Reſurrectio.

P ſzy

ſzy Fenix Wawrzyniec Swięty, ztąd prawdźiwie Fenixem názwany bydź może, że pochwałę ſwoię, nie ná cnotách Rodźićielſkich, ále ná ſwoich fundował, *Phœnix nobilitatem &c.* Bo lubo Oyćiec Wawrzyńcá Swiętego *Orentius*, Mátká imieniem *Patientia*, godni w Mieśćie *Uxama* názwanym, Krolestwá Arágońſkiego Indygenáci, iáko świadczy *Antonius Ginter*, świątobliwi, y pobożni, dźiśieyſzego Solennizantá Rodźice byli, nie chełpił śię z tego Wawrzyniec, ſam poślubioną Bogu czystośćią, złączoną przy pokorze mądrośćią, wielkiemi u Bogá, y u ludźi záſługami, Káznodźieyſkiemi w Kośćiele Bożym prácámi, oſobliwſzą u Swiętego *Syxtuſá*, Naywyżſzego Papieżá ákceptácyą, y niezwyćiężoną, zá Wiárę Swiętą rezolucyą, z cnot, prac, y záſług ſwoich, nie z Rodźićielſkiey chwały, zácność ſwoię máiący Fenix, *Phœnix nobilitatem &c. Proverb:* 27. Przyrownywa Prowerbialistá Páńſki Męża, ſwoię poſſeſſyą opuſzczáiącego, do ptaſzęćia z gniazdá wylatuiącego, *ſicut avis tranſmigrans de nido ſuo, ſic Vir, qui derelinquit locum ſuum.* Wawrzyniec Swięty, ſukceſſyą fortuny Oycowſkiey opuſzczáiący, w ubostwie cáły zátopiony, ſkárby Kośćielne, między ubogie rozdáiący, to właśnie od gniazdá ſwego odlatuiący ptáſzek, *ſicut avis &c.* Zostáwił w ten czás, y opuśćił mieyſce ſwoie Wawrzyniec, *Vir, qui derelinquit locum ſuum*, y iák ptáſzę z gniazdá wylećiał, *ſicut avis &c.* Kiedy od oprawcow *Decyuſzá* Tyranná złápany, mogł ſobie ten tren *Jeremiaſzá* nućić, *ceperunt me, quaſi avem. Levit:* 1. Kiedy miał bydź Pánu Bogu ptáſzek iáki ofiarowany, niepowinien był bydź żelazem rąbany, ále ogniē ſpalony, y miáłá to bydź wonna Bogu ofiará, *non ſecabit, neque ferro dividet eam, & adolebit ſuper altare lignis, igne ſuppoſito holocauſtum eſt, & oblatio ſvaviſſimi odoris Domino.* Idźie ná ofiarę Wawrzyniec Swięty Bogu, iák niewinny ptáſzek, nie każe go Decyuſz rąbáć toporami, mieczem nie ućina głowy, ále ná krátie żelazney, podnieconym pali go ogniem; *non ſecabit, neq; ferro di-*

Conſider: 31. *numero* 2.

Trenor: 3.

dividet, á ták ſtáie ſię wonną Bogu ofiarą, *oblatio eſt ſuaviſſimi odoris Domino.* Wſzák to ſam Wawrzyniec Swięty, temi przyznał ſłowy, *ecce me obtuli Deo ſacrificium, in odorem ſuavitatis.* A iáko Fenix dobrowolnie goreie, á potym z prochow owych ożywy wylatuie, *poſt fata ſuperſtes*, ták Wawrzyniec Swięty, ochotnie ná ogniſtey goreie kraćie, á przez to Niebieſkim ſtáie ſię Fenixem, z kąd mu z Klaudyanem przyznáć potrzebá, *nam ſponte crematur, ut redeat gaudetq; mori, feſtinus in ortum.* Ták to piękną opiſał imaginácyą *Balthazar Bonifacius, quo te dira trahit rabies ignobile vulgus? Sanctum tu ne putas poſſe perire Virũ, falleris indigna ſepelis, quem morte peremptum, dormiet hic paulùm, mòx redivivus erit, haud aliter (ſi parva licet componere magnis) unica poſt obitum viva reſurgit avis.* pár: 1: Epigr: 8.

Száleieſz z twą cholerą, Tyrannie záwźięty,
Ty rozumieſz podobno, że ginie Mąż Swięty,
Mylíſz ſię, bo ktorego umorzą twe męki,
Záśnie w Bogu, á potym ożyie ná wieki.
Ták właśnie iáko Fenix, co gdy w ogniu ſpłynie,
Zyw potym wylatuie, gdy iuż ogień ginie.

Chwali ſię Job, że umrze, á potym ożyie, *in nidulo meo moriar, & ſicut palma multiplicabo dies meos*, te ſłowá *ſicut palma*, Pagnin9 y inśi, á ſobliwie text Grecki czyta, *ſicut Phœnix*. Te ſłowá, właśnie ſłużą Wawrzyńcowi Swiętemu, ogniſta Wawrzyńcá S. kratá, to ulubione Niebieſkiego Fenixá gniazdo, *craticulã ſupplicii lectum quietis putabat*, mowi Swięty *Chryzolog.* Mogł ſobie mowić Wawrzyniec Swięty, ná tym ogniſtey kraty gniazdźie, umrę zá Wiarę, ále iák Fenix odrodzę ſię Niebu, *in nidulo meo &c.* Ták ná to mieyſce Piſmá Bożego, konceptuie *Paulus Areſius*, Infułat Xertoneńſki: *Admirabilis nidus Phœnicis mihi ante oculos obiicitur, in quo ut renaſcatur ſe voluntarie hæc avis comburit: ita Sanctus Laurentius, ut novam, & glorioſiorem vitam ſortiatur, voluntariè moritur, quare meritò dicere poteſt in nidulo meo &c.* Záło- Job 29. ſerm: 135.

łożoną dokumentuiąc prawdę, że Wawrzyniec S. w żyćiu, y w śmierći, Niebieskim pokazał się Fenixem, iákimby był niebył, gdyby był żyćia w ogniu niezákończył, *nisi mortuum fuerit* A M E N.

KAZANIE I.

Ná Wniebowźięćie Nayświęt: Panny MARYI.

MARIA partem elegit. Lucæ 18.

Z Kimże to MARYI Niebo w podźiał idźie, *MARIA partē elegit.* Ktoż się to proszę z MARYĄ Niebem dźieli, z kim proszę MARYA, tę Niebieskiey possessyi czyni exdywizyą? Wchodźi dniá dźiśieyszego do Niebieskiego Syonu, święt-
1. Reg. 5. sza Nowego Testámentu Arká, ktora, że nie parcyalney, w Empireyskiey Swiątnicy godna lokandy, ánagrammatyzmem Imienia swoiego pokazáła, kiedy z támtąd, dáwno pyszny bożek, *ero similis Altissimo,* ustąpił Dagon. Nie rozumiałbym, áżeby Naywyższy Aswerus Oyćiec Przedwieczny, goszcząca w Pałacu swoim, Swiętszą Esterę witaiąc MARYĄ, ktorey *virgā*
Psalmo 109. *virtutis suæ*, wspoł istotnego sobie Syná, nietylko pocáłować, ále piastować pozwolił, z tym miał potkáć komplementem, że Jey część swoiego wydźieli Krolestwá, *dimidiam partem Re-*
Ester 5. *gni dabo Tibi,* bo nierozumiem, ktoby z MARYĄ, w ten dźiedźictwá Niebieskiego wchodźił dyspartyment. Niemoże wchodźić pierwszy národu ludzkiego Rodźic, bo pierwey potomkow swoich záboycá, niż Oyćiec, MARYA Mátká żyćia, *Mater vitæ,* bo utracyusz, á MARYA znaleźyćielká Niebá, w ktorym, że mu się bydź dostáło, to záłáski MARYI, *per Mariam, habet viam &c.* Niemogą wchodźić w ten Niebá dyspartymēt Aniołowie, bo MARYA nád nich wywyższona, że uczynionych przez Lucyperowską rebellią, między ich Hierarchiami pu-

pustek, znáczną dniá dźisieyszego czyni reparacyą, tryumfalna to MARYI sprawnie w Niebie prezencya: *Patria Cœlestis Cives vident per MARIAM, semirutam suam redintegrari Civitatem,* mowi S. Anzelm. Nie wchodzą Swięći Patryarchowie, y Prorocy, bo ktorą w ták wielu figurách oznaymowali, y wenerowali, tey szczęśćiu, y honorowi wszystko przypisuią, cokolwiek Niebá godnego máią: *Deus MARIAM vult esse omnium bonorum principiū,* mowi Swięty Ireneusz. Nie wchodzą w tę exdywizyą Niebá, Swięći Męczennicy z MARYĄ, bo wiedzą, że im ich więcey, niewypowiedźianym trzechdniowey nád Męką Syná kompassyi, przewyższyłá Męczeństwem, tym więcey sobie gruntownego, do Niebieskiey possessyi przyczyniłá prawá: *Gloria datur juxta proportionem meritorū,* náuká Teologow. Nie ważyliby się w tę exdywizyą wchodźić, y Apostołowie, ktorych Mistrzynią MARYA będąc, *MARIA Magistra Apostolorum,* ná to sobie gruntuiącemi, pierwsze Kośćiołá Chrystusowego fundamentá, pracami swoiemi záśłużyłá, że powinną nád wszelki Niebieskiego dźiedźictwá ekwał, ma excepcyą, ktorey wielkość záśług, ná sámym Troyosobistego Bostwá, kończy się Tronie: *MARIA verticem meritorum suorum, ad soliū usq; Deitatis erexit,* sens Swiętego Grzegorzá. A czy można, żeby liliowa Swiętych Panien kompania, do rownego z MARYĄ Brałá się podźiału, ktora bez wszelkiey proporcyi, większą Panieńskiey czystośći widząc w MARYI prerogatywę, y złączonemu z nienáruszoną nigdy czystośćią dźiwuiąc się Mácierzyństwu, wchodzącey ná Dwor Krolá Niebieskiego, słuszne czynią sekwito, *adducentur Regi Virgines post eam.* Krotko mowiąc, wszyscy Swięći Niebá indygenáći, niemogą z MARYĄ w ten Niebá wchodźić dyspartyment, nád ktorych wszystkich rázem zkompendyowanych Błogosławieńsza MARYA: *Ipsa sola amplius est evecta, quam omnis creatura simul sumpta,* mowi Swięty Bernardyn. Ktoż się tedy proszę z MARYĄ, Niebem dźie-

Psalmo 44.

Tō: 3. ser: 61 Cap: 3.

dźieli, *MARIA partem elegit*, mnie śię zda, iákoż ták, á nieináczey ieſt, że to Oyćiec Przedwieczny, między Chryſtuſá, y MARYĄ náznáczoną przed wieki, dobr Niebieſkich czyni exdywizyą. Dźiś ći to przed wieki zkoncypowána, á wczáśie wźiętego z MARYI Chryſtuſowego Ciáłá, palcem ręki Przedwiecznego Oycá wypiſáná, *digitus Paternæ dexteræ*, przyobiecánego w Niebie MARYI poſagu, do ſkutku przychodźi intercyza, według ktorey Oyćiec Przedwieczny, iednákową MARYI z Chryſtuſem czyni ceſſyą. Ná ten ſobie Tá Duchá Przenayświętſzego Oblubienicá, á Oycá Przedwiecznego Córá, záſłuzyłá reſpekt, że przy tryumfalnym Wniebowźięćiu ſwoim, rowny z Chryſtuſem chwały Niebieſkiey, odebrałá podźiał. Ten ieſt aſſumpt ná honor Aſſumpcyi Twoiey MARYA &c. *Ad M. D. G.*

MAćierzyńſtwo Boſkie, ieſt to cáły godnośći MARYI fundáment. Ten przeyzrzáney przed wieki MARYI, zgodnym cáłey Troyce Przenayświętſzey konſenſem, obiecány przywilyi, ieſt okazyą do tego, że ieſt więcey, niż przyſpoſobioną Oycá Przedwiecznego Corą, ktorey w Boſkim uformowáney intellekćie, podobną *per analogiam*, iáko Synowi Boſkiemu od Oycá Przedwiecznego, Kośćioł Swięty przyznáie ge-
Eccl: 24. nealogią, *ego ex ore Altiſſimi prodii*. Ten przywiley ſpráwił, że ná MARYĄ, pierwſza záraz po Chryſtuśie, przed wſzyſtkiemi kreaturámi, przeznáczenia do chwały, padłá ſentencyá, *primogenita ante omnem creaturam*. Z tego przywileiu, iáko z oryginalnego zrzodłá, extraordynáryina od grzechu pierworodnego prezerwacya, nádprzyrodzone cnot nayoſobliwſzych, áktow teandrycznych, roſnącey niezmierzonym inkrementē Bogá miłośći, niewzruſzoney wſzyſtkich Prorockich kompromiſſow wiáry, niezgruntowaney pokory, ſtáteczney nádźiei, y inſzych wielu prerogatyw, do Wćielenia Syná Boſkiego wypłynęły *præparatoria*. Ztąd poſzło, że MARYI, nieiáka łaſk,

dá-

dárow, y faworow Boſkich, udźielona byłá nieſkończoność: *Oportuit, ut ſic dicam fæminam elevari ad quandam, infinitatem Divinam, per quandam, quaſi infinitatem perfectionum, & gratiarū*, nápiłał *Bern: Senen.* Ztąd poſzło, że MARYA przy Wniebowźięćiu ſwoim, rowny z Chryſtuſem odebrałá podźiał. Bo lubo záſługi MARYI, niebyły ták wielkiego waloru, *ex ratione ſuppoſiti*, iák Chryſtuſowe, przywiley iednák Maćierzyńſtwá Boſkiego, *per redundantiam*, od Syná, extráordynaryinym, *beneplaciti Divini*, y naywiękſzego w MARYI upodobánia, był prawem, áżeby, ile poiętność nayoſobliwſzego ſtworzenia może, rowną chwały Chyſtuſowey MARYA miałá partycypacyą, *decet Dei Matrem ea, quæ ſunt Filii poſſidere*, alleguie Swięty Damaſcen. Czworaką Chryſtuſową chwałę, uczoni náuczaią. Pierwſza ieſt *gloria Verbi*, ktora iáko Bogu prawdźiwemu nálezy, druga ieſt *gloria animæ*, ktorą miał od punktu poczęćia ſwego. Trzećia ieſt *animæ, & corporis*, ktorą teraz ma Chryſtus w Niebie. Czwarta ieſt *gloria Nominis*, ktorą ma iáko Syn Boſki Wćielony. Nie wchodźi MARYA, w ekwał pierwſzey Chryſtuſá chwały, bo Bogiē nieieſt. Nie wchodźi w ekwał y drugiey, bo iáko Doktorowie Swięći komputuią, ośm rázy tylko w żyćiu doczeſnym, miałá *viſionem beatificā*, ále chwały imienia chwały, Duſze, y Ciáłá, rowny niby z Chryſtuſē odebrałá podźiał. *Ad Hebr.* 1. Proporcyą chwały Chryſtuſowey, ktorą wſzyſtkie Anielſkie przewyżſza Chory, bierze Doktor národow z imienia, *tanto melior Angelis effectus, quanto differentius præ illis Nomen hæreditavit*, toć y my proporcyą chwały MARYI, z Imienia MARYI bierzmy. Imię MARYI, ieſt JEZUSOWEMU podobne Imieniowi. Woła Apoſtoł, áżeby ná Imię JEZUSA, wſzyſtkie upadáło kolano, *in Nomine JESU &c.* też świadczyć każe Imieniowi MARYI rewerencyą, mądry Idyotá, *in Nomine MARIÆ &c.* ák Imię JEZUSOWE, ták Imię MARYI, tetragrammatyczne, *Nomen JESU, & Nomen MARIÆ, ſunt Nomina tētragram-*
ma-

Tō: 1. Conc: 61. a. 1. C. 12

Orat: 1. de Nat: Mariæ

in Gen: Cap: 2. sect: 16. numero 4. *mata*, mowi *Fernandius.* Toć rowność Imienia MARYI, z Imieniem JEZUSOWYM, nieiáką chwały MARYI, z Chrystusem dokumentuie rowność, *tanto melior Angelis effecta &c.* 1. *Reg:* 30. Woiuie Dawid z Amalecytámi, z ktorego woyská, iedni zostáli ná strazy rzeczy obozowych, drudzy się mężnie z nieprzyiaćielem potykali, po szczęśliwey wygraney, gdy przyszło do exdywizyi zábranych spoliałow, feruie dekret Dawid, áżeby ten, ktory taborow pilnował, y ten, ktory się z nieprzyiaćielem potykał, rowny obozowey rekompensy odebrał podźiał, *æqua pars erit descendentis ad prælium, & remanentis ad sarcinas, & simmiliter dividet.* Daie rácyą tey rownośći *Corn: à Lap:* ná to mieysce pisząc: rowna ná wszystkich padłá exdywizya, bo rowna wszystkich do zwyćięstwá byłá kooperacya, *quia æqualiter ad victoriam cooperati sunt*, słowá iego. Większą miał Swiętszy Dawid z Amalecytámi woynę, ktorą przy okrutney Męce swoiey, ná Kalwaryiskiey expedyował gorze. Wielka woyná, bo ná wieczysty stoczona tryumf, *ut qui in ligno vincebat, in ligno quoq; vinceretur.* Ućierał się ná tey woynie sam Chrystus, y w ten czás przy wylaniu Krwi, tryumfu dokonał, kiedy skonał. Byłá ná tey woynie, niezwyćiężona Heroiná MARYA, ále się iák Chrystus, z piekielnym nie potykałá adwersantem, tylko Nayświętszego taboru, Ciáłá Jego pilnowałá, *MARIA in Cruce prælianti Christo adstitit, & quasi ad sarcinas mansit*, mowi *Just: Miech.* Przyszedł czás, że Nayświętszy Tryumfator Chrystus, w Niebieskim po rekompensę stánął *Capitolium*, przyszedł czás, że y Nayświętsza Heroiná, pilną ná Kalwaryiskim placu, trzymaiąca, straż w Niebie stanęłá przy Assumpcyi, aż Oyćiec Niebieski, y Chrystusá, y MARYĄ kontentuiącą, kłádźie sentencyą, *æqua pars erit &c.* Prawdá Synu Jednorodzony, że Ci iáko Tryumfatorowi piekłá, wieczysta należy rekompensá, *oportuit Christum pati &c.* ále też y tey Heroinie, pilną straż ná placu trzymaiącey należy MA-

To. 2. discur. 142. No. 16

RYI,

RYI, więc ponieważ MARYA, rowną z Tobą Synu moy, do tey wiktoryi czyniłá kooperacyą, ták ná Sercu, iák ná Ciele ćierpiąc, y swoię z Twoią konformuiąc wolą, *una tunc erat Christi, & MARIÆ voluntas, unumq; holocáustum ambo offerebant Deo, hic in sangvine carnis, illa in sangvine cordis.* mowi *Arnoldus Carnot.* Więc niech z Tobą Synu moy, rowny chwały Niebieskiey odbiera podźiał, *æqua pars erit &c.* Chcąc Paweł S, rowność chwały Chrystusá, iáko Syná Bożego, z chwałą Oycá Przedwiecznego wyraźić, tey záżył allegorii, *sedet à dextris Maiestatis Dei in excelsis.* Ták ten text Pismá Bożego explikuie Swięty Atanázy, *Orat: contra Arianos*, Swięty Dámascen, *Lib:* 4. *de fide Cap:*2. Swięty Chyzostom, *hom:* 12. *ad Hebr. Sedet à dextris Dei, id est in æqualitate gloriæ Patris.* Obaczył w duchu Wniebowźięćie MARYI ukoronowany Prorok, áż powiáda, że stánęłá Krolowa po prawicy Boskiey, *adstitit Regina à dextris tuis.* Toć iáko Jednorodzony Syn Boski, wszelką ma z Oycem Przedwiecznym Chwały rowność, że ná prawicy śiedźi, ták MARYA, prawą przy Tronie Chrystusowym máiąca rękę, rowny chwáły Niebieskiey z Chrystusem odbiera podźiał: *Sicut Christus sedet ad dextrã Patris, id est in potioribus bonis Paternis, sic ista Virgo gloriosa, in potioribus bonis Filii sui sublimata,* sentyment Swiętego Bernardyná. Stoi iednák, nie śiedźi po prawicy MARYA, ná znák, y dowod, że chwałá Jey, nie z chwałą Chrystusowi iáko Bogu náleżącą, ále z chwałą Ciałá, y Duszе Chrystusowey, iest iedná, *non dicitur sedere ad dextram, sed adstare inquãtum honor Filii participative redundat in ipsam, inquantum est Mater Dei, sed non Deus,* náuká Akwinat: Tomaszá, bo iáko iedno iest Chrystusá, y MARYI Ciáło, ták iedná MARYI z Chrystusem chwałá: *Sicut eadem est Caro Christi, & Caro MARIÆ, sic eadem est gloria Christi, & MARIÆ,* argumentuie uczony Sylweirá. Wet zá wet oddał Chrystus MARYI, bo iáko mu MARYA Ciáłá y Krwie swoiey udźieliłá, ták Chrystus MARYI, rowną

Trac: de laudib9 Virginũ

Tom: 3. *ser:* 11. *Art:* 11.

in 4. *dist:* 11 *Q.* 1. *A.* 9. *ad* 2.

in tex: Evãg Tomo 6.

chwały swoiey udźielił kommunikacyą, *sicut enim MARIA cõmunicavit Carnem suam, & Sangvinem, ita Filius communicavit Ei suam gloriam.* Z tym ći się záchwala Niebieska KoronátkaMARYA, że iáko Cedr ná Libanie wywyższona będąc, równą chwały z Chrystusem odbiera exdywizyą, *sicut Cedrus exaltata sum in Libano,* ktore słowá, ták ná dokument záłożoney prawdy, Swięty Antonin Arcybiskup Florencki explikuie, *Libanus designat statum gloriæ, in isto ergo Libano monte gloriæ, MARIA exaltata est quasi Cedrus, quæ est JESUS.* Gora Libánska, błogosławioną symbolizuie Empireatę, ná tym tedy Libanie, to iest ná gorze chwały, rowną z Mistycznym Cedrem Chrystusem, MARYA odbiera exaltácyą, *MARIA exaltata est &c,* ták dálece, że *Arnoldus Carnotensis trac: de laudibus Virgin.* Chwałę Chrystusá, y chwałę Wniebowźiętey uważaiąc MARYI, żadney uznáć niemoże differencyi: *Filii gloriam cum Matre, non tam cõmunem judicio, quam eandem.* *Isaiæ* 30. Co dáwno Izáiasz Prorokował, to się przy tryumfalnym MARYI ziśćiło Wniebowźięćiu, *erit lux lunæ, sicut lux solis.* Już przyszedł czás, że Mistyczna Cynthia MARYA, *pulchra ut luna,* rownym z Słońcẽ sprawiedliwośći, *Sol justitiæ Christus,* chwały wieczystey záiáśniáłá splendorem, *dicere possumus B. Virginem pari cum Sole Æterno gloria claruisse,* rezolucya *Josephi Mansi.* *Psal.* 61. Przyzná ie Chrystusowi Psalmistá Páński, moc, y miłośierdźie, *potestas Dei est, & tibi Domine misericordia.* Bierze ten text na reflexyą Paryski Kanclerz Gerson, y dochodźi, że to chćiał Dawid wyraźić, że Krolestwo Chrystusowe, ná dwie dźieli się częśći, w dwoch Boskich attrybutách, nayprzyncypalniey się wydáie, cáła chwały Chrystusowey wielkość, ná moc sądowey spráwiedliwośći, y ná miłośierdźie dźieli się: *Regnum Christi, in duas partes dividitur, scilicet in potestatem judiciariam, & misericordiam.* Wszystko to przed Wniebowźięćiem MARYI, do Chrystusá należało *potestas Dei &c,* ále gdy ná tryumfalną swoię wchodźi

Idem.

Eccl: 24.

disc: 6. de Assumptione.

w Nie-

w Niebo MARYA intronizacyą, dźieli się tą zupełną chwały swoiey possessyą z MARYĄ Chrystus, sobie sprawiedliwość, MARYI oddáiąc miłośierdźie, *potestate Domini remanente, cessit, pars misericordiæ Matri, Christi Sponsæq; Regnanti*, koncept Gersoná. A iáko między temi attrybutámi rożnośći niemász, *omnia attributa Dei, sunt æqualis perfectionis*, ták poniewaz MARYA ma kommunikacyą attributu miłośierdźia, rowny odbiera chwały swoiey z Chrystusem podźiał, *divisum Imperium, cum Jove Mater habet.* Ták záraz wchodzącą w Niebo, Chrystus przywitał MARYĄ, poydź wieczystą wybraná elekcyą Mátko moiá, tyś mi dáłá niepokaláną Ciáłá swego inwestyturę, ia Tobie dáię włásney chwały moiey dekorament, dźielę się z Tobą Krolestwem Oycá mego, ia biorę sprawiedliwośći, Ty bierz miłośierdźia berło: *Veni electa mea, Tu me vestitisti substãtia Carnis Tuæ, ego Te vestio gloria Majestatis meæ, partior tecum Regnum Patris mei, ut ego Regnem per justitiam, Tu imperes per misericordiam*, relacya Ferreryuszá. *S. Math:* 10. Jest wyrażony Przedwieczney Prawdy kompromis, że kto przyimie Proroká w imieniu Proroká, nádgrodę Proroká odbierze, á iáko iaśniey *Justinus Miechov: Tom: 2. discur:* 142. *num:* 15. explikuie, nádgrodę Proroká, to iest, táką nádgrodę, iák y Prorok odbierze. Przyszedł ná świát Chrystus, Prorok nád Prorokow, przyięłá go w Dom niepokaláńego Zywotá swego MARYA, toć MARYA zá tę ták wielką uczynność, też, ktorą ten Prorok wielki, chwały Niebieskiey odebrałá nádgrodę, *qui recipit &c. id est hanc, quam ipse Propheta accepturus est*, á co iest iedno, MARYA przy tryumfalnym swoim Wniebowźięćiu, rowny z Chrystusem chwały odbiera podźiał: *Cum Deipara Ventris sui hospitio, maximũ Prophetam Christum suscepit, in Patria Cœlesti Ejus, mercedis particeps effecta est.* Konkluduie *Justinus Miech:* Nam ztąd poćiechá Páństwo moie, że Páná, y Pánią w Niebie, z tey, co y my mamy, kondycyi: *O quantum gaudendum est nobis, quòd Dominũ, & Dominam,*

nam, habemus ex hominibus, exklamacya Bonáwentury Swiętego. Winszuymy MARYI, tego Fortuny Niebieskiey podźiału, sensem Gwerryká Opatá, *ser: 4. de Assump.* Wołaiąc do MARYI; záżyway o Mátko miłośierdźia, chwały Syná Twoiego, záżyway, á nam więcey, niż kanárowe pośiech Niebieskich, spuszczay odrobiny, iżeś do stołu Niebieskich delicyi záśiadłá, więc ná nas zgłodniałe miey respekt szczenięta, ážebyśmy łask Twoich wiwendą záśileni, z Tobą żyli ná wieki: *Satiare o Mater misericordiæ, gloria Filii Tui, satiare, & dimitte reliquias parvulis tuis. Tu jam sedes ad Mensam Domini, nos sub mensa catellos benignè respice, ut familia Tua famelica, præstoletur alimoniam vitæ, & ut in æternum tecum vivamus.* AMEN.

KAZANIE II.

Ná Wniebowźięćie Nayświętszey Panny.

Exaltata est Sancta Dei Genitrix. Hymn: Eccl.
Dic ergo. Lucæ 10.

NIe iest od rzeczy, áni bez fundámentu, tá wyiętego z hymnodyi Kośćielney punktu, *Exaltata est Sancta Dei Genitrix*, z dwiema słownym, z Ewangelicznego kontextu excerptem konnexya, *Dic ergo*. Tym sámym álbowiem, że przy cudownym MARYI Wniebowźięćiu, radosnych Niebieskiego zgromadzenia okrzykow, od woiuiącego przeiętych Kośćiołá, wesoły głos, applauduiącym ták wysokiemu MARYI, bo nád Chory Anielskie wywyższeniu, słycháć rezonem, *Exaltata est &c.* koniecznie, nie tylko uszy Chrześćiańskie, ále y pobożne sercá ćieszący, bydź powinien słyszány odgłos: *Dic ergo*. Nie tylko ztąd, że wchodząca w Niebo MARYA, *exaltata est &c*, głośną odprowadzaiących śiebie, z źiemskiey podroży, do Niebieskiey Oyczyzny źiemianow, mieć powinna waledy-

keyą, *dic ergo*, nie tylko ztąd, że gdy od nas MARYA odchodźi, rzewliwemi, y głos przy żalu maiącemi, *lacrymæ pondera vocis habent*, iuż práwie niepowetowaną śierotwá nászego kōdycyą, oświadczáć powinniśmy łzami, *dic ergo*, nie tylko ztąd, że przy ták wielkim, inaugurowaney, ná wielowładną, y owszem wszystko władną, Niebá y źiemi Monarchią, Nayśw: MARYI honorze, *Exaltata est*, nie tylko káżdy klient MARYI, ále y káżda, z świátem rázem, dla MARYI stworzona kreaturá, y dotąd dla Jey szczegulnie konserwowana protekcyi, iáko ná to poważny sens swoy dáie *Galatinus*; ná iáką bydź może powinszownego komplementu, zdobywać się powinna expressyą, *Dic ergo*, ále też y ztąd, że z Assumpcyi Nayświętszey MARYI, rożne konsekwencye, z ták wielkiego jey, nád Chory Anielskie wywyższenia, *exaltata est &c.* rożne bydź mogą koniektury: *Dic ergo.* Ze wchodźi do Niebá MARYA, *exaltata est*, mowić się nayprzod może, *Dic ergo*, że się adumbruiące cudowne MARYI Wniebowźięćia, sprawdźiły figury. Sprawdźiło się, że tá Swiętszego Noego architektonią zbudowána Arká, z potopowey świátá powodźi, iuż nie ná Armeńskich *Genes:* 8, ále ná Swiętych, cáłego Nieba zgromadzenia, stánęłá gorách: *Quilibet Sanctus est mons*, mowi Swięty Ambroży. *L. 8. in Luc.*
Sprawdźiło się, że tá Swiętsza nowego testámentu Arká, żywey Bostwá Wćielonego manny skarbnicá, od Swiętszego Dawidá Chrystusá, do Niebieskiego wprowadzona Syonu, 2. *Reg:* 6, że tá rostropnieysza *Debora*, nie tylko Prorokini, ále Krolowa Prorokow, iuż nie ná gorze *Ephraim*, ále w Niebieskiey wysokośći, pod palmą, iáko pod znákiem wieczystey záśiáda wygraney. *Judic:* 4. Ze tá dźiwnie śliczna *Rachel*, Oyczyste opuśćiwszy granice, do źiemi obiecáney idźie, *Gen:* 24, że tá prawdźiwa, Niebieskiego *Sámsona* Mátká, niewymownie smakowitey, Niebieskiego kanáru, od Syná sobie udźieloney záżywa słodyczy. *Judic:* 14, że tá mężna, po śiedmdźieśiąt letney

(według wielu poważnych Autorow) życia swoiego utarczcze, Job 7: *militia est vita hominis super terram*, extraordynáryiną łáską Boską umocniona *Judith*, większą nád podźiwienie z piekielnego *Holofernesá* otrzymawszy wiktoryą, z niewidźianym od wiekow, do Niebieskiey Jerozolimy, ingres czyni tryumfem *Judith:* 19. Ztąd, że MARYA, przed wieki obrána, czyli Boską Proverb: 8. ordynowána elekcyą, *ab æterno ordinata sum*, przy Wniebowźięćiu swoim, wysoko wyniesiona, *exaltata est*, przy pompatyczney swoiey, ná uniwersalną świátá cálego Monarchią inauguracyi, possessyą Krolewskiego odbiera Tronu, koniekturować náleży, *dic ergo*, że zátrzymáni w czyscowym sekwestrze inkarceráći, wieczną z przywileiem Synostwá Boskiego otrzymuią libertacyą, *in libertatem filiorum Dei*, y ná powinną, iáko Krolowy swoiey wychodzą assystencyą: *Quia enim Regina coronabatur animas è carcere dimitti, Reginamq; suam sequi par erat*, super Magnificat tract: 4. in fine. mowi *Joan: Gerson.* Ztąd, że MARYA, nikomu z Swiętych Elektow, tylko sobie sámey w szczegulności, pozwolonym práwem, z Duszą, y z Ciáłem, źiemskiey nie máiąca skáżytelnośći, w Niebo się goruie, *Exaltata est*, powinszową ták wielkiego szczęśćia dyceryą, *Dic ergo*, tę wnośić náleży konsekwencyą, że bydź muśiáłá żywym ná źiemi Niebem: *Gratulemur Virgini Immaculatæ, quia nullis terrenis inquinata affectibus, sed Cœlestibus educata cogitationibus, non in terrâ reversa est, sed cùm esset animatum Cœlum, in Cœlestibus tabernaculis collocata*, nápisał Disc: 342. *Justinus Miechoviensis.* Ale te, y insze, ktore tylko bydź mogą z Wniebowźięćia MARYI koniektury, y konsekwencye, dostoyności tylko, honorowi, y powadze MARYI służą, á ná nászę też poćiechę, ztąd, że MARYA, nád Anielskie wyniesiona Chory, *Exaltata est &c.* iáka prozę bydź może koniektura, y konsekwencya? *Dic ergo.* Z exaltacyi Wniebowźiętey MARYI, nie potrzebá, y owszem nie godźi się tego wnośić, że nas iuż opuśćiłá MARYA, y owszem, że z exaltácyi Wnie-

bo-

bowźiętey MARYI, *exaltata est &c,* tá nieomylna wynika prawdá, że Wniebowźięta MARYA, im iest wyżey, tym nas iest bliżey. O tym *Ad M. D. G.*

SWiátowe ludźi exaltacye, nie záwsze drugim ná dobre wychodzą. Wynoszące álbowiem ludźi w gorę, źiemskich honorow wysokośći, nie ták ich nád inszych wynoszą, iáko ich od inszych oddaláią, nie ták są eminencye, iák elongacye, nie ták exaltacye, iák oddálenia się bywáią. Częstokroć bywa, że nie ieden w godność, y honor wyrosłszy, nie ták bywa wynieśiony nád ludźi, iák oddálony od ludźi. Doświadczył tego *Jozef,* zinkarcerowanym rázem z sobą *Faráoná* Podczászym, ktoremu pewne po trzech dniách, ná dáwny honor wywrożywszy przywrocenie, gdy mu się w łáskáwą rekommendował pámięć, *memento mei, cum tibi bene fuerit,* on się nietylko osobą, áleiy áffektem od *Jozefá* oddálił; kiedy o nim zápomniał: *Oblitus est interpretis sui.* Tácy Honoryuszowie, są podobni do owego ćiernowego krzaku *Iudicum* 9, ktory, zgodnemi innych drzew wotuiących głosami, ná godność Krolewską wynieśiony, y sámym nawet honor ten, ná niego rezygnuiącym Cedrom, ogniem groźił; *eggrediatur ignis, & devoret Cedros Libani.* Podobni są do owego upatrzonego okiem *Psalmisty* dygnitaryuszá, ktory wysoko postąpiwszy, wszystkich okiem przenośił, y sercem, y owszem ták się cále od nich oddalił, iakby go cále niebyło: *Vidi impium superexaltatum, & elevatum, & transivi, & ecce non erat.* Nie táka iest wynieśioney nád Chory Anielskie, Wniebowźiętey MARYI exaltácya. Wchodźi w Niebo MARYA, ále ma rázem wzgląd y ná źiemię, zostáie inaugurowaną świátá cálego Pánią, przećięż do nászych bydź záwsze gotową usług nie przestáie, odchodźi od nas, ále nas nieopuszcza, idźie wysoko w honor wieczney chwały, ále się od nas nie oddála, y owszem, Wniebowźięta MARYA, im iest wyżey, tym nas iest bliżey. I lubo w tym, com powiedźiał,

Genes: 39.

Psalmo 36.

zdá-

zdáie ſię bydź kontradykcya, áżeby rzecz odległa, y oddálona, bliſką rázem byłá, iednák to ná ſobie rzeczywiśćie, Wniebowźięta weryfikuie MARYA. Zgodne Filozofow zdánie, iák przytomność, ták bliſkość rzeczy iákiey, dwoiáką náznácza. Ieſza ieſt bliſkość rzeczy przez iſtotę, y zowie ſię *propinquitas ſuppoſiti*, inſza ieſt bliſkość przez iáką włáſność, operacyą, lub ſkutek iáki, y zowie ſię *propinquitas virtutis*. Po rożne tego exemplifikacye, ćiekáwe rozumy, do ſzkoły odſyłam, mnie to doſyć, ná Wniebowźiętey dowieść, y pokazáć MARYI. Prawdá ieſt, że iſtotą ſwoią, dáleko bárdzo ieſt od nas oddalona MARYA, bo nád wſzyſtkie sfery Niebieſkie, á náwet, y nád wſzyſtkie Chory Anielſkie, z Duſzą, y z Ciáłem wynieśiona, *Exaltata eſt &c,* ále dobroczynnośćią ſwoią, ſkutkámi łaſk ſwo ich, y Protekcyą ſwoią, bárdzo nas ieſt bliſka, *propinquitate virtutis*. I lubo káżda Niebieſka sferá, *ſuppoſitô*, to ieſt iſtotą ſwoią, tym dáley ieſt od nas, im ieſt wyżſza, ále im więkſze, y ſkuteczniey ſze czyni influencye, tym nas ieſt bliżſza, *propinquitate virtutis*, ták podobnym ſpoſobem, Miſtyczne Niebo MARYA, im ieſt od nas dáley, bo wyżey ſámą oſobą, tym nas ieſt bliżey ſwoią łáſką, y Protekcyą, *propinquitate virtutis*. Nie dla tego MARYA, ták wyſoko w Niebieſkiey wynieśiona chwale, áżeby o nas, ná tym padole płaczu zoſtáwionych, zápomniałá wygnańcách, ále y owſzem dla tego, áżeby tym więkſze, z niewypowiedźianego, Boſkiey Dobroczynnośći uczęſtniſtwá, ná nas ſpuſzczałá łáſki: *Praceſſit nos Regina noſtra, quia tanquam miſericordiæ Mater, ſuppliciter, ſalutis noſtræ negotia* *ſ. 1. de Aſſ.* *ſuppertractabit*, mowi Swięty *Bernard*. Dáwno to, com powiedźiał, rożne w Piśmie Bożym, Wniebowźiętą adumbruiące MARYĄ ſymbolizowały figury. 3. *Reg:* 18. Pod czás wielkiey ſuchośći, zá ktorą głod náſtąpił w Izráelſkim kráiu, ná znák ułaſkáwionego Niebá, pokazał ſię maluńki z morzá, w gorę ſię wynoſzący, podobieńſtwo człowieká máiący obłoczek, ktory im ſię

bár-

bárdźiey w gorę wznośił, tym rześiſtſzym ſprágnioną źiemię ſkrápiał deſzczem : *Ecce nubecula parva, quaſi veſtigium hominis aſcendebat de mari, & facta eſt pluvia grandis.* Przez ten obłoczek, rewelował w ten czás Bog Nayświętſzą MARYĄ, iáko twierdźi *Joannes XLIV. Patriarcha Hieroſolimitanus.* Ten to obłoczek MARYA, Prorockiemi Izáiaſzá przepowiedźiany ſłowami, *aſcendet Dominus ſuper nubem levem,* według zdánia Swiętego *Ambrożego,* ten obłoczek maleńki dla pokory, *ecce nubecula parva,* podobieńſtwo tylko człowieká máiący, dla większey, nie tylko nád ludźi, ále y nád Aniołow, cnot doſkonáłośći, *quaſi veſtigium hominis,* przez ten obłoczek, właśnie z morzá świata tego, w Niebo idąca figurowana MARYA, *aſcendebat de mari.* Sprágniona byłá, bez dżdżu łaſk Boſkich źiemia, *ſicut terra ſine aqua,* iákże tylko ten Miſtyczny obłoczek, z tego doczęſnośći wylewu, w gorę poſzedł, ták záraz, obfitą łaſk Boſkich ná źiemię ſprowadźił affluencyą, im wyżey idąc, tym ſię bárdźiey do źiemi, przez obfitość łaſk ſpływaiących zbliżaiąc. *MARIA æthera conſcendente, arida terræ facies multiplici gratiarum varietate irrigata refloruit,* przyznáie Swiety Tomaſz *á Villa Nova.* A ieżeli ieſzcze dowod tego co mowię, ieſt iák *ſub nube,* przypatrzyć ſię Niebieſkim proſzę luminarzom. Przyrownywa Duch Pański MARYĄ do Xiężycá, y Słońcá, *Pulchra ut Luna, electa ut Sol.* Xiężyc MARYA ztąd, iż iáko Xiężyc, rzeczy ná źiemi zoſtáiące, ſwoiemi konſerwuie influencyami, ták MARYA, wſzyſtkich do śiebie ſię ućiekaiących ſwoiemi łaſkámi: *Sicut Luna benigno influxu inferiora vegetat, ita Beatiſſima Virgo, ſuam opem implorantes benignè complectitur, gratiã impetrat, ad ſalutem provehit,* mowi *Cornelius à Lapide.* MARYA Xiężyc ztąd, iż iáko Xiężyc, im wyżey będąc w pełni światłá ſtáwá, tym większe ná źiemi ſpráwuie influencye, *operoſior unde ſplendidior,* ták przy Wniebowźięćiu ſwoim MARYA, im ná wyżſzym wieczney ſzczęśliwośći, ſtáwaiąc ſtopniu, w pełni,

Reſolut: de Inſtit: Monial: cap. 33.

Iſaia 19.

S. Ambr: in exhortat: ad Virgin:

Cantic: 6.

in c. 12. Apoc

naydoskónalszey nád wszystkich Niebianow chwały, *in lumine gloriæ* iáśnieie, tym dźielnieyszą, y dźiwnieyszą, dobroczynnych łask swoich; w nas spráwuie operacyą: *Luna quò est altius, & in pleniore luce, majores influxus causat, Deipara Virgo ad Cœlos Assumpta, tantò copiosiore gratiarum influxu, in animas sibi devotas, effunditur, quò sublimius gloriæ fastigium conscen-*
L. 1. n. 218. *dit*, nápisał *Philippus Picinellus.* Do tego, nie bez fundamentu, Słońcem śię názywa MARYA, *electa ut Sol*, nietylko ztąd, iż iáko Słońce, insze luminarze świátłośćią celuie, y onym splendoru dodáie, ták NayświętszaMARYA, iaśnieiących iák gwiazdy Swiętych, niewygasłym nigdy chwały wieczystey świátłem, przewyższa, y przechodźi: *MARIA sicut Sol in gloria sua rutilans, super omnes Angelos, & Sanctos, gloriæ suæ illuminationem extendit*, mowi Seraficzny Doktor Bonawentura Swięty. Nietylko ztąd, że w chwaleNiebieskiey, respektem Ciáłá iest Xiężycem, respektem Duszy iest Słońcem: *MARIA sicut Sol fulgens, est quantùm ad gloriam Animæ, & sicut Luna, quò ad gloriam*
Tō: 3. c. 16. *Corporis*, słowa Swiętego Bernardiná, ále też y ztąd, iest prawdźiwie Słońcem MARYA, iż iáko Słońce, im ná wyższym Zodyaku stáwa graduśie, tym iáśniey, y oświeca, y ogrzewa źiemię, y tym osobliwsze spráwuie skutki, ták Nayświętsza MARYA, im ná wyższym, zásłużoney sobie niezliczonemi cnotámi chwáły Niebieskiey stáwa stopniu, tym śię bárdźiey ma do nas, y oddalonych od śiebie, zbliżonemi łask swoich obiáśnia promieniami; iák mądrze o tym mowi Idyota, *Longè positos radiis misericordiæ suæ illuminat*, osobiste swoie od nas oddalenie, tym większą dobroczynnośći swoiey kompensuiąc bliskośćią. Zkąd iásna iak Słońce prawdá, iżMARYA im wyżey, tym nas iest bliżey. Náleżáło śię było dźiwowáć owemu *Gen: 9.* zrzodłowi, ktore, im wyżey z źiemi wytryskało, tym choyniey cáłą oblywało źiemię, *Fons ascendebat è terra irrigans universam terram*, y im wyżey przez wytryśnienie podnośiło śię

od

ód źiemi, tym bárdźiey przez spadáiące z gory ná doł krople, zbliżało się ku źiemi. Ztego iednák zrzodłá, záłożoná odemnie wypływa prawdá. Zrzodłem iest, bez naymnieyszego grzechowego kału MARYA, niezgwałconą nigdy łáski Boskiey náznáczonym pieczęćią, *Fons signatus. Cant: 5*, Zrzodłe iest MARYA, w ktorym Jednorodzony Syn Boski, iáko Niebieski przeglądaiąc się Adonides, polnym stał się kwiátem, *ego flos campi*, Zrzodłem iest tymMARYA, z ktorego hyppostatyczna wypłynęłá perłá, zrzodłem przy Wniebowźięćiu swoim MARYA, ná Niebieski wytryskuiącym Erydan, á zrzodłem tákim, ktore im się wyżey z źiemi wznośi, tym się bárdźiey przez spuszczenie, rośistych, czyli rzęśistych łask swoich, ku źiemi, to iest ku nam zbliża: *Fons, id est MARIA, ascendit in Assumptione de terra miseriæ, & tenebrarum irrigans gratiâ, veniâ, gloriâ, universum superficiem terræ.* Wszák to nie ia mowię, ále B. Woyćiech Wielki. Osobliwszy sobie przypisuie attrybut, *in Bibliotecâ Marianâ.* Przedwieczna Mądrość, że y cáłe obeszłá Niebo, á rázem y ná źiemi stánęłá, *Gyrũ Cœli circumivi, & in omni terra steti.* Pospolitym Kośćiołá Bożego, y Swiętych Doktorow zdániem, te PrzedwieczneyMądrośći słowá, o Nayświętszey proporcyonalnie, rozumieć się powinny MARYI. To prawdá, żeMARYA cáły Niebá obeszłá okrąg, kiedy przy Wniebowźięćiu swoim, wymiarkowoną sobie cnot, y świętych czynow pełność, większey nád zkoncentrowaną rázem wszystkich Swiętych chwałę, chwały pełnośćią, cáłe nápełniłá Niebo, ále też y to prawdá, że razem ná cáłey źiemskiey stánęłá cyrkumferencyi, kiedy nieustannemi źiemię nápełnia łaskámi: *MARIA Cœlum & terram implet, Cœlum per gloriam, terram per gratiam*, słowa *Richardá.* To prawdá, że MARYA cáłe obeszłá Niebo, kiedy w Niebo wźięta, wszystkie splendory, ozdoby, y delicye Niebieskie zlustrowawszy, posses odebráłá, *Gyrum Cœli circũivi sola*, ále też y to prawdá, że rázem y ná źiemi stánęłá, *in omni terra*

ra steti, kiedy nam grzesznikom, ktorzy ziemią iesteśmy, rátunku, pomocy, y Maćierzyńskiey swoiey, skutecznie udźiela Protekcyi, *in omni terra steti, quia inter peccatores, qui terra sunt stat, ad velociter adjuvandum ipsos*; słowá Miodopłynnego Bernardá. Nie słow moich godność, ktorey żadney z śiebie niemáią, ále wzwyż pomienione, wielorakość dobroczynnych łask, MARYI wyrażáiące prawdy słowá, niech mi się godźi notowae ná Cedrze, wszák wszystkie, że są ná honor MARYI, ztąd przynaymniey są cedru godne, *sunt cedro digna notari*. Między rożnemi, do rożnych drzew assymilacyami, wyniesiona w gorę chwały Niebieskiey MARYA, przyrownywa się do Ce-
Eccles: 24. dru, *quasi Cedrus exaltata sum.* Przyrownywa się MARYA do Cyprysu, *quasi Cypressus in monte Sion*, áżeby pokazáłá, iż iako Cyprys, nigdy niezwiędłey, od wiátru doczesności, nie stráćiłá pięknośći, *genus hoc arboris, nunquam amittit viriditatẽ suam*; świdczy o Cyprysie Swięty *Ambroży*. Przyrownywa się do palmy, áżeby pokakáłá, że iest znákiem, swoiego, y nászego nád piekłem tryumfu, iák palmie przypisuie *lemma Gvalbertus: sic apta triumphis.* Przyrownywa się do rożowego krzaku, *quasi plantatio rosæ*, áżeby pokazáła, że iest biáłą dla czystośći, czerwoną dla umartwienia rożą, *candida propter puritatem, rubicunda propter carnis mortificationem*, ták ią opisuie *Justinus Miecho-*
disc:304.n.9 *vienfis*. Názywa się oliwnym drzewem, dla dokumentu, że Jey ná miłośierdźiu, ktore się oliwą wyznácza, nigdy nie zbywa:
D.275.n.19 *Oliva misericordiæ symbolum est*, mowi wspomniony *Author*. A kiedy się MARYA między inszemi drzew assymilacyami przyrownywa do Cedru, sáma sobą, záłożoną o łaskách swoich probuie prawdę, iż nietylko ztąd iest Cedrem MARYA, że iáko Cedr wszelkie drzewa wysokośćią, ták MARYA wszystkich Swiętych Elektow, godnośćią, y chwałą przewyższa: *Sicut Ce-*
in rosar: aur: *drus superat in altitudine cæteras arbores, sic MARIA in gloria cæ-*
s. 15. *teras puras creaturas*, nápisał *Gvilhelmus Pepin*, ále też y ztąd,
że

że iáko Cedr, im bárdźiey rośnąc w gorę idźie, tym śię bárdźiey w źiemię korzeni, á tym sámym, im śię wyżey ku Niebu podnośi, tym iest źiemi bliżey, ták Nayświętsza MARYA, im śię bárdźiey w Niebieskiey goruie chwale, tym śię bárdźiey nam swemi udźiela łaskámi, tym bárdźiey ten Mistyczny Cedr, w nas swoią korzeni śię Protekcyą, iáko sáma przyznáie: *Radicavi in populo honorificato.* A co iest iedno MARYA, im iest wyżey, tym nas iest bliżey: *Cedrus quò altiùs crescit, eò profundiùs radicatur, Virgo mirabilissima ramorum suorum mirabili extensione sese ubiq; terrarum expandit, ut dispersos filios Adæ, ab æstu à turbine, & à pluvia, umbra desiderabili protegat*, konkluduie *B. Amædeus.* Nie przestáwayże tego nigdy, com o Tobie powiedźiał, *hom: 8. de* o Nayświętsza MARYA; ustawicznemi ná nas weryfikowáć łaskámi; *Laud: Virg.* niech śię sprawdźi, że od Ciebie godnieyszego, y wyższego nád Niebá obłoku, osychaiące w łásce Boskiey sercá násze, dżdżem łáski Twoiey ożywione będą. Ty, ktora iesteś Xiężycem, y Słońcem, przyświecay nam ták w dźień żyćia, iáko y przy śmiertelnym zmroku, cudownie z źiemi wytryskuiące zrzodło, záśil, y ugaś, gorączkę doczęsności ćierpiące pragnienia násze, nie oddalay śię od nas źiemianow, ktoraś iest wyniesiona w Niebo. Swiętszy Cedrze, z źiemi do Niebieskiego przeſadzony Ráiu, w wybranych, czyli obranych do usług Twoich klientách, Twoiemi krzew śię łaskámi, *in electis mitte radices.* Słowem: nie oddálay śię od nas, lubo często od *Ecclef: 24.* Ciebie oddalonych, przez grzech, bo gdy będźiesz blisko nas, y z námi MARYA, będźiemy y my blisko Bogá, y z Bogiem. A.

KAZANIE III.

Ná Wniebowźięćie Nayświętszey Pánny.

Quæ est ista, quæ ascendit, Cant: 8. *Dic ergo.* Lucæ 10.

KTożby rozumiał? że tá o wstępuiącey w Niebo MARYI kwestya: *Quæ est ista &c*, iest trudna do decyzyi: *Dic ergo.* Jáko káždemu, prawdźiwie prawowiernemu Kátolikowi wiádomo, iáka dniá dźiśieyszego w Uniwersalnym Kośćiele, po cáłym świećie odpráwia się Festywa, ták nikomu, w regestrze prawowiernych zostaiącemu, ná to pytánie, *Quæ est ista, quæ ascendit*, bydź nie może trudna odpowiedź: *Dic ergo.* Wiádomo (powtornie mowię) káždemu prawdźiwie prawowiernemu Kátolikowi, że dźień dźiśieyszy, iest dźień ten, w ktory Kośćioł Swięty, doroczną cudownego MARYI Wniebowźięćia odpráwuie pamiątkę, w ktory, wszystkim przypomina prawowiernym, iáko Wielka Wielkiego Bogá Mátká, Nayświętsza MARYA, po trzechdniowey swoiey do Grobu, we Wśi *Gethsemane* názwaney, ná dolinie Jozafatowey, iáko świadczy *Brocardus* zgotowanego, depozycyi, przy prezencyi Jednorodźonego Syná swego Chrystusá, cudownie ożywiona, z Duszą, y z Ciáłem, przy nieźliczoney Aniołow Swiętych frekwencyi, do Niebá iest wźięta: *Assumpta est MARIA in Cœlum.* Ten iest dźień, ktory nayprzod Apostołowie Swięći, ná wiecznotrwałą, ták cudownego MARYI Wniebowźięćia, náznáczyli pámiątkę, á potym Swiętych Apostołow Sukcessorowie, Naywyżśi Kośćiołá Swiętego Rządcy, doroczną cáłemu Chrześćiáństwu, obchodźić przykazali Uroczystość ą, ktorą nayprzod *Maurycyusz* Cesarz w Páństwie swoim publikowáć, y obserwo-
l.17.hi.c.18 wáć rozkazał, iáko świadczy *Nicephorus Callistus.* Ten iest dźień, tym osobliwym od Bogá, záraz ná początku potwierdzony cudem, iż kiedy Senat Rzymski, ná tę Uroczystość, do Kośćiołá *S. MARIÆ Majoris*, kilka świec, znáczney wielkośći, y wagi, corocznie oddáwał, áżeby się od pierwszych, áż do ostátnich, ustawicznie świećiły Nieszporow, po skończoney solęney dewocyi, też świece, w tey wadze, y wielkośći zostáły, iákby się nigdy nie paliły, ktory cud, trwał przez lat sto kilka

dźie-

dźieśiąt, iák zá pamięći swoiey nánotował *Petrus Cluniacensis.L. 2: de mi-*
Ten to iest dźień, w ktory, ná dokument wielowładney przez *rac: cap: 3.*
MARYA Protekcyi, to śię stáło, co powiem: Zá Leoná IV. Papieżá, w Roku 847, przy Kośćiele Swiętey Łucyi, Pánny, y Męczenniczki, pokazał śię strászny niewidźianey ogromnośći smok, w pewne dni z swoiey wychodzący iámy, y tchem swoim, w Rzymie cáłym, morowe sprawuiący powietrze, kiedy ná ták ćięszką zárazę, tyśiącámi ludźi trupem padáło, Swięty Papież, rożnych náturalnych, ktore nic nie pomagały poniechawszy sposobow, udał śię do modlitwy, y w dźień Wniebowźięćia MARYI, solenną z cáłym Duchowieństwem, y Rzymskim pospolstwem náznáczywszy processyą, sam bosemi nogámi, przed záraźliwą iádowitego smoká przyszedłszy iáskinię, z pokorną do MARYI, ná koláná padłszy suppliką, nie ták słowami, iák zmieszánym ze łzami modląc śię áffektem, to u Wniebowźiętey wyprośił MARYI, że ow smok iádowity cudownie zginął, y zárażaiące w tym punkćie, nagle ustáło powietrze, więc ten Swięty Papież, ná wieczno záwdźięczaiące MARYI, zá tę łáskę podźiękowanie, tę Solenną Wniebowźięćia Jey Uroczystość, corocznie z ośmiodniowym nabożeństwem, to iest z oktawą, obchodźić, y odpráwiać rozkazał, iáko w Kronice swoiey świadczy *Sigibertus.* Nie mieliśmy tego szczęśćia, áżebyśmy byli w ow dźień żyli, y w Jerozolimie przytomni byli, w ktory Nayświętsza MARYA, z tryumfem, y chwałą niepoiętą, w Niebo wstępowałá, otoż nam Kośćioł Swięty ten dźień náznácza, w ktorybyśmy śię wewnętrznym świątobliwey kontemplacyi okiem, tryumfalnemu MARYI przypatrowali Wniebowźięćiu. A iáko, gdybyśmy byli ná ow czás ná to patrzyli, ná to pytánie, *Quæ est ista, quæ ascendit.* Coż to iest tá, ktora do Niebá idźie? snádniebyśmy odpowiedźieli bez przymusu, *dic ergo,* że MARYA, ták y teraz, prawdźiwą ztwierdzeni wiárą, ná toż pytánie, bez wszelkiey trudno-

dnośći, tę sámę dáć możemy odpowiedź, że nie czegô inszego, tylko cudownego MARYI w Niebo *ascensu*, doroczna pamiątká, y solenna odpráwuie się Uroczystość. Ale nie o tym to wątpliwość, kto dźiś idźie do Niebá. Arabski text, te słowá czyta, *Qualis est! quanta est? ista, quæ ascendit?* Wiemy, że dźiś idźie w Niebo MARYA, ále tá idąca w Niebo MARYA, iák wielką odźiedźicza chwałę, ná iák wielką wynieśiona iest godność, *qualis est, quànta est*, tego nietylko wymowić, ále y poiąć niepodobna, Niemász o tym wątpienia, że nie kto insży, tylko MARYA dźiś idźie do Niebá, ále o tym iest kwestya, iáka w uwielbieniu swoim, iáka w wielkośći chwały swoiey, wchodźi w Niebo MARYA: *Qualis, & quanta est, quæ ascendit.* Jákoż mnie się zdáie, y nie bez rácyi, ktore niżey pokażę, że o godnośći, chwale, y prerogatywach WniebowźięteyMARYI, *quæ est ista, quæ ascendit* trudność, bez rezolucyi, pytánie bez odpowiedźi, kwestya bez decyzyi. *Dic ergo.* O tym ná honor tego, o ktorym *Job* wyznáie, *si interroget, quis respondebit ei.* Ná powinną niezmiarkowaney, stworzoną poiętnośćią chwały, MARYI rekognicyą &c.

ROżne były o MARYI, czyli do MARYI náleżące trudnośći, pytánia, y kwestye, te iednák trudnośći, swoię rezolucyą, te pytánia, swoię odpowiedź, te kwestye, swoię odebrały decyzyą. Byłá trudność, z szeptu piekielnego, przez *Nestoryuszá* wznowiona, ieżeli MARYA, iest Mátką prawdźiwego w ćiele ludzkim Bogá, ále tá trudność, przez pierwsze *Concilium Effezyńskie*, iest ułatwiona, przez ktore MARYI, prawdźiwa Maćierzyństwá Boskiego iest przyznána, y zá artykuł wiáry podána prerogatywa. Było pytánie, przeklętą nayprzod *Jowinianá*, potym *Kalwiná*, y *Bezy* wszczęte inwencyą, ieżeli MARYA, przy Maćierzyństwie swoim, nigdy nienáruszoną, rázem zostáłá Panną, ále ná to iedenaste *Concilium Toletańskie*, zgodną, y niezáwiedźioney wiáry godną, dáło odpowiedź,

kie-

kiedy wymyślne wſpomnionych, y inſzych herezyarchow,po tępiwſzy błędy, MARYĄ Mátkę Boſką, nienáruſzoną nigdy uznáło, y wierzyć kazáło Panną. Rzućił był głupią kweſtyą *Luter, Kalwin,* y *Celſus,* iák to bydź mogło, żeby MARYA, przy uboſtwie ſwoim Pánią, przy wyrażnym imienia ſłużebnicy wyznániu, *ecce ancilla Domini,* bydź miałá Krolową, ále ten bezrozumny proiekt, tá nic wagi, áni uwagi, niemaiąca kweſtya, finalną odebrałá decyzyą, kiedy MARYA, y náturalnym, iáko z Krolow, y z Xiążąt pochodząca, y nádprzyrodzonym, łáſki extráordynáryiney práwem, nietylko wſzyſtkich kreatur podmieśięcznych, ále też y Niebá cáłego, Aniołow,y Swiętych Wybranych Boſkich, Anielſkiemi nayprzod głoſámi, á potym zgodnym cáłego Chrześćiáńſtwá wyznániem, Pánią, Krolową, y Monarchinią, uznána, y ogłoſzona, á przy Wniebowźięćiu ſwoim, od ſámey Troyce Przenayświętſzey, ná tę intronizowana, y Koronowana godność. Było ták wiele y inſzych, o honorze, doſtoynośći, cnotách, y niewinnośći MARYI propozycyi, pytánia, y kweſtyi, ále te wſzyſtkie iuż zupełnie, álbo przez Teologiczne konkluzye, álbo przez zgodne Swiętych Kośćiołá Bożego Doktorow ſentymentá, álbo przez konfrontowaną, fundamentalnie Piſmá Bożego powagę, álbo przez nieomylną nigdy zgromadzonych ná *Conciliach,* Oycow Swiętych decyzyą, nieodmienną, y nigdy w prawdźie ſwoiey niezáwiedźioną, odebrały definitywę. Ten ieden punkt, iák wielką MARYA, przy Wniebowźięćiu ſwoim chwałę, godność, y extraordynáryinych prerogatyw wielkość odebrałá, iáko nietylko naymędrſzych, w Kośćiele woiuiącym ludźi, Boſkich w Kośćiele tryumfuiącym Elektow, ále też, naywyżſzych między Hierarchiami Anielſkiemi Intelligencyi, przechodźi, y przewyżſza poiętność; ták bydź zrozumiany, wyrażony,y wymowiony niemoże: *Nulla unquam lingva exprimere, & qualiſcũque demum intellectus, ſive Angelicus, ſive humanus capere ſufficit,*
 ad

ad quantam gloriæ celsitudinem, Dei Mater Assumpta fuerit, nápi-
disc:5. n. 1. sał *Josephus Mansi.* A zátym o godnośći, chwale, y prerogatywach Wniebowźiętey MARYI, *quæ est ista, quæ ascendit*, godnie, y dostatecznie mowić, trudność iest bez rezolucyi, pytánie bez odpowiedźi, kwestya bez decycyi. Tęć to trudność Sálomon cudownemu MARYI Wniebowźięćiu, Prorockim przypatruiąc się okiem, proponował, *Cant: 3. Quæ est ista, quæ ascendit per desertum.* To pytánie powtorzył *Cant: 6. Quæ est ista, quæ progreditur.* Tę rzućił, y zádał kwestyą, *Cant: 8. Quæ est ista, quæ ascendit de deserto deliciis affluens;* á iáko ná trudność rezolucyi, ták ná pytánie odpowiedźi ná kwestyą, zupełney nie odebrał decyzyi: coś mu tylko *anonymè*, y pod podobieństwem odpowiedźiano; *sicut virgula fumi ex aromatibus, quasi aurora consurgens, innixa super dilectũ suum.* Co dáwnemi przedtym wiekámi, Solimeyski Monarchá Sálomon, o przeyzrzaney Duchem Prorockim, to w determinowanym wieczystemi woli Boskiey dekretámi czáśie, Mądrość niestworzona Swiętszy Sálomon Chrystus, *ecce hic plusquàm Salomon,* o idącey do Niebá naykochańszey Mátce swoiey MARYI, do zgadnienia zádáie. Pyta się nayprzod, całego podmieśięcznego świátá, y elementow: *Quæ est ista, quæ ascendit per desertum.* Powiedźćie, y zgadnieyćie elementá, iák wielkich iest doskonáłośći, iák wyperfekcyonowanego w náturalnych przymiotách temperamẽtu, tá, ktora się do Niebá od was przenośi, Mátká moiá MARYA, *Quæ est ista, quæ ascendit per desertum.* Odpowiada źiemia, nośiłam ná sobie tę Nayświęt: kreaturę, przez lat śiedmdźieśiąt, y kilka, przyiętam odłączone od Duszy Nayświętsze Jey Ciáło, muśiałam go przy cudownym znowu, z Duszą swoią złączeniu, w ręce Anielskie oddáć, y Niebu ustąpić, á zátym domyślam się, że to iest źiemia, Prorockim Joelá dáwno wi-
Joël 2. dźiána okiem, *quasi hortus voluptatis terra.* Ze toiest źiemia tá, z ktorey Przedwieczna w czáśie wyszłá Prawdá, według
Psal-

Pfalmisty, *Veritas de terra orta est.* Ze to iest owa źiemia obiecána, miodem nienáruszonego Panieństwá, y mlekiem Boskiego Maćierzyństwá płynąca, *Terra fluens melle Virginitatis, & lacte fœcunditatis*, iáko mnie náucza *Idiota.* Odpowiadá wodá, ia ná to pytánie, dla wstydu moiego milczeć muszę, że w sobie męty, brudy, y kały, w tey záś Pannie, iáko w cudowney krynicy, y naymnieyszego upatrzyć niemogę zákału, więc to muśi bydź tá wodá, nád ktorą się osobliwszym dáleko niż nádemną, Duch Páński unośił sposobem: *Spiritus Domini ferebatur super aquas.* Muśi to bydź tá wodá, od ktorey iest szczęśliwy żyćia ludzkiego początek, *Aqua initium vitæ hominis.* Wodá ná moie błogosławieństwo poświęcona, *Aqua benedicta*, iáko mi powiada *Bernardinus Bustensis.* Odpowiada powietrze, ustępuię się z rewerencyą, tey przezemnie w Nieboidącey Pánnie, á iák miarkowáć mogę, zezwalam ná to, że to iest świętsza aerya, żadney chmury, żadnego wiatru, żadney alteracyi, żadnego wichru, y grzechowego gradu nieznáiąca: *Aer, in quo nec ulla nebula, nec nubilum, nec ventus, nec turbo, nec grando consistit*, iáko mnie informuie *Ernestus Pragensis.* Ze to iest sámym Duchem Boskim tchnąca aura, záwsze pogodna, y iásna, żadney nigdy naymnieyszego przewinienia niepodlegaiąca ćiemnośći, *Aer nullis peccati tenebris obscuratus*, iák mnie náucza *Bernardinus de Bustis.* Odpowiáda ogień, ia przed świátłośćią przechodzącey do Niebá, przez sferę moię MARYI, gásnąć muszę, á przyznáć: że to iest ow dáwno Hieroglifikowany ogień, w ktorym Bog ná źiemię zstąpił *Exodi* 10. Ze to iest ogień, w stározakonnym figurowany práwie, od pierwszego wźniecenia swoiego, nigdy nie gasnący. *Levit:* 6, że to iest ogień Boski, *ignis Divinus*, iáko mnie náucza Bonawenturá S. Zgoła, imieniem wszystkich elementow odpowiadam, że to iest iákiś cudowny, nád moc nátury żywszy, y świát cáły ożywiaiący element: *Elementum magnum, & vivificum*, iákom do

Psalmo 54.
Genes: 1.
Eccles: 29.

ſłyſzał od Swiętego Izydorá. Nie kontentuie ſię ten Swiętſzy Sálomon, tą przez elementá dáną, proponowaney, o MARYI dostoieństwie trudnośći rezolucyą, pyta ſię wſzyſtkich sfer, cyrkułow, konſtellacyi, y Aſteryzmow Niebieſkich, *quæ eſt iſta, quæ progreditur.* I záraz ſobie wymáwia ná to pytánie. Jáka to ieſt w nieſkáżytelnośći, y czyſtośći Tá, ktora przez was o Niebá, do naywyżſzego wſtępuie *Empireum*, że ieſt piękna iák Mieśiąc, że ieſt wybrána iák Słońce: *Pulchra ut Luna, electa ut Sol.* Niedoſtateczna, á prawie żadna odpowiedź. Choćbyśćie powiedźiały Niebá z Auguſtynem, że to ieſt Niebo nád wſzyſtkie Niebá wyżſze, *Cœlum Cœlo altius*, álbo z Damáſcenē, że to ieſt Niebo żywe, *Cœlum vivum*, álbo, że to ieſt Niebo cále nowe, *Cœlum novum*, iák mowi *Joan: Eubeus*, álbo, że to ieſt cudowny Firmament, tyle gwiazd, ile cnot nieźliczonych maiący, *Cœlum innumeris virtutum ſideribus adornatum*, iák mowi *Philippus Abbas.* Albo, że to ieſt Niebo to, z ktorego ſpráwiedliwość, łaſkáwym ná świát ſpoyzrzáłá okiem, *Cœlum, de quo Juſtitia proſpexit*, iák mowi *Helinandus Ciſtercien:* ieſzcześćie nic o godnośći MARYI, niepowiedźiały godnego, á zátym, y ná moie nie odpowiedźiałyśćie pytánie: *Quæ eſt iſta.* Pyta ſię náoſtátek ten Swiętſzy Sálomon wſzyſtkich Niebianow, wſzyſtkich Hierarchii, y Chorow Anielſkich; widźićie záśiadáiącą, ná Tronie rowney zemną, według człowieczeńſtwá chwały, Mátkę moię, widźićie zá Pánią, y Krolową was, y wſzyſtkich kreatur, przed wieki uformowanym, á teraz przy Jey inauguracyi publikowanym, trzech Oſobiſtego Boſtwá edyktem Koronowaną; widźićie w iákiey chwale, preeminencyi, wiecznonieodmiennych, Niebieſkiey zá záſługi ſwoie nádgrody, poſſeſſyą odebráłá delicyach, więc pytam was ſię, powiedzćie, y decyduyćie, iák wielka ieſt w chwale, iák wielka w Godnośći, iák wielka w nádánych ſobie, extraordynáryiną Dobroći nieſkończoney choynośćią, prerogatywach, z puſtyni świátá,

w Niebo idąca MARYA, *quæ est ista, quæ ascendit de deserto deliciis affluens.* Wstáie z rewerencyą *Adam*, y ná iedno z Dyonizym Areopagitą zgodźiwszy się, mowi: Jestem Prawdá cáłego narodu ludzkiego, z ktorego y MARYA pochodźi Oycem, dla wielkiey iednák Jey niewinnośći, niewáżyłbym się do Niey, iák do moiey przyznáwáć Cory, gdyby mi ludzka w Niey dowodem niebyłá náturá, y gdybym się ná Twoię o Boże, niezápatrywał Istotę, chwałę Jey, y doskonáłość, według poięcności moiey uważaiąc, mowiłbym, że to iákaś Bogini. Biorą głos Prorocy, y ná to się tylko zgadzáią, że MARYA iest wszystkich figur, Pisma, y hieroglifikow koniec: *Finis eorum, quæ prophetavimus*, nápisał *Joan: Bapt: Romanus.* Patryarchowie Swięći, cokolwiek bydź może naydoskonalszych, procz Bostwá tytułow, ná ieden dla MARYI składáią Panegiryk; Apostołowie, zá swoie MARYĄ weneruią Mistrzynią, od ktorey, osobliwie po Wniebowstąpieniu Chrystusowym, przez 15. lat, iáko Doktorowie Swięći twierdzą, zbáwienną odbieráli instrukcyą. Męczennicy mowią, że to iest niezwiędła ich tryumfu palma, *palma victoriæ*, iáko twierdźi *Bartholomæus Pisanus.* Wyznawcy mowią, że to iest ich Koroná, słowy Bonawentury S. *Corona nostra.* Pánny, naydoskonalszym Panieństwá nominuią przykładem, zdániem Hieronima Swiętego, *exemplū Virginitatis.* Swięte Wdowy, swoią poćiechą, Swięći Doktorowie, swoią Náuczyćielką, cáła Swiętych Niebianow Rzeczpospolita, swoią Pánią názywaią MARYĄ, Anielskie Chory, y wszystkich Hierarchii intelligencye, dáleko nád śiebie wywyższoney, zupełnie, y doskonale, doyzrzeć práwie niemogąc MARYI, sensem Swiętego Bazylego wyznáią, że im niezwyczayne, ták wielkiego MARYI wywyższenia podźiwienie, nic tákiego mowić nie pozwala, coby doskonale godność chwały MARYI wyrażiło: *Admiratio non parit verbum, sed silentium.* Słowem, y wszyscy Niebianie, y káżdy z osobna, ná proponowaną kwe-

ſtyą, o chwale, godnośći, y prerogatywach MARYI, Swiętſzemu Salomonowi, Jeremiaſzowemi odpowiada ſłowy, że tá trudność, ieſt bez rezolucyi, trudność bez odpowiedźi, kweſtya bez decyzyi: *A. A. A. Domine Deus, neſcio loqui.* Sámemu to tylko temu, ktory tę proponuie kweſtyą, ieſt wiádomo, iák wielka ieſt w chwale, iák wielka w godnośći, y iák wielka w prerogatywach ſwoich, ukoronowana przy ſwoim Wniebowźięciu MARYA, *Quæ eſt iſta.* Co Chryſtus w literalnym ſenśie, o dniu oſtatecznym powiedźiał *Marci 13. De illo die nemo ſcit, neq; Angeli in Cœlo,* to w ſenśie allegorycznym, o Wniebowźiętey mowić ſię może MARYI. MARYA, ieſt to dźień Mi-
in menelog: Græc. ſtyczny, *dies Myſtica*, według Swiętego *Sabby*, dźień żadney nigdy nieznáiący nocy, *dies noctis neſcia*, mowi *Mauritius Cluniacenſis.* Dźień ieden, y od Bogá ſzczegulnie obrany, *dies una, & ſingularis,* mowi *Richardus à S. Lauren:* Dźień przy ſwoim Wniebowźięciu doſkonáły, *dies perfecta in ſua Aſſumptione,* mowi *Jacobus de Voragine.* Ten tedy dźień, iák ieſt *lumine gloriæ* wyiaśniony, ták ieſt naydoſkonalſzym błogoſławieńſtwem uſzczęśliwiony, nikomu tego z ludźi, á náwet y z Aniołow, poiąć, áni wymowić niepodobna: *De die illo &c.* Zacność, ślicznośc, y doſkonáłość dniá tego, ſámemu tylko wiádoma Bo-
Zacharia 14 gu, *dies una, quæ nota eſt Domino.* Ják o Oycu ſwoim mowi Chryſtus w Ewangelii: *Nemo ſcit quid ſit Pater, niſi Filius, vel cui voluerit, Filius revelare*, ták o Mátce Jego MARYI rozumieć ſię powinno, że iáka ieſt w chwale, godności, y prerogatywach, nikt tego decydować, oprocz Jednorodzonego Jey Syná: *Nemo ſcit, qualis ſit Mater, niſi Filius, quia dignitatem MARIÆ nemo concipit, niſi ipſe Chriſtus*, mowi *Richardus à S. Laurent.* Táć to ieſt Wniebowźięta MARYA, widźiána od Apokaliptyká, śiedmią nayoſobliwſzych prerogatyw obwarowaná pieczęciami Xięga, ktorey otworzyć, y zrozumieć, żaden ſtworzony rozum niepotrafi, *nemo dignus eſt aperire librum,* tylko ſam iedē

Bá-

Báranek Chrystus: *Liber clausus MARIA, cujus septem signacula possunt dici septem illius magnalia, quæ nemo perfectè novit, nisi Agnus Cœlestis, nempe Filius ejus, quantæ scilicet dignitatis extitit in æterna prædestinatione, quantæ puritatis in sua sanctificatione, quantæ sanctitatis in sua conversatione, quantæ sapientiæ in nostra reconciliatione, quantæ beatitudinis in Verbi Incarnatione, quantæ pietatis in nostra Protectione, quantæ celsitudinis in sua Assumptione*, exaggeruie *Ernestus Pragensis*. Táć to interrogacya, *Quæ est ista?* przez cáłą trwáć będźie wieczność, nád ktorą Anielskie, y Swiętych Elektow Boskich, spekulowáć będą rozumy, á przećię iey nie ogarną, doskonále nie póymą, y ták o godnośći, chwale, y prerogatywach Wniebowźiętey MARYI, iest, y będźie trudność bez rezolucyi, pytánie bez odpowiedźi, kwestya bez decyzyi: *Quis respondebit, quis dicere poterit, quæ est ista, si mihi lingvæ centum, si ora centum darentur, dicere non sufficerem, quæ est ista*, wyznáie Swięty Tomasz *à Villa nova*. Jáko tedy Błogosławionym Anielskich Duchow Geniuszom, y wszystkim Swiętym Niebá rezydentom, niezmiarkowaney nigdy náturalną kreatury poiętnośćią, MARYI chwale przypatruiącym się, tylko się dźiwowáć, á nie doskonále chwałę Jey ogarnąć pozwolono, ták nam mizernym, tu ieszcze ná źiemi tułaczom, ták wielkiego honoru, y chwały, z iák naywiększym MARYI winszowáć náleży áffektem: iáko támći náder znáczny wieczystego w Niebie wesela, z ták wielkiey chwały MARYI, máią inkrement, ták my w płaczliwym tey doczęsności utęschnieniu, ćieszyć się, y rádowáć powinniśmy, że mamy ná ták wysoki chwały Tron, wynieśioną Mátkę, Pánią, y Opiekunkę nászę MARYA, ná to się wszelkim sadząc, y sforcuiąc sposobem, áżebyśmy Ją iák naydoskonáley kochali, kochaiąc, iák naylepiey náśladowali, náśladuiąc, iák naybardźiey chwalili, ktorey, iáko chwałá w Niebie nád poiętność, ták godność iest nád wszelką pochwałę: *Major est omni laude.* AMEN.

in Marciali cap: 85:

Eccles: 43.

KAZA-

KAZANIE I.

Ná Swięty JACEK,

Filius unicus Matris suæ efferebatur. Luc: 7.
Prædicate nolite. Mar: 10.

ZE przy solenney Jacká Swiętego Oktáwie, zákaz z rozkázem, y mandat Ewangeliczny, nie ták z Kazániem, iák z zákazániem wychodźi *prædicate, nolite,* rzecz y podźiwienia, y reflexyi godna. Ják rozkazowáć chwalić, Taumaturga Polskiego Hiacyntá, *prædicate,* nie potrzebá; ták publiczney święto-cudnych czynow iego, zákazywáć enkomizacyi, *nolite,* niegodźi się. Nie potrzebá rozkazywáć chwalić Hiacyntá, *prædicate,* bo się do tego Chrześciáńska, nietylko Polskiey nászey, ále też świátá cáłego poczuwa ochotá. Jeszczeć to Watykáńskiego niebyło rozkazu, áżeby ten Swięty Odrowąż, náleżyty honor, y powinną swoię miał rewerencyą, á iuż go poprzedzaiące S. porywczośćią *præceptivum*, Stolice Apostolskiey *decretum,* pobożnych klientow, y źiomkow Sarmackich affektá, nie tylko zgodnemi głosámi, ále też publiczną, czći, y chwały powinney ubeatyfikowały, y ukanonizowały expressyą. Godne są tego, cnoty, y świątobliwośći Jackowey dokumentá, áżeby się naymędrsze głowy, ná rewerencyą, naywymownieysze ięzyki, ná głośną pochwałę, naybystrzeysze piorá, ná panegiryczne enkomizacye, naydelikatnieysze sercá, ná powinne wiecznie obligowaney tego Patroná miłośći, *anatemata, sine omni mandato executivo,* przez dobrowolną godnośći, zasług, y cudow Hiacyntowych dekretowały submissyą. Ták sobie dobroczynnemi Jacek sercá zdewinkował ludzkie łaskámi, że bez wszelkiego incytamentu, á dopiero bez rozkazu, ná honor, y chwałę iego wylatuią. Więc niepotrzebá rozkazywáć chwalić Hiacyntá, *prædicate.* Ale też y powinnych Jacká Swiętego zákazy-

kazy-

kazywać pochwał, *nolite*, niegodźi śię. Niegodźi śię tey nayiaśnieyszey, ná Niebie Dominikańskim cynozurze, świetnego, á bárdźiey Swiętego splendoru, Niegodźi śię, temu Pola Sarmackiego kwiátowi, nápełniaiącego świát cáły świątobliwośći odoru, niegodźi śię temu między Niebieskiemi, Sarmackiego Wiáry Swiętey antemurału fundamentami, naydroższe mu Hiacyntowi, więcey niż millionowemi dowodámi, komprobowanego nieprzyznáwać waloru. Sámey sprzećiwia śię náturze, kto żelazowi do magnesu, kto drobney plewie do bursztynu, kto Chibleyskiey pszczołce, do Pestańskiey wstręt czyni centyfolii. Sámemu kontruie Bogu, kto pobożnym sercom, kto świętym inklinacyom, kto záwdźięczaiącym geniuszom, do Hiacyntowych, zábránia, álbo przeszkadza pochwał, ktoremu świát cáły, wieczno-nieodmienną, wszelkiego honoru, iáko nayosobliwszemu Swiętemu, uczynił rekognicyą: *Hiacinthus in virum tantæ magnitudinis excrevit, ut maximi sancti titulos promeritus, omnes in sui venerationem, & laudem excitarit,* mowi Abraham *Bzovius.* Więc zákazywáć chwalić Jacká Swiętego, *nolite*, niegodźi śię. A zácoż proszę w náznáczoney, ná Solenną Hiacynta Uroczystość Ewangelii, w kontrapunkt idąc, rozkazu, y zákazu przypadáią terminy, *prædicate, nolite.* Moie śię zda, że to rozum, y wola, iáko dwie ludźmi rządzące potencye, te kontruiące wydáły uniwersały, *prædicate nolite.* Wola ochotna, ná honor Jacká Swiętego woła, ażeby głowy, iák nayosobliwszemi imaginatywami, ręce, wyrażaiącemi godność Jacká gestami, ięzyki, perłopłynną słow złotoważnych kombinacyą, piorá, dyamentowemi, dla trwałey wiekow pamięći charákterámi, Jackową głośiły chwałę, *prædicate.* Woła, rozum, ażeby ći wolney woli Ministrowie, *actus imperati*, z swoią pomiarkowawszy śię nieudolnośćią, ná tę nie odważali śię imprezę, *nolite.* Rozkazuie wola chwalić Hiacyntá, dáiąc rácyą, że przez tę cáłą śiedmiodniową Solennizácyą, dosyć godne,

Concio: 6.

dne, ták wielu enkomiastow prace, nie w Mieśćie Náim, ále w Metropolii Krákowskiey, nie ná śmiertelnym *Feretrum*, ále ná Káznodźieyskim suggieśćie, nie do sepultury, ále áż do Niebá, w prezencyi przytomnego pod Sákramentalnym welamētem Chrystusá, osobliwszego extraordynaryinym *adoptionis* prá wem, MARYI iedynáka, *gaude Fili Hiacynthe*, nie barkámi, ále nápełnionemi fakundyą ustámi, Jacká Swiętego wyniosły: *Filius Matris suæ efferebatur*, toć y dźień osmy, bez pochwały Jacká Swiętego bydź niepowinien, *prædicate*. Zákaznie rozum, *nolite*, dáiąc rácyą, że nietylko ći śiedmio dniowi Roku tego ná tym mieyscu, ále y inni wszyscy, iuż przez kilka wiekow, po cáłym świećie, ná honor Jacká Swiętego pracuiący prekonizatći, nic ieszcze ták godnego, ná dostateczną Jacká Swiętego, niewypracowali pochwałę, coby w zupełny z godnośćią iego, iść miáło ekwał. Ták ochotá dobrey, ku Jackowi Swiętemu woli, nieudolnośćią niemogącego wystarczyć ná pochwały Jackowe, rozumu zwyćiężona, nie z Kazániem, ále z zákazániem ná godne Jacká pochwały, stánąć mi pozwoliłá. Wynoszą wieki, tego iedynáka MARYI, co raz to wyżey pochwałami, ále wysokośći godnośći Jacká dośiąc niemogą: *Filius &c* bo godność Jacká Swiętego, iák dáwno przewyższyłá, ták y teraz wszelkie przenośi honory, *efferebatur*. Trzebá śię z szczerą, ná *prædicate* Jackowey godności zátrzymac ochotą, *nolite*, bo Jacek Swięty, ták iest wysokie cnot, y świątobliwośći *subjectum*, *efferebatur*, że mu rownego pochwał *prædicatum*, *prædicate*, dobráć niepodobna, *nolite*. O tym *Ad M. D. G.*

JUż to muśi bydź rzecz osobliwszey doskonáłośći, ktora pod trudną bárdzo, álbo niepodobną ludzkiey ćiekawośći podpada inwestygacyą, bo lubo rzeczy *in linea Physica* nieudoskonalone, pracowite trudnią dowćipy, to iednák niewyperfekcyonowana tych rzeczy respektem rozumu sprawnie proporcya, ále kiedy to iest o czym, y nád czym, z lubą osobliwszey

do-

doſkonáłośći pomyślić konſyderacyą, á przećię rozum, w ſámym tylko iák wryty ſtáwa zádumieniu, iuż to nie poſpolitey *objectum* perfekcyi, iák náucza Aryſtoteles, *ea, quæ ſunt maxima entitatis, ſunt maximæ difficultatis.* Już to ſłońce nie iſkrząca ſię, iednopromiennym blaſkiem gwiazdá, ktore złotym ſplendorem, náturalną oká tłumi kuryozyą, álbo ſámey wſpaniałego Orłá widźieć ſię pozwala zrzenicy. Już to nie dętká, ále koſztowna kleopatry perłá, ktorą ledwie cáły otáxować potrafi Egypt. Już to nie polna, ále Sabeyſka roża, ktorą chyba ſam mądry Sálomon rozeznáć może. Tá ieſt oſobliwſza, wielkiego przed Niebem, y świátem Odrowąża, Jacká Swiętego prerogatywa, że doſkonáłośćią cnot, cudow, y świątobliwośći ſwoiey, naydoſkonalſze geniuſze, iák naybyſtrzeyſze rozumy przenośi, iák naydorodnieyſze, w poięćiu pochwał, y perfekcyi ſwoich trudni dowćipy, *mentes ſuper eminet omnes.* Słońce Jacek, nieznáiącym záchodu, *in ſplendoribus Sanctorum* iáśnieiące południem, zá Marſzałkuiącą ná czole Dominiká iutrzenką, *in Polono* wſchodzące *Polo*, ktore po ćiemney błędow zábobonnych nocy, w Polſkich, Litewſkich, y pogranicznych Kráiách, pożądány Wiáry prawdźiwey dźień zápaliło: *S. Hiacinthus, eſt ſol ſanctitatis, atq; omnium gratiarum*, mowi *Hilarion Rangonius*, y nayzwyczayniey ſze do świátła mądrośći, rozumnych oſtrowidzow, przerażaiąc zrzenice, doſkonále cáłego śiebie widźieć niepozwala, *me non totum cernere licet.* Jacek S, śnieżyſta z drogiey łaſk Boſkich roſy, przy bliſkim Niebieſkiego Erydánu Rzymſkim Tybrże, pod ſzczęśliwym gwiazdy Dominikowey aſteryzmem, Niebu, y Kośćiołowi zrodzona perłá, *Hiacynthus margarita vocandus eſt*, mowi *Bzovius*, z ktorey Bog *mirabilem* ſchizmatyczney w kráiách náſzych ſeyſſyi, uczynił *unionem*, ktora iáko cáłe záważa Niebo, ták doſkonáłey waloru ſwego, by też naybiegleyſzym, w przepáśćiſtych mądrośći ſkarbách Jubilerom, czynić niepozwala definitywy, *pretio pre-* Concio: 8.

tiosior omni. Ten Swięty Młodźian Hiacynt, od Niebieskiego Apollinâ Chrystusá, w naydelikatnieyszy kwiát zámieniony. *Hiacynthus à Christo in florem mutatus,* mowi *Camillus Ballianus,* ktory po przytłumionym z podćiętą Woyćiechá rożą, náuki Chrześćiáńskiey zápachu, nową, á przedrym zmysłom, czyli zábobonnymSarmatow wymysłom, nieznáiomą, cnot, y prac Apostolskich wonią, piekielny niedowiarstwá wykurzył fetor, ktory zránione dusze, wyćiśnionym z śiebie pracowitego potu, wygoił likworem, ktory w mortyfikacyach wysuszony, w gorącym miłośći Bogá, y bliźniego ogniu wysmażony, stał się doświadczonym, ná przywroceniePolakom, stráconego do rzeczy Niebieskich gustu, konfektem. Ten mowię kwiát Hiacyntowy, ták nádprzyrodzonemi iest ukwalifikowany właśnośćiámi, że ich y nayćiekawsza, przenikaiących nátury stworzone Pliniuszow, rostropnych Galenow, y mądrych Platonow, niedoćiecże subtelność. Ták iest wielkiemi Jacek Swięty udoskonalony prerogatywami, że doskonále wyrażaiącego zacnośći, y perfekcyi swoiey mieć niemoże *significatum.* Albo co iest iedno, Jacek Swięty ták iest wysokie godnośćią, cnot, y świątobliwośći *subjectum,* że mu rownego pochwał, dobrać niepodobna *prædicatum. Zach:* 3. Coś osobliwszego widźiał Prorok, bo widźiał kámień, ná ktorym, czyli nád ktorym, śiedm oczu było, *super lapidem unum, septem oculi.* Gdybyś terazSwiętyProroku zmartwychwstał, widźiałbyś żywe kámienie, álbo śmiertelne poczćiwośći mauzolea, *sepulchra dealbata,* álbo niby álabastrowe wzmyślonym bielidle státuy, czyli kámienne, bo kruszyć się ná kontempt świátá niechcące niecnoty *idola,* álbo wypięknione niegodźiwą transmarynowego malowidłá, uwdźięczone mosayką, cudowne niewstydliwie odsłonione Wenery obrazy, ná ktore, luba głupie oczy wabi galantomia, *super lapidem oculi.* Widźiałbyś nic, álbo mało warte, á respekt oczu Páńskich máiące głazy, *super lapidem oculi.* Widźiałbyś proste,

ogniá

ogniá tylko niezgod, y dyssydencyi dodáiące, á przećię oczy ná śiebie máiące, podchlebnisiow, y obłudnych przyiaćioł krzemienie, *super lapidem oculi.* Ale że ći niemam czego Swięty Proroku życzyć, ná widźiany od ćiebie, Káznodźieyską imaginatywą zápatruię się kámień. Muśiał to bydź niewidźiany kámień, ktoremu się nie iedno przypatruie oko. Muśiał to bydź kámień osobliwszy, ná ktorego rozeznánie, nie iednego Jubilerá potrzebá było oczu, *super unum &c.* Prawdźiwe to systema Jacká Swiętego, ten to kámień, ná ktorym Polski wiáry prawdźiwey antemurał, gruntownie stoi, *non cadet Poloniæ felicitas, quia huic innititur fundamento,* affiduie *Hilarion Rangonius,* ná ktorym ślepa zábobonność, podthnąwszy się złamałá karki, ktory tyśiącznych pod czás Choćimskiey, y Wideńskiey poráźił goliatow! ten kámień, ná wszelki śmiertelny uraz doświadczony, wagi, y waloru Koronie Polskiey dodáiący, kámień w pracách zá wiárę, y cnotę, folgi niemáiący. Miał ná śiebie ten kámień oczy, kiedy był w Wawellowych osadzony Koronách. Przypatrowano się pilnie temu kámieniowi, *super lapidē oculi,* y rożnie go rożni názywali: Widźiało się iednym, że Jacek Swięty, dla stateczney w cnotách perseweráncyi, dyament, według Orygenesá. Drugim, że dla Kaznodźieyskiey funkcyi Achatesem, według Berchoryusza, że dla ćierpliwośći Ametyst, według Hugoná Wiktoryná, że dla niewygasłey Bogá, y bliźniego miłośći karbunkuł, według Izydorá, álbo dla skromnośći pokorney topaz, według Augustyná, albo dla wysokiey mądrośći Chryzolit, według Bedy, álbo dla wstydliwego rubikonu, purpurowy koral, według Lipsyusza. Ták wielu iednák oczy doyzrzeć niemogły, czym był Jacek Swięty, *super lapidem oculi.* Stáwa Jacek w Rzymie, y tám ták wiele oczu, iák wielu dźiwuiących się sobie, z śiedmiu Rzymskich pagorkow miał prospektow, *super unum &c.* Przypatrowano się Jackowi, y mowiono, że to Magnes, kiedy *ad polarem* Domi

niká Swiętego, udáie śię *stellam*, według Gwidoná, że to dwoistym inwestytury Dominikańskiey kolorem, iáśnieiący *Beryllus*, według Wiktoryná, że to odpędzaiący iad grzechowy Orłá Polskiego Etytes, według Berkoryusza, że to Niebiesbą bogomyślnośćią Szafir, według Hugoná *de S. Victore*. Zgodźić śię iednák niemogli, czym był Jacek Swięty, kámień Jacek tym sámym, że w kámieniu urodzony, ktoż zgadnie iáki? Ia mowię, niech ma kto ná Jacká: iák tám ktoś u Ekklezyastyká śie-
Eccl: 20. dmiorakie oczy, *oculi ejus septuplices*. Niech będźie nietylko stoocznym Argusem, ále też ták, iák owo u Ezechielá zwie-
Ezechiel: 1. rzę pełnookiem, *totum corpus plenum oculis*, godnego Jackowi Swiętemu, ták pracowitą przezornośćią, nie wyspekuluie tytułu, ieden ták wielu oczow Jacek *subjectum, super unum &c.* ktoremu rownego chwalebney denominacyi *prædicatum*, upatrzyć niepodobna. *Matt:* 16. Pyta śię Chrystus, czym go też ludźie názywaią, *quem dicunt homines Filium hominis*, y niby nie kontent będąc z pospolitych o sobie nowin, *dixerunt illi, alii Joannem Baptistâ, alii Eliam, alii Jeremiam*, pyta śię sámych Apostołow, á wy czym mnie názywaćie, *vos autem, quem me esse dicitis?* Sam tylko Piotr zgadnął, czym był Chrystus, ále z osobliwszey Oycá Przedwiecznego rewelacyi, iák świadczy S. Leo, *per revelationem corporea superans, & humana transcendens,*
serm: in trãs figuratione. *confessus est gloriam Divinitatis*. Podobny Chrystusowi Jacek, *Hiacynthus, similis Christo exstitit*, nápisał *Bzovius*. Wie dobrze, co o nim rozłożone, po cáłym świećie mowią kráie, ále te wszystkie nierowne Jacká *prædicata*. Niech mowią, że Jacek drugim Janem Prorokiem, iá mowię, że Jacek coś więcey,
Matt: 11. *plusquam Propheta*, bo Ian ná puszczy, Iacek między domowemi delicyami, y honorami niewinny. Niech mowią, że Iacek Eliasz, ia mowię, że więcey, bo Eliasz trzechletni nieurodzay, w urodzay zámienił, ále ordynaryinym nátury duktem, to iest skropione dżdżem uproszonym, oraz y záśiewáć rozkazuiąc

role,

role, á Iacek zbite gradem we wśi Kośćielcu zboża, bez gospodarſkiey pracy, w iednym momenćie, w plenną zámienił krelcencyą. Niech mowią, że Iacek Ionaſz, ia mowię że więcey, *pluſquam Jonas*, bo Ionaſz tonie, Iacek ſuchemi po wodách chodźi nogami. Niech mowią, że Iacek wlaną mądrośćią Sálomon, ia mowię że więcey, *pluſquā Salomon*, bo Salomonowi mądrość, lube odebrały niewſtydy, Iacek przy nienáruſzoney czyſtośći, Boſki Sapient, bo Salomon źiemſkie, z rożnych krájow ſkarby, Iacek z Kiiowa, nád świát cáły droższe, IEZUSA, y MARYĄ wynioſł. Więc, gdyby nas Iacek Swięty ſpytał, *vos autem, quem me eſſe dicitis*, chybaby Niebieſkiey potrzebá rewelacyi, ktorąby nád zewnętrzne, Iackowey ſymetryi lineamentá, nád wyſoką, y z ſámym Niebem, w ták wielu Swiętych ſkolligowaną, Swiętego náſzego Odrowąża Familią, informowany uniożiży ſię rozum, rowne Iackowi, po chwały doſkonáley, mogł zgadnąć *prædicatum, per revelationē corporea ſuperans, & humana tranſcendens, gloriam confiteretur Hiacynthi*. Co u Filozofow *ens*, názywa ſię *prædicatum tranſcendēs*, to w Przeświętnym Dominikańſkim Zakonie, ieſt Iacek Swięty. Mogę ſobie imaginować, że Przeświętny Dominiká Zakon, ieſt to więcey, niż Porfiryuſzowe drzewo, ná ktorym wſzelkich doſkonáłośći *genera*; oſobliwſze w Kośćiele Bożym zaſług dyfferencye, rożne rożnych honorow *ſpecies*, przez ták wiele wiekow, nie mieniącą ſię máią koordynácyą, tu mądrośći ſubſtancya, tu ſámo broniące militującego Kośćiołá, niezwyćiężonych Tryaryuſzow *corpus*, tu nigdy nie mdleiące Zakonnośći *vivens*, tu nie iedno do wozu Chwały Boſkiey *animal*, tu káżdy, rzeczą, y imieniem, nád ludźi *homo*. Niewyliczam, ktore ſą Niebu, y świátu dáwno zálecone, Tomaſzow Akwinatycznych Woyćiechow Wielkich, Wincentych Ferreryuſzow, Antoninow, Fránćiſzkow Romanow, Wincentych Bellnaceńſkich, Ianow *de turre cremata*, Ambrożych Katerynow, Piotrow Ka-

Luca 12. Matt: 11.

ta-

rarow, Goſſewinow Elokwencyuſzow, Rzymſkich Papieżow; Watykańſkich Kardynałow, Polſkich, y Cudzoźiemſkich Infułatow, Inkwizytorow, y inſzych ták wielu *individua*, ktore ſwoie w Kroleſtwách, y dźiejách Kośćielnych, máią *prædicata*. Nád te wſzyſtkie Iacek Swięty, *Genus Generaliſſimum, Ens trãſcendens*, w tych wſzyſtkich, Iackowa doſkonáłość, y tych wſzyſtkich, káżdá w Iacku ſkoncentrowána perfekcya. Ci wſzyſcy, doſkonáłe chwały ſwoiey, z Iacká iednego máią *prædicatum*, ále Iacek, iáko tych wſzyſtkich *tranſcendens*, ták ieſt wyſokie, y uniwerſalne wſzelkich doſkonáłośći *ſubjectum*, że mu iáko *ſupremo*, w tey Dominikańſkich predykatow koordynácyi *enti*, rownego pochwał *prædicatum*, dobráć niepodobna. Bo ieżeli pokorę, ſkromność, czyſtość, y żyćia doſkonáłość, w Iacku kto chwalić umyśli, Iackowi w pokorze, w ſkromnośći, w czyſtośći, y żyćia doſkonáłośći, nic rownego pokazáć niemoże, *eo nihil erat demiſſius, nihil modeſtius, nihil purius, nihil perfectius. Edictum*, Klemenſá oſmego, *in bulla Canonizationis S. Hiacynthi*. Ták dálece, że choćby ſię wſzyſtkie członki náſze, więzyki, iunktury, y arterye, w Oratorſkie przemieniły głoſy, wſzyſtkich, y naymnieyſza Iacká Swiętego akcya, godnego pochwały miećby niemogłá *prædicatum*: *Si omnia membra converterentur in linguas, ſi omnes nervi vocem humanam reſonarẽt, nec minima quidem pars ejus, quæ eſt ampliſſimorum meritorum ſuorum ſplendor, & celſitudo recenſeri valeret*, konkluduie *Cynus Campanus*. A ponieważ u Filozofow niemoże bydź propozycya, w ktorey niebędźie *prædicatum*, więc przepraſzam godnego Audytorá, przepraſzam y ćiebie Prześwietna Dominikáńſka Familio, że przy Solenney Oktawie Iacká S. niebyło Kazánia, *prædicate*, á to dla Ewangelicznego zákazánia, *nolite*, nie było Kazánia, bo niebyło propozycyi, kiedy niebyło godnego, y rownego Iackowi Swiętemu, nálezytey pochwały *prædicatum*. Przed tobą náoſtátek Cudotworco Polſki, świetna, y Swięta cá-

Oratione de S. Hiacynt.

cáłego Septemtryonu Cynozuro, pierwszy Rayskiey wiosny kwiećie, ná źiemi nászey rozrośniony, pierwszy, y iedyny Kaznodźieyskiego Zakonu, na tym mieyscu záłożonego fundamenćie, nayprzednieyszy z Herbownym Odrowążu Twoiego Znákiem, Chrystusowych Kawalerow Hetmanie, niespracowany Kaznodźieiow gorących Wodzu, prawdźiwy ognistą náuki Chrystusowey pochodnią, szerokie Sarmackie Kráie, y oźiębły Septemtryon zágrzewaiący, y rozpalaiący Serafinie, Apostolski w Kráiu pułnocnym, o honor Boski zelanćie, Iacku Swięty, z powinną upadam rewerencyą!; iednym zemną ziednoczonych, cáłego Audytorá moiego serc affektem, zgodną wszystkich tobie obligowanych Polakow intencyą, y nieodmienną nigdy, cáłego świátá Chrześćiáńskiego supplikuiąc obligacyą, ážebys honor Oyczyzny twoiey, pożądáną Miastá tego melioracyą, y partykularne káżdego klientá twego *desideria*, zá punkt sławy twoiey, y zá osobliwsze wiecznotrwałey pochwały twoiey wźiął *prædicatum*. AMEN.

KAZANIE II.

Ná Swięty JACEK.

Prædicate, infirmos curate, mortuos suscitate, leprosos mundate. Matthæi 10.

Omnia fecit. Marci 7.

A Ktoż o tym wątpi, że wielki Solennizant dźiśieyszy, osobliwy Korony Polskiey Patron, Jacek Swięty, wyrażone w dźiśieyszey Chrystusowey ordynácyi, wypełnił rozkazy: *Omnia fecit.* Tymże sposobem, ktorym do Uczniow, y Apostołow Chrystusowych, tá władzy od Chrystusá kommunikowaney, do Hiacyntá náleżałá dyspozycya; wątpic nie náleży, y owsze wątpić, nie godźi się, żeby iey Jacek, we wszystkich punktách

wypełnić niemiał, *omnia fecit.* Całe życie Jacká, iedno to było ſolenne, przed Bogiem uczynione *votum*, ktorym ſię ná to, świętocudowną obligował rezolucyą, że y naymnieyſzego w wypełnieniu roſkazow Chryſtuſowych, nieopuśći punktu,
Matthæi 5. *jota unum, aut unus apex, non præteribit à lege, donec omnia fiant.* Wierzyć potrzebá, że y tę, mandatow Chryſtuſowych, *extensivè* do śiebie náleżącą, bez naymnieyſzego defektu, wypełnił ordynácyą, *omnia fecit.* Ják Apoſtołom po náczn‍áczonym *prædicate*, od Naywyżſzego Paſterzá, *Ego ſum Paſtor bonus*, oſobliwſze uzdrawiánia chorych, ożywienia umarłych, oczyſzczenia trędowatych, wyrzucania czartow, á przez to wſzelkich czynienia cudow, ſą pozwolone przywileie: ták y Jackowi S, przy odebraney rázem, z Zakonną inweſtyturą, z rąk Dominiká Káznodźieyſkiey funkcyi, tychże cudowney dobroczynnośći przywileiow, wielowładna od Chryſtuſá ieſt dána kommunikacya, *prædicate, infirmos curate &c.* Iák Apoſtołowie, przy zleconey ſobie opowiadánia wiáry delegacyi, *prædicate*, dáney ſobie ná potwierdzenie náuki ſwoiey, ná dokument Ewangeliczney prawdy, ná niewymowną, przyimuiących wiárę konſolacyą, używali mocy, ták rodowity Septemtryonu Apoſtoł Iacek Swięty, Dominikowym, ná Apoſtolſką funkcyą zoſtawſzy ſubdelegatem, idące *concomitanter*, zá konſenſem opowiádánia wiáry, wielkich czynienia cudow przywileie, udźieloną ſobie, oſobliwſzey łáſki Boſkiey kommunikácyą, ná znáczny honoru Boſkiego inkrement, ná wieczny, łudzącego duſze ludzkie czartoſtwá kontempt, do doſkonáłey przyprowadźił exekucyi, *omnia fecit.* Wzágłuſzonych, ſzalonemi zábobonney idololatryi błędámi, Hiperboreyſkich kráiách, doſyć głośny, bo przez ták wiele wiekow trwaiący, wiáry prawdźiwey uczynił rezon, y ták pierwſzy, Chryſtuſow wypełnił rozkaz, *prædicate.* Oprocz tego, że piekielnym zárażony ogniem Septemtryon, y choruiące ná śmierć wieczną pułnocne kráie, cu-
do-

downą Apoſtolſkich prac ſwoich uzdrowił kuratelą; wſzák ták wiele millionow, czyniącym do śiebie rekurs, y zdeſperowanym w wſzelkich chorobach waletudynáryuſzom, zdrowie przywroćił, y wypełnił rozkaz, *infirmos curate.* Oprocz tego, że umarłych Niebu, wlanym przez nádtchnienie wiáry, ożywił duchem, wſzák zá żywotá, (bo czynione po śmierći od Jacká cudá, cáłą przechodzą arytmetykę) wſzák mowię zá żywotá, trzech wſkrześił umarłych, y uczynił, co Chryſtus rozkázał, *mortuos ſuſcitate.* Nie mowmy o tym, że Jacek, iuż nie śiedmio raką Jordanu kąpielą, iák ow 4. *Reg:* 5. Prorok, ále, álbo zbáwienną Chrztu Swiętego, álbo wyprowadzoną, z ſerdeczney ſkruchy łez pokutnych fontanną, ták wielu, trądem grzechowym zárażonych oczyśćił, wſzakże ták wielu, rożne ćiáłá ćierpiących affekcye, ſkutecznie, w iednym wykurował momenćie, y ták wypełnił, co był powinien, *leproſos mundate.* Ieżeli ná tym máło, że záśiedźiałe w ſercách ludzkich, álbo przez pogáńſką zábobonność, álbo przez ślepą apoſtazyą, álbo przez heretycką eluzyą, *verbo virtutis* wyrzucał czartoſtwo, wſzákże w *Kiiowie z dębu,* y potym zwyſtáwionego ná Inſule Rzeki *Dniepru* posągu, Boſki honor ſobie przywłaſzczaiącego, nie ták laſką, iák cudownie ſobie od Bogá pozwoloną łáſką, wypędźił czartá, y ták dáną ſobie w Chryſtuſowym kommiſsie, wykonał iuryſdykcyą, *dæmones ejicite.* Słowem: Iacek ták wiele tych, y tym podobnych, zá żyćia ieſzcze uczynił cudow, toć prawdá, że Iacek wyrażone w dźiśieyſzey Chryſtuſowey ordynácyi, wypełnił mandatá, *omnia fecit.* Ale doſyćże ná Iacká, że *omnia fecit*, bynaymniey; kiedy u inſzych iuż wſzyſtkiego komplet, *omnia fecit*, u Iacká dopiero początek. Gdźie Apoſtolſkie prace, y wielowładne cudá, ſwoy miáły koniec, *omnia,* tám Iackowe fatygi, tám cudotworne Hiacyntá czyny, ſwoy miáły początek. Lubo ſię niby zdáło, że Iacek iuż wſzyſtko wykonał, *omnia fecit,* Iackowi ſię zdáło, że dopiero záczął. Y

nie prożna to byłá u Iacká imaginatywa, bo ſię to potym wyiawiło, co ia w dalſzym ná pochwałę Iacká, pokażę dyſkurśie, że gdźie inśi świątobliwą, y cudowną żyćia kończyli doſkonáłość, tám Iacek záczynał, &c.

NIeſkończenie mądra, wſzyſtko dobrze czyniącego BOGA dyſpozycya, iák wſzyſtkim rzeczom, ták cnotom, ták łaſkom od śiebie udźielonym, ták świątobliwey żyćia, ſługom ſwoim pozwoloney doſkonáłośći, pewny termin, pewne náznáczyłá granice. Ocyrklowáłá determinowaną świát cáły peryferyą, wyznáczoną długośći czáſow, uczyniłá dymenſuracyą, nieodmienną rzeczy wyrachowáłá liczbę, wſzyſtko pod pewne odważyła ekwilibrium, *omnia poſuit in numero, pondere, & menſura;* ták też: cnoty nádprzyrodzone łáſki, żyćia świątobliwego perfekcye, rożne, rożnym pozwolone, pewnym zálimitowáłá terminem. Ten Pan Niebieſki, drogie faworow ſwoich, pod pewnym ráchunkiem dáie tálentá, *alii unum, alii duo, alii tria*, káżdego ſpráwiedliwego ſługę ſwego, proſtym mandatow ſwoich, prowadząc gośćińcem. iego záſługom, y pracom komplet, y termin kłádźie, *juſtum deduxit Dominus per*
Sapien: 10. *vias rectas, & cōplevit labores illius.* I Mąż według ſercá Boſkie goDawid, wymierzoną ſobie w mandatách Boſkich zákończył
Pſalmo 108. podroż, *viam mandatorū cucurri* I kontentecá braku Boſkiego
ad Timo: 4. Paweł, *vas electionis,* przyznáie, *curſum conſumavi*, że iego doſkonáłośći progres, ná ſwoy termin trafił, *curſus dicitur profectus Sanctorum,* mowi Doktor Anielſki. Nie wnoſzę ia ztąd, áżeby świątobliwey żyćia Iackowego doſkonáłośći, iákoby náznáczonego ſobie od Bogá, niemiáłá terminu, nieſkończōność iáką przyznáwáć náleżało; doſyć mi ná tym, biorąc ná uwagę cnoty oſobliwſze, cudá ták wielkie, ták znáczne nádprzyrodzonym ſpoſobem Iackowi pozwolone prerogatywy, łaſki, y fawory Boſkie, á ztąd doſkonáłośći Iackowey, z perfekcyą inſzych ſług Boſkich biorąc proporcyą, tę nie bez fundamentu,

ná powinną pochwałę iego, formowáć imaginatywę, że ták Bog ukwalifikował Iacká, że gdźie inszym doskonáłośći żyćia położył termin, tám Iackowey perfekcyi náznáczył początki, á co ieſt iedno, gdźie inśi świątobliwą, y cudowną żyćia kończyli doſkonáłość, tám Iacek záczynał. Proszę tu záłożonego *ad literam* niebráć propozytu, że Iacek iáko nierychley, po ták wielu ſługach Boſkich żyćie, ták też y doſkonáłość záczął; bo wtym cáła pochwały Swiętego Hiacyntá eſſencya, że pierwszy świątobliwego żyćia iego początek, z zákończoną inszych rownał ſię doſkonáłośćią, czyli że táká byłá świątobliwośći Iackowey, ná początku doſkonáłość, iáka inszych wielu ná końcu: ztąd wynika, że gdźie inśi, świątobliwą, y cudowną żyćia kończyli doſkonáłość, tám Iacek záczynał. 3. *Reg:* 19. Zyczył ſobie Eliasz, żyćiem ſámym, ſwoie zápieczętowáć prace, *sufficit mihi Domine, tolle animam meam.* To iuż Eliasz przez to *sufficit*, Zakonnośći perfekcyą, ogniſtey żarliwośći ferwor, y wielkość Prorockiey kończy godnośći. *sufficit mihi Domine, ubi dixit sufficit, ibi hæsit.* mowi Swięty Auguſtyn. Doczekały *in Psal: 69.* ſię wieki, nowozakonnego Eliaszá w Iacku; tę tylko od Eliaszá, ma Iacek dyfferencyą, że gdźie Eliasz, przez ſwoie *sufficit*, żyćia doſkonáłość, cudow oſobliwość, prac známienitość kończył, tám Iacek záczynał. Wten czás Eliasz iuż mowił *sufficit*, kiedy przed Iezabellą uchodźił, wten czás Iacek Zakonną żyćia, záczynał doſkonáłość, kiedy od Iezabelli, to ieſt świátowośći unikał, *Jezabel, vanitatem mundi significat*, mowi Author *imperfecti operis.* Zákończył zelozyą ſwoię Eliasz, Báalá znioższy pſeudoprofetow, *sufficit*, á Iacek, w ták wielu Miaſtách, y Prowincyach, pogáńſkie bożyszczę, czártowſkie posągi rozrucáiąc, ták wiele tyśięcy pogánow, y apoſtatow, prawdźiwey wiáry konwinkuiąc dokumentámi, dopiero Apoſtolſką záczynał żarliwość! Eliasz, przed ſámym żyćia ſwego końcem, dni czterdźieśći pośćił, Iacek, od pierwszey młodośći, nietylko

ustawicznemi postámi, ále też ostremi, do krwi wylánia, dyscyplinámi, delikatne mortyfikował ćiáło. Ze Eliasz, czwartoletni nieurodzay, náturalnym sposobem, bo przez uprosze-nie deszczu, w urodzayną odmienił plenność, iuż mu ná tym dosyć, *sufficit*; á kiedy Iacek we Wśi Kośćielcu, gradem, wniwecz obrocone krescencye, iedną swoią, do doskonáłey, y extraordynáryiney plenności, przyprowadźił modlitwą, to dopiero, Iackowey cudotworności początek. Kiedy Eliasz, ubogiey wdowki, ożywił iedynáka, iuż się miał, do náznáczoney żyćia doskonáłego mety, *sufficit*, á Iacek, kiedy trzech umarłych wskrzesił, dopiero pierwsze, w Zakonie Dominiká komputował latá. Słowem, gdźie podeszłemu w latach Eliaszowi, ná Zakonnośći, ná cudotwornych czynách, ná promowowaniu prawdźiwey religii, było dosyć, *sufficit*, tám młodemu w latách, y Zakonie Dominiká Swiętego Iackowi, był początek. Ták właśnie, iákby o Iacku Swiętym, *Eusebius Emissenus* nápisał, że w pierwszych żyćia świątobliwego momentách, nowemi, á co raz to większemi, iáśnieiących cnotámi, ták Iacek záczynał, iák inni zkompendyowaną, w terminalney limićie kończyli perfekcyą, *cùm à prima ætate, novis virtutibus ad finem usque, quasi semper inceperit, inter ipsa primordia consumatus apparuit*, słowá pomienionego Doktorá. *Joan:* 19. Czyniąc Chrystus ostátni ná Krzyżu testáment, Ianá zá Syná oddáie MARYI, *Mulier, ecce Filius tuus.* Bierze ná reflexyą to szczęśćie Ianowe, *Thomas Villanus ser:* 1. *de S. Joanne*, y ták decyduie, że Chrystus tym sámym, szczodrą ná Ianá, wszystkich łask swoich largicyą zákończył, gdy go MARYI zá Syná oddał, *omnium dignitatum titulos, omnes gratias, & honores, quos per alios domus suæ famulos, sparsim Christus divisit, in hoc uno pleniùs accumulavit.* To Ian wszelkie łaski, y fawory Chrystusá, ná tym zákończył, że był godnym bydź Synem MARYI, á Iacek, ná tym sámym záczął. Bo lubo czytamy w Ewangelii, że po tey Chrystusá de-

cyzyi, Ian Máryą, zá Mátkę przyiął, *& accepit eam in suam*, tego iednák wyráźnie, Ewangeliczna nie wspomina legendá, áżeby Márya, Iáná zá swego przyięłá. Większa w tym nieiáko Jacká prerogatywa, że go Márya wklar, y głosem wyráźnym, swoim bydź wyznáie Synem, *gaude Fili Hiacynthe.* Tá MARYI Jacká zá Syná rekognicya, ktora terminalnym byłá u Iáná, wszelkich respektow Chrystusowych komplementem, u Jacká byłá pierwszym Boskich faworow początkiem. Potym dopiero Jacek, częste tey Nayiáśnieyszey, Niebá y źiemie Monarchini, miewał apparycye, codźiene práwie Duchow Niebieskich wizyty, co momentalne ná wszelką swoię rekwizycyą, łask Boskich largicye, do ktorych uprosżenia, początkiem byłá ogłoszona, od MARYI Jacká zá Syná deklarácya, *gaude Fili Hiacynthe, quodcunq; volueris, impetrabis*; gdźie tedy Ian swoię u Bogá zákończył ákceptacyą, tám Jacek przy Synostwie MARYI záczął, ná ktorym dáwno nápisáne, od Mędrcá Pańskiego zprawdźiło się Elogium, *consumatus in brevi, explevit tempora multa.* Piękną miał wizyą Patmeyski Rezydent, *Apocal:* 1. kiedy widźiał podobnego Synowi człowieczemu, świętną ubranego inwestyturą, złotym przepasánego pasem, włosy iák śnieg białe, oczy płomienne, nogi metallowe máiącego, z ust iego miecz obośieczny wychodźił, w práwey ręce gwiazd 7, trzymał, á twarz iego, iák słońce iáśniałá: *Vidi similem filio hominis, vestitum podere, præcinctum zona aureâ, caput autem ejus, & capilli, erant candidi, tanquam nix, & oculi ejus, tanquam flamma ignis, & pedes ejus, similes aurichalco, de ore ejus procedebat gladius, utraq; parte acutus, habebat in dextera sua stellas septem, & facies ejus sicut sol, lucet in virtute sua.* To figura Jacká Swiętego, á Jacek prawdźiwe, tey figury Apokaliptyczney *figuratum.* Jacek, niewinnośćią żyćia, prawdźiwy Anioł, á coś niby iák człowiek, Jacek, od umartwienia y postow, podobieństwo tylko człowieká, Jacek, po wodách suchemi chodzący nogámi,

Sapienti 4.

mi, iák ćień człowieká, *vidi ſimilem filio hominis ;* Jacek, czyli w świętnym Prałackim Mantolecie, czyli w Swiętym Dominiká habićie, ná modlitwie uſtawiczny, to Apokaliptyczny wosobliwszey inweſtyturze Perſonat, *veſtitum podere, id eſt habitu*
pun: 3. fol: *orantis,* explikuie Speranzá. Jacek, w śćiſłym czyſtośći zácho
14. col: 2. wániu, iák w złotym paśie, *lumbos præcingimus, cùm carnis luxu-*
hom: 13. in *riam coarctamus,* mowi Swięty Grzegorz. Niewinne Hiacyntá
Evangelium myśli, to śnieg kándorem ſwoim przechodzące włoſy, *capilli ſunt cogitationes,* mowi *Anonymus.* U Jacká, nie tylko płomieniſte, ále też promieniſte oczy, *oculi ejus tanquàm flamma,* ktoremi y grzechowe rozpędźał umbry, y oźiębłe do kochánia Bogá zápalał ſercá. Niech káżdy uważy, niesfatygowane przez lat czterdźieśći y ieden, w chodzeniu o zbáwienie duſz ludzkich, Hiacyntá nogi, przyznáć muśi, że muśiały bydź metallowe, *pedes ejus ſimiles aurichalco.* Głos Jacká, w opowiadániu wiáry, ſkáliſte przenikaiący ſercá, głos Jacká, wiele mogący u Bogá, to miecz obośieczny, *gladius utraq; parte acutus, eſt ſermo prædicationis, penetrativus apud homines, eſt ſermo orationis apud Deũ,* explikuie Purpurat Rzymſki Hugo. Prezentuie Jacek śiedm gwiazd w ręce ſwoiey, *habebat in dextera ſua ſtellas ſeptem,* to ieſt śiedmiu Swiętych Jackow, wſzyſtkich dawnieyſzemi przed ſobą czáſy, podiętym zá Chryſtuſá świętnych męczeńſtwem, á ſam Jacek cnotą ſwoią, iák Słońce nayprzednieyſzym iáśnieie ſplendorem, *facies ejus ſicut ſol lucet in virtute ſua.* Słońce Jacek, niewygaſłym nigdy, cnot oſobliwſzych iáśnieiące południem, *incredibiles virtutes, ſicut alterum ſolem, iſtum ſervum Dei ſplendeſcere faciebant,* mowi o nim *Cynus Campanus.* Słońce Jacek, w ktorym łaſk, y świątobliwośći, zkompendyowany ſplendor, *Hiacynthus eſt ſol, ſanctitatis, atq; omnium gratiarum,* mowi *Hilarion Rangonius.* Jaká proporcya ſłońcá do gwiazd, táka do inſzych ſług Bożych Hiacyntá. Gwiazdami ſą Elektowie Boſcy, *fulgebunt juſti, ſicut ſtellæ,* ále Jacek ſłońcem, *ſol ſanctitatis.*
Daniel: 12.

Ják

Ják naylepiey wyperfekcyowana gwiazd, złotopromiennych iáſność, pierwſzy to ſłonecznego ſplendoru promień, ták zákończona ſług Boſkich doſkonáłość, Hiacyntowey początek perfekcyi; á krotko mowiąc, iák ſłońce tám ſwoię záczyna iáſność, gdźie gwiazdy ſwoy terminuią ſplendor, ták, gdźie inſi świątobliwą, y cudowną życia kończyli doſkonáłość, tám Jacek záczynał, *Hiacynthus, alios Sanctos ſupergreſſus eſt. adhuc mortalis,* mowi *Ignatius Coutin.* A o czym dáwno Micheaſz pro- *Tract: 24.* rokował, *erit præparatus mons Domini, in vertice montium, & fluent ad eum populi, & properabunt gentes,* to ſię ná Swiętym ziściło Hiacynćie. *Mich: 4.* Co Swięty, to wyſoka gora, *mons eſt quilibet Sanctus,* mowi S. Ambroży. Co Swięty, to gora, ktora wierzchołkiem *l. 8. in Luca.* ſwoim, doſkonáłość świątobliwośći kończy, ále nád temi, tych gor wierzchołkámi, gora, dla ſámego zgotowána Bogá, Jacek, *præparatus mons Domini, in vertice montiũ.* Cáły ć to wiek, wybor na doſkonáłey ſpráwiedliwośći śliczność, á zátym gora Swięta, *pulchritudo juſtitiæ, mons S.* Swięći Puſtelnicy, *Paweł, Antoni, Makary,* *Jerem: 31.* wielcy Eremitowie, *Hilaryon. Pafnucy,* y *Arſeni,* odludni Anachoretowie, *Onufry, Palemon,* y inni, gory to wielkie, *mons quilibet S.* ále gdźie te gory, wyſokość doſkonáłośći ſwoiey kończyły, tám wyżſza gora Jacek, ſwoy zákłádał początek, *mõs præparatus in vertice montiũ;* wſzák to wklar w konſpekćie Stolicy Apoſtolſkiey wyznał, *Hilarion Rangonius, hæc erat gloria Sanctiſſimi Hiacynthi, ingens ſanctitatis amplitudo, atq; hi præſtantes honores, quibus cum magnis illis, Paulis, Antoniis, Macariis, Hilarionibus, Paphnutiis, Arſeniis, in ſui certaminis tyrocinio, conferendus eſſe videretur,* słowá iego. Ták wyſoko wygurowała ſię tá gorá Jacek, że wſzyſtkie, wyſokość tych gor kończące, przerosłá wierzchołki, *Hiacynthus etiam fuit ſic mentis celſitudine elevatus, ut verticem ſanctitatis, inter cohors ſupernarum virtutum retulerit,* poważne Bzowiuſzá zdánie. A ieżeli ták ieſt, że gorá ná *Concion: 6ta* gorze wyſtáwiona, tám ſię záczyna, gdźie ſię támtá wierzchołkiem

kiem kończy, ieżeli y to prawdá, że nád temi Swiętych ſług Bożych gorámi, gorą ieſt ufundowaną Jácek, *mons præparatus, in vertice montium,* toć y to prawdá, że gdźie wyſokość doſkonáłośći, wierzchołki tych gor kończyły, tám pierwſza byłá, gory Hiacyntá plantá; á co ieſt iedno, gdźie inśi świątobliwą, y cudowną, żyćia kończyli doſkonáłość, tám Jacek záczynał. O goro Swięta! ná záſtęp, od wſzelkich nieſzczęśliwośći, Chreśćiańſkiemu świátu, ná záſłonę, od gniewu Boſkiego, Polſkiemu Kroleſtwu, y cáłęmu Septemtryonowi zgotowána, *præparatus mons Domini,* iákżeś cudowna, *mons mirabilis,* zbiegáią ſię do ćiebie liczne ludźi tłumy, ſpieſzą pograniczne, y zágraniczne národy, *fluent ad eum populi, & properabunt gentes,* iedni łaſk doznáią, á drudzy, nábożną cudom łaſk twoich przypatruią ſię kontemplacyą. Przypatruią ſię żywym operacyi twoiey cudom, Dominiká, y iego ná tym mieyſcu Synom. Tuć to káżdy Dominikan, tey świętey gory cudo, nietylko świátu, ále też y Niebu, głęboką, przy wyſokich tálentách uniżonośćią, wyſoką, przy Zakonnych mortyfikacyách mądrośćią, przykłádem żyćia, ſłowá Bożego predykacyą, honoru, Rożańcowey MARYI promocyą, cnot doſkonáłość ą, ná podźiwienie wyſtáwione, *facti ſpectaculum, mundo, Angelis, & hominibus.* O goro! powtornie mowię cudowna! iákżeś wyſoka, *mons in vertice montium,* o ktorey lubom iuż ſkończył, com miał mowić, przyznáć ſię iednák muſzę z Pſalmiſtą, żem dopiero záczął, *dixi nunc cæpi.* A M E N.

Pſalmo 76.

KAZANIE III.

Ná Swięty JACEK.

Quis veſtrum cogitans, poteſt adjicere ad ſtaturā cubitum unum. Matt: 6. *Ex Dominica Gratis.* Matt: 10.

Dar-

DArmo śię czymśiś, nic świátowe czynisz, *gratis.* Nádstáwiay śię iák chcesz, karłowatá z nátury swoiey, nikczemności świátowey magnifiko, większą niż iesteś, y ná ieden nie przyrośniesz łokieć, *quis vestrum &c.* Dáremno śię ná to nikczemne, świátowych pozorow sádźićie pompy, ážebyśćie drobnośći swoiey wielkośćią, niskośći wysokośćią, sczupłośći okazáłośćią, nádstáwiły; kiedy termin, miárá, y limitá, wielkośći wászey náznáczona, większemi wam urość niepozwala, *quis potest &c.* Dáremna wásza wyniosłość, dumne Nábuchodonozorow świátowych polągi, że śię rosłemi zmorzonym snem marnośći, pokazuiećie oczom, *ecce quasi statua grandis, & staturâ sublimis*, bo śię potym ná iáwie pokaże, że to wszystko nic, *Daniel: 2.* y że, y ná pięć iednę, nád proch z źiemią zrownane, większemi bydź nie możećie, *contrita sunt pariter omnia in favillam.* Mow iák chcesz Baltazárze, żeś ty wielki, mappa ná śćianie, trzema odrysowána palcámi, pokazuie, że śię więcey nád dłoń nie cáłą nádstáwić niemożesz, *desine grande loqui, frangit Deus omne superbum.* Podnośćie śię ku Niebu, Babilońskie świátowey pozornośći struktury, postáremu to w sámey rzeczy prawdá, że wyższe bydź nie możećie, nád miárę, ktora was z sámą zrownałá źiemią, *alta cadunt, inflata crepant, tumefacta premuntur,* nápisał *Prudentius.* Idźćie w gorę iák chcećie, świátowych honorow pompy, trwałośći inkrementu wászego, y iednym dniē nádmierzyć nie potrafićie, *adeo humana gloria brevis est, ut longum spatium fuerit dies*, mowi uczony *Naxera.* Co Chamalentowi, ieżeli wierzyć trzebá, wiátrem żyiącemu, muchá złápána, wielką bydź śię zdá potráwą, według *Teofrasta*, to człowiekowi krotko, niknącą świátowey marnośći, kontentuiącemu śię áeryą, wielkie dostátki, wysokie honory, pieszczone z dorodnych symetryi delicye, lubo śię bydź wielkiemi zdádzą, rośleyszemi iednák, nád iednę bydź niemogą muchę, *si ambis opes, muscam ambis, si ambis formam, muscam ambis &c.* mowi *Cor*

nelius à Lap: in Levit. Káżdá świátowość ćieniem ieſt, ktory ſię większym nád rzecz ſámę pokazuie, choć bydź większym nie może, *quid quid in hoc ſæculo magnum videtur, umbra eſt*, mowi *Aponius*. Przemiiaiące kontentec doczęſnych pozory, ſą to iák ſceniczne zá ćieniem oſoby, ktore máłośći ſwoiey, wielkośćią ſwoią nie nádſtáwią, bo ná teatrum źiemi, ktora ieſt iednym punktem, pokazáne, większe nád máłość ſwoię, bydź niemogą, *in puſillo nemo magnus*, mowi *Socrates*. Hiſtrion świát obłudny, prożną ná rozumy náſze apprehenſyą, ták nam właśnie dał, iák perſpektywę ná oczy, żeby nam ſię przez nię, wszyſtko co nam pokazuie, wielkie widźiało, tę tylko odiąć! y ná ieden atom niczego nie przyrośnie, *quis poteſt &c.* Przećiwnym ſpoſobem, rzeczy do Bogá, rzeczy do Niebá, rzeczy do zbáwienia náleżące, czyny Niebá godne, ákty świątobliwe, cnoty święte, prawdźiwie ſą większe, niż ich miarkuiemy. Niepotrzebá mi tu ná dowod tey prawdy, trudney, oczywiſtego komprobamentu czynić kwerendy, żywy dźiś ná to ſtáwa do kunſzent, wielki Solennizant dźiśieyſzy, oſobliwſzy Korony Polſkiey Patron, Jacek Swięty. Miarkuią wieki, miarkuią latá, miarkuią coroczne ná tym mieyſcu, y ná cáłym práwie świećie, publiczne ná honor Jacká Swiętego, konſekrowane Solennizácye, iák wielkie ſą cnoty, cudá, łáſki Jackowe, iák wielkie były prace, trudy, y fatygi, dla Bogá, dla zbáwienia ludzkiego, od Jacká podięte, á zmiárkowáć niemogą, y niemogły, ktorych chybá ſámá ſzczęśliwa wieczność, doſtáteczną ſtáła ſię dymenſyą. Miarkuią wyſokie Gieniuſze, doſtátecznemi, ile ſpoſobność pozwala pochwałámi, wielkość ſławy, y doſkonáłość Hiacyntá, á ieſzcze do wielkośći Jego, czegoś niedoſtáie, á ieſzczeby wołáć ná ochotniká trzebá, kto proporcyonalny wielkośći Jackowey uczyni wymiar, *quis veſtrum &c.* Dármo Rzymſcy Tulliuſzowie, Oratorycznemi pole pochwał Jackowych mierzyćie gradacyami, *gratis*, dármo ſubtel

Libro 6.

ne

ne dowćipy, *fila argumentorum* rozwiiaćie, dármo pracowići en komiastowie, ná dowćipnieyszą honoru Jacká kommensuracyą, schinoteniczne peryodow rozćiągaćie sznury, *gratis*, bo wielkość cnot, cudow, y świątobliwośći Jackowey, ieſt nád miárę. O tym *Ad M. D. G.*

WSzyſtko prawdá u nas bydź powinno pod miárą. Już tám źle, gdźie miáry niemász, *eſt modus in rebus, ſunt certi deniq; fines, quos ultra citraquè, nequit conſiſtère rectum*, nápiſał Horacyuſz. Masz kto z łáſki Boſkiey coć potrzebá, pamiętayże o owey allegoryi, u Proroká Páńſkiego nápiſáney, żeś tego nie ná zbytki, nie ná gorſzące, y niepotrzebne krotofile, záżywać powinien, *mel inveniſti comede, quod ſufficit tibi, ne forte ſatiatus evomas illud.* Masz fortunę, więc ią nie názbyt ſkąpą śćiſkay ręką, ná ſupplement ubogich, y ná zupełne, y ochotne, prowizyi Klaſztorom, Kośćiołom, y pracuiącym náznáczonych wypłacenie, ná honor Boſki, ná ozdobę Swiątnic Páńſkich, czyń dyſpartyment; ináczey umknie Bog błogosłáwieńſtwá ſwego, á fortuná iák węgorz, im ią bárdźiey śćiſkáć będźieſz, wyśliźnie ſię *ut angvilla, dum multum premitur, elabitur*, nápiſał *Garnerus*. Otoć ſię Bog ná nas ćężko gniewa, że nád ſtány, nád kondycye, nád fortuny, y powinność náſzę, w zbytnich galantomiach, w ſtroiách wymyślnych, w niepotrzebnych apparencyach, w bankietách, y trákramentách, miáry niemamy. Utrzymać też to, ile przy dniu poſtnym, od ſmaczney appetyt potrzebá barwanny, kiedy mielzek ledwie wyſtarczy ná kiełbiká, *ne multum cupias, cum ſit tibi gobio tantùm in loculis*, przeſtrzega *Juvenalis*. Od tego, com powiedźiał, czynię Káznodźieyſką, ná Hiacyntá Swiętego excepcyą. Wſzyſtko u nas bydź powinno pod miárą, ále honor, ále chwałá, ále eſtymacya, y wdźięczność, od nas Jackowi Swiętemu powinna, bydź powinna nád miárę. Powiáda o ogniu Sapient Páńſki, że ogień niema miáry, *ignis, nunquã dicit ſufficit*.

Proverb: 25.

Proverb: 30.

cit, táki bydź powinien, nászey ku Jackowi Swiętemu miłośći ogień, ktoryby w wydáwaniu, wdźięcznych áffektu nászego płomieńi, w zápaleniu serc nászych ná wieczny, á coraz więk-szy, Jackowi Swiętemu honor, miáry nie miał. Ná tę sobie świątobliwośćią swoią zárobił decyzyą, że wieczystey iest go *Psalm: 111.* dźien pamięći, *in memoria æterna &c.* więc ieżeli ná wdźięczną, łask, usług dla nas, y Oyczyzny nászey, od Hiacyntá świadczonych rememoratywę, cáłą zágárniemy wieczność, tá chybá, ná proporcyonalny Jackowi iść może wymiar. Nie powinna bydź u nas pamiątká Jackowa pod miárą, bo też y bydź niemoże, bo wielkość cnot, cudow, y świątobliwośći Jackowey, iest nád miárę. *Lucæ 9.* Stáłá się w kongresśie Apostolskim kontrowersya, kto z nich większy, kto z nich rownego niema, kto z nich nád miárę, *quis major est?* O nieszczęśliwa ambicyo! kiedyś się też y do Chrystusowego wkradłá Kollegium, *quis major?* I iákże się dźiwowáć, że w zgromadzeniách, że w konsessách, że w Senatách o prym, o stárszeństwo, o piersze mieysce kollizye, kiedy y w święte Senatu Apostolskiego *consilia*, ten punkt włożono, *quis major?* Ale rezolwuie tę kwestyą sam Chrystus, tego nád inszych większego, tego z inszemi miáry nie máiącego przyznáiąc, kto nád inszych naymnieyszy, *qui minor est, hic est major.* Toć iuż nie trzebá wątpić, że od iák naymnieyszey máłośći, miára wielkośći bydź powinna, *ergo minimus, est maximus,* Ilacya Bonawentury Swiętego. Już to widzę apodyktyczna prawdá, że z głębokośći pokory, wymiar wielkośći idźie, *quantum humilitate cor inclinatur ad ima, tantũ proficit in excelsô,* słowá Augustyná Swiętego. Ten sposob większego nád miarę inkrementu swego, miał Jacek Swięty. Upadł w niską głęboko pokorę, ażeby w wielkość, wysoko przed Bogiem powstał. Ażeby strukturę świątobliwośći swoiey, iák naywyżey wyprowadźił, niezgruntowany w pokorze, záłożył fundament, y ták uczynił, iákoby do niego

Hip-

Hipponeńſki mowił Infułat, *cogitas magnam fabricam extruere, celſitudinis, de fundamento prius cogita humilitatis.* Od pierwſzego záraz rozumu wźięćia, cáły był w pokorze Jacek. I dosyć z godney, bo Odrowążow urodzony Familii, ktorey ná ow czas, wſzelkiemi w świećie Polſkim znákomitey honorámi, rowney niebyło. Z tych Jacek urodźił ſię Rodźicow, nád ktorych, gdyby mu było pozwolono, cnotą, záſługámi, pobożnośćią godnieyſzych, ználeśćby był niemogł, *tales Hiacyntho obtigerût Progenitores, ut etiamſi ipſi, ex infinito hominum numero eos eligendi data fuiſſet optio, nec fortitudine, nec virtute, nec animi celſitudine, nec in Deum pietate illuſtriores habuiſſet* mowi *Bſovius.* Ten drogi krwi, ták Szlachetney Kleynot, ſáma piaſtowałá fortuná, ſáme pielęgnowały honory, áby im niezginął. Już tá Erytreyſkiego, krwi Odrowążow, Erydánu perłá, w drogim Bonońſkiey Akádemii, apprecyowaná ſkárbie, w Doktorſkim S. Teologii, y Prawá oboygá oſádzona pierśćieniu, á potym w troiſtych, Krákowſkiego Wawellu lokowana Koronách, iák tám mądrośći, ták tu przykładnośći, y pracy Káznodźieyſkiey nádprzyrodzonym práwie, bo rownym ſłońcu, iáśniałá ſplendorem, *quod à ſole, in ſubjecto Orbe lux, hoc à Hiacyntho exempla, in Alma illa congregatione faciebant,* mowi wſpomniony *Bſovius.* Slicznie ſię w tych Koronách, ten drogi wydáwał Hiacynt, choć żadney w pracách Kaznodźieyſkich, w modlitwách extatycznych, w poſtách práwie codźiennych, w nocách bezſennych, w mortyfikacyach uſtawicznych, niemiał folgi, ktory gdy *Honorius III,* Naywyżſzy Papież w Rzymie obaczył, wielką go cáłego Septemtryonu, bydź ogłośił ozdobą, *Honorius 3. qui tunc Romæ morantem novit Hiacynthum, vaticinatus eſt, eum futurum eſſe magnum Septemtrionis decus,* świádczy *Cynus Campanus* I rozumiałby kto, że ſię drogo ſzácował Hiacynt, oto w domu Oycowſkim, káżdemu z pokory pod nogámi, przy Stryiu Iwonie Biſkupie Krákowſkim, záwſze ná źiemi, záwſze w pro chu,

Conc: 1. de S. Hiacyntho.

in cõmẽtario de vita Hiacynthi, cap: 4

chu, gdy záwſze ná modlitwie. A iáwniey mowiąc, mogły Jackowi dobrego dodáwáć humoru, wielkie Fámilii záſzczyty, fortunne ſplendece, oświadczone Doktorſkim laurem, mądrośći tálentá, pierwſze ná niego czekáiące, w Oyczyźnie honory, á przećię Jacek pokorny, á przećię Jacek od tego wſzyſtkiego uchodzący, tym wſzyſtkim gardźi, do ſtop Dominiká S. pada, ná hábit ubogi, Purpury, y Palliuſze, ná laſkę podrożną, Krzyże, y Paſtorały zámienia, zá doſtátki, uboſtwo, zá lube wygody, Zakonne trudy, zá Páńſkie preeminencye, poſłuſzeńſtwo obiera, w Zakonney obſerwie naydoſkonalſzy, nayniegodnieyſzym śię czyni, y Przełożeńſtwá unika. Terazże zmierzyć, y zgruntowáć proſzę, pokorę Jacká; á ponieważ prawdá, że iák miarkował uczony *Bſovius*, w pokorze iák rownego, ták miáry Jackowi niebyło, *ſi ſpecies humilitatis proponatur, eo nil erat demiſſius*, toć y to prawdá, że y wielkość cnot, y świątobliwość Iego bez miáry, *qui minor eſt, hic eſt major.* 1. *Regum* 19. Swiadczy Literá Páńſká o Saulu, że nád wſzyſtek gmin zgromadzonego ludu, większą miał, nietylko z głowy, ále też y z rámienia wyſokość, *ab humero, & ſurſum eminebat, ſuper omnem populum.* Nie ważę śię tu rownáć, y ekwiparowáć Saula z Hiacyntem, albo Jacká z Saulem. Saulá czárt opętał, Jacek Duchá Bożego pełny, Saulá czárt prześladował, y dręczył, Jacek Swięty poſtrách piekłá, y ſzátanow trwogá, *Hiacynthus diaboli terror, & infortunium*, mowi *Rangonius*; przed ktorym z drzew bałwanow, y połągow, czárći widomie ućiekali, y dotąd ná Hiacyntá wſpomnienie, z ćiał ludzkich pierzcháią, y uchodzą. Atoli iednák, w tym przynaymniey analogiczna, Jacká z Saulem bydź może komparacya, że Jacek, choć nie ſámym imieniem Saul, przynaymniey tego imienia traduk cyą, wielki, wielkich Saulow Odrowążow, Saulá Pradźiadá, y Saulá Dźiadá ſwego Potomek. Dźiwowało śię co żywo, że Saul był między Prorokow policzony, dźiwowali śię pokrewni, dźi

wowała śię Polska, dźiwował śię Rzym, że Jacek, ták wielki Familiant, y Fortunat, do wszelkich dostatkow, honorow, y preeminencyi urodzony, między Synow, Wielkiego Patryarchy Dominiká Swiętego, został policzony. A co do moiey ná leży máteryi, nie wielki Saulá zászczyt, że między wszystkim ludem zgromadzonym, wysokośćią wzrostu swego, był nád miárę; ále w sensie moralnym, wielki, wielkiego, Saulow Polskich Potomká Hiacyntá, honor. A czy máła Swiętych sług Boskich, elektow Pańskich, Patronow Krolestwá nászego, y Swiętych Synow Jackowych, w zászczepionym, w źiemi Sarmackiey Zakonie liczbá, á w tey iednák ták wielkiey liczbie, Iacek naywiększą ma eminencyą, Iacek nád miárę, *Hiacynthus, inter Ordinis, sui Viros excelluit*, poważne Klemensá osmego zdánie. Wyższy wielkośćią swoią nád inszych Iacek, nietylko świętą, á dobrze o nas myślącą głową, ále też rámieniem, to iest ufundowanym w Polszcze swoim, y Dominiká Swiętego Zakonem, gorę bierze. Bo ieżeli Kośćioł Chrystusow, Ciáłem mistycznym iest, *Corpus mysticum est Ecclesia*, mowi Akwinatyczny Tomasz, Zakon Dominikański, iest práwym ćiáłá tego rámieniem, iáko go konceptem swoim, Naywyższa Głowa, Paweł piąty tytułuie, *Ordo Prædicatorum, est dextrũm Ecclesiæ brachium*, ktorego wysokośćią, y eminencyą, Swiętszy Saul Hiacynt, iest nád miárę, *ab humero, & sursum super omnem populum. Jerr:* 31. Pyta śię Bog, ieżeli też Niebá bydź mogą pod miárą? *dixit Dominus, si mensurari potuerint Cœli?* To pewna, że ten text, nie w sensie literalnym bydź bráany powinien, bo wiádomo dobrze, że pracowita uczonych Astronomow spekulacya, wielkość Niebios, obszerne cyrkułow peryferye, ćiekáwą inwencyą swoią wymierzyłá, y rozłożyste sfer Niebieskich ambity, ná subtelnych delineowałá mappach, ná szczupłych zkō centrowałá globach. Więc tu podobno, o owych, iest mowa Niebách, ktore sensem Psalmisty opisáne, koncentem prac,

biegow, y zábiegow swoich, Boską opowiadáią y ogłaszáią
Psalmo 18. chwałę, *Cœli enarrant gloriam Dei.* Teć to są Niebá, ná funkcyą Apostolską, ná opowiadánie náuki Chrześćiáńskiey, Mężowie, świątobliwi ludźie, y Duchowni wysadzeni, *Cœli sunt Viri spirituales, & Apostolici,* mowi *Dyonisius Carth:,* o ktorych, co w pospolitośći *Robertus Bellarminus in Ps:* 18. piszący, to ia o Jacku w szczegulnośći mowię bez záwodu. Jacek Mąż Swięty, Mąż Duchowny, niespracowany w *Włoskich, Tatarskich, Tureckich, Niemieckich, Moskiewskich, Ruskich, Pruskich, Litewskich, y Sarmákich* Kráiách, Ewangeliczney náuki głośićiel. Jacek niezfatygowany, w *Umbryi, Hetruryi, Luzytanii, Hiszpanii, w Oryenćie, y Septemtryonie* Apostoł, to prawdźiwe Niebo, Boską głoszące chwałę, *Cœli enarrant gloriam Dei.* Niebo Jacek ták dáleki, y rożniący się od świátá, iák Niebo od źiemie. Niebo Jacek, przez ascetyczną, nád źiemię, wynieśione kontemplacyą, obszerne, przez rozszerzoną miłość, ku bliźniemu, w káždey okkurencyi effektuacyą, iáśnieiące, przez bezchmurną, splendoru mądrośći kommunikácyą, záwsze pogodne, przez świętą utopionego w Bogu umysłu pacyfikacyą, dźiwnie prędko obrotne, przez ochotne posłuszeństwo: Niebo Jacek, obfity, náuki zbáwienney deszcz spuszczaiące, Niebo, grzmoty, żarliwey predykacyi czyniące, Niebo, błyskawicámi cudow, sercá grzeszne przerażaiącemi, iáśnieiące, Niebo tákie, ktore nic od źiemi nie biorące, choyne łask swoich sprawuie influencye, ktore, dla doskonáłey świątobliwośći, bez skázy, y makuły, ktore, dla wyperfekcyowaney sprawiedliwośći, godne było, bydź Empireyską, Bogá sámego rezydencyą. To Niebo Jacek, ná ktorym dźiwną, y cudowną koniunkcyą, nayświętsze Luminarze, Słońce Spráwiedliwośći JEZUS, pod Sákrámentalną zákryty umbellą, y śliczny Xiężyc MARYA, áżeby pod niedyskretną Tátarskiey inwazyi, nieprzyszły ekliptykę, przeniosły się. Otoż wątpliwość bez rezolucyi, kwestya

bez

bez decyzyi, czyli wyſokośći, y obſzernośći ſwoiey, ma iáką to Niebo miárę, *ſi potuerit menſurari Cœlum.* Niech będźie wiel kośći Niebios, rożna rożnych, przez tyśiączne, y ſetne latá, kommenſuracya, u mnie Niebo Hiacynt, z tey, ktorą przez kilkadźieśiąt lat, prac ſwoich niewymownych, uczyniło cyrkulacyą, żadną imaginatywy, y demonſtracyi, wymierzone bydź niemoże expreſſyą. Prętko ſię to doſyć, o wiárę, o honor Boſki, o zbáwienie duſz ludzkich, obracáło to Niebo, kiedy w krotkim czáśie, w *Boleſławie wſtydliwym,* Polſkim, w *Kolomanie,* Chalickim Kśiążęćiu, do nieodmienney Panieńſtwá kon ſerwy, w Ruśi, Moſkwie, Tátárach, częśćią w bałwochwalſtwie, częśćią w Schizmie zoſtáiących, w *Danielu,* Ruſkim Xiążęćiu, do poznánia prawdźiwey wiáry, y iednośći Kośćiołá, w *Tatarſkim Chanie,* do Chrztu Swiętego, w *Paleologu,* wſchodnim Ceſarzu, do powinnego, Naywyżſzemu Kośćiołá Paſterzowi poſłuſzeńſtwá, w ták wielu grzeſznikách do pokuty, w ták wielu fortunatách, do erekcyi Konwentow, y Kośćiołow, świętą ſprawiło influencyą. Ieſzcze to Niebo w obrotách ſwoich, cáłemu práwie, dźiwnie pożytecznych świátu, nieuſtáie; kiedy dotąd umarłych ożywia, chorych uzdráwia, y nieźliczone łaſk, y cudow, ſpráwuie ſkutki. Miarkuy kto chceſz, wielkość Niebá tego, z więkſzych nád ſłońce ſámo gwiazd, z prawdźiwych Dominiká, y Iego Synow, ktore promieńmi náuki, niewygaſłym nigdy, wſzelkich w Kośćiele Boſkim honorow ſplendorem, iedne ná tym horyzonćie iáśnieią, drugie iuż, *in perpetuas æternitates,* záiaśniały; á przyznáć muśiſz, że wielkość Niebá tego, wielkość cnot, cudow, y świątobliwośći Jacká Swiętego, nád miárę, *ſi potuerit menſurari Cœlum.* A bez allegoryi mowiąc, ták w gorę wyſzłá wielkość świątobliwośći Jacká, że w Iacku Swiętym, iáko ogłoſzonym od cáłego świátá, naywiękſzym Swiętym, y Patronie, rownośći, ták miáry nie ma: *Hiacynthus verticem ſanctitatis, inter choros, ſupremarum mentium* re-

referens, atq; plurimos Sanctorum, magnitudine virtutum praecellēs, ab universo terrarum orbe, maximi Sancti, nomenclaturâ salutatur,
Conc. 6. konkluduie zemną uczony *Bzovius.* Drobnieie w nieporownaney z tobą proporcyi, wszelka powinnych pochwał dymensya, Swięty Cudotworco Hiacyncie, kiedy cnot, cudow, y łask twoich wieczność, co momentalny odbiera inkrement, zá ktorych nam niegodnym świadczenie, chyba szczęśliwey wieczności, wieczney nászey, tobie w BOGU chwały, y wdźięczności, zákłádamy wymiar. AMEN.

KAZANIE IV.

Ná Swięty JACEK.

Euntes, praedicate. Matthaei 10.

NIe trzebá rozumieć, ażeby te Chrystusowe, z Ewangelii Mateuszowey wyięte, y zá *thema,* Káznodźieyskiey mowy, záłożone słowá, *euntes, praedicate,* do sámych tylko Apostołow, á po nich, do Mężow Apostolskich, á osobliwie do Przeświętnego Kaznodźieyskiego náleżały Zakonu, bo to prawdá niezáwiedźiona, że y do nas náleżą, idąc opowiadayćie, *euntes, praedicate.* Nie ták iest limitowany, ten rozkazu Boskiego mandat, ażeby tylko ná Apostołow, álbo ná inszych, w tey mierze ich Sukcessorow, Káznodźieystwá, czyli opowiadánia chwały Boskiey, kładł obligacyą, do tegoż sámego co rozkazuie, y nas wszystkich w obec prawowiernych Kátolikow, y káżdego z osobna prawdźiwego Chrześcianiná obliguie, *euntes praedicate.* Lubo to prawdá, że te słowá, naypierwey Chrystus Pan, do swoich dyrygował Apostołow, y Uczniow, kiedy ich ná Apostolską missyą, ná opowiadánie Ewangelii, y wiáry prawdźiwey, z pożegnániem, y przeżegnániem, ná świát cáły wysłał, *euntes, praedicate,* lubo y to prawdá, że po Swiętych A-
po-

postołách nayprzyncypalniey, PrześwietnemuKáznodźieyskiemu Zakonowi, tá náleży funkcya, według owych, *od Konradá Nuncyuszá Papiezkiego,* w Bononii, Dominikáński Konwent wizytuiącego, á myślą o świątobliwośći Zakonu tego wątpiącego, w podánym sobie Mszale, zá dyspozycyą Boską, od rázu ználeźionych, y przeczytánych słow, *laudare, benedicere, & prædicare*, ále y to wiáry, bo zbáwienia tykaiąca się prawdá, że káżdy z nas, koniecznie Káznodźieią bydź powinien, *prædicate.* Ktożkolwiek, iákiegokolwiek stánu, y kondycyi iesteś Kátoliku, záraz przy Chrzćie Swiętym, do wypełnienia tego Chrystusowego, obligowany iesteś rozkazu, *prædicate.* Rzecze kto, iákimże to może bydź sposobem, ábym ia do Duchownego nie náleżący stánu, tę miał obligacyą, ábym był Káznodźieią. Pomyśli iáki táki, iam prostak, orałem rolą, z teki nie uczyłem się Retoryki, iam rzemieślnik, iam żołnierz: pomyśli inny, ia prawdá wiedząc, że do tego potrzebá głowy, nie bez mozgu, lubo się znam ná tym, y owszem często Káznodźieyskie allegorye, y Duchowne moralizmy nicować, y Pismá S, y Doktorow Swiętych cenzurowac allegacye umiem, iednákże żem człowiek świecki, nie godźi mi się z Kazániem iść ná Ambonę. Płeć białogłowska, z wielką, ten rozkaz Chrystusow, przyięłaby ochotą. O gdyby ieszcze dámom kazywać się godźiło, oddałybyśmy, wet zá wet, zá czynione ná nas, á często (ták ony mowią) niewinne inwektywy. Umiemy w domach nászych, Mężom exorty, czemubyśmy w Kośćiele, niemiały powiadáć Kazánia. Ale że nam Paweł milczeć w Kośćiele każe, *mulieres in Eclesiis, taceant,* więc rzecz nászá, iáko y inszych, nie kázać, ále tylko słucháć. Odpowiádam ia krotko, ná te, y insze, ktore bydź mogą reflexye, do mądrych, y uczonych, do wybranych ná tę funkcyą sług Boskich, náleży kazáć słowami, y uczynkámi, *verbo, & opere,* mowić y czynić, do káżdego záś Kátoliká, náleży kazáć uczynkami, słyszeć co mowią, y 1. Cor: 15.

 czy-

czynić co każą Kaznodźieie. Więc nas Kaznodźieiow dwoiáka, bo do słow, y uczynkow, Chrystusowe obliguie *prædicate*, káżdego záś Kátoliká obowięzuie, áżeby był Kaznodźieią uczynkowym. Prędzey ten wypersważuie, y wymoże, kto przykładem, nie słowem náucza, *longa via est, per præcepta, brevior per exempla*, cáłego to, skutecznego Kaznodźieystwá fundament, cnotá, y dobry przykład, *exemplô docere, est totius doctri-*
inCap:1.Ierrnæ fundamentum, mowi Swięty Hieronim. *Agæi* 1. Więku Ageaszá słowoBoskie, *factum est verbum Dei, in manu Agæi*, á czemu nie w uśćiech?. Odpowiáda *Joannes Baptista Romanus*, áby wiedźiáno, że nietylko mądrze mowić nieumieiący, ále też y niemy, przez cnoty swoie, uczynkowym bydź może Kaznodźieią, *ut elucesceret, quòd operantes sunt prædicatores*. Ale wszyscy do tego obligowani iesteśmy, áżebyśmy dobrze czynili,
ad Galat: 6.operemur bonū, dum tempus habemus, toć do wszystkich nas, ten Chrystusow nálezy roskaz, áżebyśmy uczynkowemi byli Kaznodźieiámi, *prædicate, fructus vitæ, sunt verba Dei*, mowi Swięty Bernard, á nie iákokolwiek, ále chodząc, *euntes*, iść z cnoty w cnotę, z przykładu w przykład, iest to chodzący przykłádnie kazáć. W tákim uczynkowym Kazániu, nigdy nie powinno bydź *Amen*, sáma tylko w większym, coraz postępku, w cnotách konfirmacya bydź powinna. Iuż to nie iest uczynkowy Kaznodźieiá, ktory ustáie, *qui non perficit, deficit*, mowi S.
s.8.dePassion. Leo, iáko nam *seriò* przykazuie, Doktor Narodow, *nolite defi-*
2. adThess:3 *cere, bene facientes*. Ten roskaz Chrystusow, *euntes, prædicate*, Wielki, y Cudotworny Solennizant dźiśieyszy Jacek Swięty, ze wszystkim wypełnił, *omnia fecit*, kiedy będąc nietylko słownym, ále y uczynkowym Káznodźieią, nieustannie mową, y cáłym żyćiem predykował. A zátym, ták Jacek Swięty, o honor Boski, o swoie, y bliźniego zbáwienie, chodźił, że nigdy nieustał, *euntes, prædicate*. O tym: *Ad M. D. G.*

Ják

JAkże nas máło tákich, ktorzybyśmy w drodze praw Boſkich chodząc, nieuſtáwali. Máło *Pawłow*, z ktorychby káżdy mogł mowić, *curſum conſumavi*, wielu *Dawidow*, z ktorych, nie ieden, przed Bogiem chwalić ſię pocznie, *viam mandâtorũ tuorum cucurri*, y iużći uſtáiąc przyznáie, *defecit in ſalutare tuum anima mea*. Swiadczą tę prawdę owe náſze propozytá, ktorych *Pſalmo 118.* nie wypełniamy, owe náſze wotá, ktore łamiemy, owe náſze dáne Bogu, przez Kápłańſkie ręce, żyćia poprawy, parole, ktorych nie dotrzymuiemy. Wyſzli żydźi z Egiptu, z wielką ochotą, y dźiękczynieniem Bogu ná puſzczą, to ieſt, ná świętą żyćia peregrynácyą, iáko rozumie Swięty Auguſtyn, przez ktorą, do obiecáney owey świętey, y ſzczęśliwey źiemie, doyść y tráfić mieli, áż gdy w podroży zoſtáią, znácznie uſtáią, mruczeć poczną ná Moyżeſzá, że ich ná plac śmierći wyprowádźił, *tuliſti nos, ut moreremur in ſolitudine*, áż im ſię przykrzy, *Exodi 14.* że w iedney barwie, y obuwiách chodzą; *non ſunt attrita veſtimenta*, ſpowſzedniałá u nich, cudownie ich prowadząca kolumna, pryeiadłá ſię, dźiwne ſmáki, w ſobie zámykáiąca, z Niebá ſpuſzczona mánna, *nauſeat anima noſtra, ſuper cibo iſto*. I coż *Deuter: 29.* *Numer: 21.* zá tą odmiáną? co zá tym ták tęſkliwym w podroży, náſtąpiło uſtániem? oto to, że ſzczęśliwey owey obiecáney, nie doſzli źiemi. Ták ſię z námi Kátolicy dźieie: iákże nie raz nas z czartowſkiey, piekielnego Egiptu niewoli, Duchowni wyprowadzą Moyzeſzowie, zá ktoremi ochotnie, ná prowadzącą do źiemi obiecáney, żyćia świątobliwego idźiemy puſtynią, coż ſię dźieie? oto w tey podroży zbáwienia náſzego, uſtáiemy, náznáczonych od Spowiednikow pokut, dyſcyplin, poſtow, nie wypełniamy, rozumieiąc podobno, że nas ná tey, żyćia świątobliwego puſtyni, chcą pomorzyć, *eduxiſti nos &c.* tęſkno nas, że cáła niewinności ſukienká, że święte poſtępki dobre, *non ſunt attrimenta veſtimenta*, ráźi nas bárdzo w oczy rozumne, nádprzyrodzonego, łáſki Boſkiey świcredentiallá, kolumna, ćienia

ſzu-

ſzukámy, á náwet, y do Niebieſkiey, AnielſkiegoChlebá,guſt tráćiemy manny, *nauſeat &c*; coż też zá tym idźie? oto to, że do obiecáney zbáwienia náſzego, niedochodźiemy źiemi, iáką ná nas Hipponeńſki Infułat Auguſtyn Swięty, czyni inwektywę, z tey Piſmá Bożego hiſtoryi, *multi magna aggrediuntur, ſed deficiunt in via, multi exeunt in deſertum, ſed pauci perveniunt*
ſ.8.de penes: *ad terram promiſſionis.* Bo ná coż ſię przyda? zácząć iść záChry
ad Tract: inſtuſem, kiedy uſtawſzy, nie przyidźie przyiść do Chryſtuſá,
Ere. *quid prodeſt Chriſtum ſequi? ſi non contingat aſſequi*, ſłowáBernardá Swiętego. Jeſteśmy iák owe zegarki, ktore kiedy po częſtey poprawie mutuią, álbo ſtáwaią, ná nic ſię nie zdádzą: ták y my, ieżeli ſerdecznym, miłośći Boſkiey pulſem, nie poydźiemy, nie pokaże ſię ná nás, ſzczęśliwa wieczności minutá, *ſicut horologium conſiſtendo, nihil habet utilitatis, ita cœpto virtutis curſu, vix quidquam commodi hauries, niſi eundem indefeſsè proſequaris*, nápi
12. n:152. ſał *Philippus Picinellus.* Koniecznie tego potrzebá, ażebyśmy w Duchownych, nie uſtawali progreſſách, bo trzebá wiedźieć, że kto w cnoćie uſtáie, temu ſię y dáwna cnotá nie nádáie, oco tákich wſzyſtkich, upomináć káże Swięty Grzegorz, *in ſuo Paſtorali, Cap: 35, ſunt, qui inchoata bona minimè conſumant, cauta circumſpectione conſiderent, quòd dùm propoſita non perficiunt, etiam quæ fuerant cœpta, convellũt.* Bierzmy ſobie ná to domowy przykład, z Ziomká náſzego, ieżeli tylko źiomkámi iego, názywać ſię godni ieſteśmy, z Pryncypalnego Korony Polſkiey Patroná, Cudotwornego Hiacyntá, á náuczmy ſię tego, iáko on, iák o honor Boſki, ták o ſwoie, y bliźniego chodźił zbáwienie, że nigdy nie uſtał. *Ezech: 1.* Widźiał Prorok zwierzętá, cztery poſtáci máiące, człowieká, lwá, wołu, y orłá, *quatuor faties uni*, y dokłádá, że káżde z zwierząt tych, ſzło przed ſobą, *unum quodq; gradiebatur ante faciem ſuam.* Kiedy ſię tym, widźianym od Proroká, y ia przypatruię zwierzętom, włáśnie iákbym S. widźiał Hiacyntá. Jacek z ſtáropolſkiey, Jáśnie Oświeconych

Odrowążow urodzony Familii, to prawoźiwe Orłá Polſkiego plemię, ktoremu lubo panięce iedwabie, y łabędźie puchy, wſzyſtkie práwie honorow, wieden dom Odrowążow, zgromadzone Inſygnia, tykaiące ſię Nayiaśnieyſzych Maieſtatow Purpury, uſłały gniazdo, on iednák z niego raz wylećiawſzy, dotąd ták obiema, Boſkiey, y bliźniego miłośći, robił ſkrzydłámi, *alæ duæ ſunt, amor Dei, & proximi,* mowi *Aretas,* áż ſáme go dolećiał Niebá. I lubo ſię iuż był w Prałackim ná Wawelu, ugnieźdźił Fiolećie, ztámtąd iednák ná Rzymſki Watykan przelećiawſzy, cudowną Ręki Boſkiey odmianą, *mutatio dexteræ Excelſi,* pracowitego ná śiebie wźiął ſymetryą wołu, kiedy w Zakonie Dominiká Swiętego, iarzmo Chryſtuſowę przyiął, gdźie ſię doſyć wielka Iego, w noſzeniu ćiężarow Zakonnych moc pokazáłá, bo nieprzełomana, *vis neſcia frangi.* Pokazał potym ná ſobie Jacek, y niezwyćiężonego lwa ſymetryą, kiedy ze wſzyſtkiey mocy, ze wſzyſtkich śił, kochaiąc Bogá, wſzyſtkie potencye ſwoie, ná utrzymánie Boſkiego odłożył honoru, proteſtuiąc ſię z Pſalmiſtą, *fortitudinem meam ad te cuſtodiam.* A kiedy Dominik Hiacantá między ludźi wyſyła, pokazuie, że Jacek człowiek nád ludźi, lubo człowiek do ludźi; człowiek nád ludźi, bo nie ták, iák nie ludzko żyiący ludźie, człowiek do ludźi, bo z káżdym świętopobożną, á tym ſámym zbáwienną, poſtępuiący ludzkośćią, *cum hominibus converſatus eſt.* To iuż prawdá, że Jacek Swięty, ieſt to opiſáne u Proroká, z czterema ſymetryami zwierzę, *quatuor facies uni,* coż ieſt iednák, w tym źá ſekret, że Prorok to przydał, że káżde z tych zwierząt, przed ſobą chodźiło, *unum quoq; &c.* oto ten, ktory ſię w záłożoney zámyka propozycyi, chodźić przed ſobą, ieſt to mieć záwſze wzgląd przezorny, áżeby ſię názad nie powracać, áżeby dáley á dáley poſtępować, co ieſt iedno, áżeby poſtępuiąc nie uſtáwać, *qui ſe, ante ſe ponit, coram ſe ambulat, id eſt, qui vigilanter videt, utrum ſurgat an defluat,* ták exponuie Swięty

Pſalmo 76.

Pſalmo 58.

Baruch 3.

hō:7. in Ezech

ty Grzegorz. Tákie to od Ezechielá, Prorockim abryſem delienowane, zwierzę było Jacek Swięty, ktore záwſze przed ſobą chodźiło, *gradiebatur ante faciem ſuam.* Záwſze miał pilny wzgląd ná to Jacek, áżeby, gdźie ſzło o honor Boſki, o ſwoie, y bliźniego zbáwienie, ták záwſze chodźił, żeby nigdy nieuſtał, *gradiebatur ante faciem ſuam.* Ten to był Orzeł, ktory nie zmrużoną, w Słońce Spráwiedliwośći Bogá, w merydyan honoru Iego, zápatrywał ſię zrzenicą, ktoremu w nieuſtannym, o honor Boſki, o ſwoie, y bliźniego zbáwienie, latáiąc, nigdy nie ogorzały ſkrzydłá, *Aquilæ inſtar ſuos obtutus, in Sole veritatis ſplendidiſſimè, figebat,* ták o nim świadczy *Bſovius Con:*1. Ten to nieſprácowany w iarzmie Chryſtuſowym, (rewerencyalną, wſzákże Proroká, mowię allegoryą) woł, y tám, y w ten czás nieprzeſtanną ſwoię, pokazáł pracę, gdźie, y zkąd doyzrzałe, pracowitą iego kulturą, plenne, náwroconego do wiáry ludu, á do Niebieſkiego gumna náleżące, z ták wielu Páńſtw, Krolestw, y Monarchii, niesfatygowaną śiłą, ſprowadźił kreſcen-
Proverb: 14. cye, *ubi plurimæ ſegetes, ibi manifeſta eſt, fortitudo bovis.* Ják człowiek chodźił przed ſobą Jacek, *gradiebatur ante faciē ſuam,* záwſze w obronie honoru Boſkiego, w promocyi zbáwienia bliźniego, bez fatygi, bez uſtánia chodząc. Potrzebá było honoru Boſkiego przed Tátárámi bronić, bronił Jacek, iák człowiek Boſki, *homo Dei,* kiedy z wźiętym z Kijowa, Nayświęt: Sákramentem uchodząc, przymáwiaiącą ſię, przez ćiężką, nie rownie nád śiły iego ſtátuę, o obronę; wźiąć mu było nie ćiężko, MARYA, áni pod ták świętym nie ſtęknął, áni nie uſtał
Jerem: 10. ćiężárem, iáko ktoś, *defeci forte non ſuſtinens.* A z tego, Ezechielowey wizyi, portretu wydáło ſię, y wydáie, że Jacek S, záwſze przed ſobą chodźił, *gradiebatur &c.* to ieſt nieuſtáwał, z Pawłem Swiętym mowiąc, *quæ retro ſunt oblivìſcens ad ea, quæ*
ad Philip: 3. *ſunt priora extendens me ipſum, ad deſtinatum proſequor.* Albo (iáko ten text Swięty Ambroży tłomaczy) cokolwiek Jacek S.
zro-

zrobił, wszystko miał, zá sobą, co miał więcey, á więcey, lepszego zrobić, przed sobą widząc záwsze o to chodźił, áby wyszedł ná lepsze, á co iest iedno, żeby nigdy nieustał, *hoc est semper extendens se ad priora, ut illa, quæ retro acta sunt, obliviscens, meliora sectetur,* słowá wspomnienego Medyolańskiego Infułatá. Właśnie Jacká Swiętego opisał tym, ktoregoDuch Swięty dyktował, piorem, Ekklezyastyk Pański, *quasi stella matutina, in medio nebulæ, & quasi luna plena in diebus suis, & quasi sol effulgens, sic ille effulsit in Templo Dei.* Albowiem Jacek Swięty, był to prawdźiwą Jutrzenką, zá ktorey szczęśliwym, ná horyzont septemtryonalny wschodem, iásny prawdźiwey wiáry, dźień záiáśniał, *qui sua luce jucundissima, diem optatum Sarmatiæ attulit,* mowi *Bsovius.* Był Jacek Swiętym, y świętnym Xiężycem, piekielne niedowiarstwá, y bałwochwalstwá, rozpędzáiącym cymerye, ktory na to, cáły bieg żyćia regulował, áżeby y sam, y honor Boski, y bliźniego zbáwienie, było záwsze w pełni, *donec totum impleat orbem.* Był náostátek Jacek Swięty złotopłomiennym, ná horyzonćie Kośćiołá Bożego słońcem, *sicut sol effulgens,* á słońcem, więcey niż iásnoświętnemi, wszelkich cnot, y świątobliwośći, iaśnieiące splendorámi, *Sanctus Hiacynthus fuit sol sanctitatis, atq; omnium gratiarum,* nápisał *Hilarion Rangonius.* Z tego tedy, ktory *à minori, ad majus,* Ekklezyastyk wźiął assumptu, (wszakże ták idźie) kłádę ia konsekwencyą. Jutrzenká, Mieśiąc, y Słońce, wszák dla Boskiego honoru, *cui Luna, Sol, & Sidera deserviunt per tempora,* wszák dla profitu nászego, ustawicznym chodzą obrotem, á nigdy nie ustáią, *astra licet semper moveantur, nunquàm tamen lassantur,* mowi HugoKardynał. Poniewaź pokazáło śię, że Jacek S, przez skonfrontowane, żyćia z Niebem podobieństwo, był Jutrzenką, Xiężycem, y Słońcem, idźie zá tym, że o honor Boski, o swoie, y bliźniego zbáwienie, nigdy nieustał. Wybaczyć proszę pobożne Audytorium, żem záłożoney propozycyi prá-

Ecclef: 50.

wdę, ná Ezechielá záczął wole, ále ſkończyć ná Aniele wolę; bo że iuż ten, w Aniołá ſię przemienił, to ieſt w Jacká bo to iedno Anioł, co Jacek, y Jacek, co Anioł. *Malach: 1.* Jeſt Piſmo, *onus Verbi Domini in manu Malachiæ, Vatablus* czyta, *in manu Malachi, Pagninus* explikuie, *in manu Angeli.* Niemálz nic, przećiwko literalney Piſmá Bożego ſygnifikacyi, że w Piſmie Malachiaſz, Malachiaſzem, *in manu Malachiæ, Malachi,* u Pagniná Aniołem, *in manu Angeli,* bo kiedyby cáłe Audytorium widźiało było Malachiaſzá, nietylko ſłowem, ále y przykładem Káznodźieię, prawdźiwym go od Bogá, dla zbáwienia ſwego, poſłánym názwałoby Aniołem, á tym ſámym przenikaiącą, przyſzłe rzeczy, dowćipu umieiętnośćią, Jackiem, czyli Hiacyntem, *ſi univerſus populus, non minore ſanctimonia, quàm manſuetudine, præditum, cerneret Hiacynthum, inferret illum Malachiam.* Potrzebáby mi tu ná świádectwo, wſchodnich, y záchodnich, merydyonalnych, y pułnocnych kráiow, odpowiedźiałyby, że Jacek Swięty, był to nowozakonnym Malachiaſzem, á dla świątobliwośći, y przykładnośći Aniołem, iednák doſyć mi ná tym, co namienię. Polſkie przyſłowie, tákim ſię ſtáie, z iákim kto przeſtáie, *noſcitur ex ſocio.* Jákże Aniołem nie miał bydź Jacek, kiedy ná aſſyſtencyą do Chrztu Jacká, Swięći wyſypali ſię Aniołowie, iák ſwoi, do ſwoiego, iák Anieli, do Aniołá, *dum Hiacynthus ad Baptiſmum properaret, omnes copiæ Cœleſtes, illo tempore ſunt delapſæ,* nápiſał *Bſovius Conc: 1,* znáć dáiąc, że iáko oni, w Boſkiey, y náſzego zbáwienia uſłudze, bez fatygi chodzą, *Angeli nunquam fatigantur;* náuká Teologow, podobnie Jacek prawdźiwy w ćiele Anioł, ták miał chodźić, iák o honor Boſki, ták y o zbáwienie bliźniego niesfatygowany, *ſi in proximū charitatis forma exquiratur, nil potuit perfectius illo exoptari, ſi Divini cultus propagandi ſtudium, nullius ardentior,* konkluduie *vivæ vocis oraculô Clemens 8vus, in Bulla Canoniſationis S. Hiacynthi.* Nieuſtáie y dotąd, tego ſámego czynić, com tylko námienił

Jacek Swięty, w Przeświętnym, po ták wielu, Páństwách, Krolestwách, y Monarchiách, á krocey mowiąc, po cáłym świecie, nietylko Káznodźieyskiemi, ust, duchá Bożego pełnych słowámi, ále też publicznemi, świętych czynow, y cnot przykładnych słowami, słynącym Zakonie swoim, ktory nákształt bystropłynney, z Erydánu Niebieskiego, dukt swoy máiącey rzeki, iák zączął, więcey niż z śiedmiopłynnym Nilem, ná honor Boski, y zbáwienie ludzkie, wylewać się, ták nieustáie: wszák to dawno z Miodopłynnego wyszło Bernardá, *fluvius est Prædicatorum Ordo, non in eodem permanens loco, sed extendens se, & currens, ut diversas irriget terras,* słowá iego. Nieustáie y sam w sobie Jacek Swięty, dotąd, y około zbáwienia nászego, y koło nászych doczęsnych chodźić interessow, iáko to ták wielkie, y rożne, Krolestwu Polskiemu, Miástu temu, y wielom partykularnie świadczone cudá, łáski, y dobrodźieystwá komprobuią, ktore gdybym miał wyliczáć, pámięći ná wspominánie, mowy, ná wypowiedzenie niestáłoby. Nieustáwaćby potrzebá, w pochwałách Twoich Swięty Patronie, gdyby rozum do poięćia, cudotwornego żyćia Twoiego, gdyby czás do ogłoszenia, y rozgłoszenia przedźiwnych cnot Twoich, gdyby śiły, do wymowienia wystarczyły. Więc tym tylko, łáski Twoie záwdźięczáć obiecuiemy, że będźiemy, w nászych ku Tobie affektách, nieustáiącemi, to iest *euntes.* A M E N.

K A Z A N I E.

Ná Konkluzyą Národzenia Nayświętszey Pánny MARYI.

De qua Natus est JESUS Matthæi 1.
Fac conclusionem. Ezech: 7.

DZiś dźień piąty, iáko mnie niespodźianą rekwizycyą, do

tegoProrockiemi obligowano słowami, áżebym odprawionych ná tym tu mieyscu, ná pochwałę MARYI, prac Kaznodźieyskich, finalną uczynił konkluzyą, *fac conclusionem*, do ktorey, lubo mi krotkość czásu, y sáma moiá wstręt czyniłá nieudolność, wszelką iednák do tey funkcyi, Ewángelistá Pański ufacylitował trudność, kiedy mi obszerną pochwał MARYI, lubo krotkim wyrażoną lakonizmem, podał máteryą, *de qua natus est Jesus.* Nie trzebá Káznodźieyskiey, długo trudnić inwencyi, iákim sposobem, ná godną MARYI enkomizácyą, skompendyowany Jey godnośći, zebráć summaryusz, iuż cáła, millionowych MARYI pochwał, summa, zkoncentrowána, tytułow wypracowanych essencya, iuż cáła, godnośći MARYI expressya, Ewangelicznym Mateuszá wyrażona stylem, *de qua natus est Jesus.* Jeden Maćierzyństwá Boskiego tytuł, ktory między ták wielu millionámi, rozumnych kreatur, osobliwszym, y iák przedtym, ták y potym, przez cáłe, nieprá-ktykowanym wieku przywileiem, sámey náleży MARYI, iest to zebráną, wszelkich cnot, y prerogatyw MARYI, iest ostátnią wszelkiey godnośći, y chwały MARYI konkluzyą, *de qua natus est Jesus, fac conclusionem.* Niech się sforcuią, choćby też Anielskie gieniusze, niech prácuią naymędrsze, Augustynow, Tomaszow, Szkotow, Bernardow, Chryzostomow, Ildefonsow, y inszych Doktorow głowy, niech uczone, nád panegirycznemi, Tytułow MARYI foliałámi, tępieią piorá, więcey nie wymyślą, więcey nie wypiszą, o MARYI, nád to; iedno Ewangeliczne *elogium*, że iest prawdźiwą, tego, ktory z Oycá bez Mátki, przed wieki pochodźi, wczáśie bez Oycá Mátką, *de qua natus est Jesus.* Czyliż było nie stáć, Chrystusowych Chronologistow, ná millionowe, pochwał Nayświętszey MARYI inwencye? á przećię, ieden tylko Máćierzyństwá Boskiego, MARYI przypisali Tytuł, w ktorym wszystko iuż zámknęli, cokolwiek się naygodnieyszego, mowić o MARYI może,

że, *sufficit ad plenam ejus historiam, quod scriptum est in themate, de qua natus est Jesus, sufficit, quod Mater Dei est, in hoc continetur, quidquid de ea dici potest, si mille libri scriberentur,* mowi Arcybiskup Waletyński, *Thomas Villanus.* Z tego tytułu, że iest Boską MARYA Mátką, wynika to, że iest Oycá Przedwiecznego Corą, Duchá Przenayświętszego Oblubienicą, Aniołow, y ludźi Krolową, Niebá, y źiemi Pánią, wielowładną, świátá cáłego Monarchinią, *in hoc continetur, quidquid de ea dici potest.* A o pożądanych MARYI mowiąc Národźinách, co też z tąd wynika? Wynika ztąd, że się MARYA, determinowaną przed wieki, rodźi Elektą, á z nią, nowa Niebá ozdobá, upragniona źiemi konsolacya, pożądáná národu ludzkiego rodźi się szczęśliwość. Od Národzenia MARYI, poczyna się cudownie, człowieká z Bogiem poiednánie, nátury ludzkiey, z szatáńskiey niewoli windykacya, záczyna się Empireyskich ruin reparácya, piekłá dezolacya, y z niemowlęcych Národzoney MARYI pielußzek, nowa świátá cáłego, wywiia się fortuná. Z záczynáiącą żyćie Národzoną MARYĄ, kończy się gniew Boski, kończą się płacze, lamentá, y serdeczne ięczenia. Przy początku żyćia Národzoney MARYI, wszystko złe umiera, włożone ná národ ludzki, ginie przeklęństwo, á ieżeli o konkluzyą chodźi, *fac conclusionem,* to powiem, y dowiodę, że Národzenie MARYI, iest szczęśliwą, wszelkich nászych nieszczęśliwośći konkluzyą. O tym *Ad. M. D. G.*

SErce boli, wspomnieć ná pierwszy, nieszczęśliwośći nászey początek. Rzecz słuszna, ážeby krwawe łzy, z oczow wypłynęły, ktore ow ták ćiężki, pierwszych nászych Rodźicow, á przy nich, nas wszystkich, w nieszczęśliwość wieczną wyćiska kazus. Ow moment, w ktory Rodźice náśi, przez pierwszą, pierwszego mandatu Boskiego prewarykacyą, łáskę Boską, y práwo utraćili do Niebá, násze záczął nieszczęśćie. W ow moment, pozwoloną sobie, cáłą w iednym iabłku przeiedli-

śmy

śmy fortunę, ná wiecznym ſtruliśmy ſię zdrowiu, śmierć połknęliśmy: zoſtáliśmy wygnáni z Ráiu, źiemi tułaczami, w piekielną niewolą, á przez to, w oſtátnie wpadliśmy nieſzczęśćie. Od tego momentu, nieſzczęśliwe ná národ ludzki, záczęły ſię czáſy, ktorym lubo Bog łaſkáwy, determinowany, w zámyſłách ſwoich náznáczył termin, ále go długo, bo przez kilka tyśięcy lat, w ták ćiężkiey czekáć roſkazał mizeryi, dopiero tey nieſzczęśliwośći koniec, ſtał ſię przy pożądanym Národzeniu MARYI, zgubiła nam Ewá fortunę, ználazłá nam ią, y przywroćiłá MARYA, *quod Eva triſtis abſtulit, tu redis almo germine.* Wzdychaliśmy ćiężko w biedźie náſzey, áleśmy przy Národzeniu MARYI odetchnęli, *finis ſuſpiriorum noſtrorum*, mowi *Germanus Conſtant.* Wpadliśmy w nieſzczęśćie, przez ſprowadzone ná nas przeklenſtwo, ále ſię to, przy Národźinách zákończyło MARYI, *finis maledictionis, quæ olim fuit irrogata*, mowi *Sofroniuſz.* Otárliśmy łzy z oczow pieluſzkámi MARYI, bo ieżeli nam dla grzechu złe było, Národzona MARYA, iáko ſię ſtáłá terminem grzechow, ták wſzelkiey nieſzczęśliwośći konkluzyą, *MARIA finis vitiorum*, mowi *Innocentius Papa III.* Co dáwno Bog obiecał *Num: 24. orietur ſtella ex Jacob*, to ſię przy pożądánych MARYI, ziśćiło Národźinách. Táć to ieſt Jákobowa gwiazdá, Národzona MARYA, *quæ eſt ſtella, orta ex Jacob? niſi quæ nata eſt Virgo MARIA*, mowi *Gotfridus*, przy ktorey ſzczęśliwym, ná náſz horyzont wſchodźie, nowy nam, nowey ſzczęśliwośći dźień záiáśniał. Tá to śliczna, ná podźiwienie wſzyſtkich kreatur Jutrzenká, *quæ eſt iſta ? quæ progreditur quaſi aurora*, żelazne czáſy, w złote zámieniłá chwile, *aurora, aurea hora.* Oſychaliśmy przedtym bez dobrego, przy biedźie náſzey humoru, *rorate Cœli deſuper*, przy wſchodźie tey Jutrzenki, pożądána łaſk Boſkich, ſpadłá ná nas roſá, *ad ortum MARIÆ, ros gratiarum deſcendit*, mowi S. *Germanus* Biły ná nas piekielne, wſzelkich nieſzczęśliwośći Akwilony,

Orat: 2. de Præſentat.

Canticorũ 5.

przy

przy wschodźie tey Jutrzenki, wdźięczne szczęśćia nowego, záwiały zefiry, *hodierno die, perflârunt auræ lætitiæ,* mowi Swięty Dámascen. W gorzkiey biedźie nászey, z gor Mistycznych Joachimá, y Anny, więcey niż nektarowey, doczekaliśmy się słodyczy, *Joachim, & Anna, tanquã spirituales montes, dulcedinẽ stillaverunt,* mowi pomieniony Doktor. Zálewały nas, poruszone burze nieszczęśliwośći, morza świátá tego tumany, ktore ták prędko ustáły, iák tylko tá Gwiazdá morza záiaśniałá, *hodie Stella Polaris exorta est, cujus luce, dissipatæ sunt tempestates,* mowi *Josephus Mans.* Zá wschodem tey Jutrzenki, otrzymaliśmy pożądáną, z przećiwnego nam Anioła, wiktoryą, *dimitte me, jam enim ascendit Aurora.* Słowem, prawdźiwa Jutrzenká MARYA, bo iáko iutrzenká iest konkluzyą nocy, ták Národzoná MARYA, iest szczęśliwą, wszelkich nászych dolegliwośći, wszelkich nieszczęśliwośći konkluzyą, *sicut aurora, est finis noctis, ita MARIA, est finis dolorum,* mowi *Rupertus.* Toć się to figurowało wowey *Jud: 6.* translakcyi, wpadli Izraelitowie, w ćiężką Madyanitow niewolą, *oppressi sunt valde ab eis,* ktora w ten czás się skończyłá, gdy przy wielkiey cáłey źiemi suchośći, sámo Gedeoná runo, cudowną było nápełnione rosą, *si ros, in solo vellere fuerit, & in omni terra siccitas, sciã, quod liberábis Israël.* Wpadliśmy, iuż nie Izraelicy, ále Adámá synowie, nie w Madyanitow, ále w Xiążąt piekielnych niewolą, w ćiężkim ięczeliśmy iarzmie, *jugum grave, super filios Adam,* z ktorego, iáko śiedzący ná Majestátách Potentáći, ták tułaiący się mizeracy, iáko w Purpurách, y honorách Monarchowie, ták w nayprośćieyszych gźniách oracze, głowy podnieść niemogli, *à residente, super sedem gloriosam, usq; ad humiliatum in terra, & cinere ab eo, qui utitur hyacintho, & portat coronam, usq; ad eum, qui operatur in limo.* Wten czás dopiero, tá ták ćiężka skończyłá się niewola, kiedy sámo, Niebieskiego Gedeoná runo, MARYA, ná olychaiącey bez dżdżu, łask Boskich źiemi, ob-

Orat: 1. de Nati: Virg.

Genesios 32.

Job 3.

Ecclesf: 40.

ſitą faworow Boſkich, *gratia plena*, nápełnione pokazáło ſię roſą, *vellus Virgineum, ut Cœleſtis imber, placido ſe fudit illapſu*, ſłowá Swiętego Chryzologá. Toć to runo nowonárodzone MARYA, w ten czás cudownym, zgromadzonych ſobie łaſk Boſkich, nápełnione wylewem, *MARIA vellus, imperceptibilis roris*, mowi Swięty *Methodius*, kiedy cáła źiemiá, w Boſkich oſychałá faworách, iáko to pięknym uczony *Maſſanius*, wyraźił Poetyzmem: *Immaduit ſudo, vellus Gedeonis Olympo, Sicca tamen circum, rore carebat humus. Tota ſalutares, tellus ſitiebat ad aquas, Virgo Deum tacito, condidit una ſinu.* Ják w runo Gedeoná, deſzcz wlały Niebioſy, Gdy źiemia bez potrzebney, oſychałá roſy. Ták kiedy źiemiá cáła, bez dżdżu łaſk ſpragnęłá, Boſkich faworow roſa, w MARYĄ zpłynęłá. To tedy Runo, ktore ſámo ſzczegulnie godne było, bydź influencyą łaſk Boſkich nápełnione, iák ſię tylko ziáwiło, ták záraz ćięſzká ſynow Adámowych, ſkończyła ſię niewola, ták Národzenie MARYI, ſtáło ſię ſzczęśliwą, wſzelkich náſzych nieſzczęśliwośći konkluzyą, *ubi primùm natalis Virginis illuxit mundo, mox genus humanum, à graviſſimo jugo, reſpirare cœpit*, mowi *Laurentius Spalatinus*. To ſámo, Prorockim przeyzrzał okiem Dawid, *omnis conſumationis vidi finem*, kiedy národźić ſię máiącą, przeyzrzał MARYĄ; przeyzrzał Národźić ſię máiącą MARYĄ, y záraz obaczył, gniewu, y przekleńſtwá Boſkiego, czártowſkiey potencyi, płaczu, y lamentow, á przytym wſzelkiey náſzey nieſzczęśliwośći koniec, *omnis conſumationis vidi finem*, bo Národzenie MARYI, ieſt tego wſzyſtkiego termin, *MARIA, finis omnis conſumationis*, mowi *Bernard: Senen:* bo Národzenie MARYI, wſzelkiey náſzey biedy, wſzelkiey mizeryi, wſzelkiey nieſzczęśliwośći konkluzyą, *MARIA terminus miſeriæ noſtræ*, mowi *Adam de Perſenia*. Nie wpadaymyż iuż więcey Páńſtwo moie, przez nieſzczęśliwy, do grzechu rewers, w zákończoną, przy Národźinách MARYI, nieſzczęśliwość náſzę,

ſerm: 143. *diſc: 11.* *Pſalmo 118.* *to: 1. ſer: 61.* *ſer: de Aſſūpt.*

ſzę, ná tę wſchodzącą, y myślą, y ſercem zápatruymy ſię Jutrzenkę, áżebyśmy w piekielne nie západli pamroki, ſkrapiay my obfitą łaſk, tego Runá rosą, oſchłe do miłośći Bogá, duſze náſze, niech będźie MARYA końcem, zákończonego złego żyćia, prośmy MARYI, áżeby nayprzod grzechow náſzych, á potym ſzczęśliwą żyćia, przy śmierći uczyniłá konkluzyą, *fac concluſionem.* A M E N.

KAZANIE I.

Ná Podwyżſzenie Swiętego KRZYZA.

Nunc judicium eſt. Joannis 12.

CZyliż to bydź może prawdá, że ſię dopiero teraz záczęły ſądy, *nunc judicium eſt.* Dáwno było, y ieſt dosyć Sędźiow, y ſądow nieroztądnych, ná ktorych, iák dáwnym nie zbywáło, ták y teraznieyſzym nie zchodźi wiekom, *temerarii judicis, plena ſuat omnia,* mowi Hipponeńſki Infułat. Ják ludźie żyćie, ták y ſądy záczęli, w ktorych o ſobie arcydobrze, o inſzych arcyźle częſtokroć ſądząc, nierozſądnie ſądzą. Byli, y ſą Kaimowie, ktorzy niewinnych Ablow, przy inſtyguiącey ná śmierć dekretuią zázdrośći, *Geneſ:* 4. Byli, y ſą Araonowie, ieżeli nie w klat, to przynaymniey ſzeptem, o ulubionych Bogu, źle ſądzący Moyżeſzách, *Num:* 12. Byli, y ſą Dawidowie, ktorzy máło winnych delinkwentow, zá iednę owcę garłem karzą, *filius mortis eſt,* á ſámi śiebie zá cudzołoſtwá, y záboyſtwá, iednym w pierśi iuſtyfikuią uderzeniem, *peccavi,* 2. *Reg:* 12. Byli, y ſą ſtárzy Katonowie, ktorzy o niewinnych, bezprawnie ſądzą Zuzannách, *Daniel:* 12. Bądź Janem, Anielſkie w ćiele prowadząc żyćie, nie iedz, áni nie piy, powiedzą ludźie, żeś czártē, ktory bez pokarmu, y nápoiu żyie, poſtępuy ſobie znowu podobnym Chryſtuſowi procederem, iedz, y piy, iák ludźie, y

ták ćię ośądzą, obżercá, y piiak, *venit Joannes, neq; manducans, neq; bibens, & dicunt dæmonium habet, venit Filius hominis, mandu*
Matthæi 11 *cans, & bibens, dicunt, ecce homo vorax, & potator vini.* Kochay szczerą prostotę, powiedzą żeś symplak, miey iákikolwiek przy rozumie obrot, przypiszą ci, żeś krytká, mow prawdę, iák trzebá, powiedzą żeś plotká, milcz, y nic niemow, ośądzą żeś niepotrzebny dyskret, żyi iák chcesz, záwsze u ludźi ná sądách będźiesz. Czy máło Faryzeuszow? ktorzy ták dobrze o sobie trzymáią, że są, *omni exceptione máiores,* że nád ludzką, bydź powinni cenzurę; *non sum sicut cæteri,* innych iáwnogrzesznikámi, publikánami sądzą, *sicut iste publicanus,* choćiaż sámi wierutni, od podćiwośći bannitowie, ná wieczną záfłużyli kōdemnatę. Bodayże zginęły tákie sądy! ktorych, Naywyższy
Matthæi 7. Prawodawcá Chrystus, surowo zákazáł, *nolite judicare,* boday iák nayprędzey, ná terminalną, tákie sądy, przyszły limitę! ná ktorych, y naylepsza, często bywa przegrána spráwa. Szczęśliwszy się záczął, ná nászé lepsze, Trybunał Krzyżowy, *nunc judicium est,* do tego sprawiedliwośći Boskiey Areopagu, káżdemu w spráwach, y interessách swoich, apellowáć życzę, w nim sobie, w káżdey okkurencyi, ordynaryine zápisowác *forū,* do tego naywyższego, y uniwersalnego *subsellium,* ták widomych, iáko y niewidomych przypozywáć nieprzyiaćioł, przy nim, káżdey, ták do duszy, iáko y do ćiáłá náleżącey, popieráć transakcyi. Dobrze w intentách, y interessách swoich, káżdy stánie, kto przy tym sądowym, Sędźiego Chrystusá stánie krześle, bo iá ták sądzę, *nunc judiciū est,* że przy Krzyżu Chrystusowym, káżda spráwa wygrána. O tym *Aa M. D. G.*

DŁugo się pytáć nie trzebá, czym to idźie, że ná sądách ludzkich, często bywa przegrána spráwa. Coż to są subtelne, wyrażonego práwa interpretacye? niedbałe przyiętych, z dobrą kontentacyą interessow attendencye? pozorne defensy? nieśumienne dylacye? niegodźiwe, z obiema stronámi, dla nie

szczę-

ſzczęśliwych korrupcyi konferencye, co ſą, nie ták *beneficia*, iáko prawdźiwiey mowiąc, *diffugia juris?* co ſą, Patronow wy myślne wybiegi? ſkryte námowy? munimentow, y dokumentow, przećiwney ſtronie kommunikacye? w zápiſách, y papie rách, terminow ekwiwokacye? w świadkách, krzywoprzyśięſtwá? u Sędźiow reſpektá? fawory? korrupcye? ſpoſoby to, nieſpráwiedliwego, by naylepſzey ſpráwy, przegránia. Nieprawdźiwa to, wtrącona, w rękę Temidy ſzala, ná ktorey, więcey reſpekt Sędźiego, niż práwo waży, *melior favor in Judice, quàm lex in codice.* Ináczey ná wſzyſtkich, do ſądu náleżących, woła Bog, *ſi veritatem loquimini, rectè judicate filii hominum.* Ale *Pſalmo 68.* to máło, w ludzkich ſpráwę przegráć ſądách, przegrać w ſądách Boſkich, rzecz wielka. W ſądách ludzkich przegrać, doczeſna ſzkodá, przegráć w ſądách Boſkich, wieczna ſzkodá. Jákże wiele mamy intereſſow náſzych, ktore ſię w Boſkiey agituią Aſſeſſoryi, do ktorych wygránia, ſpoſob naylepſzy, Krzyż JEZUSOW. Tym znákiem, widomych, y niewidonych, zwyćiężamy nieprzyiaćioł, tym znákiem, zágniewanego ná nas, Sędźiego błagamy Bogá. Niech będźie iuż práwie niepewna, wygráney, w náleżących, czyli do duſzy, czyli do ćiáłá intereſſách, ſpráwa, przy Krzyżu JEZUSOWYM każdá wygrána. Czyż mogła bydź gorſza, iáko ukontentowánia *Geneſ. 3.* pierwſzych náſzych Rodźicow ſpráwa; wyſzłá od Bogá inhibicya, pod utratą żyćia, áżeby ſię koſztowáć owocu, z drzewá wiádomośći złego, y dobrego, nie ważyli, *de ligno ſcientiæ boni, & mali, ne comedas, in quocunq; enim die comederis, morte morieris.* Uczynili tey ták ſurowey, kontrawencyą inhibicyi, *tulit de fructu illius, & comedit, & dedit Viro ſuo.* Wychodźi od ſámego Bogá *monitorium, Adam ubi es?* idźie ſpráwa ná inkwizycyą, *quare hoc feciſti;* ále przećię dekret do exekucyi nie przychodźi. Czemu proſzę Bog, exekucyą Dekretu ſwego, zoſtáwia *in ſuſpenſo?* czemu tym pierwſzym, pierwſzego inter-

dyktu przestępcom, życia nie bierze? czemu ich śmiercią nie karze? zkąd w sprawie, *stricti juris beneficium*, otrzymali? przy czym ták złą sprawę swoię, szczęśliwie utrzymali? przy Krzyżu Swiętym. Ják prę ko ták złą zrobili akcyą, ták záraz pod drzewo, ktore Krzyż Chrystusow figurowało, ukryli się, *abscondit se Adam, & Uxor ejus, in medio ligni*. To drzewo BOG, pierwszą, od początku świátá wyznáczył figurą, iák przyznaie Kośćioł Swięty, *ipse lignum tunc notavit, damna ligni, ut solveret*. Záraz Bog po plantácyi Ráiu, łaskáwe miał ná to drzewo, Krzyż figuruiące oko, *Deus ante tot sæcula, ab ipso mundi exordio,*
tom:2.f.75.*oculos suos in hocce lignum direxit*, mowi *Josephus Mansi*, przy ktorym, iák tylko pierwśi náśi stánęli Rodźice, ták záraz osobliwszy, Sędźiego Bogá, odebráli respekt, ták záraz szczęśliwie,
hom:in Gen. swoię wygráli sprawę: táką dáie rácyą uczony *Origenes*, *impulsu quodam, primos Parentes ad arborem, tanquam ad asyllum se cōtulisse, putandum est, ut significaretur, quod jam tunc unicum peccatorum profugium, constitutum est sub arbore Crucis*. Sekretnym in stynktem, stánęli pierwśi kryminalistowie pod drzewem, y ferowanego ná śiebie uniknęli dekretu, pierwsze ná sobie ták fortunne pokazuiąc *præjudicatum*, że przy Krzyżu Chrystusowym, sprawa wygrána. Wygrawał tyle rázy, w woiennych z Amalecytámi, lud Izraelski okkazyach, ile rázy wielki Hetman Moyżesz, swoie rozćągnął ręce, *cumq; levasset Moy*
Exodi 17. *ses manus, vincebat*, bo tym rąk swoich wyćiągnieniem, Krzyżową reprezentował figurę, *Moyses manus in monte extendit, ut Crux adumbrata, victoriam ferret*, mowi Grzegorz Názyańzeński. Wygrał Dawid, że od Saulowey nie zginął włoczni, 1. *Reg*: 16, że w ręce swoiey lutnią, Krzyż JEZUSOWY figuruiącą, trzymał, *cythara, figura Crucis erat*, mowi *Vene: Beda*. Przebył wszystkie niebespieczeństwá lud Izráelski, z Egipskiey wyprowadzony niewoli, przy znáczącey Krzyż JEZUSOW kolumnie, *habens columnam figuram Crucis*, mowi *Venantius*. Przegrał, trupem

pem ná placu położony Goliat, Dawidowym w to mieyſce, gdźie Krzyżá niebyło, ugodzony kámieniem, *videte fratres, ubi David Goliat percuſſit? ubi Crucis ſignum non habebat*, uwaga Hipponeńſkiego Infułatá. Wygrali ſpráwę, od ſurowego śmierći, *ſer: 119. de tempore.* excypowani dekretu, ktorzy krzyżową litery *tau*, byli náznáczeni figurą, *omnem, ſuper quem, videritis tau, ne occidatis.* Nie *Ezech: 19.* zginęli potopem, ktorzy ſię przy Noego utrzymali Arce, *Gen: 6*, bo Arká, Krzyż figurowáłá Chryſtuſow, *Arca, figura Crucis erat*, mowi *Iſidorus*. Ktożby ſię był ſpodźiewał, że Anániaſz, Azáryaſz, y Miſael, z Krolewſkiego dekretu, w piec ogniſty wrzuceni, ſwoię, lubo przy niewinnośći, wygrać mieli ſpráwę, y przy właſnym, w płomieniſtych pożarách, utrzymać ſię żyćiu, á przećię iák ſię zdáło, od wybucháiących, wyżey nád pięć czterdźieśći łokći, nienáruſzoni płomieniow, ferowaney ná śiebie uſzli ſentencyi, bo wyćiągnionemi modląc ſię rękámi, Krzyż wyrażali Chryſtuſow, *extenderunt in altum, velatam extinxerunt flammam, manuum extenſione, Crucem adumbrãtes*, mowi *Andreas Cretenſis*. Jużći to było, po ferowanym od *Orat: 2. de Exaltatione S. Crucis.* Jezabelli, ná Eliaſzá dekrećie, *hæc mihi faciant Dii, niſi cras poſuero animam tuam*, á przećię wygrał ſzczęśliwie, że pod figuruiącym Krzyż JEZUSOW, ſtánął drzewie, *ſub juniperio, tanquã ſub forma Crucis quieſcebat*, mowi *Paulinus*. *3. Reg: 19.* I toć to ieſt, o czym Duch Przenayświętſzy *Prov: 20.* mowi, *Rex, qui ſedet in ſolio judicii, diſſipat omne malum, intuitu ſuo.* Tenći to ieſt ſądowy Maieſtat, Krzyż JEZUSOW, *in Cruce eſt Tribunal Dei*, mowi Swięty Leo, ná ktorym, Krol nád Krolmi záśiadáiący, ołobliwſzym *ſerm: 8. de Paſſione.* łáſkáwośći ſwoiey reſpektem, wſzyſtkie nieſzczęśliwośći, w ſzczęśliwośći zámienia, do ktorego ſchodźić ſię Chrześciańſkiemu ludowi, zbiegać ſię wiernym Národom, Złotouſty roſkazuie Chryzoſtom, *convenite Chriſtianæ gentes, concurrite fideliſſimæ Nationes. Dominus enim Rex noſter, in Tribunal Crucis aſcẽdit*, *ſer: de fer: 6. Paſſion.* bo przy tey, tego łáſkáwego Sędziego Stolicy, bo przy Krzy-

żu

żu JEZUSOWYM, wszystkiego złego bannicya, á káżda spráwa wygrána. Iakby wiedźiał o przyszłey swey wygraney, Hal
Job 13. teyski Xiążę Iob, *si judicatus fuero, scio quòd justus inveniar*, y owszem iuż sobie wykrzykuie, swoię przed sądem wygraną,
Job. 23. *perveniat ad victoriam judicium meum*, bo przy wyznániu swoiey, do widzenia Bogá niegodności, wyraźną uczynił w dymensyi, czterech części świátá, Krzyża Swiętego delineacyą, *si ad orientem, si ad occidentem, si ad sinistram, si ad dextram iero, non videbo eum*; wszákże to nie moie, ále poważne, wielkiego w Kośćiele Bożym Doktorá, Hieronima Swiętego zdánie, że cztery Krzyżá Swiętego rogi, w czterech świátá, wydáią się częśćiách, wyższy rog, wschod wyraża, práwy pułnoc, lewy południe, á niższy, wyraża záchod, *ipsa species Crucis, quid est? nisi forma quadratæ mundi, oriens de vertice fulget, ariton dextra tenet, auster in læva consistit, occidens sub plantis firmatur*, słowá pomienionego Doktorá. Ale tego tylko wygrána spráwa, przy Krzyżu, kto do Krzyżá náleży. Nie należał łotr nieszczęśliwy do Krzyżá, y przegrał, nie będą do Krzyżá náleżeć, przyśli ná uniwersalnym Sądźie kondemnaci, y wiecznie przegráią, *ite maledicti*, ten záś do Krzyżá nie náleży, kto iest przez przestępstwo przykazań Boskich, przez życie złe, Chrystusowym, y Krzyżá iego nieprzyiaćielem, iáko ich Paweł Swięty wytyad Philip: 3. ka, *multi enim ambulant, quos dico inimicos Crucis*. Przy Krzyżu Swiętym, stáła się roborowana, spráwy zbáwienia nászego, wygrána, á przytym stáła się, otrzymáney ná nas, wieczney
ad Coloss: 2. kondemnaty kassanda, *delens, quod adversùs nos erat*. W wszelkich nieszczęśliwośćiách, záwsze pewna przy Krzyżu wygrána, ále tego, kto do szczęśliwego przy Krzyżu, przez cnoty, y święte czyny, náleży *forum*. Bądź pewien káżdy, z Iobem, kto się nie ták rękámi, iák sercem nabożnym, Krzyżá IEZUSOWEGO trzymász, że nietylko w doczęsnych transakcyach, ále y w owym, w ktorym o zbáwienie poydźie interessie, twoiá wygrána będźie spráwa, *si judicatus fuero &c.* Amen. KA-

KAZANIE II.
Ná Podwyżſzenie Swiętego Krzyżá.

Oportet exaltari. Joannis 12.

NIe potrzebá rozumieć, y owſzem nie godźi ſię rozumieć, iż przypadkiem iákim ſtáło ſię, iż Kośćioł Swięty, Solenną Podwyżſzenia Krzyżá JEZUSOWEGO, odpráwuie Uroczyſtość. Jáko wſzyſtkie Kośćiołá Swiętego dyſpozycye, roſkázy, y obrządki, nie z przypadku iákiego pochodzą, ále ſię ná niezmyśloney nigdy, przytomnego ſobie Duchá Swiętego fundują dyrekcyi, ták, że y doroczna, Podwyżſzenia Krzyżá JEZUSOWEGO Feſtywa, ná dźień dźiśieyſzy, z uſtáwioney Kośćiołá Swiętego przypada ordynácyi, nie ieſt to iáki trefunkowy przypadek, lub przypadkowy trefunek, ále rzecz koniecznie potrzebna, *oportet exaltari.* Nie ſtáło ſię to, ślepym iákim ſzczęśćiem, że my prawowierni Chrześćianie, Uroczyſtość Podwyżſzenia Krzyżá JEZUSOWEGO obchodźiemy, ále ſię ſtáło, w niczym niemogącą bydź náganną, tego, ktory wſzyſtko wie, ktory wſzyſtko widźi, prowidencyą, że Kośćioł ſwoy, do tey Feſtu dźiśieyſzego wzruſzył uſtáwy, ktora ná honor Krzyżá JEZUSOWEGO, koniecznie ieſt potrzebna, *oportet exaltari.* Nie był to przypadek, ále cud Wſzechmocnośći Boſkiey, *Gen. 7*, że Arkę Noego, wylane po cáłym świećie, wyſoko wynośiły wody, *aquæ elevaverunt Arcam in ſublime*, bo te wody Arkę Noego, od ſámego Bogá, ná konſerwacyą kilku duſz z inwentowaną, nie iáko poznáwáły; dáleko bárdźiey potrzebá tego było, ázebyśmy Chrześćianie, iáko rozumne wody, Krzyż Swięty, Arkę Swiętſzą, w ktorey Nowozakonny Noe Chryſtus, cáły Národ ludzki, od grzechowego ſálwował potopu, w chwałę, w honor, y powinne uſzánowanie, wyſoko wynośili, *oportet exaltari.* Táką do tey Arki Krzyżá Swięte-

tego, *Basilius Seleucensis Ora: 6*, ma allokucyą, *o scapha admirabilis! quæ usum navigantibus præstitisti, servans in aquis, & ex aquis eripiens*, słowá iego. I to pewnie nie przypadkiem, ále sekretną Bogá sámego stáło się mocą, co *Dan: 2.* opisáno, że máleńki kámyczek od opoki, w pyszną státuę uderzywszy, w wielką wyrosł gorę, ktora cáłą nápełniłá ziemię, *lapis, qui percusserat statuam, factus est mons magnus, qui implevit universam terram:* nierownie bárdźiey Krzyż Swięty, iáko Mistyczny żywey opoki Chrystusá Kámień, *Petra autem erat Christus*, ktory to státuę arcypyszną, y strászną, to iest zbuntowaną ná nas, piekłá cáłego skruszył, y zniszczył potencyą, swoiey dorocznie w gorę, powinnego uszánowánia po cáłym świećie, iest godźien exaltacyi, *oportet exaltari*. Jeżelić w tym był poszánowániu ow miecz Dawidá, Filistyńskiey tryumfatorá gigantomachii, że go Arcykápłan w sámey Swiątnicy, záraz przy Arce Páńskiey, iáko osobliwą świątość, z powinną powieśił rewerencyą, o czym 1. *Reg:21.* Nierownie większey iest godnośći Krzyż JEZUSOW, ktorym, iáko mieczem Swiętszy Dawid, sadzącego się ná zgubę ludu Bożego, szczęśliwie, á wiecznie pokonał Goliatá, iák mowi uczony Kopesteyn, *gladium Goliat cæsi, Sacerdotes in sanctuario, iuxta Arcam testamenti suspenderunt, trophæum Davidicæ fortitudinis, & victoriæ admirandæ; quanto dignius, lignum Sanctæ Crucis, in quo mons, satanasq; devictus fuit, tanto cum honore exaltatur?*. Więc potrzebná bárdzo, nie z przypadku iákiego pochodząca, Krzyżá JEZUSOWEGO exaltacya, *oportet exaltari*. Sam to ná to, krwawo pracował Chrystus, ázeby wszelkim podobnym sposobem, Krzyż Swięty, swoię miał exaltacyą, swoie miał podwyższenie: ktoreby zás były do exaltacyi Krzyżá JEZUSOWEGO sposoby, Káznodźieyskim wywiodę trybem. *Ad M. D. G.*

JElzcze to dáwnemi, przed przyiśćiem Chrystusowym wiekámi, u rożnych Národow, (z cudownego muśiáło bydź insty-

ſtynktu,) znák, czyli figurá Krzyżá, w poſzánowániu, czyli w rewerencyi byłá: *Marſilius Ticinus, lib: de 3plici vita* świadczy, że Arabſcy Aſtrologowie, między inſzemi gwiazd Aſteryzmami, żadnego Swiętſzego, żadnego większey godnego rewerencyi, nie mieli znaku, nád znák Krzyżowy. *Rufinus in Ecclesiastica historia* świadczy, że Egipcyanie w Alfabećie ſwoim między literámi, ktore ſię názywaią Kápłańſkiemi, żadney Swiętſzey, nád literę Krzyżową niemáią, ktora to literá według nich, znáczy żywot przyſzły, *vita ventura*. Przydáie *Petrus Crinnitus*, że kiedy ſię u Egipcyanow Kośćioł, naywiękſzego z Bogow ich, Serapideſá obalił, náleźione były krzyżem znáczone kámienie, ktore z wſzelką konſerwowali uczćiwośćią. Już to były znáki, już były zádatki, przyſzłego honoru, przyſzłey exaltacyi Krzyżá Swiętego, iáko drzewá żywota prawdźiwego, *erant hæc præſagia, venturi honoris Cruci, veræ vitæ*, mowi *Bessæus*. Przyſzło ná to ſzczęśliwe Krzyżá Swiętego Podwyżſzenie, ktore ſam Jednorodzony Syn Boſki, w ludzkim ćiele Chrystus, wielorakim uczynił ſpoſobem. Nayprzod podwyżſzył Chryſtus drzewo Krzyżá Swiętego, kiedy przedwiecznym ſtą Oycá ſwoiego Niebieſkiego, predeſtynácyą, dla hipoſtatyczney unii, będąc głową wſzyſtkich Aniołow, y ludźi Panem, wſzyſtkich żyiących, y nieżyiących, kreatur Krolem, Niebá, y źiemie, uniwerſalnym świátá cálego Pánem, iedynym, y cáłowładnym, wſzyſtkich rozumnych kreatur Sędźią, *Pater totum judicium dedit Filio*, zá Tron, y Maieſtat Krolewſki, zá Sędźiwe krzeſło, Krzyż Swięty obrał ſobie, rozkazuiąc tey elekcyi ſwoiey edykt, owemi Syońſkiego Koronáta publikowáć ſłowami: niech wſzyſtkie národy, niech wſchod, y záchod, południe, y pułnoc, arktyczne, y antarktyczne *hemisferium*, publiczną o tym máią wiádomość, że Pan Záſtępow, przez intronizacyą, ná Majeſtat Krzyżowy odebrał dźiedźiczną, y nieſkończoną, Monarchii świátá cálego poſſeſſyą, *dicite Regni ejus non erit finis*,

Lib. 2. c. 29

L. 8. de honeſta vita diſciplina.

Joannis 5.

Psalmo 95. *cite nationibus, quia Dominus regnavit à ligno,* y wszystkim Trônu Krzyżowego Assessorom, *& vos sedebitis judicantes,* nie inszą powagą, nie inszą władzą, nie inszą jurysdykcyą, tylko przy
Apocal: 22. Krzyżu zostawił, *potestas eorum in ligno vitæ.* I nie iestże to wysoka, drzewá Krzyżowego exaltácya, że iest Tronem, Królá nád Krolow, *Regnavit Dominus à ligno,* y lubo te słowá *à ligno,* Hebrayscy Rabinowie, z Pismá wyrzucáią, iáko świadczy *Tertulianus lib: 3. contra Marcianum* y *Justinus Dial: contra Tryphonem,* iednák honoru Krzyżá JEZUSOWEGO, przytłumić nie potrafią, *non est consilium contra Dominum.* Nie iestże wysoka, drzewá Krzyżowego exaltacya? kiedy się stał Sądową, Naywyższego Sędźiego Stolicą, iáko go beatyfikuie Mędrzec Pań-
Sapient: 14. ski, *benedictum est lignum, per quod fit justitia.* Powtorę, wywyższył Krzyż swoy Chrystus, kiedy z drzewá, naywiększey ochydy, wstydu, y niesławy, uczynił Krzyż Swięty drzewem, y znákiem, naywiększego honoru, sławy, y godnośći, o czym sam Chrystus, przez Proroká swoiego, tę czyni manifestacyą, *ego*
Ezech: 17. *Dominus, exaltavi lignum humile.* Wzgardzone to drzewo przed
L. 17. C. 26 tym było, bo iáko świadczy *Plinius,* że Rzymianie dáwni ná krzyżu, náwet psow wieszáli, á to zá to, że psi w Rzymskim Mieśćie będący, w ten czás zámilkli, kiedy Francuźi *Capitoliũ* Rzymskie náieżdżali. Ateńczykowie ná tych mieyscach, ná ktorych złoczyńcow grzebli, krzyże wystáwiali, iáko świadczy *Suidas.* Ták zkontemptowane, ták wzgardzone drzewo Krzyżá, Chrystus ná honor, y ná powinną cáłemu świátu, wywyższył ádorácyą, ták dálece, że ktore żydowska, y pogáńskáńska złość, zá żywotá, ná naysprośnieyszą kárę to Chrystus naywiększey chwały, y zászczytu, uczynił instrumentē, *de instrumento, quod iniquitas judæorum páravit ad pœnam, poten-*
Serm: 4 de Passione. *tia Redemptoris, gradum fecit ad gloriam,* mowi Swięty Leo, ktore przedtym było sromotną, ná mieyscách publicznych, złoczyńcow exekucyi szubienicą, teraz ná Páńskich, Cesárskich,

Kro-

Krolewſkich, Xiążęcych głowach, teraz ná Arcybiſkupich, Biſkupich, Opackich pierśiách, teraz ná Senatorſkich, y Káwalerſkich Orderách, ieſt znákiem, honoru, godnośći, y preeminēcyi; *Crux honorata eſt, quia de locis ſuppliciorum, tranſivit ad frontes Imperatorum*, ták mowi Swięty Auguſtyn, ktore było ludzkiey káry inſtrumentem, Chryſtuſową mocą, ſtáło ſię znákiē zbáwienia, y wieczną, od wiecznego karánia libertacyą, *lignū quod erat damnationis inſtrumen um, damnatis hominibus, libertatis fructum produxit*, ſłowá Swiętego Atánazego. Ktore w nay więkſzey przedtym, u niewiernych było ochydźie, teraz w domách, w rynkách, w puſtyniach, ná drogách, ná gorách, w polach, ná morzu, w Páńſkich Pokoiách, wſzelką uczćiwość, wſzelką ma wenerácyą, *Crucem Sanctam ubiq; celebrari, videlicet in domibus, in foro, in ſolitudine, in viis, in montibus, in mari, in bellis cernimus*, mowi Swięty Chryzoſtom. Po trzećie, wywyżſzył Chryſtus Krzyż ſwoy Nayświętſzy, że go uboſtwionym Ciáłem ſwoim, przez cztery godźiny ná nim wiſzący, dotykaiąc ſię, Krwią ſwoią Nayświętſzą zmoczywſzy, poświęćił, y wſzelkiey godnym uczynił ádoracyi; ták zemną trzyma S. Dámaſcen, *lignum Crucis adeo pretioſum, ut Corporis, & Sangvinis Jeſu Chriſti contactu ſanctificatum, omni cum reverentia adorari mereatur*, ſentyment iego. Tę Krzyżá JEZUSOWEGO exaltácyą, wyznał wielki Apoſtoł Chryſtuſow, Jędrzey Swięty, ktory obaczywſzy krzyż dla śiebie zgotowany, padłſzy ná koláná, záwołał, *o bona Crux! quæ decorem, ex membris Domini ſuſcepiſti*. Czwartym ſpoſobem, wywyżſzył Chryſtus Krzyż Swięty, w ten czás, kiedy zuchwały woiennym ſzczęśćiem Kozdroaſz, Krol Perſki, Afrykę, Egipt, y Jerozolimę záwoiowawſzy, wiele tyśięcy Chrześćianow, w tyrańſkiey pogubił perſekucyi, á co naywiękſza, drzewo Krzyżowe, w pogáńſkiey trzymał wzgardzie...

Serm: 36.

Serm: 5. in Paraſceve.

hom: de Cruce

lib: 2. de fide cap: 3.

źliczoney prawie, Kozdroaszá potencyi, ktorego szczęśliwie znioższy, Krolestwo odebrawszy, od Siroesá, stárszego Syná Kozdroaszowego, ktory po tey expedycy, dla zázdrości Krolestwá, y Oycá swego, y Bratá młodszego Medersoná, zábił, świątobliwy mowię Heraklius, przez paktá woienne, Krzyż Swięty odebrał, y ná gorę Kalwaryi, z solenną pompą, przy assystencyi Zácharyaszá, Biskupá ná ow czás Jerozolimskiego, włásnemi wniosł barkámi, gdźie iáki honor, iákie wywyższenie, miał Krzyż JEZUSOW, millionowe cudá, nádprzyrodzone łáski uznáne, wyświadczyły. Wywyższony iest y teraz Krzyż JEZUSOW, cudem nieustannym, że lubo go władzą, y powagą swoią Oyćiec Swięty, partykułami udźielá po cáłym świećie, iednák go bynaymniey nie ubywa, iáko świadczy Swięty *Paulinus epist. 11. ad Severum.* Ostátnia Krzyżá JEZUSOWEGO exaltacya, będźie ná Sądźie ostatecznym, kiedy przychodzącemu ná Trybunał ostáteczny, uniwersálne mu Sędźiemu, Marszałkowáć będźie, o czym wEwangelii, *tunc* *Matthaei 24* *patebit signum Filii hominis.* Ktorych ustaw, Kalwin, y Marloratus, bluźnierską uporczywośćią, o Krzyżu przyznáć niechcą, iednák wiará, y zgodna wszystkich Swiętych Doktorow przyznáie náuká. Po odprawionym ostatecznym Sądźie, z ássystencyą Aniołow, z applauzem wszystkich do Niebá wybranych, Krzyż Swięty do Empireyskiego Niebá zánieśiony, y ná zgotowanym sobie, postáwiony mieyscu, z niewymowną wszystkich Niebianow konsolacyą, nieporownanym, ze wszystkiemi cáłego Niebá świátłámi, iáśnieć będźie splendorem, y ták wieczną, przez cáłe wieki mieć będźie exaltacyą, *oportet exaltari,* iáko wielu rożnych, liczniey szych nád pámiętánie, iest zdánie Autorow. O Boże! czy ia też ták Solenney, ná ow czás Krzyżá Swiętego, assystowáć będę godźien introdukcyi, czyliż mi ten znák zbáwienia, nie pokaże się znákiem wiecznego potępienia, czyliż się mnie rázem, y ze wszystkiemi czartámi,

támi, tym Krzyżem nie odżegnáią, *ite maledicti*. Boię ſię w pra wdźie o śiebie, boię ſię y nie o iednego z Audytorow moich, á oſobliwie o tych, ktorzy ná kontempt Krzyżá JEZUSOWEGO, bliźniemu ſwoiemu, krzyże infamii, krzyże potaiemnych, y publicznych, z záwodem ſumnienia obmow, krzyże krzywoprzyśięſtwá, krzyże zdrády, y niegodźiwey wyrábiać umieią ſupplantacyi, tákie krzyże kto ſobi, wiele ſobie ná ogień wieczny, przyſpoſabia materyału. Wiem, y rozumiem, że ſię tu nie ieden, ná ten affekt zdobędźie, *o Crux ave!, ſpes unica*, wiem żem godźien, á nieraz godźien, ábym nie był godźien, po tey drabinie krzyżowey, do Niebá wſtąpić, ábym był zepchnięty, y ná dno piekielne poniżony, *oportet humiliari*, ále łączę mocną nádźieię, z nádźieią Audytorá, ále ieżeli nie z moich, tego y owego záſług, to ſzczegulnie z nieſkończonych záſług Męki twoiey, rzeczeſz zbáwienne, o Sędźio nayłaſkewſzy ſłowo, że nas do Niebá pociągnieſz, *oportet exaltari*. AMEN.

KAZANIE III.

Ná Podwyżſzenie KRZYZA Swiętego.

Cúm exaltatus fuero, omnia ad me traham, Joan: 12.

ZWyczayna ieſt świátowym ludźiom, przy ſwoich exaltacyach, włáſność, iż gdyby można, wſzyſtkoby do śiebie przyćiągnęli. Káżdy honorat świátowy, co ná wydatnieyſzy wyżſzego honoru poſtępuie ſtopień, tę ſobie zákłada maxymę, áżeby zkąd mogł, y iákby mogł, dla przyczynienia apparencyi, dla okazáłośći dworu, dlá przyczynienia większey aſſyſtécyi, lub z poddánych, lub z kogo pociągnął, álbo przynaymniey záćiągnął fortuny, *cúm exaltatus fuero, omnia traham ad me*. Przedtym niż ten, lub ow ná honor, ná urząd poſtąpił, nie-

dbał

dbał ták o zgromadzenie intraty, oddáwał prowizyę, dźieśięćiny Kośćiołom, nie ták bárdzo sobie, cudze kaptował respektá; iákże mu przyszedł, owego honoru ascens, áż on y Kápłáńskie prowentá, y Kośćielne dochody zátrzymuie, y grabi, wźiąłby podobno y z Kośćiołá, áż cudze áffektá, sercá, y umysły, sprawiedliwośći zápomniawszy, do śiebie wábi, *cum exaltatus fuero, omnia ad me traham.* Słońce, że przy swoim wschodźie maleńkie, że nisko chodźi, miałoby bránia, tedy obfitą spuszcza rosę, *liberalis in ortu;* iákże tylko ná merydyonalną wygornie się wysokość, áż łzy z oczow pátrzących wytacza, áż nietylko humory, ále też y mizerne do śiebie ćiągnie átomy, *trahit omnia sursum.* Xiężyc poki ná nowiu, lub w pierwszey kwadrze, przyiáźny źiemianom, áż iák w pełni stánie, radby y cáłe wćiągnął w śiebie morze, *mare in plenilunio æstuat,* obserwa náturalistow, coż? kiedy się ieszcze złączy, *cum Principe Phœbo,* umyka dobroczynnych promieni, záćmienie spráwuie. Sliczna, y rożnemi kolorami liczna tęcza, iáko iest mgliste, nisko ná źiemi unoszące się *meteorum*, okrywa źiemię, *sicut nebula tegit terram,* niechże się ná wyższą powietrzá wygoruie sferę, niech się w purpurę, y szarłat, y w zorzystą przystroi barwę, iużći cáłą sobą, ná wyćiągnienie źiemskich prácuie chumorow, *purpureo bibit ore lymphas.* Symbola to są ambicyantow świátowych, wynieśionych ná exaltacyą godnośći honoryuszow, ktorzy iák słońce w merydyanie, nie iednemu dopieką, nie z iednego fortunę wyssą, y wyćiągną, *traham;* iák Xiężyc, żeby byli záwsze w pełni, y do słonego cudzych potow, máią się Oceanu, *traham;* iák wysoko wznieśione, piękną apparencyą tęcze, wyssáć, y záskornią kroplę gotowi, żeby się pięknie wydáwali. Nie z tym pretextem, iák Chrystusowa exaltacya, ták Krzyżá JEZUSOWEGO, było podwyższenie. Podwyższony ná Krzyżu Chrystus, nic do śiebie nie poćiągnął cudzego, y owszem, ze wszystkiego się wyniszczył,

exinanivit semetipsum. Jáko przedtym protestował się, że Páństwo, Monarchia, Krolestwo iego, nie iest z tego świátá, *Regnum meum, non est de hoc mundo*, ták ná Tron krzyżowy wywyższony, rzez publicznie zánieśiony antentyk, Krolem ogłoszony, dał sobie Ręce do Krzyżá przybić, że nic bráć niechce, dał Nogi przykowáć, że mu o nic niechodźi, dał Serce przebić, że mu iuż ná nic, Nayświętsze nie drży Serce, tylko ná sercá násze, ktore nie ináczey do miłośći swoiey pociąga, tylko Krzyżem swoim. Zkąd wynika to, co ia powiem, że Krzyż Swięty, iest to magnes, ludzkie do Bogá ćiągnący sercá. O tym *Ad M. D. G.*

TAk iest, czyli zepsute, czyli krnąbrne, w uporczywośći swoiey serce ludzkie, że się nie ma sámo do Bogá, ćiągnąć go potrzebá. Łamać zepsutey swoiey nátury niechce, choć może, y powinno, ążeby się w gorę ku Niebu, y Bogu wznośiło, iák raz oćiężało do źiemi, ták niechce dążyć do Niebá, że się pytáć przychodźi, *quare aggravātur corda vestra*, żadney ná to odpowiedźi niemász, ktorą káżdy z Jobem, wyznáć ná śiebie powinien, że sam dobrowolnie do Bogá oćiężał, *factus sum, mihimet ipsi gravis.* Ják się żelazne, á tym sámym ćężkie, ná Synow Adámowych dostáło iárzmo, *jugum grave, super Filios Adam*, ták odtąd podźwignąć się, y podnieść pod nim niemożemy, y gdyby przyszło czynić inkwizycyą, czemu ták są oćiężałe do Bogá sercá ludzkie, *filii hominum, usquequò gravi corde*, ktokolwiek prawdę kocha, wyznałby, że to ćiężkie nieprawośći spráwuią, *iniquitates meæ, sicut onus grave, gravatæ sunt super me.* Zákopaliśmy ludźie, gwałtem oderwane od Niebá, w źiemi sercá násze, *oculos suos*, (á iáko insza wersya czyta) *cor suum, statuerunt declinare in terram*, coż zá dźiw? że sercá násze, w rudę źiemską obrocone, piekielny Wulkan, w chućie złych chući, w żelazne przekuł, *ferrum de terra tollitur*, coż z tąd idźie? oto, że snádniey cętnar żelázá do gory wy-

1. Regum 8.
Job 7.
Eccles: 40.
Psalmo 4.
Psalmo 37.
Psalmo 16.
Job 28.

windować, niż ludzkie do Bogá pociągnąć ferce, *massam ferri facilius est ferre, quàm hominem impium.* Ták iest iednák wielkie, Páná Bogá náfzego miłośierdźie, że wfzelkich záżywa fpofobow, ná fkuteczne ferc náfzych, do śiebie pociągnienie, y kiedy widźi, że iuż z żelaźiáły fercá náfze, záżywa ofobliwego inftrumentu Krzyżá Swiętego, niby to magnefu, áżeby fercá náfze do śiebie pociągnął. Rożne rożnych rzeczy, cnoty, y włáfnośći, przywłaizczone bydź mogą infzym rzeczom, *per appropriationem.* Więc y ia nie biorę tu propozycyi fwoiey, według fenfu náturalnego, żebym rozumiał, że Krzyż JEZUSOW, ieft to magnefowy kámień, w allegorycznym tylko, y moralnym fenśie, to mowię, że iák magnes żelazo, ták Krzyż JEZUSOW, ludzkie do Bogá pociąga fercá. Co Chryftus wyraźnym dźiśieyfzey Ewangelii obiecał kontextem, to, że nieomylnie ziśćił, fkutecznie wypełnił, wątpić nie potrzebá, bo on ieft iftotną prawdą, *ego fum veritas.* Obiecał Chryftus, że wfzyftko do śiebie pociągnie, *omnia traham ad me ipfum*, Arabfki text czyta, pociągnę do śiebie káżdego, *traham ad me unumquemq;,* Syryiczyk czyta, pociągnę wfzyftkich, *traham omnes,* kiedyż śię to ftáło? oto, kiedy był Chryftus ná Krzyżu wywyżfzony, *cum exaltatus fuero.* Jáko Krzyż fwoy, zá naydofkonalfzey ku nam miłośći, pokázał Chryftus dokument, ták go zá nayfkuteczniey fzy, do pociągnienią ferc náfzych ku fobie, obrał inftrument, *in charitate perpetua dilexi te, ideo adtraxi te.* Jáko magnes odległe od śiebie, do śiebie ćiągnie żelazo, y z fobą iednoczy, ták Krzyż Chryftufow, odległe niewiernych Narodow, do Bogá, do iednośći wiáry, pociągnął fercá, iáko śię tey mocy Krzyżá Chryftufowego, dźiwuie Swięty Leo Papież, *o admirabilis potentia Crucis! traxifti illa Domine omnia ad te, & confitenda Tuæ Majeftatis fenfum, totus mundus accepit*, ftowá iego. Tym fámym tedy, Ewangelicznego kompromiffu kontextem, chćiał to pokazáć, y pokazał Chryftus, że Krzyżá

fwo-

Margin notes: *Ecclef: 22.* — *Jerem: 31.* — *Ser: 8. de Paffione.*

swoiego iák magnesá, ná skuteczne serc ludzkich do siebie, záżył pociągnienie, *trabam mediante Cruce eò, quòd per Crucem omnes ad se trahere volebat*, explikuie *Joannes Baptista, Sabatt: post Dom: Pass. Esther* 4. Było postánowione od Aswerá Królá práwo, áżeby się nikomu do Krolewskiego, wniść nie godźiło pokoiu, pokiby Krol ná znák łáskáwośći swoiey, złotego nie pokazał, y nienáchylił berłá, *nisi fortè Rex auream virgam ad eum tetenderit, in signum clementiæ.* Podobnież u Niebieskiego Królá, Bogá nászego, przed lat tyśiącem kilkaset, było w oblerwie práwo. Niegodźiło się nikomu, do Empireyskiey, tego Nayświętszego Aswerá, wniść rezydencyi. Ták wiele Pátryárchow, Prorokow, ták wiele Oycow Swiętych, wolnego nie mieli ingressu, przez ták wiele wiekow, zá brámą Niebieską zátrzymáć się muśieli. Przyszedł czás, przed wieki náznáczony, w ktory ten Niebieski Aswerus, *virgam potentiæ, virgam Regni sui*, berło, wszystko władney mocy swoiey, berło Krolestwá swoiego pokazał, Krzyż Swięty, *nisi fortè Rex &c*, ktory skłoniwszy ku sercom ludzkim, one do śiebie, łáskawym pociągnął konsensem, *aurea Regis Asveri virga, ad quem nulli, nisi prius ejus tactus præcessisset, accessus patebat, Crucem Christi adumbrabat, cujus, nisi prius virtute, mortalium corda tangantur ad salutem, nulla ratione converti possunt*, ták explikuie *Elias à S. Theresia.* *l. 3. cap: 16. fol: 162.* Ták były ludzkie oćiężały sercá, że się do Niebá, do Bogá, podnieść niemogły, czyli prawdźiwiey mowiąc, niechćiały, więc wynálazł Bog, więcey niż magnesowy, Krzyżá Swiętego instrument, oddalone zbliżył, oddźielone z Bogiem zjednoczył *Cruce reditus ad veterem beatitudinem, comparatus est*, mowi Swięty Dámascen. *l. 4. c. 12.* Ták to Krzyżowi Chrystusowemu, uczony przypisał Poetá, *quod ferro magnes, humanis cordibus est Crux, consensu tacito, ferrea corda trahit*, iáko magnes żelázo, ták Drzewo Krzyżowe, ćiągnie do śiebie sercá ludzkie, choć stálowe. 1. *Reg:* 6. Stał się kazus, że pewnemu do rzeki z to-

porzyſka upadłá śiekierá, *accidit autem, ut caderet ferrũ ſecuris in aquam*, przychodźi ná ten trefunek EliaſzProrok, y drzewo ućięte do wody przyłożywſzy, tego cudownym dokazał ſpoſobem, że owo iuż utonione, do drzewá wypłynęło żelazo, *præcidit ergo lignum, & miſit illuc, & natavit ferrum.* Co ná poćiągnienie owego żelazá z wody, drzewo ſtánęło zá magnes, *miſit lignum, & natavit ferrum*, to prawdźiwiey, á nie mniey cudowniey, bo przez rzeczywiſtą tey figury effektuacyą, oChryſtuſowym, ludzkie do Bogá poćiągaiącym ſercá, niezáwiedźiony ieſt argumẽtKrzyż. Ják było to ná ow czás, że żelázo z ręku owego robotniká, w byſtrey rzeki wpadło głębokość, ták było y to, że národ ludzki, czyli ludzkie ſercá, z Ręku Wſzechmocnego Bogá, gwałtem śię wydarły, y w piekielne západły ieźioro; przyſzedł ná ow czás Elizeuſz, y przyłożonym do wody drzewem, utonione wyćiągnął żelázo, przyſzedł Chryſtus, y Drzewem Krzyżá Swiętego, pogrążone w Leteyſkich piekłá wylewach, duſze y ſercá grzeſznikow, z tey wieczney wyprowadźił toni, *quomodo ſecuris illa de manu Prophetæ, in profundum corruit, ita genus humanum, de Manu Dei Omnipotentis, per ſuperbiam ſe excuſſit, veniens verò Eliſeus, miſit lignum, & enatavit ferrum, quid eſt lignum mittere, & ferrum in lucem producere, niſi patibulum Crucis aſcendere, & de profundo inferni, humanum genus erigere, & de omnium peccatorum limo, per Crucis myſte-*
ſerm: 205 *rium liberare*, dyſkurs Hipponeńſkiego Infułatá. Przypadek to był prawdá, ále z Boſkiey dla figury Krzyżá Swiętego, ordynowany dyſpozycyi, ktorą Prorockim przeyzrzawſzy duchem Elizeuſz, nie inſzego inſtrumentu, do utopionego záżywa żelazá, tylko drzewá, áżeby pokazał, że Krzyż JEZUSOW iáko magnes, żelazne grzeſznych ludźi, do Bogá poćiąga ſercá, *nec Eliſeus, ligni hujus myſtici virtutem penitus ignoravit, qui ſecurim de manubrio, in gurgitem lapſam, miſſo in flumen ligno, de profundo evocavit, ſignificans; dura corda, & ferreas hominum cervices de pro*
fun-

fundo emerſas errore, ligno Crucis, eſſe poſtea ſubjugandas, wyraźne wſpomnionego Auguſtyná Swiętego słowá. Pokazał ſię záraz ten ſkutek Krzyżá Chryſtuſowego, przy pierwſzym ná Kal-waryiſkiey gorze wywyżſzeniu, przy ktorym żelazne práwie, twardſzych nád Marpeyſkie kałkazy grzeſznikow ſercá, cudowną tego magneſu ruſzone mocą, zbáwienną do Bogá ſzły, y wracały ſię ochotą, *revertebantur percutientes pectora ſua*, ktore to do Bogá pociągnienie, nie co inſzego w nich ſpráwowało, tylko Krzyż Chryſtuſow, *Chriſtus per Crucem traxit peccatores, ad ſe convertentes*, táki ma o tym poważny ſentyment, *Elias à S. Thereſſia*, właśnie podobnym ſpoſobem, iák magnes odległe żelázo, ták Krzyż Chryſtuſow, oddalone od Bogá, do Bogá ćiągnie ludzkie ſercá, y z nim ſzczęśliwą łączy ſympatyą, ktore od niego grzechową antypatyą, oddźielone były, *Crux alienatos Deo conjunxit, Crux longè conſtitutos, Deo proximos præſentavit*, konkluduie Złotomowny Chryzoſtom. Nie bądźmy żnieużytego nád żelázo ſercá, daymy ſię Krzyżowi Chryſtuſowemu do Bogá pociągnąć, y owſzem wſzelką náſzą, Krzyżá JEZUSOWEGO chwytaymy ſię applikacyą, ázebyśmy, gdy teraz przez ten zbáwienny inſtrument, ſkuteczną mamy do złączenia ſię z Bogiem ſpoſobność, ná to potym náſzą, niezárobili krnąbrnośćią, bydź ná wieki oddaleni, y odłączeni od BOGA. AMEN.

ſerm: 181. de tempore.
Matthæi 27
l. 3. cap: 15 fol: 158.
hom: 2. de Cruce & latrone

KAZANIE IV.

Ná Podwyżſzenie Swiętego KRZYZA.

Oportet exaltari. Joannis 12.

NIe záwſze, y nie káżdemu ná dobre, cudza wychodźi exaltácya. Tráfia ſię częſto, że fortunne nie iednego podwyżſzenie, niefortunnym drugiego ſtáie ſię poniżeniem, trá-

ſia ſię, że często cudzy honor, bliźniego dyshonorem, y nieżyżałowanym nieſteteż! użyczony ambicyantowi gradus wyżſzy, ſtáie ſię upadkiẽ, *oportet exaltari.* Jakiż ztąd buyney, ieſt profit niwie? że wyroſły w ſłomę, wyſoko goruie ſię kłoſek, kiedy czczy w źiarno, choć bogaty w plewy, tey, z ktorey wyroſł, nie kłánia ſię ſkibie, *aſperius nihil eſt humili, cùm ſurgit in altum.* Jákaż poćiechá źiemi? z wygurowanych zá operácyą ſłońcá humorow, y exaltacyi, kiedy potym wzlodowaćiałe grady, álbo kámieniſte zámieniwſzy ſię pioruny, tym tężſzym ná nię biią impetem, im wyżey wyſzły. Stánęłá nowa, nowego Krolá w Egipćie inauguracya, ná coż proſzę ludźiom ubogim wyſzło? oto ná biedę, y mizeryą, *ſurrexit novus Rex in*

Exodi 1. *Ægypto, & ait, ecce populus, venite opprimamus eum.* Zgodnemi głoſámi uradźiły drzewá, że koniecznie trzebá, áżeby ná Krolewſki nád niemi honor, był wywyżſzony głog ćierniſty, *oportet exaltari,* y práwie w niego, przez importunią uniwerſálną, nád ſobą wmowiły iuryſdykcyą, *dixerunt omnia ligna ad ra*

Judicum 9 *mum, veni impera ſuper nos,* á zaż im ná dobre, tá głogu wyſzłá exaltácya? wyſzłá ná zgubę, *egrediatur ignis, & devoret Cedros Libani.* Zle ſię zdáwało Izraelitom, że Jeroboam panował, uradźili, áżeby po nim ſyná iego, ná Tron Krolewſki wyſadźili, *oportet exaltari,* ále ná ſwoie gorſze, bo co przedtym funtẽ, to potym cetnarámi, ſwoię ważyli mizeryą, *Pater meus aggravavit jugum veſtrum, ego autem áddam jugo veſtro, Pater meus ce-*

3. Regum 12 *cidit vos flagellis, ego autem cædam vos ſcorpionibus.* Skuteczney życzyć ſobie káżdy może, iák naywiękſzey Krzyżá JEZUSOWEGO exaltacyi, z ktorey, y zá ktorą, wſzyſtko káżdemu dobrze idźie. Niech tylko Krzyż JEZUSOW, w affekćie, w rewerencyi, w ſercu, y pamięći, ſwoię ma exaltacyą, nieomylny ná wſzyſtko złe będźie depres. Zá podnieśieniem tego znáku, ſzczęśliwe w gorę idą zámyſły, nieſortunne upadáią kazuſy, *oportet exaltari,* bo Krzyż JEZUSOW, ieſt to Swięta Chorą-

rągiew, pod ktorą kto dobrze woiuie, záwsze tryumfuie. O tym *Ad M. D. G.*

DŁugo kontrowertowáć nie potrzebá, do czegoby ludzkie było podobne życie, nayprawdźiwsza iest żyćia ludzkiego, do woyny komparacya. Swiát, iest to szerokie, do tey woyny pole, káżdy kto śię rodźi, w poczet tego záćiągu wchodźi, z ktorego śmierć tylko sáma abszeytuie. Woiuie ćiáło z duszą, y duszá z ćiáłem, *caro concupiscit adversùs spiritum, & spiritus adversùs carnē.* Czárt, y doczęsne ponęty, lube, á wmgnieniu oká ginące kontentece, co momentalną woli, y rozumowi, zmysłom, y sumnieniu wydáią batalią, *militia, est vita hominis super terram,* wktorey wszyscy woiuiemy, ále rzadki kto z tryumfem wygrawa, *continua pugna, rara victoria,* bo pod letkiemi tylko, lekomyślnośći ńászych, nie ták woiuiemy, iáke-xorbituiemy chorągwiami. Záćiągnąć śię proszę, ná Chrystusowe, *venite ad me omnes;* chasto! pod znák Krzyża Swiętego, iść pod tę zbáwienną Krzyżá JEZUSOWEGO chorągiew, káżdemu życzę, o pewney záwsze ufiduię wygráney, káżdy pod tę świętą záćiągniony chorągiew, osobliwą wszelkiego niebespieczeństwá, z sercá złożywszy boiaźń, rezolutną zHussey skim Káwalerem, mowić może odwagą, *cujusvis manus. pugnet contra me.* W stározakonney Izráelitow milicyi, podźielone były ná káżde pokolenie chorągwie, *singuli per signa atque vexilla, castra metabuntur filii Isràël,* ktore nieco inszego, tylko iednę, zá millionowe wystarczaiącą, Krżyżá JEZUSOWEGO figurowały chorągiew, bo co ná támtych literá *tau,* w krzyżową uformowana figurę, pewney wygraney byłá hieroglifikię, to tá prawdźiwa Krzyżá JEZUSOWEGO chorągiew, nie enigmatyczną, ále istotną, duchownego tryumfu iest symbolizącyą, *Crux insigne victoriæ,* mowi Swięty Chryzostom. Niegodźiwe było u Rzymian práwo, áżeby káżdy przed Cesarską, ná ktorey był Orzeł wymalowany, uklękał chorągwią, iáko pi-

ad Galat: 5.

Job 7.

Job 17.

Numer: 2.

hom: 55. in. Matthæum

pisze *Valerius Maximus*, ále ten chwalebny, w Swiętym Kośćie le zwyczay, ażebyśmy powinną, zbáwienney Krzyżá JEZU-SOWEGO chorągwi, ná ktorey Swiętszego Orłá, *Aquila ma-*
Ezechiel: 17 *gnarum alarum*, rozpiętego widźiemy Chrystusá, ná záwdź ęczenie zá ták pewne. tryumfu nászego *significatum*, oddáwali rewerencyą, ná ktorą, choćby wszystkie ziemskie, y piekielne biły potencye, szczerze służącego pod tym znákiem, zbić nie mogą záćiągu. *Crux Christi est trophæum, quod Regum bellis & armis, vinci non potest, bestium pugnatrix, salus fidelium*, słowá Zło-
ser: de Cruce toustego Chryzostoma. O tey to chorągwi prorokował Izáiasz, iż iák prętko podnieśiona będźie, káżdy pod nią w boiu życia woiuiący, w zbáwienney nieustánie iunakieryi, *levabit*
Isaia 5. *Dominus signum in nationibus, non est deficiens in eo.* Zyiesz, á co iest iedno, woiuiesz żyiąc kátoliku, życzę ći, zwiń chorągiewkę, porzuć proporczyki nikczemney, świátá obłudnego pompy, *cur mundus militat, sub vana gloria*, oto Krzyż JEZUSOWI, prawdźiwa, nietylko boiu Chrześćiáńskiego, ále też zbáwienney wygrány chorągiew, *Crux militiæ Christianæ vexillum*, mo-
ser: 21. n. 15 wi *Paolettus*, ktora nietylko zá znák, pracuiącego ná Niebo rycerstwá, ále też zá *symbolum*, pewney záwsze wygráney, to iest zá zwyćięską, záwsze stánie koronę, *Crux victorum corona*, ná-
ser: de exaltatione. pisał Swięty Dámian, pod ktorą naylicznieysze nieprzyiaćioł, pierzchać muszą szyki, *levavit signum in nationes, & hostes peri-*
Isaia 11. *bunt.* Jáką ludowi Bożemu Jeremiasz Prorok, ná zburzenie Babilonu, ná otrzymanie tryumfu, przez podnieśienie chorągwi, dáwał assekuracyą, *super muros Babylonis, levate signum, ju-*
Jerem: 51. *ravit Dominus exercituum, gloria celeusma cantabitur*, táką ia przy chorągwi Krzyżá JEZUSOWEGO, ná zwyćięskie obrzydłego złych nálogow Babilonu zniszczenie, czynię pewność, *super muros Babylonis &c*, pod ktorą kto dobrze woiuie, y z cáłego piekłá tryumfuie, pod ktorą kto się dobrze potyka, to tryumfalne, zwyćięskie, śpiewać sobie może celeusma, *juravit Do-*
minus

minus exercituum, celeuſma cantabitur. Ten to znák ieſt, Hetmá ná náſzego, Syná człowieczego Chryſtuſá, *Crux eſt ſignum Filii hominis*, mowi Swięty Dámaſcen, pod ktorym kto ſtáte- cznie, kto według zbáwiennych, boiu Chrześciáńſkiego ſłuży reguł, zápewne ſpodźiewáć ſię może, że do Niebieſkiego z try umfem wnidźie Kapitolium, *nulli Cæleſtis janua clauditur, ſi vexillum Crucis ab eo feratur,* decyzya Seráficznego Doktorá, Bonawentury Swiętego. Więc nábierzmy odwagi, bądźmy do- brego pod tym świętym znákiem ſercá, świętſzego Beniaminá, iáko *Filii dexteræ,* regeneracyą baptyzalną, Niebu zrodzeni Chryſtuſá ſynowie, podnośmy ſzczeremi affektámi, y powinnym uſzánowániem nád Betakarą złey woli náſzey, tę S. Krzyżá JEZUSOWEGO Chorągiew, *confortamini Filii Beniamin, & ſuper Batacarem levate vexillum.* Ile rázy ſię przyda tobie, y tobie Rycerzu Chryſtuſow, ná placu ſtánąć, pod tą, nie pod inſzą, z pewną wygrány nádźieią, woiuy chorągwią, *ſi contingat plerumq; ſtare in acie, hoc vexillum victoriæ, miles Chriſtianus, contra hoſtes accipere debet,* perſwaduie *Ludolphus Carthuſianus, de laude Crucis;* á pobożną tego Swiętego znáku eſtymacyą, powinną przy życiu doſkonáłym rewerencyą, to záwſze miey w myśli, y pámięći, że tá zwyćięzka Krzyżá Jezuſowego Chorągiew, wſzelkiey ná honor *Domini Exercituum*, Paná Zá- ſtępow, ieſt záwſze godna exaltacyi, *oportet exaltari.* AMEN.

l. 4. Orthodoxæ fidei c. 22

Jer: de Exal: S. Crucis.

Jerem: 6.

KAZANIE.

Na wypiętnowanie Ran Frančiſzká Swiętego.

Qui vult venire poſt me, abneget ſemetipſum. Math: 16.

KToż zbáwienie ſwoie kochaiący, nie ſtrworzy ſobą ?, ták trudną do wypełnienia, w kompromis Niebá włożoną, uſłyſzawſzy kondycyą, *qui vult venire poſt me, abneget ſemetipſum*

Ináczey wniść doNiebá niemożna, tylko záChrystusem idąc, komuż to zá Chrystusem sekwito, wzdrygnienia, y wstrętu nie uczyni? kiedy káżdemu zá sobą iść chcącemu, ták ciężki do wykonánia publikuie rozkaz, mowiąc; kto chce iść zá mną, máło to, żeby wszystko opuścił, máło to, żeby sobą, y wszystkim wzgárdźił, ieszcze tego potrzebá, żeby się śiebie sámego zápárł, y práwie wyprzyśiągł, *qui vult &c.* Azaż to nie dosyć trudno człowiekowi, lube dobrego mienia, wygody, miłą pięknego z honorem mienia sławę, bogate dźiedźicznych, lub nábytych possessyi włośći, przyiazne konfidencye, z pokrewnione przyiaźni, dla Chrystusowey opuśćić miłośći? coż mowić? iák trudno opuśćić sámego śiebie, záprzeć sie sámego śiebie, nietylko od wszystkiego, ále y od śiebie sámego odniść, á iść zá Chrystusem. Wtę drogę zá Chrystusem, wybierał się ow młodźieniec, *Math:* 19. opisány, ktoremu, gdy tylko toChrystus rozkázał, ázeby wszystko co miał, przedał, á między ubogie rozdał, *si vis perfectus esse, vade, vende quæ habes, & da pauperibus,* on to usłyszawszy, zá bárdzo trudny, do kontraktu ná Niebo máiąc sobie proiekt, z smutną od Chrystusá odszedł melancholią, *cùm audisset adolescens verbum, abiit tristis.* Coż by było? gdyby mu było śiebie sámego przedáć, álbo zástáwić, choć nie zostáwić roskazáno. Zá wielką rzecz miał sobiePiotr, y z cáłą kompanią swoią, że rybołowcze niewody, nápráwiáne śiatki, łodki łatáne opuśćiwszy, zá Chrystusem poszedł, *ecce*
Matth: 19. *nos reliquimus omnia, & secuti sumus te, quid ergo erit nobis.* Máteusz w podźiwieniu był u wszystkich, ktorzy ná to pátrzyli, że ná iedno Chrystusá do śiebie powiedźiane słowo, *sequere me,* liczne, y chćiwo liczone opuśćiwszy zbiory, zá Chrystusem
Lucæ 5. poszedł, *& secutus est eũ.* Drzeli práwie ná to UczniowieChrystusowi, że Chrystus káżdego tákiego, z kátálogu Palestrytow swoich exkludował, ktoby się Mátki, Oycá, Zony, dźiatek, Siostr, Bráći, wyzuwszy się z náturalnego affektu, niewyrzekł,

si quis venit ad me, & non odit Patrem suum, & Matrem, & uxorem & filios, & fratres, & sorores, non potest meus esse Discipulus. Ták ieſt trudno człowiekowi wrodzony, z ſercá wyrugowáć affekt, wyrzec ſię pokrewieńſtwá, opuśćić fortunę wſzyſtkę, rozſzáfowáć ſubſtancyą, ále tá trudność bárdzo máła ieſt, reſpektem tego, żeby ſię człowiek ſam do śiebie nieznał, żeby ſię zápomniał, żeby ſię ſam śiebie zápárł, y cále wyrzekł, *minus est homini abnegare quod habet, valde autem multũ est, abnegare quod est,* mowi Swięty Grzegorz. Jednák, że lubo to ieſt rzecz trudna, przećież nie ieſt niepodobna; wzdrygáć ſię tego, y zá coś niepodobnego ſądźić, nie potrzebá, co Chryſtus rozkazuie, lub radźi, bo to nie Chrześćiáńſka, ále głupia, nie dufáiących łáſce Boſkiey, bo też iey niegodnych ákátolikow opinia. Odważnym ná to, co Chryſtus rozkazuie, rezolwowáć ſię powinniśmy umyſłem, z Doktorem Národow mowiąc, przy łáſce tego, ktory wſzyſtko może, *omnia possum in eo, qui me confortat.* Możemy tedy Kátolicy, y dźiśieyſzy, choćiaż niby trudny, Chryſtuſá wypełnić rozkaz, możemy ſię śiebie ſámych záprzeć, y práwie wyprzyśiąc, y owſzem powinniśmy, ieżeli zá Chryſtuſem iść, y wniść do Niebá chcemy, *qui vult &c.* Spyta ſię kto, słowami Grzegorzá Swiętego, á iák to bydź może? żebyſmy ſię nas ſámych záprzali, *quo ibimus extra nos.* Odpowiadam ſenſem wſpomnionego Doktorá, oderwiymy od wſzyſtkiego, y od nas ſámych affekt, złey náſzey ſprzećiwiaymy ſię woli, przećiwnym Práwu Boſkiemu rządom, nie daymy powoli, ták ſię nas ſámych wyrzeczemy. Wypełnił doſkonále ten rozkaz Chryſtuſow, Fránćiſzek Swięty, wyrzekł ſię, y zápárł cáłego śiebie, znáć ſię do tego czym był, żadnym ſpoſobem niechćiał; był Seráfinem, dla gorącey Bogá, y bliźniego miłośći, był Cherubinem, dla nádprzyrodzoney mądrośći, był Prorokiem, dla niezáwiedźionego, przyſzłych rzeczy táiemnych, obwieſzczenia, był gorącośćią duchá Eliaſzem, iáko go

Luca 14.
hom: 32. in Evangeliũ.
ad Philip: 4.

ná ognistym widźiano woźie, przećięż śię wszystkiego Franćiszek, Janową záparł paremią, *non sum ego.* I kiedy śię ták, co iest, y czym iest, sam śiebie Franćiszek záparł, co to go Chrystus swoiemi náznáczył Ránámi, ázeby śię przynaymniey, tego Franćiszek záprzeć niemogł, że iest żywy, táiemnych Sekretow Boskich, świátu obiawionych autentyk. O tym *Ad M. D. Gloriam.*

TO prawdá, że táiemne są sekretá Boskie, y ludzkiey nie proporcyonalne wiádomości. Jeżelić według Filozofow, essencyalnych rzeczom náturalnym przyzwoitych, ćiekáwa rozumu ludzkiego spekulacya, doyść niemoże rożnośći, czyli dyfferencyi, *latent nos differentiæ rerũ,* dáleko bárdźiey Boskich doćieć sekretow, ztąd myślącemu, o táiemnych dyspozycyach Boskich Jobowi, Sophar przyiaćiel iego, żartobliwą dáwał inwektywę, niedońdźiesz Jobie sekretow Boskich, chybá żeby z tobą Bog, ták iák ia gadał, *utinam Deus loqueretur tecum, ut o-*
Job 11. *stenderet tibi secreta.* Ják Słońce, Xiężyc, y insze planety, náturalnym ná sferách swoich chodzą biegiem, pracowity ludzki doszedł tego rozum, iák Boskie zámysły chodzą, dońść te-
ad Rom: 11. go niepotrafi, *investigabiles sunt viæ ejus.* Rożne iednák B O G ma ná to sposoby, rożnych do tego záżywa instrumentow, áby sekretne swoie, ludźiom obiáwiał táiemnice. Mianowićie záżył do tego, zá osobliwszy instrument, Franćiszká Serafićznego, w ktorym, czyli przez ktorego, Boskie swoie świátu, rewelował sekretá. I owszem sam Franćiszek, był rewolowanym świátu, sekretow Boskich sekretem. Wieleby mi tu, o Franćiszku mowić należało, iáko śię ná nim, owá Erytreyskiey Sybilli, w tych słowach zámkniętá, *erit bestia,* (iák tłumaczy *Franciscus de Usino*) *id est Machometes, ab Oriente veniens, stellæ quoq; duæ, id est Franciscus, & Dominicus, consurgent contra*
lib: 1. *cap:* 15 *illam,* zprawdźiłá allegorya, iák rozumie *Barth: lus Pisanus,* iáko śię ná nim owo Záchárjaszowe, *Zach:* 11. *assumpsi mihi du-*

as

as virgas, unam vocavi decorem, alteram funiculū, zweryfikowało Proroctwo, iáko rozumie *Antonius Florentinus*, 3. *par: hiſt: tit:* 23. *c.* 18, iáko prawdźiwie o Fráńćiſzku, owá Apokaliptyczna Janá wizya, *vidi alterum Angelum, habentē ſignum Dei vivi*, bydź *Apocal:* 7. rozumiana powinna, według ſentymentu Swiętego Bonawentury, ktory że w tym pewną miał reſolucyą, ſam uſtnie ná Generalney Kápitule Paryſkiey wyznał, o czym piſze *Bernardinus Senenſis, tom:* 3. *ſer:* 60. *in principio.* Jáko Bog, czym, y iákim miał bydź Fráńćiſzek, przez Joachima Opatá wyiawił, ktory ná ſto lat przed národzeniem Fráńćiſzká Swiętego, obraz iego w Zakonnym habićie, y z piąćią ránámi odmalowáć kazał, ktory dotąd w Wenecyi, w Kośćiele Swiętego Marká, z wſzelką konſerwuią rewerencyą, iáko piſze *Antonius Flaminius.* Jako imię ſámo Fráńćiſzká, táiemnym było ſekretem, kiedy nikomu inſzemu przedtym, dopiero ſámemu nádane Fráńćiſzkowi, *Franciſci nomen à Deo reſervatum, quod nemo ante eum habuit,* nápiſał *Volateranus l.* 22. Jáko Fráńćiſzká, niepraktykowaną przedtym ceremonią, ſámi do Chrztu trzymali Aniołowie, iáko świadczy *Marchantius, in vite florig: p.* 7. *l.* 17. Jáko Fráńćiſzek Prorockim nápełniony duchem, przyſzłe w lat wiele rzeczy opowiadał, táiemne ſerc ludzkich wyiáwiał ſekretá: gdyby mi o ránách Fráńćiſzká, ktore Chryſtus w ćiele iego wyraźił, Kaznodźieyſki nie przypadał dyſkurs. Ten to żywy niewypowiedźianych ſekretow Boſkich autentyk, ktory Chryſtus ná lepſzą u świátá, wyiawionych táiemnic ſwoich Boſkich, wiarę ránámi, niby pieczęćiami, roborował, y ztwierdźił. Wiele prawdá Bog przedtym, táiemnic ſwoich wyiawił przez Fráńćiſzká, ten ieden nayoſobliwſzy, inſze w ſobie zámykáią cy taiemnice, ſekret świátu nigdy niewiadomy, cudowne Ran ſwoich wyrażenie, dźiwnym ná Fráńćiſzku wyiawił ſpoſobē, ktorego żadnemu z ludzkich nieudźielił, y niekommunikował Synow, *quidam ſingulare conceſſum fuit Divo Franciſco, quod nulli*

inter natos mulierum, legitur fuisse donatum, & hoc est impressio stigmatum sacrorum, mowi Swięty *Antonius.* Bo lubo o podobnych łaskách, inszym Swiętym uczynionych czytamy, nie tákim iednák, iák Fránćiszkowi sposobem. Inszym Swiętym udźielił Chrystus Ran swoich, bez zewnętrznych ná ćiele znákow, áżeby tylko dla większey swoiey zásługi, ná tych członkách boleli, ná ktorych Chrystus przez pięć Ran ćierpiał, á ná ćiele Fránćiszká, Rány swoie z krwawemi, od wielu widźianemi, y dotąd w ćiele iego trwaiącemi, wypiętnował bliźnami. Co większa, że w tych ránách, ktore były ná rękách, y nogách wyrażone, gwoźdźie, iákby właśnie wbite były, nie żelazne, ále do żelaznych podobne, czarny kolor, grubość, y twardość máiące, końcámi, u nog, y rąk záwinione, ktore, álbo z ćiáłá iego cudownie wyrosły, álbo z inszey cudem Boskim stworzone były máteryi, iáko rozumie Alexander czwarty Papież, *in Bulla*, ktora się záczyna *benigna opera*, gdźie ták mowi: *illud clavorum genus, de subiecto propriae carnis excrevit, vel de materia novae creationis accrevit.* I to dźiwna, że Fránćiszek ták zránion, boleść táką, ktora naturalnie bydź niemoże, ćierpiące rány te, ktore dla dobywaiącey się krwi, chusteczkámi záwiiać muśiał, przez lat dwie, y więcey, bez wszelkiego zkanceronia, y skáżytelnośći nosząc, w boku ránę ták wielką máiący, że się w niey ręká zmieśćić mogłá, zkąd się krew toczyłá, máiący, żyć, chodźić, y prácowáć mogł, iákoż żył, chodźił, y pracował, iáko dźieie Seraficznego świadczą Zakonu. Te cudowne, nákształt gwoźdźi arterye, ruszone, y obrocone, w rękách, y nogách Francisżkowych bydź mogły, ále się wyiąć, y dobyć niemogły, czego probowáłá Swięta Klará, po śmierći Fránćiszká Swiętego, iáko świadczy Swięty Bonawentura, *cap:* 15. O cudowne, przedtym niesłychane, y práwie wiarę ludzką przechodzące, w ránách Fránćiszkowych wyiáwione, Boskie sekretá, o ktorych się generycznym Pawłonwego kontextu,

lib: 24. c. 1.

xtu,

xtu, mowić może terminem, *mysterium, quod absconditum est à saeculis, & generationibus, nunc manifestatum est. Isaiae* 45. Obiecał tám komuś Bog, dáć táiemne skárby, *dabo tibi thesauros absconditos*, coby to zá skárby były, wyiáwia dálszy kontext: że to są niewiádome sekretá, & *arcana secretorū*. Ziśćił Bog Wćielony tę obietnicę swoię, ná Seráficznym Fránćiszku, kiedy mu dał Nayświętsze Rány swoie. Teć to są zákryte skárby; skárby Niebieskie, w rolą ćiáłá Fránćiszkowego wkopane, *simile thesauro abscondito in agro*. Te nieoszácowane auryfodyny, w ktore Fránćiszkowego ćiáłá żyły, *in venas aureas*, Boskiey miłośći, ktora iest złotem według Grzegorzá, obrocone, w ktorych iest skarb zákrytych táiemnic, otworzony świátu, nieprzebrány, niedośćigłey w sekretách swoich, Boskiey Mądrośći depozyt, *datus est hominibus thesaurus Sapientiae, & Scientiae Dei. Genes:* 44. Osobliwszy Literá Boska Jozefa, z Beniaminem opisuie proceder, że Jozef w wor Beniaminá rozkazał włożyć kubek włásny, *scyphum meum pone in ore sacci iunioris*, ten záś kubek był táki, z ktorego Jozef prorokował, czyli sekretá, y táiemnice wyiáwiał, *scyphus ipse est, in quo Dominus meus augurari solet*. Jest teraz tákich kubkow wiele, z ktorych nie skąpo zpełnionych, o przyszłych koniekturách, o sukcessách Oyczyzny, o znieśieniu nieprzyiaćielá, o pokoiu, lub woynie, o związkách, y konfederacyach, proroctwá áż názbyt, ále iákiego, nie mowię, że iednák z tych kubkow, nie Jozefowie życzliwi, ále Iudaszowie zdrádliwi, prorokuią, szpetnie o nich y mowić, więc milczę; Figura to byłá, cudownego Chrystusá, z Fránćiszkiem w wyrażeniu ran ná ćiele iego proced eru. Jozefem Chrystus iest, według pospolitego Doktorow Swiętych tłomaczenia, Fránćiszek, to kocháný tego nowozakonnego Jozefa Beniamin, dla przysposobionego, przez prawdźiwe życia Chrystusowego podobieństwá, pobraterstwá: kielichem iest Męká JEZUSOWA, ktorą Nayświętsze iego symbolizuią Rány,

ad Colossen: 1

ad Colossen: 2

ny, wszák tym terminem Mękę swoię názywa Chrystus, *trans-*
Joannis 18. *seat à me calix iste*, co że ták iest, y uczony ztwierdza *Maldo-*
natus. Męká tedy JEZUSOWA, iest to ten kielich, z ktorego, czyli w ktorym, przez świętszego Jozefa Chrystusá, dekretow Boskich sekretá, wieczystych zámysłow táiemnice, są spełnione, *scyphus, in quo Dominus augurari solet*, w ten czás kiedy wyrzekł, *consumatum est*. Ten tedy Swiętszy Jozef, ten puar y kielich, Boskich táiemnic pełen, w worze Serafickiego Beniamina Fráńciszká, záchował, kiedy w ciele iego, pod worem ubogiego habitu zostaiącym, Mękę swoię w pięciu Ranách wyráził, *scyphus sub sacco Beniamin, id est calix Passionis Christi, sub sacco vestis Francisci absconditus est*, ták mowi do mego sensu *Petrus Besse: in conceptibus Theologicis*, ażebym w Fráńciszku, z koncentrowane w kielichu Męki JEZUSOWEY, sekretne Boskie táiemnice, z Ránámi rázem wyiáwione były, wszák ták właśnie, iákby o Fráńciszku, mowi S. Páweł, & *manifestè magnum est pi-*
1 adTim: 3. *etatis Sacramentum, quod manifestatum est in carnē*. Jákim Koryńczykow, tákim nas Chrześćianow, á zátym y Fráńciszká názywa tytułem Doktor národow, że káżdy z nas iest listem
2. Corin: 3: Chrystusowym, *Epistola Christi vos estis*. Zázrzeyże w śiebie ro zumny liśćie, á zmiarkuy, iákie są w tobie kōtentá, reflektuy się, ieżeli w tobie Bogu podobaiąca się iest składność, ieżeli ná tobie iest prawdźiwy Herb Chrystusow, uważ, ieżeli przyłożona ręką Kápłáńską, przez Sákrámentalną absolucyą mocney poprawy, pieczęć nie złámana. Pożal się Boże, że wiele z nas z listow Chrystusowych, stáie się listámi piekielnemi. Gdyby mi się godźiło te listy rewidowáć, o iákżebym wiele małkamentow, iák wiele brzydkich makuł, iák wiele nágánnych errorow wynálazł. Wstyd pátrzyć ná owe gołe listy, bez zákrywaiącey śiebie koperty. Boię się, áby te, áby te, y tym podobne, ták zbrukáne listy, z Niebieskiey wyrzucane Dataryi, *ad Principem tenebrarum*, do Xiążęćia piekielnych ćiemnośći
ad-

adresowane, y ordynowane niebyły. List prawdźiwy Chrystusow Seraficzny Fráncifzek, *Epiftola Chrifti.* List, nie atramẽtem czernidłá grzechowego, ále złotym Duchá Boſkiego zápiſány charákterem, *Epiftola Chrifti, non atramentô ſcripta, ſed Spiritu Dei vivi.* List Swięty, ná ktorym nie ręká ludzká, ále ſam Chrystus, pięć ran, niby to pięć słow, ktore to wiele w ſobie zámykáią ſekretow, wynotował, z ktorychbyśmy o táiemnicách Boſkich, dostateczną mieli instrukcyą, *volo 5. verba ſenſu meo loqui, ut & alios inſtruam.* Słowem Fráncifzek liſt táki, palcem Boſkim nápiſány, *Franciſcus eſt tabula ſcripta, digitto Verbi Divini,* mowi Swięty Bonawenturá. List táki, przez ktory Chrystus korreſponduiąc z świátem, táiemne ſwoie Boſkie rewelował ſekretá, *oſtendit abſcondita.* Czytałbym tu wiele *in particulari,* z tego listu ſekretow, áleby mi ná ich wyczytánie, y czáſu, y mowy niestáło. Choćbyśmy iák naywięcey łaſk Fráncifzkowi świadczonych, cudow przez rány iego uczynionych, cudownych cnot, y ákcyi Fráncifzká, z tego listu widźieli, ieſzczeby to zápewne máło było, *multa abſcondita ſunt majora his: pauca, etiam vidimus operum ejus.* Dla ukontentowánia tylko káżdego ćiekawośći prezentuię, prawdźiwe tego listu Christusowego, tego żywego autentyku kopie, to iest świątobliwych S. Fráncifzká Synow. Z tych káżdy regularną reformy Fráncifzkowey obſerwę, ostrośći żyćia, ustawiczney mortyfikácyi, Seraficzney Bogá miłośći, nieſpracowaney dla zbáwienia duſz ludzkich usługi, czytáć może świadectwo, ia żywy obiawionych táiemnic Boſkich autentyk, pod pieczęćiami Ran Boſkich zostáwuię, wſzakże być powinien *ſub ſigillo.* Amẽ.

2. Corint: 3.
1. Corin: 14.
Eccleſ: 48.
Eccleſ: 43.

KAZANIE I.

Ná Swięty MATEUSZ.

Vidit JESUS Mathæum, & dixit ad eum, ſequere me
Matthæi 9.

NIe ná káżde láda oká weyzrzenie, ochoczym, nie ná káżde námowne słowko *ſequere*, trzebá bydź Mateuſzem. Ludzkie weyzrzenia, czyli reſpektá, iáko nie záwſze ſą dobre, ták nie záwſze prowadzą ná dobre; bywa częſto, że niebeſpieczny, nieták głowie, iák rozumowi, ſpráwuią urok, y tą wzroku ſwego infaſcynacyą, nierychło zmiarkowane uwiedźionego ſerca ſpráwuią bole, iż częſto nie iednemu z Jobem prośić potrzebá, żeby niemiał ná śiebie u ludźi oká, *non aſpiciat me viſus hominis.* Doſyć też to w ſwoiey iſtoćie, dobre Niebieſkie aſpektá, mylić ſię, y omylać kogo, w ſwoich nieumieiące influencyach, niby to koniecznie ná rzeczách podmieśięcznych, ſwoie wymuſzáią ſkutki, *Cœli ſunt cauſæ neceſſariæ,* á y tym nie záwſze, ſwoiey pozwolić godźi ſię inklinácyi, y owſzem ieſt wielki dokument cnoty, ztwierdzoną zdrowym rozumem, pokazáć im rezyſtencyą, *aſtra inclinant, ſed non neceſſitant.* Nie mniey ięzyk w expreſſyi wewnetrznych zámyſłow, z ludzkim zgadza ſię okiem, á zátym niezáwſze ſię prędko po ſłuſzną, ná iego perſwaduiące *ſequere* mieć trżebá ochotą. Bywa częſto ięzyk oſtrym mieczem, *lingva gladius,* według Pſalmiſty, więc prędko ſię zránisz, ieżeli nieoſtrożnie ná ſubtelne iego przypadnieſz *acumen.* A co w Senatach, w Rzeczypoſpolitey, w publicznych obradách, w konſeſſách, w zgromadzeniách, zámieſzánia, niezgody, nieaffektá czyni, ieżeli nie iedno, od tego, y owego, temu, y owemu poſzepnione, á práwie wymuſzone, w radźie ſentencyi, lub decyzyi *ſequere.* Woła też ná nas świát, czárt, y ćiáło, *ſequere me,* y trzebaż ná to *ſequere,* prędką pokazáć ochotę? uchoway Boże! oto świát, ktory zá ſobą wabi, woła, że kona, ćiáło, ktore delicyami ſwoiemi, do śiebie záchęca, woła że zarazá, czart, ktory zá ſobą iść

Job 7mo.

iść każe, woła iż wiecznie zábiia, *mundus clamat deficio, caro clamat inficio, dæmon clamat interficio*, doſtyſzał świątobliwy Alcetá. Szczęśliwſze dáleko oko Boſkie, fortunnieyſze nierownie wſzyſtko dobrze, y ná dobre perſwaduiące Chryſtuſowe *ſequere*. Ná dobroczynne oká Boſkiego weyzrzenie, ná zbáwienne *ſequere*, wſzyſtko uczynić, á prędko uczynic, y ochotnie potrzebá. Praktykowało ſię to com powiedźiał ná Szaule, ná Piotrze, ná Magdálenie, ná Łotrze uſprawiedliwionym, á partykularnie mowiąc, do okoliczności Feſtu dźiśieyſzego, praktykowało ſię ná Mateuſzu. Obaczył Pan JEZUS Mateuſzá, *vidit JESUS Mathæum*, áż záraz z bogacza, w dobrowolnie ubogiego, z łakomcá, w choynego elemozynaryuſzá, z iawnogrzeſzniká, w Apoſtołá, z publikaná, w nayprryncypalnieyſzego przemienił Ewangeliſtę. Rzekł JEZUS do Mateuſzá, poydź zá mną, *dixit ad eum ſequere me*, áż záraz ten głos Chryſtuſow, wiele inſzych ſkutkow, á partykularnie ten, o ktorym krotko mowić będę, uczynił w Mateuſzu, że Mateuſz zá głoſem JEZUSOWYM, tám ſzczęśliwie tráfił, dokąd był bárdzo zbłądźił. Ná honor tego, *qui deducit, & reducit &c.*

JEdna ieſt prawdá, poſpolita żyćia náſzego droga, *in præſenti vita, quaſi in via ſumus*, mowi wielki Grzegorz, *in moralibus*, ále w niey wielu częſto, od ſzczęśliwego tey podroży, błądźi terminu. Ile rázy człowiecze, Boſkiey nie trzymaſz ſię manudukcyi, ile rázy zá tym, w podroży żyćia twego, nieudaieſz ſię przewodnikiem, tyle rázy od cnoty, od gośćincá mandatow Boſkich, á zátym od Niebá, y od zbáwienia błądźiſz, *errant, qui operantur malum*. Ile rázy rozum twoy, ślepa zaćmi wola, tyle rázy, y dotąd w ćiemnośćiach chodźiſz, á zátym y błądźiſz, bo dokąd idźieſz, ſam niewieſz, *qui in tenebris ambulat, neſcit quo vadat*. Jeſt nie ieden ná tákiey drodze, w ktorey wyćieczki, wybiegi zákrętne, czyli wykrętne *diffugia*, ktore trakt żyćia iego, tám y ſam uwodzą, y zda mu ſię, że on

Proverb: 14. *Joannis 12.*

on to proſtą drogą idźie, á tá droga, tám częſtokroć prowa-
dźi, gdźie zginąć, gdźie przepaść potrzebá, *eſt via, quæ vide-*
Proverb: 16. *tur homini recta, & noviſſi[illegible] [illegible]us ducunt ad mortē.* Ták był zbłą-
dźił w podroży żyćia ſwego Mateuſz, udał ſię wlewą, co po-
trzebá było w práwą ſtr[illegible]. Opuśćił był bitą drogę przykázań
Boſkich, á udał ſię zároſłą, ćierniſtemi bogactw chrapęćinámi,
śćieſzką, *ſpinæ ſunt divitiæ,* mowi Swięty Ambroży, y ták zbłą-
dźił był Mateuſz od cnoty, á zátym y od Niebá, ná ſkuteczne
iednák uſłyſzane, pomiarkowawſzy ſię *ſequere,* zá głoſem Chry
ſtuſowym, tám ſzczęśliwie tráfił, dokąd był bárdzo zbłądźił.
Dźiśieyſzey Swiętey Ewangelii ieſt relacya, o tym, co powiē:
przechodźił JEZUS nád morzem Tyberyackim, á tám Mate-
uſz, generalny ceł wſzyſtkich Superintendent, á rázem y pra-
wdźiwy w perceptách, y ćiężkich exakcyach kōtraregeſtrant,
przy kaśśie celniczey śiedźiał, wſzyſtek wmyślach, o łako-
mych zbiorách, o oppreſſyach, y ſzarpaninách zátopiony, y
ktoż nie przyzna? że ták Mateuſz; w drodze nieprawośći zfa-
tygowany śiedząc, od drogi żywotá wiecznego zbłądźił: á w
tym ſweyzrzał Chryſtus, łaſkáwym ná Mateuſzá okiem, y rzekł
do niego poydź zá mną, *vidit &c.* áż w tym punkćie otworzy
ły ſię Mateuſzowi oczy, że ná złey ieſt drodze, w tym momē
ćie poznał Mateuſz, że z Chryſtuſá, ktorego przedtym iuż do-
brze znał, ſzczęśliwy, y prawdźiwie dobry, trafił mu ſię prze-
wodnik, więc záraz co inſzego myślić począł, y ná co ſię prę-
dko námyślił, wykonał. Co zás w ten czás Mateuſz myślił,
rewelował to Swiętey Brygidćie temi słowámi: ná ten głos u-
kochanego JEZUSA, zápaliło ſię ogniem cudownym ſerce mo
ie, ták mi do guſtu, y do ukontentowánia, Nayświętſze iego
przypadły słowá, żem tyle miał do prożnych zbiorow, y ap-
parencyi ſercá, iák do plew, dotąd wynotowana z obiawienia
Brygitty relacya. A tu ná łaſkáwe Chryſtuſá zpoyzrzenie, Ma
Pſalmo 5. teuſz mowił pewnie z Pſalmiſtą, *dirige in conſpectu tuo viā meā.*
Mo-

Mowił Mateuſz, poznałem Pánie z oká twego, żeś doyzrzał, y przeyzrzał złe drogi moie, więc náprowadź mnie proſzę, ná drogę wiecznośći, *omnes vias meas prævidiſti; vide ſi via iniquitatis in me eſt, & deduc me in via æterna.* Mowił Mateuſz, ktoż- *Pſalmo 38.*
by mi to dał, reſpektuiący ná mnie JEZU, żeby ſię złe moie wyproſtowały drogi, ná nieodmienne ſpráwiedliwośći twoiey ſtrzeżenie, *utinam dirigantur viæ meæ, ad cuſtodiendum juſtificationes tuas,* áż mu Chryſtus krotkim odpowiada lakonizmē, *Pſalmo 118.*
wſzyſtko będźie, podź zá mną, *ſequere me.* Mowił Mateuſz, widzę Pánie, żem bárdzo zbłądźił, więc zbáwienne drogi moie, pokażmi proſzę, *vias tuas demonſtra mihi,* áżChryſtus w dwoch *Pſalmo 24.*
słowach *ſequere me,* odpowiada Mateuſzowi, Jeremiaſzowym ſenſem, *dirige cor tuum, in viam rectam.* Mowił Mateuſz, proſzę *Jerem: 31.*
ćię Pánie, o regułę, o práwo drogi twoiey, *legem pone mihi Domine, in via tua,* odpowiada Chryſtus, *ſequere me,* podź zá mną *Pſalmo 26.*
Mateuſzu, ia twoim będę w drodze do Niebá przewodnikiem, náuczę ćię ſzczęśliwey w tey drodze podroży, *inſtruã te in via hac, qua gradieris.* Mowił Mateuſz, widzę żem ieſt iák błędna *Pſalmo 31.*
owcá, *erravi ſicut ovis,* odpowiada Chryſtus, *ſequere me,* iá ieſtē *Pſalmo 118.*
dobry Paſterz, *ego ſum Paſtor bonus,* nayprzod ćię do moiey zá- *Joannis 10.*
prowadzę owczarni, á potym ćię ná Niebieſkie záprowadzę paſtwiſko, *in loco paſcuæ,* ták Mateuſz, ledwie po momentalney deliberacyi, ochotnie, ſpieſzno, y z affektem, zyſki, zbiory, y wſzyſtkę opuſzcza fortunę, zá Chryſtuſem idźie, *& ſecutus eſt eum.* Zbłądźił był Mateuſz z drogi zbáwienia, zbłądźił był od żyćia wiecznego, zbłądźił był od prawdy, cáły zátopiony w fałſzach, więc gdy zá Chryſtuſem poſzedł, ná drogę zbáwienia, ná nieuſtaiące żyćie, ná prawdę iſtotną trafił, *ego ſum via, veritas, & vita,* á zátym, zá głoſem Chryſtuſowym &c. Własnie *Joannis 14.*
owemi Prowerbialiſty Pańſkiego, Chryſtus do Mateuſzá mowił słowami, *audi fili mi, & ſuſcipe verba mea, viam ſapientiæ monſtrabo tibi, ducam te per ſemitas æquitatis, quas cùm ingreſſus fueris,*

ris, non habebis offendiculum. Iużeś ieſt moim Mateuſzu, przyſpoſobionym Synem, więc ſłuchay, y pilnie przyimuy słowá moie, piſz ſię, iáko naypierwſzy Ewangeliczny regeſtrant, y ná zbáwienną zoſtaw inſzym legendę, *audi fili mi, & ſuſcipe verba mea,* ia ći pokażę drogę mądrośći, ktorą nietylko ſam ſzczęśliwie tám trafiſz, gdźie zámyślaſz, *viam ſapientiæ monſtrabo tibi,* pokażę ći dukt, dobrey drogi moiey, śćieſzkámi ſpráwiedliwośći, poydźieſz z opowiadániem Ewangelii, do Murzyńſkiey, y Judzkiey źiemie, do Macedonii, y Syryi, *ducam te, per ſemitas æquitatis,* tám Mateuſzu ná tych, zleconey ſobie kurſoryi, ſtánąwſzy śćieſzkách, żadnego do męty zbáwienia, mieć nie będźieſz impedymentu, bo tylko rożową męczeńſtwá przeſzedł ſzy brámę, iuż będźieſz w Niebie, *quas cùm ingreſſus fueris, non habebis offendiculum,* Ták tedy Mateuſzá Chryſtus dobrze prowadźił, że cudotworną iego uſprawiedliwiony łaſką, zá zbáwiennym iego głoſem, tám tráfił ſzczęśliwie, dokąd był bárdzo zbłądźił, *juſtum deduxit Dominus, per vias rectas.* (*Sapient: 10.*) Temiż słowami, ktoremi do Mateuſzá, do káżdego w drodze zbáwienney błądzącego, przez wewnętrzne inſtynktá, mowi Chryſtus, *ſequere me,* pokazuie nam drogę, do śmierći wieczney, y drogę do żyćia wiecznego prowadzącą, *ego do corám vobis viam vitæ, & viã mortis,* (*Jerem: 31.*) bárdźiey iednák, y owſzem koniecznie życzy, iść zá sobą, do żyćia wiecznego, *ſequere me,* niechże będźie káżdy w tym punkćie Mateuſzē, o ktorym nápiſáno, *ſecutus eſt eũ* Amen.

KAZANIE II.

Ná Swięty MATEUSZ.

Vidit JESUS hominem nomine Mathæum, dixit ſequere me, & ſecutus eſt eum. Mathæi 9.

OPiſána w dźiśieyſzey Ewangelii, Chryſtuſá z Mateuſzem tran-

tranſakcyá, niepoſpolitą do podźiwienia podáie máteryą. Lubo to álbowiem do podźiwienia nie náleży, że Chryſtus iednym oká weyzrzeniem, do ſwoich ſobie Mateuſzá upodobał uſług, *vidit hominem, dixit ſequere me,* to iednák uwagi godna, że Mateuſz ná iedno uſłyſzane od Chryſtuſá *ſequere,* záraz zá Chryſtuſem poſzedł, *& ſecutus eſt eum.* Owi dwá Uczniowie *Joan: 1,* ſłyſzeli ſłowá Chryſtuſowe, y iuż ſzli zá Chryſtuſem, *audierũt duo Diſcipuli, & ſecuti ſunt Jeſum,* ále ſię zreflektowawſzy, pytali ſię Chryſtuſá gdźie mieſzka, *dixerunt ei, Rabbi, ubi habitas.* Mateuſz áni niewie gdźie, áni niewie po co, á przećię ochotnie idźie zá Chryſtuſem, *& ſecutus eſt eum.* Że Piotr ná pierwſze Chryſtuſá powołanie, był ochoczo poſłuſzny, to nie dźiw! bo był proſtym rybakiem, bo był ubogim, bo ſię ćiężką chlebá kawałká dorabiał pracą, *Petrus piſcator erat, dives non fuerat, cibos manu, & arte quærebat,* mowi Swięty Hieronim, ále to dźiwna, że Mateuſz Pan maiętny, Urzędnik publiczny, ná iedno Chryſtuſá weyzrzenie, *vidit hominem,* y ná krotkie záwołanie, *ſequere me,* wſzyſtko co miał, cokolwiek mieć miał, y owſzę, cokolwiek mieć ſobie życzył, opuśćiwſzy, ochotnie poſzedł zá Chryſtuſem, *omnia deſeruit quæ habebat, & quod habere poterat, & quod majus eſt, quod habere cupiebat,* mowi *Abulenſis.* Poſtrzegł ná rybołoſtwie Chryſtus Andrzeiá, y Bratá iego, y ná pierwſze ſwoie ochotnych ználazł powołanie, ále im oſobliwſzey rarytecy obiecał funkcyą, kiedy im powiedźiał, że będą nie ryby, ále ludźi łowić, *vidit Andream, & Fratrem ejus, & dixit, venite poſt me, & faciam vos piſcatores hominũ.* Ale Mateuſzowi żadnego Chryſtus niedał *motivum,* nic mu nie obiecał, á przećię Mateuſz ochotnie poſzedł zá Chryſtuſem, *ſecutus eſt eum.* Zmieśćić ſię to w głupiey głowie Porfiryuſzá niemogło, heretyká, ktory iák inſzych Apoſtołow, ták oſobliwie Mateuſzá, prędką iśćia zá Chryſtuſem ochotę, zá nierozumną, nierozumnie ſądźił, iáko o tym świadczy Swięty Hieronim, piſząc *l. 1. in Math,*

l. 3. in Math

Matthæi 4.

ar-

arguit Porphirius ſtultitiam eorum, qui ſtatim ſecuti ſunt Salvatorē. Jednákże zbáwiennie dźiwowáć ſię káże Mateuſzá poſłuſzeńſtwu, Swięty *Ertymius*, że Mateuſz, y ná krotką náwet rozkazu Chryſtuſowego, nie biorąc deliberacyą, że ani poduſałych w tym punkćie nie rádząc ſię przyiaćioł, ále bez wſzelkiey odwłoki, bez wſzelkiey wymowki, záraz poſzedł zá Chryſtuſem *admirare perfectam ejus obedientiam, quomodo neq; conſultavit apud ſe, quomodo nullum ſuper ea re conſuluit amicum, ſed confeſtim ſur-*
in c.9. Luca. *gens, ſecutus eſt eum, omnibûs derelictis*, ſłowá S. Ertymiuſzá. Ale dźiwowáć ſię temu nie potrzebá, bo iáko według poſpolitego ludźi rozumienia, wzrok y mowa ludzka, (co urokiē zwyczaynie názywaią) człowieká odmienia, ták niepodobnie doſko nalſzym ſpoſobem, łaſkáwy Chryſtuſá ná Mateuſzá wzrok, był to święty, ſzczęśliwy, y zbáwienny, ná niego urok, *vidit, dixit, ſecutus eſt eum.* O tym *Ad M. D. G.*

URok, według poſpolitego ludźi rozumienia, ieſt to ſzkodliwe przez wzrok, lub mowę człowieká odmienienie, przez ktore człowiek, z zdrowego chorym, z doſkonale rozumnego, práwie głupim, ze ſwego, práwie nie ſwoim ſtáie ſię: ále tá opinia, to rozumienie poſpolitego ludu, ieſt nieprawdźiwe, y zábobonne, iáko dowodźi *Delrius l. 3. magicarum diſquiſitionum.* Gdyby to iednák prawdá było, widząc táką w Mateuſzu, zá weyzrzeniem, y mową Chryſtuſową odmianę, káżdyby mowił, że Chryſtus urzekł Mateuſzá, y ia to mowię, urzekł cudownie, ſzczęśliwie, y zbáwiennie Chryſtus Mateuſzá, kiedy go z celniká, czyli ceł regeſtrantá, w Ewangeliſtę, z publikána, w Apoſtołá, z roſkoſznego delicyantá, w Męczenniká, z grzeſzniká, w Swiętego zámienił, że o czym przedtym Mateuſz niewiedźiał, z cudowney poznáwſzy odmiany, mogł mowić do Chryſtuſá, y owſzem temi, álbo podobnemi, mowił
Geneſ: 16. ſłowámi, *tu verè Deus es, qui reſpexiſti me*, á iáko Speranzá tłomaczy, *qui horum oculorum virtute, cor immutâſti.* Nie potrzebá

ro-

rozumieć, że to, co w dźieyſzey opiſáno Ewangelii, przypadkiem ſię ſtáło: umyślnie to Chryſtus dla Mateuſzá uczynił, że y przez Kafarnáum przechodźił, y ná Mateuſzá weyzrzał, y do niego przemowił. Wten czás albowiem Chryſtus, oſobliwſzą intencyą, y oſobliwſzą pilnośćią, iáko Paſterz, błądzących ſzukał owieczek, áżeby ie do ſwoiey náprowadźił owczarni, obchodźił chorych, iáko Medyk, áby ich uzdrowił, ſzukał iák dobroczynne Słońce, śiedzących w ćiemnośćiách, *Sol Juſtitiæ Chriſtus*, áżeby ich oświećił, ſzukał, iáko zrzodło nieprzebráne pragnących, áby ich pośilił, ſzukał iáko Odkupićiel więźniow, y niewolnikow, áżeby ich wykupił, y uwolnił. Mateuſz, był to błędną owieczką, Paſterzá niemaiący, był niebeſpieczny ná duſzy, y chorowity, á o lekarzá nieſtáraiący, śiedźiał w ćiemnośćiach grzechowych, o świátło niedbaiący, był w niewoli, y ćiężkim łakomſtwá więźieniu, á o tym niewiedźiał. Otoż przychodźi do Mateuſzá dobry Paſterz, *bonus Paſtor*, ktorego Mateuſz, iáko owieczká po głośie, cudownie poznáwa, y idźie zá nim; przychodźi iáko Medyk, y ſámym śmiertelnego ná duſzy pacyentá, uzdrawia weyzrzeniem, iáko Słońce, w grzechowych śiedzącego ćiemnośćiách obiaśnia, iáko zrzodło niewyczerpane, piekielną łakomſtwá gangreną, zárażonego chłodźi, iáko Odkupićiel, z czártowſkiey uwalnia go niewoli, *notandum, quod dicitur exire, videre, & vocare; exiit, ut requireret, vidit, ut attraheret, vocavit, ut ad ſe converteret*, mowi Seraficki Doktor Bonawenturá Swięty. Właśnie, iákby Mateuſzá, wzrokiem Chryſtuſowym odmienionego, opiſał Ekklezyaſtyk Páńſki, *Eſt homo marcidus, egens recuperatione, plus deſſiciens virtute, & abundans paupertate, & oculus Dei reſpexit eum in bono, & erexit eum ab humilitate, & exaltavit caput ejus, & mirati ſunt in illo multi, & honoraverunt Deũ:* wſzák ten text Akwinatyczny Tomaſz, o náwroceniu Mateuſzá, bydź rozumiany náucza: *hoc totum ſatis bene exponitur, de Beati Mathæi vocatione.* Eccleſ: 11.

Mateuſz, był to człowiek ſuchy, poprawy potrzebuiący, bo bez roſy łáſki Bożey zoſtáiący, *homo marcidus, egens recuperatione,* był ubogi w cnoty, w duchowne, przy znikomych zbiorách bogaty ubóſtwo, *plus deficiens virtute, & abundans paupertate,* otoż weyzrzało ná niego, łaſkáwe Bogá Wćielonego oko, *oculus Dei reſpexit illum in bono,* áż záraz ten wzrok oká Chryſtuſowego, upadłego Mateuſzá podźwignął, *& erexit eum ab humilitate,* áż go w oſobliwſzą wywyżſzył prerogatywę, *& exaltavit caput ejus,* kiedy go rázem Męczennikiem, Apoſtołem, y Ewangeliſtą, uczynił, co ſię nikomu z Swiętych ſług Boſkich nie tráfiło, *Mathæus fuit Apoſtolus, Evangeliſta, & Martyr, quæ prærogativæ, in nullo alio, ſimul inveniuntur,* náucza *Jacobus Marchantius.* Wpadło to Mateuſzá náwrocenie, wſzyſtkim w podźiwienie, *mirati ſunt in illo multi,* było w podźiwieniu u wſzyſtkich, ná zgotowany w domu Mateuſzowym, dla Chryſtuſá traktáment, gośći, ktorych Chryſtus do śiebie náwroćił, ták twierdźi Swięty Chryzoſtom *hom:* 31. S. Hieronim, *Tertulianus lib:* 1. *de pudicitia:* nádto wielka z Mateuſzá Bogu uroſła chwałá, kiedy Mateuſz Apoſtolſką ſwoią, w *Judſkiey źiemi,* w *Poncie,* w *Azyi,* w *Murzyńſkiey źiemi*, w *Macedonii*, w *Syryi*, pracą, ták wiele millionow do Bogá náwroćił, *& honoraverunt Deum.* I nie byłoż to Swięta zbáwienna, y ſzczęśliwa, z wzroku, y z mowy Chryſtuſowey, Mateuſzá odmiána? *quid eſt reſpicere Dei, niſi ab iniquitate in melius commutare,* mowi Swięty Grzegorz. To łaſkawe Chryſtuſá, ná Mateuſzá weyzrzenie, to ſkuteczne dwoch ſłow, *ſequere me,* wymowienie, kiedy affekt, y ſerce Mateuſzá, do Bogá poćiągnęło, kiedy zły umyſł odmieniło, kiedy rozum, grzechową záćmiony pamroką, oświeciło, prawdźiwie Swiętym, ſzczęśliwym, y zbáwiennym, názwać ſię mogło Mateuſzá urokiem, *verbum Chriſti, non ſolum auribus Mathæi inſonuit, ſed & affectum adtraxit, animum immutavit, intellectum illuminavit,*

lib: 30. *moral: cap:* 34.

navit, konkluduie *Simon de Caſſia.* Przećiwnym ſpoſobem padł ná nas, zły bardzo, ćiałá, świátá, y czartá urok, ták dálece, że lubo mamy przed oczámi ukrzyżowanegoChryſtuſá, iednák go w ſercu nie mamy, Boſkim, y Kośćielnym Prawom, bydź poſłuſzni niechcemy, że ſię przychodźi z Apoſtołem żalić, *o inſenſati! quis vos faſcinavit? non obedire veritati, ante quorum oculos, JESUS Chriſtus præſcriptus eſt.* Swięty Apoſtole Mateuſzu, odczyńże nam ten ták zły bárdzo, umyſłow náſzych urok, ażebyśmy ſię tu ſumiennie obaczywſzy, z tobą ſię w Niebie ſzczęśliwie obaczyli. A M E N. *ad Galat: 3.*

KAZANIE III.

Ná Swięty MATEUSZ.

Vidit JESUS hominem, nomine Mathæum, & dixit illi ſequere me, & ſecutus eſt eum. Mathæi 9.

NIemogą prawdźiwie światowi tego zmiarkować ludźie, iák ćężko, y długo potrzebá, ná ludzki záſługowáć ſię reſpekt. Wſzelkie trudnośći, naywiękſze niewygody, choć płonną ułatwiaią ſobie, y ćieſzą nádźieią, y owſzem trzymaiąc ſię aforyzmu, *& quacunq; vales, arte placere, place,* wſzelkich prac, potém oblanych fatyg nie żałuią, ażeby u ludźi placentynami będąc, ná reſpekt ſobie zárobili, perſwaduiąc ſobie z Poetą, *perfer & obdura, dolor hic tibi, proderit olim.* á nie miarkuią, że iák nádźieiá, ták y ludzki, nádźieię, częſto omyla reſpekt. Nie ieden zá łáſkáwym reſpektu ludzkiego fawoniuſzē, iáko kwiát, w piękney pokazuie ſię wiośnie, áż w krotce dyſgracyowany, niby Hiperboreyſkim zwarzony akwilonem, płakáć nád ſobą każe, że więdnieie, *flos fueram factus &c.* Doſyć wſzelkim, ile mogł ſpoſobem, záſługował ſobie Jakob, ná reſpekt u Labaná, iáko mu w oczy wymáwiał, że mu fortuny

przyſpoſobił, że przez dźieśięć lat wiernie ſłużył, że upały, y źimna wyćierpiał, że ná ſtroży bezſenne prowadźił nocy, *decem annis ſervivi tibi, die noctuq; æſtu urebar, & gelu, fugiebatq; ſomnus ab oculis meis*, á iákiegoż ſię doczekał reſpektu? oto nie tylko ſobie ná reſpekt nie záſłużył, ále y tego, ná co zá ſwoie był zkontraktowany, záſługi, nieodebrał, iáko ſię przed nim oczywiśćie ſkarży Jakob, *immutâſti quoq; mercedem meam decem* Geneſeos 31. *vicibûs*. Ták ieſt ćiężka ná ludzki reſpekt praca, ktora rzadko komu ná dobre wychodźi. Ciężko nie ieden w woyſku pracuie Kawaler, przećięż częſto tey, ktorą záſłużył, nie odbierze ſzarży. Práwie nie ieden, ná Woiewodzkich, Trybunalſkich, Poſelſkich, Kōmiſarſkich, lub inſzych Funkcyach, częſtokroc włáſną, publiczne Dobro wſpiera fortuną, á rzadko nie raz pretendowanego, doſtąpi wakanſu. Pracuie nie ieden, o konſerwacyą Dobra poſpolitego, *& ære, & corpore*, y głową, y ſzkatułą Senator, á rzadko odbierze záſłużony, wyżſzego aſcenſu reſpekt. A prawdę mowiąc, pracuie nie ieden w Kośćiele Bożym, czyli to w Doktorſkiey Katedrze, czyli ná publicznych examinách, czyli w Kapitulnych intereſſach, czyli ná Kaznodźieyſkich Ambonách, mozg ſuſzy, głowę turbuie, zdrowiu nie folguie, rwie śiły, nietylko reſpektu, ále y pewney zá to nie ma rekompenſy, ſámą ſię tylko nádźieią, iák wiatrem hamaleon paśie, *ſpes prætereaq; nihil*. Ták to ćiężka ieſt, ná ludzki reſpekt záſługa, ináczey ſobie Bog znáimi poſtępuie, pierwey nam ſwoy reſpekt świadczy, niżeli go záſłużemy, bo według zgodney Teologow náuki, *primam gratiam nemo mereri poteſt*, nie záſługi náſze czynią, żeby nas Bog reſpektował, ále reſpekt Boſki to czyni, żebyśmy záſługi mieli, iáko o tym ná wielu mieyſcách náucza *contra Pelagianos* Doktor Anielſki. Swiadczy nam tedy Bog ſwoy reſpekt, pierwey niżeli my go záſłużemy, ále z tą kondycyą, żebyśmy go odſłużyli. Dowodem tego ieſt, dźiśieyſzy Solennizant Mateuſz Swięty, ktory łaſkáwy

wy ná śiebie, bez wszelkiey zásługi, bo celnikiem, y publikánem będąc, odebrał respekt, *vidit &c.* ále też odsłużenia wypełnił kondycyą, *& secutus est eum,* á co iest iedno, Mateusz oddał Chrystusowi, respekt, zá respekt. O tym *Ad M. D. G.*

RZadkie iest u ludźi, respektu zá respekt oddánie, ále despektu zá despekt, retaliacya bywa y z prowizyą. Ukrzywdźi ieden drugiego szczyprą, odbierze mu to garśćią, uraźi kto kogo słowkiem, odda mu to w krotce nápisanym, á ieszcze *fide iurata,* zawierdzonym paszkwilem. Zákrzyw tylko ná ko go palec, á uznasz, że śię do pięśći bráć będźie. Nieustępuiemy sobie y ná ieden krok, w złych záczypkách, to zá to, wet zá wet, y owszem za złe, gorszym oddáiemy. Zá przeklęctwá słámi, oddáiemy tyśiącámi, zá tyśiące millionámi, zá milliony, cáłym wetuiemy piekłem. Pewnego czásu, záprosi łá liszká żurawia ná kollacyą, gdy śię żuraw stáwił, kucharz ná pawimenćie kámiennym, zacny potaś postawił, liszká, ażeby długi dźiub máiącego skonfundowałá żurawia, wywroćiłá misę ná pawiment, y potaś rozlała; żuraw zmiarkowawszy, że to liszká ná sztukę zrobiłá, z komplementem zá kollacyą podźękował, á do śiebie názaiutrz liszki ná obiad prośił; ktorą przyiąwszy delikatną porcyą, do bani, szczupłą szyię máiącey, włożoną solennie częstował, wet zá wet oddáiąc, iż iáko on, z gładkiego kámienia, dźiubem swoim potaźiu zebrać, ták oná z szczupłego náczynia, delikatney pyszczkiem swoim; dostáć niemogłá porcyi. To zmysł Ezopa, ktory *Plutarchus* nánotował, ále to często śię prawdźi, że my zá złą kolacyą, chcąc oddáć zá swoie, gorszym częstuiemy obiadem. To my sobie ludźie wzáiemnie nie dobrym, zá dobre, ále gorszym zá złe wetuiemy, dopieroż westchnąć z uboleniem potrzebá, iáko też, y czym Bogu, zá łáski, y respektá iego oddáiemy. Mamy od Bogá wszystko, Bogu wszystkiego żałuiemy, zá honor pychą, zá fortunę skąpstwem, zá czyrstwość zdrowia, zbytkámi, zá

rozumu pięknosć wykrętámi, zá pozwolone urzędy, Dygnitarstwá, y Juryfdykcyą, oppressyą bliźniego oddáiemy. Nie mamy nic, czegobyśmy od Bogá niemieli, á Bogu, y dźieśiątey z tego co mámy, żáłuiemy cząstki. Słowem, ile rázy grzeszemy, tyle rázy Bogu zá respekt, despekt oddáiemy. Nie ták czynił Mateusz Swięty, odebrał osobliwszy dla śiebie, weyzrzenia Chrystusowego respekt, *vidit JESUS hominem, nomine Mathæum,* ále go záraz, y cáłym potym rekompensował żyćiem, kiedy w tymże momenćie, od Chrystusá náwrocony, iuż śię więcey do cła, do bogactw nie powroćił. I kiedy Chrystus nie tylko zewnętrznym, ále też wewnętrznym miłośierdźia swego okiem, nietylko ná osobę, ále też ná mizerną Mateuszá, w stanie grzechu, miał respekt kondycyą, *respexit JESUS Mathæum, oculo corporali, sed multò profundiùs oculô pietatis internæ, seu compassionis affectu,* mowi *Dyonisius Carthusia:,* ták Mateusz, kiedy wszelką, ná powołanie Chrystusowe pokazał ochotę, kiedy urząd celniczy, á z nim zbiory, y niegodźiwą fortunę, porzućiwszy, bez wszelkiego zá Chrystusem poszedł omieszkánia, kiedy Boskim iego instynktom, dobrowolnym korrespondował zezwolaniem, tym sámym oddał Chrystusowi, respekt zá respekt, *& secutus est eum.* To te słowá, *secutus est eũ,* Doktorowie Swięći uważaiąc, wyraźić chćieli, kiedy łaskáwą Chrystusá wokacyą, y nieomieszkáną Mateuszá, ná trutynę wźięli ochotę. Wielki był w tym ná Mateuszá respekt Chrystusá, że go z grzesznıká sprawiedliwym, z celniká łakomego, elemozynaryuszem uczynił, ále też korrespondujące temu respektowi, Mateuszowe było posłuszeństwo, że nic z oporem, nic z odwłoką, záraz z ochotą poszedł zá Chrystusem, *mox ut vocantis se Salvatoris, audivit imperium, non cunctatus est, non sua disponendi, quæsivit inducias, non amicorum communicanda consilia, sed illico divitias sprevit, carnalium affectuum nexus abrupit, sicque solutus, post Christi vestigia, lætus, & impiger properavit,,* mowi *Pe-*

trus

trus Damianus. Ktożkolwiek tedy łaſkáwy Chryſtuſá, ná Mateuſzá uważa reſpekt, korreſponduiące zá niegoMateuſzowe, uważać powinien poſłuſzeńſtwo, *ſicut vidiſti vocantis virtutem, ita addiſce vocati obedientiam*, mowi Swięty Chryzoſtom, ták wzáiemnie eſtymowáć káżdemu, tę Mateuſzá ochotę rozkazuie *Joannes Arboreus, vide obedientiam vocati; qui ſubito juſſis Domini obſecutus eſt.* Jeſt w tym ſekret, że inśi Swięći Ewángeliſtowie, Mateuſzá powołanie opiſuiąc, iego nie wſpomináią imienia, ſam tylko Mateuſz Swięty, w dźiśieyſzey Ewángeliczney hiſtoryi, właſne wyraża imię, *vidit JESUS hominem, nomine Mathæum.* Uczynił to Mateuſz, z oſobliwſzey ku Chryſtuſowi, zá łaſkę powołánia odebraną wdźięcznośći, oddał przez to reſpekt Chryſtuſowi, bo iáko wdźięczny medykowi ſwoiemu, zá kuracyą pacyent, ážeby tym pilnieyſze iego, o ſobie mogł wyraźić ſtáranie, y śiebie włáſnym imieniem, y niebeſpieczną łakomego zdźierſtwá, wymáwia chorobę, *in eo ſuam demonſtrans gratitudinem, ut medici artem, quilibet impenſiùs admiretur, ſuum ipſe & nomen, & vulnus aperit.* mowi *Lucas Burgenſis.* Nád zwierćiadłem, wźięte od ſłońcá promienie, przez reperkuſſyą rozpośćieraiącym, nápiſał Symboliſtá, *accipit, & reddit,* álbo iák *Philotheus, lumen pro lumine reddit.* Mateuſz S. był, to prawdźiwym, według tego ſenſu zwierćiadłem, *Mathæus erat, tanquam ſpeculum pellucidum,* ták go tytułuie *Rupertus*, ktore od Słońcá Spráwiedliwośći, wźięte nádprzyrodzonego świ啊tłá promienie, przez recyprokacyą, czyli nieiáką reperkuſſyą, po rożnych rozrucał národách, *accipit, & reddit,* odebrał Mateuſz od Chryſtuſá, ſupernáturalne rozumu obiaśnienie, záślepioney złey woli oświecenie, oddał zá to Chryſtowi, kiedy naypierwſzy Ewangelią nápiſawſzy, y we dwanáśćie lat po Wniebowſtąpieniu Chryſtuſowym, ná opowiadánie Ewángeliczney náuki iść máiący, Swiętemu Jakubowi, ná ten czás Jerozolimſkiemu Biſkupowi, ſwoię zoſtawił Ewangelią, iák piſze

Serm. 1. de S. Mathæo.

ſze *Salmeron tom: 4. tractat: 26,* á ſam świátłá ſobie dánego od Chryſtuſá, rożnym grubym národom udźielaiąc, oddał Chryſtuſowi świátło zá światło, á co ieſt iedno, reſpekt, zá reſpekt, *lumen, pro lumine reddit.* Prośił Bogá Dawid, o łáſkáwy ná śiebie reſpekt, *Deus meus reſpice in me.* Stáwa tu Grzegorz Swięty, y pyta ſię, co to ieſt reſpekt Boſk? y odpowiada, że reſpekt Boſki, ieſt to cudowna grzeſzniká, ze złego, w dobrego odmiána, *quid eſt reſpicere Dei? niſi ab iniquitate in melius commutare,* słowá iego. Doznał nád ſobą tego reſpektu Dawid, ále też przez ſkuteczną, w poprawie ſwoiey perſewerancyą, cddał reſpekt zá reſpekt, *oculi mei ſemper ad Dominũ.* Podobnym ſpoſobẽ, ten ſkutek odebrał Chryſtuſow wMateuſzu reſpekt, ktory go wcále w inſzego ſzczęśliwie przemienił, temu doſyć dobrze korreſpondował Mateuſz, kiedy iuż nigdy więcey, do dawnego ſwego nie wroćiwſzy ſię ſtánu, myśl, y wewnętrzne ſercá ſwego oko, w ſámym Bogu zátopił, *oculi mei ſemper ad Dominũ. Lucæ 5to.* Wſpomina Ewangeliſtá, że po popowołaniu ſwoim, Mateuſz, Páńſki tráktáment ſpráwił Chryſtuſowi, *fecit illi convivium magnum.* I tu ſobie Mateuſz, záwdźięczaiącą z Chryſtuſem poſtąpił polityką, iáko uważa wſpomniony *Lucas Burgenſis.* Zmiarkował Mateuſz, że przez tę wokacyą ſwoię: oſobliwſzy od Chryſtuſá odebrał reſpekt, kiedy Ewangeliczny, y Apoſtolſki odebrał honor, więc przez tráktament, y ucztę, wielkiego w domu ſwoim reſpektuiąc gośćia, chćiał oddáć, y owſzem oddał Chryſtuſowi, reſpekt, zá reſpekt, *voluit ſplendido conviviô Dominum excipere, quô eum honoraret, à quo quod vocatus eſt, ſe cenſebat honoratum,* konkluduie wſpomniony Autor. Nauczmyſz ſię od Mateuſzá tey, zá reſpekta nam od Bogá świadczone wdźięczności, y lubo *de condigno,* iák mizerne ſtworzenie, Stworcy ſwoiemu oddáć niemożemy, *de congruo* iednák, z affektow ſerdecznych, y nieſtygnącey w nas nigdy iego miłośći, czyńmy retaliacyą, áżebyśmy ſobie, ná wieczny potym záſłużyli reſpekt. Amen.

Pſalmo 21.

lib: 30. moral: cap: 24.

Pſalmo 24.

KAZANIE I.

Ná Konkluzyą Niedźieli Rożáńcowey.

Liber. Matthæi 1.

Multi vocati, pauci electi. Matthæi 22.

WEsołą, ále rázem y smutną, pełną poćiechy, ále rázem pełną y żalu, bárdzo radosną, ále rázem y strászną káżdemu práwowiernemu Kátolikowi, z Ewangeliczney Księgi *Liber,* wyczytam, y ogłoszę nowinę, wielu wezwanych, á máło wybranych, *multi vocati, pauci electi.* Poymuie to, y poiąć powinien, ále rázem tępieie, y tępieć powinien, káżdego práwowiernego Kátoliká rozum, skákać od rádośći, ále rázem obumierać od boiaźni powinno serce, kiedy tę kategoryczną, w máteryi zbáwienia słyszy propozycyą, wielu &c, *multi &c.* Poymuie to świátłem wiáry obiaśniony, káżdego Kátoliká rozum, że wielu wezwanych, bo wierzy, iż káżdy człowiek, á osobliwie práwowierny, ná to ieſt od Bogá stworzony, ążeby tu żyiąc, Bogá chwalił, iemu służył, á po śmierći, w Niebie wieczney záżywał chwały, *multi vocati,* ále nád tym, y nayćiekawszy, y naysubtelnieyszy, y nayuczeńszy tępieć muśi dowćip: máło wybránych, kiedy z ták wielkiey wezwanych wielośći, *multi vocati,* ieszcze niedeterminowaney wybranych małośći, *pauci vocati,* doćiec, zmiarkowáć, y zgadnąć żadnym niepotrafi sposobem, *non est mortale, quod optat.* Skákać od rádośći powinno serce, kiedy w tym terminie, *multi vocati,* wiecznych konsolacyi, nieskończonych poćiech, odbiera kompromis; ále kiedy się nád drugim finalney elekcyi reflektowáć będźie terminē, *pauci electi,* niepodobna, żeby od boiaźni obumieráć niemiáło, kiedy z uniwersalnego terminu *• ulti,* niedośćigłą, niezgadnioną śmiertelnym rozumem, máłey, sámemu tylko Bogu wiádomey, wybranych, czyli Elektow Boskich liczby słyszy re-

ſtrykcyą, *pauci electi.* Zyiemy wſzyſcy ná to, ázebyśmy wſzyſcy w Niebie byli, y ná to koniecznie żyć wſzyſcy powinniśmy, ále y my wſzyſcy, y káżdy z oſobna, y żaden z nas nie wie, czyli ták, y ná to żyie, że będźie w niebie. Záwołać tu z Doktorē Narodow Páwłem náleży, w ſámym tylko nád wolą Bogá, y dyſpozycyą ſtánąwſzy zádumieniu: *O altitudo ſapiētiæ, & ſcientiæ Dei, quam incomprehenſibilia ſunt judicia ejus,* ktora ſáma ſobie, nikomu w ſtánie śmiertelnośći, náturalnym nie dośćigła y niezrozumiána ſpoſobem, czás żyćia káżdego człowieká, pewnym, y nieodmiennym zálimitowawſzy terminem, przyſzły czáſu żyćia tego ſkutek, y los zbáwienia, pod ſzczegulnym mądrośći ſwoiey zoſtáwiłá ſekretē, iáko to przyznał godźien wiáry, choć wiáry prawdźiwey niemáiący Horacyuſz: *Prudēs futuri temporis exitum caliginoſa mente premit dies.* Kiedy mi tá do dyſkurſu Káznodźieyſkiego przypadłá máterya, nie mowm, ále Chryſtuſowym w tym ſekrećie, kázáć mi przychodźi ſtylem: *Matt: 7.* Ach! iák ſzeroka bráma, y ſzeroka drogá, ktora ná wieczne prowádźi potępienie, á wielu tą drogą idą, *lata porta, & ſpatioſa eſt via, quæ ducit ad perditionem, & multi ingrediũtur per eam,* otoż *multi vocati,* ále ták ćiáſna fortká, y ſzczupła śćieżká, ktora prowádźi do zbáwienia, á máło tákich ieſt, ktorzy przez nię idą, *quàm anguſta porta, & arcta via eſt, quæ ducit ad vitam, & pauci ſunt, qui inveniunt eam,* otoż *pauci electi.* Te záś Chryſtuſowe ſłowá, nietylko o wſzyſtkich ludźiách, ále známienićie o ſámych práwowiernych Kátolikách, poważni rozumieią Teologowie: iáko to *Cajetanus in cap: 5. Matt: Soares lib: 6. de prædeſtinat: cap: 3. Gonet Diſp: 4. diſt: 2. Liranus, Maldonatus,* y inśi. I nietrzebáſz nam ſámym do śiebie, ową Páwłá Swiętego mowić admonicyą, *cum timore, & tremore, operamini ſalutem veſtram,* kiedy pewność powołánia do wiáry, radość, y weſele, *multi vocati,* niepewność wybrániá do Niebá, y do zbáwienia, boiaźń, y ſtrách ſpráwuiąc, ze ſtráchem, y zboiaźnią,

ad Rom: 11.

prá-

prácowáć nam ná Niebo rozkazuie, *cum timore &c.* Nád wſpomnionym odemnie Kazánia Chryſtuſowego excerptem, záſtánowiwſzy ſię Swięty Chryzoſtom, co do ludu ſwego Antyocheńſkiego mowił, to ia do zgromadzonego Audytorá moiego, mowić w tym punkćie muſzę, y trętwieiącym od ſtráchu mowię ięzykiem: *Quot eſſe putatis in Civitate noſtra, qui ſalvi fiant? infeſtum quidem eſt, quod dicturus ſum, dicam tamen, non poſſunt in tot millibus centũ inveniri, quin & de his dubito, quãta enim in juvenibus malitia &c,* y tám dáley. Ktoż zgadnie, śiła też tu będźie z tey Krákowſkiey Metropolii zbáwionych? ſtráſzną rzecz powiem, że z ták wielu ludźi, ledwie ſię ſto wynaydźie, á ieſzcze y o tych wątpię: uważyć tylko, iák wielkie w młodych krnąbrnośći, iák ſzpetne w ſtarſzych niewſtydy, iák wielkie w doyzrzałych oſzukańſtwá, y zdrády, iák niepomiarkowane w ſtárych łakomſtwá, nie podobna dobrey o wielu zbáwienia tuſzyć ſobie nádźiei, *pauci electi.* Z tey okoliczności, ſpytány uczony Mendozá, ktora też ieſt większa liczbá, czy przeznáczonych do Niebá, czy potępionych; táką dał ná to rezolucyą: kto ieſteś w tym ćiekawy, idź do Pańſkich dworow, do Trybunalſkich, Zádwornich, y inſzych Sądow, idź do Kupieckich ſklepow, idź do rożnych rzemieślniczych ſtánow, idź do Duchownych Kongregacyi, á pilnie uważywſzy, iákie w dworách rozpuſty, y zbytki, iákie w ſądách nieſprawiedliwośći, iákie w ſklepach towarow fałſze, iákie u rzemieślnikow oſzukánia, iákie y w Duchownych zgromadzeniách niezgody, ſumiennie przyznaſz, y wyznaſz, że máła wielu elektow nádźieiá, *pauci electi.* Tey máłośći wybranych do Niebá, z wielkośćią potępionych, táką Auguſtyn Swięty czyni komparacyą, iák dáleko ieſt mniey źiarn przenicznych od plew, ták dáleko ieſt mniey wybranych do Niebá, od potępionych: *boni in comparatione malorum pauci ſunt, ſicut multa grana pauca dicimus in cõparatione palearum,* ſłowá iego *lib: 3. contra creſcentiam cap: 66.*

 Wſzy-

Wszystkim nam tedy ćielzyć się potrzebá, żeśmy wezwani do Niebá, *multi vocati,* ále nam się smućić potrzebá, że niewiemy, ieżeli iesteśmy w liczbie wybranych do Niebá, *pauci electi.* Prze ćięż nie ták strászę, żebym poćieszyć niemiał. Regestruię Rożańcową Księgę, *Liber,* y tám znayduię tym sámym, nie szczu płą prawdźiwych do Niebá elektow supputacyą, *pauci electi,* niech się millionowe poganow, odszczepieńcow, heretykow, złych, y niekochaiących Rożańcá Swiętego Kátolikow, milliony pod tym mieszczą terminem, *multi vocâti,* ále szczupleysza dáleko od nich bez proporcyi prawdźiwych Rozáryantow, y sług Máryi liczbá, bez wątpienia pod tym mieśći się terminem, *pauci electi,* bo káżdy prawdźiwy w Rożańcu sługá MARYI, iest pewny do Niebá elekt, á co iest iedno, y co w terminách Káznodźieyskiey powiem propozycyi, że Rożaniec Swięty, iest to pewney prawdźiwych Rozaryantow do Niebá wokacyi, y elekcyi, w Księdze żywotá zápisána konkluzya.

CUdownego, y náturalnym niedośćigłego rozumem, w sprawách swoich Boskiego procederu, ináczey dochodźić, y poymować niemożemy, chyba przez análogiczną z procederem nászym proporcyą, według náuki Doktorá Národow: *Invisibilia Dei, per ea, quæ facta sunt intellecta conspiciuntur.* I ták do záłożoney przystępuiąc máteryi, iáko my ludźie mamy księgi, w ktore dyspozycye, sprawy, sentencye, dekretá, konkluzye, lub publiczne, lub prywatne wpisuiemy interessá: ták podobnym nieiáko, według poiętnośći nászey sposobem, y Bog ma swoie Księgi, á między innemi, ma Księgę żywotá, w ktorą káżdego z wolney, y dobrowolney szczegulnie łaskáwośći swoiey, do wieczney chwały przeznáczonego, wpisuie, ingrossuie. O tey Księdze żywotá, ná wielu mieyscách wspomina Pismo Swięte, Tá Księgá mocnemi, niepoiętych táiemnic Boskich, iest obwarowana pieczęćiami, ktorey nikomu otworzyć, nikomu czytáć, nikomu wiedźieć, co w niey iest, ordynáryinym prá-

práwem niegodźi się, iáko o tym świadczy Jan Swięty *Apoc: 6,* á tá Księgá nie co inszego iest, tylko nieomylna w woli swoiey, nieodmienna w determinácyi swoiey, pewnieysza nád wszelką naypewnieyszą pewność w dyspozycyi swoiey wiádomość, y Mądrość Boska, iáko o tym ták rozumieią, *Cornelius à Lapide, Berchorius, Maldonatus*, y inśi. W tey tedy Księdze żywotá, to iest w nieograniczoney wiádomośći Boskiey, wszyscy, ktorych nieskończonie wolna, nieskończonie mądra, nieskończonie dobroczynna, ále rázem y spráwiedliwa, Bogá nászego wola, do wieczney z sobą w Niebie wybrałá społeczności, nieodmienną konkluzyą, nigdy nieskassowanym są zápisáni dekretem: *In hoc Libro proprie scribuntur soli electi ad gloriam*, słowá Anielskiego Doktorá. Jákim by to żáś było sposobem, *1.p q.25.a.2* rozum poiąć, pioro opisáć, ięzyk wymowić nie potrafi, chybá coś tylko námienić się godźi. Ják iest Bog Bogiem, á Bog iest przed wieki, ták záraz, á było to przed wieki, tá Księgá żywotá zápisána byłá, tym iednák, iák ludzki rozum poiąć może sposobem. Ják tylko Bog determinował, á było to przed wieki, stworzyć Anielską, y ludzką náturę, y świát cáły, ták záraz, á było to przed wieki, poznał złych upadek Aniołow, ták záraz, á było to przed wieki, wakuiące po złych Aniołách wakanse, ludźiom deklárował, á że w ten czás, á było to przed wieki, grzech pierwszych Rodźicow nászych był Bogu wiádomy, ná okup narodu ludzkiego, znieskończonego miłośierdźia, á było to przed wieki, destynował Bog Jednorodzonego Syná swego, ktoremu ile człowiekowi, obrawszy zá Mátkę Nayświętszą MARYĄ, Jego iáko Dźiedźicá, naypierwey w tę Księgę żywotá ingrossował, iáko o sobie mowi przez Proroká, *in capite Libri, scriptum est de me*, á záraz, á było to przed *capite 39.* wieki, naypierwey przed wszystkiemi rozumnemi kreaturámi, w tęż Księgę żywotá, Nayświętszą zápisał MARYĄ: *MARIA ante omnem creaturam, in mente Dei prædestinata fuit*, nápi- *ser:51. cap:4*

ſał *Bernardinus Senenſis*, Dopiero potym, było to przed wieki, według ſpoſobu rozumienia náſzego nieſkończone záſługi, *ex vi unionis hypoſtaticæ*, Jednorodzonego Syná ſwego, z MARYI wcząśie náturę ludzką wźiąć má ącego, zá zupełne ſpráwiedliwośći ſwoiey przyiąwſzy uczynienie, wſzyſtkie łáſki, y dobrodźieyſtwá ſwoie, MARYI, iáko Mátce Syná Swoiego, w dyſpozycyą oddawſzy, *omnia nos Deus habere voluit per MARIAM*, zdánie Miodopłynnego Bernardá, między inſzemi prerogatywami, ten Jey nádał przywiley, iż wſzyſtkich prawdźiwych ſług, y klientow Jey, ná Niebieſkie promowowáć waką ſe gotow. Aże záraz w ten czás, á było to przed wieki, táiemnice żyćia Chryſtuſowego, z Paćierzem, y Pozdrowieniem Anielſkim ułożone były, iáko naymilſzy Bogá, y MARYI ná bożeńſtwá ſpoſob; przez niego ſtánęłá ná wſzyſtkich tym nábożeńſtwem, czcić máiącychMARYĄ, zbáwienna deklarácya, á tym ſámym Rożaniec Swięty, ieſt &c. Jáko u Filozofow *ex præmiſſis* prawdy náturalney, ták u káżdego Rozaryantá prawdźiwego z Rożańcowego nábożeńſtwá, pewney zbáwienia nádźiei, wynikáć powinna konkluzya: *Qui ex toto corde, ad ſerviendum Virgini in Fraternitate Roſárii ſe contulerit, finaliter nō peribit*, mowi *Michaël ab inſulis*. Ná iedno wynidźie com powiedźiał, ieżeli ſię pokaże, że przez Rożaniec, wſtęp pewny do Niebá. Będąc w peregrynácyi Jákob Patryarchá, *Geneſ.* 28, widźiał drábinę od źiemi, do Niebá wyſtarczáiącą, á po niey Aniołow w Niebo wſtępuiących: *Vidit ſcalam ſtantem ſuper terram, & cacumen ejus tangens Cœlum, Angelos quoq; aſcendentes per eam.* Przypatrzył ſię święto pobożną ſpekulacyą tey drábinie, *Venerabilis Beda*, y tę o niey zoſtáwił relacyą, że tá drabiná ſzczeblow piętnaśćie miałá, nád czym reflektuiąc ſię *Bernardinus Senenſis*, przez te ſzczeble, piętnaśćie táiemnic zbáwienia náſzego, á zátym przez drábinę widźianą od Jákobá, Rożaniec Swięty, ktory w ſobie te piętnaśćie táiemnic zbáwienia ná-

náſzego zámyka, być rozumie, *hi 15. gradus, fuerunt 15. myſte ria noſtræ cum Deo reconciliationis, unde eſt figura Roſarii, in quo 15 myſteria redemptionis noſtræ continentur*, słowá iego. Coż ztąd idźie, drabiną do Niebá Rożaniec, toć káżdy Rozaryant prawdźiwy, Anioł Niebá pewny, *vidit ſcalam, & Angelos aſcendentes.* Kto ſię pilno tey drabiny Rożańcowey trzyma, ma wolny aſcẽs, ma wſtęp pewny do Niebá: *Roſarium, eſt myſtica ſcala Jacob, per quam veri Virginis MARIÆ amatores, uſq; ad conſpectum Dei viventis conſcendunt*, zdánie mądrego Kartágeny. Jeſteś prawdźiwym w Rożáńcu MARYI ſługą, iużeś ieſt ná pewney wiecznego zbáwienia drodze, *Roſarii devotio, certiſſimam viam aſſequendæ æternæ felicitatis demonſtrat*, ták utwierdza *Juſtinus Miechovienſis.* A co ieſt iedno, zápiſáno ćię w Księgę Rożáńcową, *diſcur: 323.* maſz zápis ſwoy, maſz konkluzyą ná pewną do Niebá elekcyą, w Księdze żywotá zápiſáną: *Cum huic Confraternitati inſcribimur, vitam æternam acquirimus*, słowá pomienionego Autorá. *diſcur: 343.* *Apocal: 2.* Słyſzał Patmeyſki Aſceta konkluzyą Boſką temi publikowaną słowami, kto zwyćięży, nie zmażę Imienia iego z Księgi żywotá, y wyznam imię iego przed Oycem moim, y Aniołámi iego: *Qui vicerit, non delebo nomen ejus de Libro vitæ, & confitebor nomen ejus coram Patre meo, & coram Angelis ejus.* S. Ambroży ták ten text tłomaczy, nie potrzebá rozumieć, żeby z Księg żywotá, kto mogł bydź zmázany, bo támten zápis nieodmienny, ále kiedy Bog mowi nie zmażę imienia iego z Księgi żywotá, iedno ieſt, iákby mowił ogłoſzę, deklarowáć będę, á co eſt iedno, położę konkluzyą, że nie ieſt wymazány z Księgi żywotá, *non delebo eum, id eſt declarabo eum, non eſſe deletum de Libro vitæ. Cornel: à Lapide*, czyniąc reflexyą ná pierwſze słowá textu tego, ták mowi, *qui vicerit peccatum, & ſtatũ peccati, non delebo nomen ejus de Libro vitæ, id eſt, dabo ei donum perſeverantiæ.* Kto zwyćięży grzech, y ſtan grzechu, nie zmażę go z Księgi żywotá, to ieſt, dam mu finalne, dam mu ſtáteczne

wła-

w łáſce moiey wytrwanie. A ktoż może bydź pewnieyſzy tryumfu, y zwyćiężenia grzechu, á tym ſámym, y finalnego w łáſce Boſkiey wytrwánia, iáko prawdźiwy w Rożáńcu ſługá MARYI, ktory Rożáńcowym nabożeńſtwem, iáko chaſtem prawdźiwey Bogá miłośći, grzech, y ſtan grzechowy zwyciężyć, y pokonać może. Choćby był naywiękſzy grzeſznik, niech tylko prawdźiwym affektem, y ſercem nabożnym, przez Rożáńcową dewocyą, MARYI zá ſługę zápiſze ſię, potrafi w to MARYA, że go z grzeſzniká, Aniołem Niebá godnym uczyni,: *MARIA Cœleſtibus Angelicarū adhibitis roſis peccatores brutorum more viventes, nedum in homines, ſed in Angelos mirabiliter convertit*, ſentyment Kartageny. Tę dáie deklarácyą Nayświętſza Rożáńcowa MARYA, przez Mędrcá Páńſkiego, ktożkolwiek ná honor moy, ná promocyą chwały moiey pracowáć będźie, kto mnie wychwaláć, y wyſtawiáć będźie, y grzeſzyć niebędźie, y Niebo mieć będźie: *qui operantur in me, non peccabunt, & qui elucidant me, vitam æternam habebunt.* Ták ieſt ſtáteczna Rożáńcowey MARYI, prawdźiwych ſług ſwoich protekcya, że ich Rożáńcowym umocnionych nábożeńſtwem, zwyćiężcámi grzechu, á práwie grzeſzyć niemogącemi czyni: *Sanctæ MARIÆ patrocinium latens in Roſario, adeo eſt efficax ad vincenda peccata, ut qui eô utuntur, ſint quaſi à peccatis invincibiles, & quaſi redduntur impeccabiles,* nápiſał *Moraccius Lucenſis.* Więc iák ſw Rożáńcu dáru finalney perſewerancyi, ták y zbáwienia zápiſána konkluzya, *qui vicerit &c.* Funduie ſię tá konkluzya, ná inſzey konkluzyi Chryſtuſowey, *Matt:* 10. zápiſáney, *qui me confeſſus fuerit &c.* Gdźież może bydź więkſze Imienia JEZUSOWEGO wyznánie, y wyſtawienie, iáko w Rożáńcu Swiętym, w ktorym ártykuły wiáry, nádźiei, y miłośći; Troycy Przenayświętſzey, Wćielenia Syná Boſkiego, żyćia, śmierći, y záſtu, nieſkończonych zámykáią ſię táiemnice. A zátym wierzyć náleży, że ten, ktory *nec falli, nec fallere poteſt*, káżdemu prawdźiwemu

Eccleſ. 24.

Ro-

Rożaryantowi; honor swoy, Imię swoie, godność Mátki swoiey, przez Rożańcowe wyznáiącemu nábożeństwo, raz ná záwsze zápisáney, wiecznego zbáwienia dotrzyma konkluzyi, *qui me confessus fuerit &c.* to iest, że do káżdego prawdźiwego Rozaryantá, przyzna śię czáłu swego, iák do sługi własnego, wyzna go przed Oycem Przedwiecznym, y wszystkiemi Aniołámi, zá sługę własnego, á przez to zápisáną dla niego elekcyi do Niebá w Księdze żywotá pokaże konkluzyą: *Non delebo eum, id est declarabo eum, non esse deletum de libro vitæ.* Táka iest dla każdego prawdźiwego Rozaryantá, w Boskiey żywotá Księdze zápisána konkluzya, z iáką śię Bog Stározakonnemu oświadczył Moyżeszowi, *ostendam tibi omne bonum.* Pospolite iest Swiętych Doktorow zdánie, że w ten czás Bog Moyżeszowi obiawił, przyszłe Jednorodzonego Syná swego Wćielenie, umęczenie, tryumfalne Zmartwychwstanie, y insze nayświętszego żyćia iego táiemnice, y záraz mu deklárował wszystko dobre, to iest wieczną w Niebie chwałę, *omne bonum, est æterna beatitudo,* ták explikuie Swięty Augustyn, *in Psalm: 26.* piszący. Też sámę publikuie konkluzyą, káżdemu prawdźiwemu Rozaryantowi. Ponieważ masz tyle sposobnośći, y szczęśćia, że przy illuminacyi wiáry, táiemnice Rożáńcá Swiętego, nabożnym rozpamiętywasz affektem, átoż miey pewną nádźieię, że wszystko dobre obaczysz, *ostendam tibi omne bonum.* Ponieważ iesteś prawdźiwym, przez nábożeństwo Rożáńcowe, moim, y MARYI sługą, *ostendam tibi omne bonum,* pokażę ći zápisáną dla ćiebie, ná pewną do Niebá elekcyą, w Księdze żywota konklużyą, *omne bonum, est æterna beatitudo,* ták zemną poważny *Christophorus de Vega* konkluduie: *Rosarium, est Chirographũ Dei sigillo munitum, quo veniam peccatorũ consequuntur,* słowá iego. A ieżeli prawdá, iákoż niezmyślona, y niezmylona prawdá, co Błogosławionemu rewelowano Alanowi, że przez Rożaniec Swięty, (ktory w teyże rewelacyi śpiewaiących słyszał

Exodi 33.

ſzał Aniołow) cáłego świátá okup wypłacony, y wakanſe w Chorách Anielſkich ſą nápełnione, nie co inſzego ztąd wynika, tylko to, com powiedźiał: że Rożaniec Swięty, ieſt to pewną prawdźiwych Rozaryantow do Niebá wokacyi, y elekcyi, w Księdze żywotá zápiſána konkluzya: *Angelus apparens dixit ei, omnis mundus, per hoc eloquium eſt redemptus, & reparatæ ſunt ruinæ Angelorum,* táką o tym nápiſał relacyą *Philippus Politnus Roſa: 3. fol: 3.* Dla Duchowney reflexyi, przypominam dołożony w propozycyi termin, prawdźiwych Rozaryantow, reflektuy ſię káżdy, czyli ſię do tego przyznáć możeſz, żeś ieſt prawdźiwy Rozaryant. Nie w piſánie do księgi, nie kápa, nie książki, y paćiorki, nie wyśiloneRożańcá śpiewanie, ále affekt, y nábożna intencya, ále nieprzerwane Rożańcowych táiemnic rozmyślanie, ále żyćia káżdego poprawa, w Księgę Rożańcową wpiſánego, prawdźiwym Rozaryantem czyni, dłuższey czás nie pozwala czynić reflexyi, ktora u káżdego codźienna bydź powinna. Bać ſię káżdemu potrzebá, żeby ſię ták do kogo, iák do pewnego MARYA nieznáłá, *non eſt meus,* Dufamy iednák w Maćierzyńſką twoię, o Nayśw: MARYA łaſkáwość, że nas, ktorzy ieſteśmy, y tych, ktorzy będą Rozaryantow, zá ſwoich ſług mieć będźieſz. Rekompenſuy záſługami ſwemi, wſzyſtkie oźiębłośći, rozrywki, y niedbalſtwá náſze, ktoreśmy w ſłużkie Boſkiey, y w Rożańcowych powinnośćiách popełnili, á my ſtáteczńie ſtánowiemy, że ći tu ták doczęśnie ſłużyć prágniemy, żebyśmy ći w Niebie ſłużyli ná wieki. AMEN.

KAZANIE II.

Na konkluzyi Rożańcowey Niedźieli.

Liber. Matthæi 1.

JAk przy uroczyſtym początku, ták y przy ſolenney Rożań-

co-

cowego Festu konkluzyi, że Przeświętny Dominikáńſki Zákon, z iedną tylko popiſuie ſię Księgą, *Liber*, rzecz osobliwſza. P. A. A czy máło maſz Przeświętny Zakonie, zápiſánych, twoiemi piorámi foliałow, ktoremiś Watykáńſkie, Bonońſkie, Neapolitáńſkie, Mantuáńſkie, Parmeńſkie, Panormitáńſkie, we Włoſzech, Salmantyckie, Wallisolitáńſkie, Toletáńſkie, Ceſaraugustáńſkie, Mexykáńſkie, w Hiſzpanii, Sorbońſkie, Andegaweńſkie, Remeńſkie, Toletáńſkie, Aureliáńſkie, w Frã cyi, Konibryceńſkie, Eboreńſkie, w Luzytánii, Kolońſkie, Duaceńſkie, Moguntſkie, Trewereńſkie, w Niemczech, y Czechách, y inſze ták wielkie po cáłym świećie nápełnił Biblioteki? á zá coż przy ośmiodniowey publice, iednę tylko prezentuieſz Księgę? *Liber.* Maſz dźieło rąk twoich, wiekámi nieprzepłacone, pracą nieporownane, cáłey Swiętey Biblii konkordancye, nád ktorym ſię nie inſze, tylko Dominikáńſkie pośiły głowy, ażeby w iedney księdze dáwno pożądány, nie ták przykład, iáko cud pracy pokazáły. Maſz dosyć, godne Sálomonową práwie mądrość, y nádprzyrodzoną rzeczy rekognicyą, w ſobie zámykáiące, Woyćiechá Wielkiego tomy. Máſz osobliwſze Wincentego Ferreryuſzá, Antoniná, Wincentego Belluacenſá, y innych wielu Piſmá Bożego *commentaria.* Maſz ták wielu Teologiczne, y Filozoficzne prace; maſz wſławione po cáłym świećie Eliaſzowym duchem, á prawie *Cœleſti* tchnących *enteô* Káznodźieiow *opera.* A choćbyś tych, y wielu inſzych niemiał, dosyćby pokazáć *auream* Tomáſzá *catenam,* álbo *Theologicam,* z wieczystym twoim zászczytem, ná widok publiczny *levare ſummam,* w ktorey Kośćioł Swięty, tyle cudow, ile artykułow kõputuie. Nád twoiemi to Swięty Zakonie foliałami cenzorá, tępiały piorá uczone, pracowite pośiły ſię, y uſtawały drukarnie, ktorych wieki potomne, nietylko przeczytáć, ále y zrewidowáć nie wyſtarczą. A nád to, niepotrzebá *labores manuum tuarum,* Swięty Zakonie produkowáć, dosyć ná tym, że iák

wiele głow Dominikańſkich, w Papieſkich Tryregiach, w Kardynalſkich Kapeluſzách, w Biſkupich, y Arcybiſkupich Infułách, świát Chrześćiańſki ádoruie, ták wiele mądrych, ná erudycyą ſwoię ráchuie Bibliotek, *cujuſvis dictum Bibliotheca caput.* A czemuż iedná tylko ná frončie ſolenney publiki Księgá, *Liber.* Ale dochodzę ſekretu, y utáioną w tym wyiawię táiemnicę, Księgá tá, Rożaniec Swięty ieſt, ktorą, kiedy Przeświętny Dominikáńſki prezentuie Zakon, iákoby wſzyſtkie prac ſwoich monumentá, millionámi zkomputowane ksiąg, y foliałow prezentował tomy. Księgá Rożaniec, *Liber*, dwiema Nayświętſzemi, JEZUSA, y MARYI, zápiſána ſłowami, zkōpendyowanemi cáłego Piſmá Bożego, napełniona táiemnicámi, Księgá, cáłą Niebieſką zámykáiąca Teologią, ktora iedná, zá millionowe ſtánie Biblioteki, *pro cunctis, unus ſufficit iſte liber.* Ma wiele honoru Dominikáńſki Zakon, z ták wielu ksiąg wydánych, zá naywęks zy iednák ma ſobie honor, że mu tę Rożańcową Księgę, w Niebie zkoncypowaną, świátu publikować kazáno. Tá to Księgá, w Apokaliptyczney Janowi Swiętemu rewelowána wizyi, śiedmią, śiedmiu Dárow Duchá Przenayświętſzego obwarowana pieczęćiami, ktorą nikomu, tylko Dominikowi, z oſobliwſzym Zakonu ſwoiego honorem, otworzyć pozwolono, *Apoca: 5.* Ten ći to łaſk Boſkich nádprzyrodzonych fáworow, y dárow oſobliwſzych Summaryuſz, zbior zbáwieniania náſzego, zkoncentrowána náuk Niebieſkich eſſencya, Rożaniec, to Księgá *numerorum*, w ktorey Synow Niebieſkiego Izraelá, liczbá bez liczby zámyka śię, ſłowem, Rożaniec iedná Księgá, *Liber*, w ktorey wſzelkie wydánych ná świát Boſkich przywileiow *opera*, y munimentá znayduią śię, á iaśniey, żebym zácżętą zákonkludował prawdę, tego dowiodę, że w Rożańcu Swiętym, cáła łaſk Boſkich zkonkludowána ſumma.

TRudna bárdzo, y owſzem niepodobna, łaſk Boſkich ſup-

pu-

putacyá. Płonnie pracuie, y dáremnie śię záwodźi, kto niepoliczone Bogá dobroczynnego łáſki, w iednę zebráć uśiłuie sũmę. Wolałbym Abrahamá, od trudnego gwiazd święto-promiennych wyręczyć policzenia, *numera ſtellas ſi potes.* Prędzey *Geneſ: 15.*
bym śię ná niepodobny u Ekklezyáſtyká Páńſkiego, wyſypanego ná lądy morſkie piáſku, odwáżył ráchunek, *arenam maris, quis denumeravit*, ſnádnieybym Febowym do gory wznie- *Eccleſ: 1.*
śione promieniem policzył átomy, álbo ſłonnopłynne Oceanu poráchował krople, ániżelibym zkõpendyowáną łáſk Boſkich zmiarkował ſummę, *cujus bonitatis non eſt numerus.* Miarkuymy ponowione kilkadźieśiąt rázy, od świátá ſtworzenia wieki, ktore nie ták w gmnieniu oká, ginąca długość czáſu, iáko iedyną łáſk Boſkich, koniecznie do konſerwácyi kreatur, potrzebną wymierza kontynuácyą, miarkuymy mowię te wieki, ktorych iuż tyle liczemy, prędzey w nich, y naymnieyſze, Aſtologiczną ſpekulacyą, zkomputuiemy minuty, ániżeli nie ták Anielſkim Intelligencyom, nie ták żyiącym, y nieżyiącym kreaturom, iáko nam ſámym, *ex ſtatu poſſibilitatis, ad ſtatum futuritionis*, ztąd *ad ſtatum exiſtentiæ*, iedyną ſzczegulnie dekretu Boſkiego łáſkáwośćią, tranſportowánym, wyświadczone Boſkie zráchuiemy łáſki. Snádniey poiął Pſalmograf Páńſki, nie mierzące śię latámi wieczności latá, *annos æternos in mente habui*, y gdyby ná *Pſalmo 76.*
to było przyſzło, prędzeyby cáłe, cáłey wieczności mogł poiąć momentá, ániżeli nieſkończoną, ſypane choynośćią dobrodźieyſtw Boſkich, zráchowáć dokumentá, *ſuperabundavit gratia.* Tchnienia náſze, mrugnienia, y naymnieyſze pulſu biącego znáki, iáko millionowe w iednym żywośći ſwoiey punkćie zkoncentrowáne, Boſkie wyświadczáią łáſki, ták trudność, y owſzem niepodobność, dokładnego łáſk Boſkich dokumentuią ráchunku. Zá iednym ći to nie ſkąpey ręki Boſkiey otwarć ẽ, wſzędźie wſzelkiey pełno ſzczęśliwośći, *aperis tu manum tuam, & imples omne animal benedictione:* toć obfićie ſypane, zá co mo- *1. ad Tim: 1.*

mentalnym tey ręki otworzeniem, dobrodźieystwá, y łáski, iáko nád miárę, ták nád ráchunek będą. Chybaby Bog sam, iáko swoiey wielkośći miarą, ták łask swoich liczbą iest, álbo sáma szczegulnie Boskiey Mądrośći inwencya, zkonkludowáła łask iego summę. Táką Mądrośći Boskiey inwencyą, iest Rożaniec Swięty, w ktorym Bog nieźliczonych dobrodźieystw swoich supputacyą, y cáłą nieźliczonych łask zkonkludował summę. Jeżeli Teologia wszystkie łáski Boskie, ktore nam być udźielone mogą, w troistey koncentruie liczbie, to iest: *donum creationis, redemptionis, & glorificationis*, do ktorych wszystkie, iáko to konserwacyi, usprawiedliwienia, predestynácyi, y insze náleżą dobrodźieystwá, Rożaniec tych wszystkich łask zebrániem, y w Rożańcu tych wszystkich dobrodźieystw zkonkludowana summa. Mamy w Rożańcu łaskę stworzenia, *donū creationis*, kiedy w pierwszey częśći Słowo Wćielone, *Verbū Caro factum*, przez ktore się wszystko, co tylko iest stáło, *per ipsum*
Joannis 1. *omnia facta sunt*, rozważamy. Mamy łaskę odkupienia, *donum redemptionis*, kiedy w drugiey częśći, okrutną, á niewinną zá okup nász, podiętą Bogá Wćielonego rozpamiętywamy Mękę. Mamy łáskę ná szego uwielbienia, *donum glorificationis*, kiedy w trzećiey częśći, Zmartwychwstáiącego od umarłych, rázem z náturą nászą, raz ná záwsze ná śiebie przyiętą, w Niebowstępuiącego, y tám nam, przyszłey chwały gotuiącego rekompēsę, wychwalamy Páná. *Genes*: 2. Stworzył Bog Ray, *plantaverat Dominus Deus Paradisum voluptatis*, uważyć proszę, co to był Ray. Był to wszelkiey kontentecy centrum, *locus voluptatis* zgromadzonych Boskich faworow mieysce, w ktorym ták przyrodzone, iák nádprzyrodzone łaski, pierwszemu dáne były człowiekowi. Było tám drzewo żywotá, było drzewo umieiętnośći, złego, y dobrego, słowem, Ray był zkompendyowanym, wszelkich łask zebraniem, *plantaverat Dominus Deus Paradisum voluptatis*. Ze Rożaniec Swięty, dáleko świętszym, y

rosko-

roſkoſznieyſzym ieſt Ráiem, á kto wątpić może. Toć to Rożowe *pæſtum*, ten Niebieſkich roſkoſzy Wirydarz, ten Ray ſzczęśliwſzy, nową łáſkáwośći Boſkiey Architektonią, wyſtáwiony. W tym Ráiu, dwá nayprzyncypalnieyſze Miſtyczne drzewá, JEZUS, y MARYA, w tym Ráiu, ile cnot JEZUSA y MARYI, ile cudownych zbáwienia náſzego táiemnic, tyle nie-zwięſłych lilij, y wonnych znaydźieſz belwederow, tylę świętą kontemplacyą, ná kontentecę twoię obaczyſz kwiátow. Tu naywdźięcznieyſzy MARYI żywotá owoc, tu Kwiát polny, *Flos campi*, tu Rayſkie iabłuſzko JEZUS, *malus inter ligna ſylvarum*. Tu cedr umbrę łáſkáwośći ſpráwuiący, *quaſi cedrus*, tu wieczny między Bogiem, y człowiekiem, znácząca pokoy oliwa, *oliva ſpecioſa*, tu Jerychońſka, bez ćiernia Roża, *plantatio Roſæ in Jericho*, tu wdźięcznowonny Syonu Niebieſkiego Cyprys MARYA, *quaſi Cypriſſus in morte Syon*, tu Niebieſkich delicyi dźiardyn, tu Niebieſkich faworow mieyſce, tu przywroconey niewinnośći oryginał. Słowem, Swięt ſzy Ray Rożaniec, w ktorym wſzelkich łáſk Boſkich lokandá, y zkonkludowána ſumma: *Quemadmodum Paradiſus ille erat omnis virtutis originalis, ac probæ voluptatis jucundus ſeceſſus, ita Roſarium*, mowi *Petrus Romanus. Eſther* 8. Ná inſtancyą Krolowy Eſtery, nápiſał liſt Krol Aſwerus, w ktorym wſzelkie ſwoie reſpektá, fawory, oſobliwſze przywileie, iuż iuż zdeſperowanym Izraelitom, Krolewſką roborował pieczęćią, zá ktorego liſtu publikacyą, świátło nowe Izraelitom záiaśniało, honor, y zupełne záczęło ſię weſele: *Summa epiſtolæ hæc fuit, ut notum foret paratos eſſe Judæos, ad capiendam vindictam de hoſtibus ſuis, Judæis nova lux oriri viſa eſt, gaudium, honor, & tripudium.* Abrys to tu Rożáńcá Swiętego Páńſtwo moie, Krol Aſwerus BOGA náſzego Eſtera Nayświętſzą MARYA, á liſt poćieſzny, Rożaniec Swięty figuruie. Ten to ieſt liſt, zá ktorego publikacyą, y ogłoſzenię, dźień

dźień nam zbáwienny záiáśniał, świátło wiáry prawdźiwey, więcey niż piekielne rożnych Herezyi rozpędźiło umbry. Ten to list Bostwá Wćielonego roborowany pieczęćią, w ktorym wieczysty, ná zwyćężenie nieprzyiaćioł nászych, ná przywrocenie zgubionego przed Niebem honoru, ná otarćie łez z oczu, ná pokazánie prawdźiwego do Niebá dźiedźictwá, ná skuteczne zálterowanego wieczną trwogą sercá rozweselenie odebraliśmy przywiley. Ten to list, w ktorym pożądaney nászey przed Niebem sławy, z nieprzyiaćioł tryumfu, poćiechy, y wesela, á krotko mowiąc: wszelkich Niebieskiego Alwerá, łask, faworow, y respektow, zkonkludowana summa: *Summa epistolæ hæc fuit nova lux, gaudium, honor, & tripudium.* List to żelazny, przez ktory wieczną od piekłá libertacyą, kryminałow kassandę, wszelkiego dobra possessyą, á w niey zkonkludowaną wszelkich łask Boskich, odbieramy summę: *Rosarium, est chirographum Dei sigillo munitum. quo venia peccatorum, & omne bonũ cõsequimur,* mowi *Christopor: Vega. Genes: 26.* Swiadczy Pismo Boże, Izaák wykopał studnią iákąś, ktorey dał denominácyą, że iest dostátek, czyli obfitość, *apellavit puteum abundantiam,* stáwa ná to mieysce pobożny *Alatius,* y ták go *in Apologia cap: 23* explikuie: Rożaniec Swięty, studn á to łask Boskich nieprzebrána, studnia z dwoch zrzodeł, z JEZUSA, y MARYI, swoię máiąca obfitość. Studnia Rożaniec, w ktorą złączone z Niebieskim łask Boskich Erydanem, wpływaią influencye, z ktorey blisko nam się do Niebá zdáie. Dobywa tey studni Izaák, to iest káżdy pobożny Rozaryant, á tyle rázy dobywa, ile rázy pobożnym Rożaniec odpráwia affektem. Inaczey tey studni tytułować niemożna, tylko, że iest dostatkiem, y obfitośćią, *apellavit abundantiam,* w ktorey obfite faworow Niebieskich, niby wod zebránie, á co iest iedno, zkonkludowana łask Boskich summa: *Recitantes Rosarium, sunt Isaac fodientes puteum aquarũ, gratiæ, & benedictionis,* mowi wspomniony *Alatius.* Ztąd káżdy

czer-

czerpáć może, ná prágnienie Duchowne pośiłek, ná gorączkę ochłodę, ztąd mieć może skaláńego sumnieniá oczyszczenie, y nieprzebráną ná wszelkie doczesne potrzeby obfitość *ad obtinendam temporalium abundantiam optimum remedium est Rosarium* Nápisał *Kartagena*. Daie Bog kompromis Moyżeszowi że mu pokáże dobro wszelkie: *ostendam tibi omne bonum.* Jákże wiele ieſt ułudzonych od świátá Moyżeszow? ktorzy ladá márności cácko, zkoncentrowáną z wszelkiego dobra być rozumieią essencyą! Nieieden inamorát oczy ślepey przedawszy miłości, rozumie że to ta, álbo owá galántká *omne bonum*: łákomcá nienasycony rozumie że to skárby y zbiory *omne bonum*, bezecny piianicá, rozumie że to w trunkách y likworách záżytych *omne bonum* á iákże to *omne bonum*! pozorná piekność ktorá ći potym obrzydnie, iák że to *omne bonum*! dostátki ktore ani zwiesz kiedy y kędy się podźieią, iák że to piiáństwo *omne bonum*, kiedy ćiáłu y duszy szkodźi. *Omne bonum* Bog z ludzką náturą złączony *omne bonũ id est unio Verbi cũ natura humana* explikuie S. Augustyn. *in Psalm 120*
To *omne bonum* iezeli chcesz widźieć; podź ze mną do Rożańcá *Ostendam tibi omne bonum.* Gdźiesz lepszá tego dobrá zupełnego iáko w Rożáńcu demonstracyá, ktory uczy y pokázuie iáko to wszelkie dobro z Niebá ná źiemię przyszło, iák licho od ludźi szánowáne było, iák się to *omne bonum* árcy zle ná źiemi miáło, iáko się potym to *omne bonum*, z źiemi do Niebá przeniosło. w Rozáńcu tedy *omne bonum*, toć wszelkich Boskich dobroczynnośći summá, *Rosarium est quo omne bonum consequimur* mowi wspomniony *Christophorus de Vega*. Czego w ordynáryinym nátury biegu doszedł Ekklezyástyk Páński, tego iá állegorycznym dochodzę sensem. Doszedł on tego że w Morze wpływáią rzeki: *omnia flumina intrant in mare.* J złotem pieniący się Ganges, y śrebrno piászczysty Hidáspes *Eccl: 1.*
y perło płynny Páktol, y śiedmioustny Nilus y insze wszystkie podźielone po źiemi w Morze wpadaią rzeki, *omnia flumina intrant in mare* więc iedno to ieſt powiedźieć morze, co zkoncentrowáne rzek wszystkich zebránie, álbo fluentow summá. Nie omylę iá się kiedy insze Swięte y jásno świetne Konfraternie rzekámi nazwę, ktoremi dlá nás łáski Boskie płyną Ale Rożaniec morze, bo iáko w Morzu wszystkie rzeki, ták w Archikonfraternii Rożancowey wszystkie mieszczą się, Konfráternie. J iák wiele łásk fáworow y przywileiow Boskich insze Bráctwá máią te wszytkie wráz z sobą w Swiętym koncentruią się Rożáńcu, *hac societas aliarum omnium videtur in se complexa esse divitias* Mowi o Ro-

záncu *Jodocus Beysellius*.. Więc powiedźieć Rożaniec, ieſt to iedno co mowić wſzyſtkich Bráctw morze, wſzelkich Niebieſkich faworow zebránie, czyli zkonkludowaná wſzelkich łáſk Boſkich ſummá *Rosarium est omnium Cælestium charismatum meritorum ac virtutum armarium*, Konkluduie *Justinus Miechov*: Tá zkonkludowaná w Rożancu łáſk Boſkich ſummá, w twoich dobroczynnych o Nayświętſzá MARYA deponowaná rękách, inſkrypcyą Niebá ſamego ná nieſkonczonych Syná twoiego záſługách, y ná niezliczonych cnotách twoich, iáko *super mundissimis & liberrimis* lokowaná *bonis*, do wolney dyſpozycyi wielkim wielkiego Dominiká oddana Synom, á do pilney ſtraży y Konſerwácyi Rozancowey twoiey o MARYA Kredytowaná Archikonfraternii. Zbiegámy ſię wſzyſcy do tey ſummy, bierzemy ią ná duſzę náſzę, właſnemi w Księgę Rożáncową zápiſuiemy ſię imienámi, nie inſzą od tey ſummy tobie o MARYA wypłacác obliguiąc ſię prowizyą, tylko nábożne w Rożancu Swiętym twoich y Syná twoiego, záſług rozpámiętywánie. Widźiſz MARYA potrzeby náſze! chćiey że nam wygodźić tą nigdy nieginącą Niebieſkich faworow ſummą, ázebyśmy ſię nią z záćiągnionych u Nieba długow wypłácili, ſekweſtrowánych w Czyſzczowym więźieniu Rodźicow, krewnych y Konfrátrow Rożáncowych wykupili, Kárzącego nás uſtáwicznemi niepogodámi, zánoſzącemi ſię nágłod czáſami, ſpráwiedliwego Sędziego zkorrumpowáli Bogá, prośiemy o MARYA pozwol náto wſzytko Amen.

Iust Tomo 2. Miech Disc: 314.

KAZANIE I.

Ná Swięty Fránćiſzek,

Th: Venite invenietis Matt: 11.

NIepoſpolite ſzczęśćie, ſzukáiąc ználeść. Jáko znák nieſzczęśćia ſzkodowáć gubiąc, ták niepoſpolity oſobliwſzego łáſkáwey fortuny faworu dowod, pożądánym niezáwiedźionego ſzukániá ſukceſſem ſwoiey powetowác zguby. Miłá ſtroſkánym ſercom kwerendá, ktorą ułagodzoná fortuná kwádruiącą niepłonnym zámyſłom kompenſuie inwencyą. Jáśniey świecą błędne plánety, kiedy zmylony biegu ſwoiego trákt, popráwionym znayduią regreſſem. Ják by był zá oſobliwe miáł ſobie ſzczęśćie *Dyogenes*, gdyby był niedármo w ták wielkim

ludźi

ludźi konkurśie, podczás iáfnego południá, z zapáloną człowieká wyfzukáł pochodnią. Obronił by był Abraám Pentápolfką od ogniow śiárczyftych Prowincyą, gdy by był wniey dźieśięc przynaymniey fpráwiedliwych ználázł *decem quod fi inventi ibi fuerint non delebo* SkakáłoGen: 18. od rádośći ferce w owey Niebiefkiey Amázyi, że długo fzukánego ználazłá dylektá *Quæfivi & inveni quem diligit anima mea.* Zápomnieli od Cant: 3. wielkiey pośiechy trudow rożnych, podrożnych niewygod, Oryentálni Monárchowie, że pod fzcześliwym zaftánowioney gwiázdy áfpektem, Nowonárodzonego Niebá y Swiatá cáłego ználeźli Regnantá. *In: veniendo puerum & Mariam Matrem Ejus gavifi funt gaudiô magnô* Z iák Matt: 2. wielką álterácyą w gęftą krzewinę y w przykre gory, zgubioney Ewángeliczny Gofpodárz fzukáć pofzedł owieczki, z ták niemnieyfzą pośiechą, żálem zkołatáne ferce ználeźioną ukontentowáł zgubą. *Quid vobis videtur fi fuerint centum alicui oves, & erraverit una ex eis nonne vadit quærere eam paftor, & fi contigerit ut inveniat, amen dico vobis quia gaudet.* Matt: 18. Przypomnieć fię tu godźi owę u Łukafzá S. opifaną domátorkę, ktorá grofz zgubiwfzy, expenfy ná fwiece, prácy ná pilną káżdego kątá rewizyą, y drogiego ná fzukánie zguby fwoiey nieżáłowałá czáfu, bo iey fię to wfzytko ználeźioną nádgrodźiło monetą, ktorą znalázfzy rádośći fwoiey zátrzymác niemogąc, ták ofobliwfzego konfidentkom fwoim winfzowáć fobie rozkázuie fzcześćiá; *Mulier habens drachmas decem fi perdiderit unam, nonne accendit lucernam, & everrit domum, & quærit, & cum invenerit, convocat amicas & vicinas, dicens: congratulemini mihi, quia inveni drachmam, quam perdideram.* Ták to ieft zápewne dowodny fzcze- Luc: 15. śćiá árgument, y niepofpolite ofobliwfzey rádośći motiwum z prawdzoná ná kim Ewángeliczná propozycyá: *qui quærit invenit* Ztym fzcze- Matt: 7. śćiem wfzytkich nás, y káżdego zofobná folennizuiący prży doroczney Feftu fwego rewolucyi, Seráficzny potyká Fráncifzek: *venite. invenietis.* Dáie nám ftowo *venite,* ze fię wfzukaniu protekcyi iego niezáwiedźiemy, *invenientis.* J owfzem gotowy do wfzytkiego Fráncifzek, rożnym rożnych potrzebom niezmyśloną fwoią dogodźić obliguie fię ochotą: *venite invenietis* Podźćie do mnie wfzyfcy mowi Fráncifzek, *venite ad me omnes* ná niczym nikomu u mnie zbywáć niebędźie *invenietis* Podźćie ktotzy uftáwicznie prácuiecie *venite qui laboratis,* u mnie pewny zemdlonym ś łom znaydźiećie fpoczynek, *Ego reficiam vos,* u mnie zeznoionym potámi fkroniom wáżym ochłodę, u mnie fprágnionym uftom niebie-

ſką znaydziećie refekcyą. Podźćie záwźięći ná bliźniego gniewośzowie, *venite!* u mnie znaydźiećie náukę dobroći, *diſcite a me quia mitis ſum* podźćie dumni ámbicyánci *venite!* u mnie pewną ná tę nádętość znaydźiećie receptę; *ſum humilis corde.* J ktoż ſię wymowi iść do Fránćiſzká *venite,* u ktorego nieomylny pomyślnego znaleźienia kompromis, *invenietis,* Zapraſzám y iá każdego *venite,* áſſiduiąc że niebędźie dáremny záwod, bo w Seráficznym Fránćiſzku co tylko kto chce, wſzytko znaydźie *invenietis.* &c. &c.

WIelesmy zgubili, y częſto wiele gubiemy. Zgubiliśmy w Rodźicách ſtán niewinnośći, nieſkáżytelność ćiáłá, umieiętność bez prácy y defektu, ozdobę ćiáł náſzych, ktorąbyśmy mieli bez pokryćiá, zgubiliśmy oddáną nád kreaturámi juryſdykcyą. Gubiemy y teráz ták doczeſne iák y wieczne dobro, gubiemy cnotę, gubiemy fortunę. Jedni dlá ślepey miłośći oczy ſtráćili, y dlá tego z zgubioną obáczyć ſię niemogą ſubſtáncyą: *vir qui nutrit ſcorta perdet ſubſtantiam.* Jnni
Prov: 29. głowę ſobie dumney odebráć pozwolili fantázyi, átym ſamym co mieli ná głowę ſtráćili, bo nieſłucháli, czyli ſłucháć niechćieli owey ſtárego Tobiaſzá rády: *Superbiam nunquam in tuo ſenſu dominari permittas, in*
Job: 4. *ipſa enim initium ſumpſit omnis perditionis.* Wymowić niepodobná iák
Eccl: 9. wiele gubi kto grzeſzy, *qui peccaverit multa bona perdet,* komu grzech
2. Theſſal: 2 Oycem, temu Mátką zgubá, *homo peccati filius perditionis.* Názgromadzámy nieráz prawdá Niebá godney cnot Swiętych fortuny, coż potym! kiedy tá uprowidowána dlá Niebá pracá, w zmazánych nieprawośćią rękách náſzych ginie. Przeſtrzegá nás wtym Kánclerż Chryſtuſow.
2. Jo: v. 8. *Videte! ne perdatis quæ operati eſtis.* Szczęśliwſzy wtym punkćie Seráficzny Pátryarchá Fránćiſzek, ktory żádney ták w wiecznych iák w doczeſnych dobrách niepopádł ſzkody. Pogubione od ludźi łáſk y dárow nádprzyrodzonych prerogátywy, wſzytkie w Seráficznym ták zkoncentrowáne Fránćiſzku, że uniego żádná nie zginęłá. Pilnowáł Kredytowánych ſobie tych Niebieſkich depozytow Fránćiſzek, á pilnowáł bez ſzkody, w Ktorym y teraz, co tylko kto chce, wſzytko znayduie. Znaydźie ſtánu niewinność, do ktorey Fránćiſzek w tákiey wygorowáł ſię perfekcyi, wiákiey, pierwſzy człowiek przed oryginálnym zoſtawáł przeſtęp-
Dioni Carth: ſtwem, *Franciſcus ad conformitatẽ ſtatus innocentiæ, quẽ habuit primus homo in pa-*
l. 1. de S. *radiſo, eminenter pervenit;* mowi *Dionyſius Carthuſianu* Znayduie ſię w Frán-
Fran: ćiſz-

ćiſzku, nieſkáżytelność Ciáłá, ktore przez ták wiele wiekow, bez wſzelkiey korupteli, iák żywe w cudownym ſtoi máuſoleum. Znayduie ſię w Fránćiſzku, doſkonáłá bez prácy y defektu umieiętność, bo lubo Fránćiſzek wſzyſtkich nie uczył ſię náuk, przez cudowną iednák Sámego Niebieſkiego Profeſſorá Chryſtusá inſtrukcyą, ták wyuczony zoſtáł, że mądrośćią ſwoią naydoſkonálſzych przewyżſzał Teologow. *Quamvis. Vir S. apud humanos Magiſtros non multum dedicisset, ita tamen Sacras literas à Divino Magiſtro Chriſto didicit, ut Viros etiam doctiſſimos humanitùs instructos, ſua eruditione & Scripturarum intelligentiâ ſuperaret*, mowi onim *Bonawentura S.* Znaydowáłá ſię w Fránćiſzku, ozdobá ćiáłá, bez pokryćiá, bo y przed Oycem od dźiećinney reces czyniąc fortuny, oſtátnią pod nogi rzucał ſukienkę, y umieráiąc hábit wpołprzedárty zdiął, iáko nie ſwoy. A o Fránćiſzkowey nád Kreaturámi co rzekę jurysdykcyi! ktorá poprzyśiężone Fránćiſzkowi práwie od wſzytkich kreatur miáłá poſłuſzeńſtwo. Poſłuſzni byli Fránćiſzkowi Aniołowie, ktorzy go nieráz wextátyczney mdleiącego miłośći trzeźwili, nieráz Niebieſką kontentowáli melodyą. Poſłuſzny był Fránćiſzkowi ogien, bo Fránćiſzek, to przed *Sołtanem Tureckim* wroſpłomienionym ſtośie, to w oczách niewſtydliwey effronteryi ná rozżárżonych nienáruſzony wąglách! poſłuſzne było Fránćiſzkowi powietrze, po ktorym go iáko *Eliaſza* przeieżdżáiącego śię widźiáno Poſłuſzná byłá Fránćiſzkowi wodá, Kiedy ſię nározkáz iego w Eremitorium *S. Urbana* w wino przemieniłá, kiedy po obſzernym morzu bez ſterniká y wiosłá beſpiecznie Fránćiſzek płynął ták dálece że ſię nie ieden Fránćiſzkowi, ták iák Chryſtuſowi dźiwowáł *quis eſt hic qui imperat mari & ventis*! poſłuſzná byłá Fránćiſzkowi źiemiá, w Ktorey ledwie co Fránćiſzek *w Konwenćie Senenſkim*, ſuchą utkwił láſkę, nátychmiáſt wobſzerne rozroſłá ſię drzewo. Poſłuſzne były Fránćiſzkowi nieczuiące ſkáły, ktore ná rozkáz iego, iáko drugiego Moyżeſzá, doſtátek wody ſubminiſtrowáły. Miáł Fránćiſzek zupełną nád ptáſtwem juryſdykcyą, ktore według rozkázu iego, álbo śpiewáły, álbo też śpiewáć przeſtáwáły. Miáł Fránćiſzek juryſdykcyą nád zwierzęty, kiedy ná rozkáz iego, wilk, wielkie bárdzo w Mieśćie *Aſſyżu*, czyniący ſzkody, podnieśioną, iákoby zumyſłem, práwą nogą, prâwdźiwy, poprâwy świętey, dáł Fránćiſzkowi párol, kiedy wychowány od Fránćiſzká baránek, według dyſpozycyi pewnych godźin, ná kolaná przed Obrázem Nayświętſzey upadáł MARYI. Miáł

jurysdykcyą Fráńćiszek nád ćiernistym głogiem, ktory nározkáz iego wśrod ostrey źimy, rożowe urodźił centyfolia. A ztąd dokument, że Fránciszek iest zkompendyowánym, osobliwszych łáśk Boskich zbiorem, w Ktorym co tylko kto chce, wszystko znayduie. *In ipso sunt omnia* Záchwala się z tym ożywistym, dźiśieyszey Ewángelii kontextem, Seráficzny Fránciszek, że mu wszystko pod iego oddáno dyspozycyą, *Omnia mihi tradita sunt.* Czego tylko komu potrzebá, wszystko má Fránciszek, bo má BOGA, iáko się sam ztym żyiąc oświádczał, *DEUS meus & omnia.* Dobrowolne Fráńćiszká ubostwo, to nieprzebrány, ná rożne, rożnych ludźi potrzeby, depozyt, ktory sam BOG, samym sobą bogáći. Fráńćiszkowá śpiźiarniá, BOG sam, skárby wszystkie Fránciszkowe, BOG sam, z Ktorego co komu tylko potrzebá, wziąć wolno Fráńćiszkowi *Pauper voluntarius dives est, qui dicere potest, promptuarium meum DEUS est, aperiam & tollam necessaria, domus mea vestiaria DEUS est, aperiam & tollam necessaria, gazophilacium meum DEUS est, aperiam & tollam necessaria,* mowi *Theophilactus* O Lucyferze nápisał *Ezechiel, Tu signaculum similitudinis,* inśi czytáią *instar monetæ figuratæ.* Zgubił ten tytuł, gdy Niebo zgubił, wtrącony w ántypody piekielne Lucyper, y wráz z mieyscem swoim, pokornemu ustąpił Fráńćiszkowi, Swiętá to monetá Fráńćiszek, cudownym rán Jezusowch wyznaczoná stęplem, *instar monetæ figuratæ,* zá ktorą czego kto chce u Niebá dostánie: *omnia in ipso constant*

ad Colossen 1. Ná tęć to monetę całe rozłákomiło śię piekło, y dla tego w dźien národzeniá Fráńćiszkowego, extráordynáryiną zadrżáło boiáźnią iáko świád czy *Petrus ab Alva,* á potym 3000. wysłáło szatánow, ná niewinnego Fráńćiszká, iáko pisze *Josephus Mansi,* ażeby tym samym w zwyćiężo-

Prov: 1. nym Fráńćiszku, zá spoliáł cáłą świátu wydárli fortunę, *deglutiamus eum, sicut infernus viventem, omnem pretiosam substantiam reperiemus.* Opisuie Prowerbialistá Páński męża iákiegoś, ná ktorego práwey ręce dni długość, á ná lewey bogactwá y honor są złożone: *longitudo dierum in dex-*

Prov: 3. *tera ejus, & in sinistra illius divitiæ & gloria* Explikuie ten text Hiponen

Aug: s: ski Infułát, że długość dni wieczną szczęśliwość, honor zás y bogáctwá, osobliwą dobr docześnych znáczy obfitość *longitudo dierum id est æterna beatitudo, divitiæ verò & gloria, id est temporalium bonorum copia.* Przypátrzyć się proszę Fráńćiszkowi, obáczy káżdy, że wrękách iego, co chce znaydźie. Ná rękách ći to Fráńćiszká, iák wieczney szczęśliwośći, ták szczęśliwey docześnośći przywiley, krwáwym Rán Jezusowych

wych

wych ieſt zápiſany charákterem. Záwſze temu dobrze, kto ſzcześćiá ſwoiego zrąk Francíſzká pátrzy, ktore nieiednemu ádmiſſyą do Niebá wyrobiły, honor ſtrácony powroćiły. Ztych zránionych rąk oſobliwſze ſypą śię dobrodźieyſtwá, z ktorych umárli żyćiá przywrocenie, iuż bliſcy śmierći, dni ſwoich przedłużenie, ślepi w zrok, głuſży ſłuch, chromi podporę, trędowáći oczyſzczenie odebráli, z Ktorych wiárá iuż iuż rożnemi heretykámi náchyloná podźwignienie, Kośćioł S. reparácyą, omdlałá zelozyá, ożywienie, publiczná, y pártykularná ludźi mizeryá zbogácenie, rozroznione Páńſtwá y Kroleſtwá uſpokoienie, ták z nieprzebránego bráły depozytu, *longitudo dierum in dextera ejus & in ſiniſtra divitiæ & gloria.* Ná to ſobie temi rękámi Fránćiſzek zárobił, że iáko oſobliwſzą dobroczynnośći ſwoiey od Chryſtuſa odebráł pochwáłę, ták nigdy ſwoiey przećiwko káżdemu nieuſkąpi munificencyi, nigdy rąk ſwoich z łáſk niewyprożni, záwſze wnich co tylko kto chce, záwſze znaydźie wſzytko: *per magnā erga pauperes liberalitatē & miſericordiā meruit Franciſcus à Chriſto laudari ſuum propenſum erga pauperes animum nunquam remittendo* mowi *S. Bonawentura.* Proteſtowáć ſię może Seráficzny Fránćiſzek Apoſtolſkiemi Pawłá ſłowámi, że wſzyſtkim ieſt wſzytko, *omnia omnibus factus ſum.* Stáłſię Fránćiſzek uboſtwá Profeſſorem y ćierpliwośći rytráktem, głośićielem prawdy, świątobliwośći zwierćiádłem y żywym cáłey doſkonáłośći Ewángeliczney Konterfektem: *Paupertatis profeſſor, patientiæ forma, veritatis præco, ſanctitatis ſpeculum, & teſtis, Evangelicæ profeſſionis Exemplar;* ták go Seráficżny tytułuie Doktor, znayduie ſię w Seráficznym Fránćiſzku niewinność *Abla*, pobożność *Enocha*, ſpráwiedliwość *Noego*, poſłuſzenſtwo *Abraama*, pracowitá pilność *Jakoba*, cichość *Moyżeſza*, zelozyá *Eliaſza*, męſtwo *Jozuego*, czyſtość *Jozefa*, pokorá *Dawida*, wzgardá Swiátem *Elizeuſza*, mądrość *Salamona*, Boſkich rzeczy wiádomość, *Izaiaſza*, politowánie nád bliźnim *Jeremiaſza*, ćierpliwość *Joba*, miłośierdźie *Tobiaſza*, wſtrzemięźliwość *Daniela*, Swiątobliwość *Samuela*, wiárá *Jozyaſza*, niezćiemniony nigdy cnot nayiáśnieyſzych ſplendor *Ezechiaſza*, Kontemplacyá *Seráfinow*, miłość Bogá *Cherubinow*, y nayoſobliwſze wſzytkich Niebieſkich Chierárchyi znayduią ſię perfekcye, ná ktorych doſtáteczne wyliczenie y godne wychwálenie, ięzyk śmiertelny niewyſtárczy, więc złotego uſt złotouſtych Chryzoſtomá zażywám ſenſu, y to co on Doktorſkim nápiſał piorem niemylącym ſię wyiawiám głoſem; *quæ lingua laudibus ejus invenietur* *ad Rom: 8.*

tur æqualis, cùm omnia quæ in omnibus sunt bona, anima sui una possideat, & ea cuncta plena ac umulet, non solum hominum, sed etiam (quod est amplius) Angelorũ, słowá pomienionego Doktorá, z ktorych tę wnoszę konsekwencyą, że w Seráficznym Fránćiszku kto co chce wszytko znaydźie; *venite i nvenietis*. Tego przywileiu swoiego, pozwoliły wászemu osobliwie nátym mieyscu, cnotámi y świątobliwośćią wsłáwionemu, godnośćią Imion Przeświętnemu zgromádzeniu, nieodrodne świętą żyćiá Fránćiszkowego professyą Cory, że zazákonną wászą Kláuzurą wszelká iákiey tylko kto chce wynáleść się może doskonáłość. Tu Bogu poświęcone niewygásłe Boskim árdorem *Westy*, męstwem *Judyty*, rostropnośćią *Praxille*, mądrośćą *Pallady*, Niebieską Kontemplácyą *Zuzanny*. Nieprzeszkadzáią tu do wynaleźienia cnot wászych zákonne ćienie, ktore Swiętym splendorem Swiętá Matká wászá, oświecá *Klara*, ktore wy same Kándorem cnot wászych, y Iásnoświętnemi godnych Domow obiaśniáćie Kleynotámi, snádno tu może cnot y zásług ználeść troiste Roże, ktore do śiebie, samego *in odorem svavitatis* zwabiáią BOGA, żebym iednák w Pánieńskich progách, zákonne lepiey obserwowáł *silentium*, milczeniem moim wászę kontentuię y weneruię modestyą, tę ponawiáiąc przy Konkluzyi ásekurácyą, że do protekcyi Fránćiszká, żáden się dármo niezápuśći, bo w Seráficznym Fránćiszku, co tylko kto chce wszytko znaydźie;
Eccl: 29. *fideliter age cum illo, & in omni tempore invenies quid tibi necessarium est*. Amen.

KAZANIE II.

Ná Konkluzyą Oktawy Fránćiszká Swiętego.

Th: Omnia mihi tradita sunt à Patre meo Matt: 11.

CZy tylko wierzyć temu potrzebá? z czym śię publicznym Fránćiszek oświadczá głosem, *Omnia mihi tradita sunt à Patre meo*. P. A. Tákie álbowiem, álbo y tym podobne ná sławę publikáty iáko się częstokroć z istotną miiáią prawdą, ták nietylko trudnych do wierzeniá sobie nie nłatwiáią umysłow, ále też y ná słuszne zarabiáią cenzury *laudet-
Prov: 27. te alienum & non os tuum*. Częstokroć to bywá że máłe bárdźiey szumieią strumienie, że prożne naczyniá dźwięk większy wydáią: *vasa vacua magis sonant* mowi *Plutar:* podobnym sposobem, głośne fortunátow o sobie publikáty, często wtym co głoszą, záwodzą y omyláią; *vox prætereaq;*

nihil

nihil. Chwáli śię nieieden że fortunát, ráchuie dźiedźiczne włośći, liczy dobrá y máiętnośći, ſtroyno śię nośi y mowi że iá Pán. *Omnia mihi tradita ſunt* á przećięż bywá to częſto; że iák w dobrách áni gunt, ták y w ſtroiách áni nitká nie iego, ták, że nieiednemu tákiemu powiedźiećby potrzebá: *noſce domi quantum jamſit tibi curta ſupellex.* A choć by y ták było że kto Pán cáłą gębą, otym iednák ledwie połgębkiem mowić powinien, żebyto z niknącym prożney chwáły precz nie poſzło wiátrem *qui gloriatur in ſubſtantia paupertatem veretur.* Coż dopiero ztym śię publikowáć y chwálić czego niemálz, ieſt to coś pozornego, á wſamey rzeczy wielkie nic *Magnum in rebus inane* Ktożby ná ten głos Fráncißká uchá do ſłuchániá nákłoniwßy, ſerce do wierzeniá ſkłonił: *Omnia* kiedy wiedząc dobrze że Fráncißzek ubogi, nic nie má, wiedząc że pokorny choć by też co miáł, chlubić by śię ztym niepowinien iák zniesłwoim; *ſi accepiſti? quid gloriaris? quaſi non acceperis.* Smiáno śię z Biiáſa, że nic á nic niemáiąc, ztym śię oświadczáł y chlubił, iż wßytko z ſobą nośił *omnia mecum porto.* Fráncißzek S. ták ściśle wżyćiu ſwoim zachowáł ubośtwo iákie tylko ludzki poiąć y imaginowáć może rozum *S. Franciſcus, tanta paupertate pauper erat quanta in humanam poteſt imaginationem cadere* mowi *Joſephus Manſi*; iákże mowić może że má wßyſtko? że mu ná niczym nie zbywá *omnia mihi &c.* Dáł śię ſłyßeć ztym Piotr, że ná rozkáz Chryſtusow wßyſtko opuśćił, choć nic niemiáł: *ecce nos reliquimus omnia:* co uważáiąc S. Hieronim, wydźiwić śię temu nie może, że Piotr mizernym rybákiem będąc, żádney fortuny, żádnych niemáiąc bogáctw, ćięſzką tylko rąk ſwoich dorabiáiąc śię chlebá Káwałká prácą, ztym śię śmiáł odezwáć, że iákoby wielki fortunát, wßytko opuśćił, porzućił y zoſtáwił. *Grandis fiducia: Petrus piſcator erat, dives non fuerat, cibos manu & arte quærebat; & tamen confidenter dicit: ecce nos reliquimus omnia:* Słowá pomienionego Doktorá. Dáleko bárdźiey dźiwowáć śię tu Fráncißkowi potrzebá, ze ubożßym ießcze od Piotrá będąc, bo żádnego do zárobieniá ſobie nie máiąc ſpoſobu, z ſamey tylko żyiący iáłmużny, ztym śię chlubi, że má ſobie oddáne wßytko *omnia.* Ießcze wtenczás, kiedy mu Oyciec iego włożoną wtowáry, z cáłym ſklepem do rąk oddáł fortunę, mogł Fráncißzek mowić że miáł w rękách wßytko *omnia*; ále kiedy Oyciec poſtrzegłßy że Fráncißzek rozrutny, nietylko pieniądze ále y bogáte ná ubogich rozdawáł towáry, kiedy mu nietylko wßytko odebráł, ále y ználeżącey wydźiedźiczywßy fortuny, oſtátnią náwet zdiął

Eccl: 10.

Matt: 19.

Lib: 3. in Matt:

z niego fuknią, iákże być może prawdá, że mu wſzytko do rąk Oyców oddał *omnia.* Práwdzi śię to iednák o Seráficznym Fránćiſzku co Ukoronowány w Pſal: 48 nápiſał Prorok: *ſimul in unum dives & pauper.* przy dobrowolnym uboſtwie Pán máiętny, Fortunát; w duchowne obfituiący bogáctwá Fránćiſzek; *dives ſpiritualibus divitiis* explikuie Hugo Kárdynáł; wziął wſzytko Oyciec ná źiemi, ále dał wſzytko Oyciec Niebieſki Fránćiſzkowi, więc iák śię támtego przed Aſſyſkim wyrzekł Biſkupem, ták tą dlá śiebie Oycá Niebieſkiego przed całym świátem záſczycá śię ſzczodrotą *omnia &c.* Ják naturálny Oyćiec ták nienáwidźił Fránćiſzká, iż go z wſzytkiego ogołoćił, ták Oyciec Niebieſki ukochał Fránćiſzká, że cokolwiek mogł wziąć Fránćiſzek, cokolwiek dáć zdobiło Bogá wſzytko dał Fránćiſzkowi *omnia tradita* á co ieſt iedno z okoliczności Konczącey śię Solenney Feſtu Fránćiſzkowego oktáwy: w Seráficznym Fránćiſzku, ieſt to łáſk Boſkich dárow y prerogátyw zebraná Summá z Koncentrowána Konkluzyá. Ná honor tego Ktory ieſt *dives in omnes &c.*

IEſt to iſtotná bez Kontrowerſyi prawdá, że Bog nieiednákowo wſzytkim, łáſk, dárow, y ſwoich udźielá fáworow. Ten Pán lubo ieſt nieprzebránie ſzczodry *dives in omnes*, lubo wſzytkim ná wſzytkich doſtátecznie ſzáfuie: *dat omnibus affluenter* iednák iáko rázem nieſkonczonie mądry, wie, komu, Kiedy, y wiele dáć. Otwierá on ſzczodrobliwą rękę ſwoię, y każde ſtworzenie proporcyonálnemi náturze iego napełniá łá-
Pſalm. 144. ſkámi *aperis tu manum tuam &c.* ále tych łáſk y dobrodźieyſtw, po naſzemu mowiąc, iednemu ſzczyptą, drugiemu cáłą udźielá ręką, wſzytkim
1. ad Tim: 6. iednák y káżdemu zádoſyć: *præſtat nobis omnia abunde* łączy zchoynośćią ſwoią, przezorną Boſkiey ſwoiey ſpráwiedliwośći proporcyą, to ieſt *juſtitiam diſtributivam* według ktorey, iednemu mniey drugiemu więcey iák łáſkawie ták ſpráwiedliwie dáie *juſtus & miſericors.* Prośił Páweł o większą áukcyą aż mu odpowiedźiáno żemu ná tym co má, doſyć bydź powinno *ſufficit tibi gratia 2. cor 12.* Chce przezto Bog Filozoficzne wrzetelnośći práwdy záchowáć áxyoma, kiedy do ſpoſobnośći każdego, ſwoię ákkomoduie ſzczodrotę *omne quod recipitur per modum recipientis recipitur.* Ják śię człowiecze do łáſk Boſkich ſpoſobiſz, iákiey do odebrania dárow Boſkich przy kładáſz ápplikacyi, iák śię przez coráz większe życia udoſkonálenie ná záſługi fáworow Boſkich przepomagáſz, tákći Bog łáſk y fáworow ſwoich udźielić gotow. Ten to Pán Ewángeliczny, ſługom ſwoim, to pięć, to trzy, to dwá talentá, to podczás ieden dáie

talent

tálent, *unidedit talēta &c.* á czemu nieiednáko? bo też nieiednaká zaſługá, nie iednaká byłá ápplikacyá *unicuiq; ſecundum propriam virtutem.* Máſz kto ieden, máſz kto dwá, máſz kto trzy lub więcey czyli to przyrodzonych, czyli nádprzyrodzonych, czyli to do ćiáłá, czyli to do Duſze náleżących, czyli publicznemu czyli prywátnemu ſtánowi ſłużących łáſki Boſkiey tálentow, tákże temi tálentámi, przez wſzelką twoię rob y prácuy kooperácyą, ażebyś śię z profitem, z zyſkiem y zwiękſzym mogł poſzczycić zárobkiem *ecce ſuperlucratus ſum* to ći dopiero iáko drugiemu ſłudze więkſzych łáſki ſwoiey dobr Pán Niebieſki udźieli *euge ſerve bone ſupra multa te conſtituam.* Ináczey, ieżeli iákiſzkolwiek powierzoney łáſki Boſkiey tálent w niedbálſtwie, o poſtępek wcnoćie, wgnuśney do prác zbáwiennych ociężáłośći żákopuieſz, tym ſamym y inſzych więkſzych, y tego ktoryś miáł ſtáieſz śię niegodnym tálentu, y ták ná tobie owá Ewángeliczná zpráwdźi śię propozycyá *habenti dabitur ab eo autem quod non habet & quod habet auferetur ab eo.* iáko śię ná niechcącym z dánego ſobie tálentu, profitowáć zpráwdźiło ſłudze *tollite ab eo talētū & date ei qui habet.* Im więcey ná przykłád odſłániámy okná, tym więcey odbierámy Swiátłośći, im ieſt proznieyſze y czym inſzym niezáprzątnione náczynie, tym więcey w śiebie zábierá likworu, im więcey do ogniá przyſtępuiemy, tym śię bárdźiey zágrzewámy; ták duſzá náſzá, im bárdźiey ſerce przez dobrą intencyą otwierá, tym więcey Niebieſkiego *à Patre luminum* doznaie oświecenia, im więcey náczynie ſercá ſwoiego z márnośći wyproznia, tym więcey wniego łáſk Boſkich wpływá, im kto do Bogá, ktory. *ignis conſumens eſt* przez poſtępki cnotliwe zbliżá śię, tym więkſze wſobie Boſkiey miłośći czuie zápały, *quod recipitur &c.* Jtákći śię do uczęśniſtwá łáſk Boſkich Fránćiſzek S. ſpoſobił, iż żadnego ſpoſobu, żadney okazyi nieopuśćił, ktora mu śię do więkſzego łáſki podáłá przyczynienia. Ten árcydobry Niebieſkiego Paná ſługá Fránćiſzek, ták powierzonemi ſobie ſzczęśliwie y pilnie robił tálentámi że cáłą tego Niebieſkiego Paná łáſk fáworow y dárow Niebieſkich wręce ſwoie odebráł fortunę *omnia mihi tradita ſunt.* Ták Bog ukocháł Fránćiſzká ták wnim wielką Zbáwienney ſpoſobnośći złożył obſzerność, że łáſk y dárow ſwoich, oſobliwſzych prerogátyw zebráną w Nim Summę, y zkoncentrowáną zámknął Konkluzyą *omnia tradita &c.* Tę liczność, y wieloráką dárow Boſkich rozliczność wyliczá Doktor národow *Diviſiones gratiarum ſunt, alijs datur ſermo Sapientiæ, alij ſermo ſcientiæ, alteri fides, alteri gratia ſanitatum,*

Luc: 19.
10 talenta Mat: 25.
1. Cor: 12.

alji operatio virtutū alji prophetia alji discretio Spirituū, alji gratia lingvarū alij gratia sanitatū &c. hæc omnia operatur unus atq; idē spiritus ktorych to łáſk y faworow, że Fráncifzek S. był zkompedyowánym zebrániem obſzerny y doſtáteczny dowod ieſt, z cáłey żyćiá Fránciszkowego hiſtoryi z ktorego toż ſamo krotkim dowiodę ſtylem. Znaydowáłá śię w Seráficznym Fránciſzku mowá mądrośći *ſermo Sapientiæ* to ieſt nieuſtánne wiecznych y niebieſkich rzeczy rozmyślánie iáko explikuie *gloſſa*, ktorego wſzelká imaginátywá byłá o Bogu, o Niebie, o duſzy, o wiecznośći, ktorego czy wewnętrzná operacyá, czy żewnętrzná prácá, czy myśl czy mowá, czy chodzenie czy ſpocznienie, zgorącym miłoſnego ſercá do Bogá wznieśieniem, y znieprzerwáną práwie nigdy, było złączone modlitwą *ambulans & ſedens intus & foris laborans & vacans ſemper orationi intentus fuit* świádczy *Vadyngus*. Znaydowáłá śię w Seráficznym Fránciſzku mowá umieiętnośći *ſermo ſcientiæ* to ieſt iáko *Gloſſa interlinearis* uczy *de divinis intelligentia* Cudowne, y práwdziwie nád ludzki rozum więkſze Boſkich táiemnic rozumienie, ktorych Fránciſzek lubo w żádnych Szkołách y Akádemiách nieuczony poznawániem o Bogu, o głębokich ártykułách wiáry, o Atrybutách Boſkich, o niedośćigłym do Chwáły przeznáczeniu dyſkurſem, y nayſubtelnieyſzych, y nayfundámentálnieyſzych Teologow celowáł, y przewyżſzał *Franciſcus ſcientiā habuit qua omnes Teologos excelluit* mowi *Coralap: Commentin Eccl.* Znaydowáłá śię gruntowná, ynigdy nienadwątloná w Seráficznym Fránciſzku wiárá *fides*, to ieſt według S. Ambrożego nieuſtráſzonego, dár wiáry práwdźiwey opowiadániá, *donū intrepide profitendi & explicandi fidē.* kiedy, Fránciſzek, w Bábilonyi przed Sołánem, w Egipćie, w Syryi, publicznie, práwdźiwą opowiadáiąc wiárę, dźikośći národu, ſtráſzney grubego ludu, nieobawiáiąc śię nieludzkośći, przez śię y przez Synow, ſwoich, ná rożne. świátá częśći rozeſłánych, báłwochwálcow, ſchizmatykow, Heretykow, żydow Máhometow, do Bogá y wiáry nawracáł, z nieuſtráſzoną wylániá krwi zá wiárę rezolucyą *voluit fieri Martir & ideo in Syriā transfretavit* mowi *Thomas: de Truſillo*: ktorego iednák, ták ſtáteczną y nigdy nieodmienną, podięćiá męczeńſtwá intencyą, Bog zá rzeczywiśćie podięte, przyiął, y kompenſowáł Męczeńſtwo, *Deus voluntatem ejus ad Martyrium benignè acceptavit* świádczy *Patavius*.

Col: Ecc: A. 53.

Theorem: 2. Miáł Seráficzny Fránciſzek, *gratiā ſanitatū* to ieſt dár uzdrawiániá chorych, kiedy trądem zárażonego iednym pocałowániem oczyśćił, niewiá-

ſte

ſtę, nieuleczone krwi płynienie ćierpiącą, przez iedno hábitu dotchnie-
nie uzdowił, zmárłego iuż prawie, w Alwerneńſkiey puſzczy podrożne-
go, przez iedno ręki ſwoiey położenie zagrzał, y inſze niezliczone le-
czył pároxyſmy; ták dálece że co o Piotrze w dźieiách Apoſtolſkich czy-
támy, to o Fránćiſzku w Kronikách ſwoich, *Wadingus* nápiſał *efferebantin plateas infirmos, proferebant panes ut benediceret, quos pro morborū medela ſervabant*, co, większá! owo mieyſce ćierniſte, ktore S. Benedykt krwią ſwo-
ią zbroczył, po nábożnym Fránćiſzká pocałowániu, wtákie zákwitnęło
y dotąd zakwitá roże, ktore zádoświádczoną ná wſzelkie choroby ſą
medycynę, według świadectwá, pomienionego Autorá. Miał Seráfi-
czny, Fránćiſzek, *operationē virtutū* to ieſt dár czynieniá cudow, ná ktorego,
rozkaz ogien chłodźił, wodá, śię w wino zámieniałá, ſuchá laſká zá-
iednym wźiemię wetchnieniem, cudownie zakwitnęłá, y wdźiwne ob-
rodźiłá owoce. Cyżto niebył cud? kiedy Fránćiſżek, po Chryſtuſowemu
ſuchemi powodách chodźił nogámi! kiedy iáko Eliaſz ná ogniſtym przeież-
dżáł śię woźie! kiedy Fránćiſzkowi, ptáſtwo Ryby y dźikie zwierżętá, we
wſzyſtkim poſłuſżne były! kiedy ſami náwet Aniołowie prawie ná po-
myślenie Fránćiſżká, z Niebá zſtępuiący iemu ſłużyli! żeGo ćieſzyli żeGo,
w oſtátecznych, trzeźwili mdłośćiách! kiedy ná rozkaz iego iák ná roz-
kaz Moyżeſzá, ſkáły, wodne ſtrumienie wypuſzczáły, wyſchłe, ośmiu-
dźieśiąt letnich niewiáſt pierśi, ná pośilenie zgłodniáłych, niemowląt,
wpokárm obfitowáły, śiedmiu powſtáło umárłych, y ták wiele niewy-
liczonych mocą Fránćiſżká nád náturę, yprzećiwko náturze, ſtáłośię cu-
dow, ktore rożne rożnych Autorow napełniły Tomy że Alexan-
der 4. naywiękſzy Kośćiołá Bożego rządcá tákie *vivæ vocis oraculo* dał,
świádectwo *multis illū Divina potentia adhuc militantē inter homines & demū in Sanctorū agmine triūphatē dignificavit & clarificavit miraculis.* miał Dar proro-
ctwá dár rozeznániá duchow, to ieſt przeniknienie myśliy intencyi Sercá,
iáko tłomáczy *Corneli:* iák w Seráficznym, Fránćiſzku wydawáłśię rozum *Cor: alap:*
tego poiąć ięzyk wypowiedźieć niepotráfi On cudze intencye yzámyſły
przenikáł, on dáne od Bogá, zwykł zgadywáć inſtynktá, on
rewelácye y nátchnieniá czyli były od Bogá czy od czartá, roze-
znawał, on przyſzłe á potym nieomylnym ſprawdzone ſkutkiem
opowiadáł rzeczy, iáko otym ieſt długa u Bonáwentury, Swiętego
legenda. Rożność ięzykow *gratia lingvarū* o iák cudowná w Seráficznym,
byłá Fránćiſżku! ktory gorące Kazániá między wielą národámi y tym
 kto-

ktorym było gdźie trzebá, opowiadáł ięzykiem, naytrudnieyszych pismá Bożego textow, tłomáczenie bez wszelkiey u Fráncißká, było záwiełośći, bogo tego wszystkiego sámo náuczyło Niebo, *& si quidē nō habuerit sacrarum literarū peritiā divinæ tamē lucis irradiatus fulgoribus scripturarū profunda miro intellectus scrutabatur acumine* słowá Seráfickiego Doktorá I niemogłże práwdźiwie to bez prożney chluby mowić Fráncißek że miáł sobie wszystko od Bogá dáne *omnia mihi tradita sunt* Ey czyliz śię nie práwdźiło to w Fráncißku co prorockim Dáwid widźiáł okiem: że wody BOG w iedno iákieś skorzáne zgromádźił náczynie *congregans sicut in utre aquas Psalmo: 32.* Był prawdá Fráncißek, wybránym náczyniem Boskim przed ták wiele národámi, (iákom námienił) Iego noszącym imię *vas electionis*, ále żebym práwdę powiedźiáł, skorzanym! bo dlá postow, niespániá, dyscyplin y inszych mortyfikácyi; tylko skorá byłá *sicut in utre!* w ktorą destywowáne czyli iemu od wiekow zgotowáne łásk dárow y osobliwszych prerogátyw essencye Bog zgromádźił *congregans, &c. Dionisius Car:* ták tłomaczy *congregans idest claudens Dominus Mare in uno loco* łáski y fawory Boskie ą to Niebieskiego Erydánu rzeki, z nieprzebránego szczodroty Boskiey wypływáiące morzá, *aquæ sunt gratiæ & virtutes glossuie Guilhelmus Pepin*, Ná ktorych zgromádzenie Bog obráł sobie mieysce, to iest Seráficznego Fráncißká, bo iáko według Doktorow mieysce iest *superficies corporis* ták Fráncißek w niewinności ćien tylko ćiáłá *superficies corporis*, á tym sámym zgromadzonych łásk Boskich mieysce czyli zamknięta Konkluzya *congregans idest claudens aquas in utre aquæ sunt gratiæ & virtutes* z ktorego to tych wod Niebieskich mieyscá dostáteczná ná świát cáły błogosławienstw Boskich spływá obfitość, *in Francisco tantū dona cælestia redundarūt, ut de illius spirituali plenitudine totus orbis quasi multarū aquarū inundantia se gaudeat abundare.* nápisał Biskup Tudynenski Wadingus Opuszczam tu, właśnie o Fráncißku zpráwdzone Syracydesa słowá *benedictionē omniū gentiū dedit illi* bo gdybym ich według textu Syryskiego, *benedictionē omniū antiquorū dedit*
Eccl: 44. *illi*, nie komu innemu, tylko nayświętobliwszemu z ludźi, Fráncißká, ákkomodowáł życiu, á wszystkie Patryárchow Prorokow, y inszych Elektow Boskich partykulárne prerogátywy y fawory w Seráficznym zkoncentrowáne wyliczáł Fráncißku, nácobymi, nie kilká kwandránsowego iák
teraz

teraz potrzebá czásu; wszystko było ná tożsámo wyszło com powiedźiáł: á ná co śię *Josephus Mansi* podpisuie: *in Franciscū velut in breve compendiū redacta sunt omnia dona, omnes gratia omnes thesauri, & ut in indeficienti Paradisi errario asservantur* słowá iego. Ześię iuż ieinák mroczy, *iam advesperascit* gdybym był *Jozue* bodáybym náchyláiące śię do záchodu wbiegu zátrzymáł słonce, *sta sol ne moveare*, ażebym pokazáł, nie to co mowię ták prawdá iák słońce ná Niebie, ále mi ták cudowney niepotrzebá proby, kiedy mi wczách Eklezyástyk Pánski stawá, y pokázuiąc Seráficznego Fránciszká mowi, że iák ná Niebie słońce słońcem, ták w Kośćiele Chrystusowym słońcem Fránciszek, *sicut sol ita iste Sanctus refulsit in Templo Dei* *Eccl.* 50.
Mogłbym tu wielą z Niebá przyczyn probowáć, że słońcem Fránciszek; ktory iák słońce przy swoim stworżeniu z świátłem, ták on w żywoćie Mátki poświęcony z pierworodną národźił śię łáską S. *Franciscus fuit in utero Sanctificatus* świádczy *Carolus Altoritus L. Stigmatū.* Ze do Chrztu ánioł Fránciszká trzymáł, dáie otym świádectwo Jácobus *March: in vite Florigera*, bożebył słońcem Fránciszek, do niego *motrix intelligentia* należáłá. *Jac.* 17.
Jeszcze więcey! zkomponowáł Fránciszek modlitwę ktorą nazwáł słoneczną *hymnum Solis* żeby pokazáł żesam w sobie iák w słońcu Bogá chwálił; pisze otym *Wadyngus in analibus.* Po przestępstwie Adamá, wiele *AD. 1224.*
słońcu ubyło świátłośći, ktorey dopiero po uniwersalnym nábędźie są- *Numero 32.*
dźie według pismá Fránciszek niezdefektowáne słońce, ták przed Bo- *Is: 30. v. 26*
giem w cáłym żyćiu iáśniáł, iáko iáśniáł Adam, splendorem łáski pierworodney, *Franciscus ad cōformitatē status innocentia quē habuit primus homo eminenter pervenit* nápisał *Dionisius Cartus:* ktory, y ztąd bydź słoncem probuie Fránciszká, że cáły świát przykłádnośćią, náuką, y słáwą cudow iák słońce oświecáł *Franciscus multū praclare resplenduit conversatione, instructione fama exēplaritate & authoritate.* Słońcem tedy Fránciszek, bo onim te Ekklezyástyká Páńskiego bydź powinny rozumiáne słowá według *Mansego*, więc iak w słońcu wszystkiech splendorow, ták w Fránciszku, wszystkich, łásk y fáworow Boskich y osobliwszych prerogátyw zebraná summá zkoncentrowaná Konkluzyá, *nemo dubitet Franciscū perfectionū omniū epilogū & caeterorū Sanctorū compendiū extitisse* ták Konkluduie zemną Doktor Akádemji moiey *Makowius.* Słońcá tego promienie, Seráficzni Seráficznego Fránciszká Synowie, ktorych świątobliwośći y przykłádnego żyćiá splelndor, záwsze w Merydyánie záwsze bez Ekliptyki, bez zácmieniá; ktorych, procz Pápieskich, Kárdynálskich, Arcybiskupich honorow,

cáły

cáły y zupełny z Oycá Seráficznego Fráńćiſzká honor, *gloria ex honore*
Eccl: 3. *Patris* Ktorego pochwáł że nie kłádę epilogu, tę tylko mowy moiey kłádę Konkluzyą *Quæ enim lingva laudibus ejus inveniretur æqualis cũ omnia quæ in orbe ſunt bona, anima ſua unu poſſideat, non ſolũ hominũ ſed etiã quod eſt amplius) Angelorũ.* Ktorą nápiſał *Novarinus.* Amen.

KAZANIE I.
Ná Dźien Záduſzny,
Audient vocem Joan. 5to.

PRoſzę ogłos P. S. Niebez fundámentu y partykulárney przyczyny, przydniu oſobliwie dźiśieyſzym o łáſkáwe wolnego głoſu proſzę pozwolenie, kiedymi nátym mieyſcu Ewángeliczny Kontext obiecuie audiencyą *vocẽ audient.* Tákmi śię álbowiem zdáie, żedźień dźiśieyſzy, świętemi Uniwerſalnego Kośćiołá Konſtytucyámi, ná publiczną obrádę ná przypádaiącą coroczną konſultę, y ná wálny cáłego Chrześćiáńſtwá ſeym naznáczony! Jnie mylę śię: Dźień dźiśieyſzy, ieſt to dźień Seymowy! ná to zregulowáną, inſtynktem Duchá Przenáświętſzego, obrány y náznaczony roſtropnośćią, ażeby każdy Chrześćiáńſkiey, Rzeczy poſpolity *indygenat,* w pilnym y bárdzo potrzebnym, czyſzczowych inkárcerátow intereśśie, przed świátem y cáłym náwet miáł głos wolny Niebem *vocẽ audient,* ażeby wſzyſtkie Chrześćiáńſtwá ſtány, *de ſtatu* duſz w czyſcu zoſtáiących, iák naylepiey rádźiły. Tenći to ieſt dźień! w ktorym wſzyſcy zgodną iednoſtaynie uśilnośćią wſzelkich ſzukáć powinniśmy ſpoſobow, ktoremibyśmy, záćiągnione oddu ſz w Czyſcu zoſtáiących wypłáćić długi, Boſkiey zádoſyć uczynić ſpráwiedliwośći, ich indygencyą záłożyć, y z ćiężkiego, tych podźiemnych więźniow, mogli eliberowáć ſekweſtru Ale! ktoż ná tey Swiętey konſulćie, nátey świętey obrádźie, ten, ták *Magni momenti* proponowáć będźie interes? kto? ták *urgens negotiũ* opowiedźieć powinien? do kogo? *ſta ũ rei* remonſtrowáć náleży? promowáłyby! opowiadáłyby! remonſtrowáłyby! ſame duſze w czyſcu! ále, że náto od Boſkiey ſpráwiedliwośći konſenſu niemáią, że śię nám ſtáwić choćby chćiáły niemogą mnie ten zlećiły interes! ſtawám tedy z charákterem poſelſtwá od duſz

w czy-

czyścu zostáiących, stawám, zleconą, *vigore* funkcyi Káźnodźieyskiey Autoryzowány legácyą, przy ktorey, ażebym *meritum* interessu dusz czyscowych Krotko opowiedźiáł przy łáskawey *bene* welencyi proszę o głos

DO głosu mego żadne tu nieśą mi potrzebne *accessoria*, więć rzecz sámę Krotkim explikuię sensem. Nie stawám z legácyą od zámorskich, Oryentálnych álbo Occydentálnych Krolestw, nie mam poselstwá, od Parlámentow. Senatow Xięstw lub Areopagow, ále tu stawám z legácyą od Rodźicow, Krewnych, Kolligátow, przyiaćioł Dobrodźieiow, Sąśiádow, znáiomych y wspoł bráći nászych, od Tych, ktorzy z námi lub przed námi żyli, od tych, ktorzy w rozszerżoney po cáłym świećie wierze S. tymże co y my Chrztu S. náznaczeni charákterem, tych, co y my, świętych zażywáli Sakrámentow, od tych ktorzy ná podobnych iák y my funkcyách, w podobnych iák y my stanách y honorách zostawáli; od tych Ktorzy wtey Kátedrze, w tych stallach, w tych Konfessyonałách śiedźieli, ktorzy ná tym stawáli mieyscu, słowem wszystkich dusz w czyscu zostáiących. Te w ćiele śmiertelnym tu ná świećie żyiąc w rożne częśćią dlá niezupełney Mandátow Boskich obserwy, częśćią, dlá niewypełnioney álbo niedoskonále wypełnioney pokuty, częśćią z ożiębłych nabożeństw, częśćią z ułomnośći lub niewiádomośći, częśćią z iákichkolwiek defektow wpádszy grzechy, u Boskiey zádłużywszy się spráwiedliwośći gdy dlá odłączeniá od ćiáłá wypłáćić im się czasu niepozwolono, w ćięszkim, ách ćięszkim! zámknione ięczą więźieniu, z Ktorych każdey partykulárnym powiedźiáno edyktem, że ztám tąd niewynidźie poki do naymnieyszego niewypłáći chalerżá: *Amen dico tibi non exies inde donec reddas adnovissimum quadrantem* Niedosyć nátym, że ich do więźieniá wtrącono, ieszcze ogniá dodáno! á ogniá ták ćięszkiego, nád ktory żadney męki wymyślić widźieć y uznáć niepodobná. *Ille purgatorius ignis durior est quàm omnia tormenta in hoc saeculo paenarum videri cogitari aut sentiri possunt.* mowi, Aug: S. Odięto im władzą iákiey kolwiek pezed Bogiem záslugi, odięto wszelki sposob, Ktorymby się rátowáć, wypłáćić y uwolnić mogły, sámo tylko mąk y tortur zostáwione znieśienie. *in purgatorio nihil omnino possunt nisi supplicia tolerare* mowi uczony *Bellarminus L. 2. de gemitu columbae c. 9.* Wnás tylko iedyną po Bogu máią nádźieię, y ten dniá dźiśieyszego proponuią interes, ażebyśmy ich wszelkiemi rátowáli sposobámi, ażebyśmy wodą łez pobożnych,

Mat: 5to.

ser. 42. do S.

płomieniste ogniá czyscowego uśmierzáli álbo ugaszáli pożary, áżebyśmy zánie, pobożnemi uczynkámi násżemi, serdecznemi modlitwámi, jałmużnámi, nayświętszemi ofiarámi, Boskiey upłacáli álbo wypłacáli Spráwiedliwośći. Gdybyś widźiał żałosny słucháczu, Ktorekolwiek w sekwestrże czyscowym dusze, zdałobyci-się, iákobyś widźiał *Jeremiasza* w głęboki doł wrzuconego *tulerunt ergo Jeremiam & proiecerunt eum in lacum Jer: 38* Ktory, wtym tylko iedynie miał szczęśćie, że się cnotliwy *Abdemelech*, ná iego rátunek rozmiłowáł, á narzucáwszy mu płátkow ktoremiby zemdlone niewczásem mogł okryć członki, y zpuśćiwszy powrozy, ktorych by się chwycił, opuszczonego od wszystkich wyćiągnął Proroká Ták y támte dusze, zapádszy wgłęboką studnią czyscową, ná to tylko tęskliwie czekáią, ażebyśię ktory ták Chrześćiáński obrał *Abdemelech*, ktoryby ich iákimkolwiek z czyscowego lochu mogł wywindowáć sposobem. Zdáłobyć śię, iákobyś widźiał *Adonizebeka* Królá, z obćiętemi rękámi y nogámi pod stołem wálecznego Hetmaná odrobiny zbieráiącego! *Josue 20* bo y tam te dusze, iákoby ręcę y nogi stráciły, kiedy sobie nic *meritoriè* zárobić y zásłużyć niemogą, odrobiny tylko, ktoreby z stołu násżego, toiest z zásług nászych, ná ich pośiłek spádły wyglądáią! Zdáłobyći się, iákobyś widźiał *Daniela* między lwámi pod sygnetem Krolewskim zawártego *Dan: 5.* wtym tylko szczęśliwego, żego *Habakuk*, od aniołá zdaleká przeniesiony kármi y prowiántuie, bo podobnym sposobem y dusze one, pod osobliwą Krolá nád Krolmi zostáią pieczęćią, piekielnemi czártow przeklętych otoczone lwámi, tylko tego czekáią áby ániołowie strożowie nowego kędy wyszukáli *Habakuka*, ktoryby ich Swiętą chrześćiáńskiego rátunku zásilił porcyą Słowem: Dusze w czyscu zostáiące, iedyny uwolnieniá swego w ratunkách y pomocách naszych máią sposob, o Ktory, każdá, z mieszanym z Krwáwemi łzámi ná nás wołá głosem! *Miseremini mei! miseremini mei!* Wnoszą do nás zániemi instáncyą SS. Doktorowie, poważni Kośćiołá S. Oycowie, wszelkiemi nás naturálnego y chrześćiáńskiego práwá Konwinkuiąc obligacyámi, ażebyśmy ich ratowáli. Wnośi instáncyą Páweł S. ażebyśmy ná tych czyscowych pámiętáli więźniow, ile, żywy sámi podobno tego nieuydźiemy więźieniá! *mementote vinctorum tanquam simul vincti ad Hebr: 3.* Więć proszę o zgodne ná ten Dusz czyszczowych interes wotá, z Ktorychby szczęśliwie skutecznego dlá nich od nás rátunku, bydź mogło ustánowione *laudum*. Amen.

KAZA-

KAZANIE II.
Ná Dźien Záduſzny,
Procedent in Reſurrectionem Vitæ procedent in Reſurrectionem Judicii Joan: 5.

WEſołość z ſmutkiem, rádość z trwogą, poćiechá ze ſtráchem, z tych dwoch Chryſtuſowych wydáie ſię głoſow P. A. Jáko álbowiem te z Ewángelicznego wyięte Kontextu dwá Chryſtuſowe głoſy, ſą ſobie przećiwne, y rożne wſobie zamykáią kátegorye, ták przećiwne w uſzách ſłucháiących, w ſercách áprehenduiących ſprawiáią ſkutki. *procedent &c.* Ná głos pierwſzy, z Kontentecą uſzow nádſtawiáć trzebá, z rádośćią ſerce otwieráć náleży, *procedent &c.* w Ktorym Chryſtus nieomylną wiecznego żywotá, Chwáły Niebieſkiey wyráżá obietnicę. Ná głos drugi uſzy tulić, ſerce zámykać potrzebá, w ktorym źle czyniącym, ſurowy bez miłośierdźiá ſąd, y wieczne przyobiecuie potępienie *procedent.* Nátám ten głos wſzelką rádośney Audyencyi, z *Samuelem* pokazywáć potrzebá ochotę *loquere Domine quia audit ſervus tuus* 1. Reg: 3.
ná ten drżeć z Adámem y ukrywáć ſię náleży *vocem tuam timui & abſcondi me.* Gen: 3.
Wtámtym głośie, ieſt owey wſzelkiego weſelá pełney ſentencyi materyá *Venite benedicti Patris mei poſſidete Regnum paratum vobis à conſtitutione mundi* A ktoż ſię ná ten głos nieućieſzy? wtym záś ieſt Materyá ſtráśnieyſzego nád wſzelkie grzmoty y pierony dekretu *ite maledicti in ignem aeternum* y ktoż ſię ná niego niezátrwoży? Wtamtym głośie ieſt Mal: 27.
ſens ten, *gaudium veſtrum nemo tollet à vobis* iákże ná ten głos od rádośći nie Joan: 18.
wyſkoczy ſerce? w tamtym głośie ieſt ſens ten, *ibi erit fletus* y czy ież Luca: 13.
ná ten głos od boiáźni kráiáć ſię niebędźie ſerce? Tamten głos, tę, poćiechy pełną w ſobie zamyká kátegoryą, iże elektowie Bośćy iáko śliczno promienne nacáłą wieczność ſwiećic będą gwiázdy *fulgebunt ſicut ſtellæ in perpetuas aeternitates,* ktożby go z wſzelką ſwoią nieżyczył ſłucháć rádośćią, ten zaś reprobowánych prawá Boſkiego przeſtępcow w wieczną, żadn go świátłá niemáiącą wtrącá y wpychá ciemność *eiciantur in tenebras exteriores* y ktoż ſię nie zálteruie, kto ſię niezálmuci? Tám ten głos, wſzelkie ukontentowánie u Niebieſkiego obiecuie ſtołu, *non eſurient*

Isai 49. ent neq; sitient. Ten zás pśim grozi głodem famem patientur ut canes;
Psal: 58. iákże támtego zwesołośćią, iák, tego ztrwogą niesłuchać głosu! Tám Chrystus właśnie iákby mowił owego mędrcá słowámi, że spráwiedliwi żyć będą ná wieki justi in perpetuum vivent áh! wesołośći niepoięta! Tu zaś co Apokaliptyśćie deklarowáł swoiemu wypełnić obiecuie, że potępieńcy co moment umieráć będą, á wiecznie nie umrą, choćby ko-
Apoc: 9. niecznie umrzeć chcieli desiderabunt mori & mors fugiet ab illis otrwogá nád wszystkie straśnieysza boiaźni! słowem: pierwszy głos ktorym Chrystus wszystkim do regestru wybránych náleżącym, favorabilem sententiam łaskáwą wieczney wygrány publikuie definitywę, iest to prawdźiwie
Isa: 33. głos wesołośći głos rádośći, vox gaudji & vox lætitiæ głos drugi, wktorym ná wszystkich od Niebá Bannitow irremissibiliter, przez publikácyą ostátniey kondemnáty, wieczną kłádźie infamią, ná ktorey od boiaźni uszy ichnąć y serce truchleć będźie, ecce ego facio verbum quod ut audierit
1. Reg: 3 tinnient ambæ aures ejus. Zgádnieyże Kátoliku! ktory też z tych ná sądźie ostátecznym głos usłyszyz? czy ten pierwszy, ná ktory od rádośći w Niebo skoczysz; Czy ten drugi ná ktory od boiaźni wpiekło przepádniesz! Rozumiem prawdźiwie, że sobie żaden drugiego, á każdy pierwszego słuchać głosu życzy: rozumiem, że każdy mocną iák powinien, nie potępienia, lecz Zbawienia ma nádźieię. Jákiż przecię Kátoliku tey nádźiei fundáment, iáki znák y dokument. Oto weś sobie ná uwágę dźiśieyszą, tuteyszey Archi Konfráternyi, Nabożeństwá zá dusze czyscowe okoliczność, á reflektuy śię; ieżeli wszelkich podobnych ná wybáwienie ich zażywász sposobow, możesz śię spodźiewác że wesoły głos pierwszy usłyszysz, możesz mieć niezáwiedzoną dostąpienia wieczney chwały nádźieię; bo iá ná skutecznieysze serc Chrześćiáńskich do rátunku dusz czyscowych záchęcenie tego dálszym dowodźić będę dyskursem że uśilny dusz rátunek iest to znák pewny zbáwienia.

SĄ rożne motywá, są wielorákie sposoby, ktoremiby nielitośćiwe nád duszámi w czyscu zostáiącemi sercá, do powinnego im wzbudzone bydź powinny rátunku. Częśćią, że to iest ártykuł wiary, iż procz Niebá zupełnie spráwiedliwym, procz piekłá cále y finálnie niespráwiedliwym zgotowánego, iest czyscowe mieysce, ná doczęsne dusz z pochwszechnemi defektámi z tego świátá zchodzących ukaránie, ktore nászą wieloráką bydź mogą ratowáne pomocą; ktoryto Artykuł wiáry nie tylko mocno y nie wątpliwie trzymać, ále samym skutkiem to iest

duszę czyscowe rátuiąc wykonác powinniśmy. Częśćią, że nas dotego, ták stározákonne, iáko y nowozákonne obliguie pismo, SS. Doktorow y wielkich Oycow Kośćiołá Bożego, poważne ánimuią perswázye, wźięty, ieszcze od Apostołow y do tąd nie odmiennie konserwowány, uniwersalnego Chrześćiáństwá pobudzá zwyczay, Częśćią, że się do tego, choć zábobonne, á przecię przez rożne ceremonie poczuwáło pogáństwo. Częśćią, że nás do tego, práwo nátury, práwo Boskie, prawo Kośćielne, práwo świeckie, obowięzuie y pociągá. Częśćią, że pobożność Chrześćiáńská, ludzká przychylność, wzaiemná miłość, dobrodźieystwy, pokrewieństwy, społecznośćią, álbo inszym sposobem zobligowaná wdźięczność, z umieráiącemi, rázem w sercách nászych umieráć nie powinná; y owszem ponowioná bárdźiey, ztwierdzoná, y nie rozerwánie zachowaná bydź powinná; że Rodźice y pokrewni, Dobrodźieie, przyiáćiele, iáką kolwiek nátury lub wiáry, náleżący do nás relácyą wtákim zostáią, cięzkiey swoiey mizeryi stánie że sobie cále nic á nic, pomoc niemogą y porádźić! szczegulnie tylko iedyney od nás spodźiewáią się, żebrzą y wyglądáią pomocy. Ze sámá czyscowych mąk y karaniá áprehensyá, ktore ták iest ćięzkie, iż naymnieyszá tego karánia cząstká, wszelkie by naywiększe, by naywymyślnieysze, nátym świećie przewyższá karánie *minima pœna purgatorji excedit omnem pœnam hujus vitæ* mowi Anielski Doktor, powinná w nás kompássyą, kommizerácyą, y serdeczne nád ćierpiącemi ták wielkie męki duszámi, wzniecać użalenie. Kiedy iá te, y insze do ratowaniá dusz czyscowych uważam motywá, skutecznieyszego nie widzę, iák iednę, każdego pod utrátą zbawieniá álbo przynaymniey pod niebeśpieczeństwem zbáwienia obligácyą. komuż nie iest ten interes zbawieniá miły! kto ná tę utráty Niebá obligácyą, ná wszystko, cokolwiek uczynić może rezolwować się nie będźie! chybá ten, ktory bárdźiey w piekle niż w Niebie, bárdźiey z czartem niz z Bogiem, czego onikim nietylko z Chrześćiánow ále y zludźi nietrzymam) wiekowáć obierá sobie. Tá iednák tym skutecznieyszą stánie się obligacyá, im się iáwniey pokaże, że usilnie dusz ratowánie iest &c. To prawdá, że ponieważ w ustáwiczney o przyszłą wieczność boiaźni, życie nász, dlá záslugi wiecznego zbawieniá prowádzić powinniśmy *cum tremore & timore vestram salutem operemini.* y wiedzieć doskonále przyrodzonym sposobem niemożemy, czy miłośći czy gniewu iesteśmy godni, *nescit homo utrum amore an odio dignus.* iednák,

in 4to Dist: 21 21. 4 1.

ad Phil: 2.

Eccle: 9.

że mądrzy Teologowie y bogomyślni Ascetowie pewne náznaczáią znáki, z ktorych się Człowiek miarkowáć może, czyli rozumnie zbáwienia spodziewáć może się. Tych znákow iá tu niewyliczám, bosię zniemi rozszerzáć y czás y mieysce nie pozwala. Ten tylko ieden ze wszystkich, w Ktorym się insze koncentruią y zamykáią, pewny znák zbawienia pokazuię; uśilny, dusz wczyscu zostáiących rátunek. Dáie pewny znák Zbáwienia Chrystus, doskonáłą przykázań Boskich obserwę *si vis*
Matt: 19. *ad vitam ingredi serva mandata.* Daremná nadźieiá, głupiá nadźieiá, bez zachowania przykázań Boskich spodźiewáć się niebá *si vis &c.* Ten ieden szczegulny Akt heroiczny, uśilny dusz wczyscu zostáiących rátunek, ták iest doskonáły, ták iest wielkiey zásługi y wági, tákiey ákceptácyi u Boga, że człowieká czyni doskonáłym wszystkich mandatow Boskich obserwántem. Przez ten Akt heroiczny, to iest przez rátunek dusz czyscowych, záchowuie Człowiek y wypełniá doskonále owe dwá naypryncypálnieysze kochaniá Bogá, y bliźniego rozkázy, ná ktorych cáły doskonáłośći żyćia á zatym y zbawieniá záwiśł fundáment. *in his tota lex pendet.* Kochá Bogá kiedy to co Bog chce wykonywá, to iest rátunek dusz czyscowych, kiedy Bogu przez wybáwienie dusz czyscowych, lubo akcydentálney chce przyczynić y przyczyniá chwáły. Kochá bliźniego, kiedy bliznim swoim duszom czyscowym, tę kompássyą, to serdeczne ubolewánie, ten iáki bydź może świádczy rátunek. Wtym iednym heroicznym ratowániu dusz czyscowych, rożne y wielkie zamykáią się cnoty! Zamyká się wiará, ktorą nieśmiertelność duszy, zmartwychstánie, karánie grzechu y naymnieyszego, czystość, żywot wieczny; zamyká się nadźieiá, ktorą pewne nász zbawieniá oczekiwánie, zámyká się miłość ktorą, iákom wyżey námienił prawdźiwy ku bliźniemu áffekt, zamyká się bogomyślność, ktorą pilne Sprawiedliwośći Boskiey á razem y miłośierdźiá uważanie, zamyká się pokorá, ktorą nikczemnośći nászey przez przyszłą śmiertelność uznánie, zamyká się ćierpliwość, ktorą przez posty, modlitwy, y insze mortyfikácye ná wybáwienie dusz czyscowych ofiarowáne, oświadczámy y wyznáiemy. Ten heroiczny ratowaniá dusz czyscowych ákt, grzesznikom, zbáwienną życiá popráwę y finálną pokutę, cnotliwym perseweráncyą w cnotách, y gruntowną w doskonáłośći żyćiá u Bogá wyiednywá státeczność. Jáko tego obszernie dowodźi *Elias a S. Theressia.* Słowem cała obserwy mándátow Boskich y cnot rożnych perfekcyá,

wtym iednym heroicznym rátowániu dúſz czyſcowych zamyká ſię ákcié, z Ktorego to wſzyſtko cokolwiek duſzom czyſczowym świadczemy, ná nás ſamych dlá większey zbawieniá zlewá ſię záſługi. *omne quod defunctis impenditur, ad ſalutem noſtram refertur.* Słowá *Ambrożego S* a zátym uśilny duſz czyſcowych rátunek, poniewáż ieſt iáwnym doſkonáłego przykázań Boſkich záchowániá dowodem, ieſt y pewnym zbáwieniá znákiem *ſi vis &c.* Ośm znákow wiecznego błogoſłáwieńſtwá *Matt: 5to* wylicza Chryſtus *Beati pauperes beati mites,* y tám dáley; kto ſobie rátunek duſz w czyśću zoſtáiących ná roząądną weźmie uwágę, przyzná; że wtych ktorzy wſzelkim ſpoſobem czyſcowe rátuią duſze, te, ośmio rákie wiecznego błogoſłáwieńſtwá, á zatym y zbáwieniá wydáią ſię znáki. Ci ktorzy duſze czyſcowe rátuią, ſą *pauperes ſpiritu* ubogiemi wduchu, bo fortun ſwoich, bo iákichkolwiek prowentow y dochodow ſwoich dlá duſz czyſcowych nieżałuią, one ná iáłmużny, nafundácye ná zákupowánie Mſzy Swiętych ſzczodrą ſzáſuiąc ręką. Są *mites*, to ieſt cichego Sercá, bo cále w kompáſſyi nád duſzámi czyſcowemi uſpokoieni y zátopieni. Są *qui lugent* toieſt płáczący, bo z kommizerácyi nád ták nędzną y opłákáną duſz czyſcowych kondycyą, rzewliwe łzy wylewáią przy SS. Modlitwách. Są ći! *qui eſuriunt & ſitiunt iuſtitiam* Ktorzy tego wſzelkim ſpoſobem prágną, ażeby duſze w czyſcu zoſtáiących iák nayprędzey ſpráwiedliwą od Bogá Chwáły Niebieyſkiey odebráły zápłátę. Są *miſericordes*, miłośierni, kiedy ſamym ſkutkiem świádczonego duſzom czyſcowym rátunku, ſwoie nád niemi pokázuią miłośierdźie. Są *mundocorde* czyſtego ſercá, kiedy przez Sakramentálne ſpowiedźi, przez doſtąpione od śiebie duſzom czyſcowym ápplikowáne, oczyſzczeni indulgencye, pilney do oczyſzczeniá duſz ćierpiących przykłádáią kooperácyi. Są *pacifici* pokoy czyniący, kiedy náwet inſzym toieſt duſzow czyſzczowym wiecznego życzą pokoiu Są ći, *qui perſecutionem patiuntur propter iuſtitiam*, ktorzy prześládowánie dlá ſpráwiedliwośći ćierpią, kiedy dlá umitygowániá ſurowey nád duſzámi czyſcowemi ſpráwiedliwośći Boſkiey, ſámi ſobie prześládowániem ſtáią ſię, ſámi ſobie długiemi y gorącemi Modlitwámi, naprzykrzaią ſię y mortyfikácyámi. A ieżeli ták ieſt, toć uśilne duſz ćierpiących wczyſzczu rátowánie znák pewny zbáwieniá *beati*. Tęć to ták zbáwienną duſzom czyſcowym przyſługę *S. Lidwina S. Chryſtina S. Auguſtyn S. Bernard* y ták wiele inſzych niezliczonych Swiętych, zá pewny dowod, zá nieomylny znák

znák swoiego mieli zbáwienia kiedy wszystkie prácê, dolegliwośći, prześladowaniá, náto wymyślne dobrowolne mortyfikacye, wszystkie cáłe á cáłe świętą pobożną duszom czyscowym náwybáwienie oddáli cessyą, bo im to wiádomo bárdzo było wszystkim dobrze, że wszystkie nász náylepsze uczynki y zásługi náylepiey y nayskuteczniey nám ná zbáwienie zárobić mogą kiedy ich zupełnie ná uśilny dusz czyscowych obroćiemy rátunek *Optimum est benefacere Animabus purgatorii, nulli namq; meliori fini opera nostra destinare possumus ut sic quoddam lucrum & fructum inde capiamus, quàm si eadem utilitati earum conjecremus* nápisał

Cap: 21. *Martinus de statu earum* słowem essencyalná kondycyá do zbawieniá, á tym samym pewny zbáwieniá znák, uśilny y codźiennie ponowiony dusz czyscowych rátunek *de necessitate salutis animæ est quotidie pro defunctis orare.* mowi *Sidonius in Epistolis* przeciwnym sposobem, kto ieft nád duszami w czyscu zostáiącemi nielitośćiwy, kto o nich niedbá, kto ich rátowáć niechce, powiem rzecz strászną, á powiem nie bez fundámentu, że się niebá niepewnym pokázuie, że się zbawieniá niegodnym, że się do wieczney chwáły niesposobnym czyni. Funduie się tá prawdá ná Apostolskiey Jakubá S. groźbie ktory każdemu niemiłośiernemu niemiłośierny sąd Boski obiecuie *judicium sine misericordia sit illi qui non fecit misericordiam.* Niebędźie ná tákiego áttemperowáney Boskim miłośierdźiem sentencyi, niebędźie respektu y nálitość pámięći, ukogo dusze w czyscu zostáiących, są wniepámięći *justo Domini judicio sine misericordia examini subijcitur, qui defunctorum immemor fuit.* mowi Haymo *super Apocal.* Przypisuie się do tego *S. Eusebius,* żetáki od wieczney poćiechy precz oddálony będźie, kto teraz litośćiwey duszom czyscowym przez rátunek ich nie dáie konsolácyi. *qui defunctis consolationem negat profecto & ipse a consolatione alienus erit* słowá iego: Do każdego o rátunek dusz czyscowych niedbáiącego strásznemi *Izaiasz* prorok mowi słowámi. Długo Bog twoiego Kátoliku nád czyscowemi duszami czeká miłośierdźiá, ktorego ieżeli się nie doczeká, będźiesz wtrącony do piekłá, tám, ktory ćię widźieć będą, náchylac się do ćiebie, poglądáć ná ćiebie będą, znaśmiewiskiem mowiąc; á wszákże to ten, ktory kluczem modlitwy y inszemi pobożnych uczynkow instrumentámi, inkarcerowánym duszom, czyscowego niechciáł otworzyć więźieniá, *ad infernum detraheris in profundum laci qui te viderint ad te inclinabuntur qui te prospiciet dicet numquid iste est*

Isa: 14. *vir qui animabus non aperuit carcerem.* Ey ćięszkażto pod utrátą zbáwieniá obliga-

obligacyá zaniedbáły á co gorszá umyślnie nie dány duszom czyscowym rátunek. Jest fortuná ná komplementá, iest fortuná ná wymyślne Stroie, są pieniądze ná fakcye, ná zbytnie traktamentá, ná debosze, kárty y wymyślne krotofile, ná rátunek Rodźicow, pokrewnych, koligátow, Dobrodźieiow, ná oddánie obligowánych pod záwiedzeniem sumnienia prowizyi, ná sprawienie co rocznych exekwij, szelągá niemász! Słuchaymyż wyraźney Eklezyastyká Pańskiego ná nás inwektywy! *cor inopis non afflixeris, nec protrahas datum angustianti Eccl. 3* Mizernieśze nád naywiększych mizerákow dusze w czyscu zostáiące niegodźi się pod utrátą zbáwienia zátrzymywać, odkłádáć álbo niedbać o rátunek ich. Ináczey kto zatyká nielutościwe ucho przed serdecznemi dusz w czysczu zostáiących lamentámi! łaskáwey ná potym w w intereśie swoim niegodnym czyni się audiencyi, *qui obturat aurem ad clamorem pauperum & ipse damnabitur & non exaudietur.* Jest tedy interes zbáwienia nászego z interessem powinnego dusz czysczowych złączony rátunku. Jdlá tego to uniwersalná dusz w czyscu zostáiących pámiątká, zaráz po Solenney wszystkich SS. nástępuie festywie! ná dokument; że kto chcesz że wszystkiemi bydź w Niebie SS. litośćiw nád Duszami ten bądź czyscowemi: á co iest iedno; pewny znák zbawienia, usilny dusz w czyscu zostáiących rátunek *procedent in resurrectionem Vitæ* A M E N.

K A Z A N I E I.

Ná Swięty MARCIN,

Sicut lucerna lucens Luc: 11.

JUżći nie trzebá więcey, ná pochwáłę Marćiná S. mowić, nád wyięte z Ewángelij, á zá temá záłożone słowá: *sicut lucerna lucens* P A Dosyć z tąd, zásłużonego przedźiwnemi cnotámi honoru, dosyć powinney Márćinowi S. pochwáły, gdy ták w Kośćiele Chrystusowym, iák zapálona, ślicżno promiennym świátłem iáśnieie swiecá, *sicut lucerna lucens.* Kto osobliwsze iaśnieiącey swiecy uważy cyrkumstáncye, wniey Samey, cudne Márćinowey doskonáłośći prerogátywy! iák przy świetle zobáczy. Swiecá, dopiero po zapáleniu iá śnieiącá

iącá, á przed zapáleniem żadnego z siebie niewydaiącá świátłá *accensa micabit* to Márcin S. w zábobonnych urodzony y wychowány błędách, po wźiętym wiáry práwdźiwey świetle *lumine fidei* iaśnieiący *sicut lucerna lucens* Swiecą ieſt Márćin: S. *sicut lucerna* álbo ztąd; żeiáko świecá zapaloná, w wypogodzonym wyiſkrzonego, promieńmi ſwoiemi Febá poſtawioná Merydyánie, niknieie y ćiemnieie *sui luminis expers:* ták Márćin S. nietylko świátłem práwdźiwey wiáry, ále też y miłośći Bogá, y bliźniego ferworem, y święto cudnym żyćiá przykłádnego, obiaśniony ſplendorem, przećięż, w Konſpekcie Słońcá ſpráwiedliwośći Bogá, ćiemnym, z inſtynktu pokory, bydź wyznawáł ſię ćieniem, á práwie niczym; tę z Dáwidem czyniąc proteſtácyą: *ſubſtantia mea tanquam nihilum ante Te*; álbo ztąd; że iáko świecy w opátrzoney poſtáwioney latárni, żadne przećiwne zádmuchnąć niemogą wiátry! ták iáśnieiącey Marćiná doſkonáłośći, więcey niż Hiperboreyſkim, perſekucyi wichrom, żadnym przytłumić nie dáły ſię ſpoſobem *non extinguetur lucerna.* Ale z tych y innych zapáloney świecy okolicznośći, tá, z ktorey dalſzá pochwáły Márćinowey wyniknie Materyá, do pobożney niech każdemu przypádnie komplácencyi. świecá zapaloná inſzym ſłuży, á żadney niepretenduie nádgrody; o oświecániu inſzych, á o rekompenśie nie myśli *non quærit quæ illius ſunt* y choyne dlá wygody wſzyſtkich rozrucá promienie, żadnego do tey ſzczodroty nie máiąc pretextu: Ták Marćin S. raz ſię oddáwſzy ná uſługę Bogu, dlá bliźniego ſam śiebie nie ſwoim uczynił, bez áprehenſyi doczęſnego profitu; nietylko ſwoich prowentow ále też y ſiebie ſamego, ták iáko świecá nie żałowáł *sicut lucerna lucens.* Aco ieſt iedno Márćin S. był bez intereſſu ſzczodrym. Otym &c. &c.

Psal: 33. (margin, beside *ſubſtantia mea tanquam nihilum ante Te*)

Psal: 31. (margin, beside *non extinguetur lucerna*)

TRudno tych czáſow o tákiego, Ktoryby był bez intereſſu ſzczodry. Zmędrzáł świát, ná ktorym, ieżeli w czym, tedy y w ſzczodroćie rácyonáliſtá káżdy, ieżeli co dá, to nie bez rácyi. Ze ſię komu, zgubiony od ſzkátułki wynayduie kluczyk, że komu kurcz z ręki uſtąpi, że wąż z kieſzeni wyſkoczy, muſi wtym bydź pretext niebeż rácyi; kto tego y owego ná ſeymiku ná Seymie ſzczodrym uczynił Weſpazyánem? interes. Kto *menſam apertam* uczynił? interes. Naſtáło teráz *dabis zá oddabis.* mieniáią uczynność zá dobrodźieyſtwo, dobrodźieyſtwo zá łáſkę choyność zá ſzczodrotę: *do ut des, facio ut facias.* Aco gorſzá: że y święte choynośći, chrześćiáńſkie ſzcodroty, nie ſą bez intereſſu! Li-

czne

cżne fundácye, Kośćiołow erekcye, wyznáczone herbámi Káplice, ornáty y Kielichy, Bog że wie! ieżli nie dlátego, áżeby w Grodách y Konsystorzách, w znakách y nápisach, prożna prozney szczodroty wydáwáła się chwałá! Już to nie prawdźiwá liberaliá, ktora dlá chluby bywá! *non perfecta est liberalitas si iactantiæ magis quàm misericordiæ causâ largiaris* mowi S. *Ambroży* To mi to szczodrotá, ktorá prożney nie pretenduie ostentecy: *ea est liberalitas probanda, quæ sine periculo existimationis est* mowi *Cicero* tomi to szczodrotá! ktorá żádney nieczeká rekompensy; ktorá bez pretextu: *ea liberalitas est quæ nullam expectat beneficiorum compensationem* mowi: *Diogenes* A przećię! opák rzeczy idą: Gdy temi czásy, rzádki táki liberálistá ktoryby był bez interessu: *nemo habet tam certam in beneficijs manum ut non sæpe fallatur.* Słowá Seneki. Partykularna to Marćiná S. prerogatywá, osobliwszá pochwałá, że Márćin S. był bez interessu szczodry. Cokolwiek czynił Márćin, czynił *gratis*; Bogu dlá bliźniego, bliźnim dlá Bogá Szczodry, cnotámi szczodry, choyną ubostwu uczynnośćią, szczodry, sámym żyćiem Márćin, nie dlá pretensyi chluby, nie dlá estymácyi, nie dlá profitu włásnego, ále szczodry dlá sámego Bogá, á zatym bez interessu szczodry. *Eccl: 50.* Jákoby *advivum* Márćiná S. prorockie opisało pioro, *Sacerdos magnus in vita sua sicut sol refulsit in Templo Dei.* Prawdźiwieć ná Horyzonćie Kośćiołá Bożego Słońce Márćin, Ktore z pod ćiemney idolátryi wybiwszy się chmury nietylko Rodźicom włásnym, nietylko całemu Turnowi, nietylko ślepemu w niedowiárstwie Walentyniána woysku, áleteż wielu Kráiom, à práwie Swiátu cáłemu dźień wiáry prawdźiwey zapálił *sicut sol &c:* Márćin oczu Boskich ták miłe *objectum*, iáko nászych słońce, *velut sol in conspectu Dei Ecl: 17* Márćin Mądrośćią naytáiemnieysze oświecáiący skrytośći; iák słońce: *in Sapientia sicut sol Ecc: 27.* Pádł tám ná Jonaszá upáł od słońcá *percussit sol super Caput Jonæ & æstuabat Jon: 4* przy prezencyi Márćiná, iáko słońcá, w merydyánie Pásterskiego Urzędu iáśnieiącego, Pod Cesarzem Wálentyniánem cierpieć nie mogące Biskupiey irrewerencyi záięło się Krzesło, iáko świádczy *Baron: ad an: 375 percussit sol &c* Co ćiemnośći pokrywáią, to słońce wyiawiá Márćin iák słońce *od Maxima* Cesarzá ná traktáment záproszony, ieść żádną miárą niechce, skrytośći Paná reweluie, że Wálentyniánowi Pánstwo, á Gracyánowi odebrał żyćie iáko świádczy *Lipellinus.* Słońce lub szkodliwe wyćiągá humory, iednák mu nieszkodzą. Márćin, przed Aryáńską do Insuły Gal-

L. 1, de: Offic.

In Apoph. Cap: 5.

Epis: 85.

 liná:

linacyi uszedszy sektą, między inszemi Korzeniámi, źiele truiące połknął, iák słońce, beż szkody ná zyciu y ná zdrowiu! słońce źiemię y świát cáły oświecá, Márćin, splendorem cnot, cáłe podmiesięczne nápełnił Kráie. *Martinus terrarum orbem lumine sua virtutis implevit* mowi *S. Damascen.* Ale ztąd nayosobliwiey słońcem iest Márćin, że iáko słońce bez wszelkiey proźby, beż wszelkiego pretextu. y interessu, swoie choyno po źiemi rozrzucá promienie, żadnego ztąd nie potrzebuiąc profitu, ták; Márćin S. złote fortuny promienie, liczne intráty! bez wszelkiego pretextu, bez wszelkiey nádgrodzeniá pretensyi; ná nędzne száfował ubostwo, ażeby pokazał, że był bez interesu sczodry. Szczodrotá z Affektu pochodźi, o Ktorym Chrystus mowi: *Majorem charitatē nemo habet, quàm ut animam suam ponat &c.* iuż też większey szczodroty niemász; iáko kiedy kto, samym száfuie żyćiem *quàm ut animam ponat.* Widźieć proszę y wtym punkćie, szczodrotę Márćiná S co wtym był záinteres, że w Konspekcie Juliána, beż zbroi y oręża Márćin ná nieprzyiáćielskie z azárdem życiá natárł pułki; żáden. Co był zá interes? że się Auxencyuszowi Arcybiskupowi Medyolańskiemu Aryánow fautorowi y Brykcyuszowi głownemu swemu nieprzyiáćielowi, że pogánom y heretykom z niebeśpieczeństwem życiá náráżał? żaden. Co był zá interes? że chcąc pogánow od báłwochwálney sosnowego drzewá odwieść ádoracyi, tę założoną przyiął Kondycyą, że zbáwiennym iego uwierzą periwázyom, y sosnę podetną, byleby ná to pozwolił, ażeby cáłym ná niego upadłá impetem? żaden. Co był zá interes? że w pewney wśi, Báłwochwálnice rozburzáiąc; zbuntowáne przez to ná śiebie poruszywszy pogáństwo, iednemu z nich z mieczem do śiebie pędzącemu, głowę pokornie podáł? żaden; chybá interes Boski, interes wiáry, interes zbáwieniá ále nie interes prywátny, bo Márcin w choynym żyćiá włásnego szafowániu był bez interesu szczodry. Wielká byłá *Abraama* szczodrotá, że włásnego Bogu nie żałował syná; ále przećię z interesem, bo z pewnym źiemi rozkoszney obiecániem! Większá Márćiná S. szczodrotá, że iuż w ręku miáwszy Niebieskiey Jerozolimy possessyą, y tey, z interesem włásnego zbawieniá, dlá usługi bliźniego ustępuie *Domine si adhuc &c.* táką ná to ma Miodopłynny *Bernard* reflexyą: *dum dicis non recuso laborem, obtulisti planè Isaac unicum quem diligis, paratus ab ipso introitu gloriæ revocari.* J czymże więcey nád fortunę, życie, y Zbawienie, mogł bydź szczodrzeyszy Márćin? Niechże się konfun-

duie proste pospolstwá przysłowie. wiedźiał Márćin S: &c. bo Márćinowi S. iáko wielkiemu słudze Boskiemu, iáko temu Ktory przez cnotę choynośći ná wieczną zárobił rekompensę, Koniecznie *ex vi meriti* to przyznáć potrzebá, że był bez interesu szczodry. Amen.

KAZANIE II.

Ná Swięty MARCIN,

Nemo abscondit, ut luceat. Luc: 11.

UNiwersalná to widzę, ná wszytkich, doczęsność kocháiących centzurá, iż żadnego niemasz, ktoby świátową, od publicznego widoku zástaniáł splendecę *nemo* Tá iest prawdá, Konnaturálná. znikomego świátowośći splendoru włásność, że bydź zá umbrą y zástoną niechce: *ut luceat*; ále też y to prawdá, że żaden, tey inklinácyi w Kontrápunkt nie idźie? żaden wydźieráiącego się ná widok, świátowey ostentecy nie zastaniá lustru *nemo abscondit*. Cokolwiek mieć może świát, ná pozor iásnego, záwsze się ztym, koniecznie chce świećić *ut luceat*! tákiego niemász, ktoryby ná to świátełko gás uczynił, ktoryby ten lustr ćienistym zákrył welámentem *nemo abcondit*. Jowszem; gdźie świát, do finálney pozorow swoich przyiść niepotráfi ostentecy, tám mu Każdy, wszelkim, áby świećił, pomagá sposobem *ut luceat*. Niepysznıłyby się, złote ná skroniách Krolewskich Metálle, niewydawáłyby się z Kándorem swoim, z kamieniáłe w perłowe graná, ránney rosy krople, nie iaśnáłyby dyámenty, gdyby ich z Ziemskich skrytośći, z Etytreyskich Konchiliow, z Jndyiskich Antypodow ludzká niewywnętrzałá ręka, *ut luceant*. Nie świećiłyby ná Páńskich inwestyturách, Sydońskie szarłáty, Tyryiskie Purpury, gdyby ná iásną ich tynkturę, ryb morskich sztuczná nie exenterowałá inwencyá *ut luceant*. Swieći fortuná *nemo abscondit*, trzebá, żeby z niey przez publiki, y ápparencye widno było *ut luceat*! świecą iásnoświętne tytuły *nemo abscondit*, trzebá ażeby iáwniey y iaśniey świećiły *ut luceant*. Swiecą stárożytnym splendorem *natales cera*, *nemo abscondit*; trzebá żeby coráz to bárdźiey iaśniáły *ut luceant*; świeći nauká y mądrość *nemo abscondit* trzebá się z nią, choć tám, y wten czás, gdźie y kiedy, nie należy pokázáć

zác *ut luceat*. A co nayżáłośnieyſze! świeći cnotá, świeći pobożność, świeći ſzczodrotá, trudno o tákiego, ktoby ſię wſekretney, pokory y modeſtyi, utaił ſkrytośći *nemo abſcondit!* u każdego, to ieſt podobno *intentum*, ażeby byłá ná widoku *ut luceat*. Od tey uniwerſalney cenſury, má ſwoię excepcyą Márćin S: Wiedźiáł Márćin S. że iáśnieiącą cnotę, wiátr prożney chwáły gáśi; wiedźiáł, że luſtr świątobliwośći prętko gáśnie, ktorego ádaptowaná modeſtyi, niezakrywá Kortyná; wiedźiáł, że zbytnia bláſku doſkonáłośći oſtentecá, w ćiemną prożney chwáły zámienia ſię pamrokę *qui virtutem ſuam publicari vult, non virtuti ſed gloriæ*
Epist 103. *laborat* mowi *Seneka*; więc ażeby pięknicy y lepiey niewygáſtym cnoty y Swiątobliwośći iaśniáł ſplendorem, *ut luceat*; umbrą pokory, y práwdźiwey zakrywáłgo ſkromnośći: *abſcondit*. A ztąd idźie że Márćin S. był świátło, ále świátło zá ćieniem.

NIe trzebá rozumieć, że ćień świátło gáśi. J owſzem piękniеyſze y przyiemnieyſze, zá ćieniem świátło. Niedá ná śiebie pátrzyć wygorowáne ná merydyán ſłońce; mileygo widźieć ná záchodźie pod umbrą! Niemiło nam, gdy wyiſkrzonemi zbyt prętko, Syryuſz iáśnieie promieńmi; bárdźiey lubiemy, kiedy ſię obłokiem záſłoni! zdrowiey oku gdy świecá iáśnieie zá *umbraculum*! wydátnieyſza ná ołtárzu, zá ćieniem lampá! piękniey ſię wydáią, wyſoko illuminowáne ná obráźie, Kolory pod umbrą. Ták cnotá; nieginie gdy ſię ukrywá, nie niknieie gdy ſię tái, y pod ćieniem modeſtyi nie gáśnie. J owſzem tráći luſtr, y powſzednieie, gdy ſię woczy wdźierá, dáleko piękniey iáśnieie, gdy luſtr iey, umbrá pokory temperuie. *Virtus ſplendorem ſuum tanto uberius diffundit quò magis mundi oculos ſubterfugere amat.* mowi *Philippo Picinel*: Tym ſpoſobem, iaśniáł przed Bogiem y niebem Márćin
L. 1. n. 331. S. gdy ſię ukrywáł przed świátem! *abſcondit ut luceat*. Swiećił świątobliwośćią y cnotą, ále ſię z tym świátłem wydawáć niechćiáł; iáśniáł żyćiá doſkonáłośćią, ále tę iáſność, umbrą pokory y niſkiego o ſobie rozumienia pokrywáł! był mowię świátło, ále świátło zá ćieniem. Po-
Ezech: 1. wiada Prorok że widźiáł obłok á około niego byłá świátłość: *vidi & ecce nubes & ſplendor in circuitu ejus*. Ktożbybył nierozumiáł? że Márćin S. w zábobonney będąc urodzony idololatryi był obłokiem, á obłokiem ćiemnym, obłokiem bezdżdżyſtym ktoremu zbáwienney
Ju: v. 12. Chrztu Swiętego brakowáło wody *Nubes ſine aqua* ále ten obłok miáł świátło *prævenientis gratiæ*, Ktore wnim dálſzą *ad lumen fidei* czyniło dy-

ſpożycyą; *ecce nubes & ſplendor in circuitu ejus.* Już wten czás Márćin, wſzelkich młodym látom cnot przyzwoitych iaśniał ſplendorem, iuż ſię pokazywał świátłem wkrotce od ciemnośći niedowiárſtwá máiącym być oddźielonym choćiáſz zá ćieniem. Jákoż w dźieśiątym roku práwdźiwey wiáry prágnieniem zápalony,przemienił ſię ten obłok w świátło, ále pod ćieniem ośmiołetniey krztu S. expektátywy zoſtáiące Był świátło Márćin,luſtr wyſokiego y godnego urodzenia máiące, ále zá ćieniem pokory, kiedy; ażeby ſię Familiántem niepokazał, jednym kontentował ſię ſługą Ktoremu dlá większey ſwoiey wzgárdy, w záiemnie ſwoie świádczył uſługi, *Martinus cùm eſſet erat Tribuni filius, ne natalium ſuorum nobilitas innoteſceret, famulo ſuo viciſſim inſerviebat* świádczy *Thomas Villanus.* Záiaśniał Márćin ſerdeczną nád drżącym od źimná w brámie Ambiáńſkiey ubogim kompáſſyą, ále nie bez ćieniá, padłá ná to świátło publiczney od cáłego woyſká illuzyi umbrá; ktore ſię z Márćiná wpoł płáſzcza przybránego naśmiewáło, *risére quia deformis eſſet & truncatus habitu videretur.* Swiádczy *Severus Sulpitius.* Podobał ſię Ekklezyáſtykowi Páńſkiemu iáśnieiący Kárbunkuł, *gemma carbunculi in ornamento auri.* ztąd podobno, że Kárbunkuł ináczey ſię niewydáie tylko w ćieniu *amat obſcurum* nápiſał o nim Chryz: S. Márćin S opráwny w práwdźiwe Boſkiey y bliźniego miłośći złoto, wiárą práwdźiwą iáśnieiący Karbuńkuł, *gemma &c.* Wſzák według S. Hiero: *Ignitus fide ſicut carbunculus* Jáśniał ten Kárbunkuł kiedy práwdźiwą wiáry práwdźiwey odwágą bez ármatury, y oręża ſamym Krzyża S. uzbroiony znákiem, nieſtrworzoną ná woyſká przećiwne uderzyć odważył ſię rezolucyą, ále iáśniał zá ćieniem, kiedy tę iego odwágę lekkomyślnośćią Wálentyniánowe názywáły pułki. Co Jzáiáſzowi, to práwdźiwie Márćinowi świátłem Chrztu S. obiáśnionemu Bog ſekretnym poſzepnął inſtynktem; iużeś Márćinie práwdźiwym Národow świátłem; *ecce dedi te in lucem gentium* Jákoſz: czyliſz niebył świátłem národow Márćin Był świátłem Oyczyzny ſwoiey, kiedy w niey Rodźicow ſwoich y ták wielu ludźi wiárą S. oświećił, kiedy w ták wielu Miaſtách, Kroleſtwách, y Prowincyách przez opowiadánie prawá Ewángelicznego, przez wykorzenienie bałwochwalſtwá, przez rezolutne ták wielu zábobonnych Kośćiołow z niebeſpieczeńſtwem zyćiá rozburzenie, zábobonne wypędźił cymmerye *ecce dedi te in lucem gentium* ále to wumbtách zákonnych pod regułą S. Hilaryuſzá, w ćiemnych ſkałách y bezludnych u-

Eccl: 32.

Jſaiæ 49.

kry-

Apoc: 10. krywał się puszczách, żeby było zá cieniem. Widźiał Pátmeyski Ascetá Aniołá máiącego twárz iáko Słońce, ále okrytego obłokiem: *vidi Angelum amictum nube & facies ejus erat sicut sol* Niechwálcieſz się dorodne pulcherye, áni sobie ztąd chełpliwey nie wnoście Konsekwencyi, że wásze urody są Anielskie, iż wás Eklezyástyk Páński słońcámi názwał: *sicut sol sic mulieris species*. boć to iuż nie Anielská urodá ktorá bez záſłony *vidi Angelum amictum nube* Przyznay się Jánie ieżeliś w tey Aniołá symetryi nie Márćiná widźiał, Márćin nienáruszoną do zgonu żyćiá niewinnośći dochowuiący cáłość, y iákby był wláice utwierdzony Duch Niebieski, nigdy śmiertelnego nieznáiący grzechu, to Anioł w ćiele: *Martinus baptismalem innocentiam omnibus diebus vitæ suæ servavit & nunquam mortaliter peccavit*, świádczy *Severus Sulp*: Márćin cáły iáko oczy y ręce ustáwicznie w Niebo podnieśione pokazywáły, w Niebie zátopiony, to Duch Niebieski. Márćin Biskup Turoneński to Anioł wszák ten Jánie Biskupom Anielski przyznáieſz tytuł: *Angelo Ephesi Angelo Smyrnæ &c.* Jeżeli tám ten Anioł miał nogi ogniſte *pedes ejus sicut columnæ ignis*, y u Márćiná tákie nogi, ná Ktorego przyśćie, gdy dumny Wálentynián, wſtáć z rewerencyą niechćiał, cudownym Krzesło záieło się ogniem, ogniſte u Márćiná nogi, ktorego ślády w mroźnych wypiętnowáne lodách, w nie wſtępuiących, ogniem Boskiey zápaláły miłośći. Jeżeli o świátłość idźie, Márćin prawdźiwe słońce Márćin słońce, ktore wták wielu kráiach po ćiemney niedowiárſtwá nocy Zbáwienney wiáry prawdźiwy dźien zápáliło, ktore świát cáły niebieskim poznániá prawdźiwego Bogá obiáśniło świátłem, *Martinus terrarum orbem lumine divinæ Cognitionis replevit* mowi *S. Damascen.* Jeżeli o obłok idźie y ten to słoneczne wtym Aniele záſłaniał świátło: *vidi Angelum velatum nube.* Swiećił ten Anioł, kiedy Toruneńskim zostawał Biskupem ále pod obłokiem zárzuconey sobie Kolumny, że nie dorodny, że nie ſtroyny będąc; Biskupſtwá niegodźien iáko świádczy *Seve: Sulpi:* Swiećił ten Anioł iák słońce Páſterską odebráwszy funkcyą, ále pod obłokiem nieprzyiázney od Brykcyuszá persekucyi, ále pod ćieniem nieodmienney żyćiá pustelniczego obserwy. Swiećił przy stole *Maxima* Cesárzá przykłádną poszanowániá Kápłánow náuką, kiedy puár pierwey Kápłanowi niż Cesárzowi oddał, ále tám był ćien prostoty. Swiećił zgłozyą, kiedy u tegoż Cesárzá ieść niechćiał, wymawiáiąc mu! y w oczy rażąc że Wálentyniánowi żyćie á Gracyánowi odebrał Cesárstwo

Eccl: 26.

iáko

iáko Swiádczy Lipellius, ále tám był cien łáſkáwego nápomnienia, káżdy promien iáśnieiącey Márciná cnoty, miáł w ſobie ſwoię ſkromnośći y pokory umbrę, *quantum in ipſo fuit, omnes virtutes latere voluit* mowi *Joſe: Manſi.* Otoż Márcin Apokáliptyczny Anioł, ták iáśnieiący iák słońce, ále pod obłokiem *vidi Angelum,* á co ieſt iedno; otoż Márcin świátło ále zá cieniem, *Martinus Lumen in quo ſuper omnes virtutes humilitas magis reſplenduit* Konkluduie *Thomas Villanus.* Uczmyś ſię z Márciná iák przed świátem świecic mamy cnotámi, żebyśmy przed Niebem niezgásneli, nie zgáſniemy, ieżeli ták iák Márcin świecic będźiemy, to ieſt: zá temperuiącym świátło cnot naszych pokory y modeſtyi cieniem, krotką Grzegorzá Swiętego *hom: 11. in Evangeli:* záwſże máiąc ná pámięci náukę: *ita bono opere proximis præbeamus exemplum, ut tamen per intentionem ſemper optemus ſecretum.* Amen.

KAZANIE III.

The- Ut videant Lucæ 11.

WIele świát ná prożne pokázuie *videre,* chociaſż z cżym by ſię godnie pokazáł cále nie má *ut videant.* Wſzytkie ſwiatá oſtentece ſą tylko ná oko, *ut videant,* zádney niemáſz ktoráby godná oká byłá. Obráł ſobie świát cáłą zá ſżerokie theatrum źiemię, ná ktorey rozne ápparencyi okázáłośći y omylnych pozorow wywodźi ſceny, ktoremi im bárdźiey nieznáiących ſię ná rzeczy kontentuie ludźi, tym ich bárdźiey łudźi; *dum ludit eludit.* Pokázuie wyſokie godnośći, wſpaniáłe honory, ktore zámydlonym proznośćią ocżom coś ſię być widzą, aż wgmieniu oká te wſzytkie magnifiki ćieniſtą śmiertelnośći zákrywſzy oponą, tę tylko ná zárt zwiedźioney zrenice zoſtáwuie inſkrypcyą: *o quàm nil pulchrum! quam magnum in rebus inane.* Otwierá ſkárby, ſypie pieniądze, pokázuie depozytá y bogactwá, aż oto Cicero z reflektowánym, ná przeſtrogęſ ułudzonym oczom przymawiá ſię ſenſem, ze to wſzytko cos tylko ná pozor, w ſamey rzeczy bogatá nędzá; *divitiæ, lege naturæ compoſita paupertas* Rozłupuie piękne nápozor morzá Erytreyſkiego konchy, y znich wyięte Uryánſkie pokázuie perły, rozkopuie Indyą y z niey dobyte prezentuie złoto, co roſtropny obáczywſzy Pòéta, táką o perłach y złocie dáie ſentencyą: ieſt to śćiśniona mroźną áeryą ná morzu roſy obłoczy-

ftey kroplá, á złoto, ieft to co drugie czerwonym od pędzlá nátury pówleczone kolorem błoto: *bulla gelata maris, tum fulva pulvis arena.* Niech kto z infzey przyczyny mądrym byc Sálomoná ſądźi, u mnie w tym punkcie naypryncypálnieyſzy Sálomonowey mądrośći dokument, że pozorney świátowych okazáłośći doſzedł obłudy, kiedy wſzytkie świátowych pozorow zwázywſzy cyrkumſtáncye; decydował, że to wſzytko co świát pokázuie, coś tylko ná oko, w ſámey rzeczy nic: *vidi cuncta*
Eccl: 1. *quæ fiunt ſub ſole, & ecce univerſa vanitas.* Słowem wſzytko świat pokázuie dlá oká; *ut videant,* á wſamey rzeczy niemáſz co widźiec. Prezentuie dzis Kośćioł Swięty wielkiego Wyznáwcę Chryſtuſowego &c &c Márćiná S. w Ktorym Bog, Niebo, y świát náwet má co widźieć *ut videant* Toć ztąd wyniká, że Márcin S. ieſt oſobliwſzym świátá y Niebá widokiem.

WIdok oſobliwſzy co to ieſt? biorę ſobie ná reflexyą. Jże powiem co wiem, ták mi ſię zdáie, że widok oſobliwſzy ieſt to rzecz álbo niewidźianá, álbo bárdzo rzádko widźianá, rzecz nietylko oczom nową czyniącá delektácyą, ále też w ſamym rozumie extraordynáryiną ádmirácyą, y niepoſpolite ſpráwuiącá podźiwienie. Niechże iuż tá będźie generálná oſobliwſzego widoku definicyá, iá gdy wyprobuię że ſię Niebo Márćinowi S. dźiwowáło, á świát ſię nád Márcinem S: zdumiewáł ztąd pokazę że Márcin S. &c. *Pſalm: 4.* Właśnie *antonomaſtice* opiſał Marciná S: Prorok w Koronie Dáwid, *mirificavit Dominus Sanctum ſuum.* Albož to nie cud że Márcin w zábobonney idololatryi, z Rodźicow wiáry prawdźiwey nieznáiących zrodzony, w lát dźiesiąciu, nádprzyrodzonym oſobliwſzey łáſki Boſkiey rektyfikowány inſtynktem, z domu Oycowſkiego w cáłym pędźie wpadá do Kośćiołá, y tám do zbáwiennego, krztu czekáiących z pokorną prozbą ingroſſuie ſię regeſtru. To to nie cud widzeniá, wiedzeniá, y podźiwieniá godny, że Márcin w tęſkliwey Krztu S. zoſtáiący expektátywie, záſtępuiącemu ſobie w poſtáći żebraká Chryſtuſowi, właſnego w Ambiánſkiey brámie udźielá płáſzczá, pewnie że cud, że widok oſobliwy, bo ſię z nim Chryſtus przed cáłym popiſuie y prezentuie Niebem; *Martinus &c.* To to nie cud! że Márcin w Páryſkiey brámie, iednym trędowátego uzdrowił pocáłowániem, pewnie że cud y widok oſobliwſzy, ktory hiſtorycznym *Severus Sulpitius* opiſał piorem: *Martinus in porta Pariſienſi leproſum oſculo emundavit.* Oſobliwſzy był Niebá y świátá widok, ow záwołány
wprá-

wpráwił Stározákonnym Doktor, iák świádczy literá Páńská, wielki familiánt ktorego párentele nátymże Pilmá S. mieyscu wolno czytáć, zelánt o honor Boski Ezdráz, á potym nazwány *Jozedec*. Kiedy płászcz rozerwáwszy, z głowy y brody włosy sobie powyrywáwszy, w żálach y lamentách smutną odpráwiáł sedentáryą: *scidi pallium meum, & evelli capillos capitis mei, & barbæ, & sedi mœrens*. Widok osobliwszy Niebá, bo zágniewáną ná cáłe Jzráelskie plemie, Boską błágáiący spráwiedliwość, widok osobliwszy świátá, bo ták wielki fámiliánt, ták wielki fortunát, w tákim despekcie, w tákiey mizeryi dobrowolnie zostáiący. Já o Ezdrászu mowię, á wielki Doktor Anielski Tomász przeymuie mi mowę, o wielkim Solennizanćie dźisieyszym Márćinie S. ktory właśnie *ad vivum* Pismá S. *literam* był tákim osobliwszym Niebá y Swiátá widokiem. Rozerwáł płászcz Márćin, kiedy iákom námienił w Ambiáńskiey brámie, Swięty Elemozynáryusz odćiętą płászczá swoiego częśćią, godną komizerácyi ubogiego żebraká przyodźiáł nágość: *scidi pallium meum*. Pozbył z głowy y z brody włosow, kiedy zákonną S. Hiláregoprzyiąwszy regułę w wystáwionym od śiebie Klásztorze w Kompánij ośmiudźiest Zákonnikow mię żkáiąc, wielkie Fámilij Kolligácye, znáczne dźiedźiczney fortuny opuśćił dochody: *evelli capillos &c*: Odpráwiáł żáłosną w troskách y S. Melánckolij sedentáryą, kiedy przy Biskupiey funkcyi, ustáwicznie przy predykacyách y Nayświętszych Ofiárách serdecznemi zalewáiąc się łzámi, Boski zá lud powierzony sobie błagáł Majestát: *sedi mœrens. Martinus miles pallium scidit ad literam, capillos evulsit Monachus, id est temporalia reliquit, quæ per capillos designantur, Episcopus mœrens sedit, quia ad Episcopum pertinet; peccata subditorum flere*. Słowá Anielskiego Doktorá Tomaszá. Táki był właśnie osobliwszy widok Márćin S: iáki widźiáł Ezechiel Prorok. Widźiáł człowieká cztery twárze: lwá, człowieká, wołu y orłá máiącego, *quatuor facies uni*, bo Márćin w Cesárskim Konstancyuszá woysku Kawáler, mocny y mężny lew, samym Krzyżá S. uzbroiony znákiem, tysiączne nieprzyiaćioł łamáł szwádrony, przy dworze Juliáná, człowiek bez noty, á prawdę mowiąc: człowiek wludzkim ćiele Anioł, w zákonnym eremitorium bárdźiey godnieyszy, niż ten co teráz iest Niebieskiego zodyáku, w iárzmie Chrystusowym woł prácowity, á ná Pásterskiey Biskupstwá Turonenskiego Funkcyi gornolotny Orzeł, obiemá Boskiey y bliźniego miłośći skrzydłámi, do słońcá Spráwiedliwośći wzlátuiący; *has omnes facies Martinus*

Esdr: 9.

Paral: 6.

Ezech: 1.

nus repræsentat: in castris Constantij Leo, in aula Julij homo, in eremo bos, in Ecclesia Aquila; ták go opisał *Petrus Bessæus.* Atu proszę wpisáć Márćiná S: iáko práwdźiwego Wiáry S. głośićielá, pogaństwá y szerzącey się herezyi gromićielá, lubo nie rzeczą, ále ustáwicznym prágnieniem Męczenniká, w to SS: Apostołow álbum, ktore się Doktorskim Pawłá ztym odzywá ięzykiem: *spectaculum facti sumus mundo, Angelis & hominibus.* á ztąd snadná będźie káżdemu záłożoney propozycyi illacya: że Márćin Swięty iáko práwdźiwy SS: Apostołow Koádiutor, ták iák káżdy znich był osobliwszym *&c spectaculum &c.* Jezeli záś o thema idźie, krotká reflexyá: że wszyscy przykłádem Márćiná Swiętego, o to się uśilnym stárać powinnismy sposobem, ażebysmy ná szczęśliwym chwáłyNiebieskiey stáneli widoku *ut videant* Amen.

J. Corint. 4.

KAZANIE IV.

Th: Supra candelabrum Luc: 11.

PIękná rzecz byc człowiekowi ná publiczney estymácyi widoku iák swiecy ná lichtárzu *supra candelabrum* P. A. Ják świecá ná lichtárzu postawioná, y ozdoby przez rozpędzenie ciemnośći dodáie, y sobie pochwáłę spráwuie, y pozytek w uzywániu siebie przynośi, ták człowiek publiczną słáwę, pospolitą máiący estymácyą y inszym się ná wiele przydá, y godnośćią swoią Familie, Domy, publiczne kongressa lub zgromadzeniá zdobi, y sam sobie szczęśćiá osobliwszego zostáie okazyą Aco po świecy pod korcem? ktorá przećiwko ordynáryiney dyspozycyi nie ná lichtárzu iáśnieie, co proszę po człowieku bez honoru y chwáły? kiedy ná publiczney estymácyi niezostáie widoku. Ják szpetná bárdzo kiedy kto bez wstydu godne ákcye stráćiwszy, nie má dobrego u ludźi oká, ták piękná kiedy go sobie publiczná ludźi estymatywá iák osobliwszą pochwáły pálcem wytyká rárytecę: *pulchrum est digito monstrari & dici hic est* mowi *Persius.* Zá osobliwsze sobie miáł szczęśćie *Martialis,* że z *Poëmatow* swoich ná zgodną wszytkich poszedł pochwáłę: *sed toto legor orbe frequens & dicitur hic est.* Wielce się ćieszył Horácyusz, że pokázawszy się Poëtą w Rzymie, piękne publicznych pochwał stał się objectum *Monstror digito prætereuntium Romanæ fidicen lyræ.* Ják lichtárz świecy, ták zasłużoná cnotámi pochwałá estymácyi y po-

wági

wági dodáie człowiekowi, táką uczony Berchorius tego állegoryczne- go sensu czyni komparácyą: *candelabrum in quo exponitur candela, intelligi potest gloria, laus, & publica aestimatio, in qua exaltatur homo.* Márćin Swięty prawdźiwie był swiecą, nietylko splendorem swoim bałwochwálne lub grzechowe ciemnośći rozpędzáiącą, ále też y niewygásłym nigdy Boskiey y bliźniego miłośći goreiącą árdorem; *erat lucerna ardens et lucens*, że záś tá swiecá byłá zawsze ná lichtárzu publiczney słáwy y Pochwáły *supra candelabrũ*, ktoż wątpi? czy Márćin Dworák, czy Márćin Zołnierz, czy Márćin Pustelnik, czy Márćin Biskup, záwsze był chwálebny, záwsze był ná publiczney estymácyi, iák ná lichtárzu swiecá: *supra, &c.* Więcey iá iednák o Márćinie S. powiedźieć myślę: to słowko *supra* po polsku znáczy nietylko *na*, ále też *nad*, ztąd mi dálszy ná pochwáłę Marćiná S. do mowienia wyniká ássumpt: iż Márcin S. w Każdym stánie zyćiá swoiego nietylko był chwálebny, ále też był nád pochwáłę *supra*

OSobliwszá to rarytecá człowiek wkázdym zyćiá swoiego chwálebny stánie. Wrodzoná to z nátury, álbo prawdę mowiąc bárdźiey przez występek záciągnioná człowiekowi wadá, iż iáko niezáwsze cnotliwy y doskonáły, ták niezáwsze chwálebny. Człowiek iest to iák mieśiąc w stanách swoich odmienny *sicut luna mutatur* ráz ná nowiu, drugi ráz *in crescenti*, ábywá też; że y w pełni cnot iáśnieie splendorem, coż kiedy się y to trafiá, że y ná ostátnią doskonáłośći przychodźi kwádrę, swiecić przestáie y w cále się zácmi. Człowiek iest to iák owá *statua Dan: 2.* złotą głowę, á nogi gliniáne maiącá: *caput ex auro, pars pedum fictilis.* To iest: iż często bywá człowiek z piękną głową ále postępki szpetne máiący, záczynie być godnym wáloru, iák mowią o złoćie: *caput ex auro*, á zkonczy ná błoćie, *pars pedum fictilis.* Dáleki od tey wády był Márćin S. Ktory w kázdym zyćiá swoiego stánie &c. zkąd o nim Kośćioł S. w solenney spiewá Antyfonie: że iest niewypowiedziánie, niewymownie chwálebny, á zatym że iest nád pochwáłę Márćin, *ô ineffabilem virum*. Widźiáł *Ezechiel* zwierze iákies cztery ná sobie postáci máiące, to iest postác człowieká, lwá, wołu, y orłá: *Quatuor facies uni, facies hominis, facies leonis, facies bovis, & facies aquilae.* Stawá tu Uczony *Petrus Bessęus*, y temu od Ezechielá widziánemu przypátruiąc się zwierzęciu, doyrzáł że to Márćin S. *similis Martinus, in aulis moratus homo, in castris leo, in eremo bos, in Episcopatu Aquila.* Te iednego zwierzęćiá fizyognomie figurowáły cztery Márćina S. zyćiá stány; *similis Martinus*, z Ktorych w Kazdym Márćin

Eccl: 31.

Ezechielis 1.

ćin S. był záwſźe Chwálebnym, y owſzem nád chwáłę: *o virum in ffabilem.* Márćin S wdźieśiątym zyćia ſwoiego roku, bez wiádomośći báł wochwálnych Rodźicow do Kośćiołá poſzedłſzy, wpoczet Krztu czekáiących wpiſał ſię, á potym w ośm lát Chrzeſt S. przyiąwſzy, niemniey godny iák y kochány Juliáná Ceſarzá Dworzánin, to człowiek obyczayny, człowiek cnotliwy; *in aulis homo moratus:* iák niewinny u Fáráoná Jozef, álbo cnotliwy u Nábuchodonozorá Dániel, miedzey wygodámi y roſpuſtámi Dworſkiemi, iák śniezyſtá międzey ćierniem liliá, ták Ceſarzowi ſłuzył, żeby ſłuzył y Bogu, ták u Juliáná ſobie ná reſpekt záſługiwáł, żeby u Bogá dyſgracyowány niebył, ták ſię chciał podobáć Pánu, żeby y Bogu był záwſźe Plácentynem: á iák ieſt wielkiey pochwáły godná rezolucyá, uczynić dworſkiey ſłuzbie vále, ażeby tylko cnotá byłá wcále: *exeat ex aula qui cupit eſſe pius:* ták że Márćin S: przy dworze żył iák w Niebie, międzey ſwáwolnemi ſtáteczny, międzey obzercámi Abſtemiusz, międzey niewſtydnemi prawdźiwy pudyk, międzey niecnotliwemi, doſkonále cnotliwy; było to nád pochwáłę *o virum ineffabilem!* Tráktuie potym Márćin woynę, ná ktorey lwem pokazáł ſię prawdźiwym *in caſtris leo:* y iáko prawdźiwy Chryſtuſa Káwaler, nayprzod ſiebie w ſwoich páſſyach záwſźe, nieprzyiaćielá zás ná plácu kiedy było potrzebá zwyćiężáł. Ráz od Ceſarzá ná ćięſzką z licznym przećiwnym woyſkiem potyczkę odebráwſzy ordynáns, iáko nieuſtráſzony Chryſtuſow zołnierz, porzucá broń woienną y dáie Ceſarzowi párol, że: ſamym Krzyżá Chryſtuſowego znákiem uzbroiony otrzymá wygráną: *ego non Clypeo vel haſta ſed ſigno Crucis munitus obtinebo victoriam* y dokazáł. Iphicrates Hetman Ateńſki zwykł był mawiáć, iż zołnierz być powinien łákomy, y w zyciu rozwiozły: *bonum militem debere eſſe avarum, & genio indulgentem* iákoż ták ſię dźieie: wydźierſtwá, opreſſye, niegodźiwe ſwáwole, wymyślne rozpuſty, to zołnierſká temi czáſy zabawá: Márćin S: przećiwnym ſpoſobem. Słuzył woyſkową ázardem zyćiá, ále nieſumnieniá, ſzczodrotą ſię popiſowáł, nie wydźierſtwem, kiedy náwet wydáwſzy ſię z pinięd zy dlá ubogich, záſtępuiącemu ſobie w Ambiańſkiey brámie żebrákowi, gdy dáć co niemiáł, włáſnym z nim podźielił ſię płáſzczem, y nie ieſt że to Márćin w zołnierſkim ſtánie nád pochwáłę. *o virum &c.* Tu iuż Márćin z Woyſká Ceſarſkiego przenośi ſię *ad militiam Regis Regum* zá Hetmáná obierá ſobie zyćiá oſtrego wodzem S. Hilárego Piktáwieńſkiego Biſkupá zá
ktore-

ktorego przykłádem pustelnicze záczyná zyćie. Dopiero Márćin był Káwalierem, iuz ći Eremitą, miásto szyszaká káptur, miásto mieczá dyscypliny, miásto Rycerskiego pása, ostre łáncuszki, miásto obozowego płászczá, ostrą ná śiebie wdźiewá włośienicę, z godnego Officyerá stáie się pustelnikow Oycem *factus Pater Monachorum* mowi Kopestein. Jákże tu Márćin chwálebny? oto Oryentálne, Egipskie, Tebayskie, Monitickie pustynie, znácznieyszego w łaskách Boskich, dźiwnieyszego w cudách, przykłádnieyszego w ostrośći zyciu niewidziáły eremity, nád Márćiná. Godni są chwáły Páwłowie, Antoniuszowie, Mákáryuszowie, Ewágryuszowie, Hiláryonowie, Seráphonowie, ále nád tych wszytkich bogomyślnieyszy Anachoretá, odludnieyszy eremitá, scisleyszy Pustelnik Márćin, á zátym y tu nád pochwáłę, tym sensem onim nápisał uczeń iego *Severus Sulpitius.* Niemogł się iednák ukryć w pustyni Márćin, cudowną Bogá dyspozycyą Turonenskim zostáie Biskupem. Tám iák był chwálebnym Márćin? ztąd poznáć było; że ostrego zyćiá, przy pracáh Biskupich nieodmienił, pokory przy Pásterskim honorze w pychę nieobroćił, przy dochodách ubostwo záchowáł, przy wygodách nic sobie w mortyfikacyách nie zfolgowáł, iáko onim swiádczy S. Bern: Chwáli go S. Damáscen mowiąc: *Martinus nobilis ille Confessor, Sacerdotū gloria, gemma Pontificum Monachorum lumen, qui terrarum orbem lumine divinæ cognitionis replevit*; ále to máło bo S. Bernárd uwazáiąc owę Márćiná S. zelozyą: że iuż práwie w progách Niebieskich będący, ieszcze się ná świát wroćić, y dlá zbawieniá dusz prácowáć rezolwowáł, nád Jonaszá, Eliaszá Piotrá y samych Aniołow, á zátym nád wszelką Márćiná przekłádá pochwáłę *Serm: de S. Martino.* Nám ztąd informacyá, ażebyśmy ieżeli chcemy iáśnieć *supra candelabrum* to iest *in splendoribus Sanctorum*, ták żyli żeby z nás kżdy w stánie swoim był Márćinem

AMEN.

KAZANIE I.

Ná Prezentácyą w Kośćiele Jerozolimskim Nayświętszey PANNY, MARYI,

The: Extollens vocem &c Mulier de turba dixit &c. Luc: 11.

By-

BYło ſię ná co obeyzrec, było ſię czemu zadźiwowáć, uſłyſzáwſzy głośno z rzeſzy wołáiącą niewiáſtę; *extollens vocem &c.* Jáko álbowiem nieſpodziány iednego człowieká z gminu wielkiego głos, prętką ánimadwerſyą, y pilną wſłyſzących ſpráwuie uwágę, ták kiedy Marcellá, z licznego ludźi do Chryſtuſa zgromádzonych tłumu nieſpodźiánie wielkim głoſem wołá, ſłuſzną do podźiwienia dáie okázyą. Dźiwowáć ſię tey Mátronie potrzebá ztąd: że zbáwienne z uboſtwionych Chryſtuſa uſt uſłyſzáwſzy Kazánie, ták wiele uczynionych od Chryſtuſa obáczywſzy cudow, z konwinkowánych Chryſtuſowemi ſłowámi á przez to y zkonfundowánych widźiáwſzy Fáryzeuſzow, náten dlá Chryſtuſa zdobywá ſię pánegiryk, w ktorym wielká tey Mátrony wiará, gorącá miłość, ſerdeczne międzey niedowiarkámi, bluźniercámi, cudow zá cudá nieuznawáiącemi, nieſtworzoney Práwdy Chryſtusá wyznánie, cudownym wydáło ſię ſpoſobem: *audito ſermone, viſis miraculis, confutatis phariſæis, in hanc laudationem Sancta mulier erupit, cujus fides fervor, confeſſio inter malitiam incredulorum, docentium negantium ſigna, quærentium odia eminuit.* mowi ná to wieyſce piſzący *Adamus Contzen.* Dźiwowáć ſię tey Mátronie każe y *V. Beda in Lucam* piſzący, iż ſię w niey wielkiey wiáry y miłośći Chryſtuſowey pokazáł dokument, kiedy nie reſpektuiąc ná płeć ſwoię, nie boiąc ſię záiuſzonych ná Chryſtuſa z krnąbrney záwźiętośći Fáryzeuſzow, táką Wćielenie Jego wyznáie rekognicyą, iz y przytomnych ná ow czás niedowiárkow bluźnierſtwo, y báieczne przyſzłych Heretykow Konwinkuie zárzuty: *magnæ devotionis hæc mulier oſtenditur, quæ ſcribis & Phariſæis Dominum tentantibus, ſimul & blaſphemantibus, tantâ Ejus Incarnationem præ omnibus ſinceritate cognoſcit, tantâ fiduciâ confitetur, ut & præſentium procerum calumniam, & futurorum confundat hæreticorum perfidiam.* mowi *V. Beda.* Ale dáleko większego godná podźiwieniá tá o ktorey głoſem powiedźiáne od tey mátrony práwdzą ſię ſłowá, miánowicie przy publicznym ſwoim w Konſpekcie Starozákonnego Arcykapłaná Ofiárowániu Nayświętſzá Máryá; cud to był nie tylko nátury ále y łáſki nowo pokazány ofiárowaná MARYA, Ktora trzechletniá dáwno Bogu poślubioná w rękách Kápłanſkich poprzyſięgá Pánienſtwo, pod dźieśięćioletnią domu Panienſkiego ochotnie idźie kláuzurę, y tám cnot wſzytkich większym nád podźiwienie ſtáie ſię wzorem. A mnie ſię zdáie iákoż nie bez fundámentu: że ſolenná N. MARYI w Kośćiele Jerozolimſkim prezentacyá,

Lib: 4. cap: 49.

była

była to osobliwszá Bogu ná Kontentecę, Aniołom y ludźiom ná podźiwienie scená.

ROżne świát swoie má denominácye, ále się też właśnie y tá świátu Kwadruie, że iest obszerne theatrum, ná ktorym się tyle odprawiá dyálogow, iák wiele rożnych codźienney odmienności pokázuie się kázusow. Ták ten świát nazywá Ekklezyástyk Páński, iż iáko theatrum stoi gruntownie, á sceny ná nim pokazáne przemiiáią y nikną, ták świát trwá, á ná nim tyśiączne, bogátych w ubogich, honorátow w despektowánych, mężnych w niedołężnych, z momentámi y dniámi przemiiáią odmiány: *generatio præterit, generatio advenit, terra autem stat Eccl: 1* Ná świećie iák ná theátrum, pokázuią się z Krezusow Irusowie, z Pompeiuszow Baiázetesowie, ná świecie iák nátheatrum, widáć śmiechu godne łudzącey fortuny intermediá, momentálne w punkcie ginącey poćiechy komedye, á długiemi kończące się lamentámi trágedye, iáko to swoim sensem opisał Grzegorz *Nisse: hom: 6. in Cant:* A Doktor Národow przyznáie; że to wszytko ná świecie iák dyálogiczne niknieie proscenium *præterit figura hujus mundi.* Dáleki to od świátowych ápparencyi widok, rożná bárdzo od świátowych okazáłości pompa, solenná w Kośćiele Jerozolimskim MARYI prezentácya, to iest: Swiętá, inwencyą Bogá wyprawioná, Bogu ná Kontentecę, Niebu y ludźiom ná podziwienie sceńá, w ktorey, ile rożnych nádprzyrodzonych zamyká się sekretow, tyle cudownych inkluduie się táiemnic. Widzieć było iák Nayświętsza MARYA w liczney Pánien y rożnych Mátron Jerozolimskich ássystencyi, od SS: Joachimá y Anny Rodźicow do Jerozolimskiego prowadzoná Kośćiołá, prętkim nád zwyczay dźiecinności Krokiem kilkanáśćie do Ołtarzá przebiegłszy grádusow, do nog Arcykapłaná ná ten czás Zacharyaszá upadaiącá, pełnemi proroctwá witaná słowámi, mile przyiętá y Bogu oddaná, Kielkánostoletnią w owym Kośćiele przyiełá rezydencyą! czyliż niebyło ná co pátrzyć? czyliż niebyło czemu się dźiwowáć? Osobliwszą á nie bez cudowney inwencyi ná theatrum gory Choreb widźiał Moyzesz scenę Krzák goreiący á nienáruszony: *Vadam & videbo visionem hanc magnam, quare rubus ardeat & non comburatur* To figurá prezentowáney MARYI, á *Exod: 3.* prezentowaná MARYA prawdźiwá tey figury istotá Poprzyśiężoná poślubionego raz ná zawsze Panienstwá Konserwatorká MARYA, przed porodzeniem &c. záwsze nienáruszoná Panná, to Krzák od ogniá nie-

Nn dot-

dotchnięty, wſzák ták Kośćioł S: przyznáie: *Rubus incombuſtus incorruptam tuam ſignificat Virginitatem.* MARYA Niepokalaná, Bogu dźiś ofiarowaná to Krzák, cudo Anielſką y ludzką przechodzące ádmiracyą, nay mnieyſzą grzechowego ogniá nieſpárzony iſkierką: *rubus igne intactus miraculum MARIA peccato inacceſſa*; mowi *S. Damaſcen orat: 4 de Nat: Mariæ* Trzechletniá w Kośćiele Jerozolimſkim prezentowaná MARYA, to Krzák niſki przez pokorę, oſtry przez mortyfikácye, zielony przez świątobliwość, kwitnący przez Pánieńſtwo: *rubus parvula per ſummam humilitatem, aſpera per exercitium virtutum, viridis per ſuam ſanctitatem, florida per virginitatem*; mowi *Rich: à S. Lauren: lib: 2. de Laud: Virg:* A niewygáſłym nigdy Boſkiey miłośći gorąiący ogniem: *rubus ardens MARIA divinô ſemper flagrans amore*: przydáie Joannes Tritemius *Lib: 1. de mirac: MARIÆ in urſiceto cap. 6* Słowem MARYA prezentowaná ieſt to oſobliwſza w Krzáku Moyzeszowym figurowaná ſcená: *rubus quem vident Moyſes dixit tranſiens: videbo viſionem hanc magnam* Komprobuie *Andre: Creten: Orat: 3 de Virg: dormit:*

Ezeſch: 1. Otwárto Ezechielowi Niebá *proſcenium aperti ſunt cæli*, y oſobliwſzy iákiś mu pokazáno widok, pokazáno mu koło, cztery poſtáci máiące ktore ſię potym przemieniło w morże: *hæc erat viſio, apparuit rota una ſuper terram habens quatuor facies quaſi viſio maris.* Tákaſż właśnie á prawdźiwszá bo wrzeczy ſamey ſcená prezentowáná w Jerozolimſkim Kośćiele MARYA: Táć to ieſt pokazáne ná źiemi koło, cztery poſtáći, to ieſt, cztery Kárdynálne cnoty máiące, *MARIA rota habens 4 facies id eſt 4. virtutes Cardinales* Sentyment Bernárdyná *de Buſtis ſerm: 4. de aſſimiliatione MARIÆ.* To ſłowo *facies* inſza werſyá czytá *aſpectus.* J wtym ſenſie tákie koło MARYA, czworáki wzrok máiące, má pierwſzy wzrok MARYA do Bogá, ſwoię zá námi wnoſząc intercesſyą, má drugi wzrok MARYA ná błogoſłáwionych Bogá rezydentow, onych ſwoią Maćierzyńſtwá Boſkiego delektuiąc godnośćią, má trzeci wzrok MARYA ná nás ludźi ná świećie żyiących, ſwoiey nám dobroczynney użyczaiąc protekcyi, má czwárty wzrok MARYA ná Czartá iego potèncye łámiąc, iego ſwoią Wielowłádną mocą trwożąc, ażeby nám pod protekcyą MARYI zoſtáiącym nic ſzkodźić niemogł. *MARIA eſt rota habens 4 aſpectus, quorum unum vertit ad Deum, pro nobis intercedendo, alium ad beatos eos lætificando, 3tium ad mundum nobis miſerendo, quartum ad diabolum eum exterrendo.* ták nápiſał *Muaritius de villa probata ſerm: 4 corona nova B. MARIÆ V.* To koło przemieniło ſię w nieprze-

bra-

bráne łáſk Boſkich morze *quaſi viſio maris* z ktorego obfite cnoty przykłádnośći fluentá wraz z MARYĄ rezyduiące przy Kośćiele Jerozolimſkim czerpáły Pánienki y wſzyſcy prawdźiwi MARYI czerpáią dotąd klienci. *Mare in quo eſt congregatio omnium aquarum, id eſt omnium gratiarum.* mowi *Jacobus de Voragine in Mariali ſer: 2.* O prawdźiwie miłá bárdzo y oczy Boſkie Kontentuiącá ſcena! *MARIA ſpectaculum dulce ac jucundum* mowi *Jacobus Monachus in Mariali orat: 3. Scena S. ſpectaculum ſacratiſſimum* mowi S. Jgnácy Męczennik *in Epiſt ad Joan: Evangeli:* Sceną cudowną nietylko ludzką ále też y Anielſką przechodząca poiętność: *ſpectaculum omni Angelorum intelligent à majus* mowi *S. Germanus orat: 2. de dormit: Virg:* ktorey Komu ſię w Niebie widźiec doſtánie (co day Boże Każdemu) ten zápewne będźie *Beatus*. Amen.

KAZANIE II.

Beatus quinimo beati Luc: 11.

SZczodre czyies iákiegos ſzcześćiá y błogoſławieńſtwá ná kogoś wychodzą deklarácye. *Beatus &c.* P. A. Nie ſkąpa dlá iednego tylko ná uſzcześliwienie obietnicá *Beatus*, ále rozrutna prawie ná uczynienie wielu fortunátow, ná wyſtáwienie wielu felicyanow munificencya: *quinimo beati.* To pewnie trzech ná ſzcześliwośći largicye zmowiło ſię liberaliſtow, to ieſt: czárt, świát, y ciáło, z ktorych Każdy adherentow y fáworytow ſwoich ſzczęśliwemi uczynić deklárule *beatus quinimo beati.* Pewnie ſię Czárt z tym odzywá, że kto iego námowom ucho dáie, kto do iego perſwázyi nákłaniá ſercá, ſzcześliwym będźie, *beatus*: ále nie: bo iuż ieſt na tákich napiſany w Xięgach Sędźiego Bogá dekret że ſą przeklętemi *ite &c.* To pewnie świát pozornemi ſplendorámi, znikomemi bogáctwámi, nápełnionemi złotem ſkarbámi ſzcześliwym ſwoie chce uczynic *ſequito, beatus*! ále nie: bo z inſtynktu Duchá P. że ten ſzcześliwy y błogoſławiony: kto ſię ná złoto niełákomi, kto ſię zá świátowemi doſtatkámi nieuwodzi *beatus &c.* To pewnie ciáło tego dokazác chciáło, ażeby ták każdego iák Epikureyczyká ná ten náKłoniło ſentyment, że kto zmyślnośćiom nic ná złość nierobi, kto ſobie pozwalá co duſzá ráczy, kto rozwiozłe chęći, wyuzdáne chuci, ná munſztuku czyſtey wſtrzemięźliwośći nie trzymá, kto niewſtydnym dogá-

Mat: 25. *Eccli 31.*

dzá lubośćiom, ten ſzcześliwy *beatus*: ále nie: bo ſię temu ſprzeciwiá
Ewangeliá, kiedy czyſtego ſercá konſerwátorow beatyfikuie *beati mun-*
Mat: 5. *do corde* Precż tedy przy Ofiarowániu N. MARYI prożne docżeſnośći,
doczęſne prożnośći, y z ſwemi Felicyanámi: *procul hinc eſtote profani* łaſkáwość tu Boſká wieczną ſzafuie ſzcżeśliwośćią, ná tych ktorym ſię ſłowá Boſkiego ſłyſzec doſtáie *beati &c.* Dał Bog Słowo MARYI przy ſolennym Iey ofiarowaniá ákcie, że ná kázdego Jey Klientá y dewotá łáſkaw będźie, że kazdego Jey nábożnego ſługę wiecznie błogoſłáwionym uczyni *beatus &c.* to ieſt co ułożona w terminách do Feſtu dźiśieyszego pokázuie propozycyá: iż kto prezentowáney w Kośćiele Jerozolimſkim nábożnie áſſyſtuie MARYI, ten pewną ná Niebieſkie beneficium má prezentę otym &c, &c.

MIędzy inſzemi rożnemi ſpoſobámi, ktoremi docżęſne beneficium otrzymáne bydź może, nayczęśćiey ſię praktykuie, łáſkawá kollatorá ná áſſyſtuiących ſobie Klientow lub faworytow pámięć. Zánic prácowite w Kośćiele Bozym záſługi, gdźie záchodzą pokoiowe przyſługi Jedno ſłowko od podchlebney wymyślone *pſeudopolij: placet*; zágłuſzy y zatłumi głoſno wołáiące o záſłużoną nádgrodę prácę, kto bliżſzy ſtołká przy ſtole, ten y chlebá Chryſtuſowego bliżſzy, ktory Kollátorowie tego wieku nie ſług Chryſtuſowych, ále ſwoich ſtoiákow názywaią chlebem: *panis bene merentium.* ſtoy tylko zá panem urośnieſz większym *ſtantes erant pedes in atriis. lætatus ſum in Domum Domini ibimus*: przyśiadáy fałdow nád prácą Duchowną, chodź uſtáwicznie o chwáłę Bozą, bywáy záwsze przytomny ná officyách, ſkárżyć ci ſię
Pſalm: 54. przyidźie. *in domo Domini ambulavimus cùm contemptu.* Wierć piętą, przyſłuż ſię w intereſach iák możeſz, chocby y komu wydrzeć tobie dáć
2. Paral: 1. pewná deklarácyá: *ſubſtantiam & gloriam dabo tibi*, przykładáy prácy, chociasz bez płácy: á mow o śiebie, powiedzą ci owemi u Pſalmiſty nápiſanemi ſłowámi, niezániechay funkcyi, prácuy ſtátecznie, á obietnicy cze-
Pſalm: 26. kay: *expecta viriliter age.* J ná publicznie intymowánych Konkurſach, nayczęſtſzá Tomiſtyczney ſentencyi praktyká że bywá przeznáczenie *ſine prævisis meritis*; chocbyś był Salomonem nie doydźieſz *ad meritorum*
3. Reg: 1. *coronam*, ieżeli cię poważną inſtáncyą niewespſze *Betſabea*: Boią ſię wtenczas myśli, trácą władzą Apoſtolſkie prowizye, trzeſzczy częſtokroć ſumnienie, zfalſzowáne bywáią nárrátywy, trzeſzczy częſtokroć Jus *patronatûs*, kiedy nie ten kto w záſługi, ále ten kto w reſpektá

mo-

mocnieyszy, beneficium bierże. Alec prawdę mowiąc: y ten Konkurentow omyla sposob Często fundowaną na faworze Pańskim omyla nadźieia, iak *spes in herba.* Często fawor Pański zwiędnieie, obietnica z pámięći wywietrzeie, y tak z wiatrem znikną zginą nádźieie; *& ferre vide: sua gaudia ventos* nápisał *Virg:* Nayskutecznieyszy sposob do otrzymania nieomylney ná beneficium Niebieskie prezenty, niezáwiedziony prezentowáney w Kośćiele Jerozolimskim N. MARYI respekt, ktorego ten się godny stáie, kto w nábożney Iey áffystencyi nieustáie: *cui concessum fuerit sapedulci studio posse cogitare de Sanctissima MARIA magnū promerendæ salutis indicium esse conjicio* áffiduie *S. Anzelm de Excell: Virg: cap. 4.* cáłą Jurysdykcyą wźiął od Oycá swego Jednorodzony Syn Boski ná zupełną konkurrentow do beneficium Niebieskiego instytucyą: *omne judicium Pater dedit Filio Joan: 5.* ále tenże Syn Boski będąc Synem MARYI, ták MARYĄ iáko swoię uprzywileiował Mátkę, że Iey *totum jus Patronatûs*, cáłą Kollácyą ná Niebieskie oddał beneficium: *MARIA dispensatrix gratiarum, nihil enim concedit nobis benedictus filius ejus, quod non pertranseat per manus ejus pijssimas* mowi Uczony *Idiota p 7. centēpl* W prezentách doczęsnych nieważna bydź może prezentá, ále kogo Márya Synowi swoiemu prezentuie, tego Syn záraz ákceptuie, temu nikt Kontradykowáć niemoże *si MARIA pro nobis quis contra nos? & si ipsa est quæ justificat, quis est qui condemnet?* słowá *S Bonawentury in spec: B. M. V. Lect: 15.* Prezentá nieiest co inszego, tylko znák, zálecenie do otrzymania beneficium dány: *signū obtinendi beneficij* ták kłádzie definicyą *Budæus.* Státeczne y gorące do MARYI nábożeństwo, iest to nábożna MARYI w áffekcie ku niey áffystencya, znák pewny zbawienia, á zátym pewna ná beneficium niebieskie prezentá, *signū &c.* Ten znák opowiedział *Izaiasz cap: 7 ecce Dominus ipse dabit vobis signū*; co uważaiąc Swiętomyślny *Asceta Ginter*, z tych słow Proroká tę sobie formuie imaginátywę że iuż MARYA ná ow czas byłá dánym Zbawienia pewnym od Bogá znákiem, tym wszytkim Ktorzy ią czczą, szánuią, Ktorzy Iey nábożnie áffystuią: *ex his verbis videtur quod B V jam tunc temporis miseris mortalibus à Propheta designata sit tanquā signū salutis, qui eā impense colunt* słowá Jego. Jákoż niezáwiodł się ná swoim sentymencie bo się ná to sámo podpisał Błogosłáwiony Alánus: *habentibus devotionē ad hanc Dei Matrem signū est ordinationis & prædestinationis ad gloriā:* wyrázny Iego dowod *de Psalte Virg: cap: 41.* Jeżeli według inszych prezentá iest zálecenie ná benefi- *Consid: 44. n. 2.*

 cium;

cium: MARYA każdego swego Klientá, każdego dewotá, każdego stá-
tecznego sobie ássystentá ná Beneficium Niebieskie rekomenduie, zalecá,
promowuie. Trafiá się że Konkurenci Niebá tráciemy u Bogá respekt,
ieżeli iednák nabożnie ássystuiemy MARYI, MARYA dlanás łáskę u
Syná wymagá. *MARIÆ commendatione rei veniam consequuntur*: mowi *Cá-
bensis.* Trafiá się że záслużonym spráwiedliwośći Boskiey dekretem
stáiemy się *incapaces* niegodni Niebá, ále iezeliśmy sobie przez nábożną
ássystencyą u MARYI ná respekt zásłużyli; MARYA nás zálecá prezentu-
ie: *MARIA commendatio damnatorum* mowi *S. Germanus orat: 2. in dormitio
Virg:* Ktoremi dáwno Salomon do Mátki, temi teraz Syn Boski do MA-
RYI; iáko do Mátki swoiey mowi słowámi: Dotrzymuięci o Mátko! dá-
nego ráz ná záwsze przy swoiey w Kośćiele Jerozolimskim prezentá-
cyi párolu: proś o co chcesz, proś zá kim chcesz, prezentuy mi kogo
chcesz, uczynię, wysłucham y przyimę prezentę twoię: bo tego uczy-
nić niemogę żebym ná twoię prozbę wszytkiego nieuczynił, *pete pete*
3. Reg: 2. *Mater neq; enim fas est ut avertã faciẽ tuã.* Co biorąc ná reflexyą powá-
zny *Speranza* ták Konkluduie, że się dlá tego dźiś prezentuie Bogu MA-
RYA, áby *jus præsentandi* otrzymáwszy, Káżdemu státecznie y nábożnie
sobie ássystuiącemu pewną ná Niebieskie beneficium dác mogłá pre-
zentę: *hinc sese hodie præsentat ut veluti Patrona & advocata pro omnibus inter-
cedat.* Słowá iego. ktoż się ztym zászczyci? że iest práwdźiwym y ná-
bożnym MARYI ássystentem, káżdemu ná pobożną y lumienną dáię re-
flexyą: iá tylko do práwdźiwey, tey Mátce Miłośierdźiá ássystencyi, wszyt-
kich wobec y káżdego zosobná słowámi Miodopłynnego *Bernarda serm:
de Nat: MARIÆ* záchęcam: *quid nos alia concupiscimus fratres? quæramus
gratiã & per MARIAM quæramus, quia qui quærit invenit & frustrari non po-
test* Służ pilnie MARYI, kto chcesz ná Niebieskie beneficium miec
prezentę, to iest kto chcesz być ná wieki *beatus.* Amen.

KAZANIE I.
Ná Swiętą KATARZYNĘ.

Clausa est janua nescio vos. Matt: 25

DAwná á zátym wiáry godná paremiá, że nieszczęśćie nie po źie-
mi lecz po ludźiách chodźi, P. A. Wyżey źiemie y nád źiemią u-
nosi

nośi śię nieszczęśćie, á gdy spadá, ażeby do źiemi niedopádło, piástowáć śię ludźiom rozkázuie, niechcąc spadáć ná źiemię, ále ná tych co po źiemi chodzą. *Mar: 8.* Uleczył Chrystus wszytko władnącą kuratelą ślepego, y zaráz go zpytał coby widźiał: *interrogavit eū quid videret* odpowiadá uleczony Kaleká że widźi ludźi iáko drzewá: *video homines tanquā arbores.* Ludźie iák drzewá *homines sicut arbores*; iedni iák wyniosłe dumną powágą cedry, drudzy iák rozłozyste lipy, złośliwey ćieniem zázdrośći pomnieyszym drzewkom honoru lub fortuny słońcá niedopuszczáiące, inni iák ćierniste głogi, ktore ledwie co z honorem potkáne, inszym ogniem grożą: *egrediatur ignis Iud: 9.* inni iák owe iesienne bez fruktu świątobliwośći płonki, *arbores autumnales.* A ieżeli ludźie drzewá *homines sicut arbores* coż zádźiw że nieszcześćie nie ná źiemię, ále ná te iák piorun záwsze biie drzewá. Przyrownał Chrystus ludźi do zboża czyli do żniwá *Messis multa Luc: 10.* pewnie że ludźie ná źiemi iák ná niwie kłosy, między ktoremi o Kąkol záwźiętośći mśćiwey, o plewy grzechow nietrudno, kwitną, wysypuią śię, dostawáią, y iák ktory niewiedzą kiedy ná pokoś śmiertelnośći poydą; *nescitis diē neq; horā.* Toć ztąd idźie prawdá że nieszcześćiá, iák błyskáwice, nie ná źiemię, ále ná te rozumne, padá zárázá kłosy. Bądź iák Páweł w cudzych kráiach, bądź w Mieśćie, bądź w osobnośći, bądź ná morzu, bądź w bráterskiey kompánij, mieyscem nieszcześćiá nie uydźiesz, nie ná mieysce ále ná ćiebie bić będźie nieszczęśćie: *periculis in Gentibus, periculis in civitate &c.* W iedney z drugiemi były kompánij Ewángeliczne Dámy, á przećię ná nie nieszczęśćie pádło, że drzwi przed niemi zámknięto, że śię do nich nie znáno: *clausa &c.* Gdźieśz śię tedy przed nieszczęśćiem schronić? gdźie szczęśćiá szukáć? iá bym życzył u Swięty Kátarzyny, przy ktorey gdy koło widzę, domyślám śię y ták iest w Sámey rzeczy, że Kátarzyná Swiętá iest świętsza świata Chrześćiáńskiego fortuná. *Iud. v. 12.* *2. Cor: 11.*

CO byli rożni y rożne, u zábobonney stárożytnośći bogowie y boginie, to w Swiętowierney Chrześćiáńskiey Religij są Swięći y Swięte Páńskie. Wierzemy prawdá y żyćiem samym tę práwdę pieczętowáć gotowi iesteśmy, że Bog iest ieden, ná fundámenćie iednák edyktu Boskiego: *ego dixi, dij estis.* Swiętych Páńskich, ktorym moc dána być Synámi Boskiemi; *dedit eis potestatē &c.* nie przez náturę ále przez Szczegulney łáski przywiley, Bostwá im przyznáiemy, pártycypácyą:

cyą: *vacuitas ab omni malo Deitas est* mowi *Greg: Nissen.* A iáko stárożytność zábobonná, wlicznym Bogow swoich Kompućie Boginią szczęśćiá wenerowáłá fortunę, ták my zbawienną rewerencyą w niepoliczonym SS: służebnic Boskich regestrze, świętszą Chrześćiáńskiego świátá fortunę, dźisieyszą Solennizántkę wenerowáć powinnismy Kátárzynę. Godnieysza tá, niż támtá Konformuiącego się z wiárą świętą Bogini tytułu, ktorą Bog Wcielony Chrystus do tey ták wielkiey przez łáskę osobliwszą prerogátywy, dánym ná Pánieński Jey pálec przypuśćił pierśćieniem. Od támtey głupiá zábobonność złą suppozycyą łáskáwey szczęśćiá czekáłá dyspozycyi; od tey świętszey fortuny á czy máłe świát Chrześćiáński odebráł szczęśćie? Odebráł dokument szczęśliwey szczęśćiá doczesnego wzgárdy, odebráł dowod fortunnego honorow, urody y dostátkow kontemptu, kiedy Kátárzynę, Krolewską Geneálogią, wielkiemi zbiorámi, godnemi bo Cesárskiemi záręczynámi, pomyślnemi wygodámi, wábiącą ná śiebie wszytkich oczy dźiwną urodą, y wszytkim co świát má y mieć może gardzącą widźiał. Odebráł szczęśćie od Kátárzyny świát Chrześćiáński kiedy przez wolną y odważną od Kátárzyny ná Zábobonnego Cesarzá inwektywę, przez tyle mąk, tortur, y kátowni od Kátárzyny wytrzymanych, przez tyle cudow, dwunástodniowego w więźieniu bez pokármu y nápoiu życiá, cudownego Cesarzowy, pięćiudźieśiąt Filozofow, Kilkuset z Cesarskim prefektem zołnierzy náwroceniá, niepráktykowánego mleká miásto Krwi z Pánieńskiey szyie przy śćięciu swoim wylaniá, gruntowną wiáry prawdźiwey korroborácyą, mocne nigdy niezáwiedźioney wiáry widźiał wyznánie y nie iestże to Kátarzyná świętszá świátá Chrześćiáńskiego fortuná. Jest to komment y Póetow figment, że Tymoteuszowi zásypiáiącemu do rozwiedźioney łáskawá fortuná miástá y Prowincye náganiáłá śieći. To prawdá rzeczywistá że Kátárzyná Swiętá przez publiczne wiáry świętey wyznánie, przez cudowną zwołánych y záwołánych Mędrcow Konwikcyą, przez wytrzymáne niewzruszoną státecznośćią męczeństwo, nie iedno Miásto, nie iednę Prowincyą, przez Swięty swoy przykład do práwdźiwey wiáry náwroconą, nie przez sen ále ná jáwie Nayświętszemu Tymoteuszowi Chrystusowi do niebieskiey *simile est Regnum Cœlorum sagenæ* nagnáła śieci, y nie iest że to Kátárzyná świętszá &c. Przeklętá zábobonná fortuná, ktorá z cnotą zgodźić się niemogłá *rara coniunctio virtutis & fortunæ* nápisał

pisał *Lipsius* Kátárzyná Swiętá z cnotą iedná pará, y owszem Ká- *lib: 2. de Admi-*
tárzyná z wszytkiemi cnotámi y wszytkie cnoty z Kátárzyną, ktore *randi: c. 15.*
gdybym liczył, muśiáłbym Arytmetykę záczące nie Kázanie konczyć;
Kátarzyná generálnie mowiąc: z cnotą iedná pará toć świętsza świátá
&c. Czemu proszę przy Kátárzynie koło? niedáiąc historyczney bo
każdemu wiádomey rácyi, námieniá piękny respons uczony *Mansy.*
Sciendū est: quòd dum Princeps aliquis Provinciā subjugat, in signū victoriæ illius Provinciæ, insignia juxta illum depingi solent. Ten iest zwyczáy, iż gdy
zwyćięzcá ktorąkolwiek pod moc swoię podbiie Prowincyą, tey prowincyi herb przy nim zwyczaynie málowány bywá Kátarzyná S: zábobonną zwyćięzyłá fortunę, wszytko czymkolwiek tá zmyślona włada
łá potentatká tryumfalną zdeptałá nogą, otoż herb zábobonney fortuny
koło, áżeby káždemu wiádomo było, że Kátárzyná iest &c. Juz tedy ná nás nie pádnie straszná przez Jzaiaszá komminacyá: *vos qui ponitis fortunæ mensam, & libatis super eam, omnes in cade corruetis.* Wystá- *Isa: 65.*
wione ná honor Kátárzyny Kośćioły y Ołtárze, od ták wielu wiekow
ná honor iey solennizácye, y nayświętsze Ofiáry Kátárzynę świętszą &c.
publikuią y wyświádczáią fortunę. Jest wszelkie dlá nás wszytkich
wrękách Kátárzyny szczęśćie, ále my się sami przez Swięte ákty do
tey świętey mieymy fortuny; *Manū admoventi fortuna est imploranda:* nápisał *Plutarchus.* Amen.

KAZANIE II.

Ná Swiętą KATARZYNĘ.

Th: Nescio. Mat: 25.

ZAłożone zá Káznodźieyskie do krotkiego mowieniá themá Ewángeliczne słowo, nietylko ná záwstydzaiącą, niedbáłych Pánien, od forty god Niebieskich reiektę, ále też ná prawdźiwą nieudolnośći moiey słuzy rekognicyą: *Nescio.* P. A. Cobym álbowiem ná powinną Kátárzyny Swiętey dźiś miał powiedźieć pochwáłę, wcále niewiem Ewángelicznym przyznáię się terminem *nescio.* Wielkość y wielość cnot Kátárzyny, przechodźi numerum orátorium, liczná łásk Kátárzynie daná dostáteczność, y śliczná w rezolucyi, w dotrzymániu Pánieństwá, w wytrzymániu Męczeństwá, státeczność Kátárzyny, obfitość po-

kázanych w płći słábey męstwá dokumentow, mnie myślącemu o pochwałách S. Hieroiny niedostátek winwencyi, szczupłość w mowieniu, spráwuie, *inopē me copia fecit.* Cudowna tey po Niebieſku rostropney Pánny Mądrość, ktorą honor prawdźiwemu nálezący Bogu, niezáwiedźioną wiáryChrystusowey prawdę, przez oczywistą zábobonnemu Alexándryi báłwochwálstwu ewinkowałá demonstrácyą, im więkſze w medytuiącey o godnych tey ták wielkiey imieniá Chrześćiáńſkiego defensorki pochwałách, myśli spráwuie podźiwienie, tym bárdźiey gotuiące się do mowieniá ustá ścisleyszego milczeniá pieczętuie sygnetem, według Augustyná, *admiratio non parit eloquium sed silentiū.* Subtelne Orátorycznych Konceptow acuminá, przy ostrym Kátárzyny tępieią mieczu, kryią się w brzegi swoie Tulliuszowe fluentá, kiedy z Pánieńſkiey Kátárzyny szyie, słodko płynná nie krwią ále mlekiem wytryſká fontanná: Przy Męczeńſkim Jey kole, układne peryody piękną okrągłośći swoiey trácą symetryą, kiedy Krolewſkiego Kátárzyny rodu godność z Anielſką prawie Jey urody pięknośćią, wysokość Familij z pokorą, czystość z Męczenstwem, mądrość y Swiętá zelozyá, niewinność y tortury, odwagá y wstydliwość y inszych cnot millionowych tey Swiętey ássystuiących Pánnie, wspániałá zá obiectum prácowitemu rozumowi stáwá parádá, w zábieráiących się do pochwał myślách zámięszánie czyni: *ubi multitu'o ibi confusio* kiedy się iednák przynaymniey ná okoliczność mieysca reflektuię że pod troistemi Wáwellu stáwám Koronámi, ztrudzone dotąd ułatwiám zámysły, gdy tego Káznodźieyſkim rezolwuie się dowodźić Argumentem że Kátarzyná S: nieiednę ále troistą w Niebie odebrałá Koronę

JEst to należącá do ártykułu wiáry prawdá, że nie iest iednakowá SS: w Niebie Chwałá. Táká iest otym od Kośćiołá Bożego ápprobowána Anielſkiego Doktorá náuká. Bo ieżeli według wyráznego Dánielowey profecyi sentymentu, święte w Niebie dusze są to iák święte ná firmámencie gwiázdy: *fulgebunt quasi stellæ in perpetuas æternitates* Dan: 12. toć iák gwiázdy nieiednákową wielkośći y iásnośći swoiey, ták SS: Elektowie rożną wysokośći swoiey y chwáły w Niebie máią proporcyą: według Pawłá *sicut stella à stella differt in claritate, sic & resurrectio mortuorum.* Skąpy zásług zaśiew szczupłym zniwá chwáły Niebieſkiey muśi się kontentowáć plonem: *qui parcè seminat parcè & metet.* Ják tu kto zárobi ták mu tám zápłacono będźie *unusquisq; propriam mercedē recipiet*

S. p. quæ: 12 a. 6.

2. Cor: 9;

piet secundū labo e suū. Przećiwne tey prawdźie Jowinianá á potym y Lutrá zdánie, wiecznym Kośćioł S: potępił ánatemátyzmem. J lubo ieſt iedná eſſencyálnie czyli wiſtośćie SS: Páńſkich chwałá; że wſzyſcy Bogá widzą, rożná iednák ieſt ákcydentálney chwały dyſtynkcyá, ktorą Teologowie trzemá exemplifikuią Koronámi, ktore aureolas názywáią, trzemá heroicznemi w zwyćiężeniu ćiáłá, przez czyſtość, w zwyćiężeniu świátá przez Męczeńſtwo, w zwyćiężeniu Czártá przez náukę záſłużone áktami. Te trzy tryumfy wſpomnionemi trzemá ſpoſobámi Swiętá heroiná otrzymáłá Kátarzyná, toć y troiſtą w Niebie odebráłá Koronę. O pierwſzey nienáruſzonie záchowánemu Pánieńſtwu náleżącey Koronie, wſpominá Piſmo S: *dabo eis nomen melius à filiis & filiabus*; to ieſt: że mieć będą większą y oſobliwſzą od inſzych chwáłę: *nomen propriū gloriā excellentiamq; significat* explikuie *Gloſſa.* Záſłużyłá ſobie tę liliową Kátarzyná Swiętá Koronę, kiedy wyſoką bo Krolewſką ſwoię rodowitość, celuiącą wſzytkie polcherye urody piękność. *Sancta Catharina fuit è Regio ſanguine nimis formoſa* świádczy Kopeſtein, potykáiące ſiebie rowne ſobie w honorze y bogáctwách wzgárdźiwſzy zá-ręczyny, wźiętą z żywotá Máćierzyńſkiego á przy Chrzćie świętym raz ná záwſze Bogu poślubioną, bez wſzelkiey ſkázy Pánieńſką dochowáłá czyſtość. Jeſt tego dowod ztąd, że ſobie Chryſtus Kátarzynę, iáko czyſtą Oblubienicę, w záchwycenie wźiętą, włożonym ná Pánieńſki iey pálec záślubił pierśćieniem, ktory oná potym záwſze ná pálcu nośiłá. *Christus Sanctam Catharinam in extaſi annulō ſibi deſponſavit, quē illa ad ſe reverſa, in digito reperit, & quō ad vixit portavit,* świádczy *Ribadeneira.* Jeſt tego dowod ztąd: że z Pánieńſkiey iey ſzyie nie krew, ktorá ieſt lubośći ćiáłá inſtrumentem, ále mleko ná znák czyſtośći wypłynęło. Jeſt tego dowod ztąd, że Kátarzyná nie od ludźi iák człowiek, ále od Aniołow iák prawdźiwy w ćiele ludzkim dlá czyſtośći Anioł, nie niſko ná źiemi, ále wyſoko bliżey Niebá, ná Gorze Synái pochowaná. Táć to Swiętá Fámiliantká zá otrzymáne zćiáłá dlá dochowániá Pánieńſtwá, zwyćięſtwo, liliowym pártykulárney chwały ozdobioná wieńcem wiecznie tryumfuie; *o quam pulchra caſta generatio, in perpetuū coronata triumphat,* *ſap 4* y ſamá tym ſię przed cáłym zaſzczycá Niebem, że ią Niebieſki Iey Oblubieniec iáko Oblubienicę ſwoię, oſobliwſzą uwieńczył Koroną: *quaſi ſponſam decoravit me coronâ.* Drugą Koronę opiſuie Apoſtoł temi ſłowámi: *ut ſciatis quæ ſit ſupereminens magnitudo virtutis ejus:* ná ktore ſłowá

Cor: 3.

Iſaia 56.

Iſa: 61.

ad Eph: 1.

ták piſzè *Gloſſa*. Jż náuk do chwáły Boſkiey potrzebnych uczący Doktorowie, wiárę opowiádáiący, Ewángeliczney náuczáiący prawdy, w Apoſtolſkiey przez opowiadánie wiáry, przez zbáwienne do cnoty świątobliwośći Páńſkiey záchęcenie prácuiący funkcyi, oſobliwſzą nád poſpolitą inſzych rekompenſę, pártykulárne chwáły niebieſkiey odbierą przyczynienie: *quoddā incrementū habent SS. DD. ultra id quod cōmuniter alij habebunt.* Kátarzyná S: w 12. życiá ſwoiego roku, doſkonáłą wſzytkich náuk wyzwolonych umieiętność, ktorą nieták náturalnym ſpoſobem, iáko bárdźiey przez oſobliwſzy łáſki Boſkiey odebrała przywiley, *duodenis artiū liberaliū culturâ pollebat* mowi wſpomniony *Copeſtein*, cále ná znieśienie idolátryi, ná oświecenie záślepionych błędámi rozumow obroćiłá. Niebyłaſż to Kátarzyná S o honor Boſki zelantká! Kiedy w Alexándryi woczách zgromádzonego ná publiczne báłwochwálne ofiáry ſtánąwſzy ludu, temi álbo podobnemi Pſalmiſty *exhortæ* czyniłá ſłowámi *Confundantur omnes qui adorant ſculptilia, & qui gloriantur in ſimulacris ſuis.* Sámemu Krolowi: Maxencyuſzowi w brew báłwochwálſtwo wyrzucałá, że te wſzytkie poſągi práwdźiwe czártoſtwo mądrze dowodźiłá, Bog ſam ieden práwdźiwy ná Niebie; *omnes dij gentiū dæmonia, Deus autem Cælos fecit.* Niebyłáſz to Kátarzyná S Profeſſorká, kiedy nayſubtelnieyſzych z ſobą ná publiczną o wierze dyſputę zwołánych 50. Filozofow, y 200 inſzych przytomnych, dowodámi práwdy Ewángeliczney zwyćiężywſzy, lepſzego o Bogu práwdźiwym náuczyłá rozumu Niebyłáſz to Kátarzyná S: w Apoſtolſkiey funkcyi Miſtrzyni! kiedy odważną y mądrą od Duchá P. ſobie dáną perſwázyą Fáuſtynę Maxencyuſzá żonę, Porfiryuſzá Stároſtę, 1200 rożney Kondycyi ludźi, y wielu inſzych do wiáry náwroćiwſzy Bogu pozyſkałá: *ardor ille loquendiq; libertas in Catharina à S. Spiritu procedebat, quô comitante doctos ſuperavit, & multos ad fidem Chriſti convertit* mowi *Petrus Poſnan:*. Toć przyznáć náleży, że Kátarzyná S. iáko práwdźiwey náuczyćielká wiáry, drugą á drogą Doktorſką odebrałá Koronę: *poſuiſti Domine ſuper caput ejus coronā de lapide pretioſo Pſal: 20.* Trzecią SS: Męczennikow Koronę wyrázoną mamy *Sap: 5. accipiet regnū decoris, & diadēma ſpeciei de manu Dei* Jtę iáko Kátárzynie S. zá podięte męki tortury y śmierć ſamę Boſká oddáłá Ręká: *accipiet &c* Dowodem tego ieſt ćięſzkie Kátárzyny więźienie, w ktorym przez dni 12 głodem morzoną zeſłaná tylko cudownie záśilałá gołębicá. Dowodem tego ieſt długie y iż aż ćiáło od kośći odrywáią-

Pſal: 96.

wáiące kátowskiemi instrumentámi Kátarzyny bicie Dowodem tego iest Tyrańská ná czterech kołách z żeláz záostrzonych zrobioná, ná szarpánie Kátárzyny zgotowaná, ále cudowną Bogá mocą zgruchotaná máchiná. Jest dowodem tego Pánieńská iey od ciáłá odcięta głowá, miecz iey Joánnie Aureliáńskiey Pánnie, przez Kátárzynę S: wyiáwiony, z ktorego przez dáwność zárzdźiewiáłego wiednym cudownie rzdá opádłá momenćie, iáko świádczy *Joannes Nadasius*. Zaśiadáł ná krymináłny przećiwko Kátárzynie dekret Máxencyusz było tyle ná Kátárzynę, tyle tyránow ile podchlebnych perswázyi, strászących pogrożek, upornych báłwochwálcow, wszytkich tych iednák mężnie Kátarzyná zniozszy, nád spodziewánie głupiey zaiádłośći Męczeńską odebrałá Koronę, *Multi tyranni sedent in throno, & insuspicabilis portavit diadema* Winszuiemyć tey ták wielkiey w Niebie remunerátywy *Eccl: 11.*
Swiętá Koronátko! á tę wnośiemy supplikę, ażebyś nás wielowłádną intercessyą twoią, tu Kandydatámi, á potym Niebieskiey possessorámi uczyniłá Korony. Amen.

KAZANIE I.

Ná Swięty MIKOŁAY.

Serve bone Mat: 25.

TRudno o tákiego u ludźi sługę! ktoryby sobie ná tę elogiárną zásłuzył ápostrophe *serve bone*. Nietrudno u ludźi o sług, ále o dobrego trudno, ktoremuby nieżártobliwą Jronią, áni nie hyperbolicznym podchlebstwem przyznáć się mogło że iest dobry *serve bone*. Trudno świátowym Lábánom o Jákobow, ktorzyby Páńskiey práce, ják włásnego wgłowie pilnuiąc oká, dni bez wygody, nocy bez snu nientęsknioną tráwili szczerośćią; *die noctuq; urebar æstu, & gelu, fugiebatq; somnus &c.* Trudno Fáraonom o Jozefow, ktorzyby niezgalántomii y *Gen: 31.*
hypokrytyczney ukłádnośći, ále zpráwdźiwey cnoty, ná Páńską sobie zásłużyli ákceptácyą: *invenit Joseph gratiā corā Domino suo.* Nie ieden *Gen: 39.*
teráz u nowego Eliaszá Giezy, ktory od expedyowánych z pokoiu Páńskiego interesantow, niewstydnie wytárgowáną dobrze się obłáwiá donátywą, áby to co Pán ná mowioną ustąpił dyskrecyą, w iego wpádło ręce. *accepisti argentū ut emas oliveta, vineas, & boves, & oves.* Służy ieden, *4. Reg: 5.*

y ná páńſkim bryká chlebie, ſłuży mowię kommunalne ná ſobie wety-ſkuiąc przyſłowie má chleb rogi; *incrassatus impinguatus recalcitravit Deut. 39* Drugi Páńſką zepſuty dobrocią, ná kieł bierze, ná iákich nieieden kwerymonią czyni: *quos enutrivi & exaltavi ſpreverunt me Iſa: 1* Ownieták Panu iák Páńſkiey ſłuży fortunie, ſtoi, ále nie ták o Paná, iák o prácę iego, ták że mu nie ná nogi, ále ná ręce dobrze pátrzyć trzebá: *ita natus, ita educatus, ut plus ſit appoſitor ad auferendū, quàm ad ferenda* mowi *Cic:* Drugi wierći piętą, ochotnie nádſkákuie, y rozumiałbyś że to fidelis, ſerduſzko nieſługá, á on obłudny zá usniczek, y podchlebny oczkoś pozorną oſtentácyą Paná, w kontęmpt w prowadzá: *adulatores ſunt arroſores & irriſores dominorum* mowi *Seneca.* Dláczego proſzę Duch P. ſługę
Eccl: 33. práwdźiwie dobrego Páńſką nazywá duſzą, *ſi nomen eſt ſervus fidelis, ſit tibi tanquā anima tua.* Niezbłądzę gdy odpowiem, bo Pánu o ſługę dobrego, ták trudno iák o drugą duſzę. Trudno tedy u ludźi o ſługę dobrego, ále u Bogá nie trudno. Ten Pán nád Pány milionowemi má ſług tyśiącámi, á wſzytkich dobrych, *millia milliū aſſiſtebant ei:* Kogo do ſwego ten Pán przyimie regeſtru, iuż ten ſługá dobry, iuż mu przypiſac potrzebá *ſerve bone.* Zták wielu inſzych ſług Bożych, ſtawá dźiś w Konſpekcie niebá y świátá, oſobliwſze ludźi y Aniołow dźiwowiſko: *ſpectaculū Angelis & hominibus.* Wielki Infułát Mirrenſki, Wyznáwcá Chryſtuſow &c. Mikołay S. Ten to ſługá Boſki w wiernośći, w roſtropnośći, wczułośći, ná wybor dobry, *fidelis ſervus & prudens,* ztym iednák addytámentem, ktory mu ná dźiśieyſzą wynidźie pochwáłę, że był dobry bez ále, bo dobroć Mikołaiá S. bez nágany.

Oſobliwſza prerogatywá, bydź dobrym bez nágany: máło ieſt być dobrym, ále być dobrym bez defektu być bez nágany dobrym to rárytecá. Wſzytko prawdá Bog dobre y dobrze ſtworzył *vidit &c:* ále ſię to teráz ták wſzytko popſuło, że trudno odobre do ktoregoby ſię cokolwiek złego nie przymięſzáło *nullum bonū eſt cui aliquid non adhæreat mali* nápiſał *Menander.* Chwálemy rożą zodoru: coż potym gdy kole: *roſa olet ſed pungit* nápiſał *Pierius.* Ani ſłońce bez mákuł, áni kryſztał bez ſkázy, áni perłá bez wády, áni złoto bez plámy, áni drzewo bez ſęku, áni weſołość bez ſmutku, áni ſłodkość bez gorzkośći, áni pſzenicá bez kąkolu, áni człowiek bez ále, bez nagány, *interq; nitentia culta infelix loliū & ſteriles dominantur avenæ:* przyznáie *Virg:* Bądź iáko naylepſzym, záwſze coś wtobie ludzká nagannego upátrzy cenſurá, nigdy nie będźieſz bez ále: *ſi volumus æqui omniū rerū judices eſſe, hoc primò*

mò nobis svadeamus, neminem esse sine culpa: mowi *Seneka.* Dobry! Dawid ále śię Filistyńskim niepodoba Pánom: *rectus es tu & bonus, sed Satrapis non places* Chwáli Pismo Boże Salomoná, iednák przećię nie bez ále, bo przez iego 1. Reg: 29. nieporządek pospolstwo ná gorách ofiáry czyniło, *verumtamen populus immolabat in excelsis.* Dobry był Amaziás: *fecit rectū corā Domino,* ále nie bez 3 Reg: 3. nagány: *nisi hoc tantū quod excelsa non abstulit:* wszelką przypisuie pochwáłę brátu swemu *Cycero,* to tylko wyiąwszy że gorączká: *omnes in tuis laudibus unam excipiunt iracundiam.* Boská to prerogatywá, być chwálebnym bez ále być dobrym bez nagány: *nemo bonus nisi solus Deus Mar: 10* Ktorey dobroci Boskiey ponieważ Mikołay S: ták cudowną y nádprzyrodzonym sobie pozwoloną sposobem, miáł pártycypacyą, że się stáł żywym Boskiey dobroći rytraktem *imago bonitatis illius Sap: 7.* iawná pod análogiczną ákceptacyą konsekwencyá, że dobroć Mikołaiá bez nagány. Ze wpráwie natury Noé doskonále spráwiedliwy, bez nagány dobry. *Noé vir iustus atq; perfectus fuit Gen: 6* ztąd dokument że go bez wszelkiego szwánku potopowe unośiły wody: *arca ferebatur super aquas Gen: 7.* Ze w práwie łáski, nowy świętszy Noé Mikołáy, dobry bez nagány, to iest spráwiedliwy bez wszelkiego występku, doskonáły bez defektu, nie tylko ztąd iest dowod, że ieszcze zá żywotá cudowną dáleko słynący świątobliwośćią, po wodách suchą chodźił nogą, y w morskich tonącym nurtách, o kilká set mil wiednym momenćie ná skuteczny przybywáiąc rátunek ná morzu stawáł, ále ztąd nayoczywistszy w niczym nienagánney iego dobroći dokument, że ieszcze niemowlęćiem będąc, od zbáwienney Chrztu S. przynieśiony fontánny, w domowey kąpieli ná nogi powstáł, y wyćiągnąwszy w gorę ręce, sercem y myślą ku samemu nád wodą wznośił śię Bogu, *ferebatur super aquas.* Już przez to znáć było, że Mikołay śmiertelnego grzechowey wády niemiáł mieć defektu, że oryginálney bez wszelkiey zmazy miáł dochowáć niewinnośći, á co iest iedno że Mikołaiá dobroć miáłá bydź bez nágany *Sanctus Nicolaus nūqm mortaliter peccavit, sed semper usq; ad mortem servavit innocentiam, id significatū est ex hoc, quod cum balnearetur erectus stetit in pelvi in hujusce stabilitatis documentum:* táki ná to uczony Herolgus formuie árgument. Zá uczynioną od 1. Reg: 19. Jonáty Sáulowi reflexyą nienagánná Dawidá pokazáłá śię niewinność że nie zginął: *dixit Jonathas: David non peccavit, & opera illius bona sunt valde, quare ergo peccas interficiens David, qui est absq; culpis, Saul juravit, vivit Dominus, quia non occidetur.* Co Jonatas záwźiętemu perswadowáł Sau-

lowi

lowi o Dáwidźie, to instynktem Bogá regulowáne Konstántynowi Cesá-rzowi o Mikołáiu dyktowáło sumnienie: *quare peccas interficens Nicolaū qui est absq; culpa*; ktory Mikołáiá od Dyoklecyaná y Maxyminá w ćięsz-kie dławiáry inkárcerowánego więźienie, Mirrenskiey Kátedrze iáko Biskupá, honorowi dánemu, iáko wniczym, nienagánnego przywroci-wszy, tą od śmierći libertácyą, dobroć Mikołáiá bez wszelkiey być po-kazáł nagány *Nicolaus est absq; culpa non occidetur. Eccl: 2.* dokument do-skonále dobrego człowieká iest daná mu od Bogá prawdźiwá mądrość: *homini bono dedit Deus sapientiam.* A kogosz cudowniey osobliwszym nád-przyrodzoney mądrośći, Bog udarowáł tálentem? iák Mikołáiá! Poká-záłá się tá Mikołáiá mądrość w ustáwiczney ták wielu heretykow, Me-lecyánow, Nikoláitow, konwikcyi, pokazáłá się w odważney zboru Bogini Dyánny, nád ktory w Mieście Mirenskim nic pięknieyszego nie-było, dewastácyi, pokázáłá się ná Koncilium Nicenskim w cudownym Aryaná pokonániu, kiedy mu Mikołay w śćiśnioney ręką włáśną cegle, ogien, wodę, y źiemię pokazáwszy, prawdę Troycy Przenáświętszey oczywistym nád subtelne 318 tám będących Biskupow árgumentá po-kazáł dowodem, á przez to samo swoię bez nágany pokazáł dobroć *homini bono &c.* Miáło ná ten czás Niceńskie Koncilium tę Mikołáiá do-broć zá nágánną, zá to, że zelozyą uwiedźiony, upornemu Aryánowi policzek wyciął, od używániá Infuły y Pastorałá odsądźiwszy ná nay-niższym śieść mu rozkazáło mieysću, ále kiedy pptym sámá N. P. MA-RYA Biskupie Mikołáiowi oddałá *insignia*, kiedy Mikołáiá z posłuszeń-stwá, ná źiemi śiedzącego, w oczách cáłego Concilium wyżey nád in-szych sámá cudownie wyniosłá źiemiá, pokazáło się, że Mikołáiá do-broć bez nágany, á otym *Jacobus de voragine in Lombardica pisze historia. Jo-an: 10.* Chrystus iest dobrym bez nágány Pásterzem: *Ego sum Pastor bonus.* Mikołay po Chrystusowemu dobry Pásterz, toć Mikołáiá dobroć bez ná-gany. Chrystus Pásterz bez nagány, dobry ztąd, że ták swego broni Ko-śćiołá, że przećiwko niemu y cáłe nic niemoze porádźić piekło *ædifica-bo &c.* Mikołay Pásterz Mirrenski, ták swego bronił Kośćiołá że mu piekielne nie szkodźiły impety, Pisze *Lipomanus Tomo: 1.* że kiedy w Mie-śćie Licij w ktorym naywiększe było báłwochwálstwo, wiele tyśięcy pogánow swoią Mikołay S: do Bogá náwroćił prácą, ćierpieć tego nie-mogacy szatán, pozostáłych pogánow náuczył robić pewnego oleiu, ktory się nazywáł Midyákon namawiáiąc ich, áżeby nim skryćie Mir-

ren-

Mirrenſki námazali Kośćioł, áffiduiąc ich że iák tylko ná Kośćioł Mirenſki tym námazany oleiem iák naymnieyſzy deſzcz pádnie, cáły Kośćioł nágłym zgoreie płomieniem. Dowiedźiáł śię o tym zá rewelácyą Boſką Mikołay, iuż gotowy y ſkryćie ſchowány, zábobonny, cudownie znayduie oley, ná pobliſkie wſzytek wylewá morze y ſzatánſką ná okowſzytkim pokázuie zdrádę, bo iák ſzeroko po morzu ten rozpłynął śię oley, ták ſzeroko morze przećiwko ſwoiey gorzáło náturze. A tu iuż dowod że ponieważ Mikołay ſwego po Chryſtuſowemu, bronił Kośćiołá, był po Chryſtuſowemu dobry Páſterz *bonus Paſtor* á zátym podobną Chryſtuſowi prerogátywą dobroć Mikołáiá bez nágany *fidelis & omnis culpa & ſuſpicio non invenitur in eo Dan: 6to* &c. Amen.

KAZANIE I.

Ná Niepokaláne Poczęćie Nayświęt: Máryi Pánny

Liber generationis De qua natus eſt Jeſus qui vocatur Chriſtus Mat: 1. Ab initio & ante ſæcula creata ſum Eccl: 24

UChodzą ſzybko płynne bez powrotu wieki, miiáią ćiekáwą Archimedeſa przewyżſzáiące Kálkulacyą bez wſzelkiego regreſſu láta, ubiegáią z płynącym czáſem ſolenne Niepokalánego Poczęcia MARYI Feſtywy, iednák konceptuiący ná koncepcyą MARYI Enkomiaſtowie, nic więcey ná publicznych nie promulguią exedrách, tylko to, co Ewángeliczne pierwſzego Notaryuſzá Chryſtuſowego ánnotowáło pioro: *Liber generationis de qua natus eſt JESUS qui vocatur Chriſtus P. A.* Już to więcey niz tyśiącznym lotne ſłońce Sferyczny zodyák zluſtrowáło powrotem, iáko w gwiázdolitey Niebá Empireáćie, pełná Boſkich táiemnić Nayświęt: MARYI Pánny brzmi feſtywá, ktorą przy pierwſzym Poczęćiá MARYI punkcie, według átteſtacyi S. Wincentego Ferreryuſzá Niebieſkie záczęły intelligencye; y tám iednák nie inſze ſłycháć było koncenty, tylko te, ktore Ewángeliczná reprezentuie pártyturá, że śię Mátká, Bogá ludzką wziąść máiącego náturę, bez orygi-nalney poczełá zmázy. Od początku ták wielkiego koncepcyi MARYI Feſtu, ktory w Hiſzpánij nayprzod, Páſterſką Jákob: S. inſtytuowáł

jurysdykcyą, á potym, iák relácyą czyni *Steph: Ragusinus*, Apostolská ná Concilium Jerozolimitáńskim R. P. 44. Konfirmowałá władzá do teráznieyszego Roku iuż 1683. lat upłyneło, nie inszą iednák máteryą, do pochwał N. P. M. prácowitym Kościoł Boski podáie Enkomiástom tylko pełną táiemnic z Kolligowáney z Bogiem Wćielonym MARYI Geneálogią *Liber &c.* Ták trudno, Niepokaláną w Poczęćiu swoim wychwálic MARYĄ, o ktorey nic więcey przemiiáiące wymyślić niemogą wieki, tylko co Ewángeliczne szczupłą ábbrewiácyą opisáły piorá: *de qua natus est JESUS.* I nie dźiw: wielkiż to samey nieskonczoney Mądrośći koncept Niepokalana MARYI koncepcyá, przed wieki w Boskim uformowány intellekcie, od stworzonych gieniuszow żádnym być zrozumiány niemoże sposobem. Cud pięknośći według Miodopłynnego Bernardá MARYA *miraculum pulchritudinis*, w punkcie poczęćiá swego cáłey do podźiwienia wystawioná wieczności, myślące o pochwałách swoich gieniusze bárdźiey wextátyczne bierze zádumienie, áni żeli im o sobie godnie mowić pozwalá *miraculum cujus excellentia ad stuporem perducit mentes hominum*, mowi *S. Efrem.* To naydoskonálsze rąk Boskich dźieło, nád ktorym się cała práwie według Wenáncyusza nieskonczoná wyniszczyłá Wszechmocność *O Beatissima in te sola Rex ille dives exinanitus est*, niepodobná áby bez osobliwszego zadumieniá myślić o sobie pozwoliłá, ktorey się sam niestworzony cudow niepoiętych dźiwuie Autor: *hæc Virgo Deo stupori fuit* mowi *Th: Villa:* co y sáme *Cant:* z podźiwieniem powtorzone komprobuią słowá: *ecce tu pulchra es amica mea, ecce tu pulchra es.* A ktory tu proszę źiemski dowćip, pierwszą w práwie łáski Niepokalánego MARYI Poczęćiá táiemnicę, mądrym myśli swoich wychwálić potráfi obrotem? przy ktorey w pierwszym koncepcyi punkcie trzy tyśiące mądrych Cherubinow, według świadectwá *Bernardina de busto* z wielką ássystowáło ádmirácyą. Niech popráwi sensu swego mądry Sálomon ktory *Prov: 30.* trzy tylko trudne do poięcia rzeczy, á czwártą sobie niewiádomą wspominá: *tria sunt difficilia mihi & 4tum ignoro* bo gdy by mu przyszło cudowne MARYI uważáć Poczęćie, y toby w regestr niepoiętych zápisał sekretow. Niemogł ten wielki Sápient, śládu lecącego orłá ćiekáwą wypátrzyć zrenicą, *viam aquilæ in cælo.* MARYA według S. *Tho: de Villa:* nám iest Swiętą Orlicą, *aquila provocans ad volandum pullos & super eos volitans Deut: 32.* pierwszym przy koncepcyi swoiey z Niebá ná źiemię unoszącá się lotem, *à summo cælo egressio*

ejus, żáden y naymędrſzy Sálomon ſzybkiego tey S. Orlicy nie zrozumie lotu, ktorá z naywyżſzego Boſkiey predeterminácyi wyleciáłá gniazdá, *ego ex ore altiſſimi prodij*. Niemogł tenże Jzráelſki Mędrzec oczywiſtych czołgáiącego ſię po ſkále węża rozeznáć znákow; *viam colubri ſuper petram*. MARYA, iák ią intytułuie *Gvericus Abbas* ieſt tą opoką, z ktorey cudownie wyniść máiącego Niepokalánego Báranká zapłakáne Oycow SS: wyglądáły oczy: *emitte Domine agnum dominatorem terræ de Petra deſerti Jſai 16.* ále táką ieſt MARYA opoką, ná ktorey śládu pie kielnego węża y nayćiekawſzá niewypátrzy zrenicá. Niemogł poiąć wſpomniony Páleſtyńſki Monárchá, y nieznácznego płynącey po morżu łodźi biegu: *viam navis in medio mari*. Nayśw: MARYA P. od Dámaſcená S. okrętem nazwaná, zdaleká Chleb Anielſki ná pośiłek zgłodniáłemu wiozącá świátu *navis inſtitoris de longe portans panem Prov: 31.* ták cudownie przy Niepokalánym Poczęciu ſwoim po obſzernym świátá tego płynie morżu, *mundus hic mare magnum Pſal: 103.* że żadnego fluitacyi ſwoiey niezoſtawiá znáku, ktoryby ſię przez grzechowy iáki wydáwáł małkáment. J ták gdy mądrość przewyżſzáiące y do poięćiá trudne trzy wſpomnione rzeczy Niepokaláney MARYI znáczą poczęćie, tym ſamym każdy ſobie inferowáć może, że cudowne MARYI Poczęćie ſtworżonym do poięćiá niepodobne dowcipom. Słowem: ktory gieniuſz ná doſtáteczne MARYI wyſtárczy pochwáły? ktorá według ſentymentu wielu y Anielſkiego Doktorá extráordynaryinym nátury y łáſki Boſkiey procederem, doſkonáły w punkcie koncepcyi ſwoiey miáłá rozum, *MARIA in Conceptione ſua habuit perfectiſſimum rationis uſum*. Samá Chiſtoryográfow Ewángelicznych legendá, krotkim bárdzo lákonizmem wielką MARYI wyráżoną pochwáłę, w iedney Maćierzyńſtwa Wćielonego Bogá zkompendyowáłá intytulácyi *de qua natus eſt JESUS*. Wtym nieiáko nayprzyncypálnieyſzą Świátu y Niebu pokázuiąc prerogátywę, że przy punkcie Niepokalánego Poczęćiá ſwego, tego ktory przed wieki z Oycá bez Mátki pochodźi, zá Mátkę bez Oycá, wieczyſtym Bogá obraná wyrokiem. Dźiwuie ſię tey krotkiey Ewangeliſtow P. o MARYI deſkrypcyi: Arcybiſkup Wálentynſki, Thomas Villa: *O Evangeliſta cur hæc à te dicta ſunt tá breviter de MARIA* Ale ná coż w długiey extátyczney doſtoynośći MARYI zoſtáwáć ádmirácyi, ná co trudną pochwáł tey N: Pánny inwencyą nieudolne fatygowáć myśli ná co ſobie trudność do pochwáł MARYI proponowáć. Przez tyle wiekow

wyśileni w pochwáłách MARYI Enkomiástowie dość śiłá o MARYI powiedźieli, że ią Mátką Wćielonego Bogá, z naywyższym niestworzonego Sworcy zkolligowáną nieiáko Maiestátem, z Ewángeliczney Jezusowego Genetliáku Xięgi, ná publicznych Swiátu y Niebu ogłośili exedrách. *Liber generaonis &c.* y tu że wielkie MARYI pochwáły ustáły, to nie dźiw, bo wiednym Máćierzyństwie Boskim wszystkie MARYI zámykáią się prerogátywy, z ktorego y koncepcyá bez mákuły, poczęćie y porodzenie Syná Boskiego bez nárusżeniá Pánieństwá, káżdy sobie inferowáć może. Wybiiá sobie y nám zgłowy podźiwienie wspomniony Arcy Biskup *Valent: Th Villa. Sufficit ad plenam Ejus historiam, quod scriptum est in themate; de qua natus est JESUS, quid ultra requiris? sufficit quod Mater Dei est, in hoc continetur quidquid de ea dici potest, si mille libri scriberentur!* A náco Káznodźieyską do pochwał MARYI trudnić inwencyą, ktore wszytkie Notáryusz Chrystusow wiednym Máćierzynstwá Boski skompendyowáł tytule, do Ktorego w tyśiacznych wyrażone foliáłach wszystkie naysubtelnieysze náleżą pochwáły Od wiekow zá Mátkę Boską naznaczoná MARYA, wieczystym Niepokalánego Poczęćiá swego uprzywileiowaná dekretem, *ab initio & ante sæcula creata sum*, tym sámym że być miáłá Mátką Wcielonego Bogá, od punktu Niepokaláney koncepcyi swoiey szczęśliwą nam y sobie zácżęłá wieczność. A tu nic nowego nie będźie, co powiem: że w Ewángelicznym MARYI tytule *de qua natus est JESUS* y ten prawdźiwy, nieudolnego dowćipu ná pochwáłę Nayświętszey PANNY MARYI zámyká się ássumpt, że punkt niepokalánie MARYI poczęćiá, iest to ten punkt od ktorego nám ręká Boská cyrkuł szczęśliwey odrysowáłá wiecznośći. Tá twoiá Niepokalánie Poczetá Nayświętszá MARYA będźie pochwáła, ktorą ná honor utáionego pod Sákrámentem Wielkiego Bogá dedykuię. Ty zás Nayświętszá w poczęciu twoim MARYA *rectas* łáłk twoich *lineas* nieudolnemu dodász Klientowi á ták pochwałá Twoiá *circulus vitiosus* niebędźie, ktorey o pomoc, Audytorá proszę o nietęskliwą &c.

Z Prostego práwdy y podobieństwá niezbłądźił gośćińcá, kto nigdy niezmierzoną wieczność, przez okrągłą cyrkułu wyráźił figurę.

Jáko álbowiem cyrkularná peryferyá, iedną tylko ábrysowaná liniią końcá y początku niemá według poważney uczonych Matemátykow definicyi: *circulus est figura plana una linea comprehensa* ták wieczność iednym durácyi swoiey idącá przeciągiem, bez początku y finálnego

zostá-

zostáie términu. Wźiął kiedyś do obrotu konsyderácyi swoiey ten wieczności cyrkuł Ukoronowány Jzráelski Prorok *Psal: 16. annos æternos in mente habui:* iednák końcá y początku niemáiącey iego delineácyi zrozumieć nie mogł, y uważaiąc że mu do doskonáłey tego cyrkułu uwági konceptu nie stáie *defecit spiritus meus*, trutynę swoię podźiwieniem zákonczył, *tu es Deus qui facis mirabilia.* Jáko w cyrkule, Mądrá, wiáry godnych Uránii kultorow nauká, pewne instrumentálną dymensyą naznáczá grádusy, ták w cyrkule wieczności naznáczone są bez wątpieniá stopnie. W cyrkule szczęśliwey wieczności są pewne chwáły niebá grádusy, ná ktorych bliżey lub dáley Máiestátu Boskiego, święci lokowáni są elektowie. Bo iáko w śmiertelnym zostáiący zyciu większe lub mnieysze SS. Páńscy mieli záslugi, ták w Niebieskiey empireácie, zwiększemi zászczycáiący się cnotámi, ná wyższe, do kontemplácyi Boskiey istoty wstępuia stopnie, ktorzy zaś mniey záslug swoich ná sprawiedliwą miłośierdźiá Boskiego włożyli wágę, niższą w chwále Niebieskiey bieráią lokándę. Wcyrkule nieszczęśliwey wieczności, y tám, w samym wspomnieniu strászne znayduią się grádusy, kogo bárdźiey niecnotliwe obciążáły nálogi, ten od nich głębiey, w bezdenne będźie zepchnięty piekło, tá iednak nieszczesliwość, że ná ieden máły wporozumieniu náßzym odwázyć się exces, iuż wieczney zguby termin, y ná pierwszy do piekłá wstąpić grádus, ták niebespieczno, że się ná nim pośliznąwszy głębiey w padáć przychodźi *semel peccasse æternum periisse est* słowá *Aug: S.* Już tedy bez wątpieniá początku y końcá niemaiącá wieczność do brze się cyrkulárną symbolizuie figurą ná co się y Seráficzny Doktor Bonáwenturá S. podpisuie *æternitas rotunditatē denotat:* Przeyzrzáł Bog od wiekow przyszłą w czáśie człowieká produkcyą, y zaráz go do szczęśliwey preordynowáł wieczności. Lecz, ách nieszczęśćie! przez niepowetowány pierwszego protoplastá náßzego exces szczęśliwą strácilismy wieczność. Rayskie floresy ktore nám ná wieczystą wyrość miáły Koronę, w fatálne się nám przemieniły kupressy. Zákazánym iábłkiem Wąż zázdrosny, wszytko Adamá otruł potomstwo, leteyską tylko ná ugászenie zbytecznego rzeczy zákazánych prágnieniá zgotowawszy fontánnę. Aczemusz proszę surowy excessow popełnionych Sędźiá Bog nád fatálnym człowieká mizernego ták zlitowáł upádkiem, czemu nieták iák rebellizuiące Anielskie Chory, w bezdenne lochy, ná wieczną á nigdy niepowetowáną niedolą, pierwszego w ludzkiey nátur-

turze nie destynuie prewerykantá, czemu strácona, mizernemu człowiekowi szczęśliwą przywrácá wieczność? nie dlá czego inszego tylko dlá MARYI. Widźi Adám że po transgressyi interdyktu Boskiego, iuż strászná sentencyi wieczney śmierći nástępuie exekucyá, iednák bynaymniey w Bogu nietráći nádźiei, bo według S. Wincentego Ferreryuszá o máiącey wyniść z Geneálogij swoiey MARYI kommunikowáną, sobie od Bogá miáł rewelácyą. J ták Bog przed wieki Kryminálny y wieczney káry godny pierwszego prewárykantá przeyzráwszy exces, zaráz ná sublewáment ták ćięszkiego upádku wieczystym MARYĄ determinuie wyrokiem, dlá ktorey gdy człowieká do łáski y do szczęśliwey przypuśćił wieczności słusznie od punktu iey Niepokalánego Poczęćiá szczęśliwey wieczności odrysowáł cyrkuł. A iáko do wieczystego cyrkułu, wiecznego, potrzebá punktu, ták punkt Niepokalánego Poczęćiá MARYI, od wiekow w Boskim zostáiąc intellekcie, słusznie się punktem wieczney nazywá szczęśliwośći. J lubo według poważnego DD. SS. sentymentu przez popełniony exces, słusznie Adám fináłną zásłużył ánnichilácyą, Bog iednák przeyzráną od wiekow, przyszłą w czáśie Syná swoiego Mátkę, ták bárdzo ukocháł, że dlá niey wieczney człowieká zguby reláxowáł dekret, ktorá áby szczęśliwey ludzkiego narodu wieczności byłá punktem, Onę od woli przestępstwá Adámowego excypowáł: *in voluntate Adæ voluntas MARIÆ non inclusa: Hug: Card:* J co w skruszeniu tchu szatáńskiego iuż upádłemu deklarowáł Adámowi, to nie o Ewie, ále o MARYI rozumieć się powinno: *non de Eva sed de MARIA dicitur* mowi *S: Hier:* Jáko nieodmienność iest włásnośćią wieczności, ták MARYA áby punktem szczęśliwey wieczności byłá, żadney nigdy niepodlegáłá odmiánie, kiedy nietylko o mutácyi Jmieniá MARYI nieczytámy dlá osobliwszey tego imieniá godnośći *MARIÆ nomen adeo perfectum ut nunquam reformari patiatur* mowi *S. Andr:* iáko to imie, ktore tey Nayświętszey Pánnie od samey Troyce Przenayświtszey Konferowáne proporcyonálnego z Jmieniem Jezusowym iest godne honoru, áby po Jmieniu Jezusá, ná Jmie MARYI wszelkie klękáło koláno, zá zdániem mądrego Jdyoty. *dedit tibi MARIA tota Trinitas nomen, ut in nomine tuo post nomen unigeniti tui, omne genu flectatur, cælestium, terrestrium & infernorum:* Ale ná większy nieodmienności MARYI dokument ten był pozwolony przywiley, że zá cudowną Bogá strażą nigdy zgrzeszyć nie mogłá MARYA o czym

testi-

testimonium dáie *Franciscus Stares MARIÆ impeccabilitas fuit increata.* 3 p Tom. 7. sect. 4.
Atu kto nieprzyzna że od punktu Nayświętszey MARYI PANNY Bog nám cyrkuł szczęśliwey odrysował wieczności. Już tedy wątpić nienáleży że łaskáwy Bog; iedynie dlá MARYI álienowánego od fáworow swoich do łáski swoiey przypuścił człowieká, ále iákim go sposobem od fatálnego miáł relewowac upádku, inkwirowáć potrzebá. Stáwá tu Akwinátyckie słońce Doktor Anielski Tomász S: y piękną do dálszey Niepokalánego MARYI Poczęćiá pochwały służącą podáie kwestyą, czyli istotná kreaturá zá popełniony pierwszego prewarykantá exces dostáteczną Máiestátowi Boskiemu uczynić mogłá sátysfakcyą. Deklarowáł Bog stráconą człowiekowi konferowác łáskę, ále przytym y kondycyą dostáteczney położył sátysfakcyi, ktorey zá popełnioną winę, respektem obrážonego Bogá, nieiáką w sobie zámykáiącą nieskonczoność, człowiek iáko fatálnemu podlegáiący terminowi gdy uczynić niemogł, inszego, ná podzwignienie ludzkiego narodu trzebá było sposobu. A ten sposob nie inszy był tylko ten, ktory Anielską Akwinátyczny *Thomasz* Swięty wyrażá decyzyą, że wieczystá podzwignieniá upádłego człowieká predeterminacyá, ináczey do skutku przyiść niemogłá, tylko przez cudowne Syná Przedwiecznego Wćielenie. 3 p. q. 1. ar: 1. ad: 2. Nie dlá tego że Bog nieskonczonie mądry y łáskawy, niemogł álbo niechciáł ináczey, popełnioney człowiekowi kondonowáć winy, ktorą álbo przez supernáturálną łáski grzech głádzącey kollácyą, álbo przez łáskawą iákieykolwiek satysfacyi ákceptácyą mogł ludzkiemu dárowac Národowi, álbo náostátek upádłego człowieká, ták iák kondemnowánych Aniołow, bez wszelkiego zostáwić lewámentu, w instáncyi iednák wieczystego dekretu w ktorym przez nieskończone zdewinkowány miłosierdźie, nieináczey zkonkludowáł popełniony człowiekowi kondonowáć exces, tylko przez dostáteczną Syná swego w ludzkiey náturze zostáiącego sátysfakcyą, potrzebá było áby drugá Troycy Przenayświtszey Osobá z ludzką złączyłá się náturą. Tá tesz y wieczystego Bogá dekretu kondycyá, zá nieskonczoną obrażonego Bogá winę, nieskonczoney ná salwátelę ludzkiey kondycyi rekwirowáłá sátysfakcyi, ktorey wypełnienie ná Boskiey tylko fundowáło się władzy. Ze zaś tego Syn Boski ná swoiey Boskiey szczegulnie osobie wypełnić niemogł, bo ile Bog ćierpieć niemoże potrzebá było áby cudowne Wćieleniá swoiego odpráwił dźieło, y ták náturę ludzką personálną istoty Boski wy-

perfe-

perfekcyonowáwſzy nieſkończonośćią, áby zá okup prewárykacyi ludz kiey doſtáteczną, bo nieſkonczonego wáloru uczynił ſatys fakcyą. Już tedy tá ſeymu Boſkiego w Párlámencie Niebieſkim agitácyá ſzczęśliwą odebrałá Konkluzyą, bo ſię ſam Syn Boſki ochotnie zabierá *ecce mitte me.* Oyciec przedwieczny bez exkuzy Syná Jednorodzonego ná źiemſkie deſtynuie niziny *qui filio non pepercit ſed pro nobis omnibus tradidit illũ ad Rom: 8.* Syn Boſki w záiemnie przed wieki zkonkludowáną Oycá Przed wiecznego wolą, bez wſzelkiey gotuie ſię wypełnić prolongácyi: *in capite libri ſcriptum eſt deme, ut facerem voluntatem tuam, Pſal 39.* Tá zaś Oycá Przedwiecznego wolá nie inſzá byłá, tylko śmiertelny według ćiałá Syná Jednorodzonego termin *Voluntas autem Patris fuit Mors Filij* mowi *S. Eutym* Słowem tá w Konſyſtorzu Troyce Przenayświetſzey ſtáłá ſię decyzyá, áby iednorodzony Syn Boſki z Oycá bez Mátki, przed wieki pochodzący, wczáśie z Mátki bez Oycá był zrodzony, do ktorey Máćierzyńſtwá Boſkiego prerogátywy Przedwieczną Troyce Przenayświetſzey elekcyą Nayświętſzá preordynowaná MARYA. *ab æterno ordinata ſum.* A tu iuż wiemy iák wielká byłá *ex ſuppoſitione Decreti Divini* Wćieleniá Syná Boſkiego potrzebá bez ktorego zgubiony człowiek niemogł ináczey ſzczęśliwey, przez grzech ſtráconey rekuperowáć wieczności. Ale ztąd nowá wyniká trudność, czybyby był mogł Syn Boſki z żywotá MARYI Niepokaláną uboſtwionego ćiałá wźiąść máteryą gdy by byłá MARYA pierworodnym zmákułowaná grzechem. Gruntowná Oycow SS y Doktorow Kośćiołá Boſkiego decyzyá, ták tę állegowáną facylituie trudność, iż gdyby była MARYA w pierworodnym poczętá grzechu, niemogło by było być ták godne Syná Boſkiego Wćielenie. Jákoż ták náleżało, áby Mátką Syná Boſkiego być maiącá MARYA, od tego cále prezerwowaná byłá, czym by iáko kolwiek zmazaná być mogłá. Odzywá ſię Chryſtus *Eccel: 24* gdzie go ſzukáć mamy y w pełni wſzelkiey świątobliwośći ſwoię dekláruie lokándę: *in plenitudine Sanctorum detentio mea.* J w Niebie ná Oycowſkim łonie, y ná łonie podludzkiey welámentem nátury, nie inſze dlá Chryſtuſa mieyſce tylko gdzie świątobliwość w pełni zoſtáie *in plenitudine detentio mea.* Więc náleżáło áby y przeczyſty MARYI Zywot, w ktorym Syn Boſki ludzką wziąć máiący náturę miáł ſpoczywáć, był wſzelką nápełniony świątośćią co y ſam tę cudowną táiemnicę Zwiáſtuiący Anioł w Uczynionym do MARYI wyraźił komplemencie: *Ave gratiâ plena.* Abyłáż by w MARYI świąto-

świątobliwości pełność gdy by się była w pierworodnym poczęła grzechu? bynaymniey. Excepcyá od oryginálney mákuły, pełność świątobliwości do godney Syná Boſkiego rezydencyi, koniecznie potrzebną w MARYI pieczętuie. Táki otym Sebaſtiánus Bárrad: álleguie ſentyment *Laus Beatæ Virginis plenitudinem in qua gradum ſignatū habet, non eſt niſi dicamus ultra ſanctorum omnium merita, conceſſam illi fuiſſe ab originali peccato immunitatem, in hac affirmatione ſita eſt plenitudo Sanctorum, in qua detinetur.* Niemogłby Chryſtus wżywoćie MARYI ſwey pokłádáć lokándy, gdyby wſzelką niebył nápełniony świątośćią, tá záś świątobliwości pełność tylko przez ſubtrákcyą pierworodnego grzechu wydáie ſię. Minąć ſię z práwdą Anioł niemogł, gdy MARYA, łáſki pełną nazwał, pełną záś łáſki niebyłáby MARYA gdy by pierworodnemu podległá grzechowi, ták to poważnym *Rich: à S. Laur:* komprobuie ſentymentem *ſilli pars ſit quæmdam cum peccato jam non credam quod ſit gratiâ plena.* Aby tedy godną Wćielenia Syná Boſkiego ſtáłá ſię MARYA bez pierworodnego być byłá powinná grzechu. Tá to Przedwieczná práwdá *ego ſum veritas* ztey od Bogá poświęconey wynikłá źiemie *veritas de terra orta eſt:* ináczey iednák zniey wyniść niemogłá, tylko od wſzelkiego grzechowego uwolnioney trybutu, *MARIA terra eſt ſine tributo* mowi Pomieniony Doktor. Xiążę pokoiu Chryſtus, niemogł ſobie ſtáncyi w inſzey záłożyć źiemi, tylko wtey, ktoráby żádney nigdy piekielnego rebellizantá nie miáłá inwazyi, ták ná to ſwoim *Richar: à S. Laur:* konceptuie dowćipem *Principem pacis non decebat in terram deſcendere niſi omni pugnæ nota ſublata.* Jeżelić pierwſzy Adám z źiemie tey, ktorá ieſzcze zoſtawałá w Komplácencyi, Boſkiemi był uformowány rękámi, dáleko bárdźiey niemogło być ináczey, tylko áby nowy Adám Chryſtus, z tey źiemi to ieſt MARYI wolny miáł ludzkiey nátury áſſumpt, ná ktoreyby ſię nigdy pierworodná nieoparłá maledykcyá. *Sicut primus parens fuit exterra nunquam maledicta formatus, ita fieri in ſecundo Adam oportebat* mowi *Caniſius.* To to drzewo MARYA bez wſzelkiego grzechowego zoſtawać powinno robaczká z ktorego naywymownieyſzy zá ludzki národ Merkuryuſz Chryſtus wykſztałtowány zoſtáł. Jáko Syn Boſki w eſſencyi ſwoiey iſtotną ieſt doſkonáłośćią, ták náleżáło áby y Mátką Jego być maiącá MARYA, w Boſkich faworách wſzytkich Boſkich celowáłá dylektow. Jákoż ták á nieináczey ieſt. Ták pięknie ręká Boſká ná podźiw Niebu y Swiętym wykſztałtowáłá MARYA, że iey doſkoná-

ſkonáłość záledwie ſię z cáłą doſkonále kompáruie wiecznośćią, ták dálece że gdyby mądrość y Wſzechmocność Boſká przez cáłą láborowáłá wieczność, áni doſkonálſzey áni czyſtſzey wyſtáwić by niemogłá kreátury. Nie moy to koncept ále S. y Swiętnego Fulgencyuſzá ſentyment. *Tanta eſt pulchritudo Sanctitatis & puritatis MARIÆ, ut vix æternitati commenſurari queat, nam ſi Deus in Virginis formatione æternitatis immenſitatem conſumpſiſſet, fateor quòd nec meliorem, nec puriorem formare potuiſſet.* Ná co ſię Arcybiſkup Wálentyńſki *Thomas: de Virgine MARIA* y Tuitenſki Opát Rupertus podpiſuie. J niedźiw coż wtey Nayświętſzey Pánnie niedoſkonáłego ználeść ſię może, do ktorey produkcyi Każdá Troyce Przenayświętſzey oſobá zoſobliwſzą kooperowáłá prerogátywą. Bog Oyćiec w niey ſwoię złożył wſzechmocność, gdy iey włádzy do zamknięćiá wżywoćie ſwoim nieográniczonego Bogá pozwolił. *Deus Pater poſuit in ea ſuam omnipotentiam in quantum potentiam receptivam Divinitatis illi contulit.* Bog Syn ſwoię w Niey lokowáł Mądrość gdy nienáruſzone z Máćierzyńſtwem zkolligowáł Pánieńſtwo. *Filius in ea poſuit ſuam ſapientiam, inquantum ſigillum integritatis integrum ſervavit.* Bog Duch Przenayświętſzy ſwoich łáſk zupełność wtey S. deponowáł Pánnie, áby w Niey godne Synowi Boſkiemu zgotowáł mieſzkánie *Spiritus S. in illa poſuit plenitudinem gratiarum* Słowá Bernárdi Buſtenſis. Ták náleżáło wyperfekcyonowáć MARYĄ, á zátym y od pierworodnego prezerwowáć grzechu, áby byłá godną Syná Boſkiego Mátką! Podáno Błogosłáwioną konſtytucyą *Deut 14.* áby żáden do rezydencyi ſwego niewſtępowáł dłużnika: *cum repetes a proximo tuam rem aliquam quam debet tibi, non ingrederis domum Ejus:* My wſzyſcy przez grzech Bogu debitorámi ſtáiemy ſię o ktorych remiſſyą codźiennie prośiemy: *& dimitte nobis debita noſtra.* Podobnymże ſpoſobem y MARYA winną Bogu ſtałáby ſię debitorką, gdy by pierworodnym w koncepcyi ſwoiey byłá zmazaná grzechem. A zátym Bog ráz ferowáną obſerwuiąc konſtytucyą, w Domu żywotá MARYI jáko grzechowym obowiązány długiem ſtánąc by niemogł. toć koniecznie należáło MARYĄ, od tego Kommunálnego excypowáć długu, bo ináczey Mátką Syná Boſkiego być by byłá niemogłá, gdy by kiedykolwiek do grzechowego należáłá długu, wſzak ták S. w Akwináćie Tomáſzu. *MARIA non eſſet idonea Mater Dei ſi aliquando peccaſſet.* Jeżelić Niepokalaná w Poczęćiu ſwoim MARYA, według ſentymentu *Petri Celenſis* niewinną owieczką ieſt, perłowym

wym

wym pierworodney czystośći ozdobioná runem, *ovis lanâ primâ candidissima*, iáko tá, ktorá Niepokalánego miałá Baranká. Tego sentymentu iest y słáwny Krákowskiego Akádemu *Laureat Birzanovius* ktory *Anagr: 112.* Poetycznym ku Koncepcyi MARYI wyniozszy się Entuzyázmem: *Ut parias Agnum qui tollit crimina mundi. Virgo nam casti es pectoris agna decet.* Byś głádzącego grzechy Baranká zrodźiłá. Trzebá żebyś owieczką bez mákuły byłá. J nie bez fundámentu bo gdy by się byłá MARYA woryginálnym poczęłá grzechu y Wcielony Przedwiecznego Oycá Syn tą muśiáłby był być zmazány mákułą według sentymentu Hipponeńskiego Jnfułatá Auguśtyná S Ktory Doktorskiemi swoiemi słowámi mowiącego ták indukuie Chrystusa: *si potuit inquinari MARIA cum Eam facerem, potui & ego inquinari cum ex ea nascerer*: á że Wcielony BOG grzechowi podlegác niemoże, toć też náleżało, áby y MARYA od oryginálnego byłá prezerwowaná excessu. J lubo z podległych práwu oryginálnego grzechu Rodźicow ludzkiey nátury, ále nie grzechowego małkámentu zabrałá oryginál, od ktorego extráordynaryiną wszechmocnośći Boskiey uwolnioná excepcyą iák to pięknym Jácobus Nássérius symbolizuie ásforyzmem *Adami dum in spiritu Flos est Nasaretius ortus, spina fuit crimen sed rosa Virgo Manet*: z międzey kolcow Adamá dźiś się kwiát wywiiá, kolcem iest grzech lécz sámą rożą iest MARYA. Jeżelić ow Krzák *Ex: 3.* ták był trwáły że go płomienisty niemogł Konsumowáć ogien y według relácyi Doktorow SS. winákszym się Bog Moyzeszowi pokazác niemogł, tylko w tákim ktoremu by ogien nieszkodźił. Dáleko bárdźiey mowić o MARYI w goráiącym symbolizowáney Krzáku: *nonne in rubo Virginem animadvertis* mowi Theodoretus? ktorey się niemogł ináczey BOG w ludzkim remonstrowáć ćiele, tylko od piekielnych przez grzech oryginálny uwolnioney pożárow. Słowem: dosyć te produkowáne dokumentá niech poważną swoią Dionisius Carthusianus zamknie sentencyą, ktory z pomienionemi wyżey toż trzymá Doktorámi, że gdy by byłá MARYA od pierworodnego nieexcypowaná grzechu, Syn Boski Cudownego Jnkárnacyi swoiey niebyłby od práwił dźiełá: *ideo ab omni prorsus macula praeservanda fuerat ut tanto misterio congrueret* mowi wspomniony Doktor. Atu iuż oczywistá ápodyktyczney propozycyi moiey wydáie się prawdá Strácona nász szczęśliwá wieczność *ex praesuppositione Decreti Divini* bez wcieleniá Syná Boskiego przywrocona nam być niemogłá, sámo zás cudowne Wcieleniá Boskiego dźieło bez pun-

ktu Niepokaláenego Poczęciá być niemogło, toć y cudowne Syná Bo-
skiego Wcielenie y szczęśliwá nám przywroconá wieczność od cudo-
wnego koncepcyi MARYI zawistá punktu. A tu się wyraża com ná
pochwáłę NayświętszeyPánny założył MARYI, że punkt Niepokalánego
MARYI poczęciá, iest to ten punkt od ktorego nám ręká Boská cyrkuł
szcześliwey odrysowałá wieczności. *Ipsa ante sæcula prædestinata est, ut
esset principium ex quo recreatum esset omne creatum.* Konkluduie S. Antonin
Już tedy uznáwamy Niepokalánie Poczętá Nayświętszá MARYA, że
nám ręká Boská od punktu Niepokaláney koncepcyi twoiey cyrkuł
szcześliwey odrysowałá wieczności, ktory tobie Nayświętszá Pánno
MARYA ná powinną transformuiemy Koronę. Ustáią w depredykácyi
pochwáł twoich nieudolney ták wielą excessámi zmazáne ustá, iesteś nie
pokalánie Poczętá Pánno pieczęcią Duchá Nayświętszego naznáczonym
zrzrodłem *Fons signatus,* iesteś y wytryskáiącą ná żywot wieczny Fon-
tánną *puteus aquarum viventium.* Więc grzechowe inundacyą łásk two-
ich obmyi małkamentá, y ná dálsze honoru twego oczyść pochwáły.
Niech ten piekielny smok nád śiedmiołbistą Herkulesa strásznieyszy hi-
drę, ktoregoś ty przewrotną ná násze wywroty głowę Pánienską przy
Niepokalánym Poczęciu twoim skruszyłá nogą: niech mowię nigdy wię
cey grzechowym serc nászych niezáráża iádem. Pływámy po obszer-
nym Swiatá tego morzu, ty Nayświętszá MARYA morską iesteś gwiáz-
dą *stella maris* więc do pożądánego wieczney szczęśliwośći doprowádź
nas portu. Błądźiemy w grzechowych ćiemnosćiach, ty iesteś iásno
świętną Jutrzenką. tám námi dyryguy gdźie dźien bez zmroku iáśnieie.
tytułuiesz się czystym bez zmázy zwierciádłem *speculum sine macula:* z
tey podobno rácyi ktorą Ernestus Prágensis álleguie, iż iáko od zwier
ciadłá żáden niemá repulsy, ták do ćiebie Mátki miłośierdźiá wolny
káżdemu ákces, *ideo diceris speculum quia sicut speculum neminem respuit ita &
tu:* więc pod twoię prędszym niż Hippomená krokiem śpieszemy pro-
tekcyą, ábyś zágniewány nászemi excessámi Boski ubłagałá Majestát, iá
zaś nayniegodnieyszy Niepokalánego Poczęciá twego enkomiástes, Two
ich nie kończę pochwáł, chybá kiedy z wiecznych twoich prerogatyw
nigdy nieskonczoná brzmieć będźie konkluzyá wtenczas iá dołożę.

AMEN.

KAZANIE I.

Ná dźień Swiętych Młodźiánkow.

Non ſunt. Mat: 2.

IKtożby nierozumiáł, że dwochletnie y młodſze Bethleemſkiego kráiu niewinniętá ſzáloną záiuſzonego Herodá pomordowáne tyránnią iuż zginęły *non ſunt*. Rzecz niby wiáry godná że iuż Betleemſkich nie máſz niemowląt *non ſunt*, kiedy ich z regeſtru żyiących záoſtrzone Mieczá Herodowego wygluzowáło pioro. Ordynáryiná perſwádu ie praktyká, że zły bárdzo ná niemowlęcą niewinność w Trybunále Herodowym pádł termin kiedy wołáią *non ſunt*. Dawná to otym famá, że Herod zágniewány Betleemſkie pozabiiáł dźiátki: *iratus Herodes occidit pueros* że ich iuż niemasz *non-ſunt*, iákże niewierzyć? Jeżeli te dźieći nowo záciągnioną nowego Hetmáná były infanteryą, *caleſtes milites* według S. Chryzoſtomá *ſerm: 152*. ktoż przeczyć będźie, że tá Chryſtuſowego rekrutu infanteryá, Herodową zwyciężoná potencyą ná plácu poległá *occidit non ſunt*. Jeżeli náleżącemi do Kośćielnego ſkárbu były perłámi, według Auguſtyná *gemma Eccleſiæ*, to iuż pewnie żádney od okrućieńſtwá Herodowego niemáiące folgi ſwoy zgubiły wálor, y ciężką tyránnyi preſſurą ná proch śmiertelny ztárte zginęły *non ſunt*. Pozwalám iá náto z Hipponeńſkim Jnfułátem, że to były niewinną nowego wczáśie á przed wieki práwdźiwego Kapłáná *Sacerdos in æternum* Chryſtuſa Ofiátą *innocentes victimæ ſerm: 1. de SS. Innocentibus*. Ale kiedy iuż ten Naywyżſzy Kápłán z poświęconego prezencyą ſwoią ſzopy Betleemſkiey Kośćiołá, y od żłobowego odchodźi Ołtarzá: *parva illa domus Eccleſiæ figuram continebat, præſepe verò altaris Jeſus Pontificis formam gerebat* mowi S. Atanázy, kiedy ſię do Egiptu przenośi *ſeceſſit in Egyptum Mat: 2* ſnádno wierzę że iuż po ofierze *non ſunt*: przyznáię y to z pomienionym Doktorem że były nowo zákwitáiącego rożowemi Męczennikow dźiárdynu kwiatámi: *flores Martyrum ſerm: 10. de Sanctis* o ktorych fragráncyi y śliczności iáko o pierwſzey w Betleem ſłycháć było wiośnie: *flores apparuerunt in terra noſtra*, ále y wtym w kontrápunkt iść mi nie zdáie ſię, że te śliczno wonne Kwiáty oſtrym podćięte mieczem niedyſkretnym Herodowey chołoty podeptáne tumultem, purpurowego krwi włáſney po

zbywszy humoru, powiędniáły; *non sunt*: słowem zdá się to być oczywistá prawdá, co lámentuiącá zpłáczem woła Ráchel że pozabiianych od Herodá dźiátek iuż niemász *non sunt*. Ale ináczey wierzyć proszę P. A. Niezginęły zginione od Herodá dźiátki ktore się Niebu y w Niebie znalázły. Przez tę swoię *non sunt* Kondemnátę árcydobrze swoie *in altissimo* Naywyższego Sędźiego subsellio wygráły spráwę. Te perły w Niebieskiey są osadzone Koronie, te śliczne kwiáty w dáleko wdźięcznieyszą Empireyskiego Wirydarzá są transplantowáne kwáterę. Zyie szcześliwą nieśmiertelnośćią tá Chrystusowá Kawaleryá, y w Niebieskim kapitolium wieczyste intonuie tryumfy *vere vivunt qui pro Christo merentur occidi*: mowi *S. Chryzolog*. Zyią te S. niewinięta w relikwiách swoich w Benedyktynskim S: Gerardá Klásztorze kármurcenskiey Dyecezyi. Worátorium Xiąząt Brábanckich w Kośćiele Fundátorskich Kánonikow iáko otym świádczy Márchantius *in vite florig ra L. ct* náwet y wtey Wáwellowey Bazylice rozumieć potrzebá świátełká te że y dotych czas iaśnieć nieprzestáią, choćiaż náwet z nászych nikną oczow *non sunt*. Na ktorey prawdy oczywistszy dowod ten do proby Káznodźieyskiey biorę árgument że SS niewinięta są to: nowo pokazáne ná Betleemskim Horyzonćie gwiázdy przy swoim naywydátniey iáśnieiące záchodźie

P. fol: 37.

Wielká człowieká do gwiázdy proporcyá Iák gwiazdy do Sfwer swoich gruntowną práwie przykute árchitektonią oderwác się od Niebá niedádzą, ták ludźie sercem y myślą áffektem y cáłym prágnieniem z Niebem się łączyć y od niego się oddźielác niepowinni. Ludźie nieiednákową stanu rożnią się kondycyą iák gwiázdy splendorem *stella à stella differt in claritate* Wielcy Pánowie dygnitarze, honoryuszowie to *ime magnitudinis* gwiázdy, niższey kondycyi ludźie, to pomnieysze świátełká. Ludźie rożne inklinácye iák gwiázdy, rożne kwalitátywy maią: *non voto vivitur uno*. Swiátowi gálantowie, w ufryzowánych kontentece pokładáiący kędźiorách to *stella crinita* wywyślne w długich szatách stroyniśie, to ogonáte gwiázdy *stella caudata*, iákie y ná Niebie Arnoldus Sorbinus obserwowáł. Iák gwiazdy intelligencye dyryguią ták ludźie rozumem rządźić się powinni *ratio præsit* mowi *Cic*: Ludźie przez rąk rozciągnienie, symetryą swoią krzyż reprezentuią *humana figura demonstrat signum Crucis* mowi *S. Ambr*: iák ułożone w Krzyżową figurę ná osmey sferze gwiázdy: *stella in orbe vivo in modum Crucis sunt formatæ*,

1. Cor. 15.

Tom: 5 serm. 56.

mowi *Cælius Rhodius.* Ják gwiázdy by też naywiększe y nayiaśnieysze by też od wschodu idą do záchodu, ták ludźie by też naygodnieyśi od wschodu Narodzeniá do śmiertelnośći idą záchodu *ficut stellæ quæ ab oriente veniunt, quamvis sint magnæ claritatis & virtutis, tendunt tamen ad occasum, sic etiam homines universi, qui ab oriente; id est: per nativitatem intrant in mundum, quamvis aliquamdiu rutilent, & clarescant, necesse tamen est quod tandem ad occasum mortis veniant.* mowi Uczony *Idiota Lib: 1. de contemptu mundi cap: 1.* Wtym sztuká áżeby te rozumne gwiázdy y przy záchodźie niegásły. Ale ách! rzecz żálu godná. Jákże iest wiele tákich gwiázd rozumnych! ná wschodźie lát młodszych álbo wpołudniu dálszego życiá fortuną, honorem świecą, á często y cnotą iáśnieią, á iuż się do záchodu máiąc w większe niż cymmeryiskie excessow zászedłszy umbry bląsk imieniá dobrego, honoru, fortuny, y cnoty stráćiwszy giną y gásną. Gwiázdy rozumne wiedzcie otym, że ostátni biegu wászego termin życiá pokaże, iezeliśćie niebyły *sydera errantia Judæ v. 13.* Gwiázdy rozumne ktore to hypokrytyczną przyświecáiące ostentácyą, pozorną świątobliwośćią, obłudną iáśnieiećie cnotą, wiedzćie otym że się to przywászym pokaże záchodźie, iezeliśćie nie były Fenomena zmyślonym lśnące się splendorem. Bodayże ták iaśnieć iák nowopokazáne ná Betleemskim Horyzonćie gwiázdy święte Niewinięta, ktore w umbrách śmiertelnośći niezgásły, y owszem przy swoim naywydátniey iáśniáły záchodźie, káżde ztych SS. niemowlę, Niebieskiey to Empireaty gwiazdá, czyli ięzyk niebá *stella lingua Cæli,* tyle promieńmi, ile krwi wyláney strumieńmi iáśnieiącá, bez mowy y głosu Wcielone wyświadczaiącá słowo. Szczupłe y w Dźiećinnych zdrobniáłe członkách niewinnięta, ále w heroicznych wiáry, y miłośći w cudownym in kludowánych męczeństwie áktach, wielcy Męczennicy, wielcy SS. Boscy gwiázdy to ná pozor małe, wsámey rzeczy wielkie: *secundum apparentiam stellæ sunt parvæ & in se sunt magnæ* mowi *S. Bonaventura serm de S. Applis.* Wtych gwiazdách iest niewinnośći kándor *puritas innocentiæ* iest rożowy Męczeństwá purpury, *roseus Martyrij color* chwáły wieczney splendor, *lumen gloriæ.* A iáko gwiázdy po záchodźie słońcá wydáią się ták te Horyzontu Betleemskiego luminárze, wtenczas kiedy słońce Spráwiedliwośći w umbry Egipskie ząszło, zaiaśniáły. *SS. Innocentes Christo sole æterno è Palestina cælo in Egiptum vergente clarissima Martyrum laureâ resplenduerunt* mowi *Philipus Picinelus* Ják świát światem ieszcze gwiázd tákich żadná by naybiegleyszych Astrolo- *Lib: 1. n. 331.*

gow

gow niénanotowałá obſerwancyá, iákie ná Horyzoncie Betleemſkim po nowo pokazánym w obłoczku człowieczeńſtwá Spráwiedliwośći ſłońcu zaiaśniáły, ktore przy wſchodzie Narodzeniá ſwego ile w umbrách ſtarozákonnego prawá, iáko przy záchodźie naywydatnieyſzym iáśniały ſplendorem, *pr uſquam mortis pallor illis obductus eſſet circum fulſerunt radij gloriæ* mowi Uczony *Paleottus in ſuo adventuali f. 115.* Te nowe operacyą łáſkawośći Boſkiey pokazáne gwiázdy podobnym iáko *Jud sto* cudem w licznym y ślicznym cyrkumferencyi Betleemſkiey uſzykowáne parácie, iuż nieprzećiwko Syſarze ále przeciwko Herodowi zá defenſę, ukrytego pod umbrellą nátury ludzkiey nieſtworzonego Febá obſtawáły: *ſtellæ manentes in ordine ſuo pugnaverunt:* Ktorych iák wiele toieſt 14000. w Betleemſkiey zginęło okolicy ták wiele gwiázd do Empireyſkiey przybyło ſfery. *Stellæ lucentes Sanctorum ſunt millia* Mowi *S. Auguſtyn* W ten czas ſię prawdźiło o czym dáwne było proroctwo. *Dominus vocavit lumen & dedit illi, ſtellæ autem dederunt lumen in cuſtodiis ſuis, vocatæ ſunt, & dixerunt adſumus, & luxerunt ei cum jucunditate, qui fecit illas. Baruch: 3* Coż to ieſt Nowonárodzony Jezus ieſt to Nieſtworzone z Swiatłá nieſtworzonego świátło *lumen de lumine* Coż to ieſt MARYA ieſt to świátło, przy ktorym by naywiękſzá ſtworzoná ćiemnieie świátłość, *Lumen ad quod omne lumen eſt tenebræ* mowi *S. Auguſtyn verbo lux in milleloquio:* zawołał ná te świátłá Przedwieczny Oyciec przez Anioła *Dominus vocavit lumen tolle filium & fuge:* áż zaraz ochotnym to świátło Panu temu paryeruie poſłuſzeńſtwem *& obedit ei*; á gwiázdy Miſtyczne SS. niewinięta, iák pod zachodową wárty Herodowey chmurą nowym y nigdy niewidźiánym iaśnieią ſplendorem: *ſtellæ autem dederunt lumen in cuſtodiis ſuis.* Ná Męczeńſką zá Chryſtuſa śmierć chucznym Herodowey haláſtry zawołáne tumultem ſame ſię zrąk Maćierzynſkich pod Kátowſkie wydźieráły miecze: *vocatæ ſunt & dixerunt adſumus:* y gdy te Domow Oyczyſtych y poćiech Rodźićielſkich gáſnąć zdáły ſię iſkierki: *tanquam ſcintillæ ſap. 3* tym w iáśnieyſze Bogu ná chwáłę, Niebu ná ozdobę, Kośćiołowi Swiętemu ná honor zámieniáią ſię gwiázdy *& luxerunt, & cum jucunditate qui fecit illas.* Aże gwiazdom ná Niebie być przynálezy, ztąd te SS ſzczęśliwe niewinięta żegdy ich zápálczywy Herod z Ziemie do Niebá przenośi, gwiázdami ich czyni: *feliciſſimi vos innocentes quos impiiſſimi Herodis gladius de terra eradicavit ut cælo inſereret* mowi Uczony *Paleottus in ſuo adventual f. 114. Luca 21.* Co w literálnym ſenſie przy ſkończeniu

świa-

świáta obiecáno, że ná Słońcu, Mieśiącu, y gwiazdách znáki iákieś będą: *erunt signa in sole & luna & stellis* to w sensie állegorycżnym w opisaney historycznym dźiśieyszey Ewangelij kontextem spráwdźiło się transakcyi. Słońce Spráwiedliwośći Chry: *Sol. Justitiæ Christus*, Xiężyc MARYA, *pulchra ut luna*, á SS. Niewinniętá gwiazdy, *astra matutina Job. 38.* Aczyliśż to znák máły był ná tym Mistycznym Xiężycu, zadáne niewinnym niemowlętom, á MARYI obiáwione tyranstwo! *Beata Virgo tot vulnera in animo excepit, quot occubuerunt infantes*, świádczy *Lireus in Trisagio Mariano f: 211.* Znák ná tym Xiężycu cudowny, że w Egipćie będąc gdy Pánieńskiemi Jezusa kármiłá pierśiámi, kámien czárny, ná ktory kielká kropel mleká MARYI upádło, cudownie w biáły zámienił się, ktory Grecy, Seráceni, Turcy skrobiąc, y z tego proszku bułeczki robiąc, rożne niemi leczą choroby, o czym świádczy *Christophorus de castro histo: Deip: cap. 10* Otoż znáki ná Xiężycu Mystycznym, *signa in luna!* Czyliż to znák máły ná słońcu Spráwiedliwośći, że do Egiptu uchodząc, drzewá same náchylonemi do źiemi wierzchołkámi, powinną iáko Bogu oddawáły rewerencyą, nierożumne ná kolaná upadáły zwierzętá, ptaszętá, zlátuiąc się dźiwnie ślicznemi przyśpiewywáły głosami, iáko świádczy *Abulen:* Czyliż to nieznák ná tym słońcu że przyszedłszy MARYA z Jezusem do Heliopálim, w ten moment, kiedy do pewnego Meczetu dla schronieniá ustąpiłá, zaráz wszystkie ná ziemię spádły Bozysćze, ktorych ták wiele było, ile iest dni w roku, o czym relacyą czyni *Tostatu & c.* Czyliż to nie znák ná tym słońcu! że ten Pán nád Pány ná tákie rezolwowáł się ubostwo, że często głodem zmorzony, o chleb z płáczem MARYI prośił, á MARYA niemiałá, *aliquando filius famē patiens, panem petiit, nec unde daret Mater habuit*, mowi *Ludolphus de vita Christi*, O znáki cudowne *signa in sole:* á ná was iákie się pokazáły znáki nowe Betlemskiego Horyzontu gwiázdy SS. dźieći! *signa in stellis.* Oto ná iednych wypiętnowáne tyránskim deptániem stopy, ná drugich o mur rozbitych krew z mozgiem zostawioná, ná innych śmiertelne od mieczow rány, ná drugich krwią zaláne od puginálow sztychy, te znáki ná tych SS. niewiniętách, są to chwálebne tych gwiázd ásteryzmy *signa in stellis:* to iest ran zadánych blizny, y po zmártwychwstániu ná ćiałách ich SS. pokáżą się, y przez cáłą trwáć będą wieczność, *SS Martyres cum vulneribus hic acceptis resurgent, & illa in æternum habebunt*, zdánie *S. Aug:* Co zá chod ná gwiázdy w ktorym się kryią, to tyránskie ná te SS. Niemowlętá

in c. 2. Mat.

in cap: 2. Mat:

p. 1. c. 23.

L. 22 de civ: Dei cap: 20.

było okrućienstwo w ktorym że Swięte, że niewinne dźieći ginąc, Nieba się znalázły; iák w záchodźie gwiázdy niepogásły: *boni semper apud Deum lucidi sunt, licèt sint in mundo despecti*: mowi *Hugo Kard:* in c. 1. Gen J owszem tym nowym Horyzontu Betleemskiego gwiázdom, ten śmiertelny záchod szczęśliwym był Wschodem, w ktorym dość wydátnie, kiedy wieczną zaiaśniáły świátłośćią. *Ipse illis occasus initium gloriæ dedit*, konkluduie Hipponeński Infułat *serm: 10 de Sanctis.* Już tedy Swięte niewinięta, iesteśćie iáśnieiącemi ná cáłą wieczność Niebieskiey Empireáty gwiazdámi! *estis sicut stellæ cæli Deut 1.* użyczćieśz nám ćiemnym woczách Boskich gwiázdom, przy skutecznych intercessyi wászey influencyách, ślicznopromiennego łásk wászych splendoru, ktorymbyśmy gdy nászego nic, álbo máło mamy, w doczesnym ták świecili życiu, ázebyśmy y w śmiertelnym niezgásneli záchodźie. Amen.

KAZANIE II.

Ná toz Swięto.

Non sunt Mat: 2.

WSzytko idźie ná świećie, *per non sunt*. P. A. Cokolwiek iest, było, y będźie, teráz tego niemasz, y potym nie będźie *erant quasi non sint Abdiæ v. 17* Dosycbymi, náto generalną z listownego poczty Jánowey excerptu, położyc probę: *omne quod est in mundo est concupiscentia carnis, concupiscentia oculorum, & superbia vitæ.* 1. Joan: 2. Pokázuiąc iáko doświádczenie uczy, że to wszytko idźie, *per non sunt* iáwniey się to iednák wszczegulnośći pokáże, á gdźie są wyuzdáni ná wszelką lubiezność kárnalistowie, pozwaláiący y názbyt ćiáłu Sardanapalowie, dogadzáiący zbyt przekwintnym appetytom Heliogabálowie, ná samych zbytkách dni swoie tráwiący Ewángeliczni bogácze! gdźie są publicznym zgorszeniem báwiące się Raáby, niewstydne effronterye: *non sunt*, to *concupiscentia carnis.* Gdźie wábiące do śiebie nie ostrozne oko Pulcherye, Augusty Lyćie! gdźie wystroione wysmukłą galántomią, ná prezent ułudźionym stáwiaiące się oczom łątéczki iák lilie? gdźie wesołe ássamble, wrzok kontentuiące krotofile, gdźie owe śmiech rádosny wzbudzáiące, ná ktorych to widzenie samo zrádosną chęcią wydźierá się oko, komedye? *non sunt*, to *concupiscentia oculorum*: á gdźie owe Juliuszow, Pompeiuszow, Alexandrow, większe nád podźiwienia tryumfy? gdźie złote

Nero-

Neronow Páłace, kryształowe kozdroáſzow Niebá, słoniowe Sálomonow Májeſtaty? gdźie Memfickie ſtruktury, gdźie ku Niebu pyſzno wznoszące ſię Bábilonſkie wieże, gdźie ſtározytne koloſſy, obeliſki y Mauſoleá, gdźie śiodmiorákie świátá cudá *miracula mundi? non ſunt!* to *ſuperbiæ vitæ* wſzytko to poſzło y poydźie *per non ſunt.* J długie żyćiá Mátuzálow wieki, y liczbę przechodzące krezuſow bogáctwá, y nieprzełománe Samſoná śiły zgineły, y przeſzły *per non ſunt.* J wyſokie honorow preeminencye máleią, y wdźięczne śliczney urody kwiáty więdnieią, powábne y poważne prozopopeie uſtáią, y wſpaniáłe ápparencye nikną, y y ták wſzytko ná świecie idźie *per non ſunt; Suis ſpatiis tranſeunt univerſa Eccl: 3.* Zkoncentrowány wiedno wſzytkich iáśnieiących tytułow ſplendor, ieſt to iák błyſkawicá, ktora dopiero ſię ná wſchodźie pokázuie, iuż ci ná záchodźie niknie, *ſicut fulgur &c Mat: 25.* Te świátá doczeſnośći nazwáł Pſalmográf Páński wodámi, z ktorych zá pomocą Boſką ſzczęśliwie wybrnął *aſſumpſit me de aquis multis Pſal: 17.* bo to wſzytko co ieſt ná świecie, prętkim y niepowrotnym iák wodá uchodźi biegiem, *dignitates, divitiæ, opes, regna aſſimiliantur aquæ ſi autem aqua currit & labitur curſu velociſſimo, ita hæc omnia brevi curriculô tranſeunt.* Kommentuie *Joannes Baptiſta Romanus.* Wtenczas kiedy Bog Adámowi świát cáły że wſzytkim do rąk wiernych oddawáł, táką do niego uczynił przemowę: *dominamini piſcibus maris, volatilibus cæli, & beſtiis quæ moventur ſuper terrã Gen: 1.* dáiąc mu adintende że to wſzytko co ieſt ná świecie, ieſt śliſkie iák rybá, ieſt lotne, iák pták, ieſt ſzypkie w przemiiáiącym biegu iák nieugłaſkáne w pierzchliwośći zwierze: *innuit Dominus dominium labile eſſe, ut piſces, volatile ut aves, & fugitivum ut indomita fera;* ták rozumie Páleottus. Pokazáł czárt wynieśionemu ná wyſoką gorę Chryſtuſowi wſzytkie świátá tego Pańſtwá, Króleſtwá, y Monárchie, ále w momencie iák świádczy Ewángeliá: *oſtendit ei omnia regna orbis terræ in momento temporis, Lucæ 4.* bo to wſzytko co ieſt ná świecie, dopiero ieſt, dopiero niemaſz, w momencie ſię pokázuie, y w momencie idźie *per non ſunt: manifeſtandi cauſa, quod omnes res mundanæ brevi tranſeunt,* nápiſał ná to mieyſce *S. Ambrozy.* J ztąd ći ſłuſznie ſię dźiwuie nikczemnośći świátá B. Jacoponus, ktorą ták krotkim opiſał pöétyzmem: *cur mundus militat, ſub vana gloria, cujus proſperitas eſt tranſitoria, tot clari proceres, tot rerum ſpatia, tot ora præſulum, regnaq; fortia, tot mundi Principes, tanta potentia, in ictu oculi clauduntur omnia.* Czemu świát prozney ták chołduie chwále, ktorey ſukceſſu ledwie moment cále, ták wiele Panow rzeczy roſzerzenie, godność Biſkupow y Kroleſtw.

Ieſtw zmocnienie; ták wiele Xiąząt ták wielkie władnienie, wſzytko to kryie iedno oká mgnienie: á co ieſt iedno; wſzytko idźie ná świećie *per non ſunt*. Nie ná dobre tedy świátowey doczeſnośći nieomylne wychodźi *non ſunt*. Ale SS. Niewinięto m to *non ſunt*, árcyſzczęśliwie ná dobre wyſzło, śmierc ktorą zá Chryſtuſá podieli w wieczne żyćie, Męczenſtwo, w nieſkonczoną chwáłę; Herodowá tyranniá, w nieśmiertelny zámieniłá ſię tryumf: á mowiąc do mego terminu, SS. niewinięta, ſpráwę zbáwieniá ſwoiego wygráły *per non ſunt*. O tym mowić zaczynám.

OSobliwſzy to Sędźiego reſpekt, kiedy kto wygrá ſpráwę *per non ſunt*. Wieleż to potrzebá do tego: áby kto wywiedźionym náleżyćie proceſſem, mogł wyniść ná ſwoie? dáleko bárdźiey ażeby bez wſzelkiego ſpráwę wygrał proceſſu. Przedtym do prawá dwoch tylko trzebá było kondycyi, pinięd zy, ktore zá podiętą prokurátorow ſpráwy prácą, ſłuſznie łożyc trzebá ná płácą: *officium nemini debet eſſe damnoſum*: iák uczy práwo, y pilnośći, ktorá wiele popłacá. *Præter impenſas, diligentia in cauſis, defendenti plurimum valet*, mowi *Cic: Lib. 2. de oratore*: teráz iuż dálekc więcey trzebá, á naybárdźiey faworu y reſpektu Sędźiego, ktory zá práwo y owſzem więcey, niż zapráwo ſtánie: *plus valet favor in Judice, quàm lex in codice*. Przyſzedł ná świát uniwerſalny u wſzytkich zyiących Sędźiá Národzony Chryſtus, y incognito w Betleemſkiey ſzopie ſwoie fundowáwſzy Juryſdykcyą, naypryncypálnieyſzą, dlá ktorey z Niebá ná źiemie zſtąpił, iák zbáwieniá nas wſzytkich, ták y SS. Niewiniąt, bierze do ſądzeniá ſpráwę, Ten Sędźiá ná ktorego zádnego prawá niemasz, ktory iák naywyzſzy Práwodawcá, ieſt nád wſzelkie práwo: nie ták iák by *meritum cauſæ* Zbawieniá SS. Niewiniąt kazáło, ktore zádne niebyło, ále ták iák iego Nayświętſzá wolá, iák abſolutny kazáł reſpekt, iuż nie *diffugiis juris*, iák teraz, ále ſwoią narabiá ućieczką, ażeby w pokoiách, wſzák od Herodowego uſzedł niepokoiu, ſpráwę zbawieniá SS. Niewiniąt trzymáł, chćiał żeby ich niebyło zazywá Herodowego mieczá, zá pioro, krwi SS. Niewiniąt, zá miniáturę; publikowáć káże przez Ewángeliſtę: *non ſunt*, y tákich wregeſtr SS. Elektow ſolennie, bo rubro wpiſawſzy, nieodmienną ich zbáwieniá ferowáł definitywę, ktorą gdy regulowáná Duchem Páńſkim Kośćiołá uniwerſalnego publikuie Káncellaryá, że od Herodá zábite w liczbie 40000. iáko Monologium Grecum ráchuie, niemowlętá ſą Swięte: coż ieſt inſzego, tylko to że Swięte niewinięta, przez śmierć otrzymawſzy Niebo, ſpráwę zbawieniá ſwoiego

wy-

wygráły *per non sunt.* Jákoż niebespieczna byłá zbáwienia tych niemowląt spráwá: bo ktoż to wie? ieżeli by byli do lat przyszedłszy, ná Niewinnego przed Piłátem niewołáli Chrystusá *tolle &c.* átym samym kto wie, ieżeliby od Niebá od wołáni niebyli. *Quis scit? an isti Infantes, de illorum numero futuri non fuissent, qui co am Pilato exclamabant tolle &c. si hac immaturâ, sed felicissima morte non fuissent coronati martyrio:* reflexya *Josephi Mansi* Byc by to było mogło, żeby wieluz z tych niemowląt, doskonáłego doszedłszy wieku, náwieczną zásłużyło sobie Kondemnátę, niechcąc iednák Chrystus Národzony wspołrocznikow y ziomkow swoich, piekielnemu poddác Adwersántowi, zażywá osobliwszego nieprzeniknioną Mądrośćią determinowánego, przepuszczoney ná nich Herodá persekucyi sposobu, ktorym gdy iuż życie doczesne bráć dopuszczá, wieczne im dáie: *Multi forsitan eorum condemnarentur, noluit tamē puer natus, pueros secum natos potestati diabolicæ subjacere,* mowi *Paulus à Palatio.* Ták wielki wtey spráwie zbawienia Betleemskich Niemowląt, ten nowy z Niebá ná źiemi Sędźiá miał respekt iż gdy winszych wolą bez uczynku, inszych wolą z uczynkim złączoną; wtych SS. Niewiniętách sám uczynek podiętego bez woli Męczenstwá Niebem kompensuie *Salvator humanæ Salutis occasiones tam copiosa charitate perquirit, ut in aliis voluntatem & opus, in aliis sine opere voluntatem, in his autem sine voluntate opus salutis invenire lætetur:* sens Biáryuszá *com in Festo SS Innoc:* Ani trzymáć nálezy, że tym niewinnym dźiećiom dlá zásługi Niebá przez Męczeństwo cudem Boskim nád czas y latá doskonáły był naddány rozum, bo co chrzest Národzonym Niemowlętom, to było męczenstwo Betleemskim, o niczym niewiedzącym niewinietom dostáteczným do Niebá z respektu Chrystusowego pretextem: *non est dicendum in eorum Martyrio rationis usum illis miraculosè ante tempus datum esse, sed ipsa Divina gratia ac favor cælestis in effusione sangvinis propriæ voluntatis actum supplevit, ut fieri solet in baptisando parvulos:* Nauká Akwinátycznego *Tomasza S.* Dźiwuie śię temu *2. quæ: 124. Laur: Iust:* iż te niewiniętá żadnego do Niebá y niemiáły y niewiedźiáły *a. 1. ad 1.* prawá, gdy iednák zá Chrystusá giną wiecznie tryumfuią, bez formowánego zásług processu spráwę zbawienia swego wygrawáią *per non sunt:* áto dlá tego, áżeby Bog przez *judicatum* naywyższą swoię jurysdykcyą, y wolny świádczenia miłośierdźiá swego komu chce pokazáł experyment, *o stupenda Dei dignatio! quæ nolentes plorantesq; transmittit ad requiem, ignorabant equidem legem Dei unde hoc & cur hoc? Communem dare voluit in*

 his,

jurysdykcyą, á potym, iák relácyą czyni *Steph: Ragusinus*, Apostolská ná Concilium Jerozolimitáńskim R. P. 44. Konfirmowałá władzá do teráznieyszego Roku iuż 1683. lat upłyneło, nie inszą iednák máteryą, do pochwał N. P. M. prácowitym Kościoł Boski podáie Enkomiástom tylko pełną táiemnic z Kolligowáney z Bogiem Wćielonym MARYI Geneálogią *Liber &c.* Ták trudno, Niepokaláną w Poczęćiu swoim wychwálic MARYĄ, o ktorey nic więcey przemiiáiące wymyślić niemogą wieki, tylko co Ewángeliczne szczupłą ábbrewiácyą opisały piorá: *de qua natus est JESUS.* J nie dźiw: wielkiż to samey nieskonczoney Mądrośći koncept Niepokalana MARYI koncepcyá, przed wieki w Boskim uformowány intellekcie, od stworzonych gieniuszow żádnym być zrozumiány niemoże sposobem. Cud pięknośći według Miodopłynnego Bernardá MARYA *miraculum pulchritudinis*, w punkcie poczęćiá swego cáłey do podźiwieniá wystawioná wiecznośći, myślące o pochwałách swoich gieniusze bárdźiey wextátyczne bierze zádumienie, áni żeli im o sobie godnie mowić pozwalá *miraculum cujus excellentia ad stuporem perducit mentes hominum*, mowi *S. Efrem.* To naydoskonálsze rąk Boskich dźieło, nád ktorym się cała práwie według Wenáncyusza nieskonczoná wyniszczyłá Wszechmocność *O Beatissima in te sola Rex ille dives exinanitus est*, niepodobná áby bez osobliwszego zadumieniá myślić o sobie pozwoliłá, ktorey się sam niestworzony cudow niepoiętych dźiwuie Autor: *hæc Virgo Deo stupori fuit* mowi *Th: Villa:* co y sáme *Cant: 1* zpodźiwieniem powtorzone komprobnią słowá: *ecce tu pulchra es amica mea, ecce tu pulchra es.* A ktory tu proszę źiemski dowćip, pierwszą w práwie łáski Niepokalánego MARYI Poczęćiá táiemnicę, mądrym myśli swoich wychwálić potráfi obrotem? przy ktorey w pierwszym koncepcyi punkcie trzy tyśiące mądrych Cherubinow, według świadectwá *Bernardina de busto* zwielką ássystowáło ádmirácyą. Niech popráwi sensu swego mądry Sálomon ktory *Prov: 30.* trzy tylko trudne do poięcia rzeczy, á czwártą sobie niewiádomą wspominá: *tria sunt difficilia mihi & 4tum ignoro* bo gdy by mu przyszło cudowne MARYI uważáć Poczęćie, y toby, w regestr niepoiętych zápisał sekretow. Niemogł ten wielki Sápient, śládu lecącego orłá ćiekáwą wypátrzyć zrenicą, *viam aquilæ in cælo.* MÁRYA według S. *Tho: de Villa:* nám iest Swiętą Orlicą, *aquila provocans ad volandum pullos & super eos volitans Deut: 32.* pierwszym przy koncepcyi swoiey z Niebá ná źiemię unoszącá się lotem, *à summo cælo egressio*

ejus, żáden y naymędrszy Sálomon szybkiego tey S. Orlicy nie zrozumie lotu, ktora z naywyższego Boskiey predeterminácyi wyleciáłá gniazdá, *ego ex ore altissimi prodij*. Niemogł tenże Jzráelski Mędrzec oczywistych czołgáiącego się po skále wężá rozeznáć znákow; *viam colubri super petram*. MARYA, iák ią intytułuie *Gvericus Abbas* iest tą opoką, z ktorey cudownie wyniść máiącego Niepokalánego Báranká zapłakáne Oycow SS: wyglądáły oczy: *emitte Domine agnum dominatorem terræ de Petra deserti Jsa: 16.* ále táką iest MARYA opoką, ná ktorey śládu pie kielnego wężá y nayciekawszá niewypátrzy zrenicá. Niemogł poiąć wspomniony Pálestynski Monárchá, y nieznácznego płynącey po morżu łodźi biegu: *viam navis in medio mari*. Nayśw: MARYA P. od Dámascená S, okrętem nazwaná, zdaleká Chleb Anielski ná pośiłek zgłodniáłemu wiożącá świátu *navis institoris de longe portans panem Prov: 31.* ták cudownie przy Niepokalánym Poczęciu swoim po obszernym świata tego płynie morżu, *mundus hic mare magnum Psal: 103.* że żadnego fluitacyi swoiey niezostawiá znáku, ktoryby się przez grzechowy iáki wydáwał małkáment. J ták gdy mądrość przewyższáiące y do poięćiá trudne trzy wspomnione rzeczy Niepokaláney MARYI znáczą poczęćie, tym samym káżdy sobie inferować może, że cudowne MARYI Poczęćie stworżonym do poięciá niepodobne dowcipom. Słowem: ktory gieniusz ná dostáteczne MARYI wystárczy pochwáły? ktora według sentymentu wielu y Anielskiego Doktorá extráordynaryinym nátury y łáski Boskiey procederem, doskonáły w punkcie koncepcyi swoiey miáłá rozum, *MARIA in Conceptione sua habuit perfectissimum rationis usum* Samá Chistoryográfow Ewángelicznych legendá, krotkim bárdzo lákonizmem wielką MARYI wyráżoną pochwáłę, w iedney Maćierzyństwa Wćielonego Bogá zkompendyowáłá intytulácyi *de qua natus est JESUS*. Wtym nieiáko nayprzyncypáinieyszą Swiátu y Niebu pokázuiąc prerogátywę, że przy punkcie Niepokalánego Poczęćiá swego, tego ktory przed wieki z Oycá bez Mátki pochodźi, zá Mátkę bez Oycá, wieczystym Bogá obraná wyrokiem. Dźiwuie się tey krotkiey Ewangelistow P. o MARYI deskrypcyi: Arcybiskup Wálentynski, Thomas Villa: *O Evangelista cur hæc à te dicta sunt tã breviter de MARIA* Ale ná coż w długiey extátyczney dostoynośći MARYI zostáwáć ádmirácyi, ná co trudną pochwał tey N: Pánny inwencyą nieudolne fatygowáć myśli ná co sobie trudność do pochwał MARYI proponowáć. Przez tyle wiekow

wyśileni w pochwáłách MARYI Enkomiástowie dość śiłá o MARYI powiedźieli, że ią Mátką Wćielonego Bogá, z naywyzszym niestworzonego Sworcy zkolligowáną nieiáko Máiestátem, z Ewángeliczney Jezusowego Genetliáku Xięgi, ná publicznych Swiátu y Niebu ogłośili exedrách. *Liber generaonis &c.* y tu że wielkie MARYI pochwáły ustáły, to nie dźiw, bo w iednym Máćierzyństwie Boskim wszystkie MARYI zámykáią się prerogátywy, z ktorego y koncepcyá bez mákuły, poczęćie y porodzenie Syná Boskiego bez nárusżeniá Pánieństwá, każdy sobie inferowáć może. Wybiiá sobie y nám zgłowy podźiwienie wspomniony Arcy Biskup *Valent: Th Villa. Sufficit ad plenam Ejus historiam, quod scriptum est in themate; de qua natus est JESUS, quid ultra requiris? sufficit quod Mater Dei est, in hoc continetur quidquid de ea dici potest, si mille libri scriberentur!* A náco Káznodźieyską do pochwał MARYI trudnić inwencyą, ktore wszytkie Notáryusz Chrystusow wiednym Máćierzynstwá Boski skompendyowáł tytule, do Ktorego w tyśiacznych wyrażone foliáłach wszystkie naysubtelnieysze náleżą pochwáły Od wiekow zá Mátkę Boską naznaczona MARYA, wieczystym Niepokalánego Poczęciá swego uprzywileiowaná dekretem, *ab initio & ante sæcula creata sum*, tym samym że być miałá Mátką Wcielonego Bogá, od punktu Niepokaláney koncepcyi swoiey szczęśliwą nam y sobie záczęłá wieczność. A tu nic nowego nie będźie, co powiem: że w Ewángelicznym MARYI tytule *de qua natus est JESUS* y ten práwdźiwy, nieudolnego dowćipu ná pochwáłę Nayświętszey PANNY MARYI zámyká się ássumpt, że punkt niepokalánie MARYI poczęćiá, iest to ten punkt od ktorego nám ręká Boská cyrkuł szczęśliwey odrysowáłá wiecznośći. Tá twoiá Niepokalánie Poczętá Nayświętszá MARYA będźie pochwáła, ktorą ná honor utáionego pod Sákrámentem Wielkiego Bogá dedykuię. Ty zás Nayświętszá w poczęciu twoim MARYA *rectas* łásk twoich *lineas* nieudolnemu dodász Klientowi á ták pochwałá Twoiá *circulus vitiosus* niebędźie, ktorey o pomoc, Audytorá proszę o nieszęśkliwą &c.

Z Prostego práwdy y podobieństwá niezbłądźił gośćińcá, kto nigdy niezmierzoną wieczność, przez okrągłą cyrkułu wyráźił figurę. Jáko álbowiem cyrkularná peryferyá, iedną tylko ábrysowaná liniá konca y początku niemá według poważney uczonych Matemátykow definicyi: *circulus est figura plana una linea comprehensa* ták wieczność iednym durácyi swoiey idącá przeciągiem, bez początku y finálnego

zostá-

zostáie terminu. Wźiął kiedyś do obrotu konsyderácyi swoiey ten wieczności cyrkuł Ukoronowány Izráelski Prorok *Psal: 76. annos æternos in mente habui:* iednák końcá y początku niemáiącey iego delineácyi zrozumieć nie mogł, y uważáiąc że mu do doskonáłey tego cyrkułu uwági konceptu nie stáie *defecit spiritus meus*, trutynę swoię podźiwieniem zákonczył, *tu es Deus qui facis mirabilia.* Jáko w cyrkule, Mądrá, wiáry godnych Uránii kultorow nauká, pewne instrumentálną dymensyą naznácza grádusy, ták w cyrkule wieczności naznáczone są bez wątpienia stopnie. W cyrkule szczęśliwey wieczności są pewne chwáły niebá grádusy, ná ktorych bliżey lub dáley Máiestátu Boskiego, święci lokowáni są elektowie. Bo iáko w śmiertelnym zostáiący zyciu większe lub mnieysze SS. Pańscy mieli zásługi, ták w Niebieskiey empireácie, zwiększemi zászczycáiący się cnotámi, ná wyższe, do kontemplácyi Boskiey istoty wstępuia stopnie, ktorzy zaś mniey zásług swoich ná spráwiedliwą miłośierdźiá Boskiego włożyli wágę, niższą w chwále Niebieskiey bieráią lokándę. W cyrkule nieszczęśliwey wieczności, y tám, w samym wspomnieniu strászne znayduią się gráduse, kogo bárdźiey niecnotliwe obciążáły nałogi, ten od nich głębiey, w bezdenne będźie zepchnięty piekło, tá iednak nieszczęśliwość, że ná ieden máły wporozumieniu nászym odwázyć się exces, iuż wieczney zguby termin, y ná pierwszy do piekłá wstąpić grádus, ták niebespieczno, że się ná nim pośliznąwszy głębiey w padáć przychodźi *semel peccasse æternum periisse est* słowá *Aug: S.* Już tedy bez wątpieniá początku y końcá niemaiącá wieczność dobrze się cyrkulárną symbolizuie figurą ná co się y Seráficzny Doktor Bonáwentura S. podpisuie *æternitas rotunditatē denotat:* Przeyzrzał Bog od wiekow przyszłą w czásie człowieká produkcyą, y zaráz go do szczęśliwey preordynowáł wieczności. Lecz, ách nieszczęście! przez niepowetowány pierwszego protoplástá nászego exces szczęśliwą stráćiliśmy wieczność. Rayskie floresy ktore nám ná wieczystą wyrość miáły Koronę, w fatálne się nám przemieniły kupressy. Zákazánym iábłkiem Wąż zázdrosny, wszytko Adamá otruł potomstwo, leteyską tylko ná ugászenie zbytecznego rzeczy zákazánych prágnieniá zgotowawszy fontánnę. Aczemusz proszę surowy excessow popełnionych Sędźiá Bog nád fatálnym człowieká mizernego ták zł[?]skawiáł upádkiem, czemu nieták iák rebellizuiące Anielskie Chory, w bezdenne lochy, ná wieczną á nigdy niepowetowáną niedolą, pierwszego w ludzkiey nátur-
 tur-

turze nie deftynuie prewerykantá, czemu ftráconą, mizernemu człowiekowi fzczęśliwą przywrácá wieczność? nie dlá czego inszego tylko dlá MARYI. Widźi Adám że po transgreffyi interdyktu Bofkiego, iuż ftrafzná fentencyi wieczney śmierći náftępuie exekucyá, iednák bynaymniey w Bogu nietráći nádźiei, bo według S. Wincentego Ferreryuszá o máiącey wynijść z Geneálogij fwoiey MARYI kommunikowáną, fobie od Bogá miáł rewelácyą. J ták Bog przed wieki Kryminálny y wieczney káry godny pierwfzego prewarykantá przeyzráwfzy exces, zaráz ná fublewáment ták ćięfzkiego upádku wieczyftym MARYĄ determinuie wyrokiem, dlá ktorey gdy człowieká do łáski y do fzczęśliwey przypuśćił wieczności flufznie od punktu iey Niepokalánego Poczęćiá fzczęśliwey wieczności odryfowáł cyrkuł. A iáko do wieczyftego cyrkułu, wiecznego, potrzebá punktu, ták punkt Niepokalánego Poczęćiá MARYI, od wiekow w Bofkim zoftáiąc intellekcie, flufznie fię punktem wieczney nazywá fzcześliwośći. J lubo według poważnego DD. SS. fentymentu przez popełniony exces, flufznie Adám finálną záflużył ánnichilácyą, Bog iednák przeyzráną od wiekow, przyfzłą w czáśie Syná fwoiego Mátkę, ták bárdzo ukocháł, że dlá niey wieczney człowieká zguby reláxowáł dekret, ktorá áby fzczęśliwey ludzkiego národu wieczności byłá punktem, Onę od woli przeftępftwá Adámowego excypowáł: *in voluntate Adæ voluntas MARIÆ non inclusa: Hug: Card:* J co w fkrufzeniu tchu fzatánfkiego iuż upádłemu deklarowáł Adámowi, to nie o Ewie, ále o MARYI rozumieć fię powinno: *non de Eva sed de MARIA dicitur* mowi *S: Hier:* Jáko nieodmienność ieft włáfnośćią wieczności, ták MARYA áby punktem fzczęśliwey wieczności byłá, żadney nigdy niepodlegałá odmiánie, kiedy nietylko o mutácyi Jmieniá MARYI nieczytámy dlá ofobliwfzey tego imieniá godności *MARIÆ nomen adeo perfectum ut nunquam reformari patiatur* mowi *S. Andr:* iáko to imie, ktore tey Nayświętfzey Pánnie od fámey Troyce Przenayświtfzey Konferowáne proporcyonálnego z Jmieniem Jezufowym ieft godne honoru, áby po Jmieniu Jezufa, ná Jmie MARYI wfzelkie klękáło koláno, zá zdániem mądrego Jdyoty. *dedit tibi MARIA tota Trinitas nomen, ut in nomine tuo post nomen unigeniti tui, omne genu flectatur, cælestium, terrestrium & infernorum:* Ale ná większy nieodmienności MARYI dokument ten był pozwolony przywiley, że zá cudowną Bogá ftrażą nigdy zgrzefzyć nie mogłá MARYA o czym tefti-

testimonium dáie *Franciscus Stares MARIÆ impeccabilitas fuit increata.* 3. p Tom: 7. sect: 4.
Atu kto nieprzyzná że od punktu Nayświętszey MARYI PANNY Bog nám cyrkuł szczęśliwey odrysowáł wieczności. Już tedy wątpić nienáleży że łáskáwy Bog; iedynie dlá MARYI álienowánego od fáworow swoich do łáski swoiey przypuścił człowieká, ále iákim go sposobem od fatálnego miáł relewowac upádku, inkwirowáć potrzebá. Stáwá tu Akwinátyckie słońce Doktor Anielski Tomász S: y piękną do dálszey Niepokalánego MARYI Poczęćiá pochwáły służącą podáie kwestyą, czyli istotná kreaturá zá popełniony pierwszego prewarykantá exces dostáteczną Májestátowi Boskiemu uczynić mogłá sátysfakcyą. Deklarowáł Bog strácóną człowiekowi konferowác łáskę, ále przytym y kondycyą dostáteczney położył satysfákcyi, ktorey zá popełnioną winę, respektem obrázonego Bogá, nieiákąś w sobie zámykáiącą nieskonczoność, człowiek iáko fatálnemu podlegáiący terminowi gdy uczynić niemogł, inszego, ná podźwignienie ludzkiego národu trzebá było sposobu A ten sposob nie inszy był tylko ten, ktory Anielską Akwinátyczny *Thomász* Swięty wyrażá decyzyą, że wieczystá podźwignieniá upádłego człowieká predeterminacyá, ináczey do skutku przyiść niemogłá, tylko przez cudowne Syná Przedwiecznego Wćielenie. Nie dlá tego że Bog nieskonczonie mądry y łáskawy, niemogł álbo niechciáł ináczey, popełnioney człowiekowi kondonowáć winy, ktorą álbo przez supernáturálną łáski grzech głádzącey kollácyą, álbo przez łáskawą iákieykolwiek satysfacyi ákceptácyą mogł ludzkiemu dárowac Národowi, álbo náostátek upádłego człowieká, ták iák kondemnowánych Aniołow, bez wszelkiego zostáwić lewámentu, w instáncyi iednák wieczystego dekretu w ktorym przez nieskonczone zdewinkowány miłosierdźie, nieináczey zkonkludowáł popełniony człowiekowi kondonowáć exces, tylko przez dostáteczną Syná swego w ludzkiey náturze zostáiącego satysfakcyą, potrzebá było áby drugá Troycy Przenayświetszey Osobá z ludzką złączyłá się náturą. Tá tesz y wieczystego Bogá dekretu kondycyá, zá nieskonczoną obrażonego Bogá winę, nieskonczoney ná salwátelę ludzkiey kondycyi rekwirowałá satysfakcyi, ktorey wypełnienie ná Boskiey tylko fundowáło się władzy Ze zaś tego Syn Boski ná swoiey Boskiey szczegulnie osobie wypełnić niemogł, boile Bog ćierpieć niemoże potrzebá było áby cudowne Wćieleniá swoiego odpráwił dźieło, y ták náturę ludzką personálną istoty Boski wyperfe-

i. ar: 1. ad: 3.

perfekcyonowáwszy nieskończonośćią, áby zá okup prewárykacyi ludzkiey dostáteczną, bo nieskonczonego wáloru uczynił satysfakcyą. Już tedy tá seymu Boskiego w Párlámencie Niebieskim agitácyá szczęśliwą odebráłá Konkluzyą, bo się sam Syn Boski ochotnie zabierá *ecce mitte me*. Oyciec przedwieczny bez exkuzy Syná Jednorodzonego ná ziemskie destynuie niziny *qui filio non pepercit sed pro nobis omnibus tradidit illū ad Rom: 8*. Syn Boski w záiemnie przed wieki zkonkludowáną Oycá Przedwiecznego wolą, bez wszelkiey gotuie się wypełnić prolongácyi: *in capite libri scriptum est de me, ut facerem voluntatem tuam*, *Psal 39*. Tá zaś Oycá Przedwiecznego wolá nie inszá byłá, tylko śmiertelny według ćiałá Syná Jednorodzonego termin *Voluntas autem Patris fuit Mors Filij* mowi *S. Eutym* Słowem tá w Konsystorzu Troyce Przenayświetszey stáłá się decyzyá, áby iednorodzony Syn Boski z Oycá bez Mátki, przed wieki pochodzący, wczáśie z Mátki bez Oycá był zrodzony, do ktorey Máćierzyństwá Boskiego prerogátywy Przedwieczną Troyce Przenayświetszey elekcyą Nayświętszá preordynowaná MARYA. *ab æterno ordinata sum*. A tu iuż wiemy iák wielká byłá *ex suppositione Decreti Divini* Wćielenia Syná Boskiego potrzebá bez ktorego zgubiony człowiek niemogł ináczey szczęśliwey, przez grzech stráconey rekuperowáć wieczności. Ale ztąd nowá wyniká trudność, czybybył mogł Syn Boski z żywotá MARYI Niepokaláną uboſtwionego ćiałá wźiąść máteryą gdyby byłá MARYA pierworodnym zmákułowaná grzechem. Gruntowná Oycow SS y Doktorow Kośćiołá Boskiego decyzyá, ták tę állegowáną facylituie trudność, iż gdyby byłá MARYA w pierworodnym poczętá grzechu, niemogło by było być ták godne Syná Boskiego Wcielenie. Jákoż ták náleżało, áby Mátką Syná Boskiego być maiącá MARYA, od tego cále prezerwowaná byłá, czym by iáko kolwiek zmazaná być mogłá. Odzywá się Chrystus *Eccel: 24* gdzie go szukáć mamy y w pełni wszelkiey świątobliwośći swoię dekláruie lokándę: *in plenitudine Sanctorum detentio mea*. J w Niebie ná Oycowskim łonie, y ná łonie podludzkiey welámentem nátury, nie insze dlá Chrystusá mieysce tylko gdzie świątobliwość w pełni zostáie *in plenitudine detentio mea*. Więc náleżáło áby y przeczysty MARYI Zywot, w ktorym Syn Boski ludzką wziąć máiący náturę miáł spoczywáć, był wszelką nápełniony świątośćią co y sam tę cudowną táiemnicę Zwiástuiący Anioł w Uczynionym do MARYI wyráźił komplemencie: *Ave gratiá plena*. Abyłáż by w MARYI

świąto-

świątobliwośći pełność? gdy by śię byłá wpierworodnym poczęłá grzechu? bynaymniey. Excepcyá od oryginálney mákuły, pełność świątobliwośći do godney Syná Boſkiego rezydencyi, koniecznie potrzebną w MARYI pieczętuie. Táki otym Sebaſtiánus Bárrad: álleguie ſentyment *Laus Beatæ Virginis plenitudinem in qua gradum ſignatū habet, non eſt niſi dicamus ultra ſanctorum omnium merita, conceſſam illi fuiſſe ab originali peccato immunitatem, in hac affirmatione ſita eſt plenitudo Sanctorum, in qua detinetur.* Niemogłby Chryſtus wżywoćie MARYI ſwey pokłádáć lokándy, gdyby wſzelka niebył nápełniony świątośćią, tá zás świątobliwośći pełność tylko przez ſubtrákcyą pierworodnego grzechu wydáie śię. Minąć śię z práwdą Anioł niemogł, gdy MARYA łáſki pełną nazwáł, pełną zaś łáſki niebyłáby MARYA gdy by pierworodnemu podległá grzechowi, ták to poważnym *Rich: à S. Laur:* komprobuie ſentymentem *ſi illi pars ſit quændam cum peccato jam non credam quod ſit gratiâ plena.* Aby tedy godną Wćieleniá Syná Boſkiego ſtáłá śię MARYA bez pierworodnego być byłá powinná grzechu. Tá to Przedwieczna prawdá *ego ſum veritas* ztey od Bogá poświęconey wynikłá źiemie *veritas de terra orta eſt:* ináczey iednák zniey wyniść niemogłá, tylko od wſzelkiego grzechowego uwolnioney trybutu, *MARIA terra eſt ſine tributo* mowi Pomieniony Doktor. Xiążę pokoiu Chryſtus, niemogł ſobie ſtáncyi w inſzey założyć źiemi, tylko wtey, ktoráby żádney nigdy piekielnego rebellizantá nie miáłá inwazyi, ták ná to ſwoim *Richar: à S. Laur:* końceptuie dowćipem *Principem pacis non decebat in terram deſcendere niſi omni pugnæ nota ſublata.* Jeżelić pierwſzy Adám z źiemie tey, ktorá ieſzcze zoſtawałá w Komplácencyi, Boſkiemi był uformowány rękámi, dáleko bárdźiey niemogło być ináczey, tylko áby nowy Adám Chryſtus, z tey źiemi to ieſt MARYI wolny miáł ludźkiey nátury áſſumpt, ná ktoreyby śię nigdy pierworodná nieopárłá maledykcyá. *Sicut primus parens fuit exterra nunquam maledicta formatus, ita fieri in ſecundo Adam oporteba'* mowi *Caniſius.* To to drzewo MARYA bez wſzelkiego grzechowego zoſtawáć powinno robaczká z ktorego naywymownieyſzy zá ludzki národ Merkuryuſz Chryſtus wykſztałtowány zoſtał. Jáko Syn Boſki w eſſencyi ſwoiey iſtotną ieſt doſkonáłośćią, ták náleżáło áby y Mátką Jego być maiącá MARYA, w Boſkich faworách wſzytkich Boſkich celowáłá dylektow. Jákoż ták á nieináczey ieſt. Ták pięknie ręká Boſká ná podźiw Niebu y Swiętym wykſztałtowáłá MARYA, że iey doſkoná-

ſkonáłość záledwie ſię z cáłą doſkonále kompáruie wiecznośćią, ták dálece że gdyby mądrość y Wſzechmocność Boſká przez cáłą láborowáłá wieczność, áni doſkonálſzey áni czyſtſzey wyſtáwić by niemogłá kreátury. Nie moy to koncept ále S. y Swiętnego Fulgencyuſzá ſentyment. *Tanta eſt pulchritudo Sanctitatis & puritatis MARIÆ, ut vix æternitati commenſurari queat, nam ſi Deus in Virginis formatione æternitatis immenſitatem conſumpſiſſet, fateor quòd nec meliorem, nec puriorem formare potuiſſet.* Ná co ſię Arcybiſkup Wálentynſki *Thomas: de Virgine MARIA* y Tuitenſki Opát Rupertus podpiſuie. J niedźiw coż wtey Nayświętſzey Pánnie niedoſkonáłego ználeść ſię może, do ktorey produkcyi Káżdá Troyce Przenayświętſzey oſobá zoſobliwſzą kooperowáłá prerogátywą. Bog Oyćiec w niey ſwoię złożył wſzechmocność, gdy iey władzy do zámknięćiá wżywoćie ſwoim nieográniczonego Bogá pozwolił. *Deus Pater poſuit in ea ſuam omnipotentiam in quantum potentiam receptivam Divinitatis illi contulit.* Bog Syn ſwoię w Niey lokowáł Mądrość gdy nienáruſzone z Máćierzyńſtwem zkolligowáł Pánieńſtwo. *Filius in ea poſuit ſuam ſapientiam, inquantum ſigillum integritatis integrum ſervavit.* Bog Duch Przenayświętſzy ſwoich łáſk zupełność wtey S. deponowáł Pánnie, áby w Niey godne Synowi Boſkiemu zgotowáł mieſzkánie *Spiritus S. in illa poſuit plenitudinem gratiarum* Słowá Bernárdi Buſtenſis. Ták náleżało wyperfekcyonowác MARYĄ, á zátym y od pierworodnego prezerwowáć grzechu, áby byłá godną Syná Boſkiego Mátką! Podáno Błogosłáwioną konſtytucyą *Deut 14.* áby żáden do rezydencyi ſwego niewſtępowáł dłużnika: *cum repetes a proximo tuam rem aliquam quam debet tibi, non ingredieris domum Ejus:* My wſzyſcy przez grzech Bogu debitorámi ſtáiemy ſię o ktorych remiſſyą codźiennie prośiemy: *& dimitte nobis debita noſtra.* Podobnymże ſpoſobem y MARYA winną Bogu ſtałáby ſię debitorką, gdy by pierworodnym w koncepcyi ſwoiey byłá zmazaná grzechem. A zátym Bog ráz ferowáną obſerwuiąc konſtytucyą, w Domu żywotá MARYI iáko grzechowym obowiązány długiem ſtánąc by niemogł. toć koniecznie należáło MARYĄ, od tego Kommunálnego excypowáć długu, bo ináczey Mátką Syná Boſkiego być by byłá niemogłá, gdy by kiedykolwiek do grzechowego należáłá długu, wſzák ták S. w Akwinaćie Tomáſzu. *MARIA non eſſet idonea Mater Dei ſi aliquando peccaſſet.* Jeżelić Niepokalaná w Poczęćiu ſwoim MARYA, według ſentymentu *Petri Celenſis* niewinną owieczką ieſt, perło-

wyni

wym pierworodney czystości ozdobioná runem, *ovis lana primâ candidissima*, iáko tá, ktorá Niepokalánego miáłá Baranká. Tego sentymentu iest y słáwny Krákowskiego Akádemu *Laureat Bieżanovius* ktory *Anagr: zuz.* Poetycznym ku Koncepcyi MARYI wynioszy się Entuzyázmem: *Ut parias Agnum qui tollit crimina mundi. Virgo nam casti es pectoris agna decet.* Byś głádzącego grzechy Baranká zrodźiłá. Trzebá zebyś owieczką bez mákuły byłá. J nie bez fundámentu bo gdy by się byłá MARYA woryginálnym poczęłá grzechu y Wcielony Przedwiecznego Oycá Syn tą muśiáłby był być zmazány mákułą według sentymentu Hipponeńskiego Jnfułatá Augustyná S Ktory Doktorskiemi swoiemi słowámi mowiącego ták indukuie Chrystusa: *si potuit inquinari MARIA cum Eam facerem, potui & ego inquinari cum ex ea nascerer:* á że Wcielony BOG grzechowi podlegác niemoże, toć też nálezało, áby y MARYA od oryginálnego byłá prezerwowaná excessu. J lubo z podległych práwu oryginálnego grzechu Rodźicow ludzkiey nátury, ále nie grzechowego małkámentu zabrałá oryginał, od ktorego extráordynaryiną wszechmocnośći Boskiey uwolnioná excepcyą iák to pięknym Jácobus Nássérius symbolizuie áfforyzmem *Adami dum in spiritu Flos est Nazaretius ortus, spina fuit crimen sed rosa Virgo Manet:* z międzey kolcow Adámá dźiś się kwiát wywiá, kolcem iest grzech lecz samą rożą iest MARYA. Jeżelić ow Krzák *Ex: 3.* ták był trwáły że go płomienisty niemogł Konsumować ogien y według relácyi Doktorow SS. winákszym się Bog Moyzeszowi pokazác niemogł, tylko w tákim ktoremu by ogien nieszkodźił. Dáleko bárdźiey mowić o MARYI w goráiącym symbolizowáney Krzáku: *nonne in rubo Virginem animadvertis* mowi Theodoretus? ktorey się niemogł ináczey BOG w ludzkim remonstrowáć ćiele, tylko od piekielnych przez grzech oryginálny uwolnioney pożárow. Słowem: dosyć te produkowáne dokumentá niech poważną swoią Dionisius Carthusianus zamknie sentencyą, ktory z pomienionemi wyżey toż trzymá Doktorámi, że gdy by byłá MARYA od pierworodnego nieexcypowána grzechu, Syn Boski Cudownego Jnkárnacyi swoiey niebyłby od práwił dźiełá: *ideo ab omni prorsus macula praeservanda fuerat ut tanto misterio congrueret* mowi wspomniony Doktor. Atu iuż oczywistá ápodyktyczney propozycyi moiey wydáie się prawdá Strácona nász szczęśliwá wieczność *ex praesuppositione Decreti Divini* bez wcieleniá Syná Boskiego przywrocona nam być niemogłá, sámo záś cudowne Wcieleniá Boskiego dźieło bez pun-

ktu Niepokalánego Poczęciá być niemogło, toć y cudowne Syná Bo-ſkiego Wcielenie y ſzczęśliwá nám przywrocona wieczność od cudo-wnego koncepcyi MARYI zawiſłá punktu. A tu ſię wyraża com ná pochwáłę NayświętſzeyPánny założył MARYI, że punkt Niepokalánego MARYI poczęciá, ieſt to ten punkt od ktorego nám ręká Boſká cyrkuł ſzczeſliwey odryſowałá wieczności. *Ipſa ante ſæcula prædeſtinata eſt, ut eſſet principium ex quo recreatum eſſet omne creatum.* Konkluduie S. Antonin Iuż tedy uznáwamy Niepokalánie Poczętá Nayświętſzá MARYA, że nám ręká Boſká od punktu Niepokaláney koncepcyi twoiey cyrkuł ſzczeſliwey odryſowałá wieczności, ktory tobie Nayświętſzá Pánno MARYA ná powinną transformuiemy Koronę. Uſtáią w depredykácyi pochwał twoich nieudolney ták wielą exceſſami zmazáne uſtá, ieſteś nie pokalánie Poczętá Pánno pieczęcią Duchá Nayświętſzego naznáczonym zrzodłem *Fons ſignatus*, ieſteś y wytryſkáiącą ná żywot wieczny Fontánną *puteus aquarum viventium*. Więc grzechowe inundacyą łáſk twoich obmyi małkamentá, y ná dálſze honoru twego oczyść pochwały. Niech ten piekielny ſmok nád śiedmiołbiſtą Herkuleſa ſtráſznieyſzy hidrę, ktoregoś ty przewrotną ná náſze wywroty głowę Pánienſką przy Niepokalánym Poczęciu twoim ſkruſzyłá nogą: niech mowię nigdy więcey grzechowym ſerc náſzych niezáráża iádem. Pływámy po obſzernym Swiatá tego morzu, ty Nayświętſzá MARYA morſką ieſteś gwiázdą *ſtella maris* więc do pożądánego wieczney ſzczęśliwośći doprowádź nas portu. Błądźiemy w grzechowych ćiemnosćiách, ty ieſteś iáſno świętną Iutrzenką, tám námi dyryguy gdźie dźień bez zmroku iáśnieie. tytułuieſz ſię czyſtym bez zmázy zwierciádłem *ſpeculum ſine macula*: z tey podobno rácyi ktorą Erneſtus Prágenſis álleguie, iż iáko od zwierciadłá żáden niemá repulſy, ták do ćiebie Mátki miłośierdźiá wolny káżdemu ákces, *ideo diceris ſpeculum quia ſicut ſpeculum neminem reſpuit ita & tu*: więc pod twoię prędſzym niż Hippomená krokiem ſpieſzemy protekcyą, ábyś zágniewány náſzemi exceſſami Boſki ubłagałá Majeſtát, iá záś nayniegodnieyſzy Niepokalánego Poczęciá twego enkomiaſtes, Twoich nie kończę pochwał, chybá kiedy z wiecznych twoich prerogatyw nigdy nieſkonczoná brzmieć będźie konkluzyá wtenczas iá dołożę.

A M E N.

K A-

KAZANIE I.

Ná dźień Swiętych Młodźiánkow.

Non ſunt. Mat: 2.

Ktożby nierozumiáł, że dwochletnie y młodſze Bethleemſkiego kráiu niewinniętá ſzáloną záiuſzonego Herodá pomordowáne tyránnią iuż zginęły *non ſunt*. Rzecż niby wiáry godná że iuż Betleemſkich nie máſz niemowląt *non ſunt*. kiedy ich z regeſtru żyiących záoſtrzone Mieczá Herodowego wygluzowáło pioro. Ordynáryiná perſwádu ie praktyká, że zły bárdzo ná niemowlęcą niewinność w Trybunále He rodowym pádł termin kiedy wołáią *non ſunt*. Dawná to otym famá, że Herod zágniewány Betleemſkie pozabiiał dźiátki: *iratus Herodes occidit pueros* że ich iuż niemaſz *non ſunt*, iákże niewierzyć? Jeżeli te dźieći nowo záciągnioną nowego Hetmaná były infanteryą, *cœleſtes milites* według S. Chryzoſtomá *ſerm: 152*. ktoż przeczyć będźie, że tá Chryſtuſowego rekrutu infanteryá, Herodową zwyciężoná potencyą ná plácu poległá *occidit non ſunt*. Jeżeli náleżącemi do Kośćielnego ſkárbu były perłámi, według Auguſtyná *gemma Eccleſiæ*, to iuż pewnie żádney od okrućieńſtwá Herodowego niemáiące folgi ſwoy zgubiły wálor, y ćięſzką tyránnyi preſſurą ná proch śmiertelny ztárte zginęły *non ſunt*. Pozwalám iá náto z Hipponeńſkim Jnfułátem, że to były niewinną nowego wczáśie á przed wieki prawdźiwego Kapłaná *Sacerdos in æternum* Chryſtuſa Ofiárą *innocentes victimæ ſerm: 1. de SS. Innocentibus*. Ale kiedy iuż ten Naywyżſzy Kápłán z poświęconego prezencyą ſwoią ſzopy Betleemſkiey Kośćiołá, y od żłobowego odchodźi Ołtarzá: *parva illa domus Eccleſiæ figuram continebat, præſepe verò altaris Jeſus Pontificis formam gerebat* mowi S. Atanázy, kiedy ſię do Egiptu przenośi *ſeceſſit in Egyptum Mat: 2* snádno wierzę że iuż po ofierze *non ſunt*: przyznáię y to z pomienionym Doktorem że były nowo zákwitáiącego rożowemi Męczennikow dźiárdynu kwiatámi: *flores Martyrum ſerm: 10. de Sanctis* o ktorych fragráncyi y ślicznośći iáko o pierwſzey w Betleem ſłycháć było wiośnie: *flores apparuerunt in terra noſtra*. ále y wtym w kontrápunkt iść mi nie zdáie ſię, że te ślicznowonne Kwiáty oſtrym podćięte mieczem niedyſkretnym Herodowey chołoty podeptáne tumultem, purpurowego krwi włáſney po

zbywszy humoru, powiędniáły; *non sunt*: słowem zdá się to być oczywistá prawdá, co lámentuiącá zpłáczem woła Ráchel że pozabiianych od Herodá dźiátek iuż niemász *non sunt*. Ale ináczey wierzyć proszę P. A. Niezginęły zginione od Herodá dźiátki ktore się Niebu y w Niebie znalázły. Przez tę swoię *non sunt* Kondemnátę árcydobrze swoie *in altissimo* Naywyższego Sędźiego subsellio wygráły sprawę. Te perły w Niebieskiey są osadzone Koronie, te śliczne kwiáty w dáleko wdźięcznieyszą Empireyskiego Wirydarzá są transplantowáne kwáterę. Zyie szczęśliwą nieśmiertelnośćią tá Chrystusowá Kawalerya, y w Niebieskim kapitolium wieczyste intonuie tryumfy *vere vivunt qui pro Christo merentur occidi*: mowi *S. Chryzolog*. Zyią te S. niewinięta w relikwiách swoich w Benedyktynskim S: Gerardá Klásztorze kármurcenskiey Dyecezyi. Worátorium Xiążąt Brábanckich w Kośćiele Fundátorskich Kánonikow iáko otym świádczy Márchantius *in vite florig ra Lict* náwet y wtey Wáwellowey Bazylice rozumieć potrzebá świátełká te że y dotych czas iáśnieć nieprzestáią, choćiaż náwet z nászych niknąoczow *non sunt*. Na ktorey prawdy oczywistszy dowod ten do proby Káznodźieyskiey biorę árgument że SS niewinięta są to: nowo pokazáne ná Betleemskim Horyzonćie gwiázdy przy swoim naywydátniey iáśniejące záchodźie.

9. fol: 37.

Wielká człowieká do gwiázdy proporcyá. Ják gwiazdy do Sfwer swoich gruntowną práwie przykute árchitektonią oderwác się od Niebá niedádzą, ták ludźie sercem y myślą áffektem y cáłym prágnieniem z Niebem się łączyć y od niego się oddźieláć niepowinni. Ludźie nieiednákową stanu rożnią się kondycyą iák gwiázdy splendorem *stella à stella differt in claritate* Wielcy Pánowie dygnitarze, honoryuszowie to *primae magnitudinis* gwiázdy, niższey kondycyi ludźie, to pomnieysze świátełká. Ludźie rożne inklinácye iák gwiázdy, rożne kwalitátywy maią: *non voto vivitur uno*. Swiátowi gálantowie, w ufryzowánych kontentece pokładáiący kędźiorách to *stella crinita* wywyślne w długich szátách stroynisie, to ogonáte gwiázdy *stella caudata*, iákie y ná Niebie Arnoldus Sorbinus obserwowáł. Ják gwiazdy intelligencye dyryguią ták ludźie rozumem rządźić się powinni *ratio praesit* mowi *Cic*: Ludźie przez rąk rozciągnienie, symetryą swoią krzyż reprezentuią *humana figura ... demonstrat signum Crucis* mowi *S. Ambr*: iák ułożone w Krzyżową figurę ná osmey sferze gwiázdy: *stella in orbe vivo in modum Crucis sunt formatae*.

1. Cor: 15.

Tom: 5 serm. 56.

mowi

mowi *Cælius Rhodius.* Ják gwiázdy by też naywiększe y nayiaśnieysze by też od wschodu idą do záchodu, ták ludźie by też naygodnieyśi od wschodu Narodzeniá do śmiertelnośći idą záchodu *ſicut ſtellæ quæ ab oriente veniunt, quamvis ſint magnæ claritatis & virtutis, tendunt tamen ad occaſum, ſic etiam homines univerſi, qui ab oriente; id eſt: per nativitatem intrant in mundum, quamvis aliquamdiu rutilent, & clareſcant, neceſſe tamen eſt quod tandem ad occaſum mortis veniant.* mowi Uczony *Idiota Lib: 1. de contemptu mundi cap: 1.* Wtym ſztuká áżeby te rozumne gwiázdy y przy záchodźie niegáſły. Ale ách! rzecz żálu godná. Jákże ieſt wiele tákich gwiázd rozumnych! ná wſchodźie lát młodſzych álbo wpołudniu dálſzego żyćiá fortuną, honorem ſwiecą, á często y cnotą iáśnieią, á iuż ſię do záchodu máiąc w większe niż cymmeryiſkie exceſſow zásżedłſzy umbry bláſk imieniá dobrego, honoru, fortuny, y cnoty ſtráćiwſzy giną y gáſną. Gwiázdy rozumne wiedzcie otym, że oſtátni biegu wáſzego termin żyćiá pokaże, iezeliśćie niebyły *ſydera errantia Judæ r. 13.* Gwiázdy rozumne ktore to hypokrytyczną przyświecáiące oſtentácyą, pozorną świątobliwośćią, obłudną iaśnieiećie cnotą, wiedzćie otym że ſię to przy wáſzym pokaże záchodźie, iezeliśćie nie były Fenomena zmyślonym lśnące ſię ſplendorem. Bodayże ták iaśnieć iák nowopokazáne ná Betleemſkim Horyzonćie gwiázdy święte Niewinięta, ktore w umbrách śmiertelnośći niezgáſły, y owſzem przy ſwoim naywydátniey iaśniáły záchodźie, każde ztych SS. niemowlę, Niebieſkiey to Empireaty gwiazdá, czyli ięzyk niebá *ſtella lingua Cæli*, tyle promieńmi, ile krwi wyláney ſtrumieńmi iáśnieiącá, bez mowy y głoſu Wćielone wyświadczaiącá ſłowo. Szczupłe y w Dźiećinnych zdrobniáłe członkách niewinniętá, ále w heroicznych wiáry, y miłośći w cudownym inkludowánych męczeńſtwie áktach, wielcy Męczennicy, wielcy SS: Boſcy gwiázdy to ná pozor małe, wſamey rzeczy wielkie: *ſecundum apparentiam ſtellæ ſunt parvæ & in ſe ſunt magnæ* mowi *S. Bonaventura ſerm de S. Applis* Wtych gwiazdách ieſt niewinnośći kándor *puritas innocentia* ieſt rożowy Męczeńſtwá purpury, *roſeus Martyrij color* chwáły wieczney ſplendor, *lumen gloriæ.* A iáko gwiázdy po záchodźie słońcá wydáią ſię ták te Horyzontu Betleemſkiego luminárze, wtenczas kiedy słońce Sprawiedliwośći w umbry Egipſkie záſzło, zaiaśniáły. *SS. Innocentes Chriſto ſole æterno è Paleſtinæ cælo in Egiptum vergente clariſſima Martyrum laureâ reſplenduerunt* mowi *Philipus Picinelus* Ják świát światem ieſzcze gwiázd tákich żadná by naybiegleyſzych Aſtrolo- *Lib: 1. n. 331.*

gow,

gow niénanotowała obserwancyá, iákie ná Horyzoncie Betleemskim po nowo pokazánym w obłoczku człowieczeństwá Spráwiedliwośći słońcu zaiaśniáły, ktore przy wschodzie Narodzeniá swego ile w umbrách starozákonnego prawá, iáko przy záchodźie naywydatnieyszym iáśniały splendorem, *pr usquam mortis pallor illis obductus esset circum fulserunt radij gloriæ* mowi Uczony *Paleottus in suo adventuali f. 115.* Te nowe operacyą łáskawośći Boskiey pokazáne gwiázdy podobnym iáko *Jud sto* cudem w licznym y ślicznym cyrkumferencyi Betleemskiey uszykowáne parácie, iuż nieprzećiwko Sysarze ále przećiwko Herodowi zá defensę, ukrytego pod umbrellą nátury ludzkiey niestworzonego Febá obstawáły: *stellæ manentes in ordine suo pugnaverunt:* Ktorych iák wiele toiest 14000. w Betleemskiey zginęło okolicy ták wiele gwiázd do Empireyskiey przybyło sfery. *Stellæ lucentes Sanctorum sunt millia* Mowi *S. Augustyn* Wten czas się prawdźiło o czym dáwne było proroctwo. *Dominus vocavit lumen & dedit illi, stellæ autem dederunt lumen in custodiis suis, vocatæ sunt, & dixerunt adsumus, & luxerunt ei cum jucunditate, qui fecit illas. Baruch: 3.* Coż to iest Nowonárodzony Jezus iest to Niestworzone z Swiatłá niestworzonego świátło *lumen de lumine.* Coż to iest MARYA iest to świátło, przy ktorym by naywiększá stworzoná ćiemnieie świátłość, *Lumen ad quod omne lumen est tenebræ* mowi *S. Augustyn verbo lux in milleloquio:* zawołał ná te świátłá Przedwieczny Oyciec przez Anioła *Dominus vocavit lumen tolle filium & fuge:* áż zaraz ochotnym to świátło Panu temu paryeruie posłuszeństwem *& obedit ei;* á gwiázdy Mistyczne SS. niewiniętá, iák pod zachodową wárty Herodowey chmurą nowym y nigdy niewidźiánym iaśnieią splendorem: *stellæ autem dederunt lumen in custodiis suis.* Ná Męczeńską zá Chrystusá śmierć chucznym Herodowey halástry zawołáne tumultem sáme się z rąk Maćierzynskich pod Kátowskie wydźieráły miecze: *vocatæ sunt & dixerunt adsumus:* y gdy te Domow Oyczystych y poćiech Rodźićielskich gásnąć zdáły się iskierki: *tanquam scintillæ sap. 3* tym w iáśnieysze Bogu ná chwáłę, Niebu ná ozdobę, Kośćiołowi Swiętemu ná honor zámieniáią się gwiázdy *& luxerunt, & cum jucunditate qui fecit illas.* Aże gwiazdom ná Niebie być przynáleży, ztąd te SS szczęśliwe niewiniętá żegdy ich zápálczywy Herod z Ziemie do Niebá przenośi, gwiázdami ich czyni: *felicissimi vos innocentes quos impiissimi Herodis gladius de terra eradicavit ut cælo inſereret* mowi Uczony *Paleottus in suo adventual f: 114. Luca 21.* Co w literálnym sensie przy skończeniu

świa-

świata obiecáno, że ná Słońcu, Mieśiącu, y gwiazdách znáki iákieś będą: *erunt signa in sole & luna & stellis* to w sensie állegorycznym w opisaney historycznym dźiśieyszey Ewangelij kontextem spráwdźiło się transakcyi. Słońce Spráwiedliwośći Chry: *Sol. Justitiæ Christus*, Xiężyc MARYA, *pulchra ut luna*, á SS. Niewinniętá gwiazdy, *astra matutina Job. 38.* Aczyliż to znák máły był ná tym Mistycznym Xiężycu, zadáne niewinnym niemowlętom, á MARYI obiáwione tyranstwo! *Beata Virgo tot vulnera in animo excepit, quot occubuerunt infantes*, świádczy *Lireus in Trisagio Mariano f: 211.* Znák ná tym Xiężycu cudowny, że w Egipćie będąc gdy Pánieńskiemi Jezusá kármiłá pierśiámi, kámien czárny, ná ktory kielká kropel mleká MARYI upádło, cudownie w biáły zámienił się, ktory Grecy, Seráceni, Turcy skrobiąc, y z tego proszku bułeczki robiąc, rożne niemi leczą choroby, o czym świádczy *Christophorus de castro histo: Deip: cap. 10* Otoż znáki ná Xiężycu Mystycznym, *signa in luna*! Czyliż to znák máły ná słońcu Spráwiedliwośći, że do Egiptu uchodząc, drzewá sáme náchylonemi do źiemi wierzchołkámi, powinną iáko Bogu oddawáły rewerencyą, nierozumne ná kolaná upadáły zwierzętá, ptaszętá, zlátuiąc się dźiwnie ślicznemi przyśpiewywáły głosami, iáko świádczy *Abulen:* Czyliż to nieznák ná tym słońcu że przyszedłszy MARYA, z Jezusem do Heliopálim, w ten moment, kiedy do pewnego Meczetu dla schronienia ustąpiłá, zaráz wszystkie ná źiemię spádły Bozyscze, ktorych ták wiele było, ile iest dni w roku, o czym relacyą czyni *Tostatu* Ep. Czyliż to nie znák ná tym słońcu! że ten Pán nád Pány ná tákie rezolwowáł się ubostwo, że często głodem zmorzony, o chleb z płáczem MARYI prośił, á MARYA niemiałá, *aliquando filius famē patiens, panem petiit, nec unde daret Mater habuit*, mowi *Ludolphus de vita Christi*, O znáki cudowne *signa in sole*: á ná was iákie się pokazáły znáki nowe Betlemskiego Horyzontu gwiázdy SS. dźieći! *signa in stellis*. Oto ná iednych wypiętnowáne tyránskim deptániem stopy, ná drugich o mur rozbitych krew z mozgiem zostawioná, ná innych śmiertelne od mieczow rány, ná drugich krwią zaláne od puginałow sztychy, te znáki ná tych SS. niewinniętách, ią to chwálebne tych gwiázd ásteryzmy *signa in stellis*: to iest ran zadánych blizny, y po zmártwychwstániu ná ćiałách ich SS. pokáżą się, y przez cáłą trwáć będą wieczność, *SS Martyres cum vulneribus hic acceptis resurgent, & illa in æternum habebunt*, zdánie *S. Aug:* Co zá chod ná gwiázdy w ktorym się kryią, to tyráńskie ná te SS. Niemowlętá

in c. 2. Mat.
in cap: 2. Mat:
p. 1. c. 23.
L. 22 de civ: Dei cap: 20.

byłookrućienstwo w ktorym że Swięte, że niewinne dźiećí ginąc, Niebu się znalázły; iák w záchodźie gwiázdy niepogásły: *boni semper apud Deum lucidi sunt, licèt sint in mundo despecti*: mowi *Hugo Kard:* J owszem tym nowym Horyzontu Betleemskiego gwiázdom, ten śmiertelny záchod szcześliwym był Wschodem, w ktorym dość wydátnie, kiedy wieczną zaiaśniáły świátłośćią. *Ipse illis occasus initium gloriæ dedit*, konkluduie Hipponeński Infułat *serm: 10 de Sanctis.* Już tedy Swięte niewinięta, iesteśćie iáśnieiącemi ná cáłą wieczność Niebieskiey Empireáty gwiazdámi! *estis sicut stellæ cæli Deut 1.* użyczćieśz nám ćiemnym woczách Boskich gwiázdom, przy skutecznych intercessyi wászey influencyách, śliczno promiennego łásk wászych splendoru, ktorymbyśmy gdy nászego nic, álbo máło mamy, w doczesnym ták świecili życiu, ázebyśmy y w śmiertelnym niezgásneli záchodźie. Amen.

In c. 1. Gen

KAZANIE II.

Ná toz Swięto.

Non sunt Mat: 2.

WSzytko idźie ná świećie, *per non sunt.* P. A. Cokolwiek iest, było, y będźie, teráz tego niemasz, y potym nie będźie *erant quasi non sint Abdiæ v. 17* Dosycbymi, náto generalną z listownego poczty Jánowey excerptu, połozyc probę: *omne quod est in mundo est concupiscentia carnis, concupiscentia oculorum, & superbia vitæ.* Pokázuiąc iáko doświádczenie uczy, że to wszytko idźie, *per non sunt* iáwniey się to iednák wszczegulnośći pokáże, á gdźie są wyuzdáni ná wszelką lubieznosć kárnalistowie, pozwaláiący y názbyt ćiáłu Sardanapalowie, dogadzáiący zbyt przekwintnym áppetytom Heliogabálowie, ná samych zbytkách dni swoie tráwiący Ewángeliczni bogácze! gdźie są publicznym zgorszeniem báwiące się Raáby, niewstydne effronterye: *non sunt*, to *concupiscentia carnis.* Gdźie wábiące do śiebie nie ostrozne oko Pulcherye, Augusty, Lyćie! gdźie wystroione wysmukłą galántomią, ná prezent ułudźionym stáwiaiące się oczom łąteczki iák lilie? gdźie wesołe ássamble, wzrok kontentuiące krotofile, gdźie owe śmiech rádosny wzbudzáiące, ná ktorych to widzenie samo zrádosną chęcią wydźierá się oko, komedye? *non sunt*, to *concupiscentia oculorum*: á gdźie owe Juliuszow, Pompeiuszow, Alexandrow, większe nád podźiwienia tryumfy? gdźie złote

1. Joan: 2.

Nero-

Neronow Pałace, kryształowe kozdroászow Niebá, słoniowe Sálomonow Máiestaty? gdźie Memfickie struktury, gdźie ku Niebu pyszno wznoszące się Bábilonskie wieże, gdźie stározytne kolossy, obeliski y Mausoleá, gdźie śiodmiorákie świátá cudá miracula mundi? non sunt! to superbia vitæ wszytko to poszło y poydźie per non sunt. J długie życiá Mátuzálow wieki, y liczbę przechodzące krezusow bogactwá, y nieprzełománe Samsoná siły zgineły, y przeszły per non sunt. J wysokie honorow preeminencye máleią, y wdźięczne śliczney urody kwiáty więdnieią, powábne y poważne prozopopeie ustáią, y wspaniáłe ápparencye nikną, y ták wszytko ná świecie idźie per non sunt; Suis spatiis transeunt universa Eccl: 3. Zkoncentrowány wiedno wszytkich iáśnieiących tytułow splendor, iest to iák błyskawicá, ktorá dopiero się ná wschodźie pokázuie, iuż ci ná záchodźie niknie, sicut fulgur &c Mat: 25. Te świátá doczesnośći nazwáł Psalmográf Páński wodámi, z ktorych zá pomocą Boską szczęśliwie wybrnął assumpsit me de aquis multis Psal: 17. bo to wszytko co iest ná świecie, prętkim y niepowrotnym iák wodá uchodźi biegiem, dignitates, divitiæ, opes, regna assimiliantur aquæ si autem aqua currit & labitur cursu velocissimo, ita hæc omnia brevi curriculô transeunt. Kommentuie Joannes Baptista Romanus. Wtenczas kiedy Bog Adámowi świát cáły że wszytkim do rąk wiernych oddawáł, táką do niego uczynił przemowę: dominamini piscibus maris, volatilibus cæli, & bestiis quæ moventur super terrâ Gen: 1. dáiąc mu adintende że to wszytko co iest ná świecie, iest śliskie iák rybá, iest lotne, iák pták, iest szypkie w przemiiáiącym biegu iák nieugłaskáne w pierzchliwośći zwierze: innuit Dominus dominium labile esse, ut pisces, volatile ut aves, & fugitivum ut indomita fera; ták rozumie Páleottus. Pokazáł czárt wynieśionemu ná wysoką gorę Chrystusowi wszytkie świátá tego Pánstwá, Krolestwá, y Monárchie, ále w momencie iák świádczy Ewángeliá: ostendit ei omnia regna orbis terræ in momento temporis, Lucæ 4. bo to wszytko co iest ná świecie, dopiero iest, dopiero niemasz, w momencie się pokazuie, y w momencie idźie per non sunt: manifestandi causa, quod omnes res mundanæ brevi transeunt, nápisał ná to mieysce S. Ambrozy. J ztąd ći słusznie się dźiwuie nikczemnośći świátá B. Jacoponus, ktorą ták krotkim opisał poétyzmem: cur mundus militat, sub vana gloria, cujus prosperitas est transitoria, tot clari proceres, tot rerum spatia, tot ora præsulum, regnaq; fortia, tot mundi Principes, tanta potentia, in ictu oculi clauduntur omnia. Czemu świát prozney ták chołduie chwále, ktorey sukcessu ledwie moment wcále, ták wiele Panow rzeczy rozszerzenie, godność Biskupow y Kro-

leſtw zmocnienie, ták wiele Xiąząt ták wielkie włádnienie, wſzytko to kryie iedno oká mgnienie: á co ieſt iedno, wſzytko idźie ná świećie *per non ſunt*. Nie ná dobre tedy świátowey doczeſnośći nieomylne wychodźi *non ſunt*. Ale SS. Niewinięntom to *non ſunt*, árcyſzcześliwie ná dobre wyſzło, śmierć ktorą zá Chryſtuſá podieli w wieczne żyćie, Męczeńſtwo, w nieſkonczoną chwáłę; Herodowá tyranniá, w nieśmiertelny zámieniłá ſię tryumf: á mowiąć do mego terminu, SS. niewinięntá, ſpráwę zbáwienia ſwoiego wygráły *per non ſunt*. O tym mowić zaczynám.

OSobliwſzy to Sędźiego reſpekt, kiedy kto wygrá ſpráwę *per non ſunt*. Wieleż to potrzebá do tego: áby kto wywiedźionym náleżyćie proceſſem, mogł wyniść ná ſwoie? dáleko bárdźiey ażeby bez wſzelkiego ſpráwę wygrał proceſſu. Przedtym do prawá dwoch tylko trzebáł było kondycyi, pinięndzy, ktore zá podiętą prokurátorow ſpráwy prácą, ſłuſznie łożyć trzebá ná płácą: *officium nemini debet eſſe damnoſum*: iák uczy práwo, y pilnośći, ktorá wiele popłacá. *Præter impenſas, diligentia in cauſis, defendenti plurimum valet*, mowi *Cic: Lib. 2. de oratore*: teraz iuż dálekò więcey trzebá, á naybárdźiey fáworu y reſpektu Sędźiego, ktory zá práwo y owſzem więcey, niż zá práwo ſtánie: *plus valet favor in Judice, quàm lex in codice*. Przyſzedł ná świát uniwerſalny u wſzytkich zyiących Sędźiá Národzony Chryſtus, y incognito w Betleemſkiey ſzopie ſwoię fundowáwſzy Juryſdykcyą, nayprryncypálnieyſzą, dlá ktorey z Niebá ná źiemie zſtąpił, iák zbáwienia nas wſzytkich, ták y SS. Niewiniąt, bierze do ſądzenia ſpráwę, Ten Sędźiá ná ktorego żádnego prawá niemasz, ktory iák naywyżſzy Práwodawcá, ieſt nád wſzelkie práwo: nie ták iák by *meritum cauſæ* Zbawienia SS. Niewiniąt kazáło, ktore żádne niebyło, ále ták iák iego Nayświętſzá wolá, iák ábſolutny kazáł reſpekt, iuż nie *diffugiis juris*, iák teraz, ále ſwoią narabiá ućieczką, ażeby w pokoiách, wſzák od Herodowego uſzedł niepokoiu, ſpráwę zbawienia SS. Niewiniąt trzymáł, chćiáł żeby ich niebyło zazywá Herodowego mieczá, zá pioro, krwi SS. Niewiniąt, zá miniáturę; publikowáć káże przez Ewángeliſtę: *non ſunt*, y tákich wregeſtr SS. Elektow ſolennie, bo rubro wpiſawſzy, nieodmienną ich zbáwienia ferowáł definitywę, ktorą gdy regulowáná Duchem Páńſkim Kośćiołá uniwerſalnego publikuie Káncellaryá, że od Herodá zábite w liczbie 40000. iáko Monologium Grecum ráchuie, niemowlętá ſą Swięte: coż ieſt inſzego, tylko to że Swięte niewinięntá, przez śmierć otrzymawſzy Niebo, ſpráwę zbawienia ſwoiego

wy-

wygráły *per non ſunt*. Jákoż niebeſpieczna byłá zbáwienia tych niemowląt ſpráwá: bo ktoż to wie? ieżeli by byli do lát przyſzedłſzy, ná Niewinnego przed Piłátem niewołáli Chryſtuſa *tolle &c.* átym ſamym kto wie, ieżeliby od Niebá od wołáni niebyli. *Quis ſcit? an iſti Infantes, de illorum numero futuri non fuiſſent, qui co am Pilato exclamabant tolle &c. ſi hac immaturâ, ſed feliciſſima morte non fuiſſent coronati martyrio*: reflexyá *Joſephi Manſi* Byc by to było mogło, żeby wieluz z tych niemowląt, doſkonáłego doſzedſzy wieku, náwieczną záſłużyło ſobie Kondemnátę, niechcąc iednák Chryſtus Národzony wſpołrocznikow y ziomkow ſwoich piekielnemu poddác Adwerſántowi, zażywá oſobliwſzego nieprzeniknioną Mądrośćią determinowánego, przepuſczoney ná nich Herodá perſekucyi ſpoſobu, ktorym gdy iuż życie doczesne brác dopuſzczá, wieczne im dáie. *Multi forſitan eorum condemnarentur, noluit tamē puer natus, pueros ſecum natos poteſtati diabolicæ ſubjacere*, mowi *Paulus à Palatio*. Ták wielki wtey ſpráwie zbáwienia Betleemſkich Niemowląt, ten nowy z Niebá ná źiemi Sędźia miáł reſpekt iz gdy winſzych wolą bez uczynku, inſzych wolą z uczynkim złączoną; wtych SS. Niewiniętách ſam uczynek podiętego bez woli Męczenſtwá Niebem kompenſuie *Salvator humanæ Salutis occaſiones tam copioſa charitate perquirit, ut in aliis voluntatem & opus, in aliis ſine opere voluntatem, in his autem ſine voluntate opus ſalutis invenire lætetur*: ſens Biáryuſzá *com in Feſto SS Innoc*: Ani trzymác nálezy, że tym niewinnym dźiećiom dlá záſługi Niebá przez Męczenſtwo cudem Boſkim nád czas y latá doſkonáły był naddány rozum, bo co chrzeſt Národzonym Niemowlętom, to było męczenſtwo Betleemſkim, o niczym niewiedzącym niewiniętom doſtátecznym do Niebá z reſpektu Chryſtuſowego pretextem: *non eſt dicendum in eorum Martyrio rationis uſum illis miraculosè ante tempus datum eſſe, ſed ipſa Divina gratia ac favor cæleſtis in effuſione ſangvinis propriæ voluntatis actum ſupplevit, ut fieri ſolet in baptiſando parvulos*: Nauká Akwinátycznego *Tomaſza S*. Dźiwuie ſię temuz *Laur*: *Iuſt*: iż te niewiniętá zádnego do Niebá y niemiáły y niewiedźiáłyá prawá, gdy iednák zá Chryſtuſa giną wiecznie tryumfuią, bez formowánego záſług proceſſu ſpráwę zbáwienia ſwego wygráwá ą *per non ſunt*: áto dlá tego, áżeby Bog przez *judicatum* naywyżſzą ſwoię juryſdykcyą, y wolny świádczenia miłośierdźia ſwego komu chce pokazáł experyment, *o ſtupenda Dei dignatio! quæ nolentes plorantesq; tranſmittit ad requiem, ignorabant equidem legem Dei unde hoc & cur hoc? Communem dare voluit in his*.

2 quæ: 124. 1. ad 1.

his pueris miſericordiam ſuam. Słowá Jego. *Prov:9.* Mowi literá Páńſká że Mądrość iákieś znáczne czyniłá ofiáry, *ſapientia immolavit, victimas ſuas.* To czytáią że mądrość ná ofiárę pozabiiałá Synow ſwoich *Sapientia immolavit filios ſuos,* przećiwnym zás ſpoſobem *Siracides Eccl: 4.* mowi że Mądrość ożywiłá S[illegible]w ſwoich: *Sapientia filiis ſuis vitam inſpiravit* Jednoz że to zábi[illegible]ć? śmiercią nákarmic y życie dáć? być dekretowánym criminál[illegible]ąwę wygrác, u ludźi nieiedno, u Boga iedno. Tego dokazałá M[illegible]ość Wćielona że przyſpoſobionych ſobie *jure adoptionis* przez wieczyſtą predeſtynácyą w Betleemſkich niewiniętách Synow, Oycu Przedwiecznemu ná pierwſzą oddaie ofiárę, *Sapientia immolavit filios ſuos immolavit victimas ſuas:* według Auguſtiná *Innocentes victimæ ſunt:* tym ſamym wieczne im dáie życie, *Sapientia filiis ſuis vitā inſpirat.* Tá mądrość Nieſtworzona kiedy *decreto permiſſivo* te Niewiniętá pod miecz Herodow ſkázuie, tym ſamym wygráną ſpráwę zbáwienia ich *per non ſunt* decyduie: *Sapientia ſapienter jugulavit, dum in vitam, rationaliter dum in gloriam,* powazny ſtárego Tertuliana ſentyment. Co Chryſtus nierychley potym o źiárnie náminił, ktore w ten czás dopiero pozytek, dáie kiedy niknieie: *niſi granū frumenti cadenin terram mortuum fuerit*

Joan: 12. *multum fructum adfert:* To ſię prędzey ieſzcze ná SS Betleemſkich ſpráw dźiło niewiniętách, te to ſą wybrákowáne wieczyſtą elekcyą ná przyſzły do Niebieſkiego gumná plon źiarná, ktore nieznaiącá ſię ná Chryſtuſowey Ekonomij Herodowá czeládz, lubo nie na upráwnych kulturą prawdźiwey w Meſſyaſzá wiáry Betleemſkich, y Solimeyſkich rozśiáwſzy niwách, choynym krwáwego deſzczu ſkropiłá wylewem, y wźiemi śmiertelnie zagrzebłá, większy iednák przez to nowemu goſpodárzowi uczyniłá profit, bo z tych lubo drobnych ále dobrych źiárnek śmiertelnie umorzonych, bárdzo znaczná ták wiele milionow Męczennikow wyroſłá kreſcencyá. *Cadentibus igitur his granis paucis, ſeges multiplicata ſurrexit, quia inde auctus eſt in vivis numerus fidelium, unde in morientibus minui videbatur* nápiſał *Hugo Vict: lib: 4. de van: mundi.* Z tym ſię to záráz tych źiárn wyborycznych záśiewem przed Oycem Przedwiecznym, *Pater meus agricola eſt:* nie z máłą Niebá cáłego Chryſtus ſzczyćil konſolácyą, nieomylną znácznieyſzey potym kreſcencyi z ták pięknie weſzłey konſeminácyi obiecuiąc nádźieię. *Chriſtus tranſmiſit in cœlum nova ſemina Patri, oſtendit futuram fœcundiſſimam meſſem, dum in ſemine tantam exhibet ubertatem,* świádczy *S. Chryzoſtom hom: 3. in Mat:* A co dotąd pod ewangeliczną

czną było állegoryą że źiárno wtenczás profituie, gdy niknie, *si mortuū fuerit multum fructum adfert:* to iawną wſamey rzeczy prawdá że SS. Niewinięta wtenczás ſpráwę ſwoiego wygráły Zbawienia, gdy wołano *non sunt, SS. Martyrum gloria ibi potiſſimum exoriri cæpit, quando funeri ſuo propinquavit* komprobuie *Philippus Picinellus.* Co więcey niż wpuł wie- *lib: 1. n. 401* ku potym Páwłowi, to pierwey SS Betleemſkim Niemowlętom śmierć zá Chryſtuſa podięta ſzczęśćiem, profitem, y pozytkiem byłá. *mori lucrū ad Philip: 1.* Wiele tedy SS. Niewinięta wſkoráły, gdy im życie zá Chryſtuſa wźięto, gdy ſię z doczeſności do ſzczęśliwey wieczności, z niebeſpieczenſtwá do nieodmienney pewnośći, z dolegliwośći, do wiecznych przenioſły roſkoſzy: *quaſi ſapiens mori lucrum amplectitur: lucrum enim eſt evaſiſſe incrementa peccati, lucrum fugiſſe deteriora & ad meliora tranſiviſſe,* nápiſał ná to mieyſce Słodkomowny Ambrozy: á co ieſt iedno że S Niewinięta przez ſwoie *non ſunt,* Spráwę ſwoiego wygráły zbawienia, wſzák *lucrū* z Jurydycznego terminu, iedno co ſpráwá wygraná, *accomodè* tłomáczyć ſię może *& mori lucrum.* Co to ieſt że wdźiśieyſzey Ewángelii Chronologiſtá Páńſki wſpomina że Ráchel pozabiiánych od Herodá ſerdecznie płakała dźiátek, *Rachel plorans &c.* A wſzákże tá nád dźiátkami tyrania, bynaymniey nienalezała do Rácheli, bo zábite od Herodá dźieći były z pokolenia Judy, z ktorego pochodźiłá Liá, do Rácheli zás nálezało pokolenie Jozefa y Beniaminá, z ktorego pokolenia zádne wtenczás niemowlę, ile dáleko od Betleemſkiey okolicy będące nie zginęło: iáko świádczy *Origen: hom: 3 in diverſis,* podobniey tedy było Lii niż Rácheli płákáć. Solwuie tę trudność Uczony Orygenes, wiedźiáłá przez rewelácyą Ráchel, do iákiego bo wiecznego Synowie Lii przez śmierć zá Chryſtuſa podiętą przyśli ſzczęśćiá, ktorego że ſię Synom Rácheli nie doſtało, gdy żywi zoſtáli lámentuie Ráchel: *conſiderata illorū Infantium, qui ex Juda occiſi ſunt felicitate, deflevit quod non ſuos contigerit pro Chriſto mori.* Podpiſuie ſię ná to y Hieronim S. kiedy ten tex Ewángeliczny ták akkomoduie, *Rachel plorans filios ſuos quos ſciret eſſe victuros, noluit conſolari quia non ſunt inventi in numero Infantium pro Chriſto Domino occiſorum* słowá iego. Przećiwnym ſpoſobem Liá nie lámentuie, nie płácze wiedząc że iey Synowie przez ſwoie śmirtelne *non ſunt,* ſpráwę ſwoiego wygráli zbawienia, ktorą lubo nie uſtámi y mową promowowáli, ále ná ciałách ſwoich iáko ná áutentycznych membranách krwią właſną zápiſali, y iuż ią dlá wieczney wiáry przypieczętowáli życiem:

Teſti-

Testimonium quod nondum poterant sermone, perhibent propositione, & sufficit causa testimonio, licèt nondum eloquio distinguatur. Konkluduie *S. Cypryan serm: de cade Innocentum.* To iuż SS. Niewiniętá zbawieniá swoiego wygráły sprawę, á nászego też ktory ieszcze, wzyciu doczesnym formuiemy proces, iáką wygrány má pewność? nieporádziemy sobie sami wtym á-ktorácie do wygrániey: *non sumus sufficientes cogitare aliquid à nobis quasi ex*
2. Cor 3. *nobis.* Bierzmysz sobie zá Pátronow do utrzymaniá spráwy Zbáwieniá nászego SS. Niewiniętá! Oddaymy im punktuálnie coroczną powinnego nábożeństwá pensyą. áffiduię że gdy tyle ustámi ile ranámi zá nás do Boskiego perorowáć będą máiestatu, przy nálezytych nászych życiá dobrego prepáratoryách, spráwy Zbawieniá nászego ewikcyą utrzymáią. Amen.

KAZANIE III.

Ná Fest SS. Młodźiánkow.

Fuge, Herodes occidit omnes pueros. Matt. 2.

JCosz zá dźiw ze w cáłey Betleemskiey ziemi krwi roźlánie y strászná trwogá *Herodes occidit &c.* kiedy tám iusz niemalz Wćielonego BOGA *fuge.* P. A. Cosz zá dźiw ze ták okrutnie Herod rozgniewány ná niemowlęcą niewinność nástępuie *occidit omnes pueros* Kiedy obroncá niewinnośći Chrystus *Deus Cæli defensor eorum Judit: 6.* uchodźi y ustępuie *fuge* Dźiwowáć się nie potrzebá że wściekły wilk Herod wybráne do owczárnie Niebieskiey chwytá, morduie y zabiiá iágniętá kiedy iusz nie náiemnik, ále prawdźiwy y árcydobry Pásterz od swoiey uchodźi trzody *bonus fugit, lupus rapit & dispergit oves Joan 10.* Coz sobie mogły porádźić ázeby ná rześ tyránską nie poszły te niewinne báranki *quasi agni sap: 19* kiedy ich Lew z pokoleniá Judy odstępuie *Leo de Tribu Juda. Apocalip. 6.* Mdleć y więdniec muśiáły, purpurowego krwi włásney pozbywszy wigoru, te delikátne przy pierwszey zyciá swoiego wiośnie tulipány, kiedy nowy nie dáwno ná Betleemskim pokazány ehoryzoncie Plánetá od ktorego swoię zywość y wegetácyą miáły *agitante celescimus illo* niknie y w Egipskie záchodźi umbry *marcescunt Sole cadente.* Trudno nie miáłá zginąc, tá podaná, ná pierwszey złośći Herodowey ogien Betleemská infanteryá, kiedy sámego Hetmaná pilny záchodźi ordynás

Synáns *fuge*. Jákże niemiáło trupem padáć to nowe Jzráelá woyſko, kiedy świętſzy nowozákonnyMoyżeſz nietylko ręce opuſzczá ále y uchodźi, *demittente autem Moyſe manus ſuas.* Muśiáło czáſu nie ſtárczyć tey Solimeyſkiey Kawáleryi ná opárćie ſię Judzkiemu, ále nie ludzkiemu Gabaonowi, kiedy nie było Jozuego, ktoryby ták ſzybkie w nieodwłocznym biegu Spráwiedliwośći ſłońce zatámowáł, *ſta ſol ne moveare contra Gabaon Jos 10.* Stráćił pole ten nowy záciągnioney infanteryi rekrut, kiedy ſtráćił MARYA *acies Caſtrorum ordinata,* Ktoremu trudno, miáło ſercá y odwági przybywáć, kiedy Jozefa nie było *Joſeph accreſcens.* Słowem przegráłá ſkonfederowaná niewinność woiennym Herodowey uſzáryi zwyćięzoná wſtępem, kiedy ſwego pozbyłá Márſzałká, *ſi JESUS eorum fugit, ſi timet virtus, ſi migrat præſidiũ, quæ ſpes? quod munimen? quæ ſecuritas* állegoryczná S. Chryzologá, reflexyá. Jnáczey iednák o tey Swiętey zá Chryſtuſá obſtawáiącey trzymác proſzę infanteryi. Truie ſię ten wśćiekły wilk, tą Niebieſką owczárni trzodą, gdy ią z Máćierzyńſkim rázem chce pochłonąc mlekiem, *non ccques hædum in lacte matris Exe 30.* Nie więdnieie to pierwſze przoſu niebieſkiego kwiećie, lubo go mrozná Herodowey tyránnii zwarzyłá Eolia, *jure dicuntur Martyrũ flores quos quædam perſecutionis pruina decoxit* mowi *S. Augus: ſer 10. de Sanctis.* Nietrzebá tu dlá przyczynieniá czáſu ná zwyćięſtwo miſtycznego zátrymywáć Słońcá, kiedy tey Chryſtuſowey Káwaleryi ieden doſyć do tryumfu moment, *unũ ſatis momentũ ad victoriam.* Nie uſtąpili plácu Herodowym náiazdom ći Káwalerowie, kiedy ná nim polegli, y bez Marſzałká ſwoiego uczynioney nikomu niewiádomym ſekretem nie rwą konfederácyi, kiedy ią krwią włáſną podpiſuią. Przegráliby byli gdyby ſię zá nich był záſtawił Chetman, ktory tym ſamym że ich ná krwáwy zoſtáwił experyment, Herodową zwyćięzył junákieryą, *Chriſtus non neglexit ſuos milites ſed provexit, quibus dedit ante triumphare quam vivere* mowi *S. Chryzo:* A zátym tá klęſká Chryſtuſowego záciągu nie byłá przegráną, y owſzem okrutná Swiętych niewinniąt tyrannia, byłá práwdźiwym nád złośćią Herodową tryumfem. &c

INákſzy w świátowym, inákſzy w Chryſtuſowym boiu, zwyćięſtwá ſpoſob. W świátowych obozách ten tego zwyćięzá kto kogo zábiiá, lub w ćięſzką zábierá niewolą. Pod chorągwią Chryſtuſową ten tryumfuie kto umierá, ten zwycięzá kto zyćie tráci. Nie mnie wierzyć proſzę, ále poważnemu S. Maxymá zdániu, *qui occiditur pro mundo vinci-*

vincitur, cùm occiditur, qui autem occiditur pro Christo, non vincitur quamvis occidatur, quia cùm occiditur victor efficitur: Słowá iego. Wtym Chrystusowym woysku służył niebieskim záciągniony rekrutem Páweł, y dlátego niewolą w wolność, śmierć w życie, y klęskę śmiertelną w zwycięzki uznáł zámienioną tryumf. *Paulus ovans in omni impugnatione referebat victoriam, verberibus & iniuriis affectus triumphabat.* mowi *S. Chryzostom Tom: 1 num: 2:* wtym woysku Chrystusowym służył Wawrzyniec S: ktorego mękę tryumfem bydź wyznáł S. Leo gdy ták ná Tyraná záwołáł, *auxisti palmam dum aggessisti pœnam.* świádczy *S Heronim in vita Moysis.* Do tego popisu nálezy obszerny SS Męczennikow y męczenniczek regestr, ktorym BOG nie tylko ludzkie ále náwet piekielne insulty w zwycięzkie zamienia Korony, *novit Deus etiam de ipsis diaboli persecutionibus Coronas disc itare Martyribus,* sentyment Hyponenskiego, Infułatá, *Lib. 4. contra Iulianum cap: 7* á że y tá S. Solimeyskiego kráiu infanteryá do Chrystusowego nálezy obozu, uniwersalná to wiáry y Kośćiołá S. decyzyá, ktorá tę Swięte dźieći, iáko práwdźiwie, dlá Chrystusa, y zá Chrystusa zgubione zápisałá, toć męczeństwo czyli okrútná Swiętych niewinniąt tyranniá *&c &c:triumphus est passio Martyrum* decyduie *S Hieronim Apocal. 7* Między inszemi niebieskiemi wizyámi, widźiáł ten Apokáliptystá Páński śliczną pod iden brák kompánią, ktorá byłá wbiáłą przystroioná bárwę, rozkwitłe w rękách swoich trzymaiącá pálmy, *amicti stolis albis & palmæ in manibus eorum* Reflektuie się coby to zá kompániá byłá y myśli sobie, iuż to nie mody świátowey kompaniá, u ktorey w rękách nie zwycięzkie z niegodźiwych inklinácyi pálmy, ále wstydem się farbuiące po wźiętym sobie niewinnośći kándorze ná głowie czyli w głowie roże *coronemus nos rosis.* Juz to nie owi Pánowie młodźi, w ktorych nietylko o wźiętą ná krzcie S sukienkę, *accipe vestem candidam* ále y o płátek podzciwośći trudno, iuz to nie owi dworscy czerkiesowie bo u nich nie nádźiáki zákazáne, nie gráſanckie demeszy nie wypruźnione więcey niz beztyálską lepszego piciá emulácyą kielichy. ále pálmy w rękách *Palmæ in manibus eorum.* Więc gdy zgádnąc niemoże odwázył się spytáć cobyło zá iedni byli, *hi qui sunt amicti stolis albis, qui sunt, & unde venerunt,* áz usłyszáł rezolucyą ze to są ći ktorzy z ćięszkiey oppressyi do márszáłkuiącego sobie przybyli báranká, *& dixit mihi hi sunt qui venerunt de tribulatione magna.* Gdyby byłá ná tenczás Jánowi S. przyszłá swiezá Swiętych niewinniąt od Heroda pozabiiánych remoratywá,

zgádł-

zgádłby był do rázu że to byłá práwdźiwie Swiętá Chrystusowey Kompanià infanteryi, ktorá po ćiężkiey tyranstwá Herodowego oppressyi do Niebieskiego zeszłá się kápitolium, *hisunt*, A zász to nie byłá wielká tyranniá! kiedy ná bezbronną niewinność zołnierskie ármowáły się szyki, kiedy iednych od Máćierzynskich gwáłtem odrywáno pierśi, o-muty y śćiány rozbiiáno, drugich ostremi kłuto y przebiiáno puinałámi, oknámi ná ulicę wyrzucáno, ná dwie ná trzy, y ná kielká częśći roz-ćináno, innych w płynącey potokámi krwi topiono, y o niemowlęce członki chártowne tępiono bułáty, ná łzy rzewliwe, ná desperáckie práwie rąk załomywániá, ná prozby y lamentuiące strápionych Mátek, nárzekániá, ná targánie włosow, ná gwáłt niebios przebiiáiących głosow, niedbáiąc. Ztey tedy trwogi y tyránskiey oppressyi Swiętá Niewinniąt Betleemskich Kompaniá, álbo zámknięty w 14 tyśięcách według Genebrardá Herodowych tryumfatorow komput, ná znák práwdźiwego swego z Herodowcy tyránnii tryumfu, zwyćięzkie w rękách prezentuie pálmy *& palmæ in manibus eorum*, y lubo w ták wielkiey liczbie bezbronno krwáwym do Niebieskiego Kápitolium postępowáli boiem, z szczegulney iednák Boskich dyspozycyi nie orężem, ále niewinnośćią okrutnego zwyćiężyli Herodá. *Deus non secundū potestatē, sed prout ipsi placet dat dignam victoriam*; y kiedy w ták ślicznym y licznym szeregu, *2di Mach: 6* w biáłey prezentuią się bárwie, *amicti stolis albis*, znáć że to są znáczni *15.* tryumfatorowie ná wybor, *qui vicerit sic vestietur vestimentis albis Ap c: 3.* Podpisuie się ná to *S. Cypryan*: tymi mowiąc słowámi *versus est luctus par-* *ser: de Epip:* *vulorū in jubilum sequente agnū exercitu innocentiū, & bajulante gloriosissi mi triumphi vexillum.* Wten czás się spráwdźiło o czym dáwno Ezechiel prorokowáł, że nád Jerozolimą z rozkázu złośći Herodowey w cáłey Betleemskiey Stolicy, niewinną krew, z niewinnych rozlewaiącą niewinniąt, ták okrutnie tyránnizowaná á dáleko bo od zpokrewnionych áffektow oddalona, miáłá tryumfowáć niewinność, *Civitas effundens Sangvinem, quæ sunt procul à te triumphabunt de te.* Przeyzrzáł to ukoronowány *Ezech: 22* Prorok, y iákby to ná swoie oczy widźiáł, wyráznym Psalmu ośmego wyznáł kontextem, że okrutná Swiętych niewinniąt tyranniá, Bogu ná chwáłę, Herodowi ná przegráną, á Swiętym niemowlętom ná wieczną wyszłá wygráną, *ex ore infantiū &c.* Co iáśniey uczony Josephus Mansi explikuie, *tenellis hisce infantibus triumphantibus eo tempore, quo etiam ipse & tenellus infans esset de suis inimicis triumphaturus.* Tákiey iest Swiętá infanterya

terya przy swey niewinnośći mocy, że wieczystym z Herodowey złośći zá szczycá się tryumfem. *o quam pulchra est casta generatio, in perpetuum coronata triumphat, in coinquinatorũ certaminũ præmiũ vinc̃s Sap. 4.* Miáłbym wiele oczywistych tey prawdy do kumentow z inszych Xiąg Pismá Bożego, kontentuię się iednák służącą mi do tey máteryi ápokáliptyczną Xięgą z ktorey iákom záczął ták Káznodźieyską *in sensu applicato* konczę probácyą. *Apocal: 12.* Widźiał pomieniony Pátneyski áscetá Pánią iuz porodzenia bliską, ná ktorey Syná czárt okrutny czatował, ázeby go pożarł, álec przećię owá damá ná iákąs uszłá pustynią, á potym ow strászny smok ná noge przepádł, *Vidi & ecce mulier pariens & draco ante pedes ejus, mulier fugiens in solitudinẽ & draco projectus est.* Stáwá ná to mieysze *L: 11. cap. 12.* piszący Báradius y ták ten tex explikuie. Páni rodzącá Syná byłá to Nayświętszá MARYA Wćielonego rodzącá BOGA, smok ná pożárćie Syná tey Páni czuwáiący, był to herod ná zgubienie Chrystusa záwźięty, pustynia ná ktorą tá Páni z włásnym uchodźiłá Synem, był to Egipt do ktorego się MARYA z nowonárodzonym uchroniłá Chrystusem, *draco fuit Herodes, mulier idest MARIA, fugit in solitudinem, idest Ægiptum* słowá iego. Coz się potym ztym smokim to iest Herodem stáło! oto śmiercią Swiętych niewinniąt ctruty wiecznie przegrał y zginął *& draco projectus est,* zginął ten smok *projectus est,* á zginął ná zdrowiu y żyćiu, bo iáko pisze Josephus Zydowin, piątego dniá po tey Swiętych niewinniąt tyránnii, wszelkiemi naygorszemi y naybrzydszemi śćisniony chorobámi, ták wielki ćierpiáł głod, że sie zádną miárą násycić niemogł, smrodliwá y zárazaiącá ludźi płynęłá ropá, potym gdy się w prepárowáney według preskrypcyi Medykow kąpał wánnie, wszystkie iego członki, zmieyść swoich pousępowały, ná ostatek ćiáło iego zkáncorowáne ták dálece toczyło wysadzone ná obliczách robáctwo że tego zćierpiec niemogąc, podánym sobie niby do kraiániá przebił się nozem, zginął ná godnośći, bo lubo Pánstwo między czterech Synow iego podźielone zostáło, zádnemu iednák Krolewskiego niepozwolono tytułu, bo im się tylko Tetrarchámi zwáć kázano. Zginął ná Familij bo lubo nayznácznieyszá byłá iego familia, wkrotce iednák áni wzmiánki Herodowego nie było imięnia, zginął ná Zbáwieniu, á tym samym zginął y przegrał wiecznie, samym sobą probuiąc ze okrutná &c. Co y S. przyznáie Fulgen: *ser de Epiph: ad hoc permisit Deus Herodi infantes occidere, ut illo de Herode faceret triumphare.* O szczęśliwá prawdźiwie woyskowá zá defense

sensę Chrystusową służbá! w ktorey krwi y zyciá ázárd, iest práwdźiwym tryumfem, *o felix pro Christo pugna, in qua nec occisus miles frustratur victoria*, exklámacyá miodopłynnego Bernárdá; Zyczę tedy kázdemu wkompút tey Swiętey wprośić się Káwaleryi, ázeby nám nie ták dlá zásług, nászych, iáko dlá osobliwszego u Bogá tych Swiętych tryumfatorow respektu, niebieská mogłá nálezeć Koroná, *jure victorum Judiud 21.* Amen.

KAZANIE I.

ná Podźiękowánie zá ugaszenie ogniá Szwedzkiego.

Fratres implemini Spiritu Sancto vobis met loquentes in Psalmis, & hymnis, & canticis Spiritualibus Cantantes, & psallentes in cordibus vestris, Domino gratias agentes, semper pro omnibus in Nomine Domini nostri Jesu Christi, Deo & Patri. ad Ephes: 6.

W Ordynowánym do Efezánow listownym od Páwłá S. ádresie, wyrážone Apostolskiey ádmonicyi punktá, do nás tákże regulowáć się powinny. Już do nás zászłá tey S. poczty áutentykowaná *Volanti sigillo* Kommunikácyá, kiedy do publiczney Kośćiołowi S. podaná iest legendy, więc iákie są wniey *contenta* do nás wiedźieć náleży. Tu czytáć iáko mamy być práwdźiwemi Chrystusa Naśládowcámi, *estote imitatores Dei*, iáko o sprosnych ćiałá lubośćiách, o sknerowátym łákomstwie, u nás y wźmiánki być niepowinno, *fornicatio & omnis immunditia aut avaritia nec nominetur in vobis*, iáko iedwábnemi niepowinniśmy być zwiedźioni słowámi, *nemo vos seducat inanibus verbis*, iáko wszelkiego wgorących nápoiách wystrzegáć się powinniśmy zbytku, z ktorego piekielny pożądliwych zámysłow zaymuie się ogien, *nolite inebriari vino in quo est luxuria.* To iednák osobliwiey uwazáć nálezy, że wielki Apostoł Chrystusow y Doktor Národow Páweł, wtym liśćie nayczęśćiey powinne Bogu zá dobrodźieystwá zalecá dźiękczynienie. Jeżeli káżde Apostolskiey ádmonicyi *motivum*, swoy miec powinno y owszem miáło

fundáment, co proszę zá rácyá! że samę osobliwie Bogu zá łáski wdźięczność, po kilka rázy Efezeyczykom, á przez nich nám wszytkim zaleca y rekomenduie Apostoł. Ale nie bez rácyi táką miáł do káżdego S. Apostoł miłość, że mu wszelkie do otrzymaniá łásk Boskich podáwał sposoby, zálecał czystość, zálecał wstrzemięzliwość, zálecał posłuszenstwo, ále że do tego wszytkiego łáski Boskiey potrzebá, prawdźiwą ku Bogu wdźięczność, przez powinne iemu zá dobrodźieystwá dźiękczynienie, zá nayskutecznieyszy do otrzymaniá łásk Boskich náznaczá sposob *Fratres &c.* co że ták iest z dźiśieyszey cyrkumstáncyi to pokáżę, że nábozná powinney Bogu wdźięczności rekognicyá, iest to nowá ná Bogá do większych dobrodźieystw obligacyá. Otym &c.

WIele mogą u Bogá, y wiele ná Bogu rozne wymágáią cnoty. Głęboká pokorá ná Boski zarabiá respekt, *humilia respicit;* pracá dlá Bogá podięta, ná wieczystą sobie záslługuie refekcyą, *venite qui laboratis & ego reficiam vos,* posłuszenstwo większą nád całopálne ofiáry má ákcepcyą, *melior est obedientia quàm victima,* miłość Chrześćiánská Bogá samego stáie się rezydentką, *qui manet in charitate in Deo manet,* ćierpliwość tryumfatorką zostáie, *patientia vincit omnia;* Słowem kazdá cnotá cos ná Bogá wymagá, ále wdźięczność, ále powinne Bogu, zá dobrodźieystwá dźiękczynienie wymagá wszytko. Odbierámy co momentálne od Bogá łáski, ktoryáh záwsze więcey nám potrzebá, chcemy-sz áżeby Bog w lárgicyi y swoiey nieustáł szczodroćie, bądzmysz mu zá wźięte od niego dobrodźieystwá wdźięcznemi, átak ná większe sobie u Bogá łáski zásłużemy. Ták się BOG powinną od nás kontentuie wdźięcznośćią, że choćby pod czás surowá spráwiedliwość szczodrą Iego támowáłá rękę, wdźięczność nász a ku niemu skutecznie Bogá do łáskawey zniewolá prawie dobroczynnośći: bo lubo BOG nic nikomu dáć niepowinien, wonczás iednák gdy zá udźielone dobrodźieystwá wdźięczne y powinne odbierá dźiękczynienie, dźiwnym dobroći swoiey impulsem, do większych łásk prawie dłuznikiem się czyni: bo nábozná. &c. *Gen: 4.* Powiłá niecnotliwego Syná Káimá Ewá, y powiadá zego porodźiłá czyli odebrałá przez Bogá, *possedi hominem per Deum.* Co by zá sens te słowá miáły *possedi &c.* explikuie Uczony *Spanner tit: gratitude* § 3. że wtych słowách Ewá zá pierworodnego Syná dźiękowáłá Bogu, niemiałáć prawdá wielkiey konsolácyi Ewá, że chultaiá, że brátoboycę powiłá Syná, więc áżeby się większey doczekáłá konsolácyi áżeby

żeby Bogá do większego ſkłoniłá dobrodźieyſtwa, y zá ten pierwſzy dar ſolenne czyni dźiękczynienie, ktore ták ſię podobáło Bogu, że iey potym ná większą poćiechę, owego Swiętego y Spráwiedliwego dáł Syná Abla: *hoc ita placuit Deo, ut majora ei donaverit quaſi diceret: expecta mulier filius quem p periſti, non eſt bonus, idcirco ego tibi dabo aliū longe meliorē, deditq; juſtū Abel.* Słowá pomienionego Autorá. Zkąd ſię pokázáło iák bárdzo Bogá dowiękſzych łáſk wdźięczne nákłaniá dźiękczynienie; *ſic provocat gratitudo Dñ ad majora & plura beneficia præſtanda.* mowi Uczony *Diez. Eccl: 1.* mowi Duch Przenáświętſzy że ná to mieyſce zkąd rzeki wychodzą wrácaią ſię, *ad locū unde exeunt flumia revertuntur:* mieyſce do ktorego ſię wracáią rzeki, y zktorego znowu wypływáią morze ieſt, ktore tę má náturę, iż im zwiękſzym zpływáiące rzek do brzegu ſwoich przyimuie pędem, tym, ie zwiękſzą názad dlá pozytku źiemi wylewá exundácyą. Morże nieptzebráne dobroći y nieſkonczonego miłośierdźiá BOG náſz ieſt, ktorego brzegiem wieczyſtá bez gránić cyrkumferencyá, wyſokośćią niezmierzoná nieſkończoność, głębokośćią niezgruntowaná Mądrość: *o altitudo ſapientiæ*, ſzerokośćią wſzędzie y záwſze obeczná prezencyá. Rzeki z tego morzá wypływáiące ſą to łáſki y dobrodźieyſtwá choynym ztego morzá ciągniące ſię wylewem. Te rzeki tyle rázy ſię nazád do tego wracáią morzá, ile rázy powinne Bogu zá nie czyniemy dźiękczynieniá, ktory przez oddáną Bogu wdźięczność tych ſtrumieni powrot, to ſpráwuie, że ſię znowu do nás choyniey zlewáią, że znowu obficiey ſpływáią, Czerpámy co momentálnie te łáſk Boſkich fluentá, chcemyſz żeby nám ich nie brákło, zebyśmy ich obficiey á obficiey do ſytośći mieli więc ich názád do tego morzá, to ieſt do Bogá przez impet wdźięcznego wrácaymy dźiękczynieniá, doświádczemy że ná nás obficiey płynąc będą ták tę állegoryą Anielſkim Akwinátyczny Tomáſz explikuie konceptem *ad locū &c. quia ad principiū unde proveniunt beneficia revertūtur, ſi per gratiarū actiones utiliter fluant, per iteratam beneficiorū extitionem* Słowá iego *in Epiſt:* Trzebá było wiele dobrodźieyſtw Boſkich peregrynuiącym z Egiptu Jzráelitom, iákiſz ná ich utrymánie wynayduią ſpoſob, oto powinne Bogu dźiękczynienie: *Cantemus Domino glorioſe.* bo miarkowáli że nabozná powinney Bogu *&c: ut Dñ obſtringat ad nova beneficia conferenda ſtatim grates habent de prioribus* wowi *Alwarez Oratione 203.* Oczywiſtey tey prawdy dokument ná tobie *Illuſtriſiuū & Reverendiſſiū Capitulum.* Uczynił Bog

ad Rom: Lect: 5.

Exodi: 15.

Bog dla ciebie osobliwe dobrodźicystwo, że od nieprzyiaćielskiey, Szwedzkiego ogniá konflagrácyi, ktorá nietylko tuteyszey Metropolij, nietylko ukoronowánego Wáwellu, ále też cáłey práwie Polski ozdobę nietylko wspaniáłą, ále też szczesliwym S. Kázimierzá Krolewicá Polskiego národzeniem, poświęconą, wperzynę práwie obroćiłá strukturę że mowię od tey konflagrácyi tę przeświętną bez wszelkiego naruszenia konserwowáł Bázylikę, áprzez to troiste swoie Korony wtym wypolerowáne á nieznilszczone ogniu,pokazáły się áurum optimum,ktore ten Boski bárdzo zdobi przybytek. Czynisz zá to dobrodźieystwo corocznie Bogu dźiękczynienie, á tož tez co ráz większe á większe od Bogá odbieraśz dobrodźieystwá, kiedy cię szczesliwemi sukcessami,Kárdynálskiemi purpurámi, Arcybiskupiemi Pastorałami, Senátorskiemi inwestyturámi, y wszelkiemi w Kośćiele Bozym y wsenácie ozdobiá honorámi, do ktorych sobie tą wdźięcznośćią corocznie łáskawego obliguiesz Bogá. O tę nám wszytkim ku Pánu Bogu stáráć się potrzebá wdźięczność, do ktorey przy Konkluzyi Apostolskiemi wszytkich námawiám Słowámi: *Fratres implemini Spiritu Sancto &c:* Amen.

KAZANIE II.

Ná tož Swięto.

Vovete & reddite Domino Deo vestro Psalmo 25.
Effundite coram illo corda vestra Psal: 61.

NAganná szczodrotá, y owszem nieiest szczodrotá, ktorá iest bez skutku *vovete & reddite* P. A. Ják piękná iest y chwálebná, kiedy ięzykowi ręká y choyney intencyi korrespondnie skutek, ták szpetná y náganná gdy słow zá dáry *verbis ut nummis*, gdy obietnicy zá uczynność obłudná zázywáiąc largicyá, ná ow niepoięty Eudemonidesa, o ktorym pisze Plutárchus zarábia sobie áforyzm: *Oratio quidem est admiranda et magnifica, sed qui dicit non est fide dignus.* Káždy táki ktory złote gory obiecuie á y ołowiánych nie dáiei,est iák owo Cypryssowe drzewo, ktore choć pięknie kwitnie, coz potym kiedy zádnego niewydáie Fruktu *verbae cupressis plena* nápisał *Phocion* Albo iák ow wiátr z zdzystemi pomieszany chmurámi, ktory gdy choynie źiemię zrośic obiecuie, y kropi nie-

niepuśći; *nubes & ventus & pluviæ non sequentes, non gloriosus & promissa non complens Prov: 26.* Gani tákich swoim uczony Garnerus Poetyzmem; ktorzy wiele obiecuią, ánic álbo máło dáią: *res vana & stulta dare nil, promittere multa.* To u ludźi rzecz nágannà obietnicá bez skutku. Coż mowić u Bogá? dosyć tákim ktorzy Bogu swoich niedotrzymuią obietnic, Apostolskie Páwłá intymowáć monitorium: *Nolite errare Deus non irridetur ad Gal: 6.* Wiele od Bogá odbierámy ludźie, y wiele też ná powinne Bogu obiecuiemy záwdźięczenie, oco upominá się Imieniem Boskim Psalmistá, ázebyśmy uczynione Bogu skutkiem wypełniáli obietnice, *vovete & reddite &c.* ágdy tych ná nás wywołáć niemoze, przynaymniey sie o wdźięczne Bogu od nás upominá serce, *effundite coram illo corda vestra*: wszelkie nasze Bogu obiecane donátywy, iednym wdźięcznym chcąc nádgrodźić sercem *effundite*, bo to rzetelná prawdá, ze záwdźięczáiące za dobrodźieystwá serce, iest to nayprzyiemieysze Bogu wotum. O tym krotko mowic będę, ná honor tego, ktory *benefacit omnibus rectis corde &c. &c.*

WIele Bogu powinná uczynność ludzká, ná rozne Bogu wotá szczodrą częstokroć sadźi się intencyą. Inni złote y srebrne táblice, inni perłowe, lub dyámentowe sztuki, ná záwdźięczáiące konsekruią ánathematá. Inni fortuny cáłe ná fundusze, Kośćioły, inni zná czną corocznie intrátę, ná elemozyny, y Kośćielne obracáią potrzeby, inni Kośćioły, Ołtárze, státuy wystáwuią, wszytko to dobrze, wszytko to Bogu przyiemno, ieżeli rázem z wdźięcznym bywá oddáne sercem. By naybogátsze *votum*, by naywspaniálszá Ofiará, by naychoynieyszá fundacyá, ieżeli iest bez sercá szczerego, u Bogá zánić. *Votum* Bogu nayprzyiemnieysze serce wdźięczne, serce Bogu zá łáski oddáne, bez ktorego by naywiększe donátywy u Bogá nieważą: *parum quidem est omnia nostra illi offerre, nisi illi cor etiam nostrum offeramus* sentyment, Uczonego Kartágeny. Dość bogáte cáłopálne ofiáry czynił Káim, á przećie ich Bog nie ákceptowáł, przećie ie BOG odrzućił: *ad munera autem Caim non respexit Gen: 4.* Niedlátego iák prostá rozumi opiniá, że co naygorsze Bogu ná ofiárę wydźielał, nie dlá tego zeby z cudzey krzywdy, álbo z cudzey te ofiáry oddawał fortuny, ále dlá tego; że przy tych ofiarach, szczerego Bogu nie oddawał sercá, y ták zle dźielił się z Bogiem, kiedy Bogu bydlętá ofiáruiąc, sercá właśnego ktore sie Bogu naybárdźiey podobá, przez záwdźięczáiącą dobrodźieystwá Boskie nieofiárowáł intencyą; *& si recte obtulit, tamen non recte divisit, quia* *tom: 3. fol: 81.*

 sibi

sibi cor retinuit, male enim ille dividit, cùm id, quòd magis Deo placet, scilicet cor Deo non tribuit. Tę dáie rácyą *Stephanus Episcopus Eduensis Lib: de Sacramento Altaris cap: 13.* Chwalebná iest złote, lub srebrnolite Bogu zá *votum* záwieszác lámpy, ále dáleko chwálebnieysza, ná tákie iák Gertrudá S. zdobyć się *votum*, ktorey czásu pewnego pokázawszy się Chrystus, temi ią zpytáł słowámi: *ecce Ego sponsus venio, ubi est lampas tua*, oto iá Gertrudo przychodzę iák Oblubieniec do ciebie, ágdźiesz iest lámpá twoiá? ná co oná tę dałá Chrystusowi odpowiedź: *ego tibi Domine, cor meum pro lampade reddo*; oto ći Pánie serce moie zá konsekrowáną dlá ciebie oddáię lámpę, ktore serce ták wdźięcznie Chrystus przyiął, iż ie widomie do włásnego przytulił sercá, iáko świádczą iey rewelácye, *pte 3. & pte 4. Exodi 13.* Rozkázuie BOG zá naywdźięcznieyszą ofiárę, oddawáć to, co iest pierworodne: *Sanctifica mihi omne primogenitum.* Figurá to serca ludzkiego: bo iáko w sensie literálnym, kazdá rzecz pierworodná Bogu nayprzyiemnieyszá byłá, ták wsensie morálnym serce ludzkie, ktore iest *primum vivens*, zá nayprzyiemnieyszą ofiárę, ná nayprzyiemnieysze Bogu stánie *votum: Cor est primogenitum hominis, & Deo gratissimum* mowi Rimerá. Rozkazáł BOG Ołtárz sobie wystáwić, ná ktorym by ogien záwsze gorzáł: *ædificabis altare, & ignis in altari ardebit semper*: to o záwdzięczáiącym Dobrodźieystwo Bogu kázdego znás sercu rozumiec się powinno. Ják tam Bogu naymilszy był ołtárz ten, ná ktorym záwsze ogien niewygásły gorzáł, serce człowieká żywym być powinno Ołtárzem, ná ktorym iezeli Boskiey y bliźniego miłośći, iezeli niewygásłey nigdy ku Bogu wdźięczności ogien gorzec będźie, tákie serce zá Ołtárz cáłopalny, y zá nayprzyiemnieysze Bogu stánie *votum*, *Altare Dei est cor nostrum, in quo jubetur ignis semper ardere, quia necesse est Charitatis flammam nunquam extingui*, Sentyment Wielkiego Grzegorzá *Lib: 25. moral: cap: 7.* Otoć się to *votum* sam BOG kázdemu przymawiá *Prov: 23.* iestem Oycem twoim człowiecze, tyś synem moim, więc oddaymi serce twoie, *fili præbe mihi cor tuum*!! cáłego mi się oddász gdy mi serce oddász: *Cor est quid potissimum in homine; imo totus homo* mowi *Cornel: à lapide.* Kiedy iá dźiś przy solenney ná podźiekowánie Bogu; zá cudowną tey Bázyliki od Szwedzkiego ogniá konserwácyą wotywie, rewerencyálnym tobie Przeświętná Kápituło przypátruię się okiem, z pierwszey ápprechensyi zdámi się ze widzę *Apocalipticos Seniores*, Herbowne ná záwdźięczáiące homágium, przed tronem Sakrámentálnego Báranká, skłá-

fpl: 13. co- lnm: 4. Ce: Lev: 6.

ſkłádaiących Korony: *mittentes coronas ante thronum*, ále mi ſię zábárdźiey zdáie; że záwdźięczáiące coroczną y nieodmienną ſolenney dowocyi obſerwą, wiedno *perennantis gratitudinis* ziednoczone *votum*, ſercá wáſze, zá naywdźięcznieyſzą Bogu oddáiećie donátywę: mnie y káżdemu ſkuteczne do podobney regráty fikácyi dáiąc *motivum*, áżebym ſwoim, y káżdego imieniem tym ſie proteſtowáł poetyzmem: *Dent alij! quæcunq; volunt, dent omnia mundi Fer Deus, hoc quod amas, cor tibi dono meum.*

A M E N.

KAZANIE III

Ná toż Swięto

Efferebatur filius Matris ſuæ, dixit illi Jeſus noli flere Luc: 7.

DAwne ále y prawdźiwe, świádczy przyſłowie, że nieſzczęśćie nie po źiemi, ále po ludźiách chodźi. Dobre má nieſzczęśćie nogi, rzádko kiedy o kuli poſtępuie: *rarò ſceleſtum pæna deſeruit pede claudo* nápiſał Horatius, dlá tego tez choć nie po rowninie, bo nie po rowney kondycyi ludźiách chodźić ſie nieboi. Sám tylko człowiek ieſt ſpoſobne de ſzczęśliwośći ſubjectum: *ſolus homo eſt felicitatis capax* mowi Aryſtoteles *in Ethicis*, ták podobnym ſpoſobem ſam tylko człowiek, iáko rozumná kreaturá nieſzczęśliwośći podlegá: *homo natus de muliere brevi vivēs tēpore repletur multis miſeriis Job: 14.* ſam człowiek przez przeſtępſtwo mandatu Boſkiego zgrzeſzył, ſamemu też człowiekowi powinná przez wſzelkie nieſzczęśliwośći nálezy kará; *radix omnium malorum.* czyli to chorobá, 1. *ad Tim. 6.* czyli defekt náćiele, czyli tępość rozumu, czyli uboſtwo, czyli śmierć, czyli iaká inſzá nieſzczęśliwość, ieſt to kará grzechu *pæna peccati*, Ze ná źiemi nieurodzay, że ná wodźie niebeſpieczeńſtwo, że ná powietrzu záraza, że ná ogniu błyſkáwice, pioruny, wſzytko to zá grzech ná człowieká Boſká ordynowáłá ſpráwiedliwość, *in pænam peccati. Luc: 21* opowiádá Chryſtus przyſzłe nieſzczęśliwośći, że będą ſtráſzne ná ſłońcu y Xiężycu znáki, *erunt ſigna in ſole & Luna*, że gwiázdy z niebá ſpadác będą, *ſtellæ de Cælo cadent*, że będźie wielkie ućiemiężenie ná źiemi, *erit preſſura magna ſuper terram*, á przećie te wſzytkie nieſzczęśliwośći niepádną ná źiemie ále ná ludźi, áżeby ſchli iák kośći, od ſtráchu, *areſcentibus hominibus præ timore.* Słowem wſzelkie nieſzczęśćie zkonfederowáne, zámięſzáne elementá y inſze kreátury, nie ná kogo inſzego tylko ná człowie-

wieká biią, *pugnabit orbis terrarum propter insensatos Sap 5.* Toż ſamo dźiśieyſzá świádczy Ewangeliá, kiedy opowiádá iáko śmierć ná młodźianá *efferebatur*, ćię{zki ná ſerce Mátki owdowiáłey, y iák żál, ná ſpowinowáconych ſąśiádow, y iák z wielkim pádł ſmutek nieſzczęśćiem. Coś ſię podobnego, y z Przeświętną tuteyſzą ſtáło Kápitułą, ktorá widząc cáły ten Wáwelowy zámek Szwedzkim płomieniejący ſię ogniem, wielkie tuteyſzey Báziliki opłákiwáłá nieſzczęśćie. Już ztego Máuzoleum iedynaká tey Kápituły, ná beſpiecznieyſze mieyſce przenoſzono Stániſłáwá, *efferebatur filius unicus Matris ſuæ.* Ale niemáſz tákiego złego ná ktoreby niebyło ſpoſobu? oto záwdźięczáiący przez pokorne modlitwy zá obronę tey Bázyliki Przeświętney Kápitule, cudowny wtey Páſſyi Chryſtus, wewnętrznym ogłośił inſtynktem, *dixit JESUS noli flere*, y od wſzelkiey ogniowey ten Dom Boſki záchowáł ſzkody: á nám ztąd náuká, że wdźięczná Bogu obligácyá, y zobligowaná wdźięczność, nie tylko ná ogień, ále ná wſzytko złe gás dowodny. O tym &c:

TAk ieſt BOG miłośiernie ſpráwiedliwy, że kiedy ná nás iákie nieſzczęśliwe dopuſzczá przypádki, záráz tákie prowiduie ſpoſoby, ktoremi byśmy byleśmy tylko ſámi chćieli, złemu zábiegáć mogli. Ták dopuśćił ná Dowidá plági ſwoie, ná ich odwrocenie dáł mu ſpoſob prawdźiwey y ſtáteczney pokuty, dopuśćił ná Ezechiaſzá chorobę, dáł mu ſpoſob náto mocne popráwy zyćiá poſtánowienie, dopuśćił ná Jzráelitow ogniſte węże, dáł im náto ſpoſob ná proſpekt wſzytkich wyſtáwionego miedźiánego wężá. A międzey inſzemi przećiw nieſzczęśliwośćiom ſpoſobámi, dáł ſpoſob záwdźięczáiącą wſzelkie łáſki obligácyą. Wdźięczność przećiwko Bogu ták mu ieſt przyiemná, że we wſzytkich okolicznośćiách, w wſzytkich konjunkturách, koniecznie iey od nás pretenduie. *Voluntas Dei eſt in omnibus ut omnes agatis gratias.*

1.ad Teſſal: 5 Zádłużyſz ſię BOGU Kátoliku, wpádnieſz wćięſzki ſpráwiedliwośći iego ſekweſtr, máſz ſkárb nieprebrány, wdźięczne zá wſzelkie łáſki y dyſpozycye dźiękczynienie, zktorego ſię BOGU wypłáćić możeſz; *magnus theſaurus gratiarum actio, magna divitiæ in ſumptum bonum,* mowi Złotouſty *Chryzoſtom hom: 1 ad popul: Antioch:* á ták tym wdźięcznośći ſkárbem Boſkiey wypłáćiwſzy ſię ſpráwiedliwośći, wſzelkiego uniknieſz nieſzczęśćiá, y przyznáſz że wdźięczná BOGU obligacyá &c. Czyliſz mogły ná kogo bydź y bić więkſze nieſzczęśliwośći iák ná Jobá? iuż mu

Sábey:

Sábeyczykowie cáły oborowy zábráli inwentárz, iuż mu cáłą y z páſtwámi ogien ſpálił owczárnią, iuż mu Cháldeyczykowie, wielbłądy y muły z czeládzią zabráli, iuż mu gwáłtowny wicher wywroconym Páłacem Synow y corki pozábiiáł, iuż ſam oſtátnią złożony chorobą zropiáłe wrzody kawáłkiem ſkorupy ſkrobáł, á przećie mowi literá Páńſká, że Job z tego wſzytkiego wyſzedł, miáł dwa rázy większą w dobytkách fortunę, w potomſtwie konſolácyą: *addidit Dominus omnia quaque fuerunt Iob duplicia*, iuż nietylko nálezyćie wyzdrowiáł, ále potym żył lát 140 *vixit autem post hac Job 140. annis Job: 42.* A iákiſz ſpoſob náte nieſzcześliwośći znalázł, oto záwdźięczáiące Bogu dźiękczynienie, *ſicut Domino placuit ſic factum eſt, ſit nomen Domini benedictum.* Ze Nòé y z familią ſwoią z oſtátniey toni potopowey wypłynył, że dány párolem Boſkim głos uſłyſzáł, ktorym BOG obiecáł iuż więcey nie kárác ziemi, zkądże był gás ná uśmierżenie tych nieſzcześliwośći, kto ogień ſurowośći Boſkiey przytłumił, zobligowana Bogu Noego Pátryárchy wdźięczność; ktory wybudowáwſzy Ołtárz, całopálne oddáwſzy ofiáry, ták Bogá Swoią ukontentowáł wdźięcznośćią, że ſię z tą BOG do niego odezwáł deklarácyą, że gdy ten wdźięcznośći ſwoiey pokazáł experyment, nietylko ná ogień Pentápolſki, ále też y ná inſze nieſzcześliwośći gás uczynił: *ædificavit Nòé altare Domino, & tollens de cunctis pecoribus & volucribus mundis, obtulit holocauſta, odoratusq; eſt Dominus odorem ſvavitatis, & ait nequaquam ul ra maledicam terra* świádectwo Piſma *S. Gen: 8.* Co po záſępionych ſliczná ſłońcá Serenátá, co po ſmutnych, dzdzu náprzykrzonego chwilách weſołá śmieiącego ſię Niebá pogoda, to po ćięſzkiey Izráelſkiego obozu pod Judą Hetmánem przez woyſko Gorgiaſzá ſtáło ſię oppreſyi, ſtáło ſię że w obozie Judzkim nieſpoſobem, Judzkim dobrze ſłycháć było; *& facta eſt ſalus magna in Iſraël* Czytáć cáły czwárty pierwſzych Xiąg Machábeyſkich rozdźiáł, doczytá ſię káżdy, iák wielkie ná Judzką kompánią pádáły nieſzczęśćiá, á w tym że rozdźiále S. świádczy hiſtoryá, że wkrotce potym wſzelkie uſtąpiło nieſzcześćiu, wkrotce potym árcy dobrze było: *facta eſt ſalus magna in Iſraël.* A zkąd náſtąpiłá pożądana pożądánego expektátywá pokoiu, zkąd przyſzłe ná plácu Judzkim płáczu publicznego uśmierzenie, kto ták prętko ogień Márſowy ugáśił? znáczne krwi rozlánie zaſtánowił, wrzáwy woienne uſpokoił? ſłowem kto wſzytko złe w dobre zámienił? świádczy literá Pańſká wtymże Rozdźiále, że wdźięczne BOGU

dźiękczynienie, *hymnum, canebant & benedicebant Dominum, & facta est salus magna in Israël.* Tey iest wági wdźięczność BOGU zobligowana, do ktorey Hipponenski Infułát *Epist: 49.* nás wszytkich wábi, iż wszytkie nieszcześćiá znośi, niefortunne przypádki támuie, átym samym záwdźięczáiącá BOGU obligacyá &c: *in quacunq; voluntate benefeceritis, in ipsa liberabimini* słowá pomienionego Doktorá. Wydá się to ad literam zká-
2. Mach: 1. zusu opisanego: Kiedy Jzráelczykowie wniewolą do Persydy zábrani byli, zákopáli wgłębokiey fossie ogien, *cùm in Persidem ducerentur, ignem absconderunt in valle, ubi erat puteus altus & siccus:* Kiedy zás powroćili zniewoli, odkopáwszy głęboką fossę, nie ználezli ogńiá tylko wodę; *non invenerunt ignem sed aquam.* Przez ogień uczony Márinus rozumie wielkie dolegliwośći y káry; á wtymze rozdźiále wspominá literá Páńska, że z wszelką wdźięcznośći obligácyą BOGU dźięki czynili: *per omnia benedictus Deus.* Zkąd dowod; że iáko wodá ogien gáśi: *ignem ardentem extinguit aqua Eccl: 3.* ták żeby pokazáł BOG, iż zawdźięczáiące Bogu dźiękczynienie, wszelkie nieszcześliwośći znośi, ogień w wodę zámienił *non invenerunt ignem sed aquam;* ná dowod, że iáko woda ná ogien, ták záwdźięczaiącá BOGU obligacyá &c, *aqua extinguentis naturæ Sap: 19.* Przyznáię że dobrze Jozafat mieysce ná ktorym czynił BOGU dźięki nazwáł: *Vallem benedictionis, quoniam ibi benedixerunt Domino.*
2. Paral: 20. Ale y iá proszę ręczyć zámną że dobrze powiem; że ten Przeświętny Wáwel tytułowáć będę: *montem benedictionis* nietylko ztąd: że tu pod czás ták strásznego ogńiá, Prałáci ná ow czás będący *benedicebant Dominum,* ále y teráz corocznie przy serdeczney ták wielkiego dobrodźieystwá Boskiego rememoratywie, wdźięczną obligacyą dźiękuią BOGU, *benedicunt Dominum,* do czego y iá cáłego mego animuię Audytorá: *Hymnum cantemus Domino;* toiest: po skonczoney solenney Wotywie Spieway Káżdy; *Te Deum &c. &c.*



RE-

REGESTR PIERWSZY
Kazán w tey Xiędze Znayduiących śię

XXIV.

REGESTR TEXTOW PISMA

Ktorych tłomaczęnia, w Kázaniách tych znadąią sie, Liczba ná końcu, znáczy liczbę Kárty.

Genesis.

Exodus.

Leviticus

Numeri.

Josue.

Judicum.

Libri Regum.

Paralipomenon.

Esdræ.

Esther.

Job.

Psalmi.

Proverbia

Ecclesiastes & Ecclesiasticus.

Canticum Canticorum.

Jsaias

Jeremias.

Ezechiel

Joan.

Joannis.

Ad Corinthios.

Ad Ephesios.

Ad Philippenses.

Ad Timotheum.

Joannis.

Apocalipsis.

REGESTR TRZECI

Máteryi y rzeczy osobliwszych w tych Kázaniách znaduiących się, Liczbá ná końcu znáczy Kárty liczbę.

A. A. A.

Bli-

C. C. C.

Chry-

Do-

Ww Frán-

Job

N. N N.

O O O.

P P P

Słu-

Wi-

APPROBATIO
LOCI ORDINARII.

Conciones publicas, Illuſtris olim Clariſſimi, & Admodùm Reverendi M. IGNATII CANTII HERKA &c ſub Titulo *Zebranie Prac Káznodźieyſkich &c.* poſt ejus fata, ab Illuſtri Cláriſſimo, & Admodum Reverendo M. CLEMENTE KOSTKA HERKA, U. J. Profeſſore &c. inclytæ Academiæ Poſnánien: Rectore, fideliter collectas, & in Menſes coordinaras cùm nihil in ſe præter inſignem eruditionem orthodoxam, & pietatem contineant, ac ſummæ utilitati, & cõmodo, non ſpiritualibus tantùm, verùm, & ſæcularibus lectoribus eſſe poſſint, luce publica dignas cenſuimus, utque ſic probatæ, & approbatæ, typis mandari poſſent, Authoritate Ordinaria facultatem dedimus, & conceſſimus. Datum Poſnaniæ in ſolita Noſtra Reſidentia Anno Domini 1749. Die 27. Menſis Octobr:

JOSEPHUS PAWŁOWSKI, Sacræ Theologiæ Doctor. Epiſcopus Niochenſis in Eccleſia Cathedrali Archidiaconus Pſcevenſis, Vicarius in Spiritualibus, & Officialis Generalis Poſnanienſis, *mpp*.



